Zuzanna Topolińska

Z POLSKI DO MACEDONII

Studia językoznawcze

Zuzanna Topolińska

Z POLSKI DO MACEDONII

Studia językoznawcze

Tom 1

PROBLEMY PREDYKACJI

Przygotowanie tekstu do składu
Sonja Milenkovska

Skład i łamanie
Wydawnictwo LEXIS

© *Copyright by Zuzanna Topolińska, Kraków 2008*
© *Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2008*
© *Copyright by Wydawnictwo LEXIS, Karków 2008*
Printed in Poland

ISBN 978-83-89425-50-8

SPIS TREŚCI

Od autorki 7

Tom 1. PROBLEMY PREDYKACJI

O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu.....11

Miejsce i funkcja V_{3sg} *się* w polskim systemie werbalnym.....18

Miejsce konstrukcji z czasownikiem *mieć* w polskim systemie werbalnym.....24

Rola aspektu werbalnego w wyrażaniu akcji habitualnej
(polski język literacki vs dialekty kaszubskie).....30

Wtórna copula *to* w polskim języku literackim.....36

Deiktyczny predykat lokalizujący w językach słowiańskich.....43

Перифрастични предикативни изрази на међусловенским релацијама.....53

Srpskohrvatski „zamenički" glagoli – nosioci replika u dijalogu.....68

Les restrictions de sélection comme élément des entrées lexicales
dans un dictionnaire des prédicats.....80

Właściwości diatetyczne czasowników w języku polskim,
serbskochorwackim i macedońskim.....87

Iz problematike slovenskih inhoativa.....112

Рекуренција реченица и класични појам „хипотаксе".....124

Unusual patterns of the Macedonian Relative Clause.....133

O „pronominalizacji" wyrażeń werbalnych.....142

Tu i teraz – przysłówki „z formy i z treści".....149

Паузата како синтаксичка единица.....153

O pewnej osobliwej słoweńskiej konstrukcji prowerbalnej.....160

Było pomyśleć wcześniej.....167

Factivity as a Grammatical Category in Balkan Slavic and
Balkan Romance.....174

O wykładnikach imperativu, prohibitivu i optativu w
słowiańskich językach Bałkanu.....187

Слн. *lahko* – необична формализација на еден модален предикат.....195

‘Нека’-конструкциите и нивниот статус во словенските глаголски
системи.....203

Południowosłowiańskie kalki greckiego που.....220

O pewnej regionalnej peryfrastycznej konstrukcji chorwackiej.....228

Семантичка категорија (не)фактивност во словенските јазици.....235

Polish *że* – all-powerful introducer of new clauses.....246

Status wtórnych form *participii praeteriti activi II* od tematu
imperfecti we współczesnym standardowym języku macedońskim.....263

O pewnych granicznych formalizacjach predykatu ‘warunek’.....272

To, co… – centralna formuła słowiańskiej relatywizacji.....281

‘Dystans’ – informacja zgramatykalizowana w polskim systemie
werbalnym?.....286

Chorwackie / serbskie *daj* / *dajte* – wykładnik perswazji hortatywnej.....293

Means for grammatical accommodation of finite clauses: Slovenian
between South and West Slavic….....300

Пасивот како (семантичка и) граматичка категорија
(во македонскиот и полскиот јазик).....322

To jest zbyt piękne, żeby było prawdziwe.....339

/+ factive/, /+ modal/.....344

NOTA BIBLIOGRAFICZNA.....349

Od autorki

Przygotowując wybór moich artykułów i artykulików ograniczyłam się do tych, których treść nie weszła do żadnej z moich książek, a w których starałam się znaleźć właściwe miejsce dla fragmentów mozaiki, jaką stanowi struktura gramatyczna języków słowiańskich. Tytuł książki to aluzja nie tylko do mojej drogi życiowej, która przed półwiekiem zaprowadziła mnie do Macedonii, a przed ćwierć wiekiem do decyzji, żeby pozostać tu na stałe. To przede wszystkim aluzja do zmiany w perspektywie mojego myślenia o slawistyce i o problemach językoznawstwa slawistycznego. Spojrzenie "z południa" niekiedy dość drastycznie różni się od spojrzenie "z północy".

Zastanawiałam się długo, jak uporządkować moje teksty. Nasuwała się możliwość klasyfikacji według języków, o których te teksty mówią, albo według problemów, którym są poświęcone. Zdecydowałam się jednak na klasyfikację czysto chronologiczną - pod każdym tekstem znajduje się data - rok, w którym został po raz pierwszy opublikowany. Ta forma zapisu to komentarz do zmiany sposobu widzenia pewnych spraw, do ewolucji mojej oceny wielu faktów. Doświadczenie uczy mnie, że nie ma sensu "aktualizacja" starych tekstów w świetle nowych poglądów - prowadzi to z reguły do zniszczenia logiki tekstu, tak więc wszystkie zamieszczone w tym wyborze teksty pozostają niezmienione. Usunęłam jedynie pewne, nieliczne ewidentne błędy w pierwodrukach. Podzieliłam je ostatecznie na dwa tomy poświęcone odpowiednio problemom predykacji i problemom nominacji - jest to podział konwencjonalny, podyktowany raczej względami formalnymi, nie funkcjonalnymi, ale wydaje mi się, że można go obronić. Trzeci dział to *varia*, które nie zmieściły się w dwu poprzednich działach, a wydały mi się godne przedruku.

Tom 1

PROBLEMY PREDYKACJI

O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu

I. Spośród trzech trybów polskiego czasownika dwa: imperativus i tryb przypuszczający, nacechowane modalnie i wyrażające akcję quasi-rzeczywistą[1]) – przeciwstawiają się łącznie jako nienacechowanemu indicatiwowi: trybowi akcji rzeczywistej.

Nienacechowanie indicatiwu znajduje wyraz w fakcie, iż może on wchodzić w funkcje (pozycje) obu pozostałych trybów i wyrażać zarówno apel (funkcja imperatiwu, por. przykłady jak: *zostaniecie w domu! Pójdziesz!* itp.) jak i akcje potencjalne i nierzeczywiste (funkcja trybu przypuszczającego, por. np. konstrukcje z *jeżeli... to...*).

Stosunek imperatiwu do trybu przypuszczającego jest stosunkiem dwu odmiennie nacechowanych a równoważnych w hierarchii jednostek. Tryby te są nacechowane według odmiennych kryteriów, brak wspólnej podstawy klasyfikacyjnej, stąd też ich zakresy semantyczne (apel z jednej wobec akcji potencjalnej z drugiej strony) nie są rozłączne, lecz przeciwnie: wzajemnie się krzyżują.

Imperativus wyraża chęć mówiącego, żeby odbiorca apelu wykonał (lub nie wykonywał – tzw. prohibitivus) określoną czynność, niezależnie od tego, czy jest to czynność możliwa do wykonania, jak też od warunków, które mogą możliwość wykonania ograniczać, np. *idź do diabła!* itp.

Tryb przypuszczający wyraża przekonanie mówiącego, iż akcja, o której mowa, jest potencjalnie możliwa, uzależniona od jakiegoś – możliwego lub niemożliwego do spełnienia – warunku, w oderwaniu od faktu, czy jest to akcja pożądana, czy przeciwnie: należy jej zapobiec, itd. Jeżeli mówiący formułuje ten warunek (w postaci zdania podrzędnego), nadaje mu również cechy formalne trybu przypuszczającego. Mamy wówczas do czynienia z tzw. okresem warunkowym: (*gdybyś przyszła*), *moglibyśmy pójść do kina,* itp.

Zważywszy, że apel ma na ogół na celu doprowadzić do zamierzonej (pożądanej) zmiany sytuacji, odpowiedź na apel jest warunkiem dalszego rozwoju akcji (typ: *przyjdź! jeżeli przyjdziesz, to zobaczysz!* – w skrócie: *przyjdź, to zobaczysz!*); istnieje więc strefa wspólna, dostępna zarówno sformułowaniom „w trybie rozkazującym" jak i „w trybie warunkowym". – Jeżeli imperativus wyraża apel, który jest zarazem warunkiem wykonania innej czynności, wchodzi niejako w strefę znaczeniową trybu przypuszczającego (przykład jw.). – I przeciwnie: jeżeli tryb przypuszczający wyraża czynność pożądaną i przyjmuje formy osobowe apelu (por. niżej p. III), to wchodzi w.

---

[1] Termin ten przejmuję z pracy: H. Faska, F. Michałk, *Tezy k hornoserbskemu słowjesu*, Lětopis Instituta za serbski Ludospyt, Rjad A, č. 9/2, Budyšin 1963, s. 183-210.

strefę znaczeniową i w pozycję imperatiwu. Np. *przyszłabyś, będą sami mili ludzie! Skończyłabyś wreszcie!*[2]) (tj. *przyjdź, dobrze by było, gdybyś przyszła..., skończ, chciałabym, żebyś skończyła...* itp). Konstrukcje tego typu łączą znamiona formalne trybu przypuszczającego (partykuła *by*) i imperatiwu (partykuła *niech* w formach 1. i 3. osoby, por. przykłady jak: *niechby się zgodził, niechbym go zobaczyła...*).

Tak więc stosunek wzajemny trzech trybów polskich można graficznie przedstawić, jak następuje (strzałki wskazują kierunek możliwej interferencji form jednego trybu w strefę semantyczną drugiego):

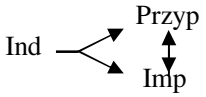

II. Całą skalę znaczeń imperatiwu niełatwo zdefiniować. Jeżeli jednak pominąć szereg znaczeń wtórnych, kontekstowych itp., na plan pierwszy wysunie się:

1. polecenie lub zakaz (właściwy imperativus, prohibitivus),
2. życzenie (optativus),
3. aprobata[3]) – na ogół w konstrukcjach związanych, z dodatkowym „sygnałem aprobaty", typ: *dobrze, przyjdź; jak chcesz, to przyjdź,* itp.
4. warunek, ostrzeżenie – wyłącznie w konstrukcjach związanych[3]), czy to jako poprzednik okresu warunkowego, typ: *przyjdź, to ci dam,* czy też eliptycznej często konstrukcji przyczynowo-warunkowej: *uważaj, bo (jak nie będziesz uważać to) zbijesz,* itp.

Pewne kombinacje kategorii gramatycznych (np. 1. os. 1. p. + imperativus, aspekt dokonany + imperativus...) realizowane są tylko w niektórych spośród podanych tu czterech stref znaczeniowych.

W dalszym tekście towarzyszące przykładom liczby arabskie w nawiasach sygnalizują, które z wymienionych znaczeń posiada dana konstrukcja.

III. Jak już powiedziano, imperativus jest trybem apelu. Obok komunikatywnej pełni określoną funkcję ekspresywno-impresywną. Decyduje to o specyficznym, odmiennym niż w indicatiwie, układzie i wykorzystaniu poszczególnych kategorii gramatycznych w obrębie tego trybu.

1. Kategoria *osoby*. Odmiennie niż w indicatiwie, gdzie nienacechowana jest osoba trzecia (obsługująca wszystkie tzw. konstrukcje „bezosobowe"!), w

---

[2] O trybie przypuszczającym w wypowiedzeniu żądającym por. Z. Klemensiewicz, Zarys składni polskiej, Warszawa 1953, s. 11.

3 Por. co mówi V. Tomanović o rozwoju odpowiednich znaczeń z parataksy (V. Tomanović, O Značenjima imperativa, Godišen zbornik 13, Skopje 1962, s. 225, 226).

imperatiwie centralną pozycję zajmuje osoba druga[4]), naturalny odbiorca apelu. Polski imperativus posiada syntetyczne formy fleksyjne wszędzie tam, gdzie explicite lub implicite obecna jest druga osoba. Są to formy: 2. os. 1. p., 2. os. l. mn. (= *ty+x*) oraz l. os. l. mn. (= *ja + ty + x*), np. *chodź, chodźcie, chodźmy; pisz, piszcie, piszmy* itp. Jak z tego wynika, znaczenie – czy może lepiej: zakres – 1. os. 1. mn. jest w imperatiwie inny, spełnia o jeden warunek więcej niż w indicatiwie: 1. os. 1. mn. indicatiwu = *ja + x,* 1. os. 1. mn. imperatiwu = *ja + ty + x.* Dodatkowe potwierdzenie słuszności naszej analizy znajdujemy w fakcie istnienia imperatywnej w formie konstrukcji analitycznej 1. os. 1. mn. wyłączającej 2. os. 1. p. Różnica między: *niech no tylko dojdziemy, to zobaczysz* z jednej i *dojdźmy no tylko, to zobaczysz* z drugiej strony polega właśnie na tym, że pierwsza z tych konstrukcji może, a druga nie może wyłączyć z zakresu 1. os. 1. mn. – 2. os. 1. p.[5] – Dla 2. os. 1. mn. proporcja taka – rzecz jasna – nie istnieje, konstrukcji **niech tylko przyjdziecie* brak[6].

1 a. Cała ta sprawa wiąże się ściśle z zakresem funkcjonalnym partykuły *niech.* W Gramatyce języka polskiego Szobera (wyd. III, s. 254) czytamy, że partykuła ta – w połączeniu z odpowiednimi formami praesentis indicativi – tworzy formy opisowe imperatiwu 3. os. 1. p. i mn., np. *niech chodzi, niech chodzą; niech pisze, niech piszą,* itp. Trzeba tu podkreślić od razu, że – zważywszy, iż trzecia osoba ex definitione nie może być bezpośrednim odbiorcą apelu – specyficzna, analityczna forma tego „imperatiwu 3. osoby" odpowiada też odmiennej niż w formach syntetycznych treści znaczeniowej tej kategorii. „Imperativus 3. osoby" to już nie imperativus sensu stricto, lecz jakiś optativus wyrażający życzenie (lub rozkaz) mówiącego, aby ktoś trzeci (nie odbiorca apelu) wykonał jakąś czynność[7]. Jak się za chwilę przekonamy, relewantny jest tutaj moment kierowania odpowiedniej informacji językowej nie do potencjalnego wykonawcy apelu – ten właśnie moment wyklucza z rozważań konstrukcje typu **niech przyjdziesz, *niech przyjedziecie*[8], pozwala natomiast zrozumieć istnienie konstrukcji *niech przyjdę, niech napiszę,* używanej najczęściej w dwojakim sensie: 1) genetycznie prymarnym 'obym przyszła', 'chciałabym przyjść' i 2) sekundarnym, w funkcji poprzednika okresu warunkowego (por. wyżej p. I, por. też przykłady podane w związku z 1. os. 1.

[4] Por. też o tym w cytowanej pracy Faski i Michałka, s. 206.

[5] Por. w cytowanej pracy Tomanovića o podobnej opozycji w językach serbsko-chorwackim i rosyjskim.

[6] Zapytywani o tę konstrukcję lub prowokowani do jej utworzenia moi koledzy z Zakładu Słowianoznawstwa PAN oceniali ją jako niepoprawny, nie istniejący, udziwniony synonim *tylko przyjdźcie*!

[7] Inaczej przedstawiał się status 3. os. trybu rozkazującego w staropolszczyźnie, por. ślady tego stanu w postaci skostniałych zwrotów jak: *daj Bóg*, *czart bierz*, *bądź wola twoja* itp.

[8] Niemożliwość kongruencji (tj. zgody) *niech* z 2. os. to zjawisko czysto formalne, w konstrukcjach takich jak *niech pan zapyta*, *niech państwo przyjdą* partykuła ta odnosi się do bezpośredniego odbiorcy apelu.

mn.): ʻjak tylko przyjdę', ʻpo moim przyjściu', ʻjeżeli przyjdę'... – w naszym zestawieniu znaczeń imperatiwu – p. II nry 2 i 4. – O związkach *niech* z aspektem czasownika por. niżej p. III 3.

1 b. Indicativus w obrębie kategorii osoby zna szereg wtórnych użyć modalnych polegających na zastępowaniu jednej osoby przez inną, por. np. 1. os. zamiast 2.: *O czym się tak zamyśliłam*? ʻO czym... zamyśliłaś?', *O, wzięliśmy się do pracy!* ʻO, wziąłeś (wzięliście) się do pracy' – gdzie 1. p. ma tylko znaczenie singulatywne, zaś 1. mn. może się odnosić i do 2. os. 1. p., i do 2. os. 1. mn.; 3. os. zamiast 2.: *O, ktoś się namyślił* ʻO, namyśliłeś się' – wszystko to substytucje uwarunkowane sytuacyjnie, realizowane w dialogu, gdzie nie może być pomyłki co do osoby adresata – we wszystkich wypadkach zastępowana jest osoba druga!

W imperatiwie „obecność" osoby 2. we wszystkich formach syntetycznych sprowadza do zera ewentualną wartość ekspresywną tkwiącą u źródeł tego typu substytucji. Spotykamy natomiast analityczną formę trzeciej osoby w funkcji drugiej, typ: *niech posprząta, niech zamiecie,* wykorzystany stylistycznie jako sygnał społecznej niższości adresata. Spotykamy również, w funkcji 2. os. imperatiwu formy 3. os. indicatiwu: typ *nie gniewała się* – w sensie ʻnie gniewaj się' itp.

1 c. „Bezosobowość" tj. konstrukcję z agensem nieokreślonym wyraża w indicatiwie nienacechowana forma 3. osoby. Odpowiednio w imperatiwie konstrukcje z nieokreślonym odbiorcą apelu wyraża nienacechowana forma 2. os. 1. p. Jako przykład przytoczyć można teksty o powszechnym odbiorcy, por. dekalogowe *nie kradnij!, kochaj bliźniego swego...* itd., czy też takie, bez wyraźnego adresata, „retoryczne" wypowiedzi jak: *całe życie męcz się, człowieku,* czy: *pierz, szoruj, zmywaj i nikt ci dobrego słowa nie powie,* gdzie zneutralizowane zostały kategorie osoby, liczby, czasu, a z semantyki imperatiwu pozostał tylko przymusowy, „imperatywny" charakter nazwanych czynności.

Niezależnie od tego imperativus zna oczywiście transformacje „bezosobowych" form indicatiwu, typ: *niech grzmi, niech ci się nudzi, niech mówią* itp.

1 d. Sprawa stosunku mówiącego do odbiorcy apelu nie wyczerpuje problematyki kategorii osoby na gruncie imperatiwu. Pozostaje jeszcze stosunek nadawcy apelu do mówiącego. W zasadzie imperativus wyraża sytuację, w której mówiący jest zarazem nadawcą apelu, jest to jednak tylko jedna z dwu możliwości teoretycznych. Polszczyzna współczesna wykształciła pewne środki formalne dla sygnalizowania również tej drugiej możliwości. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić konstrukcję z czasownikiem pomocniczym *mieć*. Konstrukcja typu: *masz tam pójść, on ma się zgłosić* pod względem stosunku mówiącego do nadawcy apelu ma charakter nienacechowanej. O ile *pójdź tam!* sygnalizuje zawsze i tylko tożsamość mówiącego z nadawcą, *masz tam pójść* transformuje się zarówno w *pójdź tam!* jak i w *x polecił/życzy sobie, żebyś tam poszedł.*

Podobnie dwuznaczne okazują się konstrukcje 1. os. z partykułą *niech: niech ja zginę* to w kontekście: *niech ja zginę, jeżeli to prawda,* normalny imperativus (znaczeniowo kombinacja 2–3–4?), podczas gdy w kontekście: *niech ja zginę, a on tymczasem będzie się bawił,* mamy do czynienia z przekazaniem cudzych „życzeń", a więc znów z brakiem tożsamości mówiącego z nadawcą.

Istnienie regularnej (w sensie: dającej się derywować od każdego czasownika) konstrukcji z formami czasu teraźniejszego od *mieć*[9]) pozwala 1) mówić o gramatykalizacji stosunku mówiącego do nadawcy i 2) mówić w tym związku o dwuznaczności konstrukcji typu: *niech* (*ja*) *zginę*.

2. Kategoria *liczby*. Niewiele można tu dodać do tego, co się już wyżej powiedziało o kategorii liczby w związku z kategorią osoby.

Imperativus zna, podobnie jak inne tryby, dwie liczby: pojedynczą i mnogą. O nienacechowaniu (podobnie jak w innych kategoriach[10]) liczby pojedynczej niechaj świadczą komendy jak *spocznij! pal!* itp., formułowane w liczbie pojedynczej choć z reguły adresowane do zbiorowego odbiorcy. – Z drugiej strony por. takie ekspresywne użycia jak *no, nie gniewajmy się* 'no, nie gniewaj się' itp.

3. Kategoria *aspektu*. Kategoria aspektu jest w imperatiwie polskim podobnie jak w indicatiwie dwuelementowa. Aspekt niedokonany, nienacechowany człon opozycji, charakteryzuje akcję werbalną jako proces, aspekt dokonany charakteryzuje ją nadto jako proces zakończony, zamknięty w konkretnym wycinku czasu[11]. Ten „ładunek" semantyczny obu aspektów sprawia, że stosunki między nimi w szczegółach kształtują się w imperatiwie odmiennie niż w indicatiwie, a nadto implikuje pewne ograniczenia funkcjonalne (pozycyjne) zarówno kombinacji imperativus + aspekt dokonany, jak i imperativus + aspekt niedokonany.

3a. Fakt, że apel może odnosić się tylko do przyszłości, neutralizuje na gruncie imperatiwu większość opozycji czasu (por. o tym niżej, p. III 4). Imperativus czasowników niedokonanych (tj. w indicatiwie zdolnych do sygnalizowania równoczesności) otrzymuje w związku z tym u czasowników duratywnych dodatkowe znaczenie fazowe – apel wzywa do podjęcia jakiejś czynności, nie przesądzając sprawy jej zakończenia, *pisz* znaczy tyle co 'zacznij pisać', *czytaj* 'zacznij czytać' itp. Znaczenie to wyjątkowo jasno uwydatnia się w parach zróżnicowanych semantycznie tylko znaczeniem aspektowym, por. np. *rób porządek!* = wezwanie do podjęcia akcji porządkowania, wobec *zrób porządek!* = wezwanie do wykonania (od początku do końca) akcji porządkowania, itp.

---

[9] Inną funkcję modalną pełnią konstrukcje z praeteritum i futurum od *mieć,* typ: *miałaś pójść* tj. 'powinnaś była pójść', 'mówiłaś, że pójdziesz'... i (zawsze związane): *jak będziesz miała pójść*... 'jak będziesz musiała...', 'jak będziesz miała zamiar...'.

[10] Por. o tym R. Jakobson, The Relationship between Genitive and Plural in the Declension of Russian Nouns, Scando-Slavica III, 1957, s. 181-6.

[11] O znaczeniach aspektowych por. z cytowanej pracy Faski i Michałka, por. też M. Ivić, Upotreba vida u slovanskom imperativu s negacijom, Slawianskaja filologija II, Moskwa 1958, s. 96-107.

3b. Wszelki zakaz odnosi się na ogół do czynności „jako takiej" wyrażonej aspektem niedokonanym czasownika, bez dodatkowej charakterystyki „procesu zamkniętego", jaką wnosi aspekt dokonany[12]. Dlatego też imperativus z negacją (tzw. prohibitivus) operuje w zasadzie aspektem niedokonanym. Mówimy: *zrób to!* ale *nie rób tego!, napisz* ale *nie pisz!, odpowiedz!* ale *nie odpowiadaj!* itd. itd. Aspekt dokonany może pojawić się po negacji jedynie w ściśle określonych warunkach. W strefie znaczeniowej prostego zakazu (1), życzenia (2) i aprobaty (3) praktycznie go nie spotykamy; pojawia się w okresach warunkowych (4) zawierających groźbę lub ostrzeżenie, typ: *nie przyjdź, to zobaczysz, nie zrób tego, to się policzymy,* i w ogóle we wszelkiego typu ostrzeżeniach, jak: *tylko nie zbij!, uważaj, nie przejedz się!* itd., to jest tu i tylko tu, gdzie istnieje możliwość (konieczność) rezultatywnego ujęcia czynności. Por. charakterystyczną opozycję: *nie bij go* (o człowieku) wobec *nie zbij go* (o talerzu) itp.

3c. Sytuację odwróconą spotykamy w konstrukcjach 1. os. z partykułą *niech.* Zważywszy, że konstrukcje te obracają się przede wszystkim w strefie znaczeniowej (4) warunku, groźby, ostrzeżenia, nietrudno zrozumieć, że formą preferowaną jest tutaj aspekt dokonany: *niech ja zginę, niech go zobaczę* (przy negacji transformuje się dwojako: *niech ja nie ginę*;...*nie zginę, niech go nie widzę*;...*nie zobaczę* itd.). – Oba aspekty pojawiają się przy znaczeniu optatywnym (2), przy czym niedokonany tylko w konstrukcjach związanych, typ: *niech go widzę chociaż przez godzinę, niech patrzę na twoje zwycięstwo, niech ja ginę, a on będzie się śmiał...*

4. Kategoria *czasu.* Ostatnia uwaga o wykorzystaniu różnicy aspektowej w imperatiwie dotyczy kategorii czasu.

Wszelki apel może odnosić się tylko do przyszłości, co w sposób podstawowy ogranicza możliwości opozycji czasu w obrębie imperatiwu[13].

Teoretycznie można tu przewidywać jedynie różnicę między apelem odnoszącym się do bliższej i dalszej przyszłości. Istnieje rzeczywiście seria (czy raczej serie, ponieważ chodzi tu o pary derywacyjne, genetycznie różne aspektowo, nie czasowo) czasowników, które taką różnicę realizują. Są to pary typu: *zatrzymaj/zatrzymuj, daj/dawaj,* a więc po prawej stronie mamy iterativa. – Kategoria aspektu defektywizuje, jak wiadomo, kategorię czasu: praesens posiadają tylko czasowniki niedokonane. Różnica w czasie, o której będzie mowa niżej, to swoiście na gruncie imperatiwu „przekodowana" różnica między praesens indicativi *zatrzymuję* i futurum indicativi *zatrzymam.*

W parach jak *zatrzymuj – zatrzymaj* (np. taksówkę), *oddawaj – oddaj* (np. pieniądze), *wstawaj – wstań* (np. z tego krzesła) itd. apel wyrażony czasowni-

[12] Sprawa słowiańskiego imperatiwu z negacją posiada bogatą literaturę zwłaszcza na gruncie wschodnio- i południowosłowiańskim, por. o tym w cytowanej pracy M. Ivić.

[13] Nie przeczy temu ujęciu „panchroniczny" imperativus typu *myj ręce przed jedzeniem*, który funkcjonuje również na osi czasowej jednokierunkowo: od momentu percypowania go przez odbiorcę.

kiem niedokonanym odnosi się do najbliższej przyszłości, winien być podjęty natychmiast, podczas gdy apel zawarty w formie dokonanej jest nienacechowany – może być realizowany zarówno natychmiast jak i w dalszej, nieokreślonej przyszłości. *Zatrzymuj!* znaczy tyle co 'zatrzymaj natychmiast' – znaczenie bliskie omawianemu wyżej (p. III 3) 'zacznij zatrzymywać'; *zatrzymaj*! zależnie od kontekstu może znaczyć 'zatrzymaj natychmiast' lub 'zatrzymaj za godzinę, za tydzień, za rok...'. Punktem odniesienia może być przy tym dowolnie albo moment mówienia, albo moment wykonywania innej czynności przyszłej, np. *jak tylko się obudzisz, to zaraz wstawaj*... itp. Trzeba dodać, że forma nacechowana jako sygnalizująca apel natychmiastowy jest też nacechowana ekspresywnie jako potoczna, mniej grzeczna, niekiedy substandartowa (por. np. stosunek: *daj – dawaj)* i posiada na ogół bezpośrednią motywację w kontekście lub konsytuacji.

Wspomniane znaczenie apelu natychmiastowego nie przeszkadza oczywiście omawianym formom pełnić w innych kontekstach i sytuacjach normalnej służby aspektowej, por. np. *daj mu mleko,* ale *dawaj mu* (codzień, regularnie) *mleko,* itp.

(1966)

Właściwości diatetyczne czasowników w języku polskim, macedońskim i serbsko-chorwackim (założenia opisu typologicznego)

1. Przedmiotem tego artykułu jest interpretacja semantyczna pewnego zespołu właściwości morfosyntaktycznych czasownika słowiańskiego w świetle tezy o antropomorficznym charakterze języka[1].

Jeżeli rozumieć przez zdanie minimalny komunikat językowy,

jeżeli widzieć w zdaniu zaktualizowaną, tj. autoryzowaną i osadzoną w czasoprzestrzeni strukturę predykatowo-argumentową,

jeżeli strukturę predykatowo-argumentową interpretować jako językowo wyróżnioną relację orzekaną o również językowo wyróżnionych terminach,

jeżeli dopuścić możliwość wielorakiej językowej formalizacji danej relacji z punktu widzenia tych samych jej terminów – wówczas DIATEZĘ wypadnie uznać za porządek, za hierarchię terminów (czyli argumentów) explicite wyrażoną na powierzchni tekstu.

Niech będzie dany trójargumentowy predykat [p (a1, a2, a3)] z pola semantycznego, które możemy określić ogólnie jako 'posiadanie, zmiana właściciela'. Predykat ten w odniesieniu do trzech danych również argumentów o jednoznacznie zidentyfikowanych referentach może być na powierzchni tekstu reprezentowany np. jak następuje:

(1) *Jurek ofiarował Basi psa Fafika.*

(2) *Basia otrzymała od Jurka psa Fafika.*

(3) *Pies Fafik jest prezentem Jurka dla Basi.*

Abstrahując od innych różnic, mniej istotnych i/lub wtórnych, cytowane trzy wyrażenia zdaniowe, a ściślej: zdania, których te wyrażenia są wykładnikami, różnią się diatezą. Każde z nich za punkt wyjścia przyjmuje inny spośród trzech argumentów tego samego predykatu, tej samej relacji wiążącej Jurka, Basię i psa Fafika. Zależnie od ról, jakie w opisywanej relacji pełnią referenci wyrażeń argumentowych otrzymujemy (l) zdanie, które mówi o Jurku i jego działaniu, którego adresatem jest Basia, a obiektem Fafik, (2) zdanie, które mówi o Basi i jej stanie posiadania jako o wyniku operacji dokonanej przez Jurka na Fafiku, wreszcie (3) zdanie określające status Fafika jako wynik działania Jurka na rzecz Basi.

---

[1] Ostatnio J. Rokoszowa przekonująco przedstawiła teorię antropomorficzną jako klucz do zrozumienia genezy indoeuropejskiego passivum, a także elementów systemu przypadkowego, por. Rokoszowa 1981. W niniejszym szkicu korzystam z zawartych tam inspiracji.

Podobnie wszelkie sytuacje, zdarzenia i stany mogą być wielorako ujmowane percepcyjnie i językowo m. in. zależnie od tego, z perspektywy którego argumentu nadawca tekstu odwzorowuje daną relację.

Ciąg ujęć takich jak w wyrażeniach (l), (2), (3) będziemy nazywać dalej DIATETYCZNYM PARADYGMATEM RELACJI, a wyrażenia predykatywne konstytuujące wyrażenia zdaniowe wchodzące w skład jednego paradygmatu diatetycznego będziemy w ich stosunku wzajemnym nazywać KONWERSAMI. A więc w naszym przykładzie (1') *ofiarował*, (2') *otrzymała* i (3') *jest prezentem* pozostają w stosunku konwersów[2].

2. Paradygmat diatetyczny można rozpatrywać na poziomie wyrażenia zdaniowego i/lub na poziomie wyrażenia predykatywnego. Aby uzmysłowić sobie istotę tego rozróżnienia musimy zdać sprawę ze stosunku częściowego pokrywania się semantycznego, semantycznej redundancji zachodzącej między predykatem i argumentem.

Na treść predykatu, obok informacji o samej relacji, składa się informacja o wymaganych i/lub dopuszczanych przez ten predykat argumentach. Na to, abyśmy mogli sensownie użyć w tekście np. predykatu ˹śpi', musimy orzec go o argumencie należącym do klasy (posiadającym cechę) ˹istota żywa', por.

(4) *Dziecko śpi.*,

(5) *Pies śpi*., itp.

Odpowiednia informacja (˹istota żywa') jest więc zawarta zarówno w predykacie ˹śpi', jak w predykatach zdolnych pojawić się w pozycji implikowanego przez ˹śpi' argumentu, jak ˹dziecko', ˹pies', itp. W literaturze przedmiotu informacja taka nazywana bywa na ogół ograniczeniem selekcyjnym, gdyż kieruje ona selekcją argumentów, ogranicza tę selekcję. Por. analogicznie ˹czyta (ktoś jakiś tekst)', ˹myśli (ktoś o czymś że...)', ˹kupuje (ktoś coś od kogoś za jakąś sumę pieniędzy)', itd. – informacja w nawiasie jest składnikiem treści zarówno samych predykatów, jak też implikowanych przez nie argumentów. Wyrażenia zdaniowe jak:

(6) *Janek czytał książkę, którą dostał wczoraj od matki.*

(7) *Mój ojciec często przynosi do domu jakieś papiery*, itd. różnią się od wyrażeń predykatywnych (6') ˹czyta (ktoś jakiś tekst)' czy (7') ˹przynosi (ktoś coś dokądś)' w dwu aspektach:

po pierwsze, wyrażenia zdaniowe są wykładnikami całej struktury predykatowo-argumentowej, nie tylko predykatu, a więc odpowiednio w (6)

[2] Niekiedy termin KONWERS bywa rezerwowany dla bardziej wyspecyfikowanej sytuacji, kiedy zmiana diatezy łączy się ze zmianą wyjściowej hierarchii argumentów komunikowaną przez sam wykładnik relacji, jak np. w sytuacji *daje* vs *bierze*, gdzie każdy z dwu wykładników inny argument personalny wysuwa na wyróżnioną pozycję sprawcy, przy czym brak hierachii "naturalnej" porządkującej te dwa ujęcia.

zawierają się treści 'mężczyzna, któremu na imię Janek' (a nie tylko: 'ktoś, istota ludzka') i książka, którą Janek dostał wczoraj od matki (a nie tylko: 'jakiś tekst'), itd.,

po drugie, wyrażenia zdaniowe są wykładnikami struktury predykatowo-argumentowej zaktualizowanej, tj. autoryzowanej i zlokalizowanej w czasoprzestrzeni; konkretnie (6) nadawca odnosi do przeszłości w stosunku do momentu jego wypowiedzenia i do miejsca określonego w kontekście i/lub konsytuacji, zaś oba wyrażenia argumentowe (*Janek* i *książka*, *którą - Janek - dostał wczoraj od matki*) wprowadza jako nazwy identyfikowanych przezeń referentów; (7) ma charakterystykę omnitemporalną i mówi o zdarzeniu scharakteryzowanym jako krotne, pierwszy argument, 'mój ojciec', identyfikuje się poprzez osobę nadawcy, drugi jest niezidentyfikowany, lecz zindywidualizowany właśnie poprzez swój udział w owym ciągu powtarzających się zdarzeń.

W dalszym tekście będziemy w zasadzie opisywać paradygmaty diatetyczne na poziomie predykatów i ich wykładników, tj. wyrażeń predykatywnych, jednak zważywszy zależność między charakterystyką diatetyczną zdania a ilością wyrażonych explicite argumentów oraz ich charakterystyką referencyjną i w ogóle warunkami aktualizacji, operować będziemy przykładami o postaci wyrażeń zdaniowych.

3. Paradygmat diatetyczny, podobnie jak inne znane nam paradygmaty kategorialne, stanowi zbiór mniej lub bardziej konwencjonalnie uporządkowany. Nie jest obojętne, które z zaangażowanych weń wyrażeń predykatywnych (wyrażeń zdaniowych) uznamy za hasło wywoławcze, za "postać słownikową" danego paradygmatu.

Teza o antropomorficznym charakterze języka mówi, iż język jako twór ludzki przedstawia świat widziany oczyma człowieka i zorientowany na człowieka jako zasadę organizującą naszą percepcję, co bezpośrednio odbija się na strukturze języka. Jednym z najbardziej dobitnych tego przejawów jest uprzywilejowana pozycja człowieka w strukturze predykacji.

Wśród wykładników predykatów szczególna rola przypada werbom jako konstytuantom wyrażeń zdaniowych. Fakt ten nie jest bez motywacji semantycznej. W odróżnieniu od wykładników nominalnych, które w ogromnej większości orzekają po prostu przynależność do zbioru obiektów wyróżnionych nazywaną przez nie cechą (zespołem cech), werba w ogromnej większości orzekają złożone relacje zachodzące między dwoma i więcej terminami reprezentowanymi czy to przez wyróżnione elementy zbiorów, czy też przez zbiory jako elementy wyróżnione[3]. Już sam fakt wielości terminów relacji decyduje o

[3] Interesują mnie tutaj terminy implikowane przez relacje – często o znacznym stopniu złożoności – sformalizowane w słowniku danego języka, w abstrakcji od możliwości redukcji tych terminów poprzez sprowadzenie relacji bardziej złożonych do bardziej prostych; por. o tym Bogusławski 1981.

szczególnej aktualności dla wykładników werbalnych problemu diatezy. Istnieje jednak i głębsza zależność. Oto, jak wynika już z tego, co się dotychczas powiedziało, właśnie predykaty o wykładnikach werbalnych zdają prymarnie sprawę z dynamicznego aspektu naszego widzenia świata, z dostrzeganej przez nas jego zmienności[4].

Motorem zmiany – obok tzw. sił natury, a także innych organizmów żywych – jest przede wszystkim człowiek. Zdolność powodowania zmiany, zdolność sprawcza nadaje człowiekowi szczególną pozycję w naszych konstrukcjach myślowych zdających sprawę ze zmienności świata. Odbiciem tego faktu w strukturze języka jest – a przynajmniej pod dyktando tezy o antropomorfizmie języka skłonni jesteśmy przyjąć, że jest – fakt istnienia w konstrukcjach konstytuowanych przez werba pozycji diatetycznie wyróżnionej, dla której naturalnym podstawieniem jest nazwa człowieka-sprawcy. Mam tu na myśli pozycję w językach naszego typu wyróżnioną kongruencją kategorialną (osoba, liczba, rodzaj) z wyrażeniem predykatywnym[5]. Wtórnie w pozycji tej może pojawić się wszelka grupa imienna. Jednakże, kiedy przychodzi ustalić naturalną hierarchię elementów paradygmatu diatetycznego, najważniejszego kryterium dostarcza nam właśnie oczywista antropomorficzna orientacja języków naturalnych. Za podstawową uznamy diatezę, która na szczycie hierarchii stawia argument z wbudowanym ograniczeniem selekcyjnym ʻczłowiek', a w jego braku-ʻistota żywa'. Jeśli dwa argumenty są tak selekcjonowane (por. np. predykaty jak ʻwyjaśnia', ʻradzi', itp. – w obu wypadkach ʻktoś komuś że.../żeby...'), wówczas prymat dajemy diatezie, która na szczycie hierarchii stawia argument z wbudowanym ograniczeniem ʻczłowiek-sprawca', ʻczłowiek-inicjator wyrażonej w zdaniu relacji', w szczegółowym, lecz statystycznie typowym przypadku ʻsprawca i wykonawca', a więc np. wyrażenia jak:

(8) *Jurek wyjaśnia/udziela wyjaśnień Wojtkowi*.

postawimy w paradygmacie przed

(9) *Wojtek otrzymuje/uzyskuje wyjaśnienia od Jurka*., itp.

Jeśli predykat nie implikuje żadnych argumentów z ograniczeniem ʻistota żywa', wówczas musimy się na ogół pogodzić z brakiem narzuconego porządku w paradygmacie diatetycznym, co w praktyce może oznaczać redukcję paradygmatu do jednego, *ex definitione* nie nacechowanego członu. Niekiedy można ustalić wtórną hierarchię per analogiam, jeśli mamy do czynienia z derywacją semantyczną predykatu prymarnie implikującego argumenty o żywych lub nawet personalnych referentach. W każdym razie – i to jest

[4] Por. Bogusławski 1974; Antinucci, Gebert 1977; Sawicka 1979; Mindak 1983.

[5] Mówiąc o pozycji wyróżnionej świadomie abstrahuję od problemu linearyzacji wyrażenia zdaniowego, w której widzę funkcję perspektywy dynamicznej tekstu (tzw. topikalizacji).

moment istotny – rozważania prowadzimy wówczas siłą faktu na poziomie konkretnych wyrażeń zdaniowych, a nie wyabstrahowanych wyrażeń predykatywnych. Por. np.:

(10) *Dom znajduje się w mieście.*

ale raczej nie (przy prymarnej interpretacji)

(11) *Miasto otacza dom.*

wobec poprawnych

(12) *Dom znalazł się w mieście.*

i

(13) *Miasto wchłonęło dom.* , itp.

Szczegółowy wypadek stanowią tzw. predykaty symetryczne, w stosunku do których *ex definitione* o hierarchii diatetycznej można mówić jedynie na poziomie wyrażeń zdaniowych.

Oczywiście powyższe bardzo ogólne propozycje nie wyczerpują spraw porządku w paradygmacie diatetycznym. Wrócimy jeszcze do tych spraw w toku analizy konkretnego materiału językowego.

4. W wyrażeniach predykatywnych-wykładnikach tego samego predykatu różnice diatezy sygnalizowane są środkami leksykalnymi, leksykalno-gramatycznymi i gramatycznymi, przy czym brak ostrych granic między tymi trzema rodzajami derywacji diatetycznej; chodzi raczej o dominantę leksykalną lub gramatyczną, o stopień regularności derywacji w danej klasie predykatów, o stopień skorelowania formy z treścią, itp. Uprzywilejowana pozycja werbów jako wykładników predykacji (por. wyżej) automatycznie sprawia, iż gramatyczne środki morfologiczno-syntaktyczne w służbie diatezy to przede wszystkim środki morfologii i składni werbalnej[6]. Por. np. polskie opozycje diatetyczne jak *kupuje* vs *sprzedaje*, *jest nauczycielem* vs *jest uczniem*, a także *uczy* obok *uczy się*, *zasięga informacji* vs *informuje/udziela informacji*, *czyta* vs *jest czytany/jest w czytaniu*, itd.

Obiektem naszego zainteresowania i opisu są gramatyczne środki wyrazu w służbie diatezy w językach polskim, macedońskim i serbsko-chorwackim. Interesuje nas inwentarz tych środków oraz ich hierarchia i zakres wykorzystania w poszczególnych klasach predykatów, a także ew. dające się zauważyć korelacje między treścią podstawową predykatu i charakterystycznymi dla niego wykładnikami diatezy.

Odpowiednie, na szerszą skalę zamierzone badania tak w płaszczyźnie konfrontatywnej, jak nawet w granicach poszczególnych interesujących nas

[6] Świadomie pomijam drugoplanową w danym wypadku problematykę nominalizacji i konstytuowania przez nie konstrukcji peryfrastycznych, problematykę transpozycji kategorialnej, itp.

języków stoją dopiero przed nami. Nasze obserwacje mają być pomocne w sformułowaniu teoretycznych i metodologicznych założeń tych badań. Intuicja poparta praktyczną znajomością języków mówi nam, że podstawowym krokiem derywacji diatetycznej jest:

1. usunięcie z pozycji szczytowej w hierarchii, tj. z pozycji wyróżnionej argumentu, który scharakteryzowaliśmy wyżej jako naturalne podstawienie w tej pozycji, tj. personalnego (ożywionego) sprawcy.

Krok ten może się na powierzchni tekstu reflektować jako:

1.1. zablokowanie pozycji wyróżnionej przy braku gramatycznej możliwości zrealizowania argumentu sprawczego w innej pozycji,

1.2. zablokowanie pozycji wyróżnionej z jednoczesnym przeniesieniem argumentu sprawczego na inną pozycję,

1.3. awansowaniem na pozycję wyróżnioną argumentu nie-sprawczego przy braku możliwości gramatycznej zrealizowania argumentu sprawczego w innej pozycji,

1.4. awansowaniem na pozycję wyróżnioną argumentu nie-sprawczego z jednoczesnym przeniesieniem argumentu sprawczego na inną pozycję.

Drugostopniowa zmiana diatetyczna polega na:

2. zmianie hierarchii argumentów nie-sprawczych, tj. stojących prymarnie poza pozycją wyróżnioną. Zmiana taka może się realizować poprzez:

2.1. zablokowanie pozycji jednego z argumentów nie-sprawczych,

2.2. zamianę pozycji argumentów nie-sprawczych.

Derywacja spod 1. i derywacja spod 2. mogą nakładać się na siebie wzajemnie prowadząc do złożonych zmian w strukturze wyrażenia zdaniowego.

UWAGA: Abstrahujemy tutaj od derywacji transpozycyjnej przekształcającej verbum w jego derywaty substantywne i adiektywne (nieregularne, a więc nie-imieslowowe). Derywacja taka z reguły implikuje zmianę diatezy i redukcję ilości powierzchniowo realizowanych argumentów.

Przeglądu konstrukcji polskich, macedońskich i serbsko-chorwackich pozostających w stosunku zgramatykalizowanych derywatów diatetycznych dokonamy w rozbiciu na typy semantyczno-syntaktyczne wyliczone wyżej w pp. 1.1-2.2.

5. Zanim przystąpimy do tego przeglądu, przedstawimy jeszcze parę kluczowych problemów utrudniających właściwą kwalifikację poszczególnych typów derywacji diatetycznej. Wszystkie one wiążą się mniej lub bardziej bezpośrednio z zagadnieniem kauzacji.

Każdy tekst językowy obfituje w wyrażenia zdaniowe, w których w pozycji wyróżnionej stoją nazwy przedmiotów materialnych, wytworów rąk ludzkich. Por. np.:

(14) *Krzesło stoi przy stole.*

(15) *Miasto leży nad rzeką.*

(16) *List dotarł do rąk adresata z opóźnieniem*., itd.

Otóż w myśl antropomorficznej teorii języka wypada przyjąć założenie, że każde takie wyrażenie jest derywatem struktury semantycznej, która implikuje personalnego sprawcę. Konsekwentnie bardziej eksplicytne formalizacje tej struktury, jak np. odpowiednio:

(17) *X postawił krzesło przy stole*.

(18) *X zbudował miasto nad rzeką*.

(19) *X doręczył list (do rąk adresata) z opóźnieniem*., itd.

należy zaliczyć do tego samego paradygmatu diatetycznego, co więcej – uznać za podstawowe dla tego paradygmatu. Jak dotąd rozumowanie wydaje się logiczne, stawia nas ono jednak przed szeregiem problemów, które opis języka budowany na odpowiednich założeniach musi rozstrzygnąć, niekiedy arbitralnie.

5.1. Pierwszy problem, w literaturze anglojęzycznej znany pod hasłem "mind and body", dotyczy faktów odbicia w języku dwoistości osobowości ludzkiej, na którą składa się świadomość sterująca poczynaniami naszego "personalnego sprawcy" oraz ciało, które z przyczyn fizjologicznych nie zawsze poddaje się świadomemu sterowaniu[7]. *Ergo* wśród zmian w świecie powodowanych działalnością ludzką należałoby odróżnić zmiany świadome, spowodowane aktem woli od zmian nieświadomych, spowodowanych niedoskonałością sterowania. Konsekwentnie np. zdania typu:

(20) *Siadam*.

(21) *Kładę się*.

należałoby interpretować jako (20) 'powoduję, że moje ciało przybiera pozycję siedzącą', (21) 'powoduję, że moje ciało przybiera pozycję leżącą' natomiast zdania jak:

(22) *Potknąłem się*.

(23) *Przewróciłem się*.

nie implikują świadomego sterowania, w normalnym użyciu wykluczają je.

Potwierdzają tę analizę wyrażenia jak:

(24) *Potknąłem się świadomie, żeby zasugerować, że nie panuję na swymi odruchami*, czy

(25) *Straciłem równowagę i nieoczekiwanie dla samego siebie usiadłem*, itp.

Słowiańska derywacja diatetyczna, jak zobaczymy niżej, dostarcza ciekawych dowodów rozróżniania przez język czynności sterowanych i nie sterowanych świadomością. *Ad usum* tego rozróżnienia formułując treści, których inkluzja wyznacza zbiory rozpatrywanych przez nas predykatów, będziemy używać polskiego czasownika *działa* dla nazwania czynności sterowanej i *robi coś* przy braku takiej implikacji.

[7] Por. o tym szerzej: Wierzbicka 1969; Bogusławski 1974, Grochowski 1974.

5.2. Jak wynika z tego, co się już powiedziało, zmiana diatezy może się wiązać i często się wiąże z redukcją ilości explicite wyrażonych argumentów, natomiast *ex definitione* nie może się wiązać z ich pomnożeniem. *Ex definitione*, gdyż diateza wyjściowa, podstawowa dla danego paradygmatu (tj. najczęściej diateza z wyróżnionym argumentem personalnego sprawcy) jest zarazem tą, która pozwala najpełniej zrealizować na powierzchni tekstu implikacje semantyczne danego predykatu.

Wyłania się problem, czy znajomość implikacji semantycznych predykatu wystarcza, aby w wypadkach wątpliwych rozstrzygnąć implikowany czy też nieimplikowany charakter kauzacji.

Konsekwencja wobec przyjętych założeń nakazuje, jak postaramy się wykazać, uwzględnić nadto implikację, której źródłem jest relacja złożona z pary uporządkowanej: predykat konstytuujący zdanie + predykat w pozycji argumentu wyróżnionego.

Jak stwierdziliśmy wyżej (5) wyrażenie zdaniowe jak np.:

(26) *Książka leży na stole.*

pozwala nam zakładać istnienie w tym samym paradygmacie diatetycznym wyrażenia:

(27) *X położył książkę na stole*. itp.

przy bezzasadności podobnego założenia np. dla wyrażenia:

(28) *Pieniny leżą nad Dunajcem.*

Jest sprawą dla nas wtórną, czy opiszemy tę sytuację przyjmując istnienie dwu różnych predykatów 'leży$_1$', i 'leży$_2$' o różnych implikacjach, czy też postulując różną charakterystykę diatetyczną jednego jedynego 'leży' zależnie od tego, jak jest wypełniona pozycja wyróżniona. Istotny jest fakt, iż człowiek, organizm żywy, tzw. siła natury, tj. czynniki zdolne do działania bez impulsu z zewnątrz, mogą być zarówno obiektami, jak subiektami czynności sprawczych. Stąd na każdym kroku spotykamy zdania, które wyrwane z kontekstu są diatetycznie dwuznaczne. Jeśli:

(29) *Konie piją.*

to może to, lecz nie musi znaczyć, że ktoś je poi, jeżeli:

(30) *Dziecko siedzi*.

to może to, lecz nie musi znaczyć, że ktoś je posadził, itd. Dwuznaczność, a raczej dwoistość użycia zdaje tu sprawę z istotnych luk informacji towarzyszących naszej percepcji otaczającego świata.

Natomiast pozorną tylko komplikację wnoszą argumenty, których referentami są automaty. Por. np.:

(31) *Jan potrącił przechodnia*.

versus

(32) *Auto (prowadzone przez Jana) potrąciło przechodnia*.

gdzie sprawca personalny jest implikowany pośrednio przez relację złożoną 'auto potrąca Y-a', por. też np.:

(33) *Maszyna wydrukowała kilka błędnych zdań.*
gdzie sytuacyjnie implikowany jest zarówno programista jak ten, kto uruchamia maszynę, zaś źródłem implikacji jest nie predykat 'drukuje', lecz bardziej złożony predykat 'maszyna drukuje', itp.

6. Języki słowiańskie znają trzy typy derywacji diatetycznej, którą charakteryzuje niezmienność rdzenia werbalnego. Są to:

6.1. derywacja przez dodanie klityki zaimkowej {*się*}, dalej derywacja *się*,

6.2. derywacja konstrukcji peryfrastycznych opartych na imiesłowach z sufiksem *-n-/-t-*, dalej derywacja *n/t*,

6.3. derywacja zerowa, tj. zmiana diatezy pozbawiona wykładników w wyrażeniu predykatywnym, dalej derywacja ø.

Nie trzeba dodawać, że każdy z tych trzech mechanizmów uruchamiany jest przez różne funkcje semantyczne, tj. żaden z nich nie pozostaje wyłącznie w służbie derywacji diatetycznej.

Poniżej dokonamy przeglądu wszystkich trzech typów, a w obrębie każdego z nich uwzględnimy kategorie semantyczno-syntaktyczne wyróżnione w 4.

Dodajmy jeszcze, że obok derywacji prostej uwzględnimy kilka charakterystycznych przykładów derywacji złożonej, tj. kondensacji, takich, że derywat cechuje diateza odmienna niż ta, która jest właściwa regularnym członom odpowiedniego paradygmatu diatetycznego.

I wreszcie – tytułem przypomnienia – ostatnia uwaga formalna. Derywacja jest dla nas zawsze i tylko derywacją ze wspólnej dla całego paradygmatu struktury semantycznej, tj. z niezaktualizowanej struktury predykatowo-argumentowej. Porządek derywatów, który nazywamy tu paradygmatem, jest porządkiem semantycznym i nie implikuje między żadną parą derywatów stosunku: podstawa – pochodna w rozumieniu derywacji formalnej.

6.1. Derywacja przez dodanie do rdzenia werbalnego – wykładnika predykatu klityki zaimkowej {*się*}[8]

6.1.1. {*się*} jako środek blokady pozycji syntaktycznej argumentu wyróżnionego o podstawieniu personalnego sprawcy, tj. tzw. {$się_{sub}$}.

Derywację {$się_{sub}$} spotykamy we wszystkich trzech interesujących nas językach, jednak szczególna pozycja przypada polszczyźnie, która uogólniła tę derywację na wszystkie verba dopuszczające w pozycji wyróżnionej argument o referencji personalnej. Kolejna cecha specyficznie polska to, zawsze możliwa w odpowiednich zdaniach, inkluzja nadawcy tekstu do zbioru nie ujawnianych powierzchniowo sprawców i wykonawców czynności.

A oto przykłady: pol. *Wieczorami chodzi się na spacery, czyta się książki, pisze się listy...*, *Jest się przecież człowiekiem., Najchętniej rozmawia się o przeszłości*., itd.; sch. *Mnogo se piše, a malo se čita., Ne zbori se tako s*

[8] Siłą faktu nie interesują mnie wypadki, kiedy {*się*} należy do sekwencji morfemów tematycznych.

vezirima., Priča se da je to bio neki srpski prvak., itd.[9]; mac. *Ajde da se odi veḱe negde da se bara spienje., Itam jas, Lenče, samo ne se stasuva, kusa raka što se veli., Za taa rabota se saka mnogu nešto.*, itd.[10]

Semantycznie kongruentny z programowym uchyleniem się od wskazania personalnego sprawcy jest omnitemporalny i/lub krotny na ogół charakter odpowiednich predykacji. Ewentualne użycia aktualne mają ekspresywnie nacechowaną funkcję transpozycji osobowej, por. np.:

(34) *O, pisze się czuły liścik.*

paralelnie z:

(35) *O, piszemy czuły liścik.*,

(36) *O, ktoś pisze czuły liścik.*,

zamiast oczekiwanego

(37) *O, piszesz czuły liścik.*, itp,

6.1.2. Derywacja {*się*} z jednoczesnym przeniesieniem argumentu personalnego sprawcy na inną, drugoplanową pozycję syntaktyczną.

Derywacja taka, choć w różnym zakresie, znana jest również wszystkim trzem interesującym nas językom. Por. np. pol. *Pić mi się chce.*, *Dobrze mi się spało.*, sch. *Jede mu se.*, *Spava mi se.*, mac. *Mi se spie. Ne mi se odi.*, itd.

Klucz semantyczny do interpretacji tych konstrukcji stanowi dwoistość człowieka ujęta w opozycje "mind and body" (por. wyżej 5.1.). W opozycji do:

(38) *X chce pić.*,

gdzie mamy personalnego sprawcę w pozycji wyróżnionej, w konstrukcji

(39) *X-owi chce się pić.*,

mowa o doznaniach fizjologicznych ciała X-a niezależnych od jego postawy wolitywnej człowieka - sprawcy. Stąd odsunięcie wykładnika na powierzchni na drugi plan. Konstrukcje jak:

(40) *Spava mi se.*,

to konstrukcje bez personalnego sprawcy. Ciekawe, że polszczyzna zna synonimiczną konstrukcję

(41) *Jestem śpiący.*,

gdzie jednak mamy do czynienia z adiektywnym wykładnikiem predykacji.

Omawiana derywacja najszerszy zakres ma w języku macedońskim, najwęższy w polskim. Obraz zmienia się jednak, jeśli wziąć pod uwagę skondensowane konstrukcje oceniające, które we wszystkich trzech językach stanowią w zasadzie model otwarty. Por. np.:

(42) *Teraz czyta mi się dobrze.*,

(43) *Tutaj pisze mi się łatwo.*,

(44) *W tym sklepie dobrze mi się kupuje.*,

---

[9] Przykłady M. Stevanovića (Stevanović 1974: 570-571).

[10] Przykłady B. Koneskiego (Koneski 1967: 362-363).

tj. odpowiednio 'ten czas..., to miejsce..., ten sklep..., jest taki, że ... jeżeli coś w tym czasie..., w tym miejscu..., w tym sklepie... czytam..., piszę..., kupuję..., to...'.

Niełatwo odpowiedzieć na pytanie, czy we wszystkich omawianych konstrukcjach mamy do czynienia z derywacją {*się*$_{sub}$} (=blokowana pozycja subiektu, por. wyżej 6.1.1.) czy z {*się*$_{ob}$} (=blokowana pozycja obiektu). Pewne sygnały zdają się wskazywać na to pierwsze, inne na drugie rozwiązanie. Istnienie predykatów o wykładnikach jak *boli kogoś*, *łamie kogoś*, itp., por.:

(45) *Boli mnie głowa.*,

(46) *Łamie mnie w kościach.*,

gdzie przy braku {*się*} wykładnik argumentu personalnego stoi w zależności bezpośredniej od verbum (w terminach przypadków – w accusatiwie), a interpretacja wyrugowania tego argumentu z pozycji wyróżnionej jest *mutatis mutandis* jak podana wyżej, wskazuje na {*się*$_{ob}$}. Por. też polskie oceniające konstrukcje skondensowane jak:

(47) *Ta książka czyta się dobrze, tj. X-owi dobrze jest czytać tę książkę*,

tj.

(48) *Ta książka jest dobra do czytania.*

jak

(49) *To pióro pisze dobrze., tj. X-owi dobrze jest pisać tym piórem.*

Por. jednak także:

(50) *Tę książkę czyta się dobrze.*

jak

(51) *Tym piórem pisze się dobrze.*,

por. też macedońskie:

(52) *Mu se pie voda.*

(53) *Mu se čita kniga.*,

w praeteritum

(54) *Mu se pielo voda.*,

(55) *Mu se čitalo kniga.*, itp.

co zdaje się wskazywać na {*się*$_{sub}$}.

6.1.3. {*się*} jako wykładnik awansu argumentu nie-sprawczego na pozycję wyróżnioną wg modelu 'X działa i to działanie powoduje zmianę stanu Y'-'dzieje się coś, co powoduje zmianę stanu Y / za sprawą X-a'.

Diatezę, która jest produktem tej derywacji tradycyjnie określa się jako bierną. Por. np.:

(56) *Jan stłukł szybę.*

versus

(57) *Szyba się stłukła.*

(58) *Basia gotuje marchewkę.*

versus

(59) *Marchewka się gotuje.*

Por. też dla nominalizacji np.:

(60) *Kierownictwo aktualizuje wytyczne*.

(61) *Wytyczne się aktualizują.*

Por. dalej w strukturach trójargumentowych np.:

(62) *Jan pokrywa płot farbą.*

(63) *Płot pokrywa się farbą*., itp.

Możliwość pojawienia się w danej strukturze predykatywnej więcej niż jednego potencjalnie sprawczego argumentu personalnego otwiera drogę wielorakim użyciom i wielorakiej interpretacji, por. np.:

(64) *Nauczyciel aktywizuje uczniów*.

(65) *Uczniowie się aktywizują.*

(może, lecz niekoniecznie za sprawą nauczyciela),

(66) *Jan bawi Zosię opowieścią o Piotrze*.

(67) *Zosia bawi się opowieścią (równie dobrze Jana, jak własną) o Piotrze*.,

(68) *Jan asekuruje Piotra liną.*

(69) *Piotr asekuruje się liną.*

(założoną własnoręcznie lub przez Jana), itp. Por. też np.:

(70) *Mgła zasnuła niebo.*

(71) *Niebo zasnuło się mgłą.*

(72) *Łzy przesłoniły oczy*.

(73) *Oczy przesłoniły się łzami.*

(74) *Organizm akumuluje wodę*.

(75) *Woda akumuluje się w organizmie*.,

gdzie spotykamy w funkcji argumentów sprawczych siły przyrody czy też funkcje organizmu żywego w abstrakcji od jego postawy wolitywnej.

We wszystkich cytowanych wypadkach mamy do czynienia z tzw. {*się*$_{ob}$} tj. z {*się*}, które blokuje pozycję argumentu w bezpośredniej zależności od verbum. Derywację {*się*$_{ob}$}, znają wszystkie trzy rozpatrywane języki. Por. np. pol. *Szklanka się stłukła*., *Mleko się zwarzyło*, *Cukier się rozsypał*., sch. *Začuše se glasovi*., *Krovovi.... jedva se raspoznaju*., *... kuća... u kojoj se gradjahu brodovi*[11]., mac. *Prozorecot se skrši*., *Vratata se zatvori*., *Se urna zgradata*., itd. W macedońskim spotykamy także konstrukcje z ujawnionym sprawcą, por. np.... *setil adžijata oti kapata mu se ukrala od čoeko do deteto*. ,... *i druga zapoved se dala od carot*. (oba przykłady z tekstu M. Cepenkowa cytowane za B. Koneskim). W polszczyźnie współczesnej spotykamy konstrukcje jak np.:

(76) *Tajemnica się wydała za sprawą Jana*.

wydaje się jednak, iż coś więcej niż diateza różni je od:

(77) *Tajemnicę wydał Jan*.

(76) zdaje się wykluczać bezpośrednią sprawczą rolę Jana.

Spróbujmy naszkicować ewentualną motywację semantyczną wystę-

[11] Zob. przypis 8.

pującej najostrzej na gruncie polskim opozycji formuł *się*$_{sub}$ i *się*$_{ob}$, tj. np. Gotuje się marchewkę. vs Gotuje się marchewka., itp.

Stwierdziliśmy już, że *się*$_{sub}$ może konstytuować każde verbum dopuszczające personalnego sprawcę, natomiast *się*$_{ob}$ tylko verbum transitivum. Ponadto jednak na poziomie wyrażenia zdaniowego derywacja *się*$_{ob}$ podlega dalszym ograniczeniom natury semantycznej. Por. np.:

(78) *Tu się gotuje marchewka.*

(79) *Tu się buduje szkoła.*

paralelnie do

(80) *Tu się gotuje marchewkę.*

(81) *Tu się buduje szkołę.*,

natomiast raczej nie

(82) *Tu się pierze bielizna.*,

chociaż wyrażenie

(83) *Bielizna najlepiej pierze się w ixi.*,

zdaje się nie budzić zastrzeżeń. Por. też np. **myje się głowa* – wyrażenie, które trudno osadzić w jakimkolwiek kontekście, ale np.:

(84) *Włosy się niszczą pod kapeluszem.*

Por. też niemożliwe chyba

(85) *Maliny dobrze się zbierają do łubianek.*

czy

(86) *Kwiaty dobrze się podlewają po zachodzie słońca.*, itp.

Wydaje się, że semantycznym warunkiem derywacji jest możliwość (=sensowność) ujęcia ʻX działa i jego działanie powoduje zmianę stanu Y' jako ʻY jest poddany zmianie stanu' w oderwaniu od jakiejkolwiek czynności sprawczej, czyli – nazywając rzecz po imieniu – sensowność zmiany diatezy. Otóż, jak się wydaje, wyrażenia z inkluzją treści ʻY jest poddany zmianie stanu' bywają używane sensownie w dwu sytuacjach: jako konstatacja pewnej omnitemporalnej zależności, która sprawdza się przy każdym podstawieniu w pozycji sprawcy, jak zależność między niszczeniem włosów i noszeniem kapelusza czy między praniem bielizny i używaniem ixi, albo jako konstatacja procesu, który percypujemy poprzez rezultaty odbijające się na niepersonalnym obiekcie, jak proces bycia gotowanym właściwy *hic et nunc* marchewce czy proces bycia w budowie w wypadku szkoły. Różnica między wyrażeniami:

(87) *Bieliznę najlepiej pierze się w ixi.*

versus

(83) *Bielizna najlepiej pierze się w ixi.*

czy też między

(88) *Marchewkę się gotuje.*

i

(89) *Marchewka się gotuje.*

jest więc różnicą spojrzenia z perspektywy samej czynności i z perspektywy

obiektu czynności, w którym (poprzez który) utrwalają się jej rezultaty. W przykładach (85) i (86) ocenie podlega wyraźnie czynność, a nie obiekt czynności, zaś w przykładzie z mytą głową niepodobna rezultatu ujmować przez pryzmat samej głowy, a nie jej "właściciela", tj. obiektywnie, a nie subiektywnie. W językach macedońskim i serbsko-chorwackim odpowiednia różnica jest zatarta wobec ograniczonego zakresu {*się*$_{sub}$}.

Polskie konstrukcje jak:

(90) *Jurek daje się lubić.*

(91) *To mięso daje się jeść.*

itp. to przykłady derywacji *się*$_{ob}$. Modalny predykat 'daje się' stanowi dodatkowy sygnał "biernej" diatezy.

{*się*$_{sub}$} i {*się*$_{ob}$} wyczerpują schematy derywacji diatetycznej z klityką {*się*}.

Konstrukcje jak *Jurek się buduje*, to leksykalizacje derywowane bez zmiany diatezy (z tej samej struktury w danym wypadku co *Jurek buduje sobie dom.*), ekstensja typu *Jurek się myje.*

W związku z konstrukcjami jak: *Jurek i Paweł się biją.* / *Jurek się bije z Pawłem.* / *Paweł się bije z Jurkiem.,Jurek i Marysia się kochają.*, itp. por. niżej 6.4.1. o predykatach symetrycznych.

Właściwe wszystkim trzem językom konstrukcje typu

(92) *Czeszę się u pana Zenona.*

pochodzą z kondensacji. Są to causativa o interpretacji 'powoduję, że czesze mnie pan Zenon', nie należą więc do tego samego paradygmatu diatetycznego, co

(93) *Czesze mnie pan Zenon.*

Wbrew lokatywnej formalizacji drugiego z nich oba argumenty mają *ex definitione* personalny charakter, kauzacja "z zewnątrz" nie jest więc implikowana.

6.2. Derywacja oparta na imiesłowach z sufiksem *-n-/-t-*

6.2.1. Konstrukcja z blokadą pozycji personalnego sprawcy.

Jest to wykształcona jedynie na gruncie polskim konstrukcja z określoną, preterytalną, wartością temporalną. Participium pojawia się w historycznej postaci *neutrius singularis* z aktualną wartością finitywną: trzecia osoba liczby mnogiej. Derywacja morfologiczna jest praktycznie otwarta z niewielkimi ograniczeniami natury semantyczno-leksykalnej. Por. np. *Często organizowano dyskusje, wymyślano gry towarzyskie.*, *Na próżno rozpytywano się o niego wszędzie.*, *Zdecydowano sprawy na razie nie poruszać.*, itp.

6.2.2. Konstrukcja rugująca personalnego sprawcę z pozycji wyróżnionej. Odpowiednie użycie konstrukcji konstytuowanych przez imiesłowy z sufiksem *–n-/-t-* znają wszystkie trzy interesujące nas języki, jednak zarówno zakres, jak i częstość użycia, a także status samej kategorii w systemie wyrażeń predykatywnych danego języka różnią się w sposób dość istotny.

Postaramy się wskazać tutaj główne momenty różniące z punktu widzenia zasadniczego tu dla nas problemu diatetycznego lub niediatetycznego charakteru derywacji.

Punktem wyjścia rozważań niechaj będzie dla nas stwierdzenie, iż rozpatrywana kategoria formalna, tj. imiesłów + copula (w warunkach transformy zdaniowej zredukowana do zera), prymarnie we wszystkich trzech językach pełni funkcję rezultativum, tj. komunikuje rezultaty pewnej czynności (sytuacji) sprawczej, przy czym sposób wyznaczenia tak samej tej czynności (sytuacji), jak i aktualności rezultatu na osi czasu jest pochodną gry copuli i bezpośredniego kontekstu leksykalno-gramatycznego.

Zacznijmy od podania kilku klasycznych przykładów konstrukcji w użyciu, które nas tu interesuje, tj. z argumentem niesprawczym w pozycji wyróżnionej. Por. np. pol. *Miasto zostało zniszczone w czasie wojny*., *Komunikaty nadawane są codziennie po południu*., *Mieszkanie jest/zostało sprzątnięte*.; sch. *Kapci su bili pribijeni čavlima*., *Sto je napravljen od d*rva., *Četrdeset i šest godina gradjena je crkva ova*[12]., mac. *Zgradata e podignata pred nekolku godini*., *Ribata e veḱe ispržena*., *Tekstot e čitan na site mitinzi*., itd.

Aby zrozumieć różnicę pozycji, jaką zajmują konstrukcje tego typu w poszczególnych językach, zwróćmy uwagę najpierw na formalne warunki derywacji.

Zakres derywacji morfologicznej imiesłowu nakazuje przeciwstawić macedoński pozostałym dwu językom. Zjawiskiem specyficznie macedońskim jest derywacja imiesłowów z sufiksem *-n-/-t-* od czasowników otwierających wyłącznie pozycję dla argumentu wyróżnionego, tj. dla grupy imiennej – wykładnika personalnego sprawcy. Uchyla to *ex definitione* diatetyczne nacechowanie konstrukcji: copula + *-n-/-t-* jako takiej, a wynika z uogólnienia rezultatywnego perfectum jako kategorii w systemie werbalnym. W wyrażeniach jak:

(94) *Toj e dojden*.

(95) *Dosta sum seden*., itp.

rezultat odbija się na samym sprawcy, podczas gdy w wyrażeniach jak:

(96) *Ručekot e podgotven*.

(97) *Knigata e pročitana*., itp.

odbija się on na obiekcie działań sprawcy i ten właśnie obiekt jest wtórnie wyróżniony. Ciekawe, że w macedońskim możliwe jest marginalnie nawet rezultativum od czasowników dwuargumentowych z rezultatem ujętym z pozycji sprawcy, z obiektem czy to nie zrealizowanym na powierzchni, por.:

(98) *Toj e jaden*.,

czy wbudowanym w wykładnik predykatu, por.:

(99) *Toj e ručan/večeran*.,

czy nawet (substandardowo?) odrębnie sformalizowanym, por.

(100) *Toj e naučen zanaet*.

[12] Przykłady I. Sawickiej (Sawicka 1979: 64-70).

Warto zwrócić uwagę, że w wypadku najbardziej typowych przykładów tej serii, jak *jaden* itp., rezultat w odniesieniu do sekundarnych obiektów typu *ruček*, *večera* jest równy unicestwieniu, natomiast w odniesieniu do sprawcy, polega na relewantnej informacji o spożyciu posiłku.

Typ informacji, jaką wnosi copula, jest zróżnicowany tylko na gruncie polskim, gdyż tylko polszczyzna wykształciła trzy różne wykładniki odpowiedniej funkcji gramatycznej: *być*, *bywać* i *zostać*. "Copula aspektu dokonanego" *zostać* stanowi innowację polską na tle słowiańskim. "Krotna copula" {*biva*} może pojawić się również w serbsko-chorwackim, jednak należy to do rzadkości i implikuje archaiczny, silnie stylizowany charakter tekstu. Nasze zadanie sprowadza się więc do naszkicowania dystrybucji polskich wykładników copuli.

Copula *zostać* towarzyszy jedynie *participium* w aspekcie dokonanym. Można powiedzieć, iż jest ona wykładnikiem kongruencji aspektowej wyrażenia predykatywnego w tym aspekcie. Zgodnie z tą charakterystyką w użyciu omnitemporalnym *zostaje* może być zawsze zastąpione przez *bywa*, por. np.:

(101) *Najczęściej książka zostaje/bywa przeczytana za jedną bytnością w bibliotece*,

(102) *Produkt zostaje/bywa odłożony na półkę dopiero po dokładnym obejrzeniu*., itp.

W aktualnym użyciu forma *zostaje* implikuje pełną synchronizację momentalnej czynności sprawczej z momentem mówienia lub z momentem, o którym mowa. Pociąga to za sobą specyficzne ograniczenia sytuacyjno – stylistyczne do reportażu, sprawozdania sportowego, itp. Por. np.:

(103) *W tej chwili zostaje wystrzelona rakieta nośna*.

(104) *X wkracza na szczyt i tak zostaje zdobyty najwyższy wierzchołek w tym paśmie górskim.*

(105) *Przychodzimy w momencie, kiedy zostaje podjęta decyzja o*..., itp.

W aktualnym użyciu preterytalnym forma *został*, podstawiona w miejsce *jest*, zubaża odpowiednie wyrażenie zdaniowe o pozytywną informację o aktualności rezultatu.

(106) *Rękopis został napisany cyrylicą*.,

możemy powiedzieć o rękopisie zniszczonym, zagubionym bez śladu równie dobrze, jak o rękopisie leżącym przed nami,

(107) *Rękopis jest (na)pisany cyrylicą.*

tylko w rękopisie aktualnie nam dostępnym.

Copula *bywać* ma *ex definitione* użycie nieaktualne. Por. przykłady wyżej, por. także przykłady wymienności *bywa* i *jest* w użyciu nieaktualnym, w aspekcie niedokonanym:

(108) *Książka jest/bywa czytana głównie przez młodzież.*

(109) *Ławki są/bywają malowane zwykle na wiosnę*., itp.

Model: copula + *-n-/-t-* przewiduje możliwość wyrażenia sprawcy. Właściwa

dla niego formalizacja to grupa imienna z przyimkiem *od* w językach serbsko-chorwackim i macedońskim, z przyimkiem *przez* w polszczyźnie. Rezultatywny charakter konstrukcji odsuwa jednak ipso facto problem sprawcy na drugi plan. W związku z tym np. na gruncie polskim za bezpośrednie konwersy tych konstrukcji wypada uznać również rezultatywne konstrukcje z copulą *mieć*. A więc np. dla

(110) *Mieszkanie X-a jest sprzątnięte*.

konwersem bezpośrednim jest

(111) *X ma sprzątnięte mieszkanie*.,

a nie

(112) *X sprzątnął mieszkanie*.,

gdyż w parze (110) vs (111) po obu stronach opozycji diatetycznej brak implikacji jakoby X sam sprzątnął mieszkanie. O pełnej odpowiedniości przy założeniu, że X jest sprawcą, można mówić jedynie w parze (112)

versus

(113) *Mieszkanie zostało sprzątnięte przez X-a*.

Parę (110) vs (111) pozytywnie wyróżnia informacja, iż X jest użytkownikiem mieszkania.

Szczególne problemy wiążą się – jak zwykle – z wtórnym w myśl naszej koncepcji podstawieniem argumentu personalnego w pozycji wyróżnionej. Odpowiednie konstrukcje można interpretować jako ʼY jest nosicielem stanu q powstałego jako rezultat działania X-aʼ. Konstrukcje takie najczęściej konstytuowane są przez predykaty oceny lub predykaty reakcji psycho-fizjologicznej. W pierwszym wypadku informację o sprawcy (X) na ogół niesie kontekst. Por. np.:

(114) *Y jest tam ceniony/szanowany/noszony na rękach*...

W wypadku predykatów reakcji psychofizjologicznej mamy do czynienia z kondensacją: stan q charakterystyczny dla Y-a nie jest bezpośrednim konwersem działania q ze strony X-a, lecz rezultatem jakiegoś działania r, zaś X dla pewnych predykatów może być koreferencyjny z Y.

Por.:

(115) *Y jest zmęczony pracą*,

tj. zmęczył się pracą, Y = X, por. też:

(116) *Y jest zdziwiony zachowaniem X-a*.,

tj. z alternatywą diatetyczną: zdziwił się lub X go zdziwił swoim zachowaniem, co odpowiada tej samej sytuacji angażującej czynnie obu aktorów, por. wreszcie:

(117) *Y jest zaskoczony zachowaniem X-a*.,

tj. X zaskoczył Y-a, itd., co ciągle odpowiada tej samej sytuacji ogólnej ʼX działa i to działanie wywołuje reakcję Y-aʼ – różnice powierzchniowe odbijają tu poza ujęciem odpowiednio rezultatywnym i czynnościowym właściwe tym ujęciom różnice aspektowo-temporalne.

Te same predykaty pozwalają na ogół awansować do pozycji wyróżnionej nominalizację, por. np.:

(118) *Praca zmęczyła Y-a.*

(119) *Zachowanie X-a zdziwiło/zaskoczyło Y-a*, itp.

Na gruncie polskim warto odnotować implikowaną przez copulę *zostać* nieidentyczność sprawcy z nosicielem stanu, podczas gdy copula *być* jest pod tym względem neutralna, por. np.:

(120) *Jurek został na to przygotowany.*,

tj. '... ktoś go przygotował' wobec

(121) *Jurek jest na to przygotowany.*,

tj. 'sam się przygotował albo ktoś go przygotował'. Por. też dewiacyjne *został zdziwiony* wobec "normalnego" *został zaskoczony*, itp. Innymi słowy: pewne zmiany postawy psychicznej mogą być wywołane tylko aktem podmiotowym – werbalne wykładniki tych postaw wykluczają copulę *zostać*.

Również dla polszczyzny charakterystyczne są przy podstawieniu personalnym w pozycji wyróżnionej konstrukcje skondensowane z temporalną transformą imiesłowową, por. np.:

(122) *Jurek, zapytany o zdanie, odpowiedział...*,

tj. 'kiedy go ktoś zapytał...', por. też w użyciu omnitemporalnym:

(123) *Jurek, spotkany na ulicy, ma zwyczaj...*, itp.

Konstrukcje takie zakładają sprawcę nieokreślonego, chyba że odpowiednia informacja jest explicite sformalizowana, por. np.:

(124) *Jurek, zapytany przeze mnie wprost, odpowiedział...*,

Na zakończenie tych rozważań warto może jeszcze podkreślić, iż zważywszy nacechowanie rezultatywne, a na ogół także (w opozycji do czynnościowego) stanowe konstrukcji typu: copula + *-n-/-t-*, niepodobna traktować ich jako proste konwersy konstrukcji opartych na formach finitywnych odpowiedniego verbum.

6.3. Derywacja zerowa

W zasadzie mamy tu zawsze do czynienia z awansowaniem argumentu niesprawczego, a nie z blokadą pozycji wyróżnionej. Zastrzeżenie "w zasadzie" ma w podtekście naszą świadomość a) iż pewne opisy języka traktują ograniczone leksykalnie konstrukcje jak; *Mówią, że...*, *Govore da...*, *Zboruvaat deka...* jako specyficzny model syntaktyczny z konwencjonalnie niewypełnioną pozycją wyróżnioną, b) że istnieją predykaty jak: 'grzmi', 'świta' itp. (odbijające naszą percepcję zjawisk zachodzących w otaczającym nas świecie niezależnie od naszej woli), przy których również pozycja wyróżniona pozostaje na ogół nie wypełniona, a ewentualne wypełnienie jej nie wnosi nowej informacji. Szerzej o takich predykatach por. 6.4.2.

Tutaj zajmiemy się charakterystycznymi przykładami awansu argumentu niesprawczego.

Pierwszy nasz przykład to charakterystyczna derywacja macedońska. W

grę wchodzi dwuargumentowa konstrukcja kauzatywna, przy czym prymarnie oba argumenty mają charakter personalny, a więc (por. wyżej 6.1.3.) stosunek kauzacji nie jest implikowany i odpowiednie derywaty nie tworzą paradygmatu diatetycznego. Por. np.:

(125) *Go legnav/sednav deteto*.

versus

(126) *Deteto legna/sedna*.

(127) *Ja prošetav majka mi*.

versus

(128) *Majka mi prošeta*., itp.

Por. też

(129) *Ḱe te umram*.

– nacechowana ekspresywnie groźba, itp. Por. paralelnie w polskim

(130) *X awansuje Y-a*.

versus

(131) *Y awansuje*., itp.

Jednakże w macedońskim odpowiednia formuła derywacyjna ekspandowała i na układy z drugim argumentem niepersonalnym, tj. takie, gdzie mamy do czynienia ze stanem i kauzacją stanu (ze stanem i czynnością sprawczą wobec tego stanu), por. np.:

(132) *Go zaginav klučot*.

versus

(133) *Mi zagina klučot*., itp.

Takie dwa wyrażenia zdaniowe odwzorowują niewątpliwie dwie różne diatezy tej samej struktury predykatowo-argumentowej. Wykładnik argumentu personalnego może się fakultatywnie pojawić również w wyrażeniu diatetycznie wtórnym, nie będzie to już jednak kauzacja bezpośrednia, por.:

(134) *Klučot zagina po moja krivica*., itp.

Reasumując: zmiana diatezy, którą np. w polszczyźnie sygnalizuje stosunek leksemów *gubi* vs *ginie*, w języku macedońskim może się wyrażać wyłącznie w syntaktycznym porządku argumentów. Jest to rodzaj morfologicznego synkretyzmu kategorialnego, z którego musi zdawać sprawę opis środków morfologicznych w służbie diatezy[13].

Pozostałe nasze przykłady dotyczą struktur dwu-i/lub trzyargumentowych i należą do kilku typów semantycznych zależnie od typu predykatu konstytuującego odpowiedni paradygmat diatetyczny.

---

[13] Por. przykłady starych ide causativów derywowanych środkami tzw. fleksji wewnętrznej, jak *poi~pije*, *goi~żyje*, *gnoi~gnije*, itp. Na sytuacji macedońskiej zaważył, jak się wydaje, rozwój grecki, por. przykłady jak **τόν πεθαίνω** 'je le fais mourir', **βράςω τό γάλα** 'je fais bouillir le lait' wobec **πεθαίνω** 'je meurs', **βράςω** 'je bous' (przykłady według Mirambel 1959:147).

Tak więc spotykamy np. grupę predykatów, którą można roboczo określić poprzez charakterystyczną dla niej inkluzję treści 'X robi coś i powoduje zmianę stanu Y, i posługuje się przy tym Z'; zmiana diatetyczna polega na przesunięciu Z na pozycję X, por. np.:

(135) *Jan stłukł szybę kamieniem.*

versus

(136) *Kamień (rzucony ręką Jana) stłukł szybę.*

(137) *Jan pisze czytelnie (swoim długopisem).*

versus

(138) *Długopis Jana pisze czytelnie.*

(139) *Jan splamił obrus kawą.*

versus

(140) *Kawa (wylana przez Jana) splamiła obrus.*, itp.

Por. też.:

(141) *Jan asekuruje Pawła liną.*

versus

(142) *Lina (założona przez Jana) asekuruje Pawła.*, itp.

Jak wynika z przykładów a) w sytuacji, kiedy Z ma podstawienie 'przedmiot używany zgodnie ze swoim przeznaczeniem' (por. 137-138), punkt ciężkości predykacji spoczywa na nadrzędnym predykacie w danym wypadku wyrażonym przysłówkiem oceny, a zdanie ma charakter omnitemporalny – jest to zależność ogólniejsza, pochodna zakresu informacji wspólnej dla predykatu i jego argumentu, z naszym problemem związana tylko pośrednio, b) jeśli Y ma charakter personalny (por. 141-142) - zdanie (142) *Lina asekuruje Pawła*, zgodnie z opisaną już naturalną zdolnością argumentów personalnych do funkcji sprawczej może, lecz nie musi tworzyć paradygmatu diatetycznego z (141), lecz może być np. formalizacją sytuacji

(143) *Paweł asekuruje się liną.*

Wszystkie opisane zależności charakterystyczne są również dla odpowiednich konstrukcji serbsko-chorwackich i macedońskich, por. np. sch. *Aco je oborio vaznu svoim štapom*. vs (*Acin*) *štap je oborio vaznu*., mac. *Mito go skrši stakloto so kamen*. vs *Kamenot* (*frlen od Mito*) *go skrši stakloto*., itp.

Typ szczególnie częsty w polszczyźnie i wyróżniający ją swoją frekwencją i zakresem spośród innych języków słowiańskich to awansowanie na pozycję wyróżnioną nominalizacji, por. np.:

(144) *Wniosek Jana zaniepokoił zebranych.*

versus

(145) *Jan swoim wnioskiem zaniepokoił zebranych.*

czy

(146) *Decyzja Jana każe i nam myśleć o wyjeździe.*

versus

(147) *Jan poprzez swoją decyzję każe i nam myśleć o wyjeździe.*, itp.

Kolejną grupę predykatów, których wykładniki w polszczyźnie cechuje synkretyzm diatetyczny, można określić poprzez inkluzję treści 'X w tekście Y przekazuje informację Z'; zmiana diatetyczna polega na przesunięciu Y w pozycję X, por. np.:

(148) *Jan w swoim artykule podkreśla*, że...

versus

(149) *Artykuł Jana podkreśla*, że...

(150) *Jan zajmuje się w swojej książce problematyką bardzo aktualną.*

versus

(151) *Książka Jana zajmuje się problematyką bardzo aktualną.*, itp.

6.3.2. Zerowa derywacja diatetyczna może się wypowiadać również w zmianie hierarchii argumentów poza pozycją wyróżnioną. Ze zmianą taką mamy do czynienia np. w zdaniach z inkluzją treści '(X powoduje, że) Y przestaje/zaczyna być w miejscu Z'. W polszczyźnie zmiana diatetyczna nie powoduje na ogół zmiany formuły syntaktycznej, por. np.:

(152) *X czyści kurz z mebli*.

versus

(153) *X czyści meble z kurzu*.

(154) *X pieli chwasty z ogrodu*.

versus

(155) *X pieli ogród z chwastów*.

(156) *X wybiera jaja z gniazd*.

versus

(157) *X wybiera gniazda z jaj*., itp.,

a w mutacji rezultatywnej np.:

(158) *Jaja zostały wybrane z gniazd*,

i

(159) *Gniazda zostały wybrane z jaj*., itp.

Por. dalej przy braku personalnego sprawcy:

(160) *Drzewo opada z liści*.

versus

(161) *Liście opadają z drzewa*.

Por. wreszcie ze zmianą formuły:

(162) *Wino porasta dom*.,

(163) *Dom porasta winem*.

Por. też macedońskie:

(164) *Isčisti ja pravta od masata - isčisti ja masata od pravta*.,

(165) *Gi prazni sedelata od jajcata - Gi prazni jajcata od sedelata*., itp.

W języku serbsko-chorwackim odpowiednia zmiana diatetyczna wyraża się m. in. w zmianie wykładnika przyimkowego, por.:

(166) *X je očistio blato sa čizama*.

versus

(167) *X je očistio čizme od blata*.

Mniej jednoznaczne w interpretacji są zdania z inkluzją treści ʻX działa i w wyniku tego działania wchodzi w kontakt z ciałem/częścią ciała Y-a'. Mam tu na myśli konstrukcje jak:

(168) *Jan pocałował Hanię w policzek*.

versus

(169) *Jan pocałował policzek Hani*.

(170) *Jan pogłaskał Basię po rękach*.

versus

(171) *Jan pogłaskał ręce Basi*., itp.

Nietypowość tych konstrukcji wynika z faktu implikowania przez nie dwu argumentów personalnych, z których jeden, tj. argument niesprawczy potraktowany jest albo podmiotowo, albo przedmiotowo (o opozycji "mind and body" por. wyżej 5.1.). Przy traktowaniu podmiotowym (168, 170) otrzymujemy strukturę trójargumentową: X-sprawca, Y-człowiek, z którym sprawca wchodzi w kontakt fizyczny, Y'-część ciała Y-a, która wyznacza strefę kontaktu. Przy traktowaniu przedmiotowym (169, 171) otrzymujemy strukturę dwuargumentową: X-sprawca, Y'-część ciała Y-a, z którą sprawca wchodzi w kontakt; Y jest przy tej diatezie drugim terminem relacji "część : całość", która wiąże go bezpośrednio z Y', a nie ze strukturą predykatowo-argumentową, która wyróżnia X-a[14].

Nasze przykłady nie wyczerpują oczywiście synkretyzmów diatetycznych czasowników słowiańskich. Celem naszym jest prezentacja problemu, który zasługuje na systematyczne zbadanie i – jako powstały niemal bezwyjątkowo w okresie dywergentnego rozwoju języków słowiańskich – może stanowić istotny przyczynek do typologicznej konfrontacji tych języków.

6.4. Na zakończenie dwie grupy predykatów, które w sferze rozważanych przez nas wykładników morfologicznych cechuje alternatywnie (dla dwu wyłączających się podzbiorów) derywacja {*się*} i derywacja zerowa, a które tworzą paradygmaty diatetyczne odmienne od dotychczas opisywanych.

6.4.1. Jeden wypadek szczególny stanowią tzw. predykaty symetryczne, tj. predykaty minimum dwuargumentowe implikujące symetryczność argumentów względem relacji predykowanej, a więc i względem siebie nawzajem. Ich szczególny charakter wypowiada się w fakcie, iż podstawowa wyjściowa formuła ma dwa lub więcej podstawienia, zaś argumenty symetryczne z punktu widzenia relacji wyrażanej przez predykat mogą być potraktowane koniunktywnie. W wypadku derywacji zerowej mamy tu np.:

(172) *Jurek rozmawia z Jankiem*.,

co implikuje i jest implikowane przez

(173) *Janek rozmawia z Jurkiem*.

[14] Por. Grochowski1974.

oraz

(174) *Jurek i Janek rozmawiają (ze sobą).*,

(175) *Jurek tańczy z Hanką.*,

(176) *Hanka tańczy z Jurkiem.*,

(177) *Jurek i Hanka tańczą ze sobą.*, itp.

Innymi słowy: w wypadku predykatów (i argumentów) symetrycznych zmiana diatetyczna, zmiana hierarchii komunikatywnej argumentów może pozostać bez wpływu na formułę syntaktyczną wyrażenia zdaniowego.

UWAGA: Obraz podobny jak predykaty symetryczne dają wszystkie pozostałe predykaty o argumentach koniunktywnych, por. np. *Jurek i Hanka idą do kina*. vs *Jurek idzie do kina z Hanką.* vs *Hanka idzie do kina z Jurkiem.*, itp. Różnice diatetyczne odwzorowują tu hierarchię wzajemną argumentów obojętną z punktu widzenia predykatu, który konstytuuje zdanie[15].

W wypadku derywacji {*się*} w grę wchodzą i predykaty, jak pol. *kochają się*, *biją się*, *kłócą się*..., tj. takie, gdzie:

(178) *X i Y kochają się.*

implikuje zarówno

(179) *X kocha Y-a.*

jak i

(180) *Y kocha X-a.*,

por. też sch. *vole se*, mac. *se sakaat*. itp.

Fakt, że postaci bez {*się*} nie niosą implikacji symetrycznej zadecydował być może o wtórnym pojawieniu się w polszczyźnie leksemów jak: kochać się 'być zakochanym', bić się 'szukać zwady, prowokować bójki', jak w substandardowym:

(181) *Mamo, Piotrek się bije.*, *Mamo, Perica se bije.*, *Mamo, Petre se tepa.*, itp.

Na zakończenie warto przypomnieć, że językowi serbsko-chorwackiemu obca jest znana pozostałym językom słowiańskim formuła koniunktywna typu *my z Hanką, oni z Jurkiem* itp. w sensie 'ja i Hanka', 'on i Jurek', itp. Tak więc, między interesującymi nas językami zachodzi różnica w możliwościach konstruowania argumentów koniunktywnych.

6.4.2. Drugi typologicznie ciekawy problem dotyczy macedońskich predykatów determinacji temporalnej związanej z obrotem Ziemi. Są to predykaty *ex definitione* jednoargumentowe, przy czym referentem jedynego argumentu jest miejsce, o którym orzekamy dany predykat. Na ogół argument ten nie jest explicite wyrażony na powierzchni tekstu, pozycja wyróżniona, o ile nie blokuje jej {*się*}, bywa pusta lub wypełniona przez pleonastyczną często

[15] Abstrahuję tu od różnicy między koniunkcją prymarną (implikowany argument zbiorowościowy) i koniunkcją kondensującą, por. Topolińska 1981:65-67.

nominalizację, por. np. pol. *Świta* (*dzień*)., *Dnieje*., *Ściemnia się*., *Zmierzcha się*., *Zapada noc*., itp., mac. *Se razdenuva*., *Osamnuva*., *Se smračuva*., itp. Odczytujemy te zdania odpowiednio jako ˝tutaj świta', ˝tam się ściemnia', itp. zaś odniesienie zaimków- indeksów ˝tutaj', ˝tam' wyznacza się albo poprzez parametry przestrzenne nadawcy tekstu (˝tutaj, tj. w miejscu gdzie jestem') albo – w tekście naracji – poprzez parametry bohatera tej narracji. Innymi słowy: omawiane predykaty orzekają porę dnia lub nocy aktualną dla bohatera tekstu identycznego lub nieidentycznego z jego nadawcą. Dla poprawnej interpretacji predykatu odniesienie personalne jest nieuniknione. Otóż w języku macedońskim możliwa jest formalizacja, która powierzchniowo tę zależność ujawnia, por. wyrażenia jak:

(182) *Go smrači v planina*.,

(183) *Me razdeni na pat*.

(184) *Ne osamna pred da stignavme na cel*., itp.,

tj. odpowiednio (182) ˝zmrok zastał go w górach', (183) ˝świt zastał mnie w drodze', (184) ˝świt zaskoczył nas zanim dotarliśmy do celu', itp. Jak wynika z przykładów, w formule z personalnym argumentem obligatoryjnie wypełniona jest również pozycja determinatora przestrzennego i/lub temporalnego. A więc, jak się wydaje, stosunek między np.:

(185) *Se razdeni (koga bev v planina)*.

i

(186) *Me razdeni (koga bev) v planina*.

(gdzie partie tekstu podane w nawiasie niosą informację implikowaną semantyczne, lecz nie formalizowaną) można uznać za *sui generis* zmianę diatezy, tj. za przeniesienie punktu wyjścia komunikatu z argumentu lokalnego na argument personalny, przy jednoczesnym eksplicytnym ujawnieniu okoliczności miejsca lub czasu, dla których informacja zawarta w predykacie podstawowym jest w danym komunikacie istotna. Mimo jej marginalnego charakteru eksplicytność tej formuły mogłaby skłaniać do uznania jej za wykładnik diatezy podstawowej. Powstrzymuje nas od tego eksponowany w proponowanej wyżej interpretacji fakt kondensacji w tej formule dwu struktur predykatowo-argumentowych, np., jak w cytowanym przykładzie (186) ˝dzień nadszedł kiedy byłem (już/jeszcze) w górach', itp. Mamy więc do czynienia z derywacją semantyczną, która m. in. ma również aspekt diatetyczny, a nie z derywacją diatetyczną sensu stricto. Por. też inny typ kondensacji sch.: *Ne osvane gde omrkne, Omrknuo je u kafani*., itp.

Przedstawiona analiza dowodzi, że morfosyntaktyczne właściwości diatetyczne czasowników słowiańskich to idiosynkratyczne właściwości odpowiednich leksemów zależne tak od semantyki predykatów, które te czasowniki formalizują, jak i od charakteru i zakresu zmienności formalnej określonego przez ich budowę morfologiczną. Konsekwentnie odpowiednia informacja w opisie

języka ma status raczej informacji słownikowej niż gramatycznej.

Wszelka próba budowania kategorii gramatycznych podporządkowujących materiał tych języków etykietkom jak medium czy passivum z góry skazana jest na niepowodzenie. Są to umowne nazwy iloczynów określonych opozycji diatetycznych dla określonych klas predykatów i określonych opozycji formalnych dla określonych klas czasowników-wykładników tych predykatów.

W grę wchodzą predykaty minimum dwuargumentowe typu ʻX robi coś co powoduje zmianę stanu Y'-ze sformułowania tego wynika, iż X ma ograniczenie ʻsprawca', a Y-nie. Otóż tradycyjna gramatyka słowiańska ma tendencje do określania etykietką MEDIUM sytuacji, kiedy: l) Y jest koreferencyjne z X, 2) fakt ten wyraża obecność {*się*} oraz do określania etykietką PASSIVUM sytuacji (w praktyce komunikacji językowej należącej do rzadkości), kiedy diateza ʻY jest w stanie spowodowanym działaniem X-a' : l) wypowiada się formułą "copula + -*n*-/-*t*-", 2) z eksplicytną formalizacją obu argumentów. Są to w obu wypadkach sytuacje akcydentalne i dla całości systemu opozycji diatetycznych mało istotne.

Istnienie i zakres, tak formalny jak i funkcjonalny, ew. korelacji diatetycznych wynikłych z regularyzacji przyporządkowania wzajemnego opozycji formalnych i semantycznych można przedstawić dopiero po wykryciu wszystkich porządków diatetycznych charakteryzujących zbiór predykatów danego języka, tj. przebiegających właściwy mu zbiór leksemów. Porządki te – jak nam się wydaje – organizują się w sposób obiektywny, na zasadzie antropocentrycznej.

(1984)

Iz problematike slovenskih inhoativa
(odnos glagolskog vida i faze radnje)

0. U poslednje vreme množe se teorije koje suštinu glagolskog vida povezuju sa pojmom promene u stanju stvari predstavljenom u odgovarajućem jezičkom saopštenju[1]. Drugim rečima, ako prihvatimo da ja naša – u jeziku odražena – slika sveta mreža relacija između pojedinih elemenata stvarnosti čiji smo i mi elementi, onda je nesvršeni vid jezički postupak (forma, kalup) za izražavanje trajanja jedne relacije (vremenske prisutnosti jednog stanja stvari) dok je svršeni vid odgovarajući način prenošenja informacije o prekidu jedne relacije (o promeni jednog stanja stvari u drugo vezanoj za odgovarajuću vremensku tačku). Up. na primer *Baš sam gutala pilulu*. tj. 'toga trenutka aktuelno je bilo stanje: gutam pilulu' prema *Baš sam progutala pilulu*. tj. 'prethodno je bilo aktuelno stanje: gutam pilulu, ali toga trenutka o kome je reč došlo je do promene, te se ono prethodno stanje dezaktualizovalo'.

Sagledavana iz ove perspektive, vidska se semantika delimično poklapa sa takozvanom faznom semantikom, tj. sa informacijom o vremenskom rastojanju između trenutka naznačenog u tekstu i trenutka početka odnosno kraja trajanja (vremenske prisutnosti) određene relacije. Ako bismo prikazali vremensku karakteristiku te relacije u obliku odseka na apsolutnoj vremenskoj osi, onda bi se, kako vidska tako i fazna semantika, svodile na informaciju o tome kakav je odnos između naznačenog trenutka i graničnih tačaka odgovarajućeg odseka.

Dok je vid u slovenskim jezicima morfološka kategorija izuzev tzv. dvovidskih glagola, tj. glagola neosposobljenih za izražavanje informacije o vidu – te ne možemo izraziti relaciju pomoću glagolskih eksponenata van kategorije vida, informacija o fazama relacija obično se ostvaruje na sintaksičkom nivou pomoću raznovrsnih perifrastičnih konstrukcija. Međutim, mnogo je lakše reći šta je tipično negoli u konkretnim iskazima povući oštru granicu izmedu eksponenata vidske i fazne informacije, koje se na razne načine prepliću, zavisno od semantike i/ili od forme ostalih iskaznih komponenti.

U ovom će članku biti reči o nekoliko slovenskih glagola koji su došli posebno do izražaja kao nosioci fazne i/ili vidske semantike i kao konstituenti faznih i/ili vidskih perifrastičnih konstrukcija.

U građi kojom raspolažem nisu svi jezici zastupljeni u istoj meri. Relativno su bolje predstavljeni srpskohrvatski i makedonski – zahvaljujući šire

---

[1] Up. npr. F. Antinucci, L. Gebert, *Semantyka aspektu czasownikowego*, Studia Gramatyczne I, 7-44, Ossolineum 1977; N. B. Thelin, *Towards a theory of aspect, tense and actionality in Slavic*, Uppsala 1978.

sprovedenoj anketi, kao i ekscerptima iz kartoteke srpskohrvatskog rečnika SANU, odnosno iz kartoteke makedonskog rečnika u Institutu za makedonski jazik „Krste Misirkov" u Skoplju. Relativno je dobro zastupljen i poljski – zahvaljujući mojoj ličnoj jezičkoj kompetenciji. Stanje u drugim jezicima poznato mi je jedino na osnovu podataka nađenih u objavljenim rečnicima, kao i u rezultatu kratke ankete na koju su bili voljni odgovoriti moje kolege iz Međunarodne komisije opšteslovenskog lingvističkog atlasa[2]. S obzirom na takvu situaciju, jasno je da u tekstu koji sledi u više slučajeva mogu samo tvrditi da neku konstrukciju u nekom jeziku nisam registrovala, ali ne i to da ona uopšte ne postoji. Inače, ovaj članak i nije zamišljen tako da donosi definitivna rešenja uočenih problema; on samo postavlja pitanje teorijskog osvetljavanja vidske perifrastike težeći da u tom smislu bude podsticaj za dalja istraživanja.

Napominjem da će ovom prilikom, kad god je to moguće, akcenat moje pažnje biti na srpskohrvatskim jezičkim faktima.

Svi glagoli koji me zanimaju, bar u službi o kojoj je ovde reč, jesu eksponenti predikata (relacija) sa paralelnom semantičkom strukturom i – kao posledica semantičkog paralelizma – imaju paralelne sintaksičke implikacije. Radi se, naime, o strukturi:

$R_{t\text{-}a}\ [(A^1_{+p}), (A2_{-p})]$

tj. o relaciji (R) čija je suština temporalno-aspektualna informacija ($_{t\text{-}a}$), a koja povezuje fakultativni predmetni argument (A^1_{+p}) i obavezni nepredmetni (= relacioni) argument (A^2_{-p}). Nemarkiranu, neutralnu realizaciju te relacije u srpskohrvatskom možemo ilustrovati na primeru klasičnog inhoativa, tj. glagola *početi*; up. *Petar je počeo da se bavi sportom* – realizacija sa dva argumenta; *Počelo je da sviće* – realizacija sa jednim argumentom. Da bi izbegli komplikacije vezane za ovde irelevantnu formalnu diferencijaciju u današnjem slovenskom svetu, glagole-odrednice navodimo u konvencionalnoj praslovenskoj rekonstrukciji.

1. (*vъz*)-*ьm*-\\(*vъz*-)*e*-
   (*za*-) *ber*- \\ (*za*-) *bьr*-

Radi se o dva korena koja u severnom delu slovenske teritorije funkcionišu supletivno i u leksičko značenje imaju ugrađenu inhoativnost, tj. informaciju o promeni određenog stanja stvari. Sh. *uzima*, polj. *bierze*, rus. *берём*, svi sadrže komponentu 'počinje da raspolaže (neko nečim)'. Drugi argument (A^2) odgovarajućeg predikata u primarnoj upotrebi selektivno je ograničen kao predmetni

[2] Ruske sam primere dobila od I. B. Kuzmine, ukrajinske od S. Zakrevske, beloruske od A. Krivickog, češke od K. Fica i S. Utěšenog, lužičke od H. Jenča. Ovim se putem najsrdačnije zahvaljujem svima njima na pomoći.

($_{+p}$). U sekundarnoj, inhoativnoj službi to se ograničenje zamenjuje sa ($_{-p}$).

Registrovala sam četiri perifrastične konstrukcije bazirane na glagolu (*vъz-*) *ьm-*.

1.1 *ę-l- sę* + infinitiv$_{ipf}$

Up. polj. *jęła płakać*, češ. *jala se plakat*.

Kao što jasno pokazuje šema, radi se o neprefiksiranom glagolu ograničenom na oblik starog *l*-participa. Konstrukcija je registrovana u poljskom i češkom književnom jeziku, gde ovaj oblik ima vrednost preterita. U oba jezika konstrukcija ima izrazito književni karakter. Funkcija je inhoativna, vid svršen, tj. dobija se ujedno informacija kako o početku relacije, tako i o dezaktualizovanom karakteru tog početka. U oba jezika je inventar infinitiva strogo ograničen, pre svega na eksponente predikata koje sadrže komponente 'pušta glas' i/ili 'pravi pokret', tj. na takozvane verba dicendi i verba movendi, up. polj. *jęła krzyczeć*, *jął skakać*, i sl. U češkom se obavezno pojavljuje morfema *sę*, up. u toj vezi 1.3.1

Govoreći o konstrukciji 1.1., nije na odmet da se podsetimo i na jednu drugu poljsku, danas potpuno marginalnu konstrukciju, naime na tip

1.1.1. *ne m-a- sę* + nomen instrumenti$_{Gsg}$

Up. *nie ima się pióra*, *nie ima się pługa*, i sl.

Inventar genitiva je zatvoren, ograničen na imena alata koji u opšteprihvaćenoj metafori simbolizuje datu profesiju. Funkcija je habitualna, vid nesvršen, *Ima się pióra* znači 'piše, pisac je', a *nie ima się pługa* 'ne bavi se zemljoradnjom, neće da je zemljoradnik'– ovo poslednje sa nijansom svesnog odricanja.

1.2. *vъz-ę- // vъz-ьm* + infinitiv$_{ipf}$
da + preas$_{ipf}$

Up. sh. *uze plakati/uze da plače*, mak. *зеде да плаче* bug. *взе да плаче*.

Radi se o inhoativnoj konstrukciji koja je po mom uvidu dosta obilato zastupljena u srpskohrvatskom i u makedonskom. Pre nego što ću pokušati da je tačnije opišem, navešću malo više srpskohrvatskih primera da bih dokazala da je ta konstrukcija dosta duboko ukorenjena u jeziku, i to kod pisaca raznih vremenskih i prostornih parametara. Primeri dolaze većinom iz kartoteka Instituta za srpskohrvatski jezik u Beogradu, jedan deo sam sama ekscerpirala iz dela najnovije književnosti da bih dokazala da se radi o jednoj zaista živoj konstrukciji. Te poslednje primere označavam sa m.e. (= moja ekscerpcija). Evo, dakle, mog izbora sakupljenog materijala: . . . *i baba Donka uzme da priča* . . . (Konfino),. . . *uze zvonar lomatati krst*. . . (J. Jurković), *I tu mi uze isprekidanim rečenicama pričati našu propast toga dana* (J. Veselinović), . . . *kad se ispravi i uze govoriti* . . . (K. Š. Đalski), . . . *o tome uzeh razmišljati* (I. G. Kovačić), . . . *pa uze sam navijati topove* (M. Đ. Gliščić),... *kad je njegova potrošačka snaga uzela slabiti, počinje i opadanje gradova* (A. Pribićević), . . .

uze da me grdi (Nušić), . . . *pa kad uze piti* . . . (R. Domanović), *uzeo sam izdavati svoje rane pesme* . . . (Danica), . . . *opet uzeo pisati* ... (J. Dragašević), . . . *kad su se Alpi za vreme srednjeg Tercijera uzeli dizati iz mora* . . . (Geomorfologija J. Cvijića, 1924), *Onda ih uze trti jedno o drugo* (J. P. Milijević),. . . *uze meni govoriti* (M. Đ. Milićević), . . . *uze na sav glas vikati* (J. Kozarac), *Cela se kolona uzme smejati* (Lj. Popović*), Biserka uze pričati sve po redu* . . . (M. Sretenović), . . . *ona uze nameštati sto* . . . (M. Rakić), *Uze Mato konja zahoditi* (V. S. Karadžić); *Zato uze, iako ponešto smrknuto, pažljivo slušati Patricea* (m.e.), *Oni bez riječi uzeše napajati konje* (m.e.) . . .

Primeri dokazuju da je mnogo češća veza inhoativa sa infinitivom nego sa *da*-rečenicom.

U svim dosad navedenim primerima inhoativ se povezuje sa glagolskim oblikom u nesvršenim vidu. Medutim, našla sam i dva primera (jedan Belićev!) u kojim je A^2 formalizovan kao svršen, up.: *On je uzeo da držanje protivnika Vukovih i svojih opravda i obrazloži i naukom* (A. Belić, Vukova borba . . .) i: . . . *uzede da se raspita na sve strane* . . . (Nušić). Ti nam primeri dokazuju postojanje i posebne ne čisto inhoativne varijante naše konstrukcije. Karakteristično je za nju insistiranje na komponenti svesne odluke, svesno – u dogovoru sa sobom samim – preuzete obaveze, tj. naglašavanje značenja 'prihvatiti se, svesno se prihvatiti da. . .' Takvo bi tumačenje, uostalom, bilo u punom skladu i s interpretacijom primera iz razgovornog jezika: *Izvinite, ja sad baš uzela da spremam* . . . koju mi je dala prof. Milka Ivić. Ta posebna varijanta, jednom rečju, služi isticanju svesne odluke o izvršenju radnje. Odluka je svakako prethodila početku radnje. Navedena rečenica iz razgovornog jezika funkcioniše, u stvari, kao objašnjenje domaćice koju je posetilac zatekao da sprema. Potpuna, za određenu situaciju vezana eksplikacija navedene rečenice glasila bi približno ovako: '. . . preuzela sam na sebe da spremam i, evo, već sam počela da spremam'. Postoji tu, dakle, momenat svesne odluke donesene u prošlosti, a takođe i inhoativna predikacija koja početak radnje situira u prošlosti i pri tom implicitno informiše o tome da je radnja u toku. Radi se o izrazito čestoj, iako sekundarnoj, funkciji inhoativa; up. npr. A. *Profesor je rekao da moraš da promeniš temu*, B. *Jao, a ja sam već počela da sakupljam građu* (tj.'. . . u toku sam sakupljanja građe') i sl.

Skicirana analiza pokazuje kako se u konstrukciji 1.2., odnosno u jednoj njenoj specifičnoj upotrebi, sa aspektualno-temporalnom inhoativnom informacijom povezuje modalnost unutrašnje obaveze. Primeri svedoče o tome da je ta sekundarna varijanta prilično živa u jezičkoj svesti obrazovanih predstavnika srpskohrvatskog jezika. Međutim, o njenoj sekundarnosti govore ranije navedeni primeri iz starijih tekstova čija semantika (karakter radnje kao i njenog prvog predmetnog argumenta A^1) isključuje modalnost unutrašnje obaveze.

U mojoj makedonskoj građi ima samo jedan primer, dijalekatski, iz okoline Kukuša u Egejskoj Makedoniji, gde iza inhoativa sledi perfektivni

glagol: *Ká га нъјдех таа чеша, зимáх дъ га измíам*[3]. Modalnu nijansu unutrašnje obaveze u makedonskom materijalu nisam našla.

Vrede da budu zabeležene i neke druge konstrukcije koje svedoče o inhoativnoj službi glagola *uzeti* u srpskohrvatskom jeziku. To su, prvo, 1.2.1., primeri, gde se inhoativ pojavljuje bez svoga nepredmetnoga argumenta; elipsa se može odnositi ili na verba dicendi ili na verba movendi, što je samo po sebi prilično karakteristično, jer su to baš one semantičke grupe glagola čiji se predstavnici najčešće pojavljuju u inhoativnim konstrukcijama. Up. *Oprostite, gospodine Kačiću – uzme djevojka dražesnom smetnjom* . . . (K. Š. Đalski), . . . *naiđe na velike vratnice i prošavši ih odmah uzme desno* . . . (Vuk), *Jedna pola uze put Soluna* (J. Ignjatović), i sl. Tu su, zatim, 1.2.2. primeri perifrastičnih konstrukcija sa semantikom karakterističnom za verba sentiendi, gde obično očekujemo glagol *obuzeti*; up. . . . *a uze me zima* (M. Živković), *Čitaoca uzme vrtoglavica pri pomisli na sumu dramskog u Henriku* (I. Sekulić), . . . *uzelo ga čudno uznemirenje* (D. Radić) i sl. Sve te konstrukcije imaju dijatetičke varijante sa *početi osećati* prema formuli: *X-a je uzelo uznemirenje ~ X je počeo osećati uznemirenje*, i sl.

Nije lako odrediti da li i kako je selektivno ograničen A^2, tj. nepredmetni, relacioni argument razgledane konstrukcije. Jasno je, međutim, (a) da za nju važe ograničenja koja su obavezna i za druge inhoative, up. niže 5, (b) da među primerima preovlađuju oni tipa verba dicendi, cogitandi, kao i verba movendi (s izuzecima prema pravilu spomenutom pod (a)). Što se tiče semantike glavnog predikata, čiji je eskponent glagolska osnova *vъz-ę-\ vъz-ьm*, suočeni smo sa čitavom lepezom varijanti, počev od čiste inhoativnosti, preko inhoativnosti povezane sa svesnom odlukom pristupanja radnji, do inhoativnosti obojene modalnošću unutrašnje obaveze.

Interesantno bi bilo proveriti da li je konstrukcija 1.2. prisutna u slovenačkom razgovornom i/ili dijalekatskom jeziku. Rečnici književnog jezika je ne registruju.

1.3. Srpskohrvatskim i makedonskim konstrukcijama tipa 1.2. donekle su slične poljske konstrukcije sa glagolskim imenicama, koje, međutim, trpe stroža selektivna ograničenja. Ima ih dve vrste deriviranih od korena *-ę-\-ьm-*.

1.3.1. vъz-ę-l $sę_{pf}$ ~ ber-e $sę_{ipf}$
do $NPnom_G$[4]

[3] Up. Z. Topolinska, Perifrastični inhoativni konstrukcii vo južnomakedonski dijalekti, *Makedonski jazik XXXV*, 29-43, 1984.

[4] Služim se simbolima NP (= noun phrase) i Sb (= nomen substantivum), zavisno od toga da li je moguće uz imenicu uvesti i njene determinatore.

za-bьr-al- sę$_{pf}$ ~ *za-bir-a- sę*$_{ipf}$

Up. *wziął sie/zabrał się bierze się/zabiera się . . . do roboty*, *do pracy*, *do pisania*, *do czytania*, *do nauki*, *do okopywania drzewek* i sl.

A^2 se ovde uglavnom svodi na dugotrajne, mukotrpne procese kojim pristupamo na osnovu svesne odluke. Opšta parafraza 1.3.1. mogla bi da glasi: '. . . odlučio je da počne q te je počeo q', gde je q (= A^2) simbol radnje koja zahteva napor i vreme.

Interesantno je da u funkciji inhoativa supletivni par *vъz-ę-l-*$_{pf}$/*ber-e-*$_{ipf}$ alternira sa parom *za-bьr-a-l*$_{pf}$ / *za-bir-a*$_{ipf}$, iako primarno onaj prvi formalizuje predikat 'uzeo/uzima', a onaj drugi – 'poduzeo/poduzima'.

1.3.2. *podъ-ę-l-*$_{pf}$ / *podъ-ьm-uj-e*$_{ipf}$ +NPnom$_A$

Up. *podjął/podejmuje starania*, *wysiłki*; *pracę*; *rozmowę*, *lekturę* . . . Konstrukcija 1.3.2. je retka, književnog karaktera, inventar A^2 je praktično zatvoren. Prema mom jezičkom osećanju, tu se izdvajaju dve funkcionalne varijante, koje se najčešće javljaju u komplementarnoj distribuciji, zavisno od izbora A^2. Tu su, dakle, 1. leksikalizovani spojevi kao *podjął starania*, *wysiłki*, *żeby . . . = zaczął się starać, żeby . . .*('počeo da se trudi da bi. . . '), tj. prava inhoativna konstrukcija, tu su, dalje, 2. spojevi kao podjął *rozmowę*, *podjął lekturę* sa parafrazom 'zaczął na nowo przerwaną rozmowę, przerwaną lekturę' ('vratio se prekinutom razgovoru, prekinutoj lekturi'), dakle konstrukcije koje informišu o "drugom početku", o kontinuiranju radnje posle prekida; najzad 1.~2. spoj kao *podjął pracę* može – po mome mišljenju – da ima dve interpretacije: pravog i „drugog" početka. Da je tu ipak primarna inhoativna semantika, govori činjenica da spojevima tipa 1.3.2.2. možemo priključiti eksplicitan eksponent informacije o obnavljanju radnje u obliku priloga *na nowo* 'ponovo, opet', np. *podjął na nowo rozmowę*, . . . *pracę* – ove i slične formulacije izražavaju insistiranje na momentu obnavljanja radnje.

1.4. *vъz-ę-* *i Vf*

T Ps N G

gde je Vf lični glagolski oblik po vremenu, licu, broju i rodu kongruentan sa oblikom deriviranom od osnove *vъz-ę-*.

„I" je u našoj šemi simbol formalne parataktičke veze i može da bude zamenjeno drugim kopulativnim veznikom ili jednostavno pauzom (koju u pisanom tekstu predstavlja zarez).

Up. sh. *uze*, *pa napisa*; mak. *зеде и напиша*; polj. *wziął i napisał*; rus. *взял да (и) сказал*; ukr. *взяв и написáв*; belorus. *узяў ды з'еў* i sl.

Konstrukcija je, dakle, posvedočena u srpskohrvatskom, u makedonskom, u

poljskom i u istočnoslovenskim jezicima; nema je – prema svedočanstvu mojih informatora – ni u češkom ni u lužičkom. Svugde gde je prisutna, ona je karakteristična za dijalekatski i/ili razgovorni jezik.

U kartoteci SANU našla sam samo jedan primer: *Uvek je čudno to kako neki pop uzme i zapiše da smo se rodili tu i tu . . .* (I. Sekulić, Zapisi 1941). Profesorki Ivić dugujem primere: *uze*, *pa napisa*; *uze*, *pa preseče. . .* Potvrde potiču, dakle, iz savremenog jezika.

U makedonskom odgovarajuća konstrukcija ima pretežno dijalekatski karakter i dosta precizno određenu geografiju: javlja se u novijim tekstovima jugoistočnih dijalekata – dojranskog, kukuškog, meglenskog i kajlarskog. U pitanju je približno ista teritorija a približno su i isti izvori kao kod makedonske konstrukcije 1.2. (up. gore). Interesantno je da se u više primera i oblik deriviran od korena *-ę-\-ьm-* i glagol u funkciji A^2 javljaju u nesvršenom vidu, up. *Јас зъмáх сúме ги-исклáх*, *Пак Мáјка-му зева пугáча мéсе* i sl. Cela slika sugerira mogućnost postojanja nekog tuđeg balkanskog modela.[5]

Semantika konstrukcije varira samo što se tiče emotivne obojenosti; osnovna informacija je, međutim, uvek ista. Radi se o svesno preduzetoj i izvršenoj radnji koja nosi promenu zatečenog stanja stvari. Na slovenskom severu prisutan je i momenat iznenađenja govornog lica koje tu promenu nije očekivalo. Dakle, prisutne su sledeće komponente:

– po vidskoj liniji: informacija o promeni; makedonski, a i beloruski primeri (up. niže) dokazuju da se ta promena može sastojati u poduzimanju, ali ne i u završavanju radnje, što je po sebi svojevrsno svedočanstvo o postojanju veze sa inhoativnim konstrukcijama;

– po modalnoj liniji: informacija o svesnom poduzimanju akcije; prisutnost ove komponente omogućila je u poljskom i u beloruskom pojavljivanje šaljive izreke polj. *wziął i umarł*, belorus. *узяў ды памёр* – jezičkim sredstvom organizovana šala bazira se upravo na saznanju da se trenutak smrti ne može odabrati;

– po emotivnoj liniji (samo na severu): informacija o neočekivanosti preduzete akcije, barem s tačke gledišta govornog lica;

– najzad, što se tiče semantike A^2, tu je i informacija da je u pitanju radnja koja traži izvestan napor.[6]

Posebno privlače pažnju beloruski primeri koje sam dobila od dr A. Krivickog. Oni pokazuju da u beloruskom postoji ceo razrađen sistem konstrukcija sa sinsemantičkim glagolom *vъz-ę\vьz-ьm-*. Up. *Да абеда было сонца, а пасля узяў ды дождж пашоў*, *Мала я вазьлу адрэжу хлеба*!, *Моша б вы узялі нашлі крыку пагабілі*? *Узяла падняла кошык з бульбали*; *кепска*

[5] Up. Z. Topolińska, op. cit.

[6] Navodim komentar A. Krivickog: „*Значэнне*: *Дзеянне як валявы акт суб'екта* (*але не як яго вынік*!), *як залежнае ад рашэння суб'екта, яго валявога усілля, напружання*“

зрабілася, *добра было б*, *каб ти узяў ды з'ездіў да іх.* i sl. Po bogatstvu primera vidi se da je verovatno tu negde koren razmatrane funkcije glagola *vъz-ę/vъz-ьm-*, barem kad je slovenski sever u pitanju.

Za razliku od tipova 1.1.-1.3., u tipu 1.4. formalna, sintaksička hijerarhija konstrukcije ne odgovara semantičkoj hijerarhiji. Glagol *vъz-ę/vъz-ьm*, koji predstavlja formalizaciju glavnog predikata, nalazi se u parataktičkoj vezi sa glagolom (rečenicom) koji formalizuje A^2.[7]

2. *xvat-\xyt-*

Registrovala sam pet tipova konstrukcija, od kojih jednu samo u makedonskom razgovornom i dijalekatskom jeziku, a jednu samo u severnoruskim dijalektima.

2.1. *xvat- da* + $\text{praes}_{\text{ipf}}$

Up. mak. *фати да плаче*, bug. *хвашта да плаче*

Radi se o konstrukciji funkcionalno apsolutno paralelnoj sa tipom 1.2. Razlika je – što se makedonske situacije tiče – u frekvenciji i u geografiji. Naime, konstrukcija koja se bazira na korenu *xvat-* geografski nije ograničena, a u razgovornom standardu mnogo je frekventnija. Što se tiče primarne semantike inhoativa, postoje tu i aromunske i grčke paralele.[8]

2.2. *xvat-* i Vf

T Ps N G

Up. mak. *фати и напиша*, i sl.

U pitanju je konstrukcija funkcionalno paralelna sa 1.3. Suodnos između 1.3. i 2.2. jeste kao 1.2. i 2.1. (up. gore).

2.3. *xvat- da i* Vf_{praet}

Up. rus. *хвать да и побежал* i sl.

I ovaj kao i ostale ruske primere dobila sam od prof. I. B. Kuzmine. Njena parafraza („*взяла да и побежала*") svedoči o funkcionalnom jedinstvu sa 1.3. i 2.2. Oblik *хвать*, koji predstavlja formalizaciju glavnog, nadređenog predikata, morfološki ima status rečce, iako prisustvo kopulativnog veznika govori o njegovoj „glagolskoj prošlosti".

Tu su i dve vrste konstrukcija sa nominalizovanim A^2.

---

[7] Ako je naša interpretacija pravilna, onda može i da predstavlja argument u diskusiji oko funkcije linearizacije u parataktičkim konstrukcijama.

[8] Up. Z. Topolińska, op. cit.

2.4. *xvat-/xyt-* + $NPnom_N$

2.4.1. bez A^1
Up. sh. *hvata stud*, mak. *фаќа студ*, bug. *хваща студ*, polj. *chwyta mróz* ... A^2 je strogo ograničen na određene meteorološke pojave.

2.4.2. sa A^1 pomerenim u iskaznoj hijerarhiji
Up. sh. *hvata ga nesvest*, mak. *го фати бес*, polj. *chwyta mnie złość*. . . Ovde se A^2 svodi na određeno fiziološko i/ili psihičko stanje A^1 .

2.5. *xvat-/xyt- sę* $\left\{\begin{matrix} za \\ do \\ ø \end{matrix}\right\}$ $NPnom_X$

Up. bug. *хваща се за работа*, slč. *chytil sa (do) roboty* . . .
Podatke sam u ovom slučaju prikupila jedino iz rečnika, te ne bih mogla reći koliko je ta konstrukcija živa i koja su njena semantička ograničenja.

3. *sto-i-/sta-j-a-/sta-n?-*
Uočila sam tri konstrukcije: jednu koja je isključivo makedonska, zatim jednu u dve varijante – srpskohrvatskoj i ruskoj na jednoj strani, makedonskoj na drugoj, i, najzad, jednu – nadgrađenu na tzv. imenskoj predikaciji – koja je šire poznata u slovenskom svetu.

3.1.1. *sta-j-a-l-* +infinitiv
Up. sh. *stao je/stade vikati*, rus. *она стала рыдать*, i sl.
U ruskom se radi o inhoativnoj no – sudeći po komentarima I. B. Kuzmine – neaktualizovanoj konstrukciji. Naime, inhoativna aktualizovana, kontekstualno nevezana konstrukcija tipa *она начала рыдать* drukčije se interpretira od inhoativne konstrukcije u *с тех пор она стала рыдать по ночам* i sličnim primerima. Izgleda, jednom rečju, da u ruskom 3.1.1. signalizuje početak jedne serije događaja (tj. da ima habitualnu semantiku). Srpskohrvatska konstrukcija nije izrazito habitualna; pa ipak – reklo bi se da je i ona frekventnija u habitualnoj službi.

3.1.2. *sta-n- da* + praesens
Up. mak. *стана да оди* i sl.
Konstrukcija je dijalekatskog karaktera, relativno retka, funkcionalno paralelna sa 1.2. i sa 2.1. Odlikuje se interesantnim selektivnim ograničenjem koje se tiče elementa A^2; naime A^2 skoro bez izuzetka egzemplifikuje kategoriju verba movendi. Tu bi bilo umesno pomišljati na grčki uticaj; up. paralelnu službu grčkoga *ξεκίνησε* kao i druge makedonske glagole u istoj, službi - *наврви*, *се*

дигна, *тргна*, *трешти* i dr. Up. i niže 3.2.

3.2. *sta-n- i* Vf

T Ps N G

Up. mak. *стана те отиде*, i sl. Konstrukcija postoji u južnomakedonskim dijalektima. Funkcionalno je paralelna sa 1.3. i sa 2.2.; A^2 je ograničen kao kod 3.1.2. Up. sh. *a on se nadiže i ode* ili *šta ste se nadigli svi u školu*? (SANU, Maks); up. i sh. *pokupio se pa otišao* – tačan pandan za poljsko *zabrał się i poszedł*, gde se javlja poznata osnova *za-bьr-a-* u svojoj primarnoj službi, što pomaže rekonstruisanju puteva semantičkog razvoja.

3.3. Poslednja konstrukcija bazirana na osnovi *sta-* je pravi inhoativ sa značenjem 'počinje da bude':

$$\text{-sta- } + \begin{matrix} \text{A} \\ \\ \text{Sb} \end{matrix}$$

Up. sh. *postao je učitelj*, mak. *стана возач*, bug. *стана цял мъж*, polj. *został lotnikiem*, i sl.

4. *dad-*

Ovaj je glagol u inhoativnoj funkciji karakterističan za slovenski zapad i jug. Uočavaju se dve vrste primera u mom srpskohrvatskom, makedonskom, češkom, slovačkom i lužičkom materijalu.

4.1. *da-l-* + infinitiv

Up. *dala bečat'* i sl. – konstrukcija prisutna u češkim istočnomoravskim dijalektima.

4.2. *dad- sę* $\left\{ \begin{matrix} \textit{do}\ \text{Sv}_{\text{G}} \\ \\ \textit{na}\ \text{Sv}_{\text{A}} \end{matrix} \right\}$

Up. sh. *dao se na posao*, mak. *се даде на работа*, češ. *dala se do plače*, slč. *dal sa do roboty*, luž. *wón je so dał do pisanja*, i sl. Što se tiče samog mehanizma inhoativne derivacije, te su konstrukcije dijatetičke varijante 1.3.1. Funkcionalno su paralelne sa 1.3.1. Uporedi i nekoliko starijih primera iz rečnika JAZU: *dadu se na razkoše*, *dati se na trud*, *Car se većma u brigu dade*, *dadu se u razgovor* . . . Reklo bi se da je nekada ova konstrukcija bila frekventnija nego danas iako nije lako odrediti ni njena ograničenja ni put razvitka.

5. Ostaje nam sada da formulišemo zaključke na koje navode analizirane konstrukcije. Radi se pre svega o odgovoru na pitanje da li je inhoativna perifrastika ujedno i vidska perifrastika i kako su povezane inhoativna i vidska semantika koje se prepliću u svakoj od ovih konstrukcija.

Od osnovnog značaja za ovo naše razmišljanje je činjenica da mnogi svršeni glagoli jesu eksponenti predikata koji sadrže inhoativnu komponentu. Naime, ne samo da svaki početak novog stanja, nove relacije predstavlja istovremeno i promenu zatečenog stanja stvari, nego postoje i počeci koje govorno lice iz svoje perspektive ocenjuje kao zaokružene, svršene radnje, up. *zaspao je*, *probudio se*, *otišao je*, *ustao je*, *digao se*, *krenuo je*, *uzeo je*, *uhvatio je*, *seo je*, *legao je* . . . Simptomatično je da ovi predikati često nemaju perifrastične inhoativne eksponente; kad informišemo o konkretnoj, aktualizovanoj relaciji, nećemo reći *počeo je da spava* nego *zaspao je*, ne *počeo je da sedi* nego *seo je*, i sl. Drugim rečima: važno je za nas da je X prešao iz jednog stanja u drugo, iz jedne situacije u drugu, a ne da je prosto počeo da bude u tom novom stanju, novoj situaciji. S druge strane, rečenice kao *Počeo je redovno da spava posle ručka* ili *Počeo je da satima sedi kraj prozora*, i sl. govore o početku stečene navike, o početku serije stanja (događaja); imaju, ukratko, habitualnu semantiku.

Naši sekundarni inhoativi po svojoj primarnoj službi spadaju u glagole koji po definiciji sadrže inhoativnu komponentu. Up. *uzima* 'počinje da ima . . . . . da raspolaže sa . . . ', *hvata* 'ustremljuje se na nešto da bi počeo da ga drži, da ga ima', *staje* 'počinje da se nalazi u stojećem stavu . . .', *daje* 'čini to da neko počne da ima . . . '

Zaključak, bitan za teoriju gramatičkog opisa, mada inače trivijalan, glasi: ako je semantika svršenoga vida jedan apstraktan predikat tipa 'promenilo se (jedno stanje u drugo)', onda je on inkluzivan u odnosu na inhoativnu semantiku, tj na predikat 'počelo je / počinje (neko stanje)'.

Sledeći zaključak: perifrastične inhoativne konstrukcije su nosioci vidske semantike obogaćene obaveštenjem o tome koji aspekt promene govorno lice želi eksponirati kao posebno važan u datom kontekstu; drugim rečima: perfirastične inhoativne konstrukcije predstavljaju deo tipično vidske perifrastike.

I treći zaključak: u konstrukcijama tipa *uze pa napisa*, kao i u svim drugim gde je inhoativni A^2 u svršenom vidu, imamo posla sa redundancijom vidske informacije koja se – kako to obično biva sa redundancijom u jeziku – pretvara (a) u insistiranje na odgovarajućoj informaciji, (b) u sekundarnu informaciju: modalnu (semantika svesne odluke i/ili unutrašnje obaveze) i/ili emotivnu (semantika iznenađenja).

Uzgred bih i ovo napomenula: konstrukcije tipa *uze pa napisa* jako su interesantne s formalne tačke gledišta zato što je tu kopulativna veza striktno površinskog karaktera, dok je, u stvari, sinsemantički glagol eksponent glavnog predikata. Konstrukcija je verovatno nastala putem elipse, up. npr. *moram i*

uradiću ← *moram da uradim i uradiću* i sl.

Obadva nivoa analize, kako morfološki tako i sintaksički, pokazuju da glagolski vid retko kad ima eksponente koji služe samo njemu. Obično se radi o bogatijoj informaciji vezanoj za razne aspekte promena koje primećujemo u svetu okolo nas, a koje su funkcija vremena. U slovenskim jezicima informacija o vidu bila je prvobitno najčešće ugrađena u morfološke, afiksalne, eksponente. Međutim, ti jezici ne žive u izolaciji. U kontaktu s njima su, pored ostalih, romanski i germanski jezici, koji ne poznaju morfološki vid i najčešće rešavaju problem na sintaksičkom nivou pomoću raznovrsnih perifrastičnih konstrukcija. Na Balkanu treba da se uzme u obzir i prilično razgrađena albanska vidska perifrastika. Jednom rečju: među faktorima koji podstiču razvitak vidske perifrastike na slovenskom tlu vidno mesto pripada međujezičkoj interferenciji. U istraživanju puteva te interferencije od značaja bi bila semantičko-funkcionalna analiza glagola koji se sekundarno javljaju kao inhoativi. Parcijalna analiza aromunskog i albanskog materijala otkriva zapanjujuće paralele sa slovenskom (makedonskom) situacijom.[9]

(1985)

[9] Up. Z. Topolińska, op. cit.

Рекуренција реченица и класични појам „хипотаксе”

0. Ово моје предавање има три дела. Као прво, желим да се подсетимо на садржај традиционалног појма „хипотакса”, као и на његове директне опоненте у одговарајућем појмовном свету. Као друго, потрудила бих се да кажем како новија лингвистичка теорија дели континуум који се традиционално зове „сложена реченица”. Најзад, као треће, наводим неке карактеристичне примере који говоре у прилог недељивости споменутог континуума. Теза коју бих хтела да браним гласи отприлике овако: сложена реченица представља континуум у којем се издвајају извесни идеални типови спојева али без оштрих граница. А ако већ желимо да делимо тај континуум, онда постоји дихотомија пуно релевантнија од класичне поделе на хипотаксу и паратаксу.

1. Хипотакса је, парафразирам дефиницију која се налази у Енциклопедији знања о пољском језику (*Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Ossolineum 1978, ss. 118-9), асиметрична релација између синтаксичких јединица разних нивоа, чија је функција семантичко ограничавање надређене подређеном компонентом. Ово широко схватање које истиче асиметрију између термина релације у даљем се тексту чланка своди на оно боље познато и нама ближе, тј. каже се да се хипотаксичка релација појављује у конструкцијама које зовемо „неравноправно сложеним реченицама” (буквалан превод пољског термина „niewspółrzędnie złożony”) и да се термин „хипотакса” употребљава пре свега у односу на сложену реченицу, у директној опозицији према термину „паратакса”. Хипотакса је, дакле, у прилично верној парафрази, релација између две или више реченица које представљају једну синтаксичку конструкцију и чији је статус у одговарајућој конструкции неравноправан. Даље је реч о типовима подређених реченица које се појављују у хипотаксичкој релацији, а које се могу одредити или према везницима и другим формалним показатељима релације, или према, опет буквално преводим термин, „хипотаксичким семантичким функцијама”, а то су: допуњавање и развијање објекта у подређеним објекатским реченицама, субјекта у подређеним субјекатским реченицама, одредба за начин, време, место итд. у подређеним начинским, временским, локативним реченицама, итд.

Толико пољска енциклопедија. Навела сам баш ову дефиницију (чији је аутор познат пољски синтаксичар Кристина Писаркова (Krystyna Pisarkowa), јер се ту лепо виде све компоненте карактеристичне за

класично (што је у овом мом тексту позитивно маркиран синоним атрибута: традиционално) схваћање хипотаксе, а то су:
– приступ с позиција такозване формалне синтаксе,
– високи степен апстракције у одређивању природе саме релације,
– дефинисање на основу повезаних формалних и семантичких критерија,
– експлицитно позивање на опозицију *хипотакса ~ паратакса*,
– увођење без дефиниције, као интуитивно јасног, појма сложене реченице,
најзад:
– одустајање од оперативно употребљиве дефиниције, тј. илустративно, непотпуно набрајање формалних и/или семантичких показатеља.

Да бисмо употпунили слику погледаћемо још како се у поменутој пољској енциклопедији објашњава појам „паратакса”. Према очекивању, дефиниција (*op. cit*., s. 239) је формулисана у директној опозицији у односу на нама већ познату дефиницију хипотаксе. Каже се, наиме, да је паратакса симетрична релација између језичких јединица истога ранга, те да се термин „паратакса” употребљава пре свега у односу на реченице које се у сложену реченицу повезују на принципу равноправности. Спомиње се да се у паратаксичком низу, поред лексички оформљених, појављује и нулти везник. Најзад, наводе се најчешће семантичке функције паратаксичких конструкција а у оквиру појединих функција, опет само илустративно, набрајају се карактеристични везници.

На крају чланка посвећеног паратакси налази се једна скромна примедба која као да ставља под упитник све што је претходно речено. Ту, наиме, стоји да се паратаксички везник може употребити као показатељи хипотаксичке релације и обратно. Тиме, у ствари, не само да се признаје да су границе између хипотаксе и паратаксе, према наведеном рецепту лабилне, и да су конвенционалне природе, него се експлицитно констатује да је од одлучујућег значаја за хипотаксички или паратаксички карактер конструкције семантички однос између њених реченичких компонената а не ови или они формални показатељи. Дакле, дефиниција се заснива на присуству (хипотакса) или одсуству (паратакса) односа једносмерне граматичке зависности између две или више реченица; присуство односно одсуство односа зависности (подређености/недређености) има одређене формалне показатеље; и на крају дознајемо да ти показатељи могу и да обману и да је одлучујући фактор ипак семантика. Наглашавам унутрашњу инконгруенцију концепције јер су баш недоследности тог типа дискредитовале многе појмове класичне (читај: традиционалне) синтаксе у додиру са строжим логичким критеријима на којим гради свој појмовни свет новија лингвистичка теорија.

2. Говорећи о новијој лингвистичкој теорији послужићу се опет пољским примером, тј. концепцијом делимично реализованом у новој

пољској дескриптивној граматици објављеној прошле године (*Gramatyka współczesnego języka polskiego*, I. *Składnia*, II. *Morfologia*, Ossolineum 1984). За ову нашу функционално-семантички оријентисану граматику од основног значаја је не сама рекуренција реченичке структуре у оквиру једне те исте граматичке конструкције него синтаксичка позиција као одраз функције одговарајућих реченичких структура.

Реченичка структура схваћена је као актуализована (референцијално повезана са говорном ситуацијом) предикатско-аргументска структура, тј. структура коју сачињава један предикатски израз заједно са својим семантички имплицираним допунама (аргументима) који се у тексту остварују по комуникативној потреби и то у облику именских синтагми и/или других реченичких структура.

Предикатски израз способан да конституира појединачну реченичку структуру по дефиницији или садржи или се своди на финитни глаголски облик. Што се сложене реченице тиче, зависно од комуникативне хијерархије њених компонента, конститутивни предикатски израз може да се оформи опет или као финитни глаголски облик или као одговарајући везник. Под сложеном реченицом подразумевамо овде конструкцију која садржи рекуренцијску реченичку структуру (структуре).

У језицима индоевропскога типа рекуренцијска реченичка структура може да се појави у неколико позиција (у неколико функција). Да бисмо их одредили што је могуће прецизније, договорићемо се да за полазну (дакле: *не*-рекуренцијску) реченичку структуру прихватимо ону која се, по класичној синтакси, у хипотаксичкој конструкцији сматра главном, а у паратаксичкој се јавља као прва у низу.

Идући редом од мање ка све дубљој граматичкој интеграцији, рекуренцијска реченичка структура се може појавити:

– у позицији (у функцији) надграђене предикатско-аргументске структуре у којој је аргументско место отворено за садржај формализован као полазна („главна") реченица, уп.:

(1) *Дошла сам касно, што је изазвало опће негодовање.*[1]

– у позицији (у функцији) аргумента везнички обликованог предикатског израза, тј. као равноправна по рангу полазној реченичкој структури, уп.:

(2) *Корзо се празнио и ми уђосмо у ресторан.*

(3) *Ђизела је ходала по соби испитујући сваки предмет а погледа и кроз прозор на уличицу.*

(4) *Док сам се освртала . . . неко изиђе на једна мала врата.*

(5) *Ја сам у ствари плакала, јер сам била огорчена.*

[1] Реченице 1-13 нашла сам у књизи: A. Moravia, *Rimljanka*, Otokar Kersovani, Rijeka, 1964.

(6) *Мада сам мислила на њега, ипак сам. . . све више осећала неко пријатно олакшање.*

– у позицији (у функцији) аргумента глаголског предикатског израза, тј. као интегрисана у полазну („главну”) реченичку структуру, уп.:

(7) *Није довољно да само мислиш . . .*

(8) *Сад мораш да се што прије удаш . ..*

(9) *Била сам задовољна што је странац . . .*

(10) *Чинило ми се као да сам се вратила у дјетињство.*

(11) *Питао ме је, каквим се послом бавимо.*

– у позицији (у функцији) допунске (атрибутивне) компоненте једног именичког аргументског израза везаног за глаголски предикатски израз (тј. интегрисана у аргументску именску синтагму), уп.:

(12) *Слаба свјетлост, која је продирала кроз отвор на куполи, освјетљавала је прашину на поду.*

(13) *У зраку се осјећао устајали мирис тамјана, од којега сам постајала храбрија.*

По терминологији која се надовезује на концепцију логичке анализе природног језика наши примери (2–6) садрже уграђене екстензионалне а примери (7–11) интензионалне реченице, док би примере (1, 12, 13) сваки синтаксичар сврстао у конструкције са подређеним релативним реченицама. По класичном рецепту примери (2 и 3) спадају у паратаксу, а сви остали у хипотаксу. Као што видимо, ни у оквиру овде предложене функционално-семантички оријентисане класификације ни у оквиру логички усмерене класификације, нема места за ову класичну поделу.

С функционалног гледишта најважнија је свакако дихотомија која одваја екстензионалне спојеве од свих осталих. Наиме, интензионалне и релативне зависне реченице служе разграђивању других, надграђених реченичких структура, док екстензионалне реченице не представљају део полазне структуре, него су с њом равноправне и заједно се с њом потчињавају везнику-предикату. Да бисмо се уверили да је стварно тако, упоредимо реченице:

(14) *Дете се разболело те нисам дошла.*

(15) *Нисам дошла јер се дете разболело.*

(16) *Разлог томе што нисам дошла је што се дете разболело.*

(17) *Разлог због којег нисам дошла био је што се дете разболело.*

(18) *Оно што ме је спречило да дођем било је што се дете разболело.*

(19) *Дете се разболело, што ме је спречило да дођем.*

Ради прегледнијег упоређења, спровешћемо најосновнију синтаксичку анализу свих шест реченица у оквиру предложене теорије предикатско-аргументских структура (даље: PAS). У свим нашим реченицама јављају се, наиме, следеће структуре:

PAS^1 'разболи се (дете)'
PAS^2 'дође (ја)'
PAS^3 'није истина (PAS^2)'
PAS^4 'разлог је (PAS^1, PAS^3)' или апстрактније: caus (PAS^1, PAS^3)

Разлике између елемената скупа (14-19) своде се на:

a. разлике у топикализацији, тј. у комуникативној хијерархији појединих структура,

b. разлике у примењеном механизму реченичке рекуренције,

c. разлике у распоређењу лексички и/или граматички оформљених садржаја.

Ове три врсте разлика вишеструко су међусобно повезане, иако основни правац граматичке зависности међу њима јесте онај који је одражен у редоследу a., b., c.

Разлике између (14), (15) и (16) могу се помоћу дендрита представити на следећи начин:

(14)
VP
me
RA^1 RA^2
PAS^1 PAS^3

(15)
VP
jep
RA^1 RA^2
PAS^3 PAS^1

(16)
GP
разлог је
RA^1 RA^2
PAS^3 PAS^1

СИМБОЛИ:
VP – везнички предикат
GP – глаголски предикат
RA – реченички аргумент
A^1 – полазни аргумент

(14) се од (15) и (16) разликује топикализацијом, док се (14) и (15) разликују од (16) обликом лексикализације надређеног предиката. Најзад

ред је и рећи да је предикат представљен везником *те* семантички сиромашнији од онога представљеног помоћу *јер* и *разлог је*. Наиме, *те* имплицира једино одређени редослед догађаја, а њихова се узрочна веза ту само подразумева.

Да бисмо истом техником представили структуру релативних конструкција, треба:

– да убацимо још једну предикатско-аргументску структуру која као да је надграђена у пресупозицији, а то је егзистенцијална констатација типа: PAS^5 ’постоји {caus /PAS^3}’ тј. ’није истина што нисам дошла без разлога’, ’имала сам разлог да не дођем’;

– да будемо свесни да је глагол *спречава* у односу на *caus* само лексичко средство за аванзирање негације, тј.: *спречава* /RA/ = caus {neg /RA/}, уп. *спречава да дођем ~ чини да не дођем*, и сл.;

– увести нове симболе:

N_{RA} – номинализовани реченички аргумент

$Pron_{\Delta}$ – аргументска позиција блокирана релативном заменицом

GP_{cop} – глаголски предикат сведен на копулу, тј. семантички празан; у формули метатекстове еквиваленције (уп. доле) може се читати: ’у датој ситуацији комуникативно је равноправно са . . .’

Укључујући у наш апарат наведене допуне, имали бисмо:

(17) у пресупозицији: па онда, са пресађивањем релативизиране садржине у позицију полазног аргумента у формули метатекстуалне еквиваленције:

GP		GP_{cop}	
постоји		*био је*	
N_{RA}		N_{RA}^1	RA^2
caus /PAS^3/		$Pron_{\Delta}$ {*caus* /PAS^3/}	PAS^1

(18)

GP			GP_{cop}	
спречава			*било је*	
N_{RA}^1	RA^2	па онда	RA^1	RA^2
$Pron_{\Delta}$	PAS^2		$Pron_{\Delta}$ {*спречава* /PAS^2/}	PAS^1

(19) овде прво имамо констатацију PAS^1, а онда:

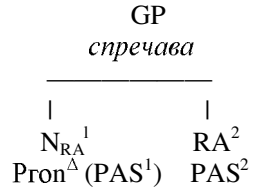

(17) и (18) се од свих осталих конструкција разликују по томе што је предикат *caus* номинализован и схваћен као тема, а отуд и потреба прихватања егзистенцијалне пресупозиције. Разлика између (17) и (18) је у избору лексичких средстава, а с тим у вези и у рангу негације, (19) нас подсећа на (14) са основном разликом у формализацији главног предиката (и у рангу негације).

Спроведена анализа показала је да формални механизми повезивања реченица служе пре свега различитој хијерархизацији компонената семантичке структуре настале у резултату тог повезивања. Истовремено, наша је анализа потврдила оправданост поделе на спојеве са екстензионалним, интензионалним и релативним зависним реченицама, тј. поделе чија је основа углавном функционална карактеристика формалних показателе рекуренције:

– код екстензионалних спојева то су везници-предикати који у нашим дендритима заузимају одговарајућу експонирану позицију,

– код интензионалних спојева то су семантички празни везници – показатељи формалне акомодације зависне реченице, зато смо их потпуно изоставили у дендриту,

– најзад, у релативним конструкцијама ради се о семантички празним облицима који у зависној реченици блокирају позицију заједничког аргумента двају одговарајућих реченичких структура; ти су облици добили посебан симбол у нашој графичкој пројекцији.

3. Закључци досадашњег излагања гласе:

– да семантика, бар на данашњој етапи истраживања, тешко може да послужи као основ систематизације тзв. сложене реченице, тј. конструкција са реченичком рекуренцијом,

– да једино оправдана изгледа формална класификација која би се базирала на синтаксичкој позицији (и функцији) у коју се у полазну реченичку структуру уграђује друга, рекуренцијска структура, и

– да се тако замишљена класификација налази у корелацији са функционалном карактеристиком лексичких показатеља рекуренције.

Није случајно што говорим о функционалној карактеристици а не о

самом инвентару одговарајућих лексема, јер се те две ствари не поклапају. Тривијално је рећи да је врста речи позната као ВЕЗНИЦИ у сталној еволуцији, да ту доспевају бројни елементи других врста те да су везници већином полифункционални, односно – да их карактеризује изразита хомонимија. Међутим, синтаксичари као да не примећују закључке које та дијахрона стварност сугерише у вези са синхроном интерпретацијом везника.

У вишејезичкој средини где доминира усмена комуникација, посебно се добро примећује постојано превирање појединих типова рекуренцијских структура и конвенционалност сваке границе међу њима. Од реченица које повезује само суседство у кохерентном тексту до реченица које су најтешње граматички спојене, протеже се један скоро недељив континуум у којем се оцртавају неколико идеалних структурно-функционалних типова. Конкретни искази представљају више-мање успелу апроксимацију тих типова. Све се то може одлично посматрати на Балкану, а у нашем случају – у разговорној и дијалекатској синтакси српско-хрватског и македонског језика.

Навешћу само неколико од безбројних случајева превирања и кршења конвенционалних граница између појединих структурних типова. Моји ће примери бити већином македонски јер ми је та грађа ближа, а и боље илуструје појаву о којој говорим.

3.1. релација R > I/E

3.1.1. Класичан је пример што, тј. релативне заменице која данас како у српскохрватском, тако и у македонском језику функционише и као интензионални оператор и као консекутивни везник-предикат, уп. мак. *Го видов пак човекот што го сретнавме вчера. ~ Не разбрав што сте го избрале него. ~ Толку се возбудив што не можев да спијам.*, и ел.

Типичан и регистрован у више језика прелаз R у I лакше је разумети ако се подсетимо да и у интензионалним, као и у релативним конструкцијама, полазна и уграђена предикатско-аргументска структура имају заједнички аргумент, упор. нпр. *Видео сам (га) да (он) пише* – тај се аргумент зависно од функционалне перспективе текста реализује у првој или у другој позицији. Ако сад упоредимо македонске дијалекатске релативне конструкције са аванзираним аргументом, тип: *Тој беши бахчата шту ја здроб'оваши*, и сл., паралела у механизму рекуренције пада у очи.

Такође и прелаз R у E, и то баш у последични везник, има бројне паралеле у другим језицима. Навешћу неколико карактеристичних јужно-македонских примера: . . . *има девет порти, шчото некој човек не можи да ги отвори*, . . . *детету имаши глас, толку му беши благ, којту не можи да си искажи*, *Царјут имаши и една кучка от оние харните кучки, шчоту стојат прави*, и сл.

О односу R > E можемо са извесном оградом говорити и код горе споменутог примера: *Дете се разболело, што ме је спречило да дођем* и сл.

3.1.2. Индикативан је и пример македонског *дека*, тј. релативног заменичког прилога који је у стандардном језику преузео улогу главног интензионалног оператора, а у дијалектима се појављује и у функцији узрочног везника-предиката, тип: *Не можам дека сум болна*, и сл.

Уп. и судбину сх. *где* и *како*.

3.2. релација E ~ I

Као пример превирања на овој релацији пре свега се намећу конструкције са *да*, како у српскохрватском, тако и у македонском језику.

Добро је познато да српскохрватски поред интензионалног *да* познаје и финални и последични везник *да*. Вреди споменути и јужномакедонски саставни *да* којим се у последње време бавио К. Пеев[2]. Сви су ови односи, а и њихова могућа генеза, описани у изврсној књизи И. Грицкат[3], па се на њима нећу ни задржавати.

Као жив пример релације I ~ E споменула бих још македонски везник *оти* позајмљен из грчког, у функцији интензионалног оператора; у једној регионалној варијанти македонског стандарда *оти* функционише данас и као интензионални оператор и као узрочни везник-предикат (тј. паралелно са *дека*).

У светлу наведених и сличних чињеница тешко је а и нецелисходно бранити класичну дихотомију: хипотакса ~ паратакса. Могли бисмо једино предложити њену реинтерпретацију у смислу: хипотакса – релација између надређене и уграђене реченичке структуре, паратакса – релација између двају реченичких аргумената везника-предиката, тј. у смислу опозиције између не-екстензионалних и екстензионалних спојева.

(1986)

[2] Уп. К. Пеев, *Интензионални да-реченици во југоисточните македонски говори.* XII научна дискусија 12-15. VIII 1985. Охрид.

[3] И. Грицкат, *Студије из историје српскохрватског језика*, Београд, 1975.

Unusual patterns of the Macedonian Relative Clause

The aim of this paper is to present and to discuss a set of Macedonian relative clauses which show semantic and syntactic features unusual in the Slavic linguistic world.

Before refering to them, I should like to sketch in short the theoretical framework for my discussion. Roughly speaking it is that of the new Polish Descriptive Grammar (Gramatyka współczesnego języka polskiego, I. Składnia, Ossolineum 1984) which I authored collectively.

"Relative clause" is a syntactic notion. It designates a syntactic construction which is – by definition – part of a major syntactic unit labeled in our Grammar as "sentential expression". Sentential expression, in turn, is the syntactic representation of a sentence and sentence is a semantic unit understood as an actualized proposition.

A proposition is founded by a predicate and variables for the arguments that it implies. "Actualized" means localized in time insofar as the predicate is concerned and – localized in time as well as space for the arguments. A predicate is a purely relational content, a relation which – according to the speaker – holds true between the mentioned referents. Arguments are predicative content free or bound with indexes pointing to the mentioned referents in a way which enables the addressee to identify them.

A sentential expression is founded by a predicative expression to which one or more argumentative expressions are optionally adjoined.

Primary arguments are indexes whose surface exponents are personal pronouns and/or proper names. However, secondarily, every predicative content can be introduced into the scope of a referential quantifier i.e. made into a definite or an indefinite description and formalized as a noun phrase which is basic syntactic form of an argumentative expression.

A noun phrase is – by definition – a noun with its modifiers. The modifiers are surface exponents of a referential quantification and/or predicates (propositions) which help to successfully identify the referent of the argumentative expression. A relative clause is a sentential expression accommodated to the function of a noun phrase modifier.

It follows that the proposition formalized as a relative clause and the proposition founded by the dominant predicate of the corresponding matrix construction have one argument in common. It is the argument formalized in the noun phrase whose modifier is the relative clause. The basic device of grammatical (syntactic) accommodation between the two sentential constructions consists

in that the position of the common argument in the relative construction is blocked by a dummy in the form of the so-called relative pronoun.

While derivation of other noun phrase modifiers, such as adjectives, participles, even numerals, is always, for every linguistic system, morphologically restricted, the relative clause is a universal device. There are no formal restrictions (other than those obligatory for a sentential expression as such) inhibiting its internal grammar or its introduction into the dominant sentential construction. Also, there are no semantic limitations as to what content can be formalized into a relative clause.

Consequently, a relative clause is the fundamental, most universal device to enrich the predicative content of a noun phrase. Best evidence for this are the universal patterns *that which* . . . and *he who* . . ., Mac. *toa što* . . . and/or *toj koj*. . . etc. All the predicative content there is contained in the relative clause while the constitutive pronominal constructions mentioned above are only semantically void dummies enabling the introduction of the whole expression into a position reserved for a noun phrase.

All these trivialities I had to review in order to present you with the metalanguage of this paper are true – by definition – for all the languages which include pronominaly introduced relative clauses among their noun phrase modifiers. There is one more universal rule worth emphasizing in the context of our future discussion. It concerns linearization of the clause and says that a relative pronoun stands in direct contact with the exponent of the argument whose position it blocks in the relative clause. In other words (a) a relative clause begins with a relative pronoun, and (b) a relative clause stays in direct contact with the noun phrase that it modifies. To my knowledge the rule has no exceptions in Slavic languages other than Macedonian. I mean that it has no exceptions accepted by the corresponding standard norms and registered by the descriptive grammar of Slavic.[1]

The object of my interest in this paper are some relative clauses that I found in South Macedonian dialects in Greece. They are not impossible in the colloquial variant of Standard Macedonian. However, since – in my opinion – they are admissible in the colloquial Standard due to the speakers of South Macedonian origin, I propose to discuss them in their primary context, i.e. in South Macedonian dialectal texts.

All the constructions in question include the so-called relativum generale .

I classified them into several subgroups. Let us describe them one by one.

[1] Russion constructions of the type *čelovek podarok kotoromu mne dali* or *čelovek vstreče s kotorym ja radovalas*' are not RG-constructions and they are not acknowledged by Standard Russian grammars.

1) To the first group belong constructions founded on the relation of referential identity. In other words, the relative clause states the relation of coreference between the noun phrase it modifies and another noun phrase which is its component part. In other words, they follow the pattern *he who* . . . with the second argument of the predicate involved formalized as a definite description. On the syntactic plane, all the relative clauses in this group are constituted by a copula-verb and share one unusual feature in common insofar as their linearization is concerned. Namely, the second argumentative expression (= the definite description, cf. above) precedes the relativum generale. We can formulate this relationship as:

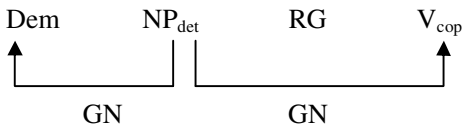

where Dem is a demonstrative pronoun, NP$_{det}$ is a noun phrase with a determiner, i.e. a definite description, RG stands for the relativum generale, V$_{cop}$ for a copula verb and the arrows signal a onedirectional relation of categorial agreement in what concerns gender (G) and number (N). Examples of this formulation would be:

(1) . . . *tá makíjta šo-mu-bíla na tá mómta, sakálъ da-a-zakóle* Meg[2]
(2) *Vá pa óde u-tá magísnárkta šo-bíla* Meg
(3) *A pъ-tí sjurmáste-šo-sъ*, *šo-sáke d-im plášče sékuj mésъc*, *neli*. . . Doj
(4) *I trújcъta gi-zbъrúvat*, *tí strójnicite šo-sъ*, *šo-gъ-sákъt mómъta* Doj
(5) *Tá ka-čula*, *tet-šo-bíla*, *právi idna bъklavíja* Meg

All the examples come from the central part of the South Macedonian territory, from Meglensko and Dojransko. And – they all come from two informants – an interesting fact suggesting that we are faced here with a characteristics of some idiolects rather than of dialects, characteristics of individual style. The fifth example shows still different linearization, namely there is no contact at all between Dem and the relative clause so that neither the matrix sentence ends with an expression standing for the common argument nor does the relative clause begin with such an expression.

[2] My examples come from: *Meg*(lensko) – Stojka Bojkovska, *Măglenskiot govor* (magisterski trud), Skopje 1981 [manuscript]; *Doj*(ransko) – Kosta Peev, *Dojranskiot govor*, Skopje 1979; *Kuk*(uško) – Kosta Peev, *Kukuškiot govor* (doktorski trud), Skopje 1984 [manuscript]; *Presp*(ansko) – B. Šklifov, *Dolno-prespanskijat govor*, Sofija 1979; *Ler*(insko) – Lazar Minkov, *Tekstovi od seloto Ajtos*, *Lerinsko*, Skopje 1984 [manuscript]; *Sol*(unsko) – Mieczysław Małecki, *Dwie gwary macedońskie* (*Sucho i Wysoka w Soluńskiem*), cz. I. *Teksty*, Kraków 1934; *Verk* – P. A. Lavrov a J. Polivka, *Lidové povídky jihomakedonské z rukopisů St. Verkovičových*, Praha 1932.

It is hard to say whether the relative clauses serve in these sentences restrictive or appositional function. Taken out of context, it can not be appositional since the relative clause bears all the predicative information there is. However, taken as parts of a coherent text, all the *he who* . . . constructions involved have anaphoric function. They remind the addressee that their referents are known, identified persons, already mentioned in the text. This hybrid character of the clauses is not independent, in my opinion, from their unusual linearization pattern.

2) The second subgroup, to tell the truth, is not a group but one isolated example showing the pattern:

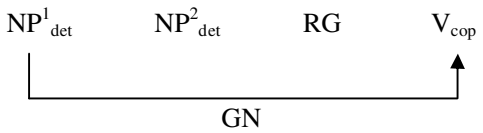

Both noun phrases are definite descriptions. The first one is modified by the relative clause. The second one is coreferential with the first; it stands for the second argument of the relation of referential identity. Here is the example:
(6) *E nám*, *mómta*, *téta šo-mu-bĩla kinisál-si da-a-pála* Meg

It is a typical example of an appositive relative clause and only the word order makes it unusual. To demonstrate my point I cite an example of such a clause with the ”classical” word order:
(7) *Cáricta*, *sjã šo m-oj žena vikála ot to-j láža.* Kuk

Cf. also in an exclamatory construction:
(8) *Ama junak ščo si*, *olam pobratimi*! Verk

3) The third subgroup is the most numerous. It embraces twoelement relative clauses which share an unusual semantic characteristics. Namely, they are exponents of propositions which on the communicative plan are clearly redundant. The information they bring is a more explicit version of what is implicitly contained in propositions constituting the respective matrix sentences. I do not know of such constructions in other Slavic languages.

The pattern runs:

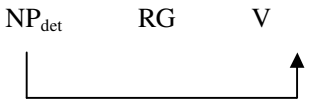

where V stands for a limited inventory of verbs semantically void or with maximally poor predicative content, such as *e* and *ima* (diatetic variants of the

copula verb or exponents of the existential predicate or of the possessive predicate), *pravi/stori*, *dava* . . .
The majority of examples are those with the basic copula verb, cf.
(9) *Sín moj, šo ét*, *ód mene róden* Presp
(10) *Štúkam nášite sel'áni*, *nášite poznati*, *šo béa* . . . *sjá pet gódin* . . . Presp
(11) *Mojatá grupa*, *šo béše*, *ni pádna da ójme na Bígla* . . . Presp
(12) *Drúga véra némše*. *Sámo Túrcte šó bía i nía*. Kuk.
(13) *Já Tódar šo-j ut tóo sélo bíše*. Kuk
(14) . . . *i ut^gulémto studéno šo^beše*, *bábta nă^mésto a^mărmărósa* Ler

In the following five examples, we find double exponents of possession, one of them being a relative clause:
(15) . . . *ti ki-mu-sákiš nъ-négo zlátnio pъmpór šo-mu-bíl* Doj
(16) . . . *tā pépъl ki-gъ-isténče nъ-détto kóžta šo-mó-j* Doj
(17) . . . *gi kazandísuva n'éjnit'a parí, štu imáši*. . . Sol
(18) . . . *utinóš gi kláva n'eguvit'ạ hrisafiká*, *štu gi ji dadí* . . . Sol
(19) . . . *i jás mu ja vrъzah sas tfójtu čuvré*, *što m'a darí*. . . Sol
(15) and (16) bear evidence that the relative clause with *e* is functionally equivalent to the possessive pronoun.

I also found a construction where the communicatively redundant clause is founded by the verb *stori* 'do, *pf*':
(20) *I oni katu vidoha junačkoto mu*, *ščo stori*, *fatiha*, *brak činiha* Verk

Finally, an interesting parallel yields the construction:
(21) *I tátkuji razbud'én sa nájdi i ja čú náričnícata štu r'eči* . . . Sol
including an intensional and not a relative clause. There are in my materials still other examples of the same type.

4) Constructions of the fourth subgroup are positional variants of those forming the third subgroup. Namely, the pattern like that of the third subgroup, is embedded in the dominant pattern of comparison and functions as its second term. Cf.
(22) . . . *zaščo ne znam deka da ida*, *katu jabandžia ščo sam* Verk
(23) *Tvojto dete*, *katu carsko ščo e*, *za vzemi sabjata* Verk
(24) . . . *ki-so-glédum kuti-tí šo-si-gu-glъdál* Doj
(25) . . . *níkuj nъ-móže dъ-dónse tólko pъrí kólko tí šo ki-dónsiš* Doj
The second example of this group, with an adjective predicate (*carsko*), announces the pattern characteristic of the fifth subgroup.

5) Constructions that we are interested in appear here as parts of a major scheme communicating a change of state. The relative clause functions as exponent of the proposition presenting the starting point of the change. Instead of the mere RG we find here adverbial relatives *deka* and *od što*. The pattern is:

$$(AR \quad V_{cop} \quad N^1_{st}) \quad Vcop_{inch}\ N^2_{st}$$

where AR stands for an adverbial relative, N_{st} for a statal predicate formalized

into a noun phrase or into an adjective and $Vcop_{inch}$ for a copula verb signaling change of state (cf. Eng. *become*, and the like); the relative clause is placed in brackets. Here are the examples:

(26) *Góspod da čúva: déka beha mlógu bogáti*, *sa činíha náj-siromási*. Verk

(27) *Ta*, *deka beši čobanin, stana edin goljam bazirgjanin*. Verk

(28) *Momata*, *deka beši bela i carvena*, *dojde isъhnala katu dъska i počarnjala katu igjupka*. Verk

(29) . . . *ta tój*, *ot ščo béši siromáh i kъrpačin*, *sa činí sétnika edín bogát*. Verk

This is once more a pattern unknown to other Slavic languages where, instead of the relative clause, a prepositional noun appears and the pattern becomes:

$$N^1_{st\ praep}\quad Vcop_{inch}\quad N^2_{st}$$

cf. Pol. *Z bogacza stał się biedakiem*.

*

I have presented my examples suggesting a structural dichotomy 1) - 2) vs 3) - 4) - 5). However, it is not unintentional that I treat them all in the same paper. In my opinion, they share several characteristics which are all corollaries of the status of a RG-relative clause in the Balkan linguistic world or – speaking still more generally – which derive from the grammar of the Balkan narrative style and – in a sense – from the grammar of oral communication as such. Common premises which produce patterns as the above described are:

1. Greater redundance of the spoken text implied by the need to compensate greater noises in the communication channel.
2. Frequent semantically-void pronominal reprises and anticipations of key noun phrases as one basic symptom of this redundance on the grammatical plane.
3. Frequent twofold formalization of the same predicative content as symptom of this redundance on the semantic plane.
4. Specific status of the relative clause which, being a sentential construction, is also a part of a noun phrase.
5. Specific status of the relative pronoun as such which, blocking the position of the noun phrase, functions at the same time as a connector, i.e. as a device of accommodation of the clause into its matrix sentence.
6. Specific status of the RG among other relative pronouns: the fact that it does not decline puts it rather on the connector's side of the opposition mentioned in 5.

Before formulating any conclusive hypothesis for the origin of the syntactic patterns 1) - 5), I shall offer some comments on the inversion of the NP^2 into position before the RG. We are faced here – in my opinion – with direct consequences of the grammaticalization of the position of the particle *da* in Macedonian. Namely, it precedes obligatorily the verb and – if no pronominal

clitics intervene – stands in direct contact with it. It follows that a *da*-clause has only two linearization patterns, e.g.
– *Sakam da dojde Pavle*.
– *Sakam Pavle da dojde*.
but never
– * *Sakam da Pavle dojde*., etc.
The above pattern was introduced, first, into all intensional clauses, cf.
– *Slušnav Pavle deka došol*., and the like,
and then – due to the polyfunctional character of the lexeme *što* which functions as the RG and, at the same time, as an intensional connector, it was introduced into the RG-relative clauses, cf.
– *Kaži, Pavle što reče*.
– *Me začudi toj što ne dojde*.
and finally
– *Ženata tetka što mu bila ne go prifati*., etc.

Let us now summarize.

The semantic structure on which my key-examples (1-14, 22-23) are founded is that of apposition. Its function is to enable the addressee to successfully identify an item that the speaker perceives and introduces as identified for him. Thus a new predicative content is introduced into the scope of the index in question, i.e. besides the basic NP which points at the corresponding item other coreferential descriptions appear. Hence, as the relative clause is the fundamental, the most explicit syntactic form of a NP modifier, the appositional relative clause becomes the basic formalization of an apposition. In this sense, the NP serving the appositional function is synchronically derived from the appositional relative clause, and is really its condensed form. On this assumption, I should say, first, that my pattern 3) is derived from type 1) - 2) through (a) inversion of the NP^2 into position before the RG, and then (ba) reduction of the NP^1 to an anaphoric pronoun (see pattern (1)) and (bb) truncation of the pronoun (see pattern (3)).

The constructions (15-21, 26-29) are of secondary importance insofar as our central problem is concerned. However, since they also: (a) show a non-Slavic distribution of the relative clause; (b) are characteristic of the spoken text; and (c) communicatively, are, in a similar way, hyper-redundant, it seemed justified to include them into the framework of our discussion.

Clearly it would be desirable to present now the Balkan background for my problem, especially the Romance parallels. Unfortunately there is no time for that in a short communication like this one. I can only inform you that I possess a set of Aromanian examples coming from two native speakers and

showing syntactic patterns parallel with the discussed Macedonian ones.[3]

My final remarks will be an attempt for connecting what I have said with our central theme, i.e. the markedness.

The relative patterns interpreted here are certainly marked ones. Now, in which sense are they marked? First, pragmatically, as characteristic of the spoken text. Second, semantically, as communicating not only corresponding propositions but also the emotional state of the speaker – thereby increasing redundancy. Third, syntactically with the inverted word order as its exponent. It is a good illustration of the fact I should like to emphasize, namely, that the pragmatic and/or semantic markedness results in the syntactic one.

Appendix

I. Dem NP_{det} RG V_{cop}

G N G N

Mac. *Taa tetka što mu bila go sakaše*.
Arm. *Acea tetă ci l'-ira lu vrea*.

II. NP^1_{det} NP^2_{det} RG V_{cop}

G N

Mac. *Ženata sestra što mu bila ne dojde*.
Arm. *Mul'area sor ci l'-ira nu vine*.

III. NP_{det} RG V

Mac. *Mojata grupa što beše trebaše da odime gore*.
Arm. *Parea amea ci ira lipsea s-neadzim n-sus*.
Mac. *Me začudi negoviot potez što go napravi*.
Arm. *Mi apurisi troplu alui ci lu-feace*.

[3] Some Aromanian examples matching their Macedonian counterparts are given in the Appendix. I am indebted for them to Mrs Klimentina Hadži-Lega from Kruševo.

IV. ... $Comp_{con}$ NP_{det} RG V

Mac. *Ќе проверувам како ти што проверуваше*.
Arm. *Vas duḱimisesku ka tine kum duḱimisei.*

V. (AR Vcop N^1_{st}) $Vcop_{inch}$ N^2_{st}

Mac. *Deka/Od što beše siromav stana bogat*.
Arm. *Di ci ira oarfăn*^{u}*, s-feace avut*^{u}.

Abbreviations used:

Dem	demonstrative pronoun
NP_{det}	noun phrase with a determiner
RG	relativum generale
V_{cop}	copula verb
G	gender
N	number
$Comp_{con}$	connective introducing a comparative construction
AR	adverbial relativizer
N_{st}	statal predicate formalized into a NP or an adjective
$Vcop_{inch}$	inchoative copula verb

(1986)

O „pronominalizacji“ wyrażeń werbalnych

0. Od razu powiem, że przez wyrażenia werbalne rozumiem wyrażenia fundowane przez formy *verbum finitum*, tj. zarówno tzw. wyrażenia predykatywne jak i tzw. wyrażenia zdaniowe (proste i/lub złożone, gramatycznie niezależne i/lub akomodowane).

Dłuższego komentarza wymaga pojęcie pronominalizacji. Sam termin pro-nomen sugeruje, że chodzi o reprezentację w tekście wyrażeń imiennych, tj. fundowanych przez tzw. imienne części mowy. Z drugiej strony wiadomo, że pronominalizacja – funkcja, którą w tekście pełnią przede wszystkim demonstrativa i interrogativa (oraz derywowane od nich relativa) polega na blokowaniu syntaktycznych pozycji wyrażeń, (a) których treść jest nam znana a powtarzanie zbyteczne, lub (b) których treść jest nam nieznana. W obu wypadkach zamiast wyrażenia autosemantycznego pojawia się pronomen (operator pronominalizacji), które niesie charakterystykę kategorialną (rodzaj, liczba, przypadek) odpowiedniego wyrażenia oraz (a) odsyłacz anaforyczny, rzadziej (a’) odsyłacz sytuacyjny (deiktyczny) lub (b) odsyłacz skierowany nie wstecz, lecz naprzód, tj. apel do rozmówcy o wypełnienie danej pozycji (ramy kategorialnej) treścią.

Logiczna wydaje się hipoteza, że również treści predykatywne zawarte w wyrażeniach werbalnych wypada niekiedy przywołać w tekście z pomocą podobnych odsyłaczy, jednak w leksykonie naszych języków brak klasy proverbów, które stanowiłyby odpowiednik pronominów. Zadaniem tego tekstu jest odpowiedzieć – z konieczności będzie to tylko szkic odpowiedzi – na pytanie, jakie konstrukcje wypełniają wspomnianą lukę i jakie są (pragmatyczne? semantyczne? formalne?) zasady ich dystrybucji syntaktycznej.

Znane mi są trzy typy takich konstrukcji, o różnej frekwencji w słowiańskim świecie językowym i różnej randze w systemie odpowiednich języków. Są to:

1. konstrukcje o charakterze syntaktycznym oparte na autosemantycznych, acz ubogich semantycznie, czasownikach należących do leksykonu podstawowego,

2. konstrukcje o charakterze syntaktycznym oparte na pustych semantycznie i/lub synsemantycznych czasownikach tzw. pomocniczych,

3. konstrukcje o charakterze morfologicznym – derywaty werbalne od tematów pronominalnych, demonstratywnych, należące z reguły do odmiany kolokwialnej i/lub substrandardowej odpowiednich języków.

Najbardziej uniwersalny charakter mają konstrukcje pod 1., nie znam

jednak żadnego opracowania, które zajmowałoby się czy to leksykalną czy syntaktyczną typologią tych konstrukcji w językach słowiańskich. Dlatego też zdecydowałam się poświęcić im najwięcej uwagi, a pozostałe dwa typy konstrukcji wspomnieć tylko marginalnie.

Zważywszy uniwersalny charakter konstrukcji pod 1., ograniczam się tu w zasadzie do polskiego materiału ilustracyjnego. Materiał innych języków przytaczam jedynie dla ilustracji ew. różnic typologicznych w obrębie słowiańskiego świata językowego.

1. Konstrukcje, które mnie interesują, mają charakter wyrażeń werbalnych o maksymalnie ubogiej treści a służą do blokowania pozycji syntaktycznej treściowo bogatszych wyrażeń werbalnych, wobec których są semantycznie inkluzywne. W tekście pełnią funkcję pytania lub repliki anaforycznej, przyczem odpowiednia formuła akomoduje się do sytuacji poprzez wybór zaimka. Por. np.:

Co robisz? Czytam literaturę fachową. Robię to w przekonaniu, że ... itd. itp.

W konstrukcjach tych uczestniczą leksemy werbalne i pronominalne i najłatwiej je określić podając inwentarz tych leksemów z uwzględnieniem charakterystycznych dla nich implikacji semantycznych i formalnych.

Członem konstytutywnym konstrukcji jest forma *verbi finiti*, która „wybiera” ramy kategorialne implikowanych wyrażeń imiennych. Dlatego też w pierwszym kroku musimy zestawić inwentarz odpowiednich leksemów werbalnych.

Za podstawę analizy przyjmiemy formułę pytania, która jako incipit dialogu (a przynajmniej: nowego tematu dialogowego) charakteryzuje się większą niezależnością od kontekstu i wyższą frekwencją niż odpowiednia formuła anaforyczna. Nasz problem możemy sformułować następująco: jak postawić pytanie, aby naturalną odpowiedzią na nie było wyrażenie predykatywne, ew. całe wyrażenie zdaniowe. Dokładniej: jakie pro-verba konstytuują podstawowe formuły pytań?

O wyborze pro-verbum decydują dobrze znane skądinąd czynniki pragmatyczne, semantyczne i syntaktyczne określające strukturę wyrażenia zdaniowego. Czynnikiem pragmatycznym, który jest funkcją sytuacji dialogowej, nie będziemy się tu zajmować systematycznie, wspomnimy jedynie pewne skonwencjonalizowane, alternatywne formuły pytań o motywacji pragmatycznej. Decydujący wpływ na formułę pytania ma oczywiście czynnik semantyczny, zdarza się jednak, że forma syntaktyczną wtórnie otwiera lub blokuje pewne możliwości przy paralelnych w zasadzie warunkach semantycznych.

Sposób postawienia pytania implikuje określony wariant diatetyczny odpowiedzi, czy – innymi słowy – określoną (czy: częściowo określoną) hierarchię argumentów prowerbalizowanego wyrażenia predykatywnego.

Nasza antropocentryczna percepcja świata sprawia, że najczęściej interesują nas ludzie i ich działania, a więc operacje i procesy z personalnym

wykonawcą[1]. Odpowiednia formuła brzmi:
(1) *Co robi X*?
(por. sch. *Što radi X*?, mac. *Што прави X*?, cz. *Co dělá X*? itd., por. też analogiczne formuły w innych językach ide).

Odpowiedź na tak postawione pytanie ma formę wyrażenia zdaniowego z pominiętą pozycją argumentu wyjściowego, który został „zadany" w pytaniu, a więc, np., *Pisze nową książkę*., *Wyjechał do sanatorium*., *Opiekuje się wnukami*., czy też: Czyta *coś*., *Śpi*., *Gotuje obiad*., *Wyszedł przed chwilą do miasta*., *Został dziekanem*, itd. – Jak wynika z przykładów, interpretację temporalną narzuca pytaniu sytuacja. Może to być: *Co robi X w tej chwili*? lub też: *Co robi X ostatnio*? a interpretacja 'ostatnio' jest również otwarta i elastyczna. Ciekawe, że czasownik *robi* (*coś*) (i jego innojęzyczne ekwiwalenty) prowerbalizuje tak operacje jak i procesy (*śpi*, *leży*, *stoi*, itp.), a także np. relatywnie trwałe stany rzeczy związane z pełnieniem jakiejś funkcji (*jest rektorem*, *jest dyrektorem dużej fabryki tekstylnej*, itp.). Możemy wprawdzie na pytanie: *Co robi X*? odpowiedzieć: *Nic nie robi*. *Wyleguje się*., jest to jednak wyraźna gra słów. *Robi* (*coś*) – proverbum (nazwijmy je: *robi* $(coś)_2$) jest semantycznie uboższe od *robi* $(coś)_1$, które implikuje drugi argument w funkcji obiektu-przedmiotu operacji. Jak się wydaje, *robi* $(coś)_2$, użyte z odniesieniem do istoty żywej ('człowiek' jest najczęstszym, ale nie jedynym możliwym podstawieniem za X) jest semantycznie puste, 'robienie czegoś' jest definicyjną cechą istoty żywej. Ergo: pro-verbum spełnia nasze oczekiwania – wnosi do odpowiedniej formuły zdaniowej jedynie werbalną ramę kategorialną.

Jak wynika z naszkicowanej analizy, tematem odpowiedzi na pytanie typu: *Co robi X*? jest *X*. Zdarza się jednak, że przedmiotem naszego zainteresowania jest sytuacja, stan rzeczy, a nie protagoniści tego stanu. Punktem odniesienia pytania i odpowiedzi, tematem odpowiedzi jest wówczas indeks przestrzenny *tu* (ew. *tam*, *w Wwie*, *w Bitoli*, itd.). Pytanie brzmi:
(2) *Co się tu dzieje*?
(por. sch. *Šta se tu dešava*?, mac. *Што се случува овде*?, itd.)
lub
(3) *Co się tu stało*?
(por. sch. *Što se je desilo ovde*? mac. *Што се случило овде*? itd.,) a odpowiedź ma postać pełnej formuły zdaniowej, której argumentem wyjściowym nie musi być – i na ogół nie jest – istota żywa. Por. np. *Tramwaj*, *wypadł z szyn*., *Obraz spadł ze ściany*., *Las się pali*., *Wiatr przewrócił trzepak*., *Rzeka zerwała most*.,

[1] Termin *operacja* rozumiem jak w pracy A. Bogusławskiego *Preliminaries for Semantic-Syntactic Description of Basic Predicative Expressions with special Reference to Polish Verbs* w tomie *O predykacji*, red. A. Orzechowska, R. Laskowski, Ossolineum 1974, ss. 39-57.

Piorun uderzył w drzewo., ale też: *Jaś reperuje telewizor*., *Kot ściągnął serwetę ze stołu*., itp. Ciekawe, że również przy pytaniu *Co tu się dzieje*? dominują odpowiedzi odsyłające do zdarzenia należącego już do przeszłości, tj. odpowiedzi z podtekstem, że to, co „się dzieje“ jest konsekwencją, rezultatem wskazanego zdarzenia. Z kolei na pytanie: *Co tu się stało*? może paść odpowiedź w czasie teraźniejszym informująca, że proces, który wywołał stan rzeczy będący przedmiotem pytania, jest jeszcze w toku. *Summa summarum* wydaje się, że treścią pro-verbow *dzieje się*, *stało się* użytych jak wyżej, jest operacja i/lub proces (seria operacji i procesów) o określonych parametrach przestrzennych niosące zmianę stanu rzeczy w granicach tych parametrów. To jednak sprawy nie wyczerpuje. Pytający *Co tu się stało*?/*Co tu się dzieje*? daje wyraz swojemu zaskoczeniu. Nie oczekiwał on w tym miejscu takiego stanu rzeczy i uważa go za niezwykły, szuka wyjaśnienia. Obecność takiej implikacji tłumaczy nam, dlaczego np. dialog typu: A. *Co tu się dzieje*? B. *Słońce świeci*., czy A. *Co tu się stało*? B. *Jaś je śniadanie*., itp. oceniamy jako niespójny, o ile wyłączymy wtórną interpretację sugerującą, że zwykłe na pozór zdarzenie ma w danej sytuacji charakter i/lub konsekwencje niezwykłe.

Jak wynika ze wszystkiego, co się dotąd powiedziało, pytania *Co się tu dzieje*? / *Co się tu stało*? użyte w opisany sposób *ex definitione* stanowią incipit dialogu.

Bez implikacji modalnej pytanie *Co tu się stało*?/*Co tu się dzieje*? pada rzadziej, np. z ust przybysza, z ust człowieka przez pewien czas nieobecnego w danym miejscu. Stanowi ono wówczas zazwyczaj punkt zwrotny tekstu zbudowanego na zasadzie adwersatywnej. Przybysz opowiada o sobie, poczem pyta: *A co się tutaj*. . . *dzieje*? /. . . *tymczasem stało*?, kolokwialnie też: ... *nadziało*?

Mutatis mutandis proverba *dzieje się* / *stało się* mogą być związane nie tylko indeksem przestrzennym, lecz także przedmiotowym. Por.

(2’) *Co się dzieje z X-em*?

(3’) *Co się stało z X-em*?.

czy rzadziej, w potocznej odmianie mówionej polszczyzny

(3”) *Co się stało X-owi*?

O ile (2’) i (3’) to diatetyczne warianty (1), o tyle (3”) jest wariantem pytania: *Dlaczego X zachowuje się dziwnie*? które explicite wydobywa na powierzchnię tekstu wspomniany moment niezwykłości. Pytania (2’) i (3’) (podobnie jak (2) i (3)) mogą być użyte z implikacją modalną („niezwykłościową“) lub bez niej.

Postarajmy się zebrać to, co jest wspólne wszystkim użyciom proverbów *dzieje się* / *stało się*. Jest to niewątpliwie fakt związania indeksem przestrzennym, przedmiotowym, wtórnie ew. czasowym (por. np. *I co się wtedy stało*? itp.). Wspomnieliśmy już, że definicyjną cechą istot żywych jest, że coś robią, a więc też (zależnie od punktu widzenia, od diatezy) coś się z nimi dzieje. Jak się wydaje, również charakterystyką definicyjną miejsc, które percypujemy jako odrębne, dyskretne części świata, jest to, że coś się w nich (lub z nimi)

dzieje. A więc znów mamy do czynienia z leksemami semantycznie pustymi, z ramą kategorialną dla wyrażenia predykatywnego.

Wspomnijmy jeszcze, że języki dysponują na ogół wieloma konwencjonalnymi, neutralnymi modalnie a nacechowanymi pragmatycznie formułami, które mają charakter wyrażeń prowerbalnych i w podtekście niosą pytanie 'co się z tobą / z Panem / Panią. . . dzieje?'.

Przedstawiony skromny zestaw kandydatów na proverba oczywiście sprawy nie wyczerpuje. Ciekawe byłoby też zbadać, jakie wyrażenia zdaniowe i dlaczego nie mogą być odpowiedziami na pytania typu *Co się dzieje*? / *Co robi X*? Moja pobieżna analiza pozwoliła mi stwierdzić istnienie co najmniej trzech rozłącznych klas takich wyrażeń. Są to

a) wyrażenia z imiennym predykatem stanu mówiąc ogólnie i bardzo nieprecyzyjnie niezależnego od woli podmiotu, np. *X jest wysoki*./. . . *łysy*./. . . *inteligentny*, . . . *jest Polakiem*./. . . *garbusem*./ . . . *bratem Hani*., ale nie . . . *jest rektorem*./ . . . *jest nauczycielem*./ . . . *został ojcem*., a także nie . . . *jest szlachetny*./ . . . *jest ślepy*., itd., jeśli zdanie niesie aluzję do konkretnych zachowań X-a;

b) wyrażenia określające stan pogody, o ile nie wchodzą w grę (por. wyżej) zjawiska niezwykłe;

c) pozytywne twierdzenia egzystencjalne o ile nie mają ograniczenia fazowego i dotyczą argumentu tematycznego.

Ten pobieżny zestaw niewątpliwie nie wyczerpuje ani spisu odpowiednich wyrażeń predykatywnych ani ograniczeń nałożonych na ich użycie.

Wyrażenia prowerbalne omawianego typu, jak już wspomnieliśmy, składają się z form *verbi finiti* i wypełniających przy nich odpowiednie pozycje argumentowe form pronominalnych. Chodzi o formy interrogativi i/lub demonstrativi *neutrius singularis* zdolnych samodzielnie konstytuować grupę imienną, tj. w wariancie polskim o formy zaimków *co* lub *to*. Warto przypomnieć, że zarazem

– oba te zaimki i tylko one w klasie pronominów są narzędziem tzw. prosentencjalizacji, tj. anaforyzacji i relatywizacji wyrażenia zdaniowego,

– przytem zaimek typu *co*, we wszystkich swoich funkcjach semantycznie pusty (niezdolny nawet do funkcji odsyłacza deiktycznego, którą może pełnić *to*) wtórnie wchodzi w funkcje uniwersalnego operatora syntaktycznego otwierającego pozycję dla wyrażenia zdaniowego jako składnika czy to grupy imiennej (tzw. *relativum generale*) czy innego wyrażenia zdaniowego (konektor akomodujący zdanie intensjonalne); w pewnych systemach językowych (np. w słowiańskich językach Bałkanu) derywacja funkcjonalna idzie jeszcze o krok dalej i otrzymujemy homonimiczny z asemantycznym konektorem spójnik-predykat kauzacji.

Przypominam te fakty jako argumenty na rzecz twierdzenia, że zaimki typu *co / to* są naturalnymi kandydatami do udziału w wyrażeniach prowerbalnych.

2. Drugi typ wyrażeń prowerbalnych, pragmatycznie ściśle ograniczonych do funkcji replik w dialogu, to formy tzw. czasowników pomocniczych, tj. czasowników już w swoim użyciu podstawowym *ex definitione* zredukowanych do roli ramy kategorialnej dla odpowiedniego wyrażenia predykatywnego. Wtórne użycia prowerbalne, rodzaj anafory, obserwujemy w dialogach typu sch. A. *Jesi li bila kod bake*? B. *Jesam*., A. *Hoćeš li s nama u kino*? B. *Hoću*., A. *Dali bi kupila tu kartu*? B. *Bih*., itp. Jak wynika z przykładów, alternatywnym wariantem tekstowym są dla tych wyrażeń partykuły asercji / negacji, w wypadku serbskochorwackiego *Da./Ne*.

W słowiańskim świecie językowym proverba tego typu mają ograniczoną geografię. Znają je w zasadzie jedynie języki serbskochorwacki, słoweński[2] i łużycki. O sytuacji serbskochorwackiej pisałam szerzej przed paru laty w *Zborniku za filologiju i lingvistiku*, pisał także o proverbach tego typu Z. Kempf w serii *Z polskich studiów slawistycznych*[3]. W tym miejscu przypomnę jeszcze tylko teoretycznie ciekawy drobiazg, mianowicie fakt, że angielskie verbum *do* odnajdujemy w obu dotąd opisanych typach użyć prowerbalnych.

3. Wreszcie trzeci typ proverbów, jedyny, który nie zna restrykcji pozycyjnych związanych ze strukturą tekstu, to grupa czasowników derywowanych od tematów pronominalnych, demonstratywnych. Służą one do blokowania pozycji predykatu operacji (procesu?) w wypadkach gdy nie umiemy dobrać właściwego wyrażenia autosemantycznego, lub gdy tabu konwencji nie pozwala nam się posłużyć takim wyrażeniem. Znany mi jest w tej funkcji polski czasownik *tentegować*, czeski *tentovat*, łużycki *wonoźyś*, macedoński *онади*, z terenu serbskochorwackiego czarnogórski dialektalny *onodi*, wreszcie dwa czasowniki słoweńskie *onegati* i – częściej – *onegaviti*. Będę wdzięczna, jeśli dyskusja uzupełni ten zestaw.

---

[2] W potocznej odmianie słoweńszczyzny istnieje też ciekawa replika sprowadzona do serii klityk, często nawet bez klityki werbalnej; niestety nie dysponuję materiałem upoważniającym do uogólnień, podaję wszystkie zanotowane przykłady: *Kako si pa to predstavljate*? *Žal si ne in obžalujem da...*, „*Me zdaj razumeš*?“ „*Zdi mi se*, *da te*“ *se je zresnila Heda*., „ . . . *me ni razumela*“. „*Morda te ni hotela*?“, „*Lily si vzela s seboj – je mar nisi*? *Herta je rekla*, *da si jo*“ – *je zaslišala nezaupanje*. Por. w tym tomie ss.161.

[3] Z. Topolińska, *Srpskohrvatski „zamenićki“ glagoli – nosioci replika u dijalogu*, Zbornik za filologiju i lingvistiku XXV/1, 1982, ss. 151-160; Por. w tym tomie ss.68-79.
Z. Kempf, *O Serbsko-chorwackich zaimkach czasownikowych*, Z polskich studiów slawistycznych 4., Jezykoznawstwo, ss. 163-74, Wwa PWN 1978.

Dzięki uprzejmości dyrekcji i pracowników Instytutu Języka Słoweńskiego SAZU dysponuję najbogatszym korpusem użyć słoweńskich i z tego korpusu podam tu kilka przykładów: *Kljub temu pa je bik pošteno onegavil konja in enega izmed picadorjev zvrnil na tla. . .* (B. Pogačnik), *Nekega dne pa sem nenadoma zavohal*, *da Mira tudi z drugimi onegavi*. (A. Kraigher), *Opazimo ga zraven mehanikov*, *kako pazljivo spremlja gibe njihovih rok*, *ko nekaj onegavijo okrog vžiga*. (F. Deżman), *Mrs Klingendrath je obrnjena v steno nekaj onegavila po ustnicach*. (A. Rebula), itd. itp.

(1987)

Tu i teraz – przysłówki „z formy i z treści”

W “Gramatyce współczesnego języka polskiego”[1] miałam okazję wyrazić przekonanie, że przysłówki *tu* i *teraz* i ich innojęzyczne odpowiedniki adwerbialne stanowią jedną z możliwych formalizacji treści, które niosą grupy imienne *to miejsce* i *ten czas* z deiktycznie użytym determinatorem. Obecnie chciałabym tę tezę uzupełnić, analizując semantyczne warunki użycia *tu* i *teraz* oraz syntaktyczne konsekwencje, jakie te warunki narzucają.

Niewątpliwie istnieje funkcjonalna ekwiwalencja odpowiednich wyrażeń, czego dowodem ekwiwalencja komunikatywna zdań typu:

1) *Zawsze spotykaliśmy się tutaj*.

i

2) *Zawsze spotykaliśmy się w tym miejscu.*

a także

3) *...w tej restauracji/ ...na tym placu/ ...u tych znajomych/...*,

tj. zdań zawierających grupę imienną z wbudowaną treścią ˈmiejsce’. Różnica między 1) a 2-3) tkwi, mówiąc najprościej, w indeksowym charakterze *tu* i *teraz* użytych jako samodzielne leksemy[2]. Przez charakter indeksowy rozumiem, że *tu* i *teraz* mają odniesienie do mówiącego (tj. do indeksu ˈja’), nadbudowane nad treścią odpowiednio lokatywną czy temporalną (treści lokatywna czy temporalna są “związane” indeksem ˈja’), co – przynajmniej na gruncie polskim – nie jest nie związane z ich przysłówkową formalizacją. Parafrazy typu *miejsce*, *gdzie się znajduję wypowiadając te słowa* czy *moment*, *w którym wypowiadam te słowa* nie zdają z tego sprawy, ponieważ ich składnikami konstytutywnymi są rzeczowniki pospolite z natury rzeczy referencjalnie nienacechowane, zaś determinator – zaimek *ten* – nie jest nacechowany deiktycznie. *Miejsce*, w którym się znajduję, podobnie jak *moja książka* czy *moja opinia*, zawiera ˈja’ w takim uwikłaniu, które nie pozwala na interpretację deiktyczną bez dodatkowych sygnałów – czy to werbalnych, czy kinetycznych. W aspekcie, który ma podstawowe znaczenie dla ich funkcji komunikatywnej, *tu* i *teraz* są więc nacechowane, semantycznie bogatsze od *to miejsce* i *ten czas*, a to dzięki specyficznej hierarchizacji niesionych treści, którą umożliwia ich przysłówkowa formalizacja.

---

[1] Gramatyka współczesnego języka polskiego, I: Składnia, Warszawa 1984, s, 307.

[2] To ostatnie zastrzeżenie ma na celu eliminację zestawów *tu*, *gdzie*..., i *teraz*, *kiedy*..., które – podobnie jak *ten*, *który*... – są tylko eksponentami akomodacji syntaktycznej informacji o czasie czy o miejscu sformalizowanej w postaci wyrażenia zdaniowego (tj. tzw. zdania względnego).

Wypada teraz wrócić do motywów, które przed paru laty narzuciły mi ujęcie tzw. przysłówków zaimkowych jako wariantów odpowiednich grup imiennych i zaproponować nowe, pełniejsze sformułowanie tego zagadnienia. Otóż była to jedna z konsekwencji rozumowania, które nakazuje w tzw. przysłówkach właściwych, jak *dobrze*, *szybko*, *młodo* itp., widzieć formy zależne odpowiednich leksemów przymiotnikowych, oddelegowane do służby adwerbalnej. Morfologiczna klasa przysłówków kurczy się przy takim ujęciu do tzw. przysłówków zaimkowych i wyłania się problem rangi tej klasy wśród innych tzw. części mowy. Jednym z możliwych rozwiązań wydało mi się wskazanie na stosunek wariacji pomiędzy klasą przysłówków zaimkowych i podklasą grup imiennych zawierających demonstrativa. Istotnych argumentów na rzecz takiej interpretacji dostarcza konfrontacja językowa. Na przykład w języku macedońskim jedyny możliwy odpowiednik polskich *tędy*, *tamtędy* stanowią grupy imienne *po ovoj / onoj pat*[3](por. też francuskie ekwiwalenty przysłówków rosyjskich w pracy P. Garde'a[4], por. wreszcie etymologię *teraz*, etymologię *dzisiaj* itp.).

Indeks 'ja' wskazuje człowieka mówiącego, a więc byt zdolny do trwania w czasie i do przemieszczania się w przestrzeni. 'Tu' i 'teraz' aktualizują parametry czasowe i przestrzenne tego bytu jako parametry, tzw. sytuacji mówienia. Zważywszy, że parametry sytuacji mówienia implicite są obecne w każdym tekście generowanym w normalnych warunkach (tj. nie wtórnie reprodukowanym, nie świadomie ustalającym fikcyjne parametry itp.), *tu* i *teraz* na powierzchni tekstu pojawiają się w zasadzie tylko w warunkach wzmocnionej asercji – jako część rematu. Negatywny człon alternatywy może być explicite sformułowany, por. np;

4) *Widzę to teraz, wczoraj jeszcze się wahałam.*
5) *Tutaj czuję się najlepiej, nie myślę stąd wyjeżdżać.*
6) *Załatwmy to teraz, po co odkładać*?
7) *Przyprowadź go tutaj, trudno uzgodnić coś na odległość.*

albo też sugerowany, implicite:

8) *Tutaj stałam i tutaj upadł mi pierścionek, musi gdzieś tu być.*
9) *Daj mi to teraz i nie mówmy już o tym.*
10) *Teraz nawet Jurek zrozumiał już, o co chodzi*, itp.

W przykładach (4-10) treści 'tu' i 'teraz' są eksponowane w opozycji do pozostałych treści odpowiedniego wypowiedzenia. Spotykamy również kon-

[3] Warto podkreślić, że mac. *ovoj*, *onoj* w opozycji do *toj* są nacechowane deiktycznie i przestrzennie – sygnalizują bliskość do mówiącego.
[4] Por. P, Garde: *De la structure du pronom russe*. W: Papers in Slavic Philology, Ann Arbor 1977. s, 100-111.

teksty, w których podobnie użyta jest explicite cała zaktualizowana predykacja 'jest tutaj', por.:

11) *Jeszcze wczoraj był tutaj*; *wyjechał w nocy.*
12) *Kiedyś rosły tu wspaniałe drzewa*, *ale wszystkie wycięto*.

Tutaj załamuje się paralela między 'tu' i 'teraz', co jest prostą konsekwencją wbudowania parametru czasowego w formę czasownika. Mutatis mutandis 'teraz', podobnie jak 'ja', jest morfologicznie skategoryzowane i może być komunikowane poprzez aktualne użycie form czasu teraźniejszego; dla 'tutaj' taka możliwość nie istnieje. Por. "normalne", komunikatywnie motywowane

13) *Jestem tutaj*.

i dewiacyjne i/lub kontekstualnie zależne

14) *Jestem teraz*.[5]

Por. wreszcie 'jest tutaj' użyte tematycznie:

15) *Będziemy mieli wielu gości*. *Przyjadą tutaj najlepsi sportowcy z całego świata*.

Reasumując tych parę uwag wypada stwierdzić, że:

– autorskie 'ja' konstytuując sytuację mówienia nosi jej deiktyczne parametry 'tu' i 'teraz';
– odpowiednio 'tu' zinterpretujemy jako 'miejsce, gdzie znajduje się autorskie 'ja', zaś 'teraz' jako 'moment, kiedy autorskie 'ja' ujawnia się poprzez tekst';
– na powierzchni tekstu odpowiednie leksemy pojawiają się wówczas, kiedy wspomniane treści lokalne lub temporalne są przedmiotem wzmocnionej asercji ('nie gdzieindziej', tj. 'nie nie tu', 'nie kiedyindziej', tj. 'nie nie teraz');
– o ile informacja typu 'w momencie wypowiadania tekstu *x* istnieje' czy 'w momencie wypowiadania tekstu *p* zachodzi' jest naturalną presupozycją dla każdego zdania, w którym predykat wiążący *x* czy też konstytuujący *p* jest sformalizowany w aktualnie użytej formie czasu teraźniejszego, o ile informacja typu *p* zachodzi w miejscu wypowiadania tekstu' jest implicite presuponowana przy braku eksplicytnej informacji o innej lokalizacji *p*, o tyle informacja typu '*x* znajduje się w miejscu wypowiadania tekstu' wymaga specjalnego aktu predykacji, tj. orzeczenia o *x*, iż 'jest tutaj';
– deiktycznie nacechowana informacja o miejscu i czasie ujawnienia się autorskiego 'ja' nie może być w polszczyźnie sformalizowana w grupie imiennej; prymarna jest dla niej formalizacja adwerbialna; innymi słowy leksemy jak

[5] Np. A: *Podobno miałeś dzisiaj być protokolantem*. B: *I jestem teraz*. itp., gdzie *teraz* użyte jest jak w 4), 6), 9-10).

polskie *tu*, *teraz* i ich derywaty semantyczne jak *tam*, *tędy*, *wtedy* itp. stanowią jądro i motywację dla wyróżniania morfologicznej klasy przysłówków;
– leksemy typu polskich *tu*, *teraz* z punktu widzenia deskryptywno-dystrybucyjnego stanowią odpowiednio deiktycznie nacechowane warianty grup imiennych typu *w tym miejscu*, *w tym czasie*;
– nie jest przypadkiem, że polski – podobnie jak wiele innych języków – z czasem utracił adiektywne demonstrativa powtarzające parametry przestrzenne i czasowe autorskiego ʼja', a ma takie demonstrativa w klasie przysłówków; na gruncie słowiańskim pełen system demonstrativów o parametrach autorskiego ʼja' posiadają dziś tylko języki literackie i większość dialektów serbskochorwackich i macedońskich, w tych też językach istnieje pełna ekwiwalencja komunikatywna wyrażeń jak mac. *sega / vo ovoj moment*, sch. *sada / ovog trenutka*, mac. *ovde / na ova mesto*, sch. *ovde / na ovom mestu*.

(1988)

Паузата како синтаксичка единица

Јазичниот текст по својата природа е линеарен – се развива во време, а неговата графичка проекција, пак, линеарно се развива во простор. Штом е така, тогаш во синтагматската низа што ја претставува текстот спаѓаат, како сегменти исполнети со гласовна продукција, со фонична супстанција, така и сегменти на тишина, паузите што го сегментираат јазичното коминике.

Паузите се хетерогени сегменти – тие претставуваат релевантни елементи, како на сегменталната, така и на таканаречената суперсегментална структура на текстот, т.е. се компонираат во мелодијата на текстот како сигнали на сукцесивни каденции и антикаденции, а истовремено како прекини во артикулациониот синцир претставуваат почетни и/или завршни сегменти на одделни артикулирани секвенции и овозможуваат да се воспостави хиерархизирана сегментација на синцирот. Со други зборови: паузите се допирни точки на суперсегменталната и на сегменталната структура. Паузите, како и сегментите на текстот исполнети со звук, носат информација. Ќе видиме дека се работи за повеќе типови информација.

Има паузи од различен ранг, т.е. од различно потенцијално времетраење. Графичкиот одраз на паузите, како и на разликите меѓу нив, би требало да биде интерпункцијата. Но, не треба да се заборави дека интерпункцијата носи и информација за мелодичната насоченост на издвојуваните сегменти на текстот: издигнувањето на гласот, неговото паѓање, разликите во висината и во интензитетот на гласот како и темпото на остварувањето на тие разлики.

Интерпункциските знаци се поконвенционални одошто буквените, поапстрактни се и допуштаат прилично варирање во интерпретацијата. Теориски би се очекувало дека нивната инваријантна компонента е секогаш паузата, меѓутоа разместувањето на паузите, не зборувајќи дури за нивното времетраење, е прилично субјективна работа, а постои и доста изразена корелација меѓу него и емотивната оптовареност на текстот.

Со оглед на споменатите одлики конвенционалната вредност на интерпункциските знаци, како и нивната дистрибуција, варира од јазик до јазик, а истовремено во сите јазици доста е строго нормирана, така што не смееме да ја сфатиме како директен одраз на дистрибуцијата на паузите во кој било говорен текст. Notabene во јазиците со релативно пократка писмена стандардна традиција интерпункциските норми се применуваат построго и ја бришат авторската индивидуалност одразена во темпира-

ењето на говорот. Земајќи го предвид реченото имаме работа со еднонасочна импликација: присуството на еден интерпункциски знак секогаш е сигнал на една потенцијална, но не секогаш и на реализирана пауза, додека отсуството на таков знак не носи никаква позитивна информација.

Како први, потребата паузите да се вбројат официјално во инвентарот на функционалните јазични единици ја уочиле изучувачите на дијакритичкото ниво на јазичната структура - фонолозите. Тие одамна чувствувале потреба да ги вклучат во описот граничните сигнали на јазичните единици од повисок ранг (т.е. на морфолошките единици) бидејки на морфемските и/или на зборовните граници важат цела низа посебни правила на дистрибуцијата на фонемите какви што не важат внатре во морфемата, и обратно. Така на пр. во македонскиот јазик на морфемските граници и само на морфемските граници се појавуваат геминати, во една од регионалните норми на полскиот јазик на морфемската граница и само на морфемската граница секвенцата /*-nk-*/, /*-ng-*/ не се претвора автоматски во [*-ŋк-*], [*-ŋg-*], и така натаму, и така натаму, примерите се многу и сите добро ги знаеме. Значи, описот на фонолошката синтагматика не бил можен без повикување на сегментацијата наложена од повисокиот кат на јазичната структура. Меѓутоа, не без влијанието на сѐ пошироко применувана инструментална анализа на гласовната низа фонолозите се соочиле со фактот дека морфолошките шавови редовно имаат свои фонични експоненти. Тие се пунктови на ослабнат контакт меѓу гласовите, пунктови во кои барем латентно се појавуваат паузи. Со оглед на фактот дека таквите паузи можат, но не мораат да се реализираат, нив денеска најчесто ги наоѓаме во фонолошките описи определени како јунктури, а бидејќи има јазици во кои поинакви правила обврзуваат на морфемската, а поинакви на зборовната граница – обично се разликуваат барем два типа: поизразени и послаби јунктури.

Како и да е, јунктурите спаѓаат во рутинскиот состав на сегменталните фонолошки единици. На ова решение би можело да му се забележи дека е тоа „хокус-покус" пристап, меѓутоа по мое мислење – под претпоставка дека воопшто го признаваме постоењето на фонолошкото односно дијакритичкото ниво на описот – ова е методолошки почисто решение, бидејки маневрира исклучиво со акустичко-артикулациони единици. Се разбира, и никој тоа не може да го одрече, дека во последна инстанција тие единици се во функција на репрезентацијата на посложените единици од семантичкото ниво.

Мислам дека би било теориски оправдано и корисно за описот на синтаксичките конструкции и на текстот, како структурна целина, и синтаксичарите да ја вклучат паузата меѓу функционалните единици на семантичко ниво на јазичната структура. Дури веќе се правеле такви обиди, но за жал на задна врата. Имено, колку и да се разликувале грама-

тичарите во дефиницијата на минималното јазично коминике (на исказот), сите ја прифаќаат формулацијата дека е тоа фрагмент од текстот меѓу две паузи од рангот на точката. Необично е во таа формулација дека паузата, т.е. една физикална големина измерлива во време, се определува преку точката, т.е. преку еден конвенционален графички знак, а не обратно, меѓутоа стои фактот дека е паузата искористена како детерминатор на основната комуникативна единица.

Фактот што сите сме свесни дека интерпункцијата е еден конвенционален систем на знаци во служба на синтаксичката сегментација на текстот, а сепак не оперираме како со функционална единица со паузата која претставува основна компонента на десигнатите чии симболи се интерпункциските знаци, тој факт е само една од многуте незгодни последици на нашата преокупација со пишуваниот место со говорениот текст.

Минималното коминике е по дефиниција предикација, т.е. констатација дека некој објект (објекти) е термин на некоја релација. (Свесно во моментот ги оставам на страна компликациите во дефиницијата што настануваат кога имаме работа со прашање, наредба и сл., а не со простата констатација, бидејќи ништо суштествено за нашиот проблем со тоа не се пренебрегува, а добиваме во време и во прегледност на излагањето). Рековме, значи, дека – од семантичка гледна точка – имаме работа со една предикација. Меѓутоа, од формална, формално-сегментална гледна точка не наоѓаме никакви други константи освен делимитација со паузите.

Би сакала сега да почнам да редам примери-докази какви сè појави би можеле поадекватно и поедноставно да се опишат со воведувањето пауза како компонента на синтаксичките модели.

Познато е дека говорените текстови по многу нешта се разликуваат од пишуваните. Како прво, говорителот го генерира текстот „на живо", на лице место, сите негови двоумења – ако не успеал да ги отстрани во самиот процес на површинската формализација – се тука, вградени во текстот, и ни дозволуваат да го реконструираме барем делумно неговиот мисловен процес. Тука се недовршените или граматички инконгруентни реченици, тука се лошо селектираните и ex post супституирани лексеми и обрати, итн. итн. Секој таков пресврт, секој прекин во еднонасочниот стохастички процес на генерирање на еден кохерентен текст е проследен со пауза. Би било многу поадекватно во транскодирањето, на пр. во снимањето од лента на соодветно место да ставиме едноставно симбол за пауза место да размислуваме кој од интерпункциските знаци да одбереме, сите оптоварени со определена конвенционализирана содржина. Ова е прилично важно на пр. при издавање дијалектни текстови кои обично стигнуваат до нас, сакале-нејќеле, во синтаксичка интерпретација на издавачот. Меѓутоа, ова се однесува на непредвидените, така да кажам – непожелни паузи. Многу поважни се другите атрибути на говорениот

текст кои наоѓаат одраз и во писмо, пред сѐ во убавата литература.

Тука помислувам пред сѐ на појавата запазена и опишувана од граматичарите, а која во руската граматичка традиција добила и име, па се вика парцелација. Рековме дека секој исказ (т.е. секое минимално коминике) семантички претставува предикација. За да можеме да продолжиме без недоразбирање, предлагам да се договориме и да го резервираме терминот реченица само за такви искази кои содржат финитен глаголски облик како носител на таа предикација. Значи, на пр. и двете констатации: *Тишина.* и *Владее тишина.* ќе ги прифатиме како искази, но само вториот ќе го крстиме реченица. Исказите како *Тишина.*, *Горештина.*, *Општо изненадување.*, и сл. не се ретки – ги прифаќаме како поекспресивни соодветно од *Овде владее тишина.*, *Многу е горештина.*, *Настапи општо изненадување.*, и сл. Меѓутоа, именските синтагми можат да се издигнат до рангот на самостојни искази и на начин којшто на површината на текстот токму личи на „парцелација" на една реченица. Споредете ги на пр. следните два фрагменти од текстот:

А. *Отиде горе на посета кај тетка му.*
Б. *Отиде. Горе. На посета. Кај тетка му.*

Тие секако не се синонимни иако се комуникативно еквивалентни во смисла дека носат иста фактографска информација. Ги разликува комуникативната хиерархија на одделни компоненти на пренесуваната информација. Фрагментот А. носи две еднозначно хиерархизирани предикативни структури оформени во една реченична конструкција од која учиме дека јунакот отишол горе со цел да ја посети тетка му. Во фрагментот Б. истата таа фактографска информација авторот ја реди така што ни дава до знаење дека сите компоненти на таа информација се од иста, голема, важност за неговата нарација. Се постигнуваат четири предикативни структури. Да сум приморана да го парафразирам фрагментот Б., јас би рекла од прилика:

Б'. *Отиде.*
А местото на коешто отишол беше горе.
А целта му беше да посети некого.
А тој што сакаше да го посети беше тетка му.

Сегменталната единица, формантот со помош на којшто авторот ја остварил својата одлука, така да ја сегментира и да ја хиерархизира информацијата, е паузата. Се разбира, присуството на паузата предизвикува и други верижни реакции во суперсегменталната структура на текстот, меѓутоа хиерархијата и хронологијата е токму таква. Авторската одлука, како да

се подели текстот, т.е. како да се разместат паузите, е од клучно значење за селекцијата на другите суперсегментални елементи.

Се чини дека претставената модел-ситуација, мошне честа во современите литературни текстови, може да се сфати како несомнен аргумент во полза на паузата како граматички, синтаксички оператор од значење.

Се послуживме со еден пример од свесно граден текст и со свесно планиран комуникативен ефект. Меѓутоа, во разговорниот јазик често се среќаваме со ситуации кои раѓаат слични иако непланирани ефекти. Имено, говорителот кажува нешто, па се потсетува на некои други важни моменти и дополнително ги додава. Сп. на пр. *Изутрина отидов в град. Со сестра ми. На пазарчето. Да купам зеленчук.*, и сл. Се гледа дека споменатиот свесен нараторски потез има корени во живото секојдневно комуницирање и одразува еден од вистинските модели на генерирањето на текстот.

Друг еден проблем кој елегантно може да се реши со помош на паузата се врзува со класификацијата на таканаречените неменливи лексеми.

Во последно време често се прават ревизии на традиционалната, наследена поделба на лексеми на зборовни групи (partes orationis). Како најсеопфатен најчесто победува синтаксичкиот критериум во класификацијата, додека морфолошкиот и семантичкиот се покажуваат послаби и се отстранувани. Во центарот на вниманието се наоѓаат неменливите зборови, а меѓу нив оние што најмногу придонесуваат кон кохезијата на текстот, т.е. лексеми прилично недоследно квалификувани во граматиките и во реченици како разни типови прилози (меѓу нив и т.н. модализатори), сврзници и – најтаинствената група – частици или партикули.

Еден од проблемите што се наложуваат и чекаат решение е фактот дека извесен број омонимни зборови се појавуваат и во списокот на сврзниците и во списокот на частиците, да кажеме *а*, *и*, *ами*, и др. Се чини дека разликата меѓу нив е чисто дистрибутивна. Јас можам некого да го дочекам со *И најпосле дојде*!, можам и да го дочекам со *А каде е сестра ти*?, или со *Ами парите*?! Сите тие искази, инципити во дијалогот, се вградени во конкретни говорни ситуации, конситуацијата соработува и ефикасно го дополнува јазичниот текст. Едно *И најпосле дојде*! може да се дополни на пр. со *Те чекав, те чекав ... и најпосле дојде*!, едно *А каде е сестра ти*? со *Арно, ти си тука... а каде е сестра ти*?, едно *Ами парите*?! со *Во ред, писмата ми ги донесе, ами парите*?!, и сл. Функцијата на лексемите *и*, *а*, *ами е* тука исто толку сврзничка колку и да сме ги сретнале во сложените реченици како предикати од по два реченични аргументи. Разликата е во тоа дека еден од аргументите јазично не е остварен. Но тоа е во јазикот банална ситуација. Можеме да кажеме *Петре чита книга.* но можеме и да кажеме *Петре чита.* Зошто тоа што е нормално за глаголските предикати да не биде нормално и за сврзничките? Класичното *Арно ама...* веројатно е настанато токму од потребата да се отстрани една синтаксичка нула.

Истото важи mutatis mutandis и за сврзниците кои се нашле по пауза во резултат на парцелација. Mutatis mutandis, бидејќи овде пак имаме работа со ново рангирање на одделни компоненти од пренесуваната информација. Можно е:

А. *Тоа го рече и си замина.*

но и

Б. *Тоа го рече. И си замина.*

Во вториот случај втората предикација ја рангираме повисоко, ја осамостојуваме, а истовремено ја рангираме повисоко и самата конјункција на настаните изразена во сврзникот *и*, фактот дека заминувањето настапи по нешто, се вклучи во некоја временска низа од настани. Многу интересни примери носи во тој поглед класичниот библиски текст.

Во таквите и слични ситуации најадекватно би било да зборуваме за позициони варијанти на соодветните сврзници, употребени по паузата. Ќе кажете: зошто баш по пауза, а не на пр. на апсолутен почеток на исказот. Се разбира, се работи за еден договор, за една конвенција. Но и конвенциите можат да бидат подобро или полошо избрани. Паузата е една реална големина која може, како што видовме, да реши и некои други работи, а почетокот во случајот е само дистрибутивен криптоним на истата реалност. Зошто тогаш да не бидеме поекономични, зошто да ги множиме определбите без потреба?

Се поставуваат и некои подетални проблеми, како на пр. соодносот меѓу паузата и синтакстичката нула. Тие се, се разбира, две различни големини, меѓутоа меѓу нив, изгледа, постои и некоја не сосем случајна корелација. Како паузата да ја маркира непополнетата позиција, односно временски ја блокира. Еден таков случај видовме во врска со употребата на сврзници-предикати со еден површински неостварен аргумент. Вториот пример што би сакала да го наведам е можеби покарактеристичен. Се работи за емотивно маркираните именски синтагми со сегментална нула место еден придавски предикат што би носел позитивна или негативна оценка со голем интензитет. Значи, за разлика од претходната ситуација, остварен е аргументот, а се премолчува предикатот. Примерите сите ги знаеме. Некој ќе се одушеви од убаво градената девојка, па ќе каже: *Ама нозе*...!, некој друг ќе посака да ја пофали храната, па ќе каже: *Тој ручек*...!, некој трет ќе се пожали на големото викање, па ќе каже: *Врева* ...! Парафразирани соодветните искази би гласеле: *Што убави нозе*!, *Колку вкусен ручек*!, *Колку голема врева*!, и сл. Во исказите со неостварениот придавски предикат прав надоместок за тој предикат е соодветната интонација, меѓутоа примарно релевантна е паузата, и тоа не латентна, туку остварена и тоа прилично долготрајна.

Заклучокот од кажаното би можел да биде дека паузата претставува функционална синтаксичка единица, како таква се користи во зборувањето, па како таква треба и да влезе во синтаксичките описи.

Многу е значајна улогата на паузата во градењето на говорениот текст. Познато е колку се карактеристични за говорениот текст, посебно за балканскиот говорен текст сите повторувања на деиктичките и на анафорските елементи. Секое повторување значи свртување кон соговорникот за да му се помогне да ја следи нашата мисла. Вреди да бидеме свесни дека секое повторување, додека да се граматикализира, е задоложително придружувано со пауза; натаму: сите анаколути, недовршени конструкции, испреплетени акомодациони шеми, сето она што во светлината на строго применуваните нормативни синтаксички правила би било грешка, сето тоа умесното оперирање со паузи го претвора во кохерентен, жив, уникален текст.

(1988)

O pewnej osobliwej słoweńskiej konstrukcji prowerbalnej

W ostatnim czasie sporo uwagi poświęciłam problematyce słowiańskich proverbów, tj. wyrażeń, które w stosunku do pełnoznacznych wyrażeń werbalnych pełnią *mutatis mutandis* tę samą funkcję co pronomina w stosunku do pełnoznacznych grup imiennych.[1] Mam tu na myśli funkcję blokowania odpowiedniej pozycji syntaktycznej w sytuacji, kiedy autor tekstu nie może (bo brak mu odpowiedniej informacji – sytuacja pytania i interrogativów) lub nie widzi potrzeby (bo rzecz jest znana z konsytuacji lub kontekstu – sytuacja *deixis*, anafory, katafory i demonstrativów) wprowadzania wyrażeń pełnoznacznych.

Stwierdziłam istnienie w językach słowiańskich trzech typów tak rozumianych proverbów, które z różną regularnością, w różnych warunkach pragmatycznych, semantycznych i syntaktycznych pełnią wspomnianą funkcję. Są to:

(1) konstrukcje syntaktyczne złożone z *demonstrativum* i/lub *interrogativum generale*[2] i maksymalnie semantycznie ubogich czasowników, typ pol. *Co robisz*?, *Właśnie to robię*. *Co się dzieje*?, *To się stało wczoraj*., sn. *Kaj delaś*?, *Kaj se je zgodilo*?, *Ravno to delam*., *To se je zgodilo včeraj*., itp.; są to najbardziej uniwersalne słowiańskie – i nie tylko słowiańskie – konstrukcje prowerbalne;

(2) konstrukcje morfologiczne oparte na rdzeniach demonstrativów, typ pol. *tentegować*, sn. *onegati*, *onegaviti*; są to konstrukcje o dość wąskiej, ściśle wyznaczonej sferze użycia – zastępują pełnoznaczne wyrażenia werbalne objęte tabu obyczajowym, albo terminy techniczne, których mówiący nie zna lub też nie pamięta w momencie mówienia; konstrukcje takie istnieją we wszystkich językach zachodnio- i południowosłowiańskich, a w językach wschodniosłowiańskich tę samą funkcję pełnią oddelegowane w pozycję czasownika formy pronominalne bez formalnych znamion czasownika;

(3) zredukowane potwierdzające repliki dialogowe w postaci form tzw. czasowników pomocniczych, typ sch. *jesam*, *hoću*, *bih* itp., sn. *sȏm*, *bom* itp.; są to konstrukcje najbardziej charakterystyczne dla języka serbskochorwackiego, obecne także w słoweńskim i w łużyckim, w innych językach słowiańskich rzadkie i pozostające na ogół na marginesie normy; do tej samej grupy można

---

[1] Por. Z. Topolińska, Srpskohrvatski "zamenički" glagoli – nosioci replika u dijalogu, Zbornik za filologiju i lingvistiku XXV/1, ss. 151-160, Novi Sad 1982. Por. w tym tomie ss. 68-79; oraz Z. Topolińska, O "pronominalizaciji" wyrażeń werbalnych, w druku w tomie materiałów z posiedzenia Komisji Gramatycznej MKS, Bitola wrzesień 1987. Por. w tym tomie ss. 142-148.

[2] Zaimki typu *co*, które – zdolne do neutralizacji kongruencyjnych kategorii imiennych – zasłużyły sobie w funkcji konektorów na nazwę *relativum generale*, w ich podstawowej funkcji pytajnej określam tutaj jako *interrogativum generale*.

też zaliczyć sch. i mac. *nemoj*, bg. *nedej*, ogólnopołudniowosłowiańskie *ajde* itp.; warto wspomnieć i to, że wyrażenia typu *hoću*, *bih*, *jesam* zdradzają – każde na swój sposób – tendencje do oderwania się od ściśle wyznaczonego kontekstu, repliki dialogowej i przerastają w wykładniki pełnoznacznych predykatów modalnych.[3]

W tym tekście chciałabym się zająć pewną konstrukcją słoweńską, która stanowi wariant trzeciego ze wspomnianych tu typów konstrukcji prowerbalnych. Przypomina go też przez wzgląd na jeden z możliwych kontekstów użycia, kontekst repliki w dialogu, zarazem jednak posiada cechy syntaktyczne, których nie spotkałam w żadnym innym języku słowiańskim.

Zacznę od przytoczenia serii charakterystycznych przykładów.[4]

(1) A. *Me zdaj razumeš*? B. *Zdi se mi*, *da te*.

(2) A. *...me ni razumela*? B. *Morda te ni hotela*?

(3) A. *Žariš*, *kot bi zadel glavni dobitek*. B. *Saj sem ga*, *Štefan*.

(4) A. *Kako si pa to predstavljate*? B. *Žal si ne*, *in obžalujem*, *da...*

(5) A. *Ali so res povabili tudi barona*? B. *Da so ga res*?

(6) A. *Hana – vas je – strah*? B. *Saj me ni res*, *saj me ni...*

(7) A. *Pa–pa kako se ga je potem le končno odkrižala*? B. *Saj to je – to je – sploh se ga ni*!

(8) A. *Nekdo jo je pobil s sekiro*. B. *Jezus*! *Pa kdo jo je*?

(9) A. *Mislite*, *da ga bodo dobili*? B. *Jaz že mislim*, *da ga ne bodo*.

(10) A. *Kaj je s Francosko Marijo*? *Če so jo res ubili*? B. *Je niso*? C. *Mrtva ni*, *ampak manjka pa res ne dosti*. A. *Torej jo je le res nekdo*? C. *Kaj jo je*? *Nič je ni nihče*!

(11) A. *Čeprav živi – jaz sem ga vendar – vendar sem ga– B. Kaj ste ga?*

(12) A. *...preiskal vse niti*. *Da bi se prepričal*, *če se stvar izide kot na televiziji*. B. *Povej mi*, *če se bo*.

(13) A. *In kaj*, *če ne najdete morilca*? B. *Bomo ga*. *Veliko prej bi ga*, *če bi nam včasih povedali kaj po resnici*.

(14) A. *Nikoli ne bi bil koga drugega porinil v kašo*. B. *Pa te je*. *Ravno to je storil*.

Równie często jak w sytuacji dialogowej interesująca mnie konstrukcja występuje w warunkach monologu:

(15) *... Zato bi lahko zaključil*, *da mi ni govorila resnice*. *No*, *in kaj*, *če mi je ni*?

(16) *Lily si vzela s seboj – je mar nisi*? *Herta je rekla*, *da si jo*.

---

[3] Por. o tym szerzej we wspomnianym artykule Srpskohrvatski "zamenički" glagoli... (przyp. 1.).

[4] Przykłady moje pochodzą w większości z tekstów drukowanych, kilka z nich "podsłuchałam", ponieważ jednak moi informatorzy słoweńscy zgodnie stwierdzają, że chodzi tu o konstrukcje częste, typowe, nienacechowane, nie podaję źródeł.

(17) *Takrat je gotovo mislila, da ji je ona prevzela Štefana. Sicer ga je pa res*?
(18) *... nisem ga spodbujala – saj vendar ne morete misliti, da sem ga – gospa Darvin...*
(19) *In kaj potem, če sem si res domišljal, da me ženske rade vidijo*? *Saj me.*
(20) *Imelo me je, da bi jo stresel, toda nisem je, seveda.*
(21) *Nisem ju ubila. Nikoli ju ne bi.*
(22) *Če ju je ubil Wyeth – in vedel sem, da ju je, zakaj potem sekirica ni ležala poleg Dorseta v dnevni sobi*?
(23) *Kajti prej ali siej bi jo bili našli. In ko bi jo, bi jo bili zasovražili, ker jim je lagala.*
(24) *Tudi če bi odklonila sodelovanje – in ko sem jo tako gledal, ne bi mogel priseči, da ga ne bo – bi kljub temu imeli problem...*
(25) *Seveda, če ste se odločili za sodelovanje. Če ste se, bo udobneje, če sedeva.*
(26) *In zakaj je zabodel Clementino več kot enkrat*? *Da, zakaj jo je*?
(27) *Ni se ustavila. Mislil sem, da se sploh ne bo.*
(28) *Da, znašli se bodo, ti njeni otroci. Toda ona, Louise Jacques, se še dolgo, dolgo ne bo.*
(29) "*Delaj se, da se ni nikoli nič zgodilo.*" *In molče sem si prisegel, da se nikoli več tudi ne bo.*
(30) A. *Paznice, prinesite mi pol kozarca vode*! B. *Bom jaz, sem hitro rekel.*

Przytoczone przykłady pochodzą z tekstów dialogowanych, rzadziej z tekstu podanego w formie tzw. monologu wewnętrznego, a więc zawsze z tekstów symulujących język mówiony. W sytuacji dialogu możliwa jest nawet konstrukcja proverbalna typu "deixis in absentia", czy "deixis am phantasma", tj. odsyłacz nie do tekstu artykułowanego, lecz do wspólnej wiedzy rozmówców, por. np.

(31) *Tudi on je vstal.* "*Vi mislite, da ju ni ona, kajne*?"

Cytowane zdanie pada w toku dialogu o morderstwie i łatwo możemy ekstrapolować przemilczany pełnoznaczny czasownik *ubila.*

Jak wynika z przykładów, interesuję mnie repryza prowerbalna, w której obok czasownika pomocniczego pojawiają się towarzyszące mu klityki. Innymi słowy – i to właśnie stanowi o typologicznej atrakcyjności rozpatrywanej konstrukcji – mamy do czynienia z formalizacją powierzchniową informacji zgramatykalizowanej, informacji gramatycznie organizującej daną strukturę propozycjonalną. Podobnie jak pronomina rozpatrywanych tu serii, tj. interrogativa i/lub demonstrativa formalizują informację kategorialną właściwą odpowiedniej grupie imiennej, podobnie jak proverbum formalizuje informację kategorialną, wypełnia ramy syntaktyczne przeznaczone dla wyrażenia wer-

balnego, tak omawiana konstrukcja słoweńska realizuje powierzchniowo informację gramatyczną stanowiącą o modelu formalnym propozycji (struktury predykatowo-argumentowej) fundującej daną konstrukcję zdaniową. Mamy, znaczy, do czynienia z czymś w rodzaju konstrukcji prosentencjalnej.[5] Oczywiście, naszkicowany tu model idealny – model ekstrakcji informacji zgramatykalizowanej, i tylko informacji zgramatykalizowanej nie zawsze może być realizowany. Decydują o tym w pierwszej instancji universalia semantyczne tzw. języka naturalnego, a wtórnie właściwe językowi słoweńskiemu – i szerzej: językom słowiańskim – mechanizmy selekcji informacji gramatykalizowanej z jednej i leksykalizowanej z drugiej strony. Tak np. nie można "ekstrahować" treści gramatycznej (zgramatykalizowanej) i pominąć indeksów wskazujących uczestników sytuacji mówienia w wypadku wyrażeń, które są wykładnikami nacechowanych członów kategorii osoby. Dotyczy to zarówno zaimków osobowych jak i osobowych końcówek form werbalnych. Tak więc obok *Zakaj jo je*? (26) mamy *Pa te je*. (14) i *Saj sem ga*. (13), a jedynie szczupły korpus przykładów jest przyczyną, że nie mamy np. *Res sem te*. itp., co jest teoretycznie możliwe i akceptowane przez nosicieli języka słoweńskiego. Innymi słowy: jeżeli uczestnikami sytuacji, o której mowa, są uczestnicy sytuacji mówienia, otrzymujemy typową konstrukcję prowerbalną, lecz nie i prosentencjalną – verbum jest substytuowane przez proverbum, natomiast indeksy pronominalne jednoznacznie wskazują swoich referentów. Możemy tu widzieć sygnał specyficznej pozycji zaimków 1 i 2 os. w antropocentrycznym systemie języka naturalnego, a możemy też uznać tę sytuację za argument na korzyść czysto formalnego charakteru mechanizmu, który generuje interesującą nas konstrukcję – przewiduje on repryzę klityk niezależnie od ich interpretacji funkcjonalnej.[6]

Ekstrakcja w tekście dokonuje się w jednym lub w dwu kolejnych krokach. Jeśli rozbita jest na powierzchni tekstu na dwa etapy, z reguły najpierw pojawia się anafora lub katafora pronominalna, a następnie proverbalna, tj. najpierw otrzymujemy konstrukcję bez pełnoznacznych grup imiennych, a w drugim etapie również wyrażenie werbalne jest substytuowane przez inne, pozbawione znaczenia leksykalnego.

---

[5] Termin "prosentencjalizacja" bywał w literaturze językoznawczej używany z różnym odniesieniem przedmiotowym, ale zawsze w tej samej funkcji: dla określenia konstrukcji substytuowanych w tekście w miejsce pełnych konstrukcji zdaniowych. K. Polański wprowadził ten termin dla określenia zaimków anaforyzujących zdanie, ja sama używałam go dla konstrukcji imiennych pełniących funkcję samodzielnych wypowiedzeń w tekście, w tym artykule termin znów mi się narzucił jako najtrafniejsze określenie rozwiniętej repryzy słoweńskiej.

[6] Również poniższe dwa przykłady nawiązują do tega modelu – są to przykłady repryzy, a zarazem pomijania formy werbalnej o semantyce 'robi', por. *Tega ne bi bil nikoli storil. Mert že ne*. por. i: *Judy ni vedela, kaj bi.*

Przyjrzymy się teraz mechanizmom selekcji konkretnych form pronominów i proverbów w naszym modelu prosentencjalnym.

Zaczniemy od proverbum, które jako substytut wykładnika predykatu jest koniecznym elementem każdej konstrukcji prosentencjalnej – wykładnika struktury predykatowo-argumentowej. Mechanizm ana/katafory jest w wypadku pronominów i proverbów ten sam. Pewne kategorie mają wartość stałą i zapewniają sprzężenie zwrotne między wyrażeniem ana/kataforyzowanym i substytutem ana/ kataforycznym. Są to tzw. kategorie kongruencyjne: rodzaj, też nienacechowana udziałem w dialogu, tj. tzw. trzecia, osoba. Prowerbalna repryza formy werbalnej implikuje również repryzę modelu rekcji, tj. przypadków grup imiennych zależnych od odpowiedniego (pro)verbum. Zmiany kategorialne towarzyszące repryzie możliwe są w granicach określonych przez fono-morfologiczną strukturę poszczególnych słoweńskich wyrażeń werbalnych.

Chcąc określić zmienność wypada najpierw przyjrzeć się mechanizmom repryzy, która nie przynosi zmian kategorialnej wartości predykatu. Repryzie podlegają – jak już wspomniałam – klityki, a więc w danym wypadku negacja, formy tzw. zaimka zwrotnego oraz formy czasownika pomocniczego.

Repryzę negacji obserwujemy np. w podanych wyżej przykładach (2), (15), repryzę zaimka zwrotnego w przykładach (4), (7), (12), (25), repryzę prezentalnych form czasownika pomocniczego wchodzących w zestaw peryfrastycznych form praeteriti w przykładach (3), (5), (8), (11), (16), repryzę futuralnych form czasownika pomocniczego wchodzących w zestaw peryfrastycznych form futuri w przykładach (9) i (28), repryzę formantu potentialu *bi* w przykładzie (23). Formy *praesentis* mają charakter syntetyczny, a więc konstrukcja sentencjalna zbudowana na formie *praesentis* może być przedmiotem repryzy tylko w wypadku obecności i dzięki obecności klityk niewerbalnych, por. np. (1) lub (4).

Zmiany kategorialne towarzyszące repryzie mogą dotyczyć negacji oraz ramy modalnej czy to wyrażonej odpowiednim czasownikiem modalnym czy też formami czasu i/lub trybu. Negacja pojawia się w przykładach (4), (6), (7), czasownik modalny w przykładzie (2), zmiana czasu na futurum w przykładach (13), (24), (27), (29), zmiana trybu na *potentialis* w przykładach (13), (14) oraz (21).

Zajmijmy się teraz substytutami grup imiennych w repryzie prosentencjalnej. Jak już wspomniałam, powtarzają one rodzaj, liczbę i przypadek, powtarzają też trzecią osobę, podczas gdy formy pierwszej i drugiej osoby są wzajemnie zastępowane zgodnie z regułami gry obowiązującymi w dialogu. Grupa imienna kongruentna z wyrażeniem predykatywnym (tzw. grupa podmiotu), jak w większości języków słowiańskich, najczęściej jest anaforyzowana poprzez końcówkę osobową formy werbalnej, ale por. przykład (30). Wyjątkowo pojawia się w tej pozycji zaimek pytajny, tj. repryza grupy imiennej z operatorem pytania (por. przykład (8)). Najczęściej jednak repryzie podlegają

grupy imienne jednostronnie zależne od wyrażenia predykatywnego, stojące w accusatiwie lub w datiwie. W naszych przykładach występują niemal wyłącznie accusatiwy, jedynie w przykładzie (15) mamy do czynienia z datiwem. Nie znalazłam w tekstach ani jednego przykładu łącznego występowania Acc i Dat, moi informatorzy słoweńscy nie odrzucają jednak konstrukcji jak: *Ti je dala knjigo*? *Res mi jo je*. itp.

Szczególnego komentarza wymagają nasze przykłady (10) i (11), gdzie *kaj* reprezentuje zredukowaną konstrukcję prowerbalną typu *Kaj delaš*? wspomnianego wyżej na początku artykułu.

Wreszcie trzeba wspomnieć o jeszcze jednym, wprawdzie nie koniecznym, ale w praktyce niemal bezwyjątkowo obecnym elemencie konstrukciji prosentencjalnych omawianego typu. Mam tu na myśli wyrażenie ortotoniczne, które stanowi oparcie dla klityk repryzy a formalizuje predykat (strukturę predykatowo-argumentową) nadrzędny w stosunku do struktury, która jest przedmiotem prosentencjalizacji. Najczęściej jest to konstrukcja zdaniowa (por. np. (1), (9), (18)...) lub partykuła modalna (np. (2), (3), (14), (15), (16)...). Czasem odpowiednią funkcję pełni ortotoniczna w danym kontekście forma czasownika pomocniczego, por. np. (13), (10).

Kończąc ten przegląd wypada jeszcze explicite stwierdzić, że pełna repryza prosentencjalna nie jest w słoweńskim regułą, jest to możliwość stosunkowo często realizowana. Alternatywnie pojawiają się i przykłady z repryzą wyłącznie czasownika pomocniczego, por.

(32) A. *Ste našli dr. Ellisona*? B. *Da*, *sem*.

(33) *O*, *dobro*. *Dajte mi kakšnih dvajset minut*, *boste*? *Pohitela bom*.

Mechanizmy repryzy regulowane są, jak się wydaje, z poziomu semantycznego.

Pozycje argumentowe powtarzane są wówczas, gdy mamy do czynienia z deskrypcją określoną, a szczególnie jeśli referentem jest człowiek. Nie oczekujemy natomiast repryzy pronominalnej, jeśli w grę wchodzi tzw. argument zdarzeniowy (event) a nie przedmiotowy, por. np.

(34) A. *Ali mislite*, *da sem priznala umor... zaradi denarja*? B. *Prekleto dobro vem*, *da ste*.

(35) *... poslušaj*, *Frances*, *pozabi na to*. *Pozabi*, *boš*, *prosim*?

Jak mogłaby – w świetle przytoczonych faktów – wyglądać wstępna diagnoza opisywanego ciekawego zjawiska? Wydaje się, że do faktów bardziej przystaje diagnoza formułowana w terminach negatywnych niż pozytywnych. Język słoweński wyraźnie unika w dialogu repryzy pełnoznacznej formy werbalnej – właściwego wykładnika predykatu. W tej sytuacji (a) repryzie lub wymianie podlegają te treści kategorialne wyrażenia predykatywnego, które mają (mogą mieć) formalizację klityczną, (b) repryzie podlegają treści kategorialne wyrażeń argumentowych. Opisywane mechanizmy repryzy mogą, lecz nie muszą, być włączane zawsze, gdy istnieją odpowiednie warunki semantyczne.

Między serbskochorwackim modelem typu:
A. *Stvarno si video tu devojku*? B. *Jesam.*
i słoweńskim:
A. *Si res videl tisto dekle*? B. *Res sem jo*.[7]
istnieje różnica (1) w poziomie semantycznym – prowerbalna replika serbskochorwacka pełni funkcję uogólnionej asercji prosentencjalnej, podczas gdy w słoweńskim informacja rozkłada się na wykładniki nadbudowanej asercji, treści kategorialnych predykatu podstawowego i treści kategorialnych jego argumentów, (2) w poziomie prozodycznym – proverbum serbskochorwackie jest ortotoniczne, podczas gdy w słoweńskim i proverbum i pronomina są klitykami.

(1989)

[7] Notabene przykład ten pokazuje, że wymagana kongruencja rodzajowa jest kongruencją ad sensum.

Było pomyśleć wcześniej

Polska konstrukcja modalna *było* + infinitiv nie była dotąd – o ile mi wiadomo – przedmiotem analizy i opisu. Niedawno dowiedziałam się, że bliźniacze konstrukcje istnieją i w innych językach słowiańskich i to skłoniło mnie do zastanowienia się nad ich interpretacją i genezą. Przedstawię najpierw – korzystając z własnej kompetencji językowej – sytuację polską, a następnie paralele serbsko-chorwackie i ukraińskie.

Polska konstrukcja ma charakter wybitnie kolokwialny, jest to konstrukcja zwrotu do rozmówcy (rozmówców) używana wyłącznie in praesentia, a więc konstrukcja z ekspresywną transpozycją kategorii osoby. Np.

		powinieneś był	
		powinnnaś była	
było powiedzieć	to tyle co		*powiedzieć*
		powinniście byli	
		powinnyście były	

a więc funkcjonalnie jest to konstrucja 2-ej osoby. Konstrukcja wyraża niespełniony warunek, jest częścią tzw. nierzeczywistego okresu warunkowego. Por. np. *Było powiedzieć, że ci zimno, to bym ci pożyczył coś ciepłego*., *Było przyjść, to byś się spotkał z Janem*., tj.

‘nie przyszedłeś’
‘gdybyś przyszedł, to byś się spotkał z Janem’
czyli: ‘nie spotkałeś się z Janem, bo nie przyszedłeś’

Konstrukcja presuponuje krytyczną, negatywną ocenę zachowania rozmówcy. Łącznie z eksplicytnie wyrażoną oceną mielibyśmy coś w rodzaju ‘myślę, że źle zrobiłeś, żeś nie przyszedł...’ itd., tj. ‘negatywnie oceniam fakt, że nie przyszedłeś...’, co rozpisane w postaci hierarchii struktur predykatowo-argumentowych daje:

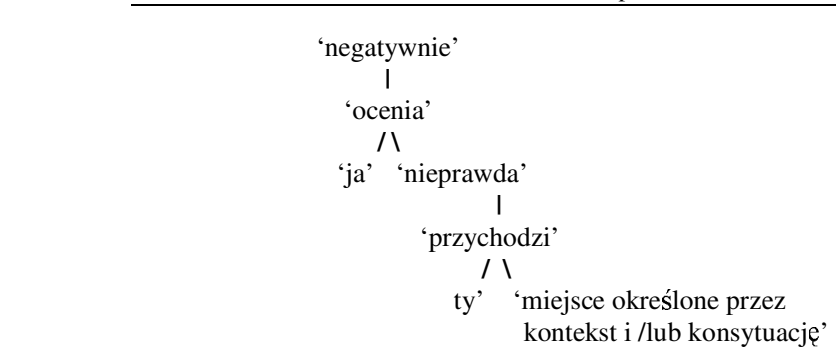

Motywacja oceny: ‘bo nie spotkałeś się z Janem’. A więc cała konstrukcja kauzatywna wyglądałaby jak następuje:

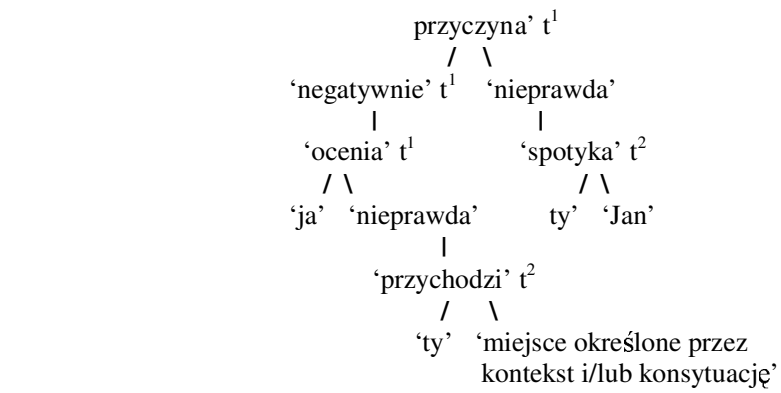

Sama semantyka oceny sprawia, że w grę wchodzą dwa plany czasowe: t^1 - moment ferowania oceny, t^2 - czas niedoszłego spotkania.

Explicite wypowiadana ocena krytyczna składa się z dwu elementów: *było* + infinitiv, przy czym dla podstawień w pozycji infinitivu praktycznie nie ma ograniczeń. Możemy podstawiać zarówno bezokoliczniki czasowników dokonanych: *Było przyjść na czas*., jak i niedokonanych: *Było pracować, a nie tracić czas na gadanie*.; możemy wprowadzać negację: *Było nie przychodzić*., przy czym – podobnie jak w wypadku imperativu – naturalniejszy, nienacechowany jest po negacji aspekt niedokonany. Przyczyną jest, jak się wydaje, w obu wypadkach kolizja między postulowanym, niespełnionym (już lub jeszcze – modus!) charakterem akcji i negacją, która w tej sytuacji może odnosić się jedynie do momentu podjęcia tej akcji (decyzji o akcji), a nie do – implikowanego przez aspekt dokonany – momentu jej zakończenia. Na oświadczenie: *Lepiej byłoby, gdybym nie przeczytała tej książki*, naturalna wydaje się reakcja

Było nie czytać., choć w mojej polszczyźnie reakcja: *Było nie przeczytać*., a zwłaszcza np. *Było nie doczytać do końca*. wydaje się możliwa.

Predykat wyrażony infinitivem może swobodnie realizować na powierzchni tekstu wszelkiego typu argumenty z wyjątkiem argumentu wyjściowego, którego referentem jest *ex definitione* nasz rozmówca (tj. adresat tekstu i zawartej w nim krytyki), a którego pozycja syntaktyczna jest zablokowana w wyniku bezokolicznikowej formalizacji predykatu. Por. *Było kupić tę bluzkę*., *Było nie pisać listu*., *Było się przyznać, że skłamałeś*., itd. Na granicy poprawności jest w moim odczuciu datywna realizacja argumentu wyjściowego, tj. jakieś *Było ci nie mówić*., *Było ci pomyśleć*., itp. Możliwa jest i koniunkcja dwu infinitivów: *Było nie dzwonić, tylko od razu przyjść*., itp.

Forma *było*, nienacechowana z punktu widzenia osoby, rodzaju i liczby, zachowuje – jak wspomniałam – charakterystyczne dla niej znaczenie praeteriti. Użycie formy czasownika *być* jako wykładnika modalnej predykacji o specyficznej charakterystyce pragmatycznej każe się zastanowić nad stosunkiem paradygmatycznym opisywanej konstrukcji do konstrukcji modalnych fundowanych przez czasownik *mieć*. Jak wiadomo, czasownik *być* (wyjąwszy *być* w znaczeniu 'istnieć') jest semantycznie niesamodzielny, pozbawiony tzw. znaczenia leksykalnego, niesie jedynie treści kategorialne. Jak również wiadomo, w pewnych użyciach jako verbum-copula *być* jest konwersem *mieć*. Otóż wydaje się, że *mutatis mutandis* podobny acz bardziej skomplikowany stosunek można stwierdzić między modalnymi konstrukcjami *było przyjść* vs *miałeś przyjść*, itp. Nie interesuje mnie tutaj zasadnicza różnica wynikająca z faktu, że konstrukcja fundowana przez *mieć* jest kategorialnie otwarta, dysponuje paradygmatem osoby (*mam*, *masz*, *ma przyjść*), liczby (*mam*, *mamy przyjść*), czasu (*miałeś*, *masz przyjść*), trybu (*masz*, *miałbyś przyjść*). Chciałabym przyjrzeć się bliżej opozycji w polu semantycznym 2-ej os. praeteriti, tj. opozycji *było przyjść* vs *miałeś przyjść*. Obie konstrukcje presuponują 'nie przyszedłeś'. O ile jednak konstrukcja z *było* jednoznacznie rozpatruje sprawę nieprzyjścia w terminach wolnej woli, swobodnej decyzji rozmówcy, konstrukcja z *mieć* sprawy nie przesądza, mówi natomiast o niespełnionym oczekiwaniu. Moglibyśmy ją parafrazować jako 'o ile mi wiadomo *było* w planie, że przyjdziesz'. A więc znów *było*, ale tym razem bez transpozycji, w podstawowej funkcji „ukrycia", czyje plany stoją za niespełnioną akcją. Ciekawe, że jeśli użyjemy ukrywającej również „gramatycznie" agensa konstrukcji *Miało się przyjść*., otrzymamy znów transpozycję jednoznacznie adresowaną do rozmówcy, co więcej – transpozycję o określonej charakterystyce ekspresywnej – niosącą ironiczny wyrzut. A więc:

Było przyjść, 'powinieneś był przyjść'

Miało się przyjść, 'podobno należało oczekiwać twego przyjścia'

przy wspólnej presupozycji 'nie przyszedłeś'.

Zakończmy te rozważania stwierdzeniem, że konstrukcja *było* + infinitiv

jest charakterystyczną dla współczesnej polszczyzny reakcją językową w sytuacji, kiedy chcemy naszego rozmówcę skrytykować za to, że czegoś nie zrobił.

Nieznane mi jest zaplecze dialektalne tej konstrukcji w polszczyźnie (– wiem, że nie znają jej Kaszuby i Kociewie –) ani jej dokumentacja historyczna. Chodzi tu o konstrukcję *par excellence* mówioną, a więc jej brak w zabytkach i tym samym w słownikach historycznych nie musi o niczym świadczyć.

Jak już wspomniałam, do analizy polskiego *było przyjść* skłonił mnie fakt, że spotkałam bliźniacze konstrukcje w języku serbskochorwackim. Spotkałam je najpierw w monografii M. Pešikana „Starocrnogorski srednjokatunski i lješanski govori" (204 i n.). Przejrzenie kilku dalszych monografii oraz ankieta przeprowadzona wśród kolegów językoznawców pozwoliły mi stwierdzić, że interesująca mnie konstrukcja istnieje w różnych odmianach w dialektach Czarnejgóry, Serbii, Hercegowiny, Bośni, a także we wschodnim wariancie mówionego serbskochorwackiego dialektu kulturalnego. Ma ona na gruncie serbskochorwackim znacznie szerszą paradygmatykę, niż w polszczyźnie. Oto charakterystyczne przykłady:

(a_1) *Bílo dôć*! 'ko ti je kriv što nisi došao...'
Bíla tî dôć (rzadziej)
Bíla òna dôć! / Bílo òna dôć!
Bíli dóć!/Bílo dôć!
Bílo Mârko dôći!
Bíla tî, Mîlena, dôći! / *Bílo tî, Mîlka, dôći*!
Bíli òni dôj ka-sam īm govório! / *Bílo òni dôj...*
Nè bìlo tî dòlazī!
Bílo jâ dôć!

(a_2) *Nè bìlo ga dírat*! / *Ne bijo ga tî dírat*!
Bílo rádit!
Bìo tî pàzīt!
Prèsūli su pō-njèga (brašna). – Bílo pàzīt!
Odrièše òni ònō dijète. – Bílo ôn ùčit!

(przykłady w grupie (a) zawdzięczam M. Piżuricy – seria (a_1) to podane przezeń przykłady w gwarze jego wsi rodzinnej Rovce w Czarnogórze, zaś seria (a_2) to cytaty z tekstów zawartych w jego monografii „Govor okoline Kolaśina", 210-211).

(b) *Bilo dôj pa bi i tî dobio...*

(Przykład D. Petrovića z jego rodzinnej gwary Kuczów, Północno-wschodni pas gwar lovćensko-komskich w Czarnejgórze).

Profesorowie Petrović i Piżurica, zamieszkali od lat w Nowym Sadzie, obaj do dziś w języku mówionym używają interesującej mnie konstrukcji, częściej w wariancie niekongruentnym.

(c) *B̑io dôć...*
B̑io se na vrijeme ŝ̑etit.
Bîla vìdjet...
(Przykłady D. Ćupića, Czarnogóra, Katunskaja nahija).

(d) *Bio doći na vrijeme, pa bi dobio svoj dio.*
Bila se skloniti, pa te ne bi udarilo po ledjima.
Bila ustati na vrijeme.
Bio istinu govoriti, pa te ne bi danas glava boljela.
Ono dijete su istukli. Ne bilo dolaziti ovamo.
(Przykłady D. Vujičića, Czarnogóra, które on sam ocenia jako typowe dla mówionego dialektu kulturalnego Czarnogórców).

(e) *Bijo dôć nà-vakat...*
(Przykład S. Remetića, jedyny przykład użycia interesującej mnie konstrukcji, jaki umiał on podać z gwary swojej wsi rodzinnej Kladanj w Bośni; w swoim dialekcie kulturalnym nie ma on tej konstrukcji).

(f) *B̑ì^{j}lo rádit pa bi ìmō.*
B̑ì^{j}lo slù̑šat pa ne bi bì?l bjèn.
Bíla glèdat kako̓ìdješ pa ne bi pò̓la.
(Przykłady A. Pecy, Hercegowina)

(g) *Bio ranije ustati, pa bi stigao na voz.*
Bilo radit kako valja, pa ga ne bi izbacili iz službe.
(Przykłady P. Ivića z dialektu kulturalnego Wojwodiny)

(h) *Bila ućiti pa bi položila ispit.*
Bio gledati pa bi video...
Bili doči pa bi videli...
Bio on gledati...
(Przykłady G. Dragin, dialekt kulturalny młodego pokolenia Wojwodiny, na bazie lokalnego dialektu)

(i) *nè bijāše tȑčati (do dziecka, które biegło i upadło)*
nè bijāše jèsti kìselīh jàbūkā (do dziecka, które popsuło sobie żołądek jedząc niedojrzałe owoce)
(Przykłady D. Brozovića, ocenione przez niego jako typowe dla szeroko pojętej Bośni)

(j) *Bilo učiti dok je bilo vrijeme.*
(Przykład M. Lončarića, Posavina, oceniony przezeń jako nauczona, ekspresywna konstrukcja literacka)

(k) *Bilo ti je učiti, bolje bi živjela.*
(Przykład A. Šojata, pochodzącego z terenu dialektu kajkawskiego, oceniony przezeń jako nauczony model literacki, „stylem" charakteryzujący uczestnika dialogu)

Zebrany tu skromny materiał świadczy, że na gruncie serbsko-chorwackim interesująca nas konstrukcja podobnie jak w polszczyźnie pojawia się wyłącznie w dialogu, cechuje ją jednak znacznie szersza wariacja kategorialna, a mianowicie:
– obok zneutralizowanego co do liczby, osoby i rodzaju typu *bilo doći* istnieje typ kongruentny *bio doći*, *bila doći*, *bili doći*...
– konstrukcja dysponuje paradygmatem osoby i zapewne dlatego zawsze otwarta jest pozycja syntaktyczna dla demonstrativum w nominatiwie, które wskazuje adresata krytyki – nie tylko *bilo ti/vi doći*, ale i *bilo on/ona/oni doći* i *bilo ja doći*; przy zwrocie in praesentia pojawia się i vocativ: *bilo ti, Milena, doći*, itp.
– forma *bilo* pojawia się *ex definitione* bez copuli (wyjąwszy „zapożyczony" przykład chorwacki) – jest to tzw. krnji perfekat; z terenu Bośni poświadczone są spetryfikowane, sytuacyjnie ograniczone przykłady z imperfectum, a nie perfectum od czasownika *biti* z obowiązkową negacją.

Zakres wariantów znanych moim rozmówcom wyraźnie wskazuje na działanie parametrów przestrzennych i czasowych, a mianowicie:
– w najszerszym zakresie konstrukcja jest znana w Czarnogórze, gdzie oba podstawowe warianty, kongruentny i niekongruentny żywe są w dialektach i przyjęte jako kolokwializmy w mówionym standardzie,
– część moich informatorów z Czarnogóry, a także informator z Hercegowiny i młodzież z Wojwodiny zna tylko wariant kongruentny jako żywy tak w dialekcie, jak i w języku standardowym,
– moi rozmówcy Chorwaci znają tę konstrukcję jako „stylem", tj. jako nacechowany ekspresywnie (slang, kolokwializm) chwyt stylistyczny obcy ich systemowi językowemu.

Wszystkim kolegom jugosłowiańskim, którzy wzięli udział w mojej ankiecie, serdecznie dziękuję.

Zważywszy identyczną interpretację semantyczną i pragmatyczną konstrukcji polskiej i serbsko-chorwackiej można zaryzykować przypuszczenie, że mamy do czynienia ze starym dialektyzmem słowiańskim, który – żyjąc w języku mówionym – nie został jak dotąd zarejestrowany przez gramatyki odpowiednich języków a tym samym i przez słowiańską gramatykę porów-

nawczą. Hipotezę taką daje się potwierdzać obecność naszej konstrukcji i w języku ukraińskim, m. in. w jego wschodnich dialektach, gdzie trudno doszukać się wpływu polskiego. Oto przykłady:

Buło pryity, to ja skazała by...
Buło ne vychodyty, to ne zastudyvsja b...
Buło zapytaty, to ne błudiv by...

(Zawdzięczam te przykłady A.N. Zaleskiemu)

Przedstawiony tu szkic interpretacji i zestaw przykładów świadczy, jak sądzę, że warto zrekonstruować całą mozaikę tak w przekroju diachronicznym, jak i synchronicznym.

Spis literatury cytowanej w tekście:

Pešikan, M. 1965: Starocrnogorski srednjokatunski i lješanski govori. W: Srpski dijalektološki Zbornik 15.
Pižurica.M. 1981: Govor okoline Kolašina.Titograd.

(1991)

Factivity as a Grammatical Category in Balkan Slavic and Balkan Romance

My paper deals with pragmatic and semantic mechanisms in the emergence and expansion of what are called balkanisms at the morphosyntactic level.

I am interested in **dialectal** systems which show uncontrolled developments and thus give better insight into the very mechanisms of the functionning of a language than the standard systems inhibited by their prescriptive norms.

I shall deal with facts characteristic of Macedonian, Meglenorumanian and Arumanian dialects. It is accepted that these dialects are the most typical members of what is called the Balkan Sprachbund. In another, more explicit formulation, this means that for centuries preceding the rise of the modern national Balkan states and the final codification of Balkan linguistic standards (Greek, Bulgarian, Albanian, Macedonian) Macedonian, Meglenorumanian and Arumanian dialects were subject to multilateral interference and to convergent evolution characteristic of all the dialects of the Peninsula. The dialects belonging to Balkan diasystems have lived over one millennium in conditions of permanent cultural and linguistic interference founded almost exclusively on oral communication. The only two written standards born in this area, classical Greek and Old Church Slavonic, served as ecclesiastical languages and as vernaculars of higher culture, and remained restricted to the narrow circle of literates. They had hardly any influence on the development of dialects used in everyday communication in the area. All this led to the emergence of the phenomenon known as the Balkan Sprachbund.

I would like to put forward the thesis that in multilingual environment, in conditions of oral communication, the opposition [+/-factive] is of primordial importance for the participants of a speech event. I understand factivity and non-factivity as obligatory characteristics of utterances, and an utterance is for me a minimal message. In practice, I shall deal with sentences as the most typical constructions ranking as utterances. A factive utterance is an utterance dealing with facts, i.e. an utterance which can have a truth value, one that can be evaluated as true or false. A non-factive utterance has no truth value, it deals with what is thought of as possible or impossible in the future, or what was not realized in the past. In still other words: factive utterances speak about (past and/or present) relations that to the speaker's knowledge hold between objects discerned by him as parts of the external or internal (mental) world. On the

other hand, non-factive utterances are a projection of his wishes, his plans, his premonitions to be realized in the future or unrealized in the past.

I would say that all the various exponents of factivity and their arrangement which are found today in the systems which I am examining result from an attempt to make that arrangement maximally clear-cut and transparent to the speakers of other Balkan languages in the process of oral communication. Such an attempt, resumed again and again over the centuries, led to successive rearrangements of the inherited systems, to the effect that today the means of expressing the [+/- factive] opposition should be given a place of honour in the catalogue of balkanisms. And it is no wonder since the awareness of whether our collocutor speaks about the real world, that is about facts or about his internal condition and hypothetical worlds is of basic importance for a successful exchange. Exponents of factivity constitute the cornerstone in the entire network of referential devices used in a text in order to make identification of the objects of discussion possible. And this leads us to another point, one that has not been sufficiently exploited in Balkan linguistics: the fact that – as a corollary of exponents of factivity which form part of the verbal system – we can say that exponents of identifying reference (i.e. articles and pronouns) together with exponents of existential quantifiers are the maximally expanded and most often rearranged and supplemented part of Balkan nominal systems. The underlying semantic motivation is the same: the need to make oneself understood in conditions of polylingualism and insufficient linguistic competence on both sides.

It has often been argued that time is the central (the only?) parameter we refer to when identifying an event. Hence, tense is given the status of the most basic referential category (meaning: identifying category) grammaticalized in the Indo-European verbal system. I claim that factivity "goes before time", i.e. that we have to discern factive vs non-factive first, and only then can we speak about distinction of tense. In other words, "mood goes before tense". This does not seem so revolutionary, but, we are not used to think of verbal mood as a referential category.

I have already said that a factive utterance (as part of an actualized, authorized message) can have – and not that it must have – a truth value. This was a conscious choice of words. Namely, I should like to build into my scheme a situation where the speaker has reservations with respect to the truthfulness of what he is saying. Thus, I would pattern the main distinctions concerning the conformity of an utterance with facts as a hierarchy of two dichotomies: factive vs non-factive and credible vs non-credible. Particular Macedonian, Meglenorumanian and Arumanian systems differ with respect to the presence of the two dichotomies, their mutual hierarchy and in some minor aspects. An analysis of these differences and of their corresponding formal markers is my main focus in the discussion that follows.

We shall discuss three series of constructions labelled respectively as subjunctive, (future and past) conditional and dubitative (inferential). As you will see, the above labels are purely conventional in nature.
Let us start with the Macedonian situation which is the best known to me[1].

In the Macedonian diasystems the three functional labels mentioned above are directly correlated with three basic markers of (non-)factivity. *Да* functions as the basic marker of the subjunctive mood, *ќе* as the basic marker of future and/or conditional constructions, finally – the bound morpheme *-л-* functions as a dubitative marker.

The functional zone of *да* is not limited to its function as a formant of the subjunctive mood. It is an adverbial particle and as such it appears first in the Macedonian diasystem as an extensional connector - predicate meaning 'goal' and introducing final clauses. Today it appears in this function optionally doubled by the preposition *за*, cf. Standard Macedonian *Побрзав (за) да те видам тебе*. 'I hurried in order to see you', *Тој дојде (за) да ја заврши работата.* 'He came (in order) to finish the work', and the like. In independent sentences *да* functions as a formant of the so-called optative mood, with a broad scale of semantic variants, all of them with future temporal perspective. These semantic variants range from those with a purely temporal interpretation to iussive and genuine optative constructions. This semantic range shows a striking parallel with English *should*-constructions. Gradually, and not unrelated to the gradual loss of the infinitive, *да* extended its zone of usage and took on a further function as the formant of the subjunctive mood. It is this function that is of central interest for our discussion.

In all the functions mentioned above *да* is present across the entire territory of the Macedonian language.

Да can precede finite verbal forms which – from the morphological point of view – belong to one of two paradigms: present and/or imperfect. These are formed from both perfective and imperfective verbs. The perfective forms are syntactically bound – they appear after a small set of modal particles alone. (Cf. Kramer 1986 on the detailed characteristics of the set in Standard Macedonian and Friedman 1987 on the Balkan context and Balkan conditioning of the Macedonian pattern.) It is indeed the bound character of the perfective present and perfective imperfect forms that allows us to speak about the special subjunctive mood as part of the Macedonian verbal system.

The imperfect *да*-form appears in the protasis of the conditional

[1] Insofar as the Macedonian situation is concerned this paper is a revised and shortened version of my earlier article: The opposition [+/- factive] and its main exponents in Macedonian, *Letopis Instituta za Serbski Ludospyt* 44/1, 57-66, Bautzen, 1997.

compound sentence expressing unreal condition, cf. SM *Да дојдеше, би ти рекла што станало.* 'If you had come, I would have told you what happened', *Да ја напишав на време статијата, денеска би ми било полесно.* 'If I had written my paper in time, I would feel better today', and the like. In other contexts discussed here *да* precedes only present forms.

With regard to its linear characteristics *да* should be treated as a bound clitic – its place is that of the first proclitic preceding an orthotonic verbal form, cf. SM *Ред е да прочитам...* 'It is right/appropriate that I read...' Ред е да го прочитам. 'It is right/appropriate that I read it', *Ред е да му го прочитам.* 'It is right/appropriate that I read it to him', *Ред е да не му го читам.* 'It would be right/appropriate that I do not read it to him', and the like. The only clitic able to appear in a sequence before *да* is *ќе* – cf. below.

If we leave aside its function as the formant of the subjunctive mood (i.e. as a complementizer, a connector introducing propositional argument expressions), *да* appears exclusively in non-factive utterances, one could say that it functions as a signal of non-factivity. The question arises whether *да*, when used as a complementizer, also has some semantic load. The answer is not the same for all the Macedonian dialects. In the majority of dialects, as well as in Standard Macedonian, *да* introduces propositional arguments dominated by verba voluntatis and by all other verbs representing predicates which in Old Church Slavonic appeared with propositional arguments formalized in infinitive clauses, cf. SM *Сакам да одмарам.* 'I want to take a rest', *Морам да одмарам.* 'I must take a rest', *Можам да одмарам.* 'I can take a rest', *Почнувам да одмарам.* 'I begin to rest', etc. In systems of this type verba cogitandi, sentiendi etc. accomodate their propositional arguments with the aid of other specialized complementizers, e.g. *дека*, *што*, *ча* etc. However, there are some dialects in the South-Eastern part of the Macedonian linguistic area, where *да*, which is obligatory with verbal predicates of the former class, optionally appears with those of the latter class as well. The very nature of a subjunctive (intensional) clause lies in the fact that its interpretation depends on the lexical semantics of the dominating predicate. The overwhelming majority of Macedonian *да*-constructions are of the non-factive type. Nevertheless, even if we leave the South-Eastern dialectal complex aside, we are still left with all the constructions expressing a phase of the action – with an unexpectedly large number of inchoative constructions among them – which can hardly be qualified as [-factive]. Thus, our verdict should be that Macedonian *да*-constructions taken as a whole do not exclude factivity but only suspend the factive vs non-factive opposition. I would posit this suspension as the invariant functional load of the subjunctive *да* in Macedonian.

The behaviour of *ќе* is fairly different from that of *да* and the roots of the difference are in the derivational history of the two particles. While *да*, from the Slavic perspective at least, is a typical connector, *ќе* is a petrified residual of

the basic verbum voluntatis **хътěti* 'velle', its 3 pers sg praes form. In today's Macedonian dialects we find numerous morphosyntactic traces of its origin. First, there are still peripheral dialectal systems where *ќе* has residual verbal morphology – that is, it can be inflected for person and number. Second, in some dialectal systems, in some of its numerous functions, *ќе* vies with the Macedonian neologism for 'velle' – *сака.* Third, the morphosyntactic difference between *да* and *ќе* enables their direct cooccurrence in the text and determines the linear order: *ќе да.*

Ќе – together with *да* – belongs to the set of particles preceding bound verbal forms. Both for perfective and for imperfective verbs there are two series of *ќе*-constructions: *ќе* + praesens and *ќе* + imperfectum. When preceding a present tense form *ќе* functions primarily as the formant of future tense constructions. This means that *ќе* + praesens expresses not only the temporal perspective of future events, but also assumptions, orders, and – in compound sentences – the "future in the past", real conditions, etc. As can be readily seen, we are dealing here solely with [-factive] utterances. A problem arises in connection with habitual *ќе*-constructions of the type: *Тој ќе дојде, ќе седне, ќе ми ги раскажува настаните на денот.* 'He comes, he sits down, he relates the events of the day to me', and the like. They are clearly [-actualized], but are they [-factive] as well? I should say that in such a *ќе*-construction, a series of past events serves as the basis for the assumption that the series will continue. Hence, they should be qualified as [- factive].

We can conclude that *ќе* + praesens constructions are, by definition, [-factive].

The three basic functions of the Macedonian *ќе* + imperfect construction are (1) expressing "future in the past", (2) expressing unreal (and unrealized) conditions in the past, and (3) expressing habitual action in the past. The parallel with the zone of usage of *ќе* + praesens is striking. The first two functions clearly imply the [-factive] characteristic. The third one – in parallel with what was said above about the *ќе* + praesens iterative constructions – should be interpreted as expressing the assumption that a series of real events continued in the past. Thus, it is also [-factive]. In this way we reach the conclusion that *ќе* is an operator of non-factivity. The conclusion holds for the entire Macedonian territory as well as for the standard system. We must, however, discern between Standard Macedonian and a large number of the dialectal systems where *ќе* appears as an autonomous modal marker and more archaic and peripheral, but still numerous, dialectal systems where *ќе* is obligatorily accompanied with *да*, usually amalgamated into one particle *ќа* / *за* / *жа*, and the like. It is quite clear that *ќе да* + praesens/imperfect is an older pattern than *ќе* + praesens/imperfect since *ќе* is of verbal origin (cf. above) and as such, primarily, could not enter periphrastic construction with another verbal form of the same categorial characteristics. Only later, petrified into an

indeclinable particle, does *ќе* acquire distributional characteristics parallel to those of *да*[2]. With respect to the construction *ќе* + imperfect an additional complication arises. In the central part of the South-Macedonian area, in part due to the influence of other Balkan languages, especially Demotic Greek, the pattern was renewed through the introduction of *сака* instead of *ќе*, *сака* being morphologically still a genuine verb. In terms of our problem, however, all the diversity found in particular dialect systems could be summarized in the statement that in some dialects functions that otherwise are characteristic of the *ќе* + imperfect construction are fulfilled by the *да* + praesens and/or *да* + imperfect constructions, the latter being dominated by imperfect forms of the volitional predicate. In other words: in some dialects the boundary between the *да* and the *ќе* functional zones is displaced (or rather stays displaced, as this is an older state of affairs) in favor of the *да*-zone.

Finally, to complete the picture of standard usage, we should mention that there is a "new" *ќе да*-construction in Standard Macedonian. It expresses a somewhat weakened assumption, cf. *Тој ќе да има 30 години.* 'He would be 30 years old', and the like.

The third and last exponent of the factive vs non-factive opposition to be considered in this paper is the *-л-* morpheme. This morpheme is understood to be the constitutive formant of the periphrastic verbal paradigms embracing the so-called *л*-form (Common Slavic participium praeteriti activi) of the conjugated verb and the present (and/or the imperfect) forms of the verb *е* 'esse'. The nucleus of the corresponding verbal micro-system forms the so-called *л*-perfect, i.e. present forms of *е* + the *л*-form of the conjugated verb. Its primordial function is – in Macedonian terminology – that of expressing the indefinite past tense ("минато неопределено време). In contrast to the aorist and/or to the imperfect – it can not express an identyfying ("definite") temporal reference. What it does do is locate an event in the indefinite past signaling, at the same time, its relevance for some later event, usually – the speech event itself. Consequently, it is the weak member in the second of the two basic temporal oppositions (past vs non-past and identified vs non-identified temporal parameters in the past). As such it was free to take on some additional functional load characteristic of other (=non-Slavic) Balkan verbal systems. Two basic lines of semantic derivation offered themselves. One of them originates in the Turkish diasystem. There exists e.g. in modern Standard Turkish a "presumptive aspect enclitic" which "denotes that the state or action predicated is presumed on the basis of some evidence – but is not known to the speaker of his own experience" (Swift 1963:148). The second Balkan parallel

[2] It should be emphasized that the parallel *ќе* : *да* holds only at the sentential, not at the clausal level of analysis. – Another source of the direct link: *ќе* + a finite form of the conjugated verb could be the old infinitive clause, cf. the Meglenorumanian situation.

(and possible source of the semantic derivation characteristic of the Macedonian *л*-perfect) is found in the Albanian diasystem. There exists in the modern Albanian standard a category known as the "admirative mood". "In general, the admirative mood is used to express reality accompanied by the speaker's sense of surprise at an unexpected action which has taken place in the past or is taking place at the moment of speaking. [...] Through use of the admirative mood, the speaker may also express his doubt or dissent, and sometimes irony as well, related to what someone else says ..." (Newmark 1982:88). – Let us return to the Macedonian diasystem where under the label of "non-evidential" (Mac. "прекажаност") the *esse*-perfect serves as a vehicle for both inferential (presumptive) and admirative meaning. The actual picture is as follows. In some Western and in the majority of South-Western dialects the admirative meaning prevails and the unmarked "perfect" use of the *л*-constructions does not exist. In other dialects there is no clear boundary between perfect (="indefinite") and presumptive (inferential) usage, and admirative meaning – if present – is secondary with respect to the other two. – In Standard Macedonian, *л*-constructions (with their inherited underlying perfect function) are also used both with inferential and with admirative meaning.

There are still the possibilities of the combined use of *да* and -*л*- and of *ќе* and -*л*- to be mentioned. The *л*-form cannot express an actual present action or state. Combined with *да* it can be used in the protasis of a conditional period alone (*Да дошол, ние први би го знаеле тоа.* 'If he had come, we would have known it first', *Да знаел, ќе ни го речел.* 'If he knew, he would tell it to us', and the like), in which case it presents an expressive variant of the *да* + imperfect conditional use emphasizing its non-factive and indefinite meaning. On the other hand, when preceded by *ќе*, the *л*-form expresses a presumptive future (or "future in the past") event emphasizing the inferential nature of the presumption.

As can be seen from the foregoing discussion, -*л*- in itself is not a signal of non-factivity. Referring to past and/or present events *л*-constructions can (but do not have to) express the speaker's incredulity with respect to their factive character; referring to future events they present them as less probable than is the case with the unmarked *ќе*-future tense; and in both cases the most frequent cause of such an evaluation on the part of the speaker is the non-evidential (inferential) nature of his knowledge about these events. It is this involvement of the speaker's sources of information and/or of his state of mind (incredulity, surprise, irony) that constitutes the basic difference between *да* and *ќе* constructions on the one hand and *л*-constructions on the other.

Let us summarize the Macedonian situation. In Macedonian systems we find two basic patterns grammaticalizing the factive vs non-factive opposition. They differ in the use of basic surface markers, but not with respect to the inventory and the hierarchy of semantic distinctions they express. The two basic

semantic categories that are positively signaled are the "objective non-factivity" of future-oriented utterances and the "subjective non-factivity" of utterances referring to past and/or present events. The former category is what we know as the truth-value modality, and the latter – to repeat Aronson's (1977:14) redefinition of Jacobson's (1957:4) term **status** – specifies "the relationship of the speaker to the narrated event". (Friedman 1977:7). The distribution and the interpretation of the surface markers depends on the syntactical level. Only *дa* operates at the clausal level, while at the sentential level we have *дa* and *ќe* or – in several peripheral systems – *дa* and *за* / *жа* / *ќa* ... The last situation from the diachronic point of view means that also clausal *дa* is dominated by *ќe*. *-Л-* combines with *дa* and with *ќe* but not with *ќe дa*. Functionally, we have at the clausal level suspension of the truth evaluation which depends on the lexical meaning of the dominating predicate. At the sentential level we have two explicit signals of non-factivity. All these possibilities can be additionally combined with the speaker's reserved attitude of doubt with respect to the correctness of the evaluation in question.

My Romance materials come from the two basic dialectal complexes in the Southern part of the Balkan Peninsula, Arumanian and Meglenorumanian. They are taken from the two newly published monographs: Gołąb 1984 and Atanasov 1990.

In the Arumanian dialect of Kruševo (West-Central Macedonia) we find clitics *s(ə)* and *va* whose functional load and distribution corresponds respectively with Macedonian *дa* and *ќe*. *S(ə)* is a proclitic indeclinable particle – at least in the Romance temporal perspective – and *va* etymologically is "the 3rd person sing. present tense of the verb *voi*^{u} 'will, want' " (Gołąb 1984:128). The parallel with the corresponding Macedonian operators is striking and – as we shall see later – can be taken still further.

The Arumanian *s(ə)* is a subjunctive particle. The *s(ə)*-constructions show tense opposition: *s(ə)* precedes present and/or imperfect verbal forms. In the past subjunctive the forms are those of the indicative mood. In the present subjunctive, however, three of four conjugational paradigms show special subjunctive forms of the 3rd person sg and pl. – Once more we encounter a Macedonian-Romance parallel in that a part, and only a part of the verbal forms following the subjunctive particle are bound forms.

Arumanian *va* functions as the formant of the future tense when combined with the present subjunctive and as the formant of the "future in the past" tense and/or the past conditional mood when combined with the past (imperfect) subjunctive ... Consequently, *va*, by definition precedes a subjunctive construction forming a clitical sequence with *s(ə)*. Note the parallel with the Macedonian **ќe* + *дa* sequence! In opposition to Macedonian *ќe* Arumanian *va* usually does not combine directly with finite verbal forms, however – as Gołąb says – "in the case of the insertion of pronominal forms

between the complex particle *va–s(ə)* and the verb [...] the modal particle *s(ə)* can be dropped ...” (Gołąb 1984:129)[3].

As can be seen from the above text, insofar as the markers of non-factivity are concerned, the Arumanian system of Kruševo is parallel to the more archaic of the two Macedonian solutions, but with a notable tendency in the direction of the second, newer arrangement. Insofar as inferential (dubitative) semantics is concerned, the system of Kruševo has no grammaticalized exponent parallel to the Macedonian -*л*-.

In the Meglenorumanian dialect in the vicinity of the town of Gevgelija on the Macedonian-Greek frontier the situation is more complicated and it differs from village to village. Consequently, the Macedonian-Romance correspondences also take another form.

There is a relatively clear correspondence as far as the subjunctive construction is concerned. The subjunctive particle *si/să* (etymologically identical with the Arumanian *s(ə)*) appears regularly and combines with past (imperfect) and present finite forms of the conjugated verb. Also the distribution of specifically subjunctive (bound) present forms is the same – they appear in the 3rd person sg and pl in all but one stem class.

In the majority of villages (with the exception of the village of Ţarnareca – cf. below) *si/să* + present functions also as a future tense – cf. parallel with the Macedonian *ðа*-future tense!

The form *vrẹa* (3rd person sg present tense of the verb *vrẹári* ‘want’) is the formant of the conditional mood and as such it combines with present and past subjunctive constructions – a parallel with the Macedonian *ќе* + *ðа* - constructions in their modal functions. *Vrẹa* is not a petrified form; it belongs to the regular paradigm and as such reminds us of Macedonian *сака* in conditional constructions.

In the village of Ţarnareca we find the particle *ās* (etymologically *vă* + *si* where *vă* is identical with the Arumanian *va* of Kruševo) as formant of the future tense – cf. Macedonian **ќе* + *ðа* amalgamated into *за / жа / ќа*...

An additional complication is the presence in the Meglenorumanian systems of residuals of the old *velle* + infinitive future tense. Atanasov (1990:223) writes: “Tout le domaine méglénoroumain a pourtant connu, par le passé, le futur construit avec *velle* + infinitif comme c’est le cas dans toutes les langues balkaniques, et nous rencontrons actuellement des restes de ce futur dans presque tous ces parlers, à l’exception de celui de Ţarnareca. Il faut pourtant ajouter que ce type de futur a acquis la valeur du présomptif dacoroumain: *vă vẹari vrin om u̯à* (dacorum. *o fi cineva aici*) ‘il y aurait quelqu’un

[3] Friedman (1987:112) quoting Agalliu (1986) states that the subjunctive particle in the corresponding context can also be dropped in colloquial Albanian.

ici' [...]". Hence, besides the phonetic processes leading to the loss of the subjunctive particle when combined with the *velle*-particle (cf. above), the old *velle* + infinitive future tense could also be a source of the autonomous functioning of the *velle*-particle (= outside of the subjunctive construction) and its direct link with the conjugated verb.

To summarize: notwithstanding the above mentioned differences in their functional distribution, we still have in Meglenorumanian the two particles – markers of non-factivity at the sentential level. We have also – and it is a new development in Balkan Romance (a result of the Macedonian influence (?)) – a grammatical, taxonomic signal of the speaker's reservations as to the truthfulness of the message, i.e. a functional equivalent of the Macedonian, *л*-marker. The bearer of the corresponding function is the "perfect construction" with the order of its components reversed, i.e. participle of the conjugated verb + present tense forms of the auxiliary verb *veári* 'have' (instead of the "regular" perfect with the order: auxiliary + participle). The functional load is that of the Macedonian *л*-constructions. Let us once more quote Atanasov directly. He writes: "A la différence du passé composé du type *auxiliaire* + *participe passé* qui exprime une action passé s'étant développée sous nos yeux, c'est-à-dire que nous étions présents lors de l'accomplissement de cette action, le passé composé *participe passé* + *auxiliaire* exprime une action relatée par une autre personne, c'est-à-dire que nous n'étions pas des témoins oculaires lors de l'accomplissement de cette action." (1990:220). Examples follow which show not only inferential but also admirative use of the Meglenorumanian "reverse perfect construction".

Let us draw a conclusion. The numerous Romance-Macedonian parallels in the section of the verbal system examined above bear witness to a long period of mutual interference. It would seem that the Romance element exercised a stronger influence insofar as the Macedonian-Arumanian relationship was concerned, while the influence of the Slavic element was stronger in the Meglenorumanian-Macedonian relationship. Leaving aside for the moment actual mechanisms responsible for the existing state of affairs we should note that as a result of their longtime convergent development Macedonian, Arumanian and Meglenorumanian have developed and consolidated a whole system of formal markers to express the factive/non-factive character of the events being spoken of. As was mentioned earlier, I interpret this to be a result of the need to be understood in the process of oral communication in a polylingual environment. Under such conditions the primary candidates for grammaticalization are all those signals that will guarantee successfull reference, which is to say above all:

1. correct identification of the objects and events being spoken of and
2. clear-cut distinction between factive and non-factive statements.

The first need triggered changes transforming the inherited (Slavic

and/or Romance) nominal system into a Balkan nominal system (i.e. the emergence of the articles and the grammaticalization of the category of definiteness, the restructuring of case relations and their markers, etc.); the latter need triggered changes transforming the inherited verbal systems into a Balkan verbal system (i.e. different degrees of grammaticalization of the subjunctive, conditional, inferential and admirative meaning, etc.). This latter tendency is responsible for the formation of the basic markers of non-factivity:

the *velle*–particle – unequivocal signal: non-factive,
the subjunctive particle – in dependent clauses: factivity suspended, in independent sentences: non-factive,
the dubitative marker – speaker's incredulity with respect to the factivity of the given statement.

In Macedonian the process is more advanced than in Romance, hence the greater autonomy of the Macedonian *velle*-particle.

Bibliography

Agalliu 1986: Agalliu F. *Do të vij apo do vij?* „Gjuha jonë" 6, 1, 82-84,

Aronson 1977: Aronson H. I. *Interrelationships between Aspect and Mood in Bulgarian* „Folia Slavica" 1, 1, 9-32,

Atanasov 1990: Atanasov P. *Le mégléno-roumain de nos jours*, „Balkan Archiv, Neue Folge", Helmut Buske Verlag Hamburg

Friedman 1977: Friedman V. A. *The grammatical categories of the Macedonian indicative*, Slavica Publishers, Inc. Columbus Ohio,

Friedman 1987: Фридман В. А. *Типологијата на употребата на да во балканските јазици*, „Прилози на МАНУ" 12/1 Скопје,

Gołąb 1984: Gołąb Z. *The Arumanian dialect of Kruševo in SR Macedonia SFR Yugoslavia*, MANU Skopje.

Jakobson 1957: Jakobson R. *Shifters, Verbal Categories, and the Russian Verb*, Harvard University Cambridge

Kramer 1986: Kramer Ch. E. *Analytic modality in Macedonian*, „Slavistische Beiträge" 198, Verlag Otto Sagner Munchen,

Newmark 1982: Newmark L., Hubbard Ph., Prifti P. *Standard Albanian*, Stanford Swift 1963: Swift L. B. *A reference grammar of Modern Turkish*, The Hague.

Appendix

A sample of typical sentences which exhibit the markers of factivity discussed:

1. Standard Macedonian and Central Macedonian dialects

1.1. *да* – optative/imperative

Да ти се здрави децата! 'Good health to your children!'

Да не мрдаш од дома утре! 'Don't you leave the house tomorrow'

1.2. *ќе* – future tense

Ќе ти ја донесам книгата утре 'I will bring you the book tomorrow'

1.3. *да ... ќе ...* – conditional (irrealis)

Да сум ја нашол, ќе ти ја донесов книгата 'If I had found it, I would have brought you the book'

1.4. *л* – dubitative/admirative

Другите дошле вчера '(They say / I am informed that) the others came yesterday'

Петре бил лекар! 'Peter – a doctor?!'

2. Peripheral Macedonian dialects

2.1. *да* – optative/imperative = **1.1.**

2.2. *да* – future tense

Да пода јс у селу тому да питам 'I will go to the village and ask'

2.3. *за / жа / ќа* (**ќе да / *ште да*) – future tense

За ти кажа 'I will tell you'

2.4. *да ... Ø...* – conditional (irrealis)

Да знајах, гу ни тираксувах ич 'If I had known it, I would not have pestered him so'

2.5. *сака* – conditional (irrealis)

Да не му помогнавме, сакаше да се удави 'If we had not helped him, he would have sunk'

2.6. *л* – dubitative = **1.4.**

3. Arumanian dialect of Kruševo

3.1. *s(ə)* – optative

Huzmik'ár s-ti-fác ś huzmik'ár s-mori! 'A servant may you become and a servant may you die!'

3.2. *va-s(ə)* – future tense

Va-s-c-u-dáu̯ 'I will give her to you'

3.3. *s(ə) ... va-s(ə)* – conditional (irrealis)
S-nu-irám vinít^{u}*, sígurə tóra va-s-šideám Skópja* 'If I had not come (here), I would certainly be staying now in Skopje'

4. Meglenorumanian of the vicinity of Gevgelija (villages Umă, Cupă, Birislăv, etc.)
4.1. *si* – optative
Si-ț da domnu sănătáti! 'God give you health!'
4.2. *si* – future tense
S-ti-duț, si vez, si căn s-ti torṅi si-ṅ-spuṅ 'You will go there, you will see it and when you come back, you will tell me'
4.3. *si ... Ø...* – conditional (irrealis)
S-i̯ă măncát, i̯al nu ṭe̯ári pắni 'If he had eaten he would not ask for bread'
4.4. *si ..., vre̯a-si* – conditional (irrealis)
Si ve̯a pári, vre̯a si ái̯bă cumpărát(ă) íncă ună cásă 'If he had had money, he would have bought another house'
4.5. dubitative/admirative
i̯er fóst-ăi̯ ăn cātún '(They say/I am told that) you were in the village yesterday'
Ă bră, tu fost-ăi̯ mári om! 'Oh, you are a great man!'

5. Meglenorumanian of Țarnareca
5.1. *ăs* (< **vă-si*) – future tense
Ăc nerdim la numtă 'We will go to a wedding'.

(1994)

Miejsce i funkcja konstrukcji V 3sg *się* w polskim systemie werbalnym

1. M. Ivić opisując w JF XXV metodą transformacyjną serbskochorwackie konstrukcje z morfemem *se* podkreśliła atrakcyjność tego zagadnienia dla badań typologicznych w granicach słowiańskiego świata językowego.

Poniższych parę uwag chcę poświęcić charakterystycznej dla polszczyzny konstrukcji typu: *jest się człowiekiem, ma się te pieniądze, goni go się po całym mieście* itp. tj. wypadkom, kiedy czasownik przyłącza morfem *się* tylko w 3sg.

2. W kategoriach podziałów M. Ivić są to konstrukcje typu R_{III} tj. schemat zdaniowy, w którym „S (subiectum) i A (agens) obavezno izostaju, a P (predicatum) je obavezno u obliku trećeg lica jednine". Na gruncie serbskochorwackim należą tu zdania jak: *govorka se, priča se, ide se* (*ovuda*), itp. dopuszczające transformację > *priča svet* (*narod, ljudi*) itp. Dla analogicznych formalnie konstrukcji polskich transformacja typu: *mówi się o nim, że...* > *ludzie* (*znajomi, miasto*) *mówią o nim, że...* jest tylko jedną z możliwych. Konstrukcja V 3sg *się,* w której *się* jest morfologicznym wykładnikiem nieokreśloności agensa, nie zna tu żadnych ograniczeń leksykalno-semantycznych, należy do inwentarza form każdego verbum[1], przeciwstawiając łącznie kategoriom osoby, liczby i rodzaju nową kategorię nieokreśloności, która wyklucza *ex definitione* obecność subiectu wyrażonego kongruentną grupą, nominalną: *piszę (-esz, -e, -emy, -ecie, -ą) // pisze się.* Co więcej nieokreśloność, anonimowość agensa a tym samym pełna neutralizacja jego atrybutów tj. kategorii osoby, liczby i rodzaju stała się punktem wyjścia dla rozwoju różnego typu sekundarnych funkcji modalnych omawianej konstrukcji.

3. Konstrukcja V 3sg *się* dysponuje w zasadzie pełnym inwentarzem kategorii gramatycznych właściwych dowolnej formie V, przy czym ma swobodny wybór czasu, trybu, strony, aspektu tj. wszystkich atrybutów akcji, natomiast jest jednoznacznie zdefiniowana co do osoby, liczby i rodzaju (tj. atrybutów agensa). Jest to osoba trzecia, liczba pojedyncza, rodzaj nijaki – a więc w obrębie wszystkich trzech kategorii nienacechowane człony odpowiednich opozycji.

Różne kategorialne transformacje V 3sg *się* niech zilustruje następujący dialog:

---

[1] Wyjąwszy V *się*, o których por. niżej par. 10.

A. *Co słychać*?
B. *Chodzi się, chodziło się i będzie się chodzić na spacery.*
A. *Niech się chodzi jak najdłużej.*

albo:

A. *Co słychać*?
B. *Bije się i jest się bitym.*[2]
A. *Oby się nie było pobitym.*[2]

Konstrukcije V 3sg *się* mają rekcję odpowiedniego V. Jest to jedyna sytuacja, kiedy obecność *się* nie wyklucza O_4, por, np. *miło się czyta tę książkę, tam się kupuje owoce* itp.

Obecność *się* jest w konstrukcjach tego typu wystarczającym warunkiem braku grupy nominalnej kongruentnej w stosunku do V. Ta właśnie cecha, zjawisko par excellence syntaktyczne, zapewniła im – jak się wydaje – niezbyt fortunną nazwę konstrukcji bezosobowych.

4. W swojej funkcji prymarnej (sygnalizowanie nieokreśloności agensa) konstrukcja V 3sg *się* posiada na gruncie polskim kilka podstawowych wariantów sytuacyjnych. Wspólna im wszystkim nieobecność agensa w sposób naturalny skierowuje uwagę na sam proces akcji. Dlatego też jest to typowa konstrukcja wszelkich tekstów, w których agens jest nieistotny, obojętny dla akcji, np. *Chodzi się jak po szkle, Im sprawniej się wiosłuje, tym mniej się narzeka, Nazwę instytucji pisze się z dużej litery, Jego książkę czyta się bardzo lekko...* Tu należą też wszystkie wypadki, kiedy agensem są odpowiednie władze, „odnośne czynniki", dostatecznie scharakteryzowane przez sam przedmiot akcji, np. *Co się robi w tej sprawie*? *Buduje się szkoły, kształci się nauczycieli, opracowuje się nowe programy...* Por, też oficjalne zawiadomienia typu: *Zabrania się pod odpowiedzialnością sądową... Uprasza się o..., Zaleca się...* itp.[3] Tutaj należą wreszcie, znane z gruntu serbsko-chorwackiego, wypadki, kiedy agensem jest określone środowisko społeczne, typ: *Nosi się modele paryskie, Na urlop jeździ się w góry, Mówi się o nim..., Zarzuca mu się..., Uważa się, że...* itp. Od omawianych trzeba odróżniać wypadki, w których agensem są jakieś siły przyrody i w których postać V*się* jest fakultatywnie lub w sposób konieczny zabsolutyzowana, co wyraża się w formie infinitivu, np. *zmierzcha* (*się*), – *zmierzchać* (*się*), *ściemnia się* – *ściemniać się* itp.

---

[2] Obowiązkowy instrumental w miejsce nominativu konstrukcji typu: *x* jest *bity*.
[3] Dodatkowa charakterystyka formalna tej grupy to brak jakichkolwiek transformacji kategorialnych. Praesens indicativi ma tu znaczenie ponad- czy raczej pozaczasowe.

Możliwości dalszego, sekundarnego rozwoju funkcjonalnego konstrukcji V 3sg *się* kształtuje z jednej strony jej stosunek do innych konstrukcji o agensie nieokreślonym, a z drugiej stosunek wszystkich tych konstrukcji łącznie do konstrukcji tzw. osobowych tj. z agensem określonym[4].

5. Polszczyzna zna szereg konstrukciji modalnych z agensem nieokreślonym, typu *trzeba* + V_{inf}, *należy* + V_{inf}, *wypada* + V_{inf}, *jest przyjęte* (*żeby*) + V_{inf} itp. Z konstrukcjami tymi skutecznie konkuruje V 3sg *się*.

Do formuły:

V 3sg *się* > *trzeba..., jest przyjęte* (*żeby*)... + V_{inf}

należą różnego typu wskazówki i zalecenia (por. sch. *ide se ovuda),* jest to m. in. konstrukcja podstawowa wszelkich opisów marszruty, przepisów kulinarnych, instrukcji wyjaśniających sposób posługiwania się taką czy inną aparaturą itp. tj. konstrukcja narzucająca adresatowi wykonanie szeregu algorytmicznie uporządkowanych czynności. Np. *Bierze się truskawki, moczy się każdą oddzielnie w spirytusie, obrywa się listki, rzuca się na przygotowany syrop i gotuje się do chwili aż się staną przezroczyste* (> *trzeba wziąć truskawki, trzeba umoczyć...* itd.), albo: *idzie się pół kilometra prosto, potem się skręca, przechodzi się przez rzekę, mija się stary park i już się jest na miejscu* (> *trzeba iść pół kilometra prosto, potem trzeba skręcić...* itd.). – Tutaj należą też opisy przyjętych w danym środowisku zwyczajów i form postępowania, np. *W Polsce je się obiad koło 3 po południu, po obiedzie często się pije herbatę, po posiłku dziękuje się za towarzystwo przy stole...* (> *W Polsce jest przyjęte jeść obiad...* itd.).[5]

6. W praeteritum formy *chodziło się*, *zabroniło się* spotykają silną konkurencję od dawna przyjętych form typu: *chodzono, zabroniono,* np. *Czytano / czytało się w tym czasie kilka książek; tańczono / tańczyło się w salonie wokół fortepianu.* Niekiedy synonimię obu form wykorzystuje się dla celów stylistycznych: *Wieczorami chodzono na spacery: chodziło się wokół stawu albo lipową aleją w głąb parku.* – Mimo fakultatywnej w zasadzie wariacji pewne konteksty wskazują na V 3sg *się* jako na wariant funkcjonalnie nacechowany, bardziej potoczny, familiarny, otwarty dla sekundarnych funkcji modalnych i ekspresywnych – por. o tym niżej, par. 8.

7. Konstrukcje typu V 3sg *się* tj. formalnie, gramatycznie niezdolne do wyrażenia agensa znajdują semantyczno-funkcjonalną paralelę w konstruk-

[4] Transformacje tego typu wymagają często dodatkowych prawideł regulujących wybór form aspektowych.

[5] Wprowadzenie konstrukcji z agensem nieokreślonym w pozycję form osobowych to zjawisko znane różnym językom, por. np. franc. potoczne: *on va* zam. *ns. allons* itp.

cjach, które nieokreśloność agensa sygnalizują środkami leksykalnymi. Można to określić formułą V 3sg *się* > *ktoś* + V 3sg, gdzie zaimek nieokreślony *ktoś* reprezentuje wszelkie swoje okazjonalne ekwiwalenty semantyczne, jak *człowiek, ludzie, każdy, wszyscy, niektórzy...;* żeby użyć sformułowań logiki, *pisze się* znaczy tyle co *ktoś pisze,* znaczy tyle co: *przynajmniej jeden człowiek pisze.*

Wszystkie te konstrukcje z punktu widzenia określoności agensa znajdują się w bezpośredniej opozycji do tzw. form osobowych. Formy osobowe z kolei przeciwstawiają się sobie nawzajem z punktu widzenia osoby (*ja piszę: ty piszesz*), liczby (*ja piszę: my piszemy...*) i rodzaju *(on pisał: ona pisała...*) czyli tych trzech kategorii, które w konstrukcjach z nieokreślonym agensem są semantycznie, a niekiedy i formalnie i semantycznie zneutralizowane. (W interesującej nas konstrukcji V 3sg *się* wykładnikiem tej neutralizacji jest *się*). Neutralizacja ta pozwala konstrukcjom z nieokreślonym agensem – jako semantycznie nienacechowanym – wchodzić w pozycje dowolnych form osobowych. Szczególnie często zdarza się to w dialogu, por. np. następujące okazjonalne transformacje: *A, ktoś się ładnie ubrał* (< *ładnie się ubrałaś, -eś*), *Człowiek się waha* (< *waham się*), *O, wszystko już zjedzono* (< *wszystkoście już zjedli*) [6] itp.

8. Konstrukcja V 3sg *się* – być może jako „paradygmatyczny", w pełni zgramatykalizowany oponent form osobowych – jest w tych sytuacjach szczególnie faworyzowana. Np. na pytanie: *dlaczego to zrobiłeś*? pada odpowiedź: *jest się przecież człowiekiem* (< *jestem przecież człowiekiem);* pytanie: *co robisz* (*robicie*)? uzyskuje replikę: *czyta się, chodzi się na spacery* (< *czytam /-my, chodzę /-imy na spacery*); konstatacja: *a, udaje się bohatera* to w odpowiednim kontekście 'udajesz/-cie bohatera' itp. itd.

W preateritum, gdzie funkcje konstrukcji sekundarnie nienacechowanej pełnią formy na *-no* i *-to,* konstrukcja V 3sg *się* może w pewnych kontekstach wystąpić wyłącznie w funkcji sekundarnej, jako ekspresywny reprezentant formy osobowej, por. np. opozycję *zabito / zabiło się trzy zające, zdobyto / zdobyło się nagrodę* itp.

Tego rodzaju zastępstwo form „osobowych" przez „nieosobowe" nadaje zdaniu charakter ekspresywny, niesie dodatkową informację o stosunku mówiącego do treści przekazu. Na ogół dominuje tu odcień ironii, czy to zabarwionej

---

[6] Por. (tylko dla tzw. czasowników przechodnich) opozycję:

buduje się szkołę	= V 3sg *się*	A –	S –	O_4 +
buduje (*-ą*) *się szkoła* (*-y*)	= V 3sg pl *się*	A –	S +	O_4 –

(por. sch. *rukavi se cepaju,* w symbolice M. Ivić schemat RII – „S nikada nije identičan sa A, a uvek se može eksplicitno označiti uz P "); *się* towarzyszące tylko 3- ej osobie jest tu sygnalem braku A, zaś *się* towarzyszące tylko 3-ej osobie singularis – sygnałem braku A i S łącznie.

serdecznością, czy irytacją, itd. Tak np. towarzyszący spotkaniu okrzyk: *A, wzięło się białą sukienkę*! (='masz w tym jakiś cel, że wzięłaś białą sukienkę', 'pomyślałaś o tym, żeby wziąć białą sukienkę'...) mówi więcej od prostej konstatacji: *A, wzięłaś białą sukienkę,* która te same treści mogłaby ew. wyrazić środkami intonacyjnymi.

9. Pełniąc funkcję formy „osobowej" konstrukcja V 3sg *się* może implikować dalsze konsekwencje formalno-semantyczne, jak np. emfatyczne użycie w grupie regowanej zaimka wskazującego *ten, ta, to: ma się te pieniądze, jest się tym ministrem* itp. Jedyną funkcją zaimka jest tutaj podkreślenie ekspresywnego charakteru wypowiedzi, *ma się te pieniądze* to tyle co *ma się przecież pieniądze, ma się w końcu pieniądze* itp., natomiast przy transformacji na konstrukcję z określonym agensem: *mam te pieniądze* itp. zaimek automatycznie odzyskuje funkcję demonstratywną i całe zdanie odczuwamy jako nawiązanie do wcześniejszej wzmianki o „tych pieniądzach".

10. Formalnie wykluczają konstrukcję V 3sg *się* czasowniki, które regularnie, jako jednostki leksykalne, występują we wszystkich formach za morfemem *się*.

Restrykcję tę można uchylić, jeśli takie V *się* wystąpi jako jedno z ogniw całego ciągu „normalnych" konstrukcji V 3sg *się,* np. *Przychodzi się do domu, ściąga się buty, przebiera się w szlafrok...,* gdzie forma *przebiera się* tj. regularna 3sg od verbum *przebierać się* występuje w funkcji formalnie niemożliwej konstrukcji **przebiera się się*. Jest to więc pozycyjny wariant funkcjonalny.

Zresztą w opisywanej pozycji fakultatywnie, a poza nią obowiązkowo pojawia się konstrukcja z agensem „leksykalnie niekreślonym": *człowiek* + V 3sg tj. *idzie się do domu, czyta się prasę* ~ *człowiek idzie do domu, człowiek czyta prasę,* ale tylko: *człowiek się myje, człowiek się dziwi* (> **myje się się...).*

Mamy więc V # alternatywa	V*się* obowiązkowy wybór
pisze się *człowiek pisze*	*człowiek się myje*

Przedstawiona tabelka to jeden argument więcej pozwalający widzieć w *się* w konstrukcji V 3sg *się* wykładnik braku agensa w płaszczyźnie semantycznej, a zarazem, w płaszczyźnie syntaktycznej, wykładnik braku subiectu rozumianego jako grupa nominalna kongruentna w stosunku do verbum.

Systemową pozycję V 3sg *się* ilustrują sumarycznie następujące tabele:

dystrybucja — prymarna

agens określony				agens nieokreślony
praesens	sg		piszę -esz -e	pisze się
	pl		piszemy -cie -ą	
praeteritum	sg	m f n	pisałem -eś -ø pisałam -aś -a pisałom -oś -o	pisano / pisało się
	pl	p	pisaliśmy -ście -ø	
		imp	pisałyśmy -ście -ø	

dystrybucja — sekundarna (użycia ekspresywne)

przeniesienie funkcji na podstawie semantycznej (neutralizacja atrybutów agensa)	przeniesienie funkcji na podstawie formalnej (brak agensa)

praesens	pisze się ‘piszę -esz . . .’	pisze się ‘trzeba . ., wypada . . . pisać’
praeteritum	pisało się ‘pisałem -eś . . .’	pisało się ‘trzeba było . . . pisać’

(1967)

O wykładnikach imperative prohibitivu i optativu w słowiańskich językach Bałkanu

W ostatnich latach wielokrotnie przychodziło mi analizować materiał języków standardowych i dialektów słowiańskich Bałkanu dla udowodnienia poprawności tezy, którą ten materiał niezmiennie mi narzuca (Topolińska 1991, 1993, w druku). A teza ta, w najogólniejszym sformułowaniu, mówi, iż tzw. bałkanizmy (tj. – przynajmniej ad usum tego i podobnych tekstów – cechy obce lub marginalne dla odziedziczonego słowiańskiego systemu gramatycznego, a wykształcone lub pogłębione przez słowiańskie systemy Bałkanu w wyniku kontaktów z systemami niesłowiańskimi) mają wyraźną motywację pragmatyczną, tj. kształtują wykładniki kategorii gramatycznych kluczowych dla szczęśliwego przebiegu komunikacji. Kategorie te to w moim pojęciu faktywność, tj. jednoznaczne odniesienie do osi czasu (referencja temporalna) w płaszczyźnie predykacji i tzw. określoność (referencja przedmiotowa, przestrzenna) w płaszczyźnie nominacji, czyli – mówiąc mniej uczenie – środki gramatyczne umożliwiające identyfikację zdarzeń i przedmiotów (ludzi), o których mowa.

W tym tekście będzie mowa o faktywności, a raczej o nie-faktywności, tj. o nacechowanym członie odpowiedniej opozycji. Przez faktywność rozumiem – zgodnie chyba z ogólnie przyjętym rozumieniem tego terminu – odniesienie wypowiedzi ocenionych jako faktywne do faktów przeszłych lub współczesnych sytuacji mówienia, tj. do wycinków świata, który mówiący traktuje jako „rzeczywisty". Odpowiednio nie-faktywność to odniesienie do „światów pomyślanych". tj. do zdarzeń planowanych, pożądanych, niechcianych a możliwych, niemożliwych itd. Nie-faktywność jest nacechowanym członem opozycji, w związku z czym posiada zazwyczaj mniej lub bardziej rozbudowany system wykładników formalnych uprzedzających adresata tekstu o nie-faktywnym charakterze odpowiednich wypowiedzeń. Na gruncie bałkańskim system ten jest szczególnie rozbudowany, a z biegiem czasu bywa wielokrotnie odnawiany i wzmacniany. Służą temu najczęściej środki leksykalne – powstają nowe konstrukcje peryfrastyczne o większym lub mniejszym stopniu gramatykalizacji, pogłębia się nasze przekonanie o charakterystycznym dla systemów bałkańskich analityzmie.

Do kategorii nie-faktywnych o zgramatykalizowanych środkach wyrazu należą *futurum*, *conditionalis* i związany z nim system tzw. okresów warunkowych, tu należy też przedmiot moich obecnych rozważań: *imperativus*, *prohibitivus*, *optativus*. Dodajmy jeszcze, że do kategorii o zawieszonej

faktywności należy tzw. *imperceptivus* (w różnych swoich wariantach różnie określany w literaturze przedmiotu: *dubitativus*, *inferentialis*, *admirativus*, ang. *reportedness*, co odpowiada mniej więcej naszej „stronie świadka" itd.), kategoria *par excellence* bałkańska.

Punktem wyjścia moich rozważań o imperatiwie jest postawa mówiącego, jego chęć skłonienia adresata do określonego działania, a więc interesują mnie modele wypowiedzenia zdolnego taką chęć w różnych kontekstach wyrażać, a nie interesują mnie formy morfologicznego imperatiwu, o ile pojawiają się w tekście w innej funkcji.

I jeszcze jedno, ostatnie już, zastrzeżenie wstępne. Odcieniami semantyki imperatywnej (typu: prośba, żądanie, zachęta itp.) zajmuję się tylko w wypadkach, jeśli są one – co najmniej w formie dominacji statystycznej – trwale związane z daną formułą morfosyntaktyczną. W innych wypadkach określenie „semantyka imperatiwu" pokrywa wszystkie te odcienie. W związku z tym w dalszym tekście zajmę się kolejno formułami imperatiwu i formułami prohibitiwu, nie wydzielając specjalnie wypowiedzeń o semantyce optatiwu, jeśli nie ma do tego podstaw formalnych. Takie postawienie sprawy zuboża rzecz prosta analizę, jednak w artykule o określonej z góry niewielkiej długości trudno postąpić inaczej.

Formuły imperatiwu

Prymarnym środkiem wyrażania semantyki imperatiwu są oczywiście formy morfologicznego imperatiwu, a pierwszy problem, jaki przyjdzie nam rozpatrzeć, narzuca właśnie semantyka tych form. Konkretnie chodzi o zakres występowania i o semantykę pierwszej osoby liczby mnogiej imperatiwu oraz o odpowiedź na pytanie, czy „prawdziwy imperatiw" posiada paradygmat osoby. 1 *pl imperativi* jest wyraźnie ograniczona w swojej zdolności wyrażania wyżej wymienionych odcieni znaczeniowych i w związku z tym nie ma jednoznacznej interpretacji. Przede wszystkim 1 pl *ex definitione* nie ma zdolności wyrażania podstawowego znaczenia rozkazu, polecenia, które mówiący może formułować jedynie pod warunkiem, że nie identyfikuje się z jego adresatem i potencjalnym wykonawcą. Możliwe jest znaczenie zachęty (por. np. polskie *Napiszmy wreszcie ten tekst i chodźmy do domu*! itp.), czy prośby/życzenia (typ: *Zostawmy już ten temat, i tak nic nowego nie wymyślimy*! itp.), i to chyba jedyne wypadki użycia 1 *pl*, które mieszczą się w polu szeroko pojętej modalności imperatiwu. Zresztą, co potwierdzają i wyżej podane przykłady, oba odcienie (zachęty i prośby - życzenia) nakładają się na siebie częściowo w kontekście 1 *pl*. Cały ten wywód ma na celu przedstawienie pragmatycznej motywacji faktu, iż słowiańskie (a także niesłowiańskie) języki Bałkanu nie znają morfologicznej formy 1 *pl imperativi*. Nie zna jej standard ani dialekty macedońskie ani

bułgarskie, pojawia się w standardowym systemie serbsko-chorwackim, ale nie znają jej południowo-wschodnie „zbałkanizowane" dialekty sztokawskie na pograniczu macedońskim i bułgarskim. Tym samym systemy te w imperatiwie nie mają paradygmatu osoby. Tzw. druga osoba *sg* i *pl* jest jedynym odbiorcą rozkazu, a także poleceń, których potencjalnymi wykonawcami są tzw. osoby trzecie.

Drugim podstawowym obok morfologicznego imperatiwu wykładnikiem modalności imperatywnej są usamodzielnione formy tzw. bałkańskiego *subiunctivu*. *Subiunctivus* jest specyficzną formą trybu wykształconą w środowisku bałkańskim. Forma ta może być nosicielem wielorakiej semantyki nie-faktywnej. *Subiunctivus* bałkański posiada dwa paradygmaty temporalne: przeszły i nie-przeszły. Jako wykładnik modalności imperatywnej interesuje nas tylko ten drugi. Jest to konstrukcja peryfrastyczna złożona z tzw. partykuły werbalnej *да* i form *praesentis* zarówno czasowników dokonanych jak i niedokonanych. Semantyczne strefy użyć morfologicznego imperativu z jednej strony i form subiunktivu w funkcji imperatywnej nie pokrywają się, choć znacznie na siebie zachodzą. W pewnych opracowaniach można znaleźć komentarze na temat charakterystycznych różnic semantycznych między tymi formami. Tak np. Vidoeski (1962, s. 210) w monografii dialektu kumanowskiego stwierdza, iż formy subiunktywne wyrażają raczej życzenie niż rozkaz i mogą być wyrazem szacunku dla adresata. Niewątpliwie odcień prośby jest statystycznie częstszy w wypadku form subiunktywnych niż odcień rozkazu, w pierwszej instancji jednak o zabarwieniu modalnym decyduje sytuacja użycia, przede wszystkim stosunek, jaki łączy nadawcę z odbiorcą. Tak więc np. w zwrocie do dziecka forma subiunktywna ma znaczenie jednoznacznego rozkazu i często występuje w koniunkcji z formą morfologicznego imperativu, por. np. mac. *Врати се веднаш и дома да седиш, да правиш домашно*! itp. Zapewne nie bez wpływu na szerzenie się form subiunktywnych w polu imperativu jest fakt, iż formy te mają pełny paradygmat osobowy, por. mac. *Да си одиме*! *И задолжително да дојде Петре*! itp.

Nie zajmuję się w tym tekście konstrukcjami z *нека*, które stanowią peryfrazę dla „delegowanych rozkazów" trzeciej osoby, lub dla zachęty do działania pod adresem 1 *pl*. Wspomnę tylko, że w bułgarskim (i tylko w bułgarskim) *нека* jako imperatywna pro-forma może wiązać nie tylko formy indicativu, ale i subiunctivu.

Postaram się teraz wskazać najbardziej typowe formy wzmacniania i odnawiania wykładników modalności imperatywnej. Dostrzegam dwie takie formy, których frekwencja i zakres użycia czyni z nich elementy niemal uniwersalnej w omawianych systemach peryfrazy imperatywnej, tj. stawia je na progu gramatykalizacji.

W pierwszej kolejności wypada zająć się tureckim wykrzyknikiem-partykułą *haydi*, który na Bałkanie zrobił ogromną karierę. Zapowiedź tej

kariery kryje się już w samym systemie tureckim, gdzie *haydi* otrzymuje niekiedy wykładniki morfologiczne regularnego werbalnego imperatiwu. Cytuję: „The interjections *haydi* 'come on!', *aman* 'mercy!' and *destur* 'mind out of the way!' ... are sometimes given one or other of the endings of the second - plural imperative when more than one person is being addressed: *haydiniz*, *amanin*, *desturun*." (Lewis 1984, s. 137). Bałkańskie *(h)ajde*, rzadsze *(h)ajdete*, serbskochorwackie także *hajdemo*, charakterystyczne jest dla stylu kolokwialnego. W sposób najbardziej adekwatny możnaby je określić jako uniwersalną imperatywną pro-formę, tj. *sui generis* zaimek werbalny. Warto przypomnieć, że słowiańskie języki Bałkanu wykształciły cały szereg takich form w drodze usamodzielniania tzw. pomocniczych, tj. semantycznie najuboższych, wspólnych dla danego paradygmatu, składników peryfrazy. Najbardziej reprezentatywny jest chyba pod tym względem serbskochorwacki ze swoimi *jesam/nisam* w funkcji proformy *praeteriti*, *hoću – futuri*, *bih – conditionalis* (Topolińska 1982, 1987), por. też niżej wśród formuł prohibitiwu.

Jako proforma *(h)ajde* występuje samodzielnie z ogólną funkcją apelu, zachęty do działania, a także rozkazu, zależnie od kontekstu i/lub konsytuacji, które precyzują, o jakie działanie chodzi. Kontekst eksplikujący może wystąpić po nim – *(h)ajde* ma wówczas charakter katafory, może też wystąpić jako anafora, jeśli poprzedzający kontekst lub sama sytuacja użycia niesie odpowiednią informację. Por. np. mac. *Да му напишам*? – *Ај(де)*! obok *Ај(де), напиши му*! itp. Jak wynika z przykładów, obok *ајде* na gruncie macedońskim występuje i krótka forma *ај*. *Ај(де)*, wiąże się zarówno z imperatiwem właściwym jak i subiunktywnym, por. mac. *Ај, дојди*! obok *Ај, да одиме*! itp.[1]

Druga forma odnowy i/lub wzmocnienia imperatiwu przedstawia odwrotny w stosunku do *(h)ajde* kierunek derywacji semantycznej (i formalnej). W grę wchodzi nie werbalizacja interiekcji, lecz kostnienie formy werbalnej w funkcji partykuły-wykrzyknika. Jest to imperatywna forma *daj*. Formuły imperatywne z *daj* mają różną od formuł z *(h)ajde* semantykę, różną składnię, a także – jak się wydaje – różną geografię. O ile *(h)ajde* na ogól wnosi odcień zachęty, czy nawet nacisku na szybkie wykonanie danej akcji, *daj* niesie i/lub potęguje zazwyczaj odcień prośby, życzenia... . O ile *(h)ajde* samo konstytuuje minimalną wypowiedź i występuje w dwustronnym otoczeniu pauzy, *daj* pojawia się jako predykat wyższej rangi nadbudowy nad predykatem konstytuującym właściwe wyrażenie imperatywne, por. mac. *Дај кажи што мислиш*!, *Дај донеси ја таа книга*! itp., sch. *Daj vidi zašto moje dionice tako*

[1] Werbalizacja partykuł tzw. pobudzających nie jest zjawiskiem izolowanym. Vidoeski (1962, s. 210) podaje szereg przykładów z dialektów macedońskich. Cytuję: „...*брготе вамо* (Кумановско), со значење 'иди бргу' ... *вамуте*, *достате* – во полошките и поречко-кичевската група говори, *елајте*, *баргојте*, *хајдејте* – во говорот на Бобошчица (Мазон 1936, s. 86). Sama zetknęłam się na północy Kaszub z formami *po-le-sa*!, *po-le-sa-ta*! – 'chodź tu!, chodźcie tu!'.

slabo rastu!, *Daj se saberi*!, *Kaj ti fali, daj mi reci*!, por. i: *Daj zaveži*!, gdzie trudno mówić o odcieniu prośby. W przykładach serbskochorwackich (wariant zachodni!) zwraca uwagę charakterystyczna pozycja klityki, która potwierdza syntaktyczną integrację *daj*. Przy zbiorowym adresacie pojawia się i *dajte*, por. sch. *Dajte, molim vas, oboje podjite za mnom*. Zasługuje na uwagę typ *Дајме да одиме на кино*! itp., gdzie złożona peryfrastyczna konstrukcja pozwala rozdzielić adresatów apelu (2 os.) z jednej strony i uczestników planowanej akcji (1 os. pl) z drugiej. Podobnie jak *(h)ajde*, *daj* ma wyraźnie kolokwialny charakter. Tym się tłumaczy fakt, że na ogól nie wspominają o nim gramatyki i być może dlatego brak mi danych o występowaniu podobnej formuły na gruncie bułgarskim.

Polski czytelnik dostrzeże zapewne paralelę między omawianymi przeze mnie formułami i polskimi konstrukcjami z postpozytywną partykułą, typu *chodź no*!, *dajże wreszcie*! itp.

Chciałabym podkreślić, że zjawisko bałkańskie jest nieporównanie bardziej powszechne, bliższe pełnej desemantyzacji, a więc i bliższe gramatykalizacji.

Formuły prohibitiwu

Zakaz nie jest negacją rozkazu[2]. Ta prosta prawda ma na Bałkanie znacznie więcej wykładników powierzchniowych niż w odziedziczonym systemie słowiańskim. Przede wszystkim nie-faktywne konstrukcje werbalne mają w niesłowiańskich językach Bałkanu specjalny wykładnik negacji, odmienny niż w wypadku konstrukcji faktywnych. Nie-faktywna negacja pojawia się również w prohibitiwie. Ponadto w greckim np., który wywarł znaczny wpływ na sytuację słowiańską morfologiczny imperativ w ogóle nie przyjmuje negacji – prohibitiv przybiera formę specjalnej konstrukcji peryfrastycznej z nie-faktywną negacją.

Poszczególne systemy słowiańskie różnie reagują na kontakty z nieslowiańskim prohibitiwem. Zważywszy ograniczoną objętość tego tekstu mogę przedstawić te reakcje jedynie w najogólniejszych zarysach, zwracając uwagę przede wszystkim na inwentarz formuł, ich frekwencję, strefy użycia i – w miarę możności – geografię.

Na całym terenie istnieje tradycyjny słowiański model, tj. prohibitiv ma postać imperativu poprzedzonego wykładnikiem uniwersalnej negacji zdaniowej, tj. *ne*. Na całym terenie również, zgodnie ze znaną słowiańską semantycznie motywowaną prawidłowością ta najprostsza formuła prohibitiwu jest ograniczona do czasowników niedokonanych.

---

[2] Por. w tym związku, co pisze Wierzbicka o stosunku ‘volo’ vs ‘nolo’ (Wierzbicka 1972, s. 15-16 n.).

Paralelnie na całym terenie wykształciły się formuły, które w ramach odpowiednich systemów słowiańskich wypada ocenić prohibitiv powstały *per oppositionem* do subiunktywnego imperativu. Innymi słowy: w grę wchodzą różne słowiańskie repliki nie-słowiańskiej negacji nie-faktywnej z właściwą jej składnią i semantyką. Konstrukcje tego typu można tworzyć zarówno od czasowników dokonanych jak i od niedokonanych[3].

Na terenie serbskochorwackim i macedońskim dominuje wykładnik *nemoj* (< **ne možь*), który w bułgarskim ma charakter wybitnie dialektalny. Macedońska norma standardowa uznaje konstrukcje typu *немој за одиш*!, *немојте да одите*! za poprawne i semantycznie równoważne z typem *не оди*!, *не одете*! itp. Norma serbskochorwacka przypisuje tym formom znaczenie „ublažene zapovesti" (Mrazović *et al*. 1990, s. 130). W obu językach i w większości dialektów *nemoj* występuje nie tylko jako wykładnik predykatu wyższego rzędu, lecz również jako proforma samodzielnie konstytuująca wypowiedzenie, por. np. mac. *ќе одам*! – *Немој*! sch. *Kazaću*! – *Nemoj*! itp.

W peryferycznych południowo-wschodnich dialektach macedońskich obok *немој да одиш* pojawia się typ *немој оди*. Zgodnie z przyjętą interpretacją jest to ślad starej konkurencji między infinitiwem i subiunktiwem w formie argumentu predykatu intensjonalnego. Innymi słowy, *оди* w tej formule to tzw. skrócona forma infinitiwu, skrócona i związana, gdyż zdolna pojawić się dziś wyłącznie właśnie w pozycji po *немој*, *немојте*. W tychże dialektach, a sporadycznie także w macedońskim języku standardowym, *немој* gubi paradygmat liczbowy i nabiera charakteru nieodmiennej partykuły werbalnej, typ: *Немој да одите*! itp. Podobną sytuację obserwujemy w dialektach serbskich wzdłuż granicy serbsko-bułgarskiej.

Bardziej kategoryczny zakaz, ferowany z pozycji autorytetu, władzy itp. (np. w zwrocie do dziecka) wyraża formuła z podstawowym dla subiunktiwu wykładnikiem negacji *нема*, pot. np. mac. *Нема денеска да одите на кино*! itp.

W języku bułgarskim odpowiednikiem *nemoj* w funkcji uniwersalnego predykatu prohibitywnego jest forma *недей*!, *недейте*!. Występuje ona na ogół w pozycji „kataforycznej". tj. z podporządkowanym proporcjonalnym argumentem, jednak w tekstach można znaleźć i przykłady *недей* w pozycji i funkcji proformy stojącej samodzielnie („w anaforze"). Frekwencja i prestiżowa hierarchia formuł z *недей* jest w bułgarskim odmienna niż w macedońskim. Podstawowy charakter ma formuła ze „skróconym infinitiwem", reinterpre-

[3] W gramatyce języka serbskochorwackiego dla cudzoziemców czytamy, iż w opozycji do prohibitivu od niedokonanych „odrični oblik imperative perfektivnih glagola pravi se uz pomoć defektnog glagola *nemoj*..." (Mrazović *et.al.* 1990, s. 130), jednak fakty świadczą jednoznacznie, iż prohibitiv z *nemoj* tworzy się w tym języku od czasowników obu aspektów.

towanym z punktu widzenia współczesnego jako 3 *sg aoristi* (Paszow 1989, s. 146), tj. typ *недей/недейте писа*, *недей/недейте чете*/itp., natomiast typ *недей да четеш*!, *недейте да четете*! jest odczuwany jako nowy i oceniany jako kolokwializm (Stojanow *et al*. 1983, s. 367). Wreszcie bułgarski zna i niepoprawne z punktu widzenia normy konstrukcji powstałe w wyniku kontaminacji opisanych formuł, typ *недеите говорете*!, *недеи сядай*! itp. (Paszow, *loc. cit.*). Rzecz prosta, w dialektach, zwłaszcza w peryferycznych dialektach trackich wzdłuż bułgarsko-greckiej granicy językowej, różnego typu form kontaminowanych jest więcej (Bojadžiew 1991, s. 94),

Za poprawną acz marginalną konstrukcję prohibitywną norma bułgarska uznaje i formułę ze *стига* jako wykładnikiem predykatu zakazu, typ: *Стига писа*! *Стига писахте*! *Стига* byłby kolejnym wykładnikiem prohibitiwu bez paradygmatu liczbowego. Jednakże, o ile mi wiadomo, *стига* w formule prohibitiwu zachowuje swoją prymarną semantykę, tj. 'dosyć (p)', 'przestań (p)', jest to więc jeden z semantycznie nacechowanych, wzbogaconych wariantów prohibitiwu wyrażający zakaz kontynuowania czynności, która jest w toku. *Mutatis mutandis* wariant taki znajduje we wszystkich rozpatrywanych systemach; nie należy on do tematyki tego artykułu.

Pomijam w tym przeglądzie obecne w południowych dialektach peryferycznych macedońskich i bułgarskich hybrydalne formuły z grecką subiunktywną negacją *μη*. Pomijam również pojawiające się na poziomie dialektalnym formuły typu *немој/недеј пиши*! itp., tj. stowarzyszenie dwu morfologicznych form *imperativi*.

* * *

Aby sformułować wnioski, wypada mi teraz wrócić do punktu wyjścia tego artykułu. Przedstawiłam w nim najważniejsze środki odnawiania i wzmacniania wykładników modalności imperatywnej, optatywnej, prohibitywnej w słowiańskich systemach Bałkanu. Wypada teraz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego te wykładniki są tak uporczywie odnawiane i wzmacniane. W odpowiedzi uciekam się do wspomnianej we wstępie motywacji pragmatyczno-semantycznej. Interesujące mnie tutaj treści modalne i postawy pragmatyczne lokują odpowiednie wypowiedzenia po stronie nie-faktywnej centralnej opozycji, wokół której organizują się bałkańskie systemy werbalne. A to, że eksplicytność i przejrzystość semantyczna wszelkich sygnałów nie-faktywności jest tak ważna dla tych systemów, tłumaczę potrzebami komunikacji w środowisku polilingwalnym przy często niedoskonałej znajomości systemu rozmówcy. Oczywiście w stosunku do interesujących mnie postaw i treści prymarnym sygnałem jest intonacja wypowiedzi, jednakże - nie mówiąc o częstej potrzebie wzmocnienia tego sygnału - intonacja nie różnicuje dwu diametralnie różnych postaw: imperatywnej i prohibitywnej.

Literatura cytowana

Bojadżiew 1991: Бояджиев Т.: *Българските говори в западна (беломорска) и източна (одринска) Тракия*, София 1991.

Lewis 1984: Lewis G. L.: *Turkish Grammar*, Oxford 1984.

Mazon 1936: Mazon A.: *Documents, contes et chansons slaves de l'Albanie du Sud*, Paris 1936.

Mrazović *et. al*. 1990: Mrazović P.: Vukadinović Z., *Gramatika srpskohrvatskog jezika za strance*, Sremski Karlovci - Novi Sad 1990.

Paszow 1989: Пашов П.: *Практическа българска граматика*, София 1989.

Stojanow *et.al*. 1983: *Граматика на съвременния български език*, том 2. *Морфология*, София 1983.

Topolińska 1982: Тополињска З.: *Српскохрватски „заменички" глаголи – носиоци реплика у дијалогу*, „Зборник за Филологију и Лингвистику", XXV/1; s. 151-160, Нови Сад 1982.

Topolińska 1987: Z.: *O „pronominalizacji" wyrażeń werbalnych*, „Прилози МАНУ", XII/2, s. 155-160, Скопје 1987.

1991: Тополињска З.: *За прагматичната и семантичната мотивација на морфосинтаксички балканизми*, „Прилози МАНУ", XVI/1, s. 119-128, Скопје 1991.

1993: Topolińska Z.: *O systemowych konsekwencjach komunikacji ustnej w warunkach wielojęzyczności*, „Socjolingwistyka"12/13, s. 55-64, Kraków 1993.

1994: Topolińska Z.: *Factivity as a grammatical category in Balkan Slavic and Balkan Romance*, „Slavia Meridionalis 1", Warszawa;

1995: Topolińska Z.: *Convergent evolution, creolization and referentiality*, „Travaux du Cercle linguistique de Prague", Prague Linguistic Circle Papers, Praha. Por. w tym tomie ss.

Vidoeski 1962: Видоески Б.: *Кумановскиот говор*, Скопје 1962.

Wierzbicka 1972: Wierzbicka A.: *Semantic Primitives*, Frankfurt am Main 1972.

(1995)

Слн. *lahkó* – необична формализација на еден модален предикат

Од гледна точка на теоријата која во еден јазичен исказ гледа хиерархизирана предикатско-аргументска структура (т.е. одраз на релација чии термини се или други релации или пак материјални делови од светот)[1] прилогот како граматичка категорија нуди евидентен и уверлив доказ дека семантичката хиерархија на јазичните единици што го сочинуваат текстот не се поклопува со формалната, „граматичка“ хиерархија. Се мисли на таканареченото „прав“ прилог, т.е. на прилошката форма што ѝ припаѓа на широко сфатената придавска парадигма. Имено, на синтаксички план таков еден прилог, како на пр. во изразите (а) *бргу зборува*, (б) *весело пее*, (в) *гласно труби* и сл., се толкува како определба - модификатор на соодветната финитна глаголска форма, додека семантички земено имаме работа со надредените предикати (а) ʹбргу’, (б) ʹвесело’, (в) ʹгласно’ кои – коректно употребени – бараат до себе аргументи - називи на дејства што се извршуваат (а) со определено темпо, (б) во определено расположение, (в) со определена јачина на звукот, итн.[2] Претставеното семантичко толкување наоѓа потврда во внатрешната кохерентност на една теорија што ја утврдува семантичката хиерархија на јазичните единици во текстот определувајќи правец на семантичките импликации меѓу нив. Значи, ако некој не ја прифаќа теоријата, со самото тоа ја отфрла и основата за соодветното толкување на прилозите. Со други зборови: надвор од споменатата теорија не наоѓаме можност ни да ја оправдаме ни да ја негираме скицираната интерпретација. Меѓутоа, отсуството на некои непобитни логички аргументи – јазикот ретко предлага такви докази во полза на една единствена теорија – не мора да значи и отсуство на идиосинкратични појави што тераат на мислење дека прифатениот правец на интерпретација е, односно не е коректен. Интересната и необична словенечка конструкција за која ќе стане збор во оваа статија би можело да се смета како еден вид формален доказ во полза на скицираната интерпретација на прилозите.

Познато е дека модалните предикативи[3] не ретко се јавуваат во

---

[1] Сп. ја на пр. најновата полска дескриптивна граматика: *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, I Składnia II Morfologia, Wwa1984.

[2] Сп. понашироко во: Z. Topolińska, *Z zagadnień semantycznej i syntaktycznej interpretacji przysłówków*, Polonica IX, ss. 163-168.

[3] Под предикативи подразбираме изрази способни да конституираат една реченична структура, сп. R. Laskowski, *Predykatyw*, во: Gramatyka współczesnego języka polskiego, II Morfologia, с. 171.

вторична, не (типично) глаголска формализација. Сп. ги на пр. пол. *trzeba* или сх. *треба* чија неменливост се должи на именското потекло, сп. го пол. *powinien*, *-a*, *-o*; *-i*, *-y*, чија придавска природа се гледа во менливоста по родот, сп. го најпосле пол. *należy* петрифицирано во третото лице еднина или мак. *може* и *мора* кои прејавуваат слична тенденција. Сите нив ги толкуваме како модални предикативи не само и не пред сѐ поради нивната семантика (има доста таканаречени модални зборови и модални изрази кои не спаѓаат во таа класа), туку поради нивната синтаксичка поставеност во текстот: способноста и „обврската“ да врзуваат еден непредметен аргумент. Аргументот, било во облик на интензионална реченица, било на инфинитив, било на вистинска номинализација, се акомодира кон модалниот предикатив и граматички е од него зависен. Меѓутоа, конструкцијата што овде ќе ја разгледаме нуди едно друго и за словенските јазици нетипично решение. Имено, модалниот епистемичен предикатив има „права“ прилошка формализација и согласно со својата прилошка природа формално се толкува како определба-модификатор на финитната глаголска форма која претставува негов не-предметен аргумент. Сп.

1) *Potem bom spet lahko vse jedel*. ʻпотоа пак ќе можам сѐ да јадамʼ;

2) *Vam lahko kaj pomagam*? ʻможам ли нешто да ви помогнамʼ?;

3) *Se lahko priključim*? ʻможам ли... /смеам ли да се придружамʼ?;

4) *Meni se lahko samo zdi*... ʻможеби... /можно е (дека) мене само ми се чини...ʼ;

5) *Lahko se zanesete name*, ʻможете да ми го препуштите мене', ʻоставете ми го мене';

6) *Preden jo je lahko zadržel, je planila iz laboratorija*. ʻпред да можеше да ја задржи, таа истрча од лабораторијатаʼ;

7) *Pravzaprav bi šla lahko ti z njo, jaz imam nujno delo*. ʻзаправо би можела ти да одиш со неа, јас имам итна работа', во смисла: ʻте молам, оди ти со неа...ʼ и сл.[4]

Како што се гледа општата формула на преводот гласи:

lahko (da) p ≈ можно е../може да p

врз што се наслојуваат различни прагматично условени модалитети зависно од тоа кои се тие услови што дозволуваат, односно не забрануваат да *p*.

Р. Ленчек во својата студија за модалната употреба на прилогот *lahko* во словенечкиот јазик[5] ги разгледува тие вторични, ситуациони и/или

[4] Моите примери потекнуваат делумно од сопствената ексцерпција, а делумно од реченичката картотека во Институтот за словенечки јазик на САЗУ. Ја користам приликата на управата и на работниците на Институтот да им се заблагодарам за љубезната помош што ми ја укажаа.

[5] Sp. Rado L. Lenček, *Modalna raba adverba lahko v slovenščini*, во: Зборник за филологију и лингвистику XI, Нови Сад 1968, с. 127-135.

контекстуални варијанти во релација со други модални предикативни изрази со кои тие можат да се парафразираат, меѓутоа ниту дава полни експликации ниту утврдува некоја заедничка инваријанта на соодветните конструкции. Изразите наведени како носители на парафраза се: *smem*, *morem*, *utegnim*, *zmožen sem*, *sposoben sem*, *imel bom priležnost*.

Впрочем, Ленчек зборува доследно за модална и не-модална употреба на прилогот *lahko*, а неговата цел е изнаоѓање трансформациони тестови со помош на кои – во контексти што дозволуваат двојна употреба – можеме да утврдиме дали имаме работа со модално или пак со не-модално употребен прилог.

Толковниот речник на словенечкиот литературен јазик[6] разликува 7 значенски варијанти на *lahko*. Првата – кај што се дава и граматичка квалификација: „prislov od *lahek*“ – се илустрира со примерите како: „mirno in lahko je umrl“ или „biti lahko oblečen“ и сл.; следните варијанти се определуваат описно; така дознаваме дека *lahko* „2. izraža zmožnost, sposobnost za kako dejanje... izraža možnost uresničitve dejanja ali stanja..., izraža dopustitev..., 3. izraža dovoljenje, soglasje..., izraža prošnjo za dovoljenje, soglasje..., izraža utemeljenost, upravičenost..., 4. nav. ekspr. izraža omiljeno nujnost, potrebnost..., izraža prošnjo, omiljeno zapoved..., 5. ekspr. izraža omejitev, zadržanost priznanja..., v zvezi z *reči*, *trditi* uvaja natančnejšo določitev, dopolnitev povedanega..., v medmetni rabi, navadno v zvezi z *misliti si*, *predstavljati si* izraža a) podkrepitev trditve..., b) pritrjevanje .... 6. izraža pripravljenost, ponudbo za kako dejanje...“; најпосле кај 7. покрај семантичката наоѓаме и синтаксичка квалификација: „s smiselnim osebkom v dajalniku izraža precejšnjo zadovoljivost psihičnega stanja, razmer...“ па следат примери од типот: „ni ji bilo lahko, ko je ostala sama z otroki /lahko mu je/ pri duši, pri srcu/“.

Иако двата наши извори експлицитно тоа не го кажуваат, од претставениот преглед може да се заклучи дека – според синтаксичкиот, дистрибутивно-функционален критериум – имаме работа со три јазични единици:

– $lahko_1$ – регуларен прилог што ѝ припаѓа на парадигмата на *lahek*;

– $lahko_2$ – „регуларен“, т.е. по пат на регуларна синтаксичка деривација од $lahko_1$ добиен предикатив (прикажан под точка 7 во толковниот речник);

– $lahko_3$ – модален предикатив (во речникот точките 2-6).

Во натамошниот текст нашата задача ќе биде еден обид за реконструкција на семантичката (и синтаксичката) деривација на која ѝ го должиме $lahko_3$.

[6] *Slovar slovenskega knjižnega jezika*, 2. I – Ljubljana 1975.

Ќе тргнеме од претпоставката дека во проширувањето на функционалната зона на прилогот *lahko₁* од одлучувачко значење било неговото вовлекување во семантички и синтаксички функции на глаголот *moči*, *morem* 'може'. Имено, тој и само тој глагол – од сите горенаведени перифрастични конкуренти на *lahko₃* – го покрива целиот функционален спектар на разгледуваниот прилошки предикатив. Една потврда на овие состојби која – иако од формален карактер – не е за потценување наоѓаме во фактот дека *lahko₃*, ако му надградиме негација, автоматски бидува заменето со *ne more*[7]. Многу е интересен податокот дека во наведениот толковен словенечки речник под заглавниот збор *moči*, *morem* од 57 илустративни конструкции 47 се со надградена негација. Иако авторите тоа не го кажуваат, се налага заклучокот дека *moči*, *morem* функционира во комплементарна дистрибуција со *lahko₃* како негов негиран парник. По таа логика малобројните контексти коишто ги допуштаат факултативно и двете формализации: *lahko₃* и *more* би требало да претставуваат конструкции комуникативно еквивалентни (ако не и апсолутно синонимни). Значи: постулираме комуникативна еквиваленција меѓу, на пр. *...mogli bi ga prijeti* и *lahko bi ga prijeli*, и сл. (примерот е од SSKJ II/814). За да си ги доближиме семантичките состојби што довеле до регуларизација (граматикализација?) на споменатата еквиваленција, предлагам да ги експлицираме семантичките разлики меѓу, на пр.:

А. *Лесно ќе го сториш тоа.*

Б. *Лесно можеш да го сториш тоа.*

В. *Можеш да го сториш тоа.*

Најексплицитна од трите е конструкцијата Б. Предлагам за неа парафраза:

Б'. 'не е вистина (а) дека нешто те спречува да го сториш тоа, и (б) дека би морал да вложиш многу напор за да го сториш тоа'.

Од двете компоненти што ѝ се потчинети на негацијата во Б' парафразата В' би ја содржала само компонентата (а) а парафразата А' – само компонентата (б). Меѓутоа меѓу (а) и (б) постои еднонасочна импликација: ако *X* не мора да вложи многу напор во остварувањето на *p*, тогаш *X* не е спречен (= може) да оствари *p*, но не и обратно: ако не е спречен да оствари *p* тоа уште не значи дека би можел да го оствари без многу напор. Значи, од гледна точка на пренесуваната информација (= на комуникативната функција) А. претставува помалку експлицитна варијанта на Б., додека В. е содржински посиромашно. Резимирано: В. не е вистина дека *X* е спречен да *p* ~ А. Б. не е вистина дека *X* е спречен да *p* и не е вистина дека *p* бара од *X* многу напор.

[7] Сп. Ленчек, op. cit., с. 134.

Ако се вратиме сега на словенечката ситуација, ќе видиме дека функционално примарен експонент на сите три наши типови (А., Б., В.) се конструкциите со *lahko*$_3$. Тие претставуваат единствена можна словенечка формализација на типовите А. и Б., додека во рамките на типот В. нивната ретка факултативна варијанта се конструкциите со глаголот *moči*, *morem*. Вреди да се подвлече дека формално решение од типот Б. во современиот словенечки стандард не постои.

Сè уште ни претстои да објасниме како една конструкција побогата што се однесува до лексичката семантика можела да ги преземе функциите на посиромашната во тој поглед конструкција. Се чини дека алката која била од решавачко значење во разгледуваниот процес на семантичката деривација е фактот што соодветните конструкции често се употребуваат во прагматички обележени контексти кои ја бришат разликата меѓу типовите А. – Б. од едната и типот В. од другата страна. Се мисли пред сè на контекстите во кои словенечкото *lahko*$_3$ се редува со *sme* (сп. мак. *смее*) или со потенцијалот *mogel bi* (сп. мак. *би можел*) и каде што истовремено сите тие предикативи би можеле да бидат заменети со *moré* (мак. *може*). Имено, *sme* кажува дека се работи за нешто можно врз основа на дозвола (одобрување) на други лица; *mogel bi* – дека нешто може да се оствари ако се исполнети некои услови; да додадеме и дека *sme* е побогато од *mogel bi* и може да се замени со него, бидејќи *sme* позитивно ги одредува условите за реализација на дејстовото токму како нечие одобрување; *more* кажува само дека нешто е остварливо, т.е. – за разлика од *sme*, *mogel bi* и *lahko*$_3$, *more* изразува актуализирана можност, готовност нешто да се оствари. Спореди ја употребата на *lahko*$_3$:

– во конкуренција со ʻсмее’ и ʻби можел’:
8) *Vas lahko spremljam, Regina*?
9) *Lahko sedem*?
10) *Vsak ime svojo sobo in lahko prinese s seboj svoje pohištvo…*
сп. ги исто така горе примерите (1-3).

– во конкуренција со ʻби можел’ но не и со ʻсмее’:
11) *Njegove smrti si lahko kriv*.
12) *Vprašanje je, kako dolgo lahko to traja…*
13) *Kaj lahko vi nudite ženski*?
14) *Moj dežnik je lahko balon*.
сп. ги исто така подолу примерите со експлицирано *bi*.

Горенаведените контексти на употреба овозможија, чинам, *lahko*$_3$ да се вовлече и во позиции каде што може да биде заменето само со *more* примарно употребено, сп.

15) *Orhideje lahko gojimo v primernih okoliščinah...*

сп. ги исто така горе примерите (5 и 6). Најпосле тука – формално спаѓаат и примерите со *bi* експлицирано на површината на текстот, сп.:

16) „*Ali bi lahko šel nocoj*? *Za edno urico vsaj*?“

17) *...pəkəl bi bilo lahko latinsko...*

Интересно е да се погледа како J. Павлица, автор на фразеолошкиот речник[8] ги преведува конструкциите со *lahko*$_3$ на други јазици.

18) *Lahko si mislite da... = Možete sebi zamisliti da... = Vous pouvez bien imaginer que... = Sie können sich leicht denken dass... = You can easily understand that...*

19) *Vsakdo si lahko napravi sodbo o tem... = Svako može stvoriti sebi sud o tome...*

20) *Lahko pridete ot vsakem času. = Možete doći u svako doba.*

сп. и кај М. Чернич:

21) „*Lahko ostanete tu*“ – *Sie können hier bleiben...*

Од формална гледна точка конструкците со *lahko*$_3$ денеска најчесто го нудат моделот што го споменавме на почетокот на овој текст, т.е. *lahkó*$_3$ да биде надградено директно врз финитната глаголска форма – носител на категориите лице, број и род на целата конструкција. Треба сепак да се одбележи дека *lahko*$_3$ има развиено и безлична употреба со значење ‘можно е’, ‘би можело’, ‘можеби’, сп. на пр.:

22) *Meni se lahko samo zdi...*

23) „*Ste se že kdaj poprej srečali z gospodom s katerim ste se nocoj sprehajali*?“ „*Lahko...*“

24) „*Vi pa, don Martin – Vi ste pravi pogan* (...)“ „*Že lahko*“ *je priznal...*

25) *Beseda je kakor imé človeka: prazen glas; lahko je imé svetnika, lahko imé nejevernika.*

Безличната употреба допушта да се појави и зависна предикатско-аргументска структура формално акомодирана со конекторот *da*, сп.:

26) *Lahko, da je Petrušev včasih tudi zamižal in si mislil...*

27) *Lahko da je že umrla.*

28) *Od okolja* (...) *ribe so odvisne oblike plavuti* (...); *lahko so krajše ali daljše, lahko da nekatere manjkajo ali da...*

*

Се обидовме да го реконструираме патот на семантичката деривација по којшто *lahko*$_3$ се вовлекло во функциите на глаголот *moči*,

[8] Cn. J. Pavlica, *Frazeološki slovar*.

morem и скоро го истиснало од употреба. Би било интересно и да погледнеме кога започнал тој процес и колку длабоки се неговите корени во минатото. Се разбира, во кратка статија не е можно историјата на процесот да се проследи и да ни ги потврди (или да ги побие) нашите претпоставки. Сепак, благодарејќи на љубезноста на колегите што работат врз историската речничка картотека во Институтот за словенечки јазик на САЗУ можев да ги прегледам контекстите на употреба на прилогот *lahko* во текстовите од XVI век. Од гледна точка на нашиот проблем релевантните контексти би можеле да се поделат на:

– поретки кадешто *lahko* го придружува *more*:

29) *..verouala/ de on lahku more/ inu de on tudi hozhe nee ⌠zherí pomagati...* TRUBAR, CATECHISMUS...

30) *Is tiga v⌠he kar ⌠mo govurili/ moremo lahku veiditi inu ⌠a ⌠to-piti/ ⌠akai...* ibid.

31) *Sakaj Gospvd ⌠lednimu lahku more v⌠merti povèrniti, kakòr je sa⌠lushil.* DALMATIN, BIBLIA 1584

– пофреквентни каде што *lahko* придружува друг глагол. Се работи пред сè за глаголите на интелектуална перцепција, сп.:

32) *Isletih pryzh lahku ⌠a⌠topimo koku zhloue⌠ka rezh ⌠toy pruti bogu* TRUBAR, CATECHISMUS...

33) *Sakai is tih/ ⌠e v⌠aki lahku nauzhi/to prauo ⌠taro vero/...* ibid.

34) *Potle tudi lahku ⌠po ⌠na tiga Antichri⌠ta* ibid.

35) *Inu... ⌠e lahku ⌠amerka, koku ...* TRUBAR, CERKOVNA ORDNINGA...

36) *Celò ni ⌠tar, Bi bil lohko svedil inu sa eno veliko rezh dèrshal...* KRELJ, POSTILLA 1567

37) *Satu je is tiga dajle tudi letu lahku sa⌠topiti...* DALMATIN, BIBLIA...

– меѓутоа се јавуваат и други глаголи и тие се најинтересни контексти кои веќе сосем јасно ја навестуваат денешната состојба:

38) *Vi ia lahku De⌠⌠et oli Duai⌠⌠eti leit tiga vashiga po⌠uitniga shiuota ⌠gubite. de bi ui dale mogli shiui biti* TRUBAR, CR ORD

39) *Aku hozhemo my v⌠i taku ⌠turiti, kakòr na⌠hi Bratje, inu ⌠e nikar braniti, tém Ajdom, de bi na⌠h shivot inu Po⌠tave odreli, taku ony nas lahku cillu satareo.* DALMATIN, BILIA II 180 a

40) *Mi bi te i⌠te [scil. Bo⌠hky Sapuuidi] lahku ⌠uolnim ⌠ercem popolnoma, i⌠uuna ⌠o v⌠em dianem inu is notra ícelo mi⌠ ⌠alio dershali*
TRUBAR NT I 1557 z 2a

На крајот би сакала и да кажам дека една од причините на замената на *more* со *lahko* би можел да биде словенечкиот ротацизам кој довел до непожелна фонетска блискост на двата основни модални глаголи *more* vs *mora*.

(1996)

‘Нека’-конструкциите и нивниот статус во словенските глаголски системи

Граматичките показатели на нефактивниот карактер на исказот во словенските јазици, гледани во дијахрониска перспектива, претставуваат или (а) „живи” парадигми на помошните глаголи (како на пр. пол. *będę czytał/czytać*, *będziesz czytał/czytać* итн., слн. *bom čital*, *boš čital* итн., бг. *щях да дойда*, *щеше да дойде* итн.), или (б) петрифицирани партикули од глаголско потекло (како на пр. мак. *ќе* или *би*, срп. *ћу*, бг. *ще*), или најпосле (в) партикули од неглаголско потекло (како на пр. балк. слов. *да*, ч. *at'*). Втората група е најбројна, третата претставува реткост.

Сите наброени елементи се надградуваат врз соодветните облици на глаголот кој претставува семантичко јадро на предикацијата, т.е. создаваат перифрастични конструкции. Модалната обоеност на тие конструкции прави дека тие релативно лесно подлежат на семантичка деривација и скоро сите во рамките на соодветниот модално-темпорален систем се полифункционални.

Во оваа статија ќе стане збор за партикулите (од групата б. и/или, поретко, в.) способни да создаваат перифрастични конструкции што се толкуваат како т.н. заповеден начин на 3. лице (од типот *нека дојде*, *нека ми го покажат* и сл.). Ќе се сосредоточиме врз функционалната оптовареност на тие конструкции и врз карактеристичните за нив правци на семантичка деривација.

Идејата за обработка на оваа тема се роди како резултат на запознавањето со состојбите во словенечкиот јазик (сп. Тополињска, Слн. *naj*...). Имено, словенечката адвербална партикула *naj* (меѓу чии функции спаѓа создавањето перифрастичен заповеден начин на 3. лице) има многу широк дијапазон на други (секундарни?) функции, а конструкциите што таа ги создава, покрај молба или наредба, можат да изразат и концесија и услов, можат и да бидат маркирани по имперцептивност (прекажаност или адмиративност), т.е. имаат многу широка мрежа на функции и заземаат едно од централните места во системот на носителите на нефактивноста; партикулата *naj* се открива како предикат способен да конституира – покрај самостојните искази – дел-реченици во интензионалните и во екстензионалните сложени реченични конструкции, што сугерира потреба на една изменета перспектива во нејзиното толкување, а можеби и на толкувањето на соодветните предикати во другите јазици.

Заповедниот начин конституира порака природно примарно

сместена во ситуација на дијалог in praesentia на двајцата соговорници. Употребата на таа конструкција имплицира уверување на говорителот дека оној кому му е упатена пораката ќе може и ќе сака да ја реализира (сп. Bogusławski 1974). Меѓутоа, карактерот на модалната рамка (надградениот модален предикат) се чита обично од контекстот и/или конситуацијата – тој може да изразува наредба, молба, желба, концесија и др. Пораките од типот *Те молам*, *донеси ми ја книгата*! или *Не оди таму денеска*, *ти забранувам*! и сл., т.е. пораки во кои надградениот предикат е вербализиран, иако не се ретки, сепак статистички претставуваат маргина.

Погорепредложената функционално-семантичка дефиниција однапред го исклучува таканареченото императив на 3. лице од функционалната зона на императивот sensu stricto. Судејќи по примерите што ги наоѓаме во старите споменици, тој се појавува исклучиво во оптативна (не и императивна) функција и никогаш НЕ Е АДРЕСИРАН НА ЧОВЕК. Во дел од словенските јазици во постарите периоди од нивниот развиток или во петрифицираните се уште живи формули наоѓаме синтетски форми на „императивот“ (всушност: оптативот) на 3. лице. Сп. ги на пр. во молитвата „Оче наш“ полските конструкции *święć się imię Twoje*, *przyjdź królestwo Twoje*, *bądź wola Twoja* што и во најстарите старословенски споменици се изразуваат описно со *da bǫdetъ vol'a Tvoja*, и сл. Сп. ги и зацврстените обрати кон господа како виша сила – иден исполнител на пораката: мак. *Помози бог*!, пол. *Bóg zapłać*! и сл. Во современиот словенечки јазик до ден денешен среќаваме и „живи” синтетски конструкции, но тие се наоѓаат на маргина на системот. Топоришич пишува: „Za 3. os. je raba velelnika posebnost: *pa bodi po tvojem*; *pa se zgodi tvoja volja*; *A in B nam bodita skrajni točki daljice*. Take oblike, znane iz vzvišenega govora, je rad uporabljal Cankar: *Hlapec bodi hlapec in poslušen gospodarju. /.../Bodi prispodoba dognana: Kadar je hlapec dokončal svoj posel, pojdi v krčmo ali pojdi kamorkoli, gospodar te ne vidi; eno glej da mu o pijanosti žita ne povaljaš in hleva ne zapališ.* (Toporišič 1984: 332-333). Синтетската форма на императивот на 3. лице е жива иако ex definitione факултативна во лужичкиот јазик. Еве што пишува Х. Фаска во граматиката од 1981 г.: „Der Imperativ der 3. Person – er ist nur im Singular möglich – konkurriert in allem Fallen mit dem freien Morphem *njech*, das – mit der 3. Pers. einer Verbform im Indikativ (mit Ausnahme des Futurs im Aktiv: **njech budźe pisać*) verbunden – ebenfalls bestimmte modale Verhältnisse (Aufforderung, Wünsch, Willen, Gleichgültigkeit... ausdruckt: *Bóh daj* > *Bóh njech da, To žona wutraj* > *To njech žona wutraj*e[...] *Njech čita, štóž chce* > *Čitaj, štož chce* [...]“ Следи забелешка: „Die relativ hohe Frequenz (nicht jedoch die Existenz selbst) des Imperativs der 3. Pers. im Sorbischen ist sicherlich indirekt auch durch das Deutsche beeinflusst. Das Deutsche kennt zwar keinen Imperativ des 3. Pers., verwendet aber den Konjunktiv I, der oft mit dem Imperativ der 2.

Pers. sg. formgleich ist, als Ausdruck der Gleichgültigkeit des Sprechers oder des an ein allgemainpersönliches oder unkonkret-persönliches Agens bzw. an ein überirdisches Wesen gerichteten Wünsches. Solche Konstruktionen können im Sorbischen durch den Imperativ der 3. Pers. wiedergegeben werden, vgl. z. B. *Hole ihn der Teufel! – Čert jeho bjer! Es singe, wer Lust hat – Spěwaj, štóž chce*! *Dein Wille geschehe – Twoja wola so stań! u.a.*“ (Grammatik 1981: 291). Возможно е дека германското влијание потпомогнало да се зачуваат релативно долго синтетските форми и во словенечкиот јазик. Впрочем, на односот меѓу императивот, кондиционалот и субјунктивот ќе се вратиме подоцна во врска со балканските состојби. Меѓутоа, со исклучок на опишаните остатоци долж западната граница на словенската територија, во современите словенски стандарди (а по мои знаења и во дијалектите) категоријата ‘заповеден начин на 3. лице’ се изразува описно.

Предмет на нашиот интерес во оваа статија е пред сè функционално-семантичкото толкување на споменатата категорија. Сепак, токму за таквото толкување не е без интерес да видиме кои аналитички средства се употребени за нејзино изразување. Се работи за перифрастични конструкции во кои носителите на соодветното значење (функција) се адвербални партикули од различно потекло. Поголем дел од нив претставуваат петрифицирани, обично скратени, глаголски форми на трето лице еднина; лексичката семантика на тие глаголи е многу симптоматична, како за основната функционална зона на разгледуваните конструкции, така и за нивната натамошна семантичка деривација. Имено, на голем дел од словенската територија (сите јужнословенски јазици и повеќето западнословенски, а од источната група украинскиот и белорускиот јазик) се работи за стариот глагол **nexati*, кој во дел од споменатите системи до ден денешен постои и како глагол со значење ‘остави, прекине’ и/или ‘не пречи, дозволува’, и сл. и како (дијахроно) одглаголска и (синхроно) приглаголска, т.е. адвербална партикула: мак., срп., бг. *нек(а)*, хрв. *nek(a)*, слн. *naj*, пол. *niech(aj)*, слк. *nech*, дијал. *naj*, луж. *njech*, укр. *хаj*, ретко *нехаj*, дијал. *наj*, блр. *няхай, хай*. Другата, дури поголема територија е онаа на рускиот јазик каде што во истата основна функција се јавува партикулата *пуст*’ која доаѓа од глаголот **pustiti* чија функционална зона во голема мера се поклопува со онаа на **nexati*. Неглаголската партикула *at'* се појавува во чешкиот јазик, а позната им е исто така и на дел од староруските споменици (Stieber 1979: 221-222). Најпосле, треба да се спомене и неглаголската партикула *да*, која е носител на соодветната функција во старословенските текстови, а и денеска се појавува во источниот дел од јужнословенската територија во дел од функционалното поле каде што во словенечкиот јазик владее *naj*. Во натамошниот текст сите словенски конструкции конституирани од партикули што му одговараат на македонското *нека* конвенционално ќе ги нарекувам ‘нека’-конструкции.

Составувајќи го погоре инвентарот на словенските ‘нека’-конструкции, како појдовна точка ја прифативме нивната способност да се појават во функција (позиција?) на т.н. заповеден начин на 3. лице. Меѓутоа, како што веќе беше речено, во однос на 3. лице не може да стане збор за вистинска императивна функција – таа мора да се редефинира.

Формите на императивот (оние „вистински“, упатени кон 2. лице) по дефиниција се способни да конституираат самостојни (= граматички независни) искази. Во сите словенски јазици се појавуваат исто така самостојни искази конституирани од ‘нека’-конструкциите – впрочем, тоа е еден од аргументите врз чија основа ги воведуваме овие конструкции во парадигмата на заповедниот начин. Сложените реченици со учество на ‘нека’-конструкциите како една од основните компоненти се поретка појава во словенските системи. Следствено, нашата анализа ќе ја започнеме од функционална интерпретација на ‘нека’-конструкциите како конституенти на самостојни искази.

На прв план би ја сместила оптативната варијанта (со парафраза од типот: ‘нека се случи *p*’, ‘сакам да се случи *p*’), т.е. израз на желба чија реализација зависи од некоја виша сила, како македонското *Нека е жив и здрав*!, *Нека е проклет*! и сл., бугарското *Нека бъдем здрави и весели*!, *Нека да светне сега*! и сл., српското *Нек јој је срећно*!, *Нека вас враг носи*! и сл., словенечкото *Naj mu bo lahka domača zemlja*! и сл., словачкото *Nech ti je slovenska zem l'ahká*!, *Nech ho čert vezme*! и сл., полското *Niech się święci 3 maja*!, *Niech go diabli wezmą*! и сл., украинското *Нехай я заплачу, нехай свою Украіну я ще раз побачу*! и сл., белоруското *Няхай думкі мае пабягуць чарадой*! и сл., руското *Пусть ето будет для вас сюрпризом...* и сл., чешкото *At' se nestane neštěstí*!, *At' žije naš slavny císař*! и сл. Таков тип ‘нека’-конструкции наоѓаме во сите словенски јазици, а би рекла и дека се тие најприродни - тие се настанати врз темел на увереноста на говорителот дека вишата сила кон која ги упатуваме е „присутна“, нè слуша и може, ако посака, да ни ја исполни желбата. Значи, mutatis mutandis, во оптативната варијанта исполнети се гореприведените дефиниториски барања што му се поставуваат на императивот. И не е случајно, чинам, дека најстарите записи не само на синтетскиот императив на 3. лице, туку и на ‘нека’-конструкциите се токму од таков тип, без експлицитно именување на потенцијалниот агенс-извршител на желбата или, евентуално, со негово индиректно именување, како во типот *Нека ти се оствари*! и сл. Од двете горепонудени парафрази онаа со *нека* е поадекватна бидејќи ја содржи онаа прагматична компонента на перформативна заклетва дадена hic et nunc – компонента карактеристична за императивот, а отсутна во парафразата со *сакам*. Тука треба и да се бараат корените на фактот дека ‘нека’-конструкциите, оние со глаголско потекло, се базираат врз петрифицираните императивни (а не индикативни) глаголски форми.

На словенскиот југ, како што сведочат најстарите споменици од кирило-методиевскиот канон, ‘нека’-конструкциите во служба на оптатив секогаш алтернирале со (постарите од нив во таа служба?) субјунктивни *да*-конструкции (сп. погоре), што е најверојатно одраз на влијанието на грчките подлошки на старословенските преводи од Светото Писмо. Во бугарскиот јазик покрај *нека* и *да* се зацврсти и редуплицираниот состав *нека да.*

Во светлината на погоререченото, императивната варијанта на ‘нека’-конструкциите како таква претставува веќе прв чекор на патот на семантичката деривација – таа е секундарна во однос на оптативната. Имено, под императивна варијанта подразбирам наредба/молба/забрана... упатена кон конкретно физичко лице (лица) in absentia, од типот*: Нека Јане дојде утре во пет.*, и сл. Се подразбира дека некој од присутните ќе му ја пренесе пораката на Јане. Конструкциите од таков тип исто така ги наоѓаме денеска во сите словенски системи. Тие не се многу фреквентни, што е прагматички, а не семантички мотивирано. На словенскиот југ и тие, како и оптативните ‘нека’-конструкции (сп. погоре), алтернираат со осамостоените субјунктивни *да*-конструкции. Сепак алтернацијата не е сосем слободна. Имено, барем судејќи по македонските состојби, иако и двата типа конструкции се карактеристични за дијалог, на апсолутниот почеток на еден дијалог може да се појави само конструкцијата со *нека*, а не и онаа со *да* – се чини дека е ова одраз на примарно врзаната употреба на *да*-конструкциите. Еве неколку типични примери на „прекажаниот“ императив на 3. лице: мак. *Нека Ана си го напише сама писмото, јас ќе го потпишам!*, бг. *Нека дойде да му дам нещо за ядене*, *...нека учителките изпеат нещичко...*, срп. *Нека ти Перо донесе књигу*!, бг. *нека вляазат всички*!, слн. *priče naj se javijo na milici*!, слк. *Nech si vezme svoje veci a nech sa tu dlhší čas neukazuje!*, пол. *Niech się stąd zabiera jaknajszybciej*!, укр. *нехай (хай) піде!*, блр. *Няхай прыязджае*!, рус. *Пусть подождет*!, ч. *ať tedy poslouchá a slouží*!, и сл.

Меѓу вистинските императивни ‘нека’-конструкции индиректно упатени на 3. лице не спаѓаат хомонимните со нив императивни конструкции на 2. лице. Тие претставуваат идиосинкратична карактеристика на полскиот стандард – последица на фактот дека именките *pan*, *pani*, *państwo* секундарно во една широка зона на „престижни” општествени односи денеска вршат функција на лични заменки на 2. лице; сп. *Panie Janie, niech pan mi powie...*, *Panno Zosiu, niech pani przyniesie...*, и сл.[1]

[1] Mutatis mutandis во истата стара благородничка средина никнала на време и една непишана конвенција дека на слугите и воопшто на социјално потчинетите господата им се обраќаат во 3., а не во 2. лице, типот: *Janie, niech Jan przyniesie...*, а не **Janie, przynieś...* и сл. – Најпосле, исто прагматички мотивирана, иако со обратна престижна хиерархија, е конвенцијата до денеска жива во некои полски, а – колку што знам – и чешки и словачки села – дека наредба/молба упатена кон родителите и воопшто кон постарите почитувани лица се упатува

На 2. лице се упатени и таквите интересни дијатетички маркирани наредби како на пр. срп. *Толе, нек ти је пушка у приправности*!, и сл.

Впрочем, и оптативната и императивната варијанта претставуваат само две маргинални крила, додека главнината на 'нека'-конструкциите на словенска почва денеска спаѓаат во семантичката зона на широкосфатената концесија, со варијанти од типот: свесна дозвола, резигнација, индиферентност спрема она што се случува или што може да се случи. Последните две варијанти (резигнација и/или индиферентност) понекогаш тешко е да ги одделиме од оптативните конструкции. Сп. го познатиот и класичен во тој поглед полски литературен цитат: „Niech się dzieje wola nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba" (A. Fredro, Zemsta). Се чини дека токму на оваа „нечиста" семантичка граница се зародила концесивната варијанта на разгледуваните конструкции, т.е. дека и таа (како и императивната – сп. погоре) е семантички дериват на примарната оптативна конструкција.

Широк круг концесивни 'нека'-конструкции – слично на гореразгледаните оптативни и императивни – ги опфаќа од една страна (а) релативно почестите конструкции кои изразуваат согласност нешто да се случи, на пр. *Нека биде по твое*, *Нека продолжи седницата*, и сл. (т.е. конструкции без експлицитно именуван агенс), а од другата (б) конструкции кои изразуваат согласност некој да направи нешто/да постапи некако, на пр. *Нека дојдат сите утре попладне*, *Нека си ја земе книгата*, и сл. Еве некои карактеристични примери од другите јазици:

РЕЗИГНАЦИЈА: бг. *нека да е било така...*, срп. *Нека, што остадох гладан...*, слк. *čo ak tu už boli*? *Nech boli*!. *Vieš, aj ti si na vine*! *Nech som*!, слн. *Pa naj bo po tvojem...*, пол. *Niech ci już będzie, skoro tak się upierasz...*, *Trudno, niech diabli wezmą i tę resztkę fortuny...*, ч. *Ale to je v pořádku, ja jej taky nikdy nemůžu utáhnout a voda at' si teče*!, *Máš pravdu, at' se dívají...*

ИНДИФЕРЕНТНОСТ: бг. *нека си говорят...*, слк. *A nech sa dozvie, nech si mysli, čo chce*!, *Ale to je ich vec, nech si robia, čo chcu...*, слн. *kupil ga bom, naj stane, kar hoče...*, пол. *niech się dzieje, co chce, ja tam nie pójdę...*; *niech robi co chce, jej sprawa*!, рус. *Если бы я етого не сделал, старик нашел бы самолет. – Ну и пусть.*, ч. *I mlčte, svate, at' si ho má...*, *Ma mi všecko porádně dodat, at' jsem kde jsem...*

ДОЗВОЛА: слк. *Nech si chodi pozerat rodičov hoci každý deň...*, *No tedy nech prídu...*, пол. *Niech idzie, tylko niech tam długo nie siedzi...*, *Dobrze, niech ci ojciec da klucze od auta...*, слн. *naj gre, če že hoče*, рус. *Хорошо. Пусть так.*, *О'кей, пусть будет половина восьмого, нет, даже семь...*, ч. *inu, kde to jde, at' to dělají..*, *Nevídáno, vždyt' je mladá* [...] *at' užije...* – Сп. го и интересниот

во 3. лице: *Niech ojciec przyjdą.... Niech mamusia mi dadzą...*, и сл.

бугарски пример со обратна дијатеза: *Татинко, моля ти се, нека да дойда с вас*!

Границите меѓу трите типови не се остри. Најчисто се издвојува оној блок конструкции што овде ги определивме како ‘дозвола’, бидејќи во нив адресат на дозволата е секогаш идентификувано физичко лице (лица), додека во првите две групи има доста безагентивни структури. Речиси сите концесивни конструкции во мојот материјал се контекстуално (а не само конситуациски) врзани, при што токму контекстот ја содржи информацијата која ни дозволува да ги толкуваме како концесивни, т.е. информација од типот ‘ако навистина мора’, ‘ако е тоа единствен излез’, ‘ако мислите дека е тоа добро’, односно ‘не е ни важно’, ‘не ме интересира’ и сл. Токму таа контекстуална врзаност претставува чекор на патот кон внесување на ‘нека’-конструкциите во посложени синтаксички структури од интензионален или екстензионален карактер.

На крајот на прегледот на самостојните ‘нека’-искази да одбележиме дека тука спаѓаат и „апсолутизираните“ концесивни конструкции како мак. и срп. *нека*, пол. *niech tam*, слн. *najsibo*, рус. *ну и пусть*, ч. *e at'* во смисла ‘нека е така, нека се случи што мора да се случи’.

Структури во кои ‘нека’-конструкцијата функционира како реченичен аргумент имаат различен статус во одделни словенски системи. Во дел од нив тие спаѓаат меѓу редовните средства за оформување на нефактивните пропозиции, додека во другите таквата нивна функција има маргинален карактер, а соодветните текстуални секвенци најчесто се толкуваат како секвенци од две независни реченици. Оваа состојба наоѓа одраз и во речниците на словенските јазици – во еден дел од нив, покрај адвербалната ‘нека’-партикула, како посебна функционална единица е застапен и сврзник- хомоним на соодветната партикула, додека во другите станува збор само за партикулата. Класичен пример на јазик од првиот тип е словенечкиот или рускиот, додека како пример на јазик од вториот тип може да послужи македонскиот или полскиот. Ред е да додадеме дека ни речничките ниту граматичките описи не смееме да ги апсолутизираме, кога ги користиме за меѓујазична конфронтација, бидејќи неретко се случува описот да не биде потполно адекватен во однос на реалната состојба во опишуваниот јазичен систем.

Следува преглед примери на ‘нека’-конструкциите како компоненти на посложени синтаксички конструкции; застапени се сите јазици во кои ги најдов таквите конструкции, што не значи дека на другите словенски системи тие не им се познати; во однос на дел од јазиците (белоруски, украински, лужички), немав можност да ексцерпирам текстови, па располагам единствено со информација најдена во речници и граматики.

'НЕКА'-КОНСТРУКЦИИ КАКО РЕЧЕНИЧНИ АРГУМЕНТИ ВО ДЕКЛАРАТИВНИ РЕЧЕНИЦИ: Мак. *Кажи му нека дојде*, и сл. – во стручната литература нема опис на секвенците од таков тип па нема ни нивна квалификација; се наложува заклучокот дека тие не се толкуваат како конструкции со зависна декларативна дел-реченица; сепак, од разговорите со родените говорители на македонскиот јазик произлегува дека конструкциите од типот *Кажи му да дојде* и *Кажи му нека дојде* во повеќе контексти не се синонимни, како што не се синонимни ни самостојните *нека-* и *да*-искази. Од друга страна, паралелното појавување на *да-* и *нека*-конструкции во функција на самостојни искази лесно може да влијае и врз опишуваната зависна позиција, така што решив да ги внесам во овој преглед македонските интензионални *нека*-конструкции. – Бугарските *нека-* и *нека да*-конструкции исто така не се споменуваат во функција на реченични аргументи, ниту сум ги нашла во таа функција во прегледаните текстови; се чини дека самиот факт што во бугарскиот систем постои состав *нека да* ја блокира можноста *нека* слободно да конкурира со *да* во зависната позиција. – Во големиот речник на САНУ наоѓаме примери како: *Грк рече свому кочијашу ... нека јагње огули и изпече*; *...мајка ми рече, нека му скочим на леђа*; *Напише писмо другу Тоши из гимназије ... моли, нека га тај позове...*; *Одлучио сам, нека господар ... остане сахрањен у архивима...* Во Матичиниот речник таков тип на употреба на *нека*-конструкциите не е прикажан, што може да се протолкува како доказ дека во стандардниот систем тој се наоѓа на маргина како архаичен и/или дијалектен. Сепак, анкетите спроведени со родените говорители го докажуваат постоењето на соодветните конструкции, иако во граматичките описи тие не се појавуваат меѓу моделите на интензионалните реченици.[2] – Слн. *nagovarjajo me, naj se umaknem; pusti ga, naj vpije; mama pravi (da) naj spotoma obiščem teto; dal mi je znamenje, naj go počakam...* – примерите се од најновиот академски речник и сведочат дека се работи за стандардна, општо прифатена конструкција. – Претставената слика покажува доста јасна географска распореденост на 'нека'-конструкциите во разгледаната функција на словенскиот југ: од широката застапеност на запад до отсуство на исток. Би било интересно од тој аспект да се прегледа современата хрватска проза. – Што се однесува на западнословенскиот јазичен свет, уверливи примери најдов во словачки текстови: *...povieme Evinej mame, nech sa tam niekedy zastaví...*, *Povedz mu, nech sa na mamu nehnevá*!, *A Čavajdovi povedz, nech sa o mňa nestará...*, *...velmi som im to však nezdôraznoval, aby sa ich to nedotklo a nepovedali si,*

[2] Благодарение на љубезноста на д-р Даринка Гортан-Премк и нејзината асистентка Рајна Драгичевиќ располагам со богати материјали од анкета спроведена меѓу белградските студенти. Имам намера тие материјали пошироко да ги анализирам во посебна статија.

nech si teda poradím sám... – во сите наведени примери *nech*-конструкциите зависат од глаголот *povedat'*. Во најновиот словачки академски еднотомен речник (1987) читаме дека *nech* „uvadza vetu [...] predmetovú s význ. nepriameho rozkazu, želania: *povedz mu, n. ich odprevadi*...“ – Во полската традиција *niech* не се толкува како сврзник; меѓутоа постојат искази како *Powiedz mu, niech się nie denerwuje*; *Poradź mu, niech jednak lepiej wyjedzie* и сл., и според моето јазично чувство тие звучат поприродно отколку алтернативните *Powiedz mu, żeby się nie denerwował*; *Poradź mu, żeby jednak lepiej wyjechal* – се чини дека *niech*-конструкциите се поблаги, сугерираат совет, а не наредба. Надредениот предикат задолжително е во императив. – И во чешките текстови најдов декларативни реченици воведувани од *at'*: *Jděte jim říci, at' ted' přestanou*!, *Jenom se pamatuj, at' něco neprovedeš...* Коментарот во најновата академска граматика (1987) гласи: „Žádaci obsahové věty optativní, tj. takové, jejichž dominující predikát má význam „žádání“ (*přát si, chtít, toužit, dychtit, snažit se, starat se, usilovat, dbát*...), bývaji uvozeny zpravidla jen spojkou *aby* [...] Jen zřidka a hovorově se může vyskytnout v těchto větách i spojka *at'* (zvl. po slovesích *přát si, chtít*): *Přála si, at' se k ní nastěhují*. (op.cit. 3/513). – Во прегледаните руски текстови најдов само еден пример: *я хочу сказать, пусть у меня адвокат будет еврей, если можно...* – примерот е евидентно на граница меѓу *oratio recta* и *obliqua*. – Претставената слика – која секако претставува само предизвик за натамошна сериозна анализа која би се темелела врз пропорционален опсежен корпус текстови – го докажува присуството во словенскиот јазичен свет на декларативни искази со ‘нека’-конструкции во функција на зависна дел-реченица. Се разбира, врз оваа општа констатација се наложуваат низа рестрикции од ареален, семантички и структурален карактер.

‘НЕКА’-КОНСТРУКЦИИ ВО ЕКСТЕНЗИОНАЛНО СЛОЖЕНИ РЕЧЕНИЦИ:

А. КАКО КОНЦЕСИВНИ ДЕЛ-РЕЧЕНИЦИ – Како што веќе споменав, концесивните ‘нека’-конструкции се ситуациски, а најчесто и контекстуално врзани; шемата во која тие се појавуваат, *p* иако *q*, каде што ‘нека’-конструкцијата е еден од можните супститути за симболот *q*, како појдовен аргумент го содржи настанот *p*, т.е. нешто што е остварено и/или што ќе се оствари иако се појавиле/можат да се појават пречки формулирани како настанот *q*. Следствено, ‘нека’-конструкциите како конституенти на концесивните дел-реченици се појавуваат во сите словенски јазици, а осамостоените концесивни ‘нека’-конструкции би можеле да ги толкуваме како деривати од таквите сложени екстензионални структури. Сп. мак. *Нека е скапо, јас ќе ја купам таа кола*; *Нека ме критикуваат после, јас ќе им ја кажам вистината*!, и сл.; срп. *Нека би био високо до облака, ја ћу га оборити*; *Па и нека су многи од њих из овога муља и*

избили на површину, и нека су дошли чак и на угледније положаје: никада се нису могли сасвим очистити од злих навика, и сл.; бг. *Нека си говорят, аз ще дойда...*; слн. *naj bo tako ali drugače, naprej moramo; naj se je tudi spozabil, jaz ga ne obsojam; stori svojo dolžnost, pa naj se svet podre*!, и сл.; слк. *...no ty si dobre vedel, že nech sa všelijako kníšem* [...] *nedokažem utiect'*; *Nie – nech sa robí, čo chce – nezavolám ho*; *Nezavolám, radšej nech ma stojí majetok*. и сл.; пол. *Niech się świat wali, ja tam muszę pojechać*!, *Niech mnie wyrzucą na bruk, ja tego nie podpiszę*!, *Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś spokojna...*, и сл.; рус. *Он на самом деле излагает ето, пусть и в менее нарочитои и егоистичнои манере*; *В нашем захолустье, о белых, богатых, к тому же мормонах, народ не очень хорошего мниения, пусть даже речь идет о хорошем семьянине...*; ч. *At' byl dům trauttmansdorfský sebepohodlnější, když kočár vyjel na náměstí a projížděl jičínskou branou, podobalo se to vysvobození z očistce* – во прегледаните текстови не најдов други примери, ниту ги најдов во чешката академска граматика; не е исклучено дека се работи за синтаксичка разлика меѓу девербалните партикули на една страна и *at'* на другата.

Б. ВО УСЛОВНИ ПЕРИОДИ:

Б.а. КАКО ПРОТАЗА – Познато е дека во голем дел словенски (и не само словенски) системи императивните глаголски форми можат да конституираат протаза во условниот период, сп. ги полските примери од типот *Przyjdź, to ci dam tę książkę* алтернативно со *Jeśli przyjdziesz, to ci dam tę książkę*, или *Odpocznij, to zaraz lepiej się poczujesz*, и сл. Во рамките на македонскиот синтаксички систем истата содржина се пренесува со секвенци *Дојди па ќе ти ја дадам таа книга* (алтернативно: *Ако дојдеш...*) или *Одмори се и веднаш ќе се почувствуваш подобро*, и сл. Во истата позиција способна е да се појави и перифрастричната императивна форма, т.е. 'нека'-конструкцијата, сп. мак. *Нека дојде Петре и ќе разговараме*, *Нека ни ги вратат парите, па ќе видиме*, и сл. – ни според македонската ниту според бугарската граматичка традиција таквите секвенци не се наведуваат меѓу моделите на условните периоди, но на пр. српските описи ги признаваат како такви; така се квалификувани на пр. исказите: *Нек устанем и двапут коракнем, облије ме зној, Данас су дошли Турци, па им се покорише, нек дођу сутра Татари, постаће Татарима*, и сл.; сп. и слн. *Naj le ona odide, brz bo vse drugače*; *Naj bi meni to rekel, jaz bi mu že pokazal* – со нијанса на закана; *naj te kdo sliši, pa bo zamera*; слк. *...a nech by ním do starej vyhodil, iste by mala čo niest'...*; во словачките текстови најдов и два интересни примери на протаза во ирреален условен период: *...bol by iste padol, nech sa nechytí pece*; *Nad tým by sa nikto nebol pozastavil, nech neskrsne o tom pesnička...*; од прегледаните руски текстови можам да наве-

дам само еден пример на императив на 2. лице како доказ за постоењето на моделот: *Не говори глупостей, будь ты на моем месте, ты бы тоже так поступила...* А еве неколку чешки примери: *At' by se mi třeba i tvrdilo, že by svět a život byly jen zdáním...ne*!, *At' jsem ve svých zálibách i trochu zrůdný: nechci nikoho přemlouvati...*, *At' se tento nápad pred soudem považuje za zločin jakýkoliv, jeho bláznovství sahá k nebesům*!, *At' mu Herzová věnuje půlhodinku, to bude úplně stačit.*

Б.6. КАКО АПОДОЗА – и овде се работи за позиција достапна на синтетскиот, а следствено и на перифрастичниот императив, сп. мак. *Ако сака, нека дојде*; *Ако сакаат да го прифатам предлогот, нека ме уверат во неговата коректност*, и сл., бг. *Ако има пари, нека го купи*!, срп. *Ако жели, нека нам се придружи*, слн. *Če poče, naj odstopi*, пол. Jeśli mają ochotę, niech przyjdą, слк. *...ak sa chcu prechádzat'*, *nech sa prechádzajú...*, рус. *Если хочет побыт со мной, пусть побудет.*, ч. *Když se hochovi líbí, at' si ji vezme...* Со оваа последна серија примери сакаме само да го дополниме нашиот преглед, меѓутоа, треба да напомниме дека аподозата е отворена позиција и не наложува никакви ограничувања во изборот на граматичките категории на предикатскиот израз.

В. КАКО ФИНАЛНИ ДЕЛ - РЕЧЕНИЦИ – Присуството на ‘нека’-конструкциите во оваа позиција може да има двојна, како семантичка така и формална мотивација. Семантичката мотивација може да се крие во семантиката на императивот – императивните искази ex definitione се насочени кон конкретна цел; од формална гледна точка може да влијае моделот на не-фактивните декларативни реченици. А еве ги примерите што успеав да ги соберам: мак. *Доведи ги, нека уживаат*!, *Им го дадов текстот, нека се уверат самите*, и сл. – според македонското јазично чувство и македонската граматичка традиција овде се работи за секвенци од по два самостојни исказа неповрзани со односот на семантичката зависност, иако семантичката финална врска не е под сомнение, сп. ја опозицијата меѓу *Доведи ги да уживаат* и *Доведи ги, нека уживаат*, и сл. *Mutatis mutandis* слична е ситуацијата во бугарскиот јазик – судејќи по граматичките и речничките описи, ниту *нека*-конструкциите ниту *нека да*-конструкциите не се толкуваат како финални дел-реченици. И тука – слично како и во случајот на декларативните реченици (сп. погоре), српската и хрватската традиција е поинаква и примерите како *Дао сам му нешто новаца нека му се нађе*; *Пожури ... нека је ближе чамцу*, *И боме приклони ју, нека би га миморед обилније научала хрватску бесједу*, и сл. се толкуваат како финални. Одиме натаму: слн. *Pojdi k sestri, naj ti zašije srajco, fanta skrij, naj ga nihče ne vidi*, и сл.; слк. *...t'ahal som Evu do mesta, nech nám i ona pomôže*!, *Aby som ju rozveselil, zvalím sa do snehového záveja,*

nech sa trošku prekvapí a zasmeje na mne..., и сл.; пол. *Zaprosiłam ich do nas, niech sobie obejrzą te obrazy*, *Oprowadź go po mieście, niech zobaczy, co się tu dzieje*, и сл., рус. *...делать все скрытно, пусть решение принимаеть суд, а не пресса*, и сл., ч. *A vezmi dvě litrovky, at' mi to vydrží do pondělka*!, *Sedni si a kolíbej, at' se neprobudí*, *...máš tu trochu polívky, at' se zahřeješ..*

Специфичен семантичко-синтаксички модел, присутен – се чини – во сите словенски системи, претставуваат 'нека'-конструкциите во кои партикулата се надградува над глаголската форма на 1. лице. Во мојот материјал тие се појавуваат со веќе познатите значенски нијанси на желба, побуда, концесија, но исто така и на закана или на метатекстова забелешка; сп. мак. *Дојди, нека ти се нарадувам*!, *Нека те здогледам уште еднаш со него, па ќе видиш*!, бг. *Татко, нека да излезем с Иван на улицата*; *Нека бъдем добросъвестни и изложим фактите пред съда*; *Е, добре, нека останем тук, щом желаеш*; срп. *Ако није Толди, нек нисам који сам; знам ја то и без тебе, па нек сам сирота*; слн. *како naj vem, što namerava; naj ti povem, kako se je to zgodilo*; *...predvsem naj omenim pisateljevo doslednost...*; за словенечките *naj* - прашања и за *naj*-имперцептивот сп. подолу; слк. *...lavička, postoj, nech po tebe prejdem*!, пол. *Pójdź, niech cie uściskam*!, *Jeśli możesz, zrób to, niech ja sobie jeszcze poleżę*; укр. *Марусю, голубонько*! *зайди куди-небудь, хай я з ним на самоті побалакаю...*, *Нехай ще раз послухаю, як те море грає...*, *Хай ми це зробимо якнайкраще*! – од гореприведеното јасно се гледа дека се тоа случајно најдени примери и дека потребна е многу поширока ексцерпција за да се опише и протолкува оваа интересна конструкција.

Спорадично, 'нека'-конструкциите можат да врзуваат и глаголски форми на 2. лице. Мислам притоа на „вистински" форми на 2. лице, а не на оние, гореспоменатите, каде што системот наложува текстот упатен кон 2. лице да биде формулиран во 3. Сп. бг. *Татинко, нека да излезеш утре*! – *каза то тъжно*. – ова ми е единствен бугарски пример, а тој може и да се протолкува како кондензација од 'нека бъде така да...'; единствениот словенечки пример има форма на прашање и е квалификуван како архаичен, а гласи: *Kaj naj storiš*? – за *naj* - прашањата сп. подолу; укр. *Хай в добрий час ти мовиш се, панотче*; *И хай нап'етесь ви з джерел народноі творчості* – и двата примера во поетска стилизација.

Тука се исцрпуваат функциите на 'нека' - конструкциите коишто би можеле – барем како тенденции – да се определат како универзални во словенскиот јазичен свет. Ми останува да ги претставам идиосинкратичните појави карактеристични за одделни јазици или за групи јазици. Нема да се занимавам со многубројните зацврстени фразеологизми, ме интересираат само категоријалните појави, пред сè семантичките, но и формалните, ако се тие корелирани со семантичките.

Споменатите појави речиси без исклучок спаѓаат во областа на модалните рамки и/или илокутивните, прагматички функции на исказите што ги конституираат ‘нека’-конструкциите.

Споменав веќе дека на словенскиот југ ‘нека’-конструкциите во повеќе позиции алтернираат со *да*-конструкциите, т.е. со т.н. балкански субјунктив. Не ме интересираат во моментот семантичко-функционалните ограничувања на таа алтернација. Би сакала само уште еднаш да го одбележам фактот дека во бугарскиот постои фреквентен состав *нека да*, дека во српскиот спорадично го регистрирав истиот состав, а нешто почесто составот *нека што*, најпосле дека во словенечкиот може да се сретне и *da naj*. Сите тие појави претставуваат трага од глаголското потекло на *нека/naj* и сугерираат тростепена хиерархија: показател на широко сфатената концесија надградена (или, поретко, вградена) над (не)фактивна дел - реченица – аргумент на интензионален предикат. Јазиците коишто ги познаваат потенцијалните ‘by’-конструкции, конкретно – според мојот материјал – полскиот, словачкиот и словенечкиот, го знаат и составот *niech by / nech by / naj bi*. Значи, словенечкиот учествува и во двете од опишуваните групи јазици. Конструкциите надградувани со составите од типот *niech by* обично ја исклучуваат императивната семантика, додека кај оптативните и концесивните искази ја потенцираат нијансата на несигурност, недоверба во реализацијата на именуваниот настан.

Во словенечкиот јазик неретко ‘нека’-конструкциите пренесуваат имперцептивно значење. Можеме да претпоставиме дека таквиот правец на семантичката деривација е мотивиран со прекажувачкиот карактер на самиот ‘нека’-императив. Словенечките имперцептивни *naj* (*bi*)-конструкции способни се (а) да конституираат самостојни искази, а исто така и (б) да се појавуваат во функција на oratio obliqua, т.е. при прекажување на зборовите на 3. лице. Сп. на пр. а) *Izjava naj bi bila dana na nekom sastanku* ‘(викаат дека/слушнав дека) изјавата била дадена на некој состанок’; *Ta proces naj bi povzročale neke glivice* ‘(викаат дека/слушнав дека) овој процес го предизвикуваат некои печурки’; *Zločin naj bi storil pijan* ‘(викаат дека/слушнав дека) бил пијан кога го сторил злочинот’, и сл.; б) *Ah, vabijo jo, naj zasede mesto*... [...] *Ali hoče trajno ali vodno*? [...] *In ali naj ji lase skrajšajo*? Топоришич (1984: 527) таквиот облик на предавање на текстот го вика „polpremi govor”. Интересно е дека и во други словенски системи ‘нека’-конструкциите можат да се појават со имперцептивна значенска нијанса, сп. го на пр. словачкиот контекст во којшто сосетката ѝ замерува на жената што со своето однесување го истерала мажот ѝ од куќа: *Nech gazda ide preč z domu pre jednu srst*! *Nech sa ide muž pást*! – имаме овде собрани класични компоненти на адмиративот: прекажување на туѓата одлука и негодување поради таа одлука; сп. го и чешкиот исказ кој пренесува внатрешен монолог на јунакињата: ...*at jen si otpočine, tuze se uhnala*...

Една друга карактеристична служба на словенечките *naj*-конструкции е изразувањето модалност на внатрешна обврска, сп. на пр. *Denar za vodovod naj bi zbrali uporabniki sami*, или: *Prav mu je, pa naj bi bil pazil*... Слично толкување се чини најприродно во однос на полскиот исказ *Ożenił się, niech ma na żonę i na dzieci*...

Најпосле, на оваа деривациска линија би ги сместила и карактеристичните, модално маркирани прашања широко застапени во словенечките текстови, сп. *Naj odprem dežnik*?, *Kaj naj naredimo*?, *Kje naj vzamem denar*?, *Kako naj vem, kaj namerava*?, *Kako naj bi ga poznal, ko ga se nisem nikoli videl*?, *Ali naj grem ali ne*?, и сл. Како што се гледа од примерите, на овој начин се оформуваат и *да/не*-прашањата и прашањата за алтернатива, и *к*-прашањата, најпосле и директните и зависните прашања. Тука не успеав да најдам паралели од други јазици.[3]

Сите три погоре претставени служби на словенечките *naj*-конструкции содржат семантичка компонента на дистанцирање на говорителот од предметот на исказот. Многу е карактеристично дека сите тие три функции во полскиот текст најчесто ги вршат конструкциите конституирани од модалниот глагол *mieć* + инфинитив, сп. (1) *Miał to powiedzieć po pijanemu*; *Miał tu być już o szóstej*, и сл.; (2) *Odpowiednie podanie mieli by napisać sami zainteresowani*; *Majster ma to sam doprowadzić do porządku*, и сл.; (3) *Czy mam wziąć parasol*?, *Jak mam go poznać, skoro nigdy go nie widziałem*?. *Czy mam tam pójść czy raczej nie*?, *Nie rozumiem, jak mamy się tam dostać*?, и сл. За полскиот модел *mieć* + инфинитив како показател на семантичката категорија ‘дистанца’ пишував пошироко на друго место, доведувајќи ја во врска со службата на македонските глаголски *л*-парадигми (Topolińska 1998).

Време е да ги собереме заклучоците.

Дури толку површен преглед како што е нашиов покажа дека функционалната мрежа на ‘нека’-конструкциите во одделни словенски системи далеку ја надминува традиционалната етикета „заповеден начин на 3. лице”. Значи, со право партикулите-форманти на овие конструкции можеме да ги вклучиме меѓу карактеристичните за словенскиот свет носители на нефактивност и да го поставиме прашањето за нивниот семантички (функционален) и формален статус во одделни системи.

---

[3] Не претставуваат праралела иако во контекст на оваа статија не се неинтересни чешките *át*-конструкции од типот: *čekali, až slečna dozpívá, at' proto, aby mohli lépe ji usvědčit a popadnout, at' proto, že se jim nechtělo předčasně zmařiti toto divadlo; ...užaslý ... objevem, že oni ... at' už loví ryby, splétají střechy z listí... - at' delají cokoliv a kdykoliv, oni se přitom baví,* и сл.

На семантички план се работи за еден модален едноаргументен предикат кој зависно од контекстот (конситуацијата) на употреба може да има разни толкувања. Се чини дека историски примарна за него била оптативната семантика, додека во современите јазици доминираат сите можни нијанси на концесија. Ако модалната рамка е остварена на површината на текстот, ‘нека’-конструкцијата станува аргумент на предикатот што ја конституира таа рамка. Оттука ‘нека’-конструкциите стапуваат во директна опозиција со субјунктивните не-фактивни реченични аргументи. Одглаголското потекло на *нека* и на неговите современи другојазични формални варијанти наложува да ја прифатиме како примарна употребата на ‘нека’-конструкциите како самостојни искази. За коректноста на таквото решение сведочи меѓу другото постоењето во многу јазици на секвенците од типот *нека да*, додека секвенцата *da naj* постои само во словенечкиот јазик и е секундарно деривирана. Натамошната семантичка деривација, географски и историски поограничена, ги воведува ‘нека’-конструкциите во сложените екстензионални конструкции од концесивниот, условниот и финалниот тип, при што формалната врска е обично асиндетска, а семантичката врска е функција на лексикализираната и/или граматикализираната семантика на дел-речениците.

Следствено, на формален план *нека* (со варијантите *нек*, *нехај*, *хај*, *naj*, *niech*, *nech*...) е адвербална партикула, формант на специфичниот modus (concessivus?). Во истата зборовна група спаѓа и руското *пусть/пускай*, додека оцената на чешкото *ať* не е толку еднозначна. Додека во однос на *нека* et al. често применуваната во граматиките и во речниците квалификација „сврзник” се чини неоправдана, *ať* ја допушта таквата квалификација. Впрочем, функционалната анализа на *ať* далеку ги надминува рамките на оваа статија.[4]

Одделните служби на ‘нека’-конструкциите имаат своја, доста јасно изразена географија (а и историја во рамките на одделните стандардни јазици), која бара натамошно доуточнување. Јасно е дека најголема кариера направиле *naj*-конструкциите во словенечкиот јазик. По интензивноста и разновидноста на семантичката (и синтаксичката) деривација се издвојуваат и словачкиот и (барем така се чини – материјалот ми е многу скромен!) украинскиот ареал. На словенскиот југ фреквенцијата и полифункционалноста на ‘нека’- конструкциите се намалува во правец: запад > исток.

[4] На интересен начин ја ескивира квалификацијата „сврзник” полскиот речник на В. Дорошевски. Имено, статијата посветена на *niech* е поделена таму во три дела, од кои првиот ги прикажува самостојните *niech*-конструкции, вториот ја собира богатата фразеологија со учество на таквите конструкции, додека третиот почнува со констатација: „Często zdania zaczynające się od *niech* wyrażają warunek, możliwość (lub jej brak), przypuszczenie, przyzwolenie, powiązanie przyczynowe albo czasowe itp.”

Посебна, продлабочена анализа заслужуваат, по мое мислење, врските на 'нека'-конструкциите со имперцептивно-адмиративната семантика и со присутните на словенскиот ареал симптоми на граматикализација на категоријата 'дистанца'.

Се чини – а и ова би вредело потемелно да се изучи – дека функционалното ширење и еволуција на 'нека'-конструкциите е процес карактеристичен за стандардните јазици и потекнува од потребата да се задоволат комуникативните барања што им се поставуваат на тие јазици. За дијалектните системи ова е помаргинална проблематика.

Користена литература

Би сакала овде уште еднаш да подвлечам дека сум свесна за диспропорционалната обработка во оваа статија на материјалот од одделните словенски јазици. Ова е резултат на моите ограничени компетенции, како и ограничени контакти со родени говорители на некои словенски стандарди. Во списокот што следува се даваат паралелно текстовите коишто ми помогнаа во интерпретацијата на 'нека'-конструкциите, како и оние кои ми послужија како извор на примери.

Беларуская ґраматыка, частка 1, Минск 1985.
Bogusławski A., *O rozkaźniku*, Prace Filologiczne XXV, 192-197.
Виноградов В. В., *Русский язык*, Москва 1972.
Геров Н., *Речник на българскии език*, Пловдив 1894-1908.
Grammatik der obersorbischen Schriftsprache der Gegenwart, Morphologie, 1981.
Граматика на съвременния български книжовен език, том 3: Синтаксис, БАН, София 1983.
Kratký slovník slovenského jazyka, Bva 1987.
Mluvnice češtiny, (2), (3), Academia, Praha 1986, 1987.
Речник српскохрватскога књижевног језика, Матица Српска – Матица Хрватска, Нови Сад – Загреб, 1969.
Речник српскохрватског књижевног и народног језика, САНУ, Београд 1996.
Русская грамматика, ред. Н. Ю. Шведова, В. В. Лопатин, Москва 1990.
Slovar slovenskega knjižnega jezika, Ljubljana 1975.
Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, Wwa 1958-69.
Stieber Z., *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, PWN, Wwa 1979.
Сучасна українська літературна мова, Морфология – Київ 1969, Стилистика – Київ 1973.
Тополињска З., *Слн. паj и неговите македонски и полски еквиваленти* (во

печат во зборникот од македонско-словенечката конференција, Охрид 1997).
Topolińska Z., *Kategoria gramatyczna ‘dystans’ w polszczyźnie*, Folia Philologica Macedono-Polonica 5, Wwa 2000.
Toporišić J., *Slovenska slovnica*, Maribor 1984.
Украинская грамматика, Киев 1986

(1996)

Południowosłowiańskie kalki greckiego *που*

0. W ostatnich latach mnożą się sygnały świadczące o tym, że bałkanistyka wyszła już z etapu wykrywania i inwentaryzacji powierzchniowych paralelizmów strukturalnych i zajmuje się analizą miejsca i funkcji tzw. bałkanizmów w systemach poszczególnych języków. Nie wymaga specjalnego dowodu konstatacja, że powstałe w wyniku wiekowej konwergencji paralelizmy powierzchniowe, wchłaniane i integrowane przez różne systemy w różnych momentach historycznych zyskują w tych systemach różny status i różne strefy funkcjonalne. Niekiedy kariera danej konstrukcji daje się zinterpretować jako geograficzne continuum od swobodnego pragmatycznie motywowanego wyboru funkcji stylistycznej do ścisłej i jednoznacznej funkcjonalnie gramatykalizacji[1], kiedy indziej ten sam „obiekt" interferencji w różnych centrach innowacyjnych przyswajany jest w zasadniczo różny sposób i nie poddaje się interpretacji na jednej osi czasowej czy przestrzennej. Dotyczy to zarówno abstrakcyjnych modeli morfosyntaktycznych, jak i konkretnych leksemów, czy to zapożyczanych bezpośrednio, czy też w postaci tzw. kalk funkcjonalnych. Im uboższe jest znaczenie leksykalne takiej kalki, im większe jej znaczenie dla gramatycznej organizacji tekstu, tym ciekawsze bywają wyniki interferencji. W tym artykule chciałabym zająć się kalkami greckiego *που* w językach południowosłowiańskich: w bułgarskim, macedońskim oraz w serbskim i w chorwackim. Mam przy tym na myśli wyłącznie aktualny stan rzeczy w odpowiednich językach standardowych. Historyczna rekonstrukcja procesu (procesów) a także pełny opis ich projekcji geograficznej nie dałyby się zamknąć w ramach jednego artykułu.

1. Grecki *που* to pierwotnie *pronominum adverbiale interrogativum* odpowiadające polskiemu 'gdzie?'. We współczesnym dimotiki, tj. w nowogreckim języku standardowym *που* posiada cały szereg funkcji historycznie wtórnych, a istotnych dla organizacji gramatycznej tekstu. Obok wtórnych znaczeń (funkcji) gramatycznych marginalnie pojawiają się i wtórne znaczenia leksykalne.

W terminach elementów systemu polskiego *που*, poza wyjściową funkcją pytajnego 'gdzie?' – ($που_1$) pełni funkcje:

– relatywnego 'gdzie' – tak użyte *που* określam w dalszym tekście symbolem $που_2$,

– relatywnego 'kiedy', 'od kiedy' – symbol $που_2$,

---

[1] Por. В. Фридман, *Јазични контакти во Македонија: Нови податоци и нови постапки* (referat wygłoszony na Konferencji północnoamerykańsko-macedońskiej w Ochrydzie, sierpień 1994).

– tzw. *relativum generale* (pol. 'co') wprowadzającego zdania faktywne (tj. zdania w indikatiwie); fakultatywnie towarzyszy mu w tym użyciu zaimek anaforyczny – wykładnik kategorii rodzaju, liczby i przypadka (polski kolokwialny i dialektalny typ: *..ten, co go tak lubisz*, *...ten, co mu dali mieszkanie*, itp.) – w dalszym tekście *που*$_3$,

– wyjątkowo występuje i z subiunktiwem, wprowadzając tzw. zdania względne generyczne (literalnie typ: *szukam dziewczyny, co by miała fiołkowe oczy*, itp. – tj. zdania względne z potencjalnym korelatem *taki*: (*...taki*) który...) – symbol *που*$_3$,

– konektora intensjonalnego wprowadzającego zdania faktywne (tj. zdania w indikatiwie) i to: a) obligatoryjnie po pewnych czasownikach wyrażających stany emocjonalne i b) fakultatywnie po czasownikach percepcji zmysłowej, a także po *verba dicendi i cognoscendi* – symbol *που*$_4$,

– w zestawie z różnymi wykładnikami intensywności cechy, której skutki są przedmiotem predykacji, pojawia się w funkcji predykatu spójnikowego o znaczeniu 'skutek', tj. w funkcji polskiego *że* w zdaniach skutkowych (typ: *tak, że...*, *tyle, że...*); o ile dane zdanie skutkowe ma charakter niefaktywny, *που* wiąże się z subiunktiwem (*...που να...*) – symbol *που*$_5$,

– wreszcie, που – podobnie jak polskie *że* – występuje w postpozycji po przyimkach, partykułach, itp. tworząc razem z nimi nowe predykaty spójnikowe, por. *σαν που (να)*, *ωσ που (να)*, itd. – symbol *που*$_6$.

Prace, z których czerpałam informacje o zakresie użyć greckiego *που*, są w zasadzie zgodne między sobą. Różnice, poza terminologią, sprowadzają się do szczegółów. W tej sytuacji nie widzę potrzeby powoływania się na źródła w samym tekście artykułu. Pełne dane bibliograficzne wykorzystanych opracowań zamieszczam w wykazie *Literatury* na końcu artykułu.

W dalszym tekście, zgodnie z zapowiedzią, postaram się przedstawić południowosłowiańskie kalki greckiego *που*, przy czym interesują mnie nie tyle kalki jego siatki funkcjonalnej[2], ile semantyczno-funkcjonalnego punktu wyjścia tej siatki, tj. zakres wykorzystania w odpowiednich funkcjach słowiańskiego **kъde*.

2. W systemie bułgarskiego języka standardowego interesuje mnie konektor *дето*. Etymologicznie jest to *kъde* + *to* – postpozycyjny morfem zaimkowy, który w tym systemie derywuje relativa od interrogativów, por. *koj*? – *който, какво*? – *каквото*, i in.

Funkcjonalnie *дето* stanowi kalkę *που*$_2$ i *που*$_3$. W tej pierwszej funkcji, tj. jako względny przysłówek zaimkowy lokatywny, *дето* jest wariantem fakulta-

[2] Siatka ta jest, jak się wydaje, poważnym kandydatem na *universale* językowe przynajmniej w systemach indoeuropejskich (por. polskie *że*, angielskie *that*, francuskie *que*, macedońskie *што*, bułgarskie *че*; pisałam o tym szerzej w dwu pracach, które znajdują się w druku (por. w wykazie literatury).

tywnym obok w pełni etymologicznie przejrzystych *гдето* i *където*. W drugiej funkcji, tj. jako *relativum generale*, konkuruje ze *що* i z odmiennym *които*. Cytuję za *Gramatyką* BAN[3]: „*Дето* е другият [obok *що* – Z.T.] неизменяем релатив, синонимен на *който*. В подчиненото изречение *дето* може да бъде подлог, допълнение или обстоятелствено пояснение за място – тогава е вариант на *където, гдето*. [...]. Определителните изречения, в които *дето* е подлог или допълнение, се смятат за балканизъм. Когато *дето* е допълнение, то може да се уводи с кратките форми на личните местоимения за винителен и дателен падеж. Напр.: *...Ах, ръка си кой ще турне на туй сърце, дето страда*? (Хр. Ботев), *...Кой бе Самуил, дето си изгуби душата във ада* (Ив. Вазов), *Туй, дето го расказва Цвятко, то е поподирна работа...* (Ал. Константинов), [...] *Повиках детето, дето му взеха топката* (разг.)". Na końcu paragrafu poświęconego zdaniom z *дето* znajdujemy jeszcze niezbyt szczęśliwie sformułowaną uwagę: „Определителните изречения, в които *дето* е подлот или допълнение, са характерни за битово-разговорната реч и поради това се срещат само в художествения стил". Jak się wydaje, chodzi tu o to, że konstrukcje z *дето* mają charakter kolokwialny, a więc są obce stylowi urzędowemu, czy naukowemu. Potwierdza taką lekcję P. Paszow[4], który pisze: „В говоримата реч особено често се употребява съюзната дума *дето*..."

Na uwagę zasługuje obserwacja C. Rudin, slawistki amerykańskiej, autorki monografii o bułgarskich konektorach relatywnych i intensjonalnych, że *дето* nie może występować bez korelatu w zdaniu matrycowym; tamże przykłady: **Az mu dadoh deto (go) namerih*. wobec poprawnego: *Az mu dadoh tova, deto (go) namerih* [5].

W *Gramatyce* BAN[6] (1983: 3/310) petitem zamieszczono wzmiankę o jeszcze jednej, marginalnej funkcji *дето*, która przypomina funkcję *που₄*. Jest to funkcja konektora intensjonalnego przy orzeczniku[7], a ilustrują ją przykłady: *Може би тоя слух беше причината, дето тои упражняваше осезателно влияние въз другарите си хъшове* (И. Вазов), *Особено ценно в книгата е това, дето Хаитов показва на практика* [...] (в Лит. фронт.), [...] *критикът не пропуща да изрази недоволството си, гдето писателят бил лишен от жлъчката на сатирика* [...] (в. Лит. фронт.). Przykład tego typu

[3] *Граматика на съвремения български език*, т. 3, София 1983, s. 309-310.
[4] П. П а ш о в, *Практическа българска граматика*, София 1989, s. 347.
[5] C. Rudin, Aspects of Bulgarian Syntax: Complementizers and Wh Constructions, „Slavica Publishers" 1986, s. 186-187.
[6] *Граматика...*, s. 310.
[7] Autorzy *Gramatyki BAN* widzą w takim *дето* „съюз, въвеждащ определителни изречения без съотносителна дума, близък по значение до *че*, като подчиненото изречение може да има и причинно значение, ако се отнася към съществително име, означаващо чувство" – tu następują przykłady, które przytoczyłam wyżej.

cytuje również C. Rudin: *A tova, deto ste go izbrali v presidiuma, e dobre.* (Benadov)[8]. Przykłady intensjonalnego *дето* opatrzono w *Gramatyce* komentarzem, który mówi, iż konstrukcje tego typu „са се появили в нашия език по книжен път под влияние на руски език" i „имат ограничена употреба". Jest to pozycja zarezerwowana skądinąd dla konektora *че*, który wprowadza wszelkie faktywne zdania intensjonalne.

W schematycznym skrócie bułgarskie korespondencje *που* w jego różnych funkcjach przedstawiają się następująco:

που$_1$ – *interrogativum*	bg. *къде*?, *где*?
που$_2$ – *relativum* lokatywne	bg. *където, гдето, ДЕТО*
που$_2$ – *relativum* temporalne	bg. *когато* i in.
που$_3$ – *relativum generale*	bg. *що, ДЕТО*
που$_3$ – *relativum generale* z subiunktiwem	

Wiadomo mi jedynie, że jest w użyciu model *...които, да...*; nie znalazłam informacji ani przykładów, które by potwierdzały istnienie *...що да...*, lub *...ДЕТО да...*, należy jednak przypuszczać, iż jest to możliwość otwarta.

που$_4$ – intensjonalne	bg. *че*, *(ДЕТО)*
που$_5$ – consecutivum	bg. ...че
που$_6$ – w postpozycji	bg. -*че*

Resumując: bułgarskie *дето* stanowi kalkę *που*$_3$; w stosunku do korespondencji *που*$_2$ – *дето* nie ma w zasadzie potrzeby uciekać się do tłumaczenia przy pomocy kalki; tłumaczenie takie byłoby potrzebne, gdyby się okazało, że *дето* (w stosunku do *гдето*) jest wariantem zleksykalizowanym, co jednak wymagałoby specjalnych badań przekraczających ramy tego artykułu.

3. W systemie macedońskiego języka standardowego interesuje mnie konektor *дека*. Etymologicznie jest to **къde* + *-ka* – postpozycyjny morfem zaimkowy rozszerzający nieraz w tym systemie adwerbialne wyrażenia okazjonalne, por. np. *денеска*, *еднашка*, *тука*, *овдека*, i in. Funkcjonalnie mac. *дека* jest kalką *που*$_4$, tj. funkcjonuje jako konektor intensjonalny wprowadzający zdania faktywne. W połączeniu z subiunktiwem nie występuje, sekwencja **дека да* nie istnieje. Jako faktywny konektor intensjonalny *дека* alternuje ze *што* i *оти*. W zasadzie *дека* i *оти* z jednej strony i *што* z drugiej pozostają w stosunku dystrybucji komplementarnej: pierwsze dwa konektory występują po *verba dicendi*, *cogitandi*, itp., trzeci – po *verba sentiendi* a także po różnego typu predykatach oceny, por. np. *Тој мисли / рече... дека оваа е добра книга.* wobec *Ме чуди / чудно е... што тој не дојде.*, itp. Jednakże granica między

[8] Rudin, *op. cit.*, s. 45.

tymi dwiema strefami funkcjonalnymi jest nieostra i *дека* można spotkać przy wykładnikach wszystkich predykatów faktywnych.

Zarówno B. Koneski w swojej Gramatyce[9], jak i 3-tomowy *Речник на македонскиот литературен јазик* wydawany w latach 1961-1966, a następnie dwukrotnie przedrukowywany wymienia jeszcze jedną, wtórną, funkcję *дека* jako spójnikowego predykatu przyczyny. B. Koneski przykładu nie podaje, w słowniku znajdujemy przykład: *Дојдов дека ме повика.* Drugi przykład, w intencjach autorów ilustrujący tę samą funkcję, brzmi: *Жалам дека стана така.* i właśnie ten przykład, który w moim odczuciu jest przykładem użycia intensjonalnego, dobrze ilustruje proces derywacji semantycznej, który doprowadził do pojawienia się przyczynowych użyć *дека.* Mamy tu do czynienia z *verbum sentiendi жали*, tj. z reprezentantem grupy czasowników, które najczęściej akomodują zdanie intensjonalne z pomocą konektorów *што* lub *оти.* Greckie *οτι* łączy funkcje konektora intensjonalnego i spójnika-predykatu przyczynowego. Jest faktem w literaturze przedmiotu często wspominanym, iż *verba sentiendi* są wykładnikami relacji o odcieniu kauzatywnym: przedmiot uczucia jest zarazem jego przyczyną. W tej sytuacji trudno ocenić, czy przyczynowe użycia *дека* zrodziły się na gruncie macedońskim, czy też są kalką odpowiednich użyć *οτι.* Macedoński standard w toku swego półwiekowego rozwoju praktycznie wyeliminował przyczynowe *дека*; w wydanej w 1994 r. składni L. Minowej-Gjurkowej[10], która skądinąd zawiera wiele uwag normatywnych, nie ma o nim nawet wzmianki, nie słychać go również w języku młodszego pokolenia.

Schematyczny przegląd macedońskich ekwiwalentów funkcjonalnych *που* przedstawia się jak następuje:

που$_1$ – *interrogativum*	mac. *каде?*
που$_2$ – *relativum* lokatywne	mac. *каде*
που$_2$ – *relativum* temporalne	mac. *кога, откога, откако* itd.
που$_3$ – *relativum generale*	mac. *што*
που$_4$ – intensjonalne	mac. *ДЕКА*
που$_5$ – *consecutivum*	mac. *што*
που$_6$ – w postpozycji	mac. *што*

Jak wynika z tego przeglądu, funkcjonalną siatkę greckiego *που* w znacznym wycinku powtarza macedońskie *што*, które skądinąd w znacznym zakresie jest funkcjonalnym odpowiednikiem bułgarskiego *че*. *Дека* – semantyczna kalka *που*$_4$ – przejęło tylko jedną z rozpatrywanych funkcji, a dalej w zasadzie rozwijało się niezależnie, tj. rozszerzyło w stosunku do *που*$_4$ zakres

[9] Б. Конески, *Граматика на македонскиот литературен јазик*, Скопје 1982, s. 539.
[10] Л. Минова-Ѓуркова, *Синтакса на македонскиот стандарден јазик*, Скопје 1994.

użyć intensjonalnych i wykształciło (ograniczoną przestrzennie i czasowo) wtórną funkcję spójnika-predykatu przyczyny.

4. W serbskim i chorwackim języku standardowym interesują mnie konstrukcje jak (w wersji serbskiej): *Видим оца где седи*, *Чујем дете где плаче*, itp. Są to konstrukcje, w których przy czasownikach percepcji zmysłowej (najczęściej wzrokowej) pojawia się konektor *где*. Konstrukcje te stanowią margines systemu, współczesne podręczniki gramatyki albo w ogóle ich nie wspominają (tak np. nowy podręcznik dla szkół średnich wyd. w roku 1989)[11]; albo też bez specjalnego komentarza podają odpowiednie przykłady rozproszone w paragrafie poświęconym „zdaniom dopełnieniowym" (w terminologii serbskiej: *допунска реченица*), tj. kwalifikują je jednoznacznie jako intensjonalne (tak np. najnowszy podręcznik dla cudzoziemców[12]). Z tego właśnie podręcznika wypisuję poniższe przykłady, aby proponowaną w dalszym tekście analizę oprzeć na możliwie szerokim i współczesnym materiale ilustracyjnym: *Nekad, u detinjstvu, čuo sam gde odrasli... kažu...* (przykład z tekstu I. Andricia), *Jasno se čulo gde ga mati opominje*., *Vidim gde sused sedi pred kućom*., *Vidim starca gde sedi pred kapijom*., *Vidim gde se on gura pred vratima*. Ten ostatni przykład, który znalazł się w *Przeglądzie tabelarycznym zdań dopełnieniowych* w tymże podręczniku (s. 512), autor opatruje komentarzem: „Subjunktor GDE (uvek zamenljiv subjunktorom DA) vezuje za nadredjenu rečenicu supstitut dopune u akuzativu i pri tom čuva svoje značenje mesta". Jak widać, autor nie uwzględnia w tym komentarzu własnych podanych uprzednio przykładów z czasownikiem *чути*. W akademickiej składni M. Stevanovicia[13] i R. Katičicia[14] odpowiednich przykładów jest znacznie więcej, co polega na uwzględnieniu materiału ilustracyjnego sięgającego dalej w przeszłość, a także materiału literatury ludowej. Komentarz M. Stevanovicia[15] był niewątpliwie pierwowzorem dla cytowanego wyżej komentarza z podręcznika dla cudzoziemców[16].

Polskie przykłady odpowiednich konstrukcji serbskich i chorwackich oscylują między konstrukcją imiesłowową (ew. i relatywną) i intensjonalną, por. np. *Видим старца где седи пред капијом* 'Widzę starca siedzącego / który siedzi

[11] Ж. Станојчић, Л. Поповић, С. Мицић, *Савремени српскохрватски језик и култура изражавања*, Београд-Нови Сад 1989.

[12] P. Mrazović, Z. Vukadinović, *Gramatika srpskohrvatskog jezika za strance*, Novi Sad 1990.

[13] М. Стевановић, *Савремени српскохрватски језик (граматички системи и књижевнојезичка норма)*, т. 1-2, Београд 1970.

[14] R. Katičić, *Sintaksa hrvatskogo književnog jezika*, *Nacrt za gramatiku*, Zagreb 1986.

[15] Stevanović ([Стевановић], op. cit., т. 2, s. 795) podaje paralelnie konstrukcje z *где* i z *како* jako marginalne modele zdań intencjonalnych i nie zwraca uwagi na zasadniczą różnicę miedzy tymi dwoma marginalnymi modelami, z których pierwszy jest moim zdaniem niewątpliwie importowany, a drugi ogólnosłowiański.

[16] Mrazović, Vukadinović, op. cit.

przed bramą'; *Видим га где седи* 'Widzę go siedzącego / jak siedzi'; *Чујем дете где плаче* 'Słyszę płaczące dziecko/...że dziecko płacze/jak dziecko płacze'. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z wycinkową kalką *που*; formalnie jest to hybryda – typ dominującej relacji (wyrażonej *verbum percipiendi*) sugeruje konstrukcję intensjonalną, zaś obecność obiektu w akuzatiwie w zdaniu głównym i jego koreferencyjność z subiektem zdania podrzędnego przemawia za konstrukcją relatywną[17]. Narzuca się przypuszczenie, że właśnie taka konstrukcja zadecydowała o rozszerzeniu strefy funkcjonalnej *που* od $που_3$ do $που_4$.

Dla symetrii podaję serbskie i chorwackie korespondencje *που* w jego różnych funkcjach:

$που_1$ – *interrogatiwm*	s/ch *gd(j)e*?
$που_2$ – *relativum* lokatywne	s/ch *gd(j)e*
$που_2$ – *relativum* temporalne	s/ch *kad(a)*?
$που_3$ – *relativum generale*	nie istnieje w systemie s/ch
$που_4$ – intensjonalne	s/ch *da/sto/(GD<J)E)*
$που_5$ – *consecutivum*	s/ch *što*
$που_6$ – w postpozycji	s/ch *što*

5. Wnioski z przeprowadzonej analizy można by sformułować jak następuje:

– bezpośrednie kalki greckiego *που*, tj. jego funkcjonalne utożsamienie ze słowiańskim leksemem **къде* są we wszystkich analizowanych językach zjawiskiem stosunkowo starym i zawsze dotyczą jednej z dwu centralnych wtórnie wykształconych funkcji *που*, tj. $που_3$ lub $που_4$;

– w każdym systemie wybór i/lub zakres kalkowanych funkcji *που* jest zasadniczo odmienny, uzależniony od wykształconej na danym gruncie dystrybucji funkcjonalnej innych elementów systemu;

– w każdym systemie istnieją inne – obok **къде* – odziedziczone leksemy, które w węższym lub szerszym zakresie powtarzają siatkę funkcjonalną *που* – trudno ocenić, czy to efekt interferencji czy też ogólniejszej tendencji rozwojowej; w świetle faktów znanych mi z innych języków skłaniałabym się do tej drugiej koncepcji; leksemy, o których mowa, to bułgarskie *че* z jednej, i macedońskie, serbskie i chorwackie *што* z drugiej strony;

– interferencja grecko-bułgarska rozwinęła się w jednym kierunku (*дето-relativum generale*), zaś w pozostałych językach w drugim (*дека*, *гд(ј)е* - konektor intensjonalny).

[17] Bliższą analizę związku tego typu znajdzie czytelnik w moim artykule poświęconym odpowiednim konstrukcjom w dialektach południowo-macedońskich w Grecji. Por. Z. Topolińska, On some peculiarities of the relative clause in South Macedonian dialects, IJSLP 1985, XXXI-XXXII, 439-449.

Cały ten obraz: wspólny punkt wyjścia różnie interpretowany w terminach różnych systemów uczestniczących w procesach interferencji, jest w moim pojęciu klasycznym przykładem szerzenia się tzw. bałkanizmów.

Literatura

Фридман В., *Јазични контакти во Македонија: Нови податоци и нови постапки* (referat wygłoszony na Konferencji północnoamerykańsko-macedońskiej w Ochrydzie, sierpień 1994).

Граматика на съвремения български език, т. 3, София 1983.

Householder F. W., Kazazis K., Koutsoudas A., *Reference Grammar of Literary Dhimotiki*, „International Journal of American Linguistics", April 1964, 30/2.

Joseph B. D., Philippaki-Warburton I., *Modern Greek*, „Croom Helm" 1986.

Katičić R., *Sintaksa hrvatskoga književnog jezika, Nacrt za gramatiku*, Zagreb 1986. Конески Б., *Граматика на македонскиот литературен јазик*, Скопје 1982. Минова-Ѓуркова Л., *Синтакса на македонскиот стандарден јазик*, Скопје 1994. Mirambel A., *La langue grecque moderne, description et analyse*, Paris 1959.

Mrazović P., Vukadinović Z., *Gramatika srpskohrvatskog jezika za strance*, Novi Sad 1990.

Пашов П., *Практическа българска граматика*, София 1989.

Rudin C, *Aspects of Bulgarian Syntax*: *Complementizers and Wh Constructions*, „Slavica Publishers" 1986.

Станојчић Ж., Поповић Л., Мицић С, *Савремени српскохрватски језик и култура изражавања*, Београд-Нови Сад 1989.

Стевановић М., Савремени српскохрватски језик (граматички системи и књижевнојезичка норма), т. 1-2, Београд 1970.

Topolińska Z., On some peculiarities of the relative clause in South Macedonian dialects, IJSLP 1985, XXXI-XXXII, 439-449.

Тополињска З., *Мак. што – бг. че (паралели и разлики)*, Студии од македонско-бугарска јазична конфронтација, 83-98, МАНУ, Скопје 1996.

Topolińska Z., *Pol. że – all-powerful introducer of new clauses*. Por. w tym tomie ss. 246-262.

(1997)

O pewnej regionalnej peryfrastycznej konstrukcji chorwackiej

Przede mną jest numer wydawanego w byłej Jugosławii w Belgradzie w latach osiemdziesiątych pisma „Student" (podtytuł: *List za društvena kulturna i politička pitanja studenata Beograda*), a w nim wywiad ze znanym dramaturgiem Ivo Brešanem zamieszkałym w Szibeniku. Wypisuję (w kolejności, w jakiej pojawiają się w tekście) kilka konstrukcji, których Brešan użył w tym wywiadzie:

(1) ***Ja nisam išao za tim da*** *stvaram groteskne situacije.*

Ewentualna polska parafraza interesującej mnie konstrukcji może mieć następującą formę: 'nie miałem zamiaru...', 'nie chciałem...', 'nie chciałbym był...'.

(2) *Nikad mi nije bio cilj* ***da idem nasmijavat*** *gledaoce*!

– '...żebym miał rozśmieszać...' czy też naturalniej w języku polskim: 'nigdy nie było moim celem rozśmieszać...'; forma gramatykalizacji wykładnika temporalnego w tekście chorwackim niesie mylącą sugestię, że mamy do czynienia z indikativem praesentis; *de facto* jest to atemporalny **subiunctivus**, a całość konstrukcji odnosi się do przeszłości.

(3) *Teško je reći* ***da sam išao suprotstavljati*** *jedan dogmatizam drugome...*

– '...że miałem zamiar...', '...że chciałem...', '...że chciałbym był...'

(4) *Počelo se raspravljati „je li to slika naše armije", kao da je sad meni bilo do toga* ***da idem slikati*** *kako izgleda naša armija, e!*

– raz jeszcze subiunktywna konstrukcja wyraża zamiar jakoby realizowany w przeszłości; po polsku powiedzielibyśmy: '...nie miałem zamiaru przedstawiać...', czy coś w tym rodzaju.

(5) *Nije Armija tabu tema, ako se piše onako kako to njima odgovara [...] Ali,* ***ako se*** *stvar* ***ide prikazivati*** *realistički [...] onda to pred Armijom ne prolazi, jeli.*

– '...jeśli się będzie przedstawiało...' – interesująca nas konstrukcja znajduje się w protazie potencjalnego okresu warunkowego.

(6) *[...] pisac mora u tom stupnju biti lukav da nadje načina reć ono što želi, a da tome dade formu da to može proć!* ***ako*** *on* ***ide govoriti*** *što mu je na pameti i bez obzira na vrijeme, znate, on nije postigao ništa!*

– '...jeśli będzie mówił...', tj. raz jeszcze protaza potencjalnego okresu warunkowego.

Jak to wynika z przykładów, uwagę moją przyciągnęła charakterystyczna konstrukcja modalna z czasownikiem pomocniczym *ići*, złożona – zgodnie z ogólną formułą chorwackich konstrukcji tego typu – z formy finitywnej czasownika *ići*, która alternatywnie wiąże infinitiw lub subiunktywną konstrukcję z *da*, tj. *ide* + *inf/da*... Konstrukcji takiej, o ile mi wiadomo, nie odnotowują gramatyki, ma ona – jak przypuszczam – charakter regionalny. Zresztą cały tekst Brešana utrzymany jest w stylizacji kolokwialnej, o czym świadczą m.in. skrócone formy infinitiwu typu *reć* (<*reći*), *proć* (<*proći*), a także wielka liczba metatekstowych, nacechowanych interiekcji. I nie jest to tylko kwestia stylizacji wywiadu jako formy *par excellence* mówionej, lecz także styl scenicznych utworów Brešana – zgodnie z jego przekonaniem, iż *teatar je uvijek pučki*! Mimo to żaden z pozostałych dostępnych mi tekstów Brešana nie zawiera interesującej mnie konstrukcji użytej tak, jak w wywiadzie udzielonym pismu „Student". Znalazłam tylko dość odległe paralele takiego zastosowania.

Miałam możność zapoznać się z wywiadem udzielonym przez Brešana pismu „Intervju" z 15 września 1989 roku oraz z tekstami jego czterech „groteskowych tragedii".

Wywiad w „Intervju", pod tytułem *Od anateme do uzdizanja*, przeprowadziła i podpisała Mirjana Rados. Poza samymi pytaniami sformułowała krótki wstęp poświęcony Brešanowi, a także kilka komentarzy wplecionych w tekst dialogu. W tej sytuacji możemy przyjąć, że sam tekst pisarza również był przez nią redagowany. Trudno jednak wykluczyć możliwość, że sam Brešan świadomie nadał swemu tekstowi określoną stylizację i wyrzekł się w nim konstrukcji o charakterze kolokwialno-regionalnym. W wywiadzie dla „Intervju" nie występuje ani jedna konstrukcja peryfrastyczna z pomocniczym czasownikiem *ići*.

Dalszych przykładów poszukiwałam w tekstach dramatycznych Brešana. Są to „nove groteskne tragedije" (w wydaniu „cekade". Zagreb 1989, copyright z roku 1988): *Viđenje Isusa Krista u kasarini V. P. 2507*, *Arheološka iskapanja kod sela Dilj, Anera* i *Hidrocentrala u Suhom Dolu*. W tekstach tych

znalazłam kilka konstrukcji z *ići*, które wprawdzie odbiegają od interesującego mnie użycia, ale nie są – jak mi się wydaje – bez znaczenia dla jego genezy. Oto te konstrukcje:

(7) *MARINA: [...]* ***iđem slušati*** *pametnije stvari...*
(*Hidrocentrala u Suhom Dolu*. s. 259)

(8) *IKA: [...]* ***Iđem*** *ja njega* ***zvati***.
(*Hidrocentrala u Suhom Dolu*, s. 219)

(9) *MARA: [...] Ovog časa ti* ***iđem*** *ćaću* ***poslati*** *amo, pa ću te viditi oš i s njim ovako divaniti.*
(*Arheološka iskapaja kod sela Dilj*. s. 114)

(10) *MARINA: A dobro, ko* ***će*** *ga onda* ***ići zavoditi****?*
(*Hidrocentrala u Suhom Dolu*. s. 229)

(11) *SIMICA: [...] Ali ne more se nikako prić priko toga šta si* ***se*** *njemu* ***išla umiljavat***. (*Anera*, s. 185)

Nie jest łatwo znaleźć wspólną adekwatną parafrazę dla wszystkich cytowanych 11 przykładów, a szczególnie powiązać przykłady serii (1)–(6) z przykładami serii (7)–(11). Przyczyna leży w zasadniczo różnym charakterze tekstów, jak i w świadomej autorskiej stylizacji, która tę różnicę pogłębia.

Nie ulega wątpliwości, że cytowane konstrukcje z systematycznym *ići* mają charakter wybitnie regionalny. Brešan, jak wspomniałam, pochodzi z okolicy Szibenika i mieszka w tym mieście, natomiast akcja jego dramatów rozgrywa się bez wyjątku na dalmackiej prowincji. Cytowane przykłady różnicuje przede wszystkim semantyka *ići*. Obserwujemy całą eskalację znaczeń – od tych najbardziej konkretnych, najbliższych podstawowej semantyce wyjściowego czasownika ruchu do czysto abstrakcyjnej predykacji modalnej, charakterystycznej dla wszystkich przykładów pochodzących z tekstu wywiadu.

Za jedną z najbardziej istotnych cech wszystkich bez wyjątku przykładów uważam ich niefaktywny charakter. On właśnie stanowi podstawę rozróżnienia między *ići*$_1$ – czasownikiem ruchu o pełnej skali użyć faktywnych i niefaktywnych, oraz *ići*$_2$ – synsemantycznym, niefaktywnym czasownikiem modalnym. Pochodną tej różnicy jest różnica implikacji semantycznej i skorelowanej z nią syntaktycznej walencji obu leksemów. *Ići*$_1$ implikuje – poza podmiotem ruchu – argumenty przedmiotowe, wyznaczające trasę ruchu (skąd?, dokąd?, którędy?). Natomiast *ići*$_2$ implikuje – poza personalnym agensem – argument propozycjonalny (zdarzeniowy), nazywający czynność, której dotyczy odpowiednia predykacja modalna. Derywację semantyczną według formuły *ići*$_1$

> *ići*$_2$ umożliwia, jak sądzę, pojęcie celu, fakultatywnie zawarte w *ići*$_1$, a obligatoryjne dla *ići*$_2$.

Centralną komponentą znaczeniową pojęcia celu[1] jest świadomy zamiar (chęć) dokonania określonego osiągnięcia. *Ići*$_1$ oznacza ruch skierowany, który dodatkowo wyznaczają przestrzennie modyfikatory przyimkowe. Znaczna część użyć (*ići*$_1$ *do... / na... / kod... / ka...*) oznacza ruch skierowany do określonego punktu w przestrzeni (lokalizatora) z zamiarem osiągnięcia tego punktu lub zbliżenia się do niego. *Ići*$_2$ oddaje zamiar („ruch intelektualny"?) wykonania jakiejś czynności, która stanowi w tej sytuacji punkt dojścia (cel) zamierzenia.

Niestety, korpus przykładów *ići*$_2$, którym dysponuję pisząc ten artykuł, jest bardzo ograniczony i nie mam możliwości, żeby go rozszerzyć. Jak już wspomniałam, przykłady wypisane z tekstów dramatycznych różnią się od konstrukcji, które przyciągnęły moją uwagę w wywiadzie Brešana dla „Studenta". Przykłady (7)-(9) semantycznie są stosunkowo najbliższe *ići*$_1$. Jednak odpowiednie konstrukcje nie komunikują ruchu, tylko gotowość ruchu. Mają charakter nie-faktywny, a więc nieaktualizowany. Przykład (8): *Idem ja njega zvati*! możemy niemal literalnie przełożyć na język polski: *Idę go zawołać*!, otrzymujemy konstrukcję brzmiącą naturalnie i nieraz używaną, a komunikującą decyzję (zamiar) wykonania ruchu będącego środkiem do wykonania innej zamierzonej czynności ('...żeby go zawołać, trzeba najpierw pójść po/do niego...'). Równie adekwatny w konkretnej sytuacji przekład mógłby brzmieć: *Zawołam go*! – w tym wariancie zamierzona czynność (cel) jest eksplicytnie rzutowana w przyszłość ('...żeby móc zawołać, trzeba wcześniej przemieścić się w przestrzeni...'), a zmiana aspektu stanowi sygnał podjętej decyzji. Innymi słowy – dwa warianty są sytuacyjnie, komunikatywnie ekwiwalentne, a różnią się hierarchią składników przekazywanej treści, co implikuje zmianę wykładników tej treści. Przykład (10) zasługuje na uwagę jako jedyny, w którym *ići*$_2$ współwystępuje z regularnym wykładnikiem futurum: *...ko će ga...ići zavoditi*? – jest to jednoznaczny dowód na to, że *ići*$_2$, mimo przyszłościowej projekcji, nie zastępuje futurum i nie jest jego lokalnym wariantem. Polski przekład mógłby brzmieć: *...kto go będzie uwodzić*?, ewentualnie: *...kto się podejmie* / *...kto się zdecyduje go uwodzić*? W pierwszym z proponowanych wariantów *ići*$_2$ po prostu nie ma ekwiwalentnych wykładników na powierzchni polskiego tekstu, w drugim zaś – eksplicytnie jest obecny charakterystyczny dla *ići*$_2$ moment chęci (decyzji), świadomego zamiaru. Niestety, nie dysponuję oficjalnym tekstem polskiego przekładu *Hydrocentrali*, który mógłby przechylić szalę na korzyść jednej z dwu przedstawionych możliwości. Wreszcie, przykład (11) jest dwuznaczny: *ići*$_2$ w tym przykładzie implikuje albo realny ruch w przestrzeni, albo „ruch intelektualny", zamiar przy-

[1] Por. M. Grochowski: *Pojęcie celu. Studia semantyczne*. Wrocław 1980.

podobania się, i w tym drugim wypadku nawiązuje bezpośrednio do pierwszoplanowych dla nas tutaj przykładów serii (l)–(6).

Przykłady tej zasadniczej serii również nie są jednorodne. W pewnej mierze sugerują to i proponowane wyżej parafrazy. Kryteriów podziału jest kilka. Na pierwszy plan wysuwają się: temporalna charakterystyka analizowanej konstrukcji oraz jej pozycja syntaktyczna w granicach danego wypowiedzenia. Zanim przejdę do analizy konkretnych przykładów w terminach tych dwu kryteriów, chciałabym podkreślić, że analizę utrudnia wspomniany już rodzajowy charakter wywiadu i fakt, że wszystkie przykłady są albo eksplicytnie sformułowane w pierwszej osobie liczby pojedynczej – w grupie (1)-(4), albo pod kryptonimem *autor* – przykład (6), albo „bezosobowo", tj. z ukrytym agensem, w którym kontekst również pozwala się domyślać autora tekstu – przykład (5). Innymi słowy, wszystkie przykłady są specyficznie nacechowane z punktu widzenia kategorii osoby, co rzutuje na całokształt ich charakterystyki kategorialnej oraz utrudnia ustalenie ewentualnej semantyczno-funkcjonalnej konstanty konstrukcji w abstrakcji od paradygmatu osoby.

Przykłady (1)-(4) mają charakterystykę preterytalną, przy czym – zgodnie z żywym jeszcze perfektalnym charakterem chorwackich konstrukcji z participium praeteriti activi II – w grę wchodzi przeszłość „nieokreślona", tj. nie przyporządkowana jednoznacznie osi czasu. Zależnie od gramatycznego uwikłania naszej konstrukcji, w przykładach (1) i (3) nosicielem charakterystyki temporalnej jest *ići*$_2$, natomiast w przykładach (2) i (4) – verbum-copula *biti* jako konstytutywny człon wyrażenia predykatywnego, dominującego subiunktywną formę *ići*$_2$. Obok wspomnianej charakterystyki personalnej dodatkową komplikację w interpretacji przykładów (1)-(4) stanowi obecność negacji nadbudowanej nad odpowiednimi – i tak już semantycznie złożonymi – predykatami. W przykładach (1) i (2) negacja jest eksplicytnie, w przykładach (3) i (4) implicytnie obecna. Wreszcie, dodajmy dla porządku, w przykładzie (1) pojawia się normalna pro-forma („zaimkowy korelat") – katafora zapowiadająca propozycjonalny argument *ići*$_2$: *Ja nisam išao* ***za tim*** *da...*

Przykłady (5)–(6) mają odmienny charakter. Peryfrastyczna konstrukcja opierająca się na *ići*$_2$ znajduje się tutaj w poprzedniku okresu warunkowego i można jej przypisać funkcję omnitemporalnego potentialu.

Najlepszą wspólną parafrazą *ići*$_2$ dla wszystkich 6 przykładów ze „Studenta" wydaje się polski czasownik *zamierzać*, który w pierwszych czterech kontekstach ma charakterystykę temporalną praeteriti, a w dalszych dwu – nieaktualizowanego (omnitemporalnego) prezensu, a więc 'zamierzałem..., chciałem...' i 'zamierza..., chce...'.

Całą dotychczasową analizę prowadziłam wyłącznie na podstawie skromnego korpusu przykładów, jakich dostarczyły mi teksty Brešana. Chciałabym teraz, na zakończenie, spróbować rzutować swoje wnioski na szersze tło chorwackiego systemu temporalno-modalnego, a także zastanowić się nad moż-

liwą genezą konstrukcji opartych na *ići*$_2$. Niestety, szersza literatura przedmiotu, którą chętnie bym tu konsultowała, jest mi tylko fragmentarycznie dostępna. Sprawia to, że proponowana interpretacja ma charakter wstępnej roboczej hipotezy, którą zmuszona jestem opatrzyć szeregiem znaków zapytania.

W toku dotychczasowej analizy cały czas nasuwały mi się analogie i różnice w stosunku do bałkańskiego systemu konstrukcji peryfrastycznych, opartych na synsemantycznym wariancie predykatu 'chcieć'. System ten w swojej klasycznej postaci ma dwa paradygmaty temporalne: paradygmat futuri oparty na formach prezentalnych czasownika pomocniczego oraz paradygmat futuri praeteriti oparty na formach imperfecti, rzadziej perfecti, który ewoluuje ku funkcjom nierzeczywistego kondicjonalu i – nieco rzadziej – habitualu. Taką ewolucję funkcjonalną poświadczają wszystkie języki Bałkanu, nie jest to jednak wyłącznie bałkańska specjalność; można by nawet mówić o tendencji uniwersalnej[2]. Elementy tego systemu ma również standardowy język chorwacki, który wykształcił właściwą serię futuralną (*(ho)ću* + inf. / *(ho)ću da*...), podczas gdy seria pierwotnego futuri praeteriti właściwa jest jedynie dialektom[3]. Wydaje mi się, że peryfrastyczna konstrukcja oparta na *ići*$_2$ – przynajmniej w świetle tych niewielu przykładów, jakimi rozporządzam – znajduje się w początkowym stadium ewolucji, skądinąd charakterystycznej dla konstrukcji opartych na **хъtěti*. Typowe jest dla tego stadium, że czasownik pomocniczy utrzymuje jeszcze komponent semantyczny świadomej woli / zamiaru, a w związku z tym wyjściowy (podmiotowy) argument relacji musi mieć referencję personalną. Rozpatrując pozycję preterytalnej serii opartej na **хъtěti* w systemach dialektów chorwackich i serbskich, Gołąb stwierdza, że w stosunku do typowo bałkańskiej sytuacji w dialektach macedońskich i bułgarskich dialektalne konstrukcje chorwackie są funkcjonalnie mniej wyewoluowane i wykazują nadal obecną semantykę zamiaru, po czym dodaje: „Taki stan rzeczy rzucać może światło na genezę *futurum praeteriti* typu *štel sem pisati* jako formacji pierwotnie modalnej wyrażającej zamiar, możliwość itp."[4] W dalszym tekście[5], referując pracę Vukovicia[6], Gołąb podkreśla różnicę między użyciem z podmiotem nieżywotnym (typ: *nesreća se htjela tu dogoditi*) i żywotnym: „[...] jeśli podmiot jest żywotny, słowa *htjeti* w formach typu *htio sam* + *infin*., *htjedoh* + *infin*. ma pełne znaczenie leksykalne". Paralela jest niewątpliwa z tą istotną różnicą, że w wypadku *ići*, tj. czasownika ruchu, już sam fakt wykształcenia semantyki woluntatywnej stanowi efekt derywacji semantycznej od *ići*$_1$ do *ići*$_2$.

---

[2] Por. Z. Gołąb: *Conditionalis typu bałkańskiego w językach południowosłowiańskich (ze szczególnym uwzględnieniem macedońskiego)*. Wrocław 1964, s. 175-197.
[3] Ibidem, s. 96-110.
[4] Ibidem, s. 99.
[5] Ibidem, s. 105-106.
[6] J. Vuković: *Posebni perifrastični modalni glagolski oblici u srpskohrvatskom jeziku*. In: „Naučno Društvo NR BiH". Radovi II. Sarajevo 1954 („Odjeljenja lstorisko-Filoloških Nauka". Kraj. I, s. 5-43).

Druga, obok bałkańskiej, seria analogii, która się narzuca przy analizie konstrukcji z *ići*$_2$, to analogie romańskie, przede wszystkim – zważywszy geografię – włoskie. O ile pierwsze mają charakter uniwersalno-typologiczny, o tyle drugie dostarczają ponadto modeli „substancjalnych" i pozwalają dopatrywać się w naszej konstrukcji romańskiej kalki.

Jeśli chodzi o paralele typologicznie-funkcjonalne, warto przypomnieć, że w języku włoskim funkcjonuje paradygmat kontynuujący starą peryfrastyczną konstrukcję opartą na czasowniku *habere* (typ: *cantare habui* pozostający w opozycji temporalnej do futurum, kontynuującego peryfrazę *cantare habeo*). Paradygmat ten funkcjonalnie precyzyjnie odpowiada bałkańskiej preterytalnej serii opartej na '*velle*'. Kłopoty z oceną systemowej pozycji paradygmatu tego typu dobrze ilustruje fakt, że o ile w tradycji słowiańskiej jest on zaliczany do formacji temporalnych (por. np. macedoński termin *минато-идно време*), o tyle w tradycji włoskiej zwykło się mówić o kondicjonalu, a funkcja futurum praeteriti zostaje wyraźnie zepchnięta na drugi plan[7].

Jeśli chodzi o romańskie konstrukcje peryfrastyczne oparte na czasownikach ruchu, na myśl przychodzi mi przede wszystkim nowe francuskie futurum typu *je vais voir*. W dostępnych mi gramatykach włoskich nie znajduję dlań paraleli, a nie mam też dostępu do żadnego przeglądu dialektalnych (regionalnych) systemów morfosyntaktycznych z terenu Włoch. Jednakże we *Wstępie* do filologii romańskiej Renziego[8] znajduję wzmiankę, która zdaje się potwierdzać moje przypuszczenie o romańskim pochodzeniu konstrukcji z *ići*$_2$, a przynajmniej jej serii futuralno-omnitemporalnej. „Il futuro ha tendenza a riformarsi: in fr. *je chanterai* che è una forma già perifrastica che appare ora come sintetica, ha per concorrente un nuovo perifrastico: *je vais chanter* lett. »*vado cantare*«. Forme simili appaiono in tutte le lingue, e in qualche parlata hanno sostituito il tipo panromanzo descritto sopra [typ kontynuujący *cantare habeo* – Z. T.]." Nie wspomina Renzi o kondicjonalu ani o futurum praeteriti opartym na czasownikach ruchu. Z dwu alternatywnych możliwości bardziej uzasadnione wydaje mi się jednak założenie istnienia niestandardowej (regionalnej?) paraleli włoskiej, której nie udało mi się ustalić, niż koncepcja niezależnej regionalnej innowacji chorwackiej.

(1997)

[7] M. D. Savić: *Temporalni kondicional u italijanskom jeziku*. Beograd 1966.
[8] L. Renzi eon la collaborazione di G. Salvi: *Nuova introduzione alla filologia romanza, il Mulino*. Bologna 1987, s. 187.

Семантичка категорија (не)фактивност во словенските јазици

Под категоријата ФАКТИВНОСТ подразбирам, општо земено, временска референција на една финитна глаголска конструкција (= на еден предикативен израз). Следствено, со оглед на тоа како обично го конструираме временскиот простор, фактивна би требало да биде конструкцијата чиј референт е еден настан сместен во сегашноста и/или во минатото, додека нефактивна би била конструкцијата која одразува настан со идна временска перспектива. Во општи црти тоа и е така, но треба сепак да се внесат неколку суштествени огради, бидејќи и овој рез – како и сите класификации на „живиот" јазичен текст, тешко е да се спроведе „чисто".

Повеќе огради го ограничуваат фактивниот простор. Најважна меѓу нив е онаа врзана за предикатот на негација. Имено, предикатот на негација (= 'не е вистина дека...') се надградува врз фактивните конструкции и ги претвора во нефактивни.

Втората ограда се состои во фактот дека опозицијата: ФАКТИВНО vs НЕФАКТИВНО одразена во јазичниот текст не е категорична: *tertium datur*. Имено, не смееме да заборавиме дека текстот е *ex definitione* авторизиран и оценката за тоа што е факт, а што не е факт ја донесува авторот кој не е сезнаен. Следствено, има и искази во кои опозицијата: ФАКТИВНО vs НЕФАКТИВНО е суспендирана, иако „објективно" тие се однесуваат на настани сместени во фактивниот простор.

Третата ограда кажува дека – почитувајќи ги конвенциите на сопствениот и на другите културни кругови – треба да ги прифатиме како фактивни сите мислени светови што авторот на текстот ни ги претставува како такви, па како фактивни ќе ги толкуваме исказите како *Хера му е сопруга на Зевс.*, или *Џуџињата носат црвени капчиња.*, и сл.

Моето внимание во овој текст е насочено кон нефактивниот простор. Би сакала да претставам еден по можност среден инвентар на семантичките вредности кои се кријат зад поимот 'нефактивност', а кои во словенскиот јазичен свет можат да бидат корелирани со граматички показатели. Со други зборови: би сакала да предложам едно толкување на граматичката категорија НАЧИН врз фонот на семантичката категорија (не)фактивност. Ме интересира сè што е граматикализирано, а не спаѓа во рамките на индикативот. Од она што го реков досега потекнува дека футурот по мое мислење не спаѓа во тие рамки.

Сите настани прожектирани во иднина во прв чекор треба да се поделат во зависност од односот меѓу моментот на зборувањето и временската точка од која почнува иднинската проекција. Ако спомнатата точка е идентична со моментот на зборување, имаме работа со неостварени настани кои во иднина можат да се остварат, ако таа му претходи на моментот на зборувањето – соочени сме со настани кои или не се остариле во минатото или за чие остварување во минатото немаме позитивна информација (настани со суспендирана фактивност). Значи, нефактивните настани имаат идна или минато-идна временска перспектива. Натамошната класификација е во функција на условите под кои соодветните настани ќе се реализираат. Условите можат да бидат внатрешните (интелектуални, емоционални, волиционални) состојби на претпоставениот вршител на дејството или надворешните околности; последните се одлучувачки при отсуството на персонален вршител или во случај кога остварувањето на дејството не зависи од лицето - протагонист на настанот.

Условите осмислени во текстот како внатрешни состојби на лицето-вршител на дејството обично на површината на текстот се реализираат со помош на таканаречените модални предикати како ‘мора’, ‘може’, ‘должен е’, ‘сака’, ев. ‘треба’, ‘пожелно е’, ‘вреди’, и сл. Комбинацијата на волиционалните предикати од типот ‘сака’ со соодветна прагматичка компонента обично има граматикализирани (најчесто морфолошки) показатели и се реализира како императив и/или прохибитив (сп. Bogusławski 1974). Граматичките (морфолошки и/или лексичко-семантички) показатели се појавуваат исто така (а) како сигнали на експлицитно именуваните услови за реализација на соодветниот настан, (аа) евентуално, истовремено и како сигнали за природата на условот – реален (= кој може да се реализира) или иреален (чија реализација не е можна), или пак (б) само како сигнали на „нефактивната инваријанта“, т.е. на иднинската проекција на настанот без експлицитно определени услови. Токму оваа последната конструкција обично ја толкуваме како футур. Најпосле, (в) една серија настани кои се повторуваат под определени услови (= една серија „повторливи“ настани) исто така може да се протолкува како нефактивна и да се здобие со соодветен граматички показател ако доминантниот предикат за таквата серија не е констатацијата дека серијата се остварила во минатото, туку претпоставката дека таа ќе продолжи во иднина (сп. Тополињска 1991).

Согласно со горе реченото, зад секој настан со иднинска перспектива се крие импликација: *ако*..., *тогаш*..., односно – со други зборови: секој настан претставен во текстот како нефактивен претставува всушност аподоза на таканареченото условен период. Во термините на општоприфатените граматички етикети: разликата меѓу кондиционалот и футурот е во експлицитното именување или неименување на условот (усло-

вите) од кој зависи остварувањето на настанот. Се разбира, таквото толкување повлекува *regressus ad infinitum*, бидејќи секој именуван услов е од своја страна „обусловен“. Сепак, од друга страна, таквото толкување претставува клуч кон вистинското разбирање на семантичките врски меѓу футурот и кондиционалот, како и кон функционалната мрежа на нивните граматички показатели. Впрочем, Збигњев Голомб во својата монографија *Conditionalis typu bałkańskiego w językach południowosłowiańskich ze szczególnym uwzględnieniem macedońskiego* (Ossolineum 1964) ги покажа патиштата на семантичката деривација кои во генетски и типолошки оддалечени јазици водат од таканареченото *futurum praeteriti* кон *conditionalis irrealis* и обратно и – според мое мислење – докажа дека се работи за една универзална тенденција. Јас овде би сакала ова негово размислување да го проширам на врските меѓу футурот и таканареченото можен начин, односно реален кондиционал.

*

Ако го оставиме на страна императивот, констатираме дека словенските јазици влегоа во својата историја со перифрастичен кондиционал како единствен граматикализиран показател на нефактивност. А императивот (и прохибитивот) претставува посебен проблем (сп. подолу). Значи – повторувам – ако го исклучиме императивот, единствената граматичка (граматикализирана) финитна конструкција за изразување на НЕфактивност во прасловенското наследство е никнатиот токму на прасловенска почва перифрастичен кондиционал составен од стариот оптатив на помошниот глагол **byti* и *л*-формата (т.е. *participium perfecti activi secundum*). Во старословенските споменици ги наоѓаме старите форми на првото лице еднина и множина (*bimь* и *bimъ*), како и на второто и третото лице множина (*biste* и *bǫ*), додека првобитните форми на второто и третото лице еднина (**bis* и **bit*) се изедначени во *bi*, а двоинските форми не се запазени (Moszyński 1984: 270). Оваа парадигма рано се нашла под влијанието на парадигмата на аористот, така што веќе во старословенскиот место *bi* среќаваме *by*. Според сведоштвото на спомениците прасловенскиот кондиционал примарно вршел функција на *irrealis* (ibid.).

Како „футур“, т.е. релативно слабо модално маркирана глаголска конструкција во функција на иднинска проекција на настаните, во старословенскиот наоѓаме (а) форми *praesentis* од свршените глаголи, односно (б) перифрастични состави со глаголите *xotěti*, *iměti*, *načęti* и *vъčęti*.[1] Привлекува внимание видската разлика меѓу несвршените *xotěti/ xъtěti* и

[1] Фактот дека инхоативните, како и другите фазни предикати својот пропозиционален аргумент го формализираат како нефактивен се трудев да го објаснам во посебна статија со помош на поимот ‘пресупозиција’ (sp. Topolińska 1991).

imeti/jьmati од едната и свршените инхоативи од другата страна. Се наложува заклучокот дека првите два глаголи во самото свое лексичко значење содржат компоненти кои овозможуваат нивно претворање во помошни предикати со иднинска проекција. Впрочем, нивната подоцнежна кариера на почвата на одделните словенски јазици ја поддржува таквата претпоставка. На словенскиот север, почнувајќи од најстарите споменици на соодветните јазици наоѓаме во таква функција перифрастични конструкции со свршената варијанта на помошниот глагол *byti*: *bǫdǫ*... Дека се работи за релативно стара формација сведочи присуството на конструкциите со **bǫdǫ* во словенечкиот, а во постаро време (сп. Stieber 1979: 243) и во некои хрватски споменици.

Дистрибуцијата на морфолошките конструкции од типот (а) и на синтаксичките конструкции од типот (б) на словенската јазична територија во синхрониска и дијахрониска перспектива ја има прецизно опишано Зѓислав Штибер (Stieber 1979: 240-244). Во неговиот опис, меѓу другото, привлекува внимание изделувањето на западниот (словенечкиот, чешкиот, лужичкиот, од мои лични искуства можам тука да го додадам и кашупскиот) ареал со јасно изразена тенденција (а) кон генерализација на „морфолошкиот футур“ (т.е. *praesens* од свршените глаголи) кај предикатите од семантичкото поле ‘движење’ и (б) кон паралелно внесување покрај несвршените и на свршените глаголи во футурска парадигма со помошниот глагол **byti*. И двете тенденции, би можело да се претпостави, остануваат во врска со германската интерференција. Се налага паралела со јужната словенска периферија и влијанието на несловенските балкански јазици – проблем на којшто уште ќе се вратам.

Од горереченото потекнува дека нефактивните настани, по дефиниција, на површината на текстот се појавуваат како пропозиционални аргументи на модално маркирани предикати. Пред да поминам на анализа на конкретен јазичен материјал би сакала да се задржам на формата во која таков предикат се појавува на површината на текстот. Би сакала да издвојам четири различни ситуации:

1) најтранспарентна (т.е. најдиректно корелирана со семантичката структура на исказот) е ситуацијата кога надредениот предикат зема форма на модален глагол од типот *сака*, *мора*, *може*, *смее*... или на таканареченият именски прирок од типот *потребно е*, *пожелно е* и сл. Нефактивниот карактер на пропозиционалниот аргумент тогаш е кодиран во самата глаголска лексема – показател на надредениот предикат;

2) во процесот на еволуција модалните глаголи често прераснуваат во таканаречените (вербални) модални партикули како општословенското *bi* или македонското *ќе*; покрај вербалните има и невербални (или: не

директно вербални) модални партикули како на пр. мак. *да*; сите нив ги сметам за граматички експоненти на НЕфактивност, односно – на семантички план – за модални предикати; реченици конституирани од перифрастични глаголски конструкции доминирани од таквите партикули се *ipso facto* нефактивни;

3) во процес на натамошна еволуција вербалните партикули стапуваат во повеќе или помалку зацврстени врски со разни конекторски елементи создавајќи сврзнички предикати кои бараат по два пропозиционални аргументи, и двата или барем еден од нив (зависно од семантиката на сврзникот-предикат) се нефактивни, сп. ги мак. *пред да*, *за да*..., *ако*...*ќе*..., *да*...*ќе*..., пол. *żeby*, *aby*, *choćby*...

4) најпосле, дискретниот експонент на надредениот предикат може да отсуствува, односно – да се поклопува со експонентот / експонентите на другите граматички категории (времето, видот...) и како таков да е вграден во морфолошката структура на глаголската форма која го конституира пропозиционалниот аргумент; тоа е случајот, на пр., со словенскиот презент од свршените глаголи. [2]

Во термини на површинската синтакса четирите наведени решенија наложуваат анализа на три типа контексти:

А. поединечна нефактивна реченица без вградени рекурентни реченични конструкции,

Б. поединечна реченица со вградена нефактивна декларативна (интензионална) дел-реченица во функција на пропозиционален аргумент,

В. сложена реченица со еден или два нефактивни пропозиционални аргументи (со посебен осврт кон таканареченото условен период).

Во натамошниот дел од овој текст сакам да ја претставам функционалната дистрибуција на сигналите на НЕфактивност во двата мене најдобро познати, а типолошки максимално оддалечени словенски јазици: полскиот и македонскиот. Почнувам од полските состојби како покарактеристични за словенскиот јазичен свет.

---

[2] Покрај презентот од свршените глаголи тоа е случајот и со императивот. Меѓутоа, додека во случај на свршениот презент иднинската проекција е директен ефект на семантичката структура на формата, во случај на императивот специфичноста на конструкцијата е во прагматиката – во ситуацијата на нејзината примарна употреба. Како што веќе спомнав, овде не се занимавам со таа примарна употреба на императивните (и прохибитивните) форми.

Еве *calculus* на можностите што ги нуди полскиот јазик:

А. 4. *Pójdę jutro nad rzekę.* – и сите други реченици конституирани од презентот од свршени глаголи; се работи за испланиран иден настан, исказот секогаш може да продолжи со ограда: *...jeśli nie zdarzy się nic nieprzewidzianego*, и сл.;

2.-4. *Poszłabym z tobą do kina., Przyszedłby wreszcie ten Jurek.* и сл. – се работи за иден прижелкуван настан; според полската традиција реченицата е конституирана од формата на можниот начин што го сугерира нашето решение 4; сепак, со оглед на сè уште живата „подвижност" на *by* според правилото на Вакернагел, постои можност да го прифатиме решението 2., т.е. да го толкуваме *by* како клитична нефактивна партикула;

3. *Oby Jurek przyjechał!* – оптатив, решение 3.;

1.-4. *Jutro będę pisać/pisał(a) referat.* – и сите реченици со таканареченото футур од несвршени глаголи – се работи за перифрастична конструкција, на семантички план имаме работа со нефактивен аргумент на предикатот '*będzie*'; нефактивноста е двојно кодирана – во самото '*będzie*' и во инфинитивот;

1. *Jurek ma przyjść o czwartej.* – решение 1., перифрастична конструкција за изразување иден настан којшто е испланиран не од страна на говорителот;[3]

1. *Jurek miał przyjechać wczoraj.* – двојна можна интерпретација: или *futurum praeteriti* (т.е. суспендирана фактивност) или *irrealis*.

Б. 1/3 *Chcę, żeby Jurek przyjechał.* – нефактивност на пропозиционалниот аргумент двојно кодирана: во '*chce*' и во '*by*';

1/3 *Mam zamiar wyjechać jutro.* – *mutatis mutandis* како во претходниот пример со еден плус перифрастичен слој;

Да додадеме дека другите типови декларативни (интензионални) реченици (воведувани со конекторите *że*, *iż*... или како зависни прашања) сите имаат суспендирана фактивност.

В. Во таканареченото реален условен период фактивноста е суспендирана,

[3] За граматикализираната семантика на конструкциите со помошниот глагол *mieć* во функција на изразување на дистанција (временска или од друг тип) сп. Topolińska 1998.

сп. на пр. *Jeżeli Jurek przyjechał, to Basia była na koncercie.*, и сл.

4. *Jeżeli Jurek przyjedzie, to Basia będzie na koncercie*. – и во двете дел-реченици нефактивноста е кодирана во глаголските форми;

3./4.-2. *Gdyby Jurek (był) przyjechał, to Basia przyszłaby (była) na koncert.* – исказот без формите ставени во загради е двозначен: се чита или како можниот или како ирреалниот условен период; со вклучувањето на формите од заградите тој има само една интерпретација – како *irrealis*;

4. *Przyjdź jutro, to dam ci tę książkę*. – можен услов, и во двете дел-реченици нефактивноста е кодирана во глаголските форми;

3./4. *Choćby Jurek przyjechał, Basia będzie na koncercie*. – нефактивен концесивен период, во првата дел-реченица нефактивноста е кодирана во *by* како дел од составот *choćby*, во втората во глаголската форма;

4.-2. *Przyszłabym, ale sama miałam gości*. – првата, нефактивна дел-реченица од адверсативниот состав изразува *irrealis*;

3. *Poszłam do miasta, żeby kupić coś do zjedzenia*. – втората, нефактивна дел-реченица изразува цел; нефактивноста е кодирана во *by* во составот *żeby*.

Најпосле еден пример за нефактивна итерација:

4. *Zawsze zachowuje się tak samo: przyjdzie, siądzie i ust nie otwiera*. – итеративната интерпретација ја сугерира контекстот.

Се разбира, горниот преглед не ги исцрпува сите комбинаторни можности. Сепак, чинам, дозволува една типолошка генерализација во врска со начините на кодирањето на информацијата ‘нефактивност’ во полскиот текст. Преминувам на македонски состојби:

А. 2.-(4) *Ќе одам/отидам утре оттука*. – настан планиран од страна на говорителот; конструкција карактеристична како за несвршени, така и за свршени глаголи; нефактивност кодирана во партикулата *ќе*, и – во глаголската форма;

2.-(4) *Би одела/отишла утре оттука*. – настан прижелкуван од страна на говорителот; во однос на претходната конструкција поприсутна е оградата ‘ако можам...’, и сл.; нефактивноста е кодирана во партикулата

би, и ев. во во *л*-формата од имперфектна основа;

2.-(4) *Тој ќе одел утре оттука.* – имерцептивна варијанта на конструкцијата со *ќе*;

3. *Само да заврне*! – оптатив, *само да* би требало да се толкува како траен состав;

3./4. *Утре тие ќе заминеа за Америка.* – *futurum praeteiti*, нефактивност кодирана во партикулата *ќе* и со помош на употребата на имперфектот од свршен глагол;

3./4. *Тој ќе дојдеше, ќе седнеше до мене и ќе ми ги раскажуваше настаните на денот...* – итеративност како претпоставка, нефактивност кодирана во партикулата *ќе* и со помош на употребата на имерфектот од свршени глаголи.

Суспендирана фактивност имаат искази со имперцептивно употребени *л*-форми не надградени со *ќе*.

Б. 1./3. *Сакам Ана да дојде*. – нефактивност на пропозиционалниот аргумент двојно е кодирана во доминантниот предикат и во субјунктивната партикула *да*;

1./3. *Утре има(м) да одам на лекар*. – говорителот идниот настан го чувствува како обврска; нефактивноста е кодирана во модално употребениот помошен глагол *има* и во субјунктивното *да*.

Декларативните (интензионални) дел-реченици воведувани со конекторите *дека*, *оти*, *како*... како и зависните прашања имаат суспендирана фактивност.

В. *Ако дошла Ана, сигурно ни ја донесла книгата.* – реален условен период со суспендирана фактивност, што е кодирано во составот од сврзникот-предикат *ако* и од имперцептивно употребената *л*-форма;

3. *Ако дојде Ана, сигурно ќе ни ја донесе книгата.* – можен условен период, нефактивност кодирана во недискретен состав *ако... ќе*...;

3. *Да/Ако дојдеше Ана, ќе ни ја донесеше книгата.* – ирреален условеn период, нефактивност кодирана двојно во составот *да/ако...ќе*... и со помош на употребата на врзаната глаголска форма *imperfecti* од свршени глаголи;

4.-2. *Дојди утре и ќе ти ја дадам книгата.* – можен условен период, нефактивност кодирана во формата на императивот и во партикулата *ќе*;

3. *И да дојде Ана, Павле ќе замине.* – концесивен период, нефактивноста е кодирана во составот *и да... ќе...*;

2.-4. *Ќе дојдев, но ме спречија гостите.* – *irrealis* во првата дел-реченица од адверсативниот состав;

2.-3 *Отидов в град (за) да купам нешто.* – нефактивноста на финалната дел-реченица е кодирана во субјунктивната партикула *да* или – факултативно – во составот *за да.*

Се разбира, и овде, како горе во однос на полската ситуација, не сум ги исцрпела сите можности на кодирање на нефактивноста. Сепак, се трудев мојот состав примери да биде репрезентативен.

Спроведениот преглед сугерира низа заклучоци во врска со типолошките разлики меѓу двата анализирани јазици во изразувањето на нефактивноста:

– најопштиот заклучок е поврзан со дијахрониската спирала на граматикализацијата: ако прифатиме дека таа е насочена од самостоен лексички показател до строго граматикализиран морфолошки експонент, тогаш би можеле сите подолу наброени разлики да ги оцениме како последици на фактот дека прототипските словенски јазици од една страна и прототипските балкански јазици од друга се наоѓаат во различни точки на таа спирала; македонскиот е во средината на циклусот, полскиот е врзан за две периферни фази;

– спроведениот преглед покажува дека еднозначно доминантно решение во македонскиот систем е второто и со него директно поврзаното трето; со други зборови: формирани се нови глаголски НАЧИНИ: кондиционал, субјунктив, што му биле непознати на наследениот словенски дијасистем;

– реструктурацијата на глаголскиот систем ја донесе меѓу другото карактеристичната за Балканот, а не и за словенскиот свет појава на врзани глаголски форми какви што се *praesens* и *imperfectum* од свршените глаголи;

– разликата меѓу каноничните словенски и балканско-словенски решенија повлијаела врз различната поставеност на футурот – како релативно изделена категорија во полскиот и како специфична варијанта на кондиционалот во македонскиот;

– најпосле, истата таа балканска реструктурација донесе и

маргинализација на улогата на *by како експонент на нефактивност;

– и да завршам пак со еден заклучок од општолингвистичка вредност: споменатата реструктурација доведе до построга граматикализација и потранспарентен систем на показателите на нефактивност во балканската средина што има – по мое мислење – прагматичка мотивација создадена од потребите на усна комуникација во мултилингвална средина (сп. Тополињска 1993, 1995, 1996, Фридман 1997). Истата мотивација може да се здогледа и во построгата на македонска почва граматикализација на сигналите на суспендирана фактивност.

Корелацијата меѓу површинските решенија и кодираните нефактивни содржини во полскиот и во македонскиот систем може да се претстави во вид на табела:

	ПОЛСКИ	МАКЕДОНСКИ
ФУТУР т.е. „чиста“ иднинска проекција	1.-4.	(2.) (ќе)
FUTURUM PRAETERITI	1.	(2.) (ќе)
КОНДИЦИОНАЛ	2. (by)	2. (ќе) [би]
ИНТЕНЗИОНАЛНИ/ФИНАЛНИ ПРОПОЗИЦИИ	3. (by)	2. (3.) (да)
ОПТАТИВ	3. (by)	2. (3.) (да)
ИТЕРАТИВ со пресупозиција	(4.)	2. (ќе)

Библиографија

Bogusławski 1974 – Bogusławski A., *O rozkaźniku*, Prace Filologiczne XXV, 192-197, Wwa 1974.

Фридман 1997 – Фридман В., *Диференцијација на македонскиот и бугарскиот јазик во балкански контекст*, Пристапни предавања [...] на новите членови на МАНУ, Скопје 1997.

Gołąb 1964 – Gołąb Z., *Conditionalis typu bałkańskiego w językach południowosłowiańskich (ze szczególnym uwzględnieniem macedońskiego)*, Ossolineum 1964.

Moszyński 1984 – Moszyński L., *Wstęp do filologii słowiańskiej*, PWN 1984.

Stieber 1979 – Stieber Z. *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, PWN 1979.

Тополињска 1991 – Тополињска З., *За разликата меѓу реченото и пресупонираното*, Прилози на МАНУ XVI/2, 33-36.

Topolińska 1993 – Topolińska Z., *O systemowych konsekwencjach komunikacji ustnej w warunkach wielojęzyczności*, Socjolingwistyka 12/13, Katowice 1993.

Topolińska 1995 – Topolińska Z. *Covergent evolution*, *Creolization and Referentiality*, Travaux du Cercle Linguistique de Prague, NS, vol. 1, Benjamin 1995.

Тополињска 1996 – Тополињска З., *Комуникативната хиерархија како регулатор на јазичната интерференција*, Јазиците на почвата на Македонија, МАНУ, Скопје 1996.

Topolińska 1998 – Topolińska Z., '*Dystans*' – *informacja zgramatykalizowana w polskim systemie werbalnym*?, Folia Philologica Macedono-Polonica 6, Скопје 2006.

(1998)

Polish *że* – all-powerful introducer of new clauses

I shall discuss here formal markers opening syntactic positions for finite clauses. Let me first present some comments concerning my terminology. A finite clause is for me a syntactic construction with a finite verbal form as its head. If introduced by a specialized formal marker, it is *ipso facto* grammatically dependent. At the semantic level a finite clause is *ex definitione* a formalization (= a formal surface realization) of a predicate-argument structure with a predicate formalized as a finite verbal expression. I shall present evidence proving, in my opinion, that in Polish (and also in many other Slavic, Romance, and Balkan languages) there exist special markers for introducing finite clauses of different status in the text.

Before presenting my Polish examples, I would like to state the three basically different syntactic (and semantic) contexts (and functions) in which the dependent finite clauses appear in the text. They can serve:

(1) as a noun phrase complementation (= as noun phrase modifiers), e. g. (*the student*) *that I met yesterday*, the connective introducing a clause of this type has no lexical meaning; it blocks the position of one of the argument expressions of the corresponding predicate; if it is a declinable proform, its categorial characteristics are those of the blocked argument expression, if not (i. e. if we are faced with the so called *relativum generale*), the said characteristics can be signaled by an anaphoric; e. g. Standard Polish (*człowiek*,) *którego* [masc sg acc] *spotkałam* ... vs. Polish dialectal (*człowiek*,) *co* [relativum generale] *go* [masc sg acc] *spotkałam* ..., 'the man I met...';

(2) as a verb complementation (= as intensional clauses = as argumental expressions implied by verbal predicates), e. g. (*I am glad*) *that you came*, the connective introducing a clause of this type has no lexical meaning; in some languages it anticipates certain modal characteristics of the clause;

(3) as extensional clauses in compounds (= as argumental expressions implied by conjunctive predicates), cf. (*I was still sleeping*) *when he called*, and the like. The connective introducing a clause of this type represents a discoursive predicate at the semantic level; it expresses associative (conjunctive, temporal, causative) relations between the events that the speaker chooses as a projection of the course of his thought when generating a text. From this point of view extensional conjunctions belong to the same functional class of lexemes as the so-called paratactic conjunctions.

Let us pass now to the examination of the material. I shall start with a short review of the grammatical functions of Polish *że*. Then I shall try to reconstruct the main line of functional derivation connecting all these functions. Finally, I shall present evidence for similar functional entities existing in other languages.

From the etymological point of view it is not clear whether we have one or two *że*-elements in Polish. To my thinking we have two such elements: a postpositive particle *że* coming from IE **ge* or **g^{u}e* (cf. Kopečný 1973, 335) and a conjunction coming from the combination of the Old Slavonic anaphoric pronoun **jь* masc. and / or **je* neut. with the said particle. Today the most frequent variants of these two elements are homonymous and from the synchronic point of view it would sometimes be impossible to say which one appears in a particular function. This is not the case, however, from the diachronic perspective. The old particle, **że*$_1$, depending on the phonological context, appears in two variants - *-że* and *-ż* - and behaves as a bound enclitic in a limited number of lexemes such as *także* 'also', *już* 'already', *też* 'also', *gdyż* 'because', and some others. The conjunction, which is a functional (syntactic) derivative of the Old Polish relative pronoun (cf. below), appears in several variants in Old Polish texts: *iż*(*e*), *eż*(*e*) and *że* (cf. Pisarkowa 1984, 231). It behaves as a free proclitic. Nevertheless, since the above etymological hypothesis is not generally accepted, the following classification of different uses of the *że*-connective in Polish is founded exclusively on functional criteria.

1. *że*- connective introducing relative clauses

We do not have such a connective in modern Polish. Nevertheless, we have to account here for its appearance in Old Polish, since it presents the first step in transforming an enclitic postpositive particle into a proclitic conjunction.

It is a well known fact (cf. Bauer 1967) that the relative pronouns in Slavic (and also in other IE languages) are derived from demonstrativa and / or from interrogativa. In Polish the two lines of derivation are chronologically ordered. Old Polish shows the type **jь-(nь-)že*, **ja-že*, **je-že* ..., known also in other West Slavic languages and in Old Church Slavonic, where the presence of the enclitic *-že* marks the difference between the anaphoric **jь* and the respective relative form. Cf. OP (... *użytki*) *jeż to jeść będziecie* ..., '(fruits) that you shall eat ...', (*człowiek* ...), *jenże by był trędowat*..., '(a man…) that would be leprous ...', (*raj* ...), *w niemże postawił człowieka* ..., '(paradise ...) where (lit. in which ...) he placed the man', etc.

Besides those with **jь-(nь-)že* Old Polish also shows relative clauses introduced with the interrogative *co*. In modern standard Polish relative clauses are introduced with the interrogative *który*.

On consecutive compounds with connective sequences of the type *taki (...)*, *że .... tak (...)*, *że ...*, *tyle (...)*, *że ...* see below in the section on extensional clauses.

By the way, in colloquial use today one can find constructions of the type ... *człowiek*, *że lepszego nie znajdziesz*, lit. 'a man that you can not find better than him', *ciasteczka*, *że palce lizać*, idiom, 'best cookies in the world!', etc. They are derived from explicit comparative constructions of the pattern *taki, że* ... and expressively marked - they signal the best possible quality. Today it is only in constructions of this type that one finds *że* in clauses serving as noun phrase complements.

2. *że* - connective introducing intensional clauses

The main connective function of *że* in modern Standard Polish is to introduce intensional clauses. "Intensional" *że* already appears in the oldest Polish texts. It is, in my opinion, $że_2$, i. e. a marker of noun phrase complementation, which took over the function of verb complementation as well. The convincing proofs are its variants: *iże, eże, aże* (cf. Pisarkowa 1984, 207), best interpreted as different gender forms of the **jь-že* combination. Today we are faced with only two variants: the basic one *że*, and the secondary, bookish one, *iż*.

Note that *ježe* was one of basic complementizers in Old Church Slavonic.

From the beginning of its career as an intensional connective, Polish *że* has not been sensitive to the opposition: factive vs. non-factive and / or evidential vs. non-evidential. Thus, beside *Jestem przekonany, że* ..., 'I am covinced that ...' we have *Nie wierzę, że* ..., 'I do not believe that ...', and beside *Wiem, że* ..., 'I know that ...' we have *Obiecuję, że* ..., 'I promise that ...', and so on. Nevertheless, there exists one interesting opposition in the use of *że* after *verba voluntatis* on the one hand and its use after other predicates on the other. This is the relationship between *że* as an intensional connective and *by* as a conditional (potential?, optative?) marker. Stated most simply:

– There exists *że* as a free proclitic morpheme introducing intensional clauses independent of the categorial (temporal, modal, aspectual ...) characteristics of their constitutive verbal expressions; among others it introduces clauses with the *by* marker, as in: *Powiedziałam, że chętnie bym tam poszła /... że bym tam poszła chętnie*, 'I said that I would go there with pleasure' (the difference in linearization expresses a subtle difference of the communicative hierarchy of the message), or: *Słyszałam, że on by się tego podjął / ... że on podjąłby się tego*, 'I heard that he would take on the job' (the two linear variants are homonymous).
– By contrast, there exists *że* as a bound proclitic morpheme in permanent combination with *by* - the combination which, according to Polish grammatical tradition, is interpreted as a final conjunction *żeby*. *Żeby* is isofunctional with *aby*, *ażeby*, and even with *by* in its special, connective function. Beside the free-or-bound character of *że* there is a

deeper functional difference between the two types of intensional *że*-clauses. The *żeby*-clauses alternate in a clear-cut pattern with infinitive clauses; an infinitive clause appears when the first (subject) arguments of the main and of the intensional clause are coreferential, e. g. *Chcę, żeby on tam poszedł*, 'I want him to go there' vs. *Chcę tam pójść*, 'I want to go there'. Finally, it should be mentioned that *żeby* (/ *aby* / *by*) also introduces extensional final clauses.

Polish grammarians usually classify verbal constructions with the free morpheme *by* as expressing the potential mood, while verbal expressions constituting the *żeby / aby*...-clauses are evaluated as expressing the indicative mood. I know only one study (Puzynina 1971), however, whose author overtly argues in favor of this solution. This interpretation is, or so it seems to me, a consequence of identifying grammatical categories with their morphological exponents. In my opinion both uses of *by* should be interpreted as exponents of the same modal category (cf. also Gołąb 1964a and b). - If this is so, it would mean automatically that both uses of *że* are also variants of the same connective, in other words, that all types of finite intensional (and not only intensional) clauses can be introduced with the aid of *że*.

There is one more interesting problem connected with intensional *że*. As mentioned above, intensional *że*-clauses are viewed from a semantic perspective as argumental expressions implied by the corresponding predicative expression. However, the primary syntactic form for an argumental expression is a noun phrase. In Slavic we still have a reminder of this fact in the form of a "syntactic nominalization" formula (cf. Topolińska 1977). Let us quote some Polish examples:

(1a) *Jurek przyjeżdża jutro. Powiedziałam jej o tym.*
'George comes tomorrow. I told her that.'

(1b) *Powiedziałam jej o tym, że Jurek przyjeżdża jutro.*
'I told her that George comes tomorrow.'

(1c) *Powiedziałam jej, że Jurek przyjeżdża jutro.*
= (1b): 'I told her that George comes tomorrow.'

(2a) *Jurek przyjeżdża jutro. Cieszę się z tego.*
'George is coming tomorrow. I am happy about it.'

(2b) *Cieszę się z tego, że Jurek przyjeżdża jutro.*
'I am happy about the fact that George is coming tomorrow.'

(2c) *Cieszę się, że Jurek przyjeżdża jutro.*

= (2b): 'I am happy about the fact that George is coming tomorrow.'

(3a) *Więcej tego nie zrobię. Przysięgam.*
'I will never do it again it. I swear.'

(3 b) **Przysięgam to, że więcej tego nie zrobię.*

(3c) *Przysięgam, że więcej tego nie zrobię.*
'I swear that I will never do it again.'

(4a) *Ona powinna wyjechać. Poradziłam jej to.*
'She should take a trip. I advised her so.'

(4b) **Poradziłam jej to, żeby wyjechała.*

(4c) *Poradziłam jej, żeby wyjechała.*
'I advised her to take a trip.'

(5a) *Mogłoby się zdarzyć, że minister mnie nie przyjmie, więc po prostu nie pójdę tam i w ten sposób tego uniknę.*
'Maybe the minister will not receive me. So I simply will not go there and that way I will avoid it.'

(5b) *Po prostu nie pójdę tam i w ten sposób uniknę tego, że minister mnie nie przyjmie.*
'I simply will not go there and that way I will avoid the possibility that the minister will not receive me.'

(5c) **Po prostu nie pójdę tam i w ten sposób uniknę, że minister mnie nie przyjmie*.

(6a) *I co zrobisz? Zrobię to, że wyjadę*. (in colloquial use only)
'And what will you do? I shall go away', lit. '... I will do that: I shall go away.'

(6b) **I co zrobisz? Zrobię, że wyjadę.*

As can be seen from the examples, the dominant connective formula introducing an intensional clause is ... *to*, *że*... where the kataphoric *to* blocks the position for a nominal argument, and *że* opens a position for a propositional argument. *Mutatis mutandis* the above formula parallels the primary patterns of

relativization: ... *to*, *co* ..., '... that which ...'; ... *ten, kto* ..., '... he who ...', etc. whose only function is that of introducing clausal constructions into positions reserved for noun phrases, cf. *To, co mi się podoba, jest zawsze najdroższe*, 'That (the thing) which pleases me is always the most expensive', *Ten, kto rozumie innych, jest zwykle tolerancyjny*, 'He who understands others, is usually a tolerant man', etc. It is hard to say whether we are faced with a structural parallel alone, or whether there is also a genetic link between the two lines of syntactic derivation. As stated above, the Old Polish formulas ... *to, co* ... and ... *ten, kto* ... were paralelled with *... *to, ježe*... and *... *ten, jьže*..., hence the reinterpretation of the relative into an intensional connective is more than probable. The zone of use of English *that*, of French *que*, etc. offers a suggestive parallel.

In the oldest Polish texts, which are religious texts and legal records, intensional clauses, almost without exception, appear after *verba dicendi*, and, once more almost without exception, are introduced with ... *tako, że*... or (less frequent) with ... *to, że*... Our examples illustrating the modern use of the formula ... *to, że(by)*... show that the demonstrative element is almost universal and optional in almost all contexts. The two ways exceptions (as in examples (3)-(4) and / or (5)-(6)) depend on the lexical meaning of the governing verbs (cf. thorough analysis in Zaron 1980, Zagórska-Brooks 1982); Zaron (1980, 13) differentiates between *że*$_1$ - "pure" complementizer - and *że*$_2$ - used in the quotation mode and introducing "a rhematic dictum", as in our examples (3a) and (4a). *Że*$_2$ excludes cataphoric *to*.

Insofar as *by* is concerned, I treat it - according to the interpretation presented above - as an exponent of the verbal mood. Its distribution is controlled by the governing verb.

3. *że* - connective introducing extensional clauses

As mentioned above, I take extentional clauses to be "second arguments" of discursive predicates formalized as corresponding conjunctions. By "second arguments" I mean arguments that are of secondary importance from the point of view of the communicative hierarchy of the message; I assume that the diathetic hierarchy of the arguments is always coded in the predicate. To illustrate this let us examine some English examples. The conversive predicates 'buy' and 'sell', as in sentences *Bill buys the car from Peter* and *Peter sells the car to Bill*, differ only in the diathetic hierarchy of their arguments. Similarly, in compound sentences such as *I did not come because it was raining* and *It was raining, therefore I did not come* the discursive predicates *because* and *therefore* differ in the diathetic hierarchy of their arguments formalized respectively as main clause and extensional clause. The term "discursive predicates" alludes to the fact that paratactic and extensional conjunctions (as

well as verbs such as *coexist, follow, precede, imply, cause*, nouns such as *conjunction, alternative, simultaneity, succesion, cause, condition*; and adjectives such as *parallel, adverse, precedent*) reflect the course of the speaker's thought when generating a text (= when taking part in a discourse). In other words, paratactic and extensional conjunctions have lexical meaning, i. e. they function as predicates at the semantic level, as opposed to relative and intensional connectives, which do not. The difference between paratactic conjunctive predicates on the one hand and extensional conjunctive predicates on the other lies in the fact the former are not diathetically ordered, while the latter imply a definite hierarchy of their arguments. Paratactic predicates are symmetrical, while extensional are not. Let us consider once more a parallel with verbal predicates. The predicate 'dance (with somebody)' is symmetrical, since *Bill dances with Ann* implies *Ann dances with Bill*. In the same way, the conjunctive predicate 'and' is symmetrical, since *Bill is reading and Ann is working in the kitchen* implies *Ann is working in the kitchen and Bill is reading*. On the other hand, predicates like 'read' or 'since' are not symmetrical, since they impose a unique, definite hierarchy of arguments (and usually also a unique, definite linearization of their surface exponents). Taking into consideration the above general assumptions, let us now analyze Polish expressions introducing extensional clauses.

We shall concentrate on expressions containing the formula ... *to, że(by)*... There are two types: those where the formula is added to a preposition and those where it is added to a particle. (For a definition of particles as a lexical class cf. Grochowski 1986).

Among the Polish examples cited above illustrating the intensional formula ... *to, że(by)*..., there are some where the kataphoric demonstrative form is dominated by a preposition. The preposition in turn is governed by the verb of the main clause, e. g. *powiedzieć (komuś o tym, że* ...), 'tell (somebody that...)', *prosić (kogoś o to, żeby...)*, 'ask (somebody to do something)', *upierać się (przy tym, że... / żeby*...), 'be stubborn about something', etc. As can be seen from these examples, prepositional predicates in intensional compound sentences modify verbal predicates in the same way as they do in simple sentences. In extensional compound sentences we are faced with a different situation. Here are some examples:

(7a) *Nie przyszłam dlatego, że nie miałam ochoty przyjść.*
'I did not come since I did not want to.'

(7b) *Nie miałam ochoty przyjść. Dlatego nie przyszłam.*
'I did not want to come. That is why I did not.'

(8a) *Spóźniłam się przez to, że zepsuł mi się samochód.*

'I was late because the car broke down.'

(8b) *Zepsuł mi się samochód. Przez to się spóźniłam.*
'The car broke down. That is why I was late.'

(9a) *Zdążyłam na samolot dzięki temu, że Jurek odwiózł mnie na lotnisko.*
'I caught the plane thanks to George's driving me to the airport.'

(9b) *Jurek odwiózł mnie na lotnisko. Dzięki temu zdążyłam na samolot.*
'George drove me to the airport. It enabled me to catch the plane.'

(10a) *Wobec tego, że Jurek nie przyszedł, musimy skrócić zebranie.*
'Faced with the fact that George has not come, we have to shorten the meeting.'

(10b) *Jurek nie przyszedł. Wobec tego musimy skrócić zebrani*e.
'George has not come. Hence we have to shorten the meeting.'

(11a) *Oprócz tego, że sam nie przyszedł, nie zawiadomił innych o zebraniu.*
'He not only did not come himself, but did not tell others about the meeting.'

(11b) *Sam nie przyszedł. Oprócz tego nie zawiadomił innych o zebraniu.*
'He did not come himself. What is more, he did not tell others about the meeting.'

(12a) *Poza tym, że sam nie przestrzega przepisów, daje zły przykład dzieciom.*
'He not only does not follow the rules, but sets a bad example for the children.'

(12b) *Sam nie przestrzega przepisów. Poza tym daje zły przykład dzieciom.*
'He does not follow the rules himself. What is more, he sets a bad example for the children.'

(13a) *Przyszłam tylko po to, żeby wam to powiedzieć.*
'I came solely in order to tell you this.'

(13b) *Chciałam wam to powiedzieć. Przyszłam tylko po to.*
'I wanted to tell you this. That is the only reason for my coming,' etc.

Expressions like *dlatego, że .... przez to, że .... dzięki temu, że ..., wobec tego, że ..., oprócz tego, że ..., po to, żeby* ... draw attention due to their transparent syntactic (morphological) structure: prepositions are exponents of their lexical predicative meaning, demonstratives serve as kataphora, i. e. point to the extensional clauses conveying the implied argument content, and the *że(by)*-marker opens a position for these dependent argument clauses. Prepositions as parts of the expressions under discussion are not governed by verbs. They are autonomous predicates and heads of constructions; moreover, the accompanying formula ... *to, że*... imposes selectional restrictions on their second arguments. On the formal plane they must take the form of clauses, and on the semantic plane *by*, when present, signals their non-factive character.

As mentioned above, discoursive predicates express relations that hold between the narrated events from the speaker's perspective. There are, roughly speaking, three such types of relations: purely associative (i. e., when the base of the association is not explicitly present in the semantic structure of the predicate), temporal (i. e., with temporal succession as base of the association) and causative. It is not without interest that the prepositional discoursive predicates containing the formula ... *to, że* ... express only relations of the first and third types. The restriction seems to be connected with the presence of *że*, since we do have colloquial constructions such as *Po tym jak projekt został odrzucony, zmieniliśmy tematykę badań*, 'After the project was rejected, we changed the object of research'. Nevertheless the fact remains that, if present in the structure of temporal discoursive predicates, prepositions rather than demonstratives govern the substantive *czas* 'time', as well as other substantives with the component 'time' built into their semantic structure, followed by pronominal adverbs of the type *kiedy / gdy*, 'when', cf. *w czasie, gdy .... w okresie, kiedy* .... and the like.

Concerning the derivational history of sequences of the type: preposition + *to, że* .... it should be mentioned that parallel sequences without *że* (cf. (7b)-(13b)) function normally in the text as anaphorics, i. e. as discursive predicates whose first argument belongs to the preceding passage in the text. In this respect, extensional compounds are completely parallel to intensional compounds (cf. (la)-(7a) above).

The second series of extensional connective expressions containing the formula ... *(to), że* ... are those where ... *(to), że* ... is attached to a particle. (On

the syntactic definition of a particle cf. Grochowski 1986, 63.) This series is smaller than the preposition series and embraces among others expressions like *mimo (to), że .... chyba że ...(= chyba to, że ...), tylko że ...(= tylko to, że ...), tyle że ..„jako że ...* - Cf.

(14a) *Przyszłam mimo (to), że powinnam zostać w domu.*
'I came even though I should have stayed at home.'

(14b) *Powinnam była zostać w domu. Mimo to przyszłam.*
'I should have stayed at home. Nevertheless, I came.'

(15a) *On mi obiecał tę książkę, tylko że nigdy mi jej nie dał.*
'He promised to give me the book, but never gave it to me.'

(15b) *Nigdy mi nie dał tej książki. Mimo (to), że mi ją obiecał.*
'He never gave me the book, although he promised to give it to me.'

(16a) *On mi obiecał tę książkę, tyle że nigdy mi jej nie dał.*
The same as (15a) but whereas (15a) is a neutral statement, (16a) is an ironical comment.

(16b) *Nigdy mi nie dał tej książki. Tyle że mi ją obiecał.*
'He never gave me the book. He only promised to give it to me.' - also as an ironical comment.

(17a) *Nie mogę wyjechać, chyba że ktoś mi pożyczy pieniędzy.*
'I can not leave, unless somebody lends me some money.'

(17b) *Ktoś musi mi pożyczyć pieniędzy. Tylko w takim wypadku mogłabym wyjechać.*
'Somebody must lend me some money. Only then can I go away.'

In contrast to the prepositional series, within the particle series every construction has a unique status and requires separate comment. This is due to the different origins and different inherited morpho-syntactic idiosyncrasies of particular particles.

(14a/b) alone shows some similarity to the prepositional series insofar as variants a. and b. are cataphoric and anaphoric, respectively, and also in the optional status of *że* in the cataphoric construction. The above mentioned characteristics are both due to the fact that *mimo* is of prepositional origin.

(15a/b) and (16a/b) have identical interpretations except for the expressive markedness of the second pair. The second ("extensional") clause in (15a) and (16a) explains why the operation expressed in the main clause was / is / would be unsuccessful. The change of linearization as in (15b) and (16b) also gives an extensional compound. The discursive predicate in question is a combination of conjunction and negation and its arguments are not strictly hierarchically ordered. Both *tyle* and *tylko* are of pronominal origin and as such also appear in relative constructions of the type *tyle / tylko ..., ile ... Tylko* can also be used with the cataphoric *to*, in intensional constructions like *Przeszkadzało mu tylko to, że chwilowo nie miał pieniędzy*, 'Only one thing bothered him: that momentarily he had no money', i. e. constructions where the immediate constituents are (1) *tylko* and (2) *to, że* ... where the demonstrative blocks a position that should be occupied by a noun phrase.

While in (15a) and (16a) extensional clauses point to some obstacle (restriction) hindering the realization of the action, in (17a) the extensional clause expresses the unique condition that would make the action possible. We are once more faced with an implication founded on the interplay of negation and conjunction. The parallel goes still farther in that there exists an intensional construction with cataphoric *to*, cf. *Nic nie może mnie uratować, chyba to, że ktoś pożyczy mi pieniędzy*, 'Nothing can save me, the only possibility would be if somebody lends me some money.'

The interesting construction with the discursive predicate *właśnie że*... as its head also belongs to the particle series. It appears solely as a replica in dialogue and expresses an emotionally marked negation of the foregoing statement of the interlocutor, cf.

(18a) A: *Piotr tego nie powiedział.* - B: *A właśnie że powiedział*!
'A: Peter did not say so. - B: But he said it!'

(18b) A: *Piotr sam tak powiedział.* - B: *A właśnie że nie powiedział*!
'A: Peter said so himself. - B: But he did not say so!'

Like *tylko* and *chyba, właśnie* enters a combination with cataphoric *to* only in an intensional construction: *Niepokoi mnie właśnie to, że przyszedł tak wcześnie*, 'What bothers me is just that he came so early.'

Taking into account not only the modern Polish standard, but also the Polish diasystem as a whole, we can indicate at least two other discursive predicates, implying clausal arguments and containing the *że*-element. These are *chociaż* and *jeżeli*. Chociaż, meaning 'although', includes a truncated *że*, parallel to **tež(e)*, **iž(e)*, etc. - Cf. above. *Jeżeli* comes from **jestь-že-li* and means 'if'.

Finally, one more group of *že*-clauses should be mentioned: those entering the so-called consecutive compounds and having as their heads the discur-

sive predicates *taki .... że ...; tak .... że ...; tyle .... że ...* They are derived, or so it seems, directly from the corresponding relative formulas: *taki, jaki.... tak, jak.... tyle, ile...* which, in expressing comparisons, have a twofold interpretation: as introducing relative and / or extensional clauses. Cf.

(19a) *Moja dziewczyna jest taka, jaką każdy chciałby mieć.*
'My girl is of the kind that everybody would like to have.'

(19b) *Moja dziewczyna jest taka, że wszyscy mi zazdroszczą.*
'My girl is of such a kind that everybody envies me.'

(20a) *Hałasowaliśmy tak, jak tylko dzieci mogą hałasować.*
'We were as noisy as only children can be.'

(20b) *Hałasowaliśmy tak, że szyby w oknach popękały.*
'We were so noisy that the window panes broke.'

(21a) *Nakupiliśmy tyle, ile mogliśmy unieść.*
'We bought as much as we could carry.'

(21b) *Nakupiliśmy tyle, że nikt nie mógł tego zjeść.*
'We bought so much that nobody could eat it all.'

My last Polish example is the expression *jako że ...* based on an old interrogative / relative form. It is perceived as bookish and slightly archaic, and on the semantic plane it is a marginal synonym of *dlatego że...*

*

As can be seen from our short review *że* has a wide range of uses in Standard Polish. It serves as a universal operator accommodating intensional clauses, and can be attached to different prepositions, particles, and pronouns, i. e. it serves as a "derivational suffix", forming discursive predicates of different types. The common denominator for all these uses is the same syntactic function: opening a position for a dependent clause. Before formulating some general conclusions, I would try to answer the question of whether there are parallel functional entities in other languages, and if so, how far the parallel goes.

At the time when I was invited to participate in the present volume, I was working on some Macedonian and Bulgarian connectives whose functional network I thought to be characteristic specifically of Balkan Slavic. The key elements of those connectives are *што* in Macedonian and *че* in Bulgarian. The strikingly wide range of syntactic and morphological contexts of these two

elements is due, in my opinion, to the influence of the Vulgar Latin *quo* and also, in some respect, to the influence of the Greek *πού*.

The analysis of the functional range of Macedonian *што* has been my objective in several papers (cf. Topolińska 1988, 1990, 1994, etc.). First, *што* attracted my attention in its function of *relativum generale*, which is a phenomenon characteristic of many Slavic dialects but rather atypical for most Slavic standards. Then, analyzing its function as a component of numerous conjunctions (discursive predicates), I realized that it presents a valid argument in favor of the theory that I support and that connects the so-called processes of Balkanization with the need for a transparent, overt correlation between form and meaning in a multilingual environment. Finally, I realized that there are striking similarities in the history of functional derivation of Macedonian *што* and of Bulgarian *че*. The most interesting parallel is the fact that they have both been promoted from the function of intensional operator to the function of clause accommodating operator in extensional compound sentences.

In view of all that has been said above, when invited to take part in a volume dedicated to Polish connectives, a natural choice of theme for my contribution was the functional network of Polish *że*. I was well aware that *że* is the best Polish parallel of the two mentioned above Balkan connectives, but the results of the analysis surpassed my expectations. I am Polish, I am a linguist, I have known that *że* was incorporated into the Old Polish relative pronoun system, and yet still only in course of the analysis presented in the first part of this paper did I realize how deep is the parallel between the Balkan and the Polish situation. Where I had seen a Balkan feature of Romance origin before, I would now rather speak of a much wider tendency in deriving discursive predicates, a tendency characteristic of many languages belonging to different branches of the Indo-European family. I would like to present now, in short, the argumentation leading to such a conclusion. I shall start from most general statements and then pass to those pertaining to the specific Polish situation as described above.

– In all languages with the basic dichotomy *Verbum vs. Nomen* there are two and only two basic syntactic structures founded respectively on verbal or on nominal forms. These are (simple) sentences and noun phrases. They are respectively products of mental processes usually labelled “predication” and “nomination”.
– Noun phrases as such are natural components of sentential structures, while sentential structures entering other sentential and / or phrasal structures as dependent components are known as clauses. Clauses can also enter structures of higher rank where they are grammaticaly dependent not on verbal but on conjunctive predicates.
– While verbal predicates (or, more precisely, predicates constituting semantic structures of simple sentences, i. e. predicates that obligatorily have a finite verbal form among their surface exponents) primarily

express relations between objects that the speaker perceives in the outer world and / or his inner (intellectual, emotional, volitional) attitudes concerning objects and events of the outer world, conjunctive predicates (= discursive predicates) project the course of the speaker's thought, his specific way of linking events perceived in the outer world. The connection may be of a generallly associative character (without any explicit motivation) or founded on a temporal and / or causal succession.

– As a corollary of their semantic and syntactic characteristics, verbal predicates impose definite semantic and grammatical requirements on the accompanying, grammaticaly dependent noun phrases. We could say that they imply them on the semantic level and accommodate them on the grammatical level. Surface exponents of the processes of grammatical accommodation are the exponents of the grammatical category of case. *Mutatis mutandis* clauses are also accommodated to the governing grammatical construction, be it a noun phrase, a verbal, or a discursive predicate.

– The relative pro-forms constitute the exponents of accommodation of a clause to a governing noun phrase. As mentioned above, insofar as these pro-forms are concerned, there is a choice between interrogatives and demonstratives. Slavic relative pro-forms may, but need not, be differentiated from the basic interrogative and demonstrative forms through the agglutination of some postpositive particle, usually also of pronominal origin, cf. Old Polish and Czech *jenže*, Macedonian *којшто*, Bulgarian *който*, etc. Also, a sentence may be modified by a relative clause, and a pro-form delegated to fulfill this function is maximally unmarked insofar as the nominal categories of gender and number are concerned, i. e. the singular neuter form, e. g. Polish *co*, Macedonian *што*, Bulgarian *кое*, as in *Koncert okazał się sukcesem, co było prawdziwym cudem w tej sytuacji*, 'The concert was a success which was a wonder in this situation.' The use of relative pro-forms as anaphorics for sentences constitutes, or so it seems, the first step towards their introducing intensional and / or extensional clauses.

– In a diachronic perspective, the first, simple type of intensional construction is the quotation, i. e. the repetition of a statement. Such a statement may be introduced in two modes: as *oratio recta* or as *oratio obliqua*. In the oldest texts, as also in dialect texts, the mixing of the two modes is not unusual. The general formula of quotation, *modus obliquus*, can be rendered in Standard Polish as *X powiedział (to) że ...*, in Old Polish *(to) co ... / (to) jeże ... / (to) jako ...* Exponents of clausal accommodation are here sequences of (optional) sentence anaphorics and (obligatory) clausal cataphorics. It seems to be a dominant formula, at least in the Slavic linguistic world. Exponents of this type are void of

lexical meaning; they serve only as operators of accommodation. Here belong, e. g., Russian *что*, Polish *że / iż*, Czech *že*. In South Slavic there are specialized exponents (verbal particles!) of clauses in the subjunctive mood - they not only function as operators of accommodation but also signal the non-factive character of the corresponding clause. In North Slavic the latter information has a discrete exponent - the particle *by*.

Up to now I have outlined the theoretical framework of my discussion and placed the known facts about relative and intensional connectives in that framework. Now I would like to pass to what is, to the best of my knowledge, a new point in the description of Slavic connectives.

In works on the historical syntax of particular languages, we often find a statement that hypotaxis develops slowly and is characteristic mainly of the written text and / or of the standardized text. That slow development of hypotaxis is due to underlying pragmatic and semantic phenomena. The most sophisticated hypotactic constructions are extensional compound sentences and their appearance signals the acquired ability to connect events and to speculate about that connection. In other words: it signals the speaker's ability to shape argumentative discourse, the skill to use what is called here the discursive predicate.

The two patterns most frequent in the derivation of the discursive predicates in Polish (as illustrated in the above text) are present also in other Slavic and also non-Slavic languages. Let us repeat them here in more abstract form:

(1) PREPOSITION + DEMONSTRATIVE + OPERATOR OPENING POSITION FOR A CLAUSE

and

(2) PARTICLE (SENTENTIAL ADVERB!) + OPERATOR OPENING POSITION FOR A CLAUSE.

The operator in question is identical with (one of) the intensional operator(s) characteristic of the corresponding system. The particle is understood as an invariable, grammaticaly independent predicate that can be superposed on any other (verbal and / or nominal) predicate; the English semantic equivalents would be, e. g., ‘only’, ‘also’, ‘at least’, ‘probably’, etc.

While frequent in Slavic, both these patterns are also typical of Romance languages. As mentioned above, I saw in them at first the result of Romance influence in Balkan Slavic. It seems, however, that if we can speak here of Romance influence at all, it would be transmitted by different means, not only through Balkan Latin but also with Vulgar Latin as a vehicle for early West Slavic literacy. Whether or not influence is involved, the two patterns seem logical candidates for the derivation of discursive predicates in languages that have chosen interrogatives (and not demonstratives) as basic pro-forms in the process of complementation both of phrasal and of sentential constructions. In other words, there are inner prerequisites enabling such a derivation in the

morphosyntactic systems of those languages. The specificity of the Polish (and Czech) case is in the fact that *że*, albeit based on an anaphoric (cf. above), lost all traces of its pronominal origin in the course of the regular phonetic development and was reinterpreted as a particle-complementizer.

The first pattern, cf. (1), simply broadens the scope of use of prepositional predicates both on the semantic and on the syntactic planes. As verb modifiers they express spatial relations holding between material objects, and governing noun phrases accommodate them to the corresponding verbal predicates. As part of our formula (1), they stay formally superposed to a noun phrase (= to a sentential anaphoric) but the dominating verb is absent and the following phrasal operator makes them into discursive predicates expressing (temporal and / or causal) relations between events projected respectively in the main and in the extensional clauses. Thus, the formula (1) produces expressions like the Polish *przy tym, że .... obok tego, że ..., poza tym, że .... dlatego że ...* (where the spelling signals a more advanced process of derivation), *po to, żeby ...* etc., Macedonian *за (тоа) што ..., поради тоа што ..., освен тоа што ..., од (тоа) што ..., без да ..., пред да ...* etc., French *parce que ..., des que ..., sans que ..., avant que...*, etc.

In our pattern (2) the phrasal operator is attached to particle predicates whose primary function it is to emphasize particular components of the message. (Cf, e. g., the case of English *only* as in *Only Peter* [= 'nobody but Peter'] *proposes this solution*, vs. *Peter only proposes* [= 'and not imposes ...'] *this solution*, vs. *Peter proposes only this* [= 'and not some other ...'] *solution*, etc.). When used this way, the corresponding particles express discursive predicates and require an overt argument of a non-clausal character. Combined with a phrasal operator they appear as heads of extensional compounds, i. e. with two overt clausal arguments. Examples: Polish *mimo że ...*, *tylko że ...*, *jako że ...*, Macedonian *само што ..., туку што ..., макар што ...*, French *quoique ..., bien que ..., tandis que ...*

The two lines of derivation of discursive predicates suggest the same conclusion: In the grammatical systems of the languages in question there is an element – we have labelled it here as "clausal operator", i. e. "clause accommodating" or "clause introducing" operator – that makes prepositional anaphoric expressions and / or sentential particles into two-argument discursive predicates. It is an open derivation, both mechanisms are still productive, hence the status of the said element varies between that of a bound and a free morpheme. Genetically it is usually of pronominal origin, with its primary semantic and morphological characteristics varying from language to language.

As mentioned above, dependent clauses appear in the text in three basic contexts: as noun phrase modifiers and / or noun phrase substitutes (i. e. as relative clauses), as argumental expressions accommodated to verbal predicates (i. e. as intensional clauses), and as argumental expressions accommodated to

conjunctive (discursive) predicates (i. e. as extensional clauses). The relationship between the exponents of accommodation of relative clauses on the one hand and intensional clauses on the other is a separate interesting theme that was only touched here. What I wanted to demonstrate is that in all the languages under discussion it is the exponent of accommodation of intensional clauses which has been taken as the basic formative of extensional discursive predicates.

Literature

Bauer, J. 1967: K vývojí vztážných vět v slovanských jazycích. In: *Slavica Slovaca* 2, 297f

Gołąb, Z. 1964a: *Conditionalis typu bałkańskiego w językach południowosłowiańskich*. Wrocław

Gołąb, Z. 1964b: The Problem of Verbal Moods in Slavic Languages. In: *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics* 8, 1-36

Grochowski, M. 1986: *Polskie partykuły*: *Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław

Kopečny, F. 1973: *Etymologický slovník slovanských jazyků*, *Slova gramatická a zájmena, svazek 1*: *Předložky Koncové partikule sestavil Fr. Kopečný*. Praha

Pisarkowa, K. 1984: *Historia składni języka polskiego*. Wrocław

Puzynina, J. 1971: Jeden tryb czy dwa tryby? In: *Biuletyn PTJ* 29, 131-139

Topolińska, Z. 1977: Mechanizmy nominalizacji w języku polskim. In: *Studia Gramatyczne* 1, 175-212

Topolińska, Z. 1988: Kryteria wyróżniania funkcji syntaktycznych. In: *Wokół języka*. Wrocław, 397-403

Topolińska, Z. 1990: Opérateurs polyfonctionnels et cohésion discursive de la langue parlée In: *Croatica, Slavica, Indoeuropea*. *Wiener Slawistisches Jahrbuch, Ergänzungsband* 8, 239-244

Topolińska, Z. 1994: Z problematyki macedońskiej składni dialektalnej (relatywizacja vs. komplementacja). In: Problemy sučasnoï arealogii. Kyiv, 184-191

Zagórska-Brooks, M. 1982: Standardization and the acquisition of the standard language in Poland. In: *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics* 25/26, 91-98

Zaron, Z. 1980: *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika*. Wrocław

(1998)

Status wtórnych form *participii praeteriti activi II* od tematu *imperfecti* we współczesnym standardowym języku macedońskim

FAKTY STAROSŁOWIAŃSKIE świadczą jednoznacznie, że tzw. *participium praeteriti activi secundum* tworzyło się w języku prasłowiańskim od tematu bezokolicznika (aorystu) bez ograniczeń kategorialnych, tj. od całego zbioru czasowników zarówno dokonanych jak i niedokonanych.

Większość współczesnych standardów słowiańskich posiada to *participium* niemal wyłącznie w funkcji predykatywnej, jako element peryfrastycznych morfologicznie zintegrowanych formacji typu *perfectum*, *plusquamperfectum* lub *praeteritum*, do rzadkości natomiast należą wywodzące się z niego przymiotniki typu polskich *dojrzały*, *poległy*, *zgorzkniały* itp. Jedynie bułgarski język standardowy w szerokim zakresie zna formy typu *победил*, *сполучил*, *побелял* itp. w funkcji atrybutywnej.

W dialektach centralnej i wschodniej Macedonii, a także w większości dialektów bułgarskich obok odziedziczonych form „imiesłowu na *-l*" od podstawy aorystu spotykamy dziś wtórną serię takich form od tematu *imperfecti*. Pojawienie się tych form Koneski[1] wiąże z procesem kształtowania się i rozbudowy *imperceptivu* i z potrzebą odwzorowania aspektowej charakterystyki form *imperfecti* w terminach tej nowej dla słowiańszczyzny kategorii. Cytuję odpowiedni passus *in extenso*:

> Суштествената разлика во образувањето на *л*-партиципот меѓу стариот и современиот јазик се јавува во тоа што денеска, кај глаголите од и- и е-група, тој се изведува не само од некогашната инфинитивна (аористна) основа, ами и од основа што му соодветствува на имперфектот. Така имаме не *молил* (стара форма, наспрема аористот *молив*), ами и *молел* (нова форма, наспрема имперфектот *молев*). Во овие форми се изразува видското значење на аористот и имперфектот (иако имаме и такви говори во кои тоа разграничување е расколебано). Како многу значајна последица од прирамнувањето на *л*-партиципот кон имперфектот се јавува образувањето на негови форми и спрема имперфектот од свршени глаголи (*дојдел*, *донесел* наспрема *дојдеше*, *донесеше*). Имперфективни форми од свршени глаголи му се познати на старословенскиот јазик. Во него тие се употребувале со повторливо значење. Друга важна позиција во која тие се јавуваат во нашиот јазик е нивната зависна употреба во

[1] Б. Конески, *Историја на македонскиот јазик*, изд. „Култура", Скопје 1986, с.183-184.

> условни реченици (*да дојдеше*, *ако дојдеше*). Потребата да се образуваат *л*-форми наспрема имперфектот се јавува во врска со изградувањето на категоријата на прекажаноста во нашиот јазик. Имено, требало да се развијат соодветни форми што ќе го прекажуваат имперфектот во контекстите каде што тој се јавувал. Уште една карактеристична позиција во која тоа станувало се создала со развојот на глаголските конструкции со *ќе* (*ќе одеше*, *ќе дојдеше*: *ќе одел*, *ќе дојдел*).

Tyle Koneski o perspektywie historycznej. Niestety, brak jak dotąd opracowania, które by pozwoliło sprecyzować czas narodzin i etapy ekspansji wtórnych form *l*-participium, zakres ich produktywności oraz zakres i częstość użycia w poszczególnych systemach dialektalnych. Wymagałoby to szerokiej ekscerpcji i znacznie by przekroczyło ramy artykułu. Wiadomo, że formy te się szerzą, można je dzisiaj spotkać również w dialektach zachodnio-macedońskich.

We współczesnym standardowym języku macedońskim *l-participia* od tematu *imperfecti* stanowią kategorię dosyć płynną; zakres ich użycia zależy przede wszystkim od zaplecza regionalnego i wieku mówiących. Postawiłam sobie za zadanie w tym artykule wstępne rozeznanie, czy i w jakim stopniu użycie tych form zależy od kategorialnej semantyki paradygmatów, do których należą, tj. (a) starego paradygmatu *perfecti* (typ: *сум носил/носел*, *си носил/носел*...), który pełni dziś podwójną funkcję (aa) czasu przeszłego nieokreślonego i (ab) imperceptivu *praeteriti*, (b) paradygmatu potentialu (typ: *би сум носил/носел*, *би си носил/носел*...) oraz (c) paradygmatu kondicjonalu-imperceptivu (typ: *ќе сум носил/носел*, *ќе си носил/носел*.,.). Teoretycznie w grę mógłby wchodzić również paradygmat *plusquamperfecti*, jednak formy te we współczesnym języku, zwłaszcza mówionym, pojawiają się rzadko i trudno byłoby cokolwiek o nich twierdzić na podstawie niewielkiej ankiety. Nie biorę również pod uwagę dystrybucji „form na *-l*" w zdaniu złożonym, tj. w konstrukcjach subjunktywnych oraz w pewnej ilości konstrukcji modalnych i/lub temporalnych zdominowanych przez określony mały zbiór predykatów spójnikowych. Cechą charakterystyczną tych konstrukcji jest możliwość pojawienia się w nich form „związanych", tj. form *preaesentis* i/lub *imperfecti* od czasowników dokonanych. Jeśli przyjmiemy sugerowaną przez Koneskiego hipotezę co do genezy wtórnych „form na *-l*", to wypada przyjąć, że właśnie w tym typie konstrukcji pojawiły się one najwcześniej. W moim zestawie za ich reprezentanta można uznać wymieniony wyżej pod (c) paradygmat typu *ќе сум одел/носел*, *ќе си одел/носел*, *ќе одел/носел*...

Za punkt wyjścia mojej analizy przyjmuję ujęcie klasycznej już dzisiaj gramatyki macedońskiego języka literackiego B. Koneskiego. Stwierdza on (1981: 430-431), że

> кај глаголите што имаат различни основни вокали во простите минати

времиња се образуваат по две [...] форми: едната му одговара на свршеното а другата на несвршеното време: *носил – носел*, *бројал – броел*, *станал – станел*, *плакал – плачел*, *пеал – пеел*, *пил – пиел*. Овие двојни форми ја заклучуваат во себе истата разлика во однос на завршеноста и незавршеноста на дејството што го дели минато свршено од минато несвршено време. Кај глаголите од *а*-група имаме само една *л*-форма, бидејќи тие не покажуваат разлика во основниот вокал во споменатите времиња: *викал – извикал*. Исто и кај глаголите како *умрел*, *наврел*. Во овој раздел само од *меле* имаме: *млел – мелел*.

Koneski dopuszcza prawo obywatelstwa obu serii „form na -*l*" wszędzie, gdzie to jest morfologicznie możliwe, natomiast nic nie mówi o ich dystrybucji w terminach poszczególnych paradygmatów. W dalszym tekście postaram się przyjrzeć tej dystrybucji, przy czym przyjmuję dobrze uzasadnioną, moim zdaniem, konwencję terminologiczną Koneskiego i będę mówić o „formach na -*l*" (mac. *л*-форми), a nie o formach *participii praeteriti activi secundi*, ponieważ formy te z biegiem czasu na terenie macedońskim zagubiły zarówno typową składnię imiesłowu odmiennego. jak i aktywną diatezę.

Macedońskimi formami na -*l* miałam okazję zajmować się już w przeszłości, kiedy ustalałam ich obciążenie funkcjonalne w porównaniu z obciążeniem paralelnych form w systemie bułgarskiego języka ogólnego[2]. Przeprowadziłam wówczas małą ankietę, chcąc zorientować się w dystrybucji odpowiednio form od tematu aorystu i od tematu *imperfecti*. Dla celów tego artykułu przeprowadziłam nową, znacznie szerszą ankietę. Zbudowałam 36 zdań, po 12 dla ilustracji każdego z trzech wyżej wymienionych paradygmatów modalno-temporalnych, przy czym do każdego wstawiłam odpowiednio po dwie oboczne formy na -*l*. Leksemy czasownikowe dobrałam kierując się (wysoką) frekwencją użyć i moim własnym rozeznaniem co do obecności obu wariantów w dialekcie kulturalnym Skopia. Wykorzystałam też, w miarę możności, przykłady interesującej mnie alternacji podane w gramatyce Koneskiego. Połowa moich zdań ilustruje alternację form derywowanych od czasowników niedokonanych, połowa – od czasowników dokonanych. W tekście ankiety przemieszałam przykładowe zdania tak, aby nie tworzyły żadnych bloków z punktu widzenia charakterystyki modalnej, temporalnej czy aspektowej. Tak spreparowane ankiety rozdałam dwudziestu kilku osobom różnych grup wiekowych, prosząc je o podkreślenie formy, której by użyły w danym zdaniu. Są to bez wyjątku albo studenci, albo ludzie z wyższym wykształceniem. Oczywiście, eksperyment tego typu to tylko wstępna sonda, zważywszy rozległość problemu i wielość czynników, które wypada wziąć pod uwagę przy ocenie danych. Wydaje mi się jednak, że wyniki moich obu ankiet

[2] Por. З. Тополиньска, *Студии од македонско-бугарската јазична конфронтација*, изд. МАНУ, Скопје 1996, с. 43-51.

są reprezentatywne i pozwalają przynajmniej na ogólną diagnozę, jak też na sprecyzowanie kierunku ewentualnych dalszych badań.

Wyniki mojej ankietki wypada przedstawić w dwu ujęciach: 1. z punktu widzenia dystrybucji i frekwencji pierwotnych i wtórnych form na *-l* w trzech analizowanych paradygmatach, oraz 2. z punktu widzenia obecności tych form w inwentarzu zależnych form morfologicznych poszczególnych leksemów i/lub klas leksemów. Zacznę od analizy funkcjonalno-syntaktycznej.

1. DYSTRYBUCJA FUNKCJONALNA WTÓRNYCH FORM NA *-L*

1.1. *conditionalis imperceptivi*

Jak już wspomniałam, jest to paradygmat, w którym możemy oczekiwać najwyższej frekwencji wtórnych form na *-l*. Wyniki ankiety potwierdzają to przypuszczenie. Moi informatorzy niemal bez wyjątku preferują w tym paradygmacie formy od tematu *imperfecti*. W wypadku czasowników niedokonanych dotyczy to praktycznie wszystkich potencjalnych dubletów (*ќе пиел*, *ќе пеел*, *ќе печела*, *ќе берела*, *ќе плачел*, *ќе носела*, *ќе јадел*, *ќе миел*). Jedynie w kilku wypadkach informatorzy średniego pokolenia podają alternatywnie *ќе берела // ќе брала* (3 osoby), *ќе печела // ќе пекла* (2 osoby), *ќе пиел // ќе пил* (1 osoba) oraz *ќе плачел // ќе плакал* (1 osoba). W wypadku czasowników dokonanych wszystkie leksemy wystąpiły w dwu formach, i to: *ќе дошол* (w przewadze) – *ќе дојдел* (2 osoby wyłącznie i 3 alternatywnie, wszystko przedstawiciele młodszego pokolenia); *ќе дала* (w przewadze) – *ќе дадела* (1 osoba wyłącznie, 3 osoby jako preferowany dublet, wszystko przedstawiciele młodszego pokolenia z zapleczem rodzinnym wschodnio-macedońskim); *ќе измил* (1 osoba alternatywnie) – *ќе измиел* (wszyscy pozostali); *ќе сошила* (1 osoba wyłącznie, 1 alternatywnie, w obu wypadkach przedstawiciele starszego pokolenia) – *ќе сошела* (w przewadze).

Jakie wnioski można sformułować na podstawie przytoczonych faktów?

– po pierwsze, wyraźnie dominują formy wtórne;

– po drugie, na selekcję form wyraźnie wpływa charakterystyka aspektowa leksemu – czasowniki niedokonane wykazują praktycznie bezwyjątkowo formy wtórne;

– po trzecie, na selekcję form wyraźnie wpływa wiek informatora – im młodszy informator, tym więcej form wtórnych;

– po czwarte, u informatorów starszego i średniego pokolenia daje się zauważyć pewien wpływ zaplecza regionalnego, u młodszych – rodzinnego.

Kilkakrotnie u starszych informatorów, którzy wybierali formę pierwotną, spotkałam się z uwagą, że w subjunktiwie użyliby formy wtórnej.

Wnioski wkraczające głębiej w semantykę odpowiednich konstrukcji, jak też wnioski związane z regionalnym zapleczem informatorów i z idiosynkratycznym charakterem pewnych form pozostawiam na koniec artykułu, po dokonanym przeglądzie pozostałych dwu paradygmatów.

1.2. *potentialis*

Obserwujemy tu stosunkowo większą ilość form pierwotnych. W szczegółach obraz przedstawia się jak następuje: w wypadku czasowników niedokonanych dominują formy wtórne (*би носела*, *би пеел*, *би пиел*, *би печела*, *би правел*, *би плачел*); wahania dotyczą czasownika *пече* i – wyjątkowo – czasowników *пие*, *пее*, *носи*, *прави*; spośród informatorów średniego pokolenia trzy osoby podają wyłącznie formę *би пекла*, trzy osoby podają ją obocznie, a jedna obocznie jako rzadszą; jedna osoba podaje wyłącznie i jedna obocznie formę *би пил*, jedna osoba, w każdym wypadku inna, podaje formę *би носила*, *би пеал*, *би правил*. W wypadku czasowników dokonanych występują niemal wyłącznie formy pierwotne (*би дошол*, *би измил*, *би дала*, *би сторил*, *би клал*, *би изнел*, *би ставил*, *би препознала*, *би направил*), tylko jeden informator średniego pokolenia podaje alternatywnie *би кладел* i jeden *би измиел*.

Nasuwają się następujące wnioski:

– wyraźnym kryterium wyboru jest aspekt – czasowniki niedokonane wykazują formy wtórne;

– wahania w zasadzie dotyczą jednego czasownika i są charakterystyczne dla przedstawicieli średniego (a nie młodszego pokolenia);

– w stosunku do czasowników dokonanych formalna korelacja partykuły *conditionalu ќе* z możliwym wyborem „związanego" tematu *imperfecti* okazuje się silniejsza niż semantyczna korelacja tego tematu z niefaktywnym charakterem konstrukcji.

1.3. dwufunkcyjny paradygmat: tzw. *сум-perfekt imperceptivus praesentis-et-praeteriti*

Jest to dla form na *-l* paradygmat podstawowy, spadkobierca prasłowiańskiego perfektu. Z czasem (a) w typowej funkcji rezultatywnego perfektu paradygmat ten w znacznej części macedońskich systemów dialektalnych (i w języku standardowym) został zastąpiony przez nowy *има*-perfekt i dzisiaj funkcjonuje jako „czas przeszły nieokreślony" (w opozycji do określonych aorystu i imperfektu); zarazem (b) paradygmat, ten w otoczeniu bałkańskim przyjął funkcję imperceptiwu o wielu odcieniach znaczeniowych. Stanowi on dzisiaj imperceptywną paralelę dla czasu teraźniejszego i dla określonych czasów przeszłych, tak jak nasz paradygmat 1.1. (por. wyżej) stanowi imper-

ceptywną paralelę dla kondicjonalu *praesentis* (który pełni również funkcję *futuri*) i dla kondicjonalu *praeteriti* (który pełni również funkcję *futuri praeteriti*). Zważywszy tę wielorakość funkcji i znaczeń kontekstowych, wyniki mojej małej ankiety są mniej reprezentatywne w wypadku paradygmatu 1.3. niż w stosunku do paradygmatów 1.1. i 1.2. Mimo to uzyskany obraz odbiega od stanu charakterystycznego dla tamtych dwu paradygmatów; cechuje go największa ilość dubletów, jak też inne sygnały wskazujące, że inwazja form sekundarnych była tu najpóźniejsza i najsłabsza. Czasownik pomocniczy w języku standardowym (a także w większości systemów dialektalnych) pojawia się w tym paradygmacie tylko w 1 i 2 os. *singularis* i *pluralis*. A oto przegląd wyników ankiety: w wypadku czasowników niedokonanych uzyskałam regularnie formy wtórne *носела*, *знаел*, *миел*, *броел*; informatarzy młodszego pokolenia podają też regularnie *јадел*, *плачел*, *берела*, *пиел*, natomiast informatorzy średniego pokolenia często podają obocznie *плакал//плачел* (3 osoby), wyłącznie *плакал* (1 osoba), *брала//берела* (3 osoby), wyłącznie *брала* (1 osoba), *пекла//печела* (2 osoby), *јал//јадел* (3 osoby), wyłącznie *јал* (1 osoba), *пеал//пеел* (1 osoba); nadto: *учил* (w przewadze)//*учел* (1 osoba), *пиел* (w przewadze)//*пил* (2 osoby). W wypadku czasowników dokonanych dominują formy pierwotne. Wszyscy informatorzy podają *дал*, *измил*, *препознала*, *изнел*, *дошол*, *ставил*, *испил*, *купил*, *скрил*, *скршил*, *рекол*; obok dominujących *клал* i *сторил* raz otrzymałam obocznie *кладел* i *сторел* (od tej samej informatorki średniego pokolenia).

Wnioski są jasne:

– paradygmat 1.3. wykazuje nie tylko bezwzględną dominację form pierwotnych od czasowników dokonanych, ale i wyższy niż w innych paradygmatach procent rozwiązań alternatywnych w wypadku czasowników niedokonanych;

– trudno budować uogólnienie na podstawie stosunkowo niewielkiej liczby przykładów, nie wydaje się jednak, żeby selekcja form zależała od imperceptywnej lub nieimperceptywnej interpretacji danej konstrukcji;

– raczej narzuca się wniosek o większej żywotności form pierwotnych od określonych leksemów, zwłaszcza od leksemów o wysokiej frekwencji w tekście, zwłaszcza w języku średniego i starszego pokolenia.

2. CHARAKTERYSTYKA MORFOLOGICZNA WTÓRNYCH FORM NA *-L*

Zanim naszkicuję ostateczne wyniki mojej ankiety, chciałabym jeszcze, zgodnie z zapowiedzią, przyjrzeć się bliżej inwentarzowi i dystrybucji form określonych leksemów i/lub morfologicznych klas leksemów werbalnych.

CZASOWNIKI NIEDOKONANE – tematyczna samogłoska *-e-*: alternację, przede wszystkim w ustach średniego i starszego pokolenia, wyka-

zują dosyć regularnie czasowniki *пече* (*пекла – печела*), *бере* (*брала – берела*) *плаче* (*плакал – плачел*); rzadziej wykazuje alternację czasownik *јаде* (*јал – јадел*), *пие* (*пил – пиел*), sporadycznie *пее* (*пеал – пеел*); młodsi informatorzy uogólniają formę wtórną;

– tematyczna samogłoska *-i*: alternację w paradygmacie 1.3. u informatora starszego pokolenia wykazał czasownik *учи* (*учил – учел*), zresztą zawsze *учел*, *носела*, *броел*.

CZASOWNIKI DOKONANE – atematyczne: od czasownika *даде* regularnie *дала*, sporadycznie w paradygmacie 1.1. pojawiła się wtórna forma *дадела*;

– tematyczna samogłoska *-e-*: alternację wykazują czasowniki *дојде* (w paradygmacie 1.1. u młodszych informatorów pojawiła się forma *дојдел*) oraz *кладе* (w paradygmatach 1.2. i 1.3. pojawiła się sporadycznie forma *кладел*), zresztą *дошол* i *клал*; nadto od czasownika *сошие* w paradygmacie 1.1. pojawiła się forma *сошиела*, a od czasownika *измие* w paradygmatach 1.2. i 1.3. – forma *измиел*; nadto raz jeden od *сошие* w paradygmacie 1.1. pojawiła się forma *сошиела*; zresztą regularnie występują formy od tematu *aoristi*: od *изнесе – изнел*, od *испие – испил*, od *скрие – скрил*, od *рече – рекол*;

– tematyczna samogłoska *-i-*: raz jeden alternatywnie w paradygmacie 1.3. od *стори* pojawiła się forma wtórna *сторел*; zresztą regularnie *сторил*, *скришил*, *купил*, *ставил*.

Powyższy krótki przegląd potwierdza to, co widzieliśmy już wcześniej, tj. decydujący wpływ kategoryzacji aspektowej oraz wpływ frekwencji użycia na drogi ekspansji wtórnych form na *-l*. Tematy dokonane stawiają większy opór niż niedokonane, tematy z samogłoską tematyczną *-i-* większy niż tematy z samogłoską *-e-*, co jest zapewne wynikiem tendencji do zniwelowania różnic charakterystycznych dla odziedziczonego tematu *aoristi* w tej drugiej grupie. Ogólnie rzecz biorąc, obecna dystrybucja morfologiczno-leksykalna jest pochodną dystrybucji semantyczno-syntaktycznej.

We wnioskach końcowych wypada stwierdzić, że:

– wtórne formy na *-l* mają prawo obywatelstwa w macedońskim języku ogólnym, przy czym ich dystrybucję określa czytelna i ustabilizowana norma: wahania mają charakter marginalny, a podporządkowane są jednej zasadniczej tendencji: im młodszy informator tym więcej form wtórnych;

– regionalne pochodzenie informatora ma niewielki wpływ na dystrybucję form pierwotnych i wtórnych, a wpływ ten jest tym mniejszy im młodszy informator, co świadczy o stabilności kształtującej się normy; ilość form wtórnych bywa większa u informatorów rodzinnie związanych ze wschodnią Macedonią;

– o dystrybucji form pierwotnych i wtórnych decyduje w pierwszej instancji charakterystyka aspektowa leksemu: formy wtórne szerzą się przede

wszystkim w klasie czasowników niedokonanych, co świadczy o korelacji opozycji: formy pierwotne-formy wtórne z opozycją: aoryst-imperfekt; nie bez znaczenia jest zapewne i wpływ najliczniejszej grupy czasowników z samogłoską tematyczną *-a*, które nie znają różnicy między tematem *aoristi* i tematem *imperfecti*;

– słabszym, choć znaczącym kryterium jest typ paradygmatu: ilość form wtórnych rośnie w paradygmatach niefaktywnych, przede wszystkim w paradygmacie imperceptywnego kondicjonalu, tj. w paradygmacie trybu, który w paradygmatach nieimperceptywnych dopuszcza formy związane *praesentis* i *imperfecti* od czasowników dokonanych;

– niewielka ilość leksemów objętych moją ankietą, a także spory margines wahań i dubletów wskazuje jednoznacznie, że ta próbna sonda powinna być powtórzona na znacznie szerszym materiale, który by pozwolił sprawdzić wartość proponowanych uogólnień w planie semantyczno-syntaktycznym i morfologiczno-leksykalnym.

Świadoma faktu, że wyniki mojej ankiety w pewnym stopniu zależą i od konkretnych testowanych konstrukcji zdaniowych, załączam spis zdań, które składały się na pierwszą (starszą i bardziej ograniczoną) i drugą (przeprowadzoną *ad usum* tego artykułu) ankietę:

I

1. Петре веќе дошол/дојдел.
2. Изгледа, тој го испил/испиел сето вино.
3. Тој се фали дека купил/купел поефтино.
4. Ми рекоја дека тој ги скрил/скриел некаде парите.
5. Некој ја скршил/скршел чашата.
6. Тој беше дошол/дојдел пред да ни го јавија тоа.
7. Јане би го направил/направел тоа најдобро.
8. Не е можно јас да сум го рекол/речел тоа!
9. Тој ќе дошол/дојдел утре.
10. Таа ќе ми го сошила/сошиела фустанот.
11. Татко ми го знал/знаел човекот.
12. Тој секогаш ги клавал/кладел книгите на исто место.
13. Тој беше пил/пиел уште пред да дојдовме ние.
14. Тој обично јал/јадел многу.
15. Да го носил/носел капутот, не би настинал.
16. Тој ќе бил/бидел мој наследник.
17. Тој учил/учел со мене во основно.
18. Тој би го правил/правел тоа бескрајно долго.
19. Петре ќе ја мил/миел колата претпладне.
20. Тој цели десет минути ги броил/броел парите.

II

1. Ана би го носила/носела овој мантил, да е посветол.
2. Мислам дека Јован ќе пил/пиел цела ноќ.
3. Слушнав дека Перо веќе ја пеал/пеел оваа песна.
4. Да не си дошол, Перо сигурно би плакал/плачел.
5. Перо најрадо го јал/јадел киселото млеко со шеќер.
6. Мама ќе го пекла/печела лебот попладне.
7. Утре Ана ќе ги брала/берела јаготките.
8. Перо радо би дошол/дојдел утре кај нас.
9. Лани Ана го носила/носела овој мантил.
10. Перо ќе плакал/плачел поради таа играчка.
11. Ана би рецитирала а Перо би пеал/пеел.
12. Некој вчера ми ја дал/дадел книшката.
13. Тој сигурно би ја измил/измиел колата.
14. Слушнав дека тој не ги изнел/изнесел сите податоци.
15. Перо ќе дошол/дојдел утре кај нас.
16. Јован во саботата пил/пиел цело попладне.
17. Ана сигурно би ми ја дала/дадела книшката.
18. Тој вика дека го клал/кладел ножот во фиоката.
19. Кој ти ја измил/измиел колата?
20. Тој би го сторил/сторел тоа со задоволство.
21. Ана не го препознала/препознаела човекот.
22. Перо дошол/дојдел овие денови од Охрид.
23. Мама мисли дека Ана ќе го носила/носела мантилот.
24. Јован би пил/пиел цела ноќ.
25. Слушнав дека Перо ќе ја пеал/пеел оваа песна.
26. Перо вчера плакал/плачел поради таа играчка.
27. Мама би го пекла/печела лебот попладне.
28. Ана божем ги брала/берела цел ден јаготките.
29. Ана утре ќе ми ја дала/дадела книшката.
30. Тој би ги клал/кладел писмото и парите во истиот плик.
31. Тој најпосле ќе ја измил/измиел колата.
32. Ана би го препознала/препознаела човекот.
33. Тој сигурно би ги изнел/изнесол сите податоци.
34. Викаат дека тој го сторил/сторел тоа со задоволство.
35. Овие колачиња ги пекла/печела една моја пријателка.
36. Перо ќе го јал/јадел киселото млеко со шеќер.

(1998)

O pewnych granicznych formalizacjach predykatu ‘warunek’

Chciałabym w tym tekście w terminach analizy predykatowo-argumentowej przedstawić pewne aspekty opisu zdań złożonych. W formie ilustracji proponowanych rozwiązań posłużę się, jak to zapowiedziałam w tytule, konstrukcjami z pogranicza pola semantycznego ‘warunek’ w języku polskim i macedońskim.

Nawiązuję do znanej koncepcji spójników jako funktorów wiążących argumenty zdaniowe (propozycjonalne, zdarzeniowe, nieprzedmiotowe). W pewnym sensie nowy jest, jak mi się wydaje, proponowany podział spójników oraz miejsce i forma opisu omawianych konstrukcji w całokształcie konsekwentnego opisu gramatycznego w terminach wybranej teorii.

Spójniki w pierwszym kroku dzielę na puste semantycznie konektory z jednej strony i predykaty spójnikowe z drugiej. Do pierwszej grupy zaliczam wykładniki komplementacji grupy imiennej (tj. zaimki względne) i komplementacji zdania (tj. spójniki wprowadzające zdania implikowane przez wyrażenie predykatywne konstrukcji matrycowej). Wypowiedzeń, w których gramatycznie zależna konstrukcja propozycjonalna ma formę zdania względnego i/lub intensjonalnego nie zaliczam do zdań złożonych *sensu stricto* (por. szerzej Topolińska 1988), a tylko o takich będzie mowa w dalszym tekście.

Predykaty dzielę na takie, które implikują wyłącznie argumenty przedmiotowe (a konstytuowane przez nie konstrukcje przekazują nasze spostrzeżenia o świecie), takie, które obok wyjściowego przedmiotowego i personalnego przyjmują i argument propozycjonalny (a konstytuowane przez nie konstrukcje informują o naszych procesach myślowych, stanach psychicznych, zamierzeniach itd.), i wreszcie takie, które wiążą wyłącznie argumenty propozycjonalne (a konstytuowane przez nie konstrukcje wyrażają procesy naszego dyskursywnego myślenia o świecie). Do tej trzeciej grupy należą bez wyjątku predykaty spójnikowe, a obok nich szereg predykatów o innej formalizacji morfologicznej, m.in. werbalnej. Dyskursywne predykaty o formalizacji niespójnikowej to np. *współistnieje, jest sprzeczny z, przeciwstawia się, następuje po, poprzedza, warunkuje, powoduje* i szereg innych. O ile predykaty spójnikowe są charakterystyczne dla codziennej, potocznej komunikacji, odpowiednie predykaty werbalne, adiektywne itd. występują w abstrakcyjnym języku prac naukowych, tekstów prawniczych, administracyjnych itp.

Teza, której chciałabym tutaj bronić, mówi, że w koherentnym opisie gramatycznym konstrukcje konstytuowane przez predykaty spójnikowe należa-

łoby opisywać w ten sam sposób (w tych samych kolejnych krokach) jak konstrukcje konstytuowane przez predykaty werbalne. Podobnie jak sama koncepcja traktowania spójników jako funktorów od argumentów zdaniowych, również i ta teza nie jest oryginalna. W tym kierunku zmierza wyraźnie szkic opisu, jaki zaproponował M. Grochowski w ostatniej polskiej gramatyce akademickiej. Chciałabym zilustrować tutaj pewne problemy wynikające z takiego postawienia sprawy.

Predykaty dyskursywne podzieliłabym na trzy zasadnicze kręgi semantyczne, których granice, *ex definitione*, są nieostre. Do pierwszego kręgu zaliczyłabym predykaty sygnalizujące najszerzej pojętą asocjację dwu zdarzeń bez eksplikowania jej podstawy. Wyrażają one (oczywiście w mutacji „dyskursywnej”, a nie logicznej *sensu stricto*) takie relacje jak koniunkcja, alternatywa, relacja adwersatywna itp., a więc do ich wykładników spójnikowych należą np. *i, a, lub, ale*... W tradycyjnym opisie są to niemal bez wyjątku spójniki parataktyczne. Proponowany przeze mnie model opisu nie przewiduje granicy (dokładniej może: znaczącej granicy) między konstrukcją parataktyczną i tzw. konstrukcją ekstensjonalną. Do drugiego kręgu zaliczyłabym predykaty, które *explicite* sygnalizują temporalną podstawę asocjacji, do trzeciego te, które sygnalizują związek kauzatywny. Jak z tego wynika, pierwszy krąg ogarnia predykaty semantycznie najuboższe, trzeci – najbogatsze. Logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest możliwość substytucji predykatów pierwszego kręgu w miejsce predykatów drugiego kręgu oraz substytucji predykatów pierwszego i drugiego kręgu w miejsce predykatów trzeciego kręgu. Taką właśnie sytuację znajdujemy w tekstach: istnienie związku temporalnego między zdarzeniami-argumentami odczytujemy z treści odpowiednich wyrażeń argumentowych przy predykacie ogólno-asocjacyjnym, czy też istnienie związku przyczynowego odczytujemy z treści wyrażeń argumentowych przy predykacie ogólno-asocjacyjnym lub temporalnym. Są to sprawy ogólnie znane i nie wymagają chyba ilustracji.

W tym tekście chciałabym, na przykładzie polskich konstrukcji ze spójnikiem trzeciego kręgu *skoro*$_2$*...(to...)* i odpowiednich macedońskich konstrukcji ze spójnikiem *штом*$_2$ *...(тогаш...)*, zilustrować takie problemy jak (a) wymagania (typy wymagań), jakie stawiają swoim argumentom predykaty spójnikowe, (b) miejsce w opisie spójnikowych predykatów-konwersów, (c) miejsce konstrukcji z jednym tylko (drugim w hierarchii) wyrażeniem argumentowym w granicach danego wypowiedzenia i, w związku z tym, (d) możliwości derywacji semantycznej nowych struktur konstytuowanych przez predykaty spójnikowe. Wszystko to, rzecz prosta, jedynie w trybie szkicowych sugestii.

Polskie *skoro*$_2$ i macedońskie *штом*$_2$ to derywaty semantyczne starszych, temporalnych *skoro*$_1$ i *штом*$_1$ przy czym w polszczyźnie proces ewolucji semantycznej jest bardziej zaawansowany i temporalne *skoro* ma już dzisiaj konotację archaiczną (świadczą o tym wyraźnie przykłady użyć temporalnych,

jakie podaje słownik Doroszewskiego), podczas gdy – z drugiej strony – strefa użyć kauzatywnego *штом* jest w odczuciu moich młodszych informatorów macedońskich szersza, niż w języku informatorów starszego pokolenia. W tym tekście będzie mowa wyłącznie o *skoro*$_2$ i o *штом*$_2$, w związku z czym w dalszym wykładzie opuszczam indeksy numeryczne.

Zacznę od przytoczenia grupy przykładów ze spójnikami *skoro* i *штом*:

(1) Skoro przyszedł, to znaczy, że mu na tym zależy,
(1a) Штом дојде, значи, му било важно.
(2) Pewnie mu na tym zależy, skoro tak się pospieszył.
(2a) Изгледа, важно му било, штом толку побрза.
(3) Skoro nie przyszedł na zebranie, to (znaczy że) wyjechał do Krakowa. (zmodyfikowany przykład Grochowskiego z Gramatyki akademickiej),
(3a) Штом не дојде на седница, (значи) заминал за Краков.
(4) Skoro przyjechał, to (znaczy że) wkrótce powinien tu przyjść.
(4a) Штом стигна, (значи) би требало скоро да дојде овде.
(5) Mógłbyś mi dać tę książkę, skoro Anna nie przyszła.
(5a) ? Би можел да ми ја дадеш книгата, штом Ана не дојде.
(6) Skoro już przyszłaś, dam ci tę książkę.
(6a) Штом сепак дојде, ќе ти ја дадам книгата.
(7) Skoro dotąd nie przyszedł, to chyba już nie przyjdzie.
(7a) Штом до сега не дошол, веројатно и нема да дојде.
(8) Skoro już tu jestem, moglibyśmy sprawdzić ten tekst.
(8a) Штом веќе сум тука, би можеле да го провериме текстот.
(9) Skoro tak się nudzisz, idź sobie, nikt cię tu nie trzyma!
(9a) Штом толку се досадуваш, оди си, никој не те држи!
(10) Dajcie mi chociaż coś do czytania, skoro muszę tu siedzieć!
(10a) ? Дајте ми барем нешто да читам, штом морам овде да седам!

Jak się wydaje, macedoński spójnik-predykat ma wyraźniejsze niż polski ograniczenia linearyzacji (por. przykłady 5a i 10a), poza tym paralelne konstrukcje polska i macedońska są w każdej parze komunikatywnie w pełni adekwatne.

Skoro możemy w większości kontekstów zastąpić przez *jeżeli*, nie wywołując dewiacji ani semantycznej ani formalnej, jednakże w ten sposób zmienione konstrukcje automatycznie stają się dwuznaczne. *Jeżeli przyszedł, to znaczy, że mu na tym zależy*, to albo (a) 'wiem, że przyszedł i stąd wnioskuję, że mu na tym zależy' albo (b) 'nie wiem, czy przyszedł, ale jeżeli przyszedł, to narzuca się wniosek, że mu na tym zależy', itp. Konstrukcja ze *skoro* dopuszcza wyłącznie interpretację (a), tj. implikuje presupozycję, że pierwszy argument tej

konstrukcji (reprezentowany przez zdanie lewostronnie powiązane ze *skoro*) to konstatacja w pojęciu mówiącego prawdziwa. *Mutatis mutandis* macedońskie *штом* jest wymienialne z *ако*.

Grochowski opisując w *Gramatyce akademickiej* relację SKORO *p*, TO *q* (*op.cit*. 290) stwierdza, iż „W zdaniu *p* wykluczone jest użycie czasu przyszłego”. Początkowo, analizując zebrane przykłady, skłonna byłam to stwierdzenie rozszerzyć i mówić o faktywnym charakterze pierwszego argumentu relacji, wydaje się jednak, że sytuacja jest bardziej skomplikowana i wymaga dalszych komentarzy. W moim rosnącym korpusie polskich konstrukcji ze *skoro* znalazły się i takie jak:

(11) Skoro on ci napisze tą recenzją, to nie mamy o czym mówić.

czy:

(12) Skoro załatwiliby to wcześniej, przed przyjazdem, to nie ma problemu.

Paralelne konstrukcje macedońskie brzmiałyby:

(11a) ? Штом тој ќе ти ја напише рецензијата, тогаш нема за што да зборуваме.
(12a) ? Штом тие би го решиле тоа порано, пред доаѓањето, тогаш проблемот не постои.

Jak wspomniałam, młodsi nosiciele standardu macedońskiego przyjmują te konstrukcje bez oporu, podczas gdy starsi protestują.

Jak łatwo zauważyć, niemal wszystkie moje przykłady pochodzą z tekstów dialogowych i – najczęściej – stanowią początek odpowiedniej repliki. W analizowanych konstrukcjach mówiący przeprowadza wnioskowanie na podstawie informacji posiadanej lub właśnie otrzymanej od rozmówcy, a którą on sam ocenia jako pewną. O ile informacja odnosi się do zdarzeń rzutowanych w przyszłość, ocenie prawdziwościowej podlega przekonanie (a więc pewien stan intelektualny) jego samego lub jego rozmówcy. (11) można by parafrazować jako: ‘skoro jesteś przekonany, że on ci napisze...’, czy ‘skoro wiesz, że on ci napisze...’, przy czym tak użyte wiesz (*wiedzieć*$_2$*?*) oznacza pewien skrót myślowy i odnosi się nie do wiedzy, lecz do wewnętrznego przekonania mówiącego. Podsumowując te rozważania:

– relacja *skoro p (to) q* nawiązuje *ex definitione* do konstatacji *p* czy to wyrażającej wiedzę skądinąd posiadaną przez mówiącego czy też zawartej już w poprzedzającym tekście (może to być tekst tego samego nadawcy, lub – co w praktyce jest znacznie częstsze – tekst jego rozmówcy); tak więc, relacja *skoro p (to) q* jest czynnikiem koherencji tekstu;

– konstatacja *p* jest przesłanką dla wniosku *q*;

– konstatacja *p* może mieć *explicite* charakter faktywny (i tak jest najczęściej, por. przykłady (1)-(10)), a jeśli tak nie jest (por. przykłady (11) i (12)), to przedstawia skrót myślowy i jej ocena prawdziwościowa jest zawieszona, a właściwą przesłanką dla *q* jest przekonanie tego, kto pierwszy stwierdził, że *p*, mamy więc albo 'skoro jest tak, że *p*...', albo 'skoro jesteś przekonany, że *p*...';

– konstatacja *q* ma charakter niefaktywny, co potwierdzają gramatyczne (por. przykłady (5)-(10)), lub leksykalne wykładniki modalne (przykłady (2), (7)), lub też możliwość wprowadzenia jej przez metatekstowe 'to znaczy' (przykłady (1), (3), (4), (11), (12)), które ma parafrazę typu: 'w tej sytuacji przypuszczam, że...' itp.;

– nasza formuła *skoro p, (to) q* odzwierciedla typową linearyzację relacji, tj. logiczny układ, w którym przesłanka poprzedza wniosek; w trybie dyskursywnym możliwa jest również nacechowana linearyzacja *q*, *skoro p* (por. przykłady (2), (5), (10)).

Wszystko to możemy zsyntetyzować w sformułowaniu, iż relacja *skoro p (to) q* wyraża warunek konieczny (*p*) dla wniosku (*q*) w jednym z możliwych światów założonych przez mówiącego. Mamy więc do czynienia z odpowiednio funkcjonalnie wyspecjalizowaną formalizacją predykatu 'warunek' należącego do kręgu predykatów kauzatywnych *sensu largo*. Specyficzną odmianę tego układu stanowią konstrukcje z drugim wyrażeniem argumentowym konstytuowanym przez formę imperativu (przykłady (9), (10)). Trudno w tej sytuacji mówić o wnioskowaniu – *q* w funkcji prośby i/lub przyzwolenia stanowi pragmatyczną konsekwencję przesłanki *p*. Por. w tej grupie charakterystyczny typ z negacją:

(13) Skoro nie chcesz, to nie mów.
(13a) Штом не сакаш, немој (да кажеш).

Decyzja co do tego, czy mamy tu do czynienia z innym *skoro*, powinna by w konsekwentnym opisie pójść po tej samej linii jak decyzje dotyczące rozróżniania predykatów werbalnych przyjmujących argumenty o różnej charakterystyce kategorialno-semantycznej (por. np. *kopie kolegów /piłkę / kartofle*, itp.).

W określonym kontekście dialogu wyrażenie argumentowe odpowiadające konstatacji *q* może się znaleźć poza granicami wypowiedzenia, które zawiera segment *skoro p*, por. np.

(14) A: Jutro jestem cały dzień zajęty. Przyjdę w piątek. B: Skoro jutro jesteś zajęty...

Z kolei wyrażenie odpowiadające konstatacji *p* może nie wystąpić w poprzedzającym tekście w kształcie *p*; może ono samo stanowić wniosek, który stanowi przesłankę dla *q*, por.

(15) A: Jutro jestem cały dzień zajęty. Przyjdę w piątek. B: Skoro tak ci wygodnie...

W świetle dotychczas rozpatrywanych przykładów macedońskie *штом* stawia swoim argumentom wymagania bardziej rygorystyczne niż polskie *skoro*, i to w dwu punktach: a) co do *explicite* faktywnego charakteru *p*, oraz b) co do linearyzacji: wyrażenie argumentowe poprzedzone przez *штом* jest w zasadzie bezwyjątkowo pierwsze w porządku linearnym, innymi słowami: *штом* lokuje się w pozycji inicjalnej i „otwiera” całą konstrukcję. Różnice te - które być może należy przypisać relatywnej młodości macedońskiego standardu - nie mogą jednak zatrzeć daleko posuniętego paralelizmu w rozwoju obu konstrukcji: polskiej i macedońskiej. Paralelizm w zakresie użyć odpowiednio *skoro* i *штом* sugeruje istnienie wspólnej tendencji, która wyznacza kierunek wiążącej te użycia derywacji semantycznej. Paralelizm ten w obu językach pozwala wydzielić grupę takich konstrukcji ze *skoro* i *штом*, które w sensie nieco bardziej rygorystycznym odpowiadają logicznej formule wnioskowania. Oba języki wypracowały w tym celu specjalne, stosunkowo nowe predykaty spójnikowe charakterystyczne dla tekstów naukowych, prawniczych, administracyjnych itp. Mam na myśli wyrażenia *zważywszy (że) /ze względu na to / fakt, że* w polszczyźnie i *со оглед на тоа / фактот дека...* w języku macedońskim. Stawiają one swoim argumentom nieco inne wymagania niż *skoro* i *штом*: *p* jest +/- faktywne, zaś *q*, obowiązkowo niefaktywne, z przyczyn pragmatyczno-stylistycznych, jak sądzę, nie dopuszcza imperativu. Por. np.

(16) Zważywszy, że Piotr nie przyjechał, zebranie musimy przełożyć na jutro.
(16a) Со оглед на тоа што Петре не дојде, мораме седницата да ја поместиме за утре.
(17) Zważywszy, że dobrze napisaliście test, zwolnię was z egzaminu ustnego.
(17a) Со оглед на фактот дека добро сте го напишале тестот, ќе ве ослободам од усниот испит.

W obu wypadkach *zważywszy że* i *со оглед на тоа дека* możemy swobodnie zastąpić przez *skoro* i *штом*. Natomiast w grupie przykładów (1)-(10) zamiana w przeciwnym kierunku możliwa jest tylko w wypadkach (2), (5) i (10) i to przy zmianie linearyzacji: w konstrukcjach ze *zważywszy że* i *со оглед на тоа дека p* obowiązkowo poprzedza *q*. W pozostałych wypadkach konieczne są dalej idące zmiany, przy czym zmienia się i rejestr stylistyczny. Wspomniana zmiana linearyzacji w przykładach (2), (5) i (10) pozwala w tej grupie przykładów uznać konstrukcje ze *zważywszy że* i *со оглед на тоа дека*

za wariant diatetyczny konstrukcji ze *skoro* i *штом*, por.

(2) Pewnie mu na tym zależy, skoro tak się pospieszył.
(2a) Zważywszy że tak się pospieszył, pewnie mu na tym zależy.

W określonym kontekście warunek konieczny można też interpretować jako przyczynę, por. np. nasz przykład (17), por. również np.

(18) Zważywszy zbliżające się święta, ruch na drogach będzie na pewno duży.
lub
(19) Zważywszy jego przeszłość, trudno się po nim spodziewać tolerancji.
itp.

W ostatnich dwu przykładach możliwa jest jedynie interpretacja w kategoriach przyczyny i skutku. Czy należałoby w tym wypadku mówić o dwu *zważywszy że*, z których jedno pokrywa się częściowo ze strefą użyć *skoro*? Notabene, słownik Doroszewskiego w ogóle nie podaje wyrażenia *zważywszy (że)*, ani pod odpowiednim hasłem czasownikowym, ani jako samodzielnego hasła, natomiast mała ankieta, jaką przeprowadziłam wśród kolegów-pracowników naukowych, wykazała, że należy ono do ich języka zarówno mówionego jak i pisanego. Z kolei moi macedońscy informatorzy podkreślają wyraźne ograniczenia stylistyczne zwrotu *со оглед на* i niechętnie widzą go w tekście mówionym w służbie codziennej, potocznej komunikacji. Nie wdając się w dalsze rozważania poprawnościowe, wypada stwierdzić, że granica między predykatami spójnikowymi, które formalizują pojęcie 'warunku' i tymi, które formalizują pojęcie 'przyczyny' nie jest ostra.

Spośród problemów, które zapowiedziałam na wstępie, analiza konstrukcji ze *skoro (to)* i *zważywszy (że)* nie dała mi okazji przedstawić szerzej problemów związanych z konwersją spójników, jak również ze statusem konstrukcji „jedno-argumentowych". Postaram się uzupełnić tę lukę w drodze analizy „klasycznych" okresów warunkowych.

Mam tu na myśli konteksty użycia polskiej konstrukcji z *by*, tj. konstrukcji konstytuowanej przez formę tzw. trybu przypuszczającego, w funkcji irrealu. Por. np.

(20) Gdybyś przyszedł, dałabym ci tę książkę.
i
(20a) Dałabym ci tę książkę, ale nie przyszedłeś,
lub
(21) Gdybyś mnie uprzedził, nie wychodziłabym po południu z domu.

i

(21a) Nie wychodziłabym po południu z domu, ale mnie nie uprzedziłeś.

Jak to, m.in., pokazał Gołąb (Gołąb 1964) dla polszczyzny i dla szeregu innych języków, w funkcji irrealu ta sama konstrukcja pojawia się w apodozie okresu warunkowego i w pierwszym (wyjściowym) wyrażeniu argumentowym konstrukcji adwersatywnej. W wypadku języka polskiego różnica komunikatywna między tymi dwoma kontekstami sprowadza się do faktu, że w okresie warunkowym (por. przykłady (20) i (21)) odpowiednia konstrukcja jest dwuznaczna, tj. może wyrażać albo warunek irrealny, albo realny, podczas gdy w konstrukcji adwersatywnej (20a), (2la) informacja jest bogatsza, a warunek jednoznacznie irrealny. Nie przeszkadza to, jak sądzę – rzecz jest do dyskusji – uznać odpowiednio układów $gdyby_{irr}$ *p, q* i *q*, ale p_{irr} za konwersy. W konsekwencji, rzecz prosta, zachwiałoby to definicją zdania warunkowego, a także pokazało iluzoryczność granicy między kręgiem zależności „czysto asocjatywnych” i „kauzatywnych”. Samo określenie „zdanie warunkowe” (podobnie „przyczynowe”, „skutkowe”, itp.) niesie sugestię, iż odpowiednią klasę konstrukcji wydzielono na podstawie kryterium semantycznego. Wydaje się, że należałoby dla opisu zdań złożonych *sensu stricto* („parataktycznych” i „ekstensjonalnych”) przyjąć podwójną siatkę pojęciową odpowiednio dla struktur semantycznych i syntaktycznych, zgodnie z założeniami przyjętej teorii.

Kończąc, chciałabym jeszcze raz przywołaną relację adwersatywną wykorzystać dla ilustracji, jak w ramach konsekwentnego opisu predykatów spójnikowych można opisać i ich na oko jednoargumentowe warianty pozycyjne. Dotyczy to przede wszystkim spójników parataktycznych, które w incipicie zdania tradycyjnie traktowane są jako partykuły. W replikach dialogowych typu *co dalej*?, *A jak Jurek*?, *Ale ja wcale tego nie twierdzę*! itp. rzecz nie wymaga chyba specjalnego komentarza - pozornie nieobecny pierwszy argument kryje się tutaj w poprzedniej replice, lub też w większym poprzedzającym fragmencie dialogu. Wydaje się jednak, że również np. ale_2, jak w konstrukcjach: *Ale się napracowałam*!, czy *Ale dziś upał*!, itp. można potraktować jako derywat semantyczny adwersatywnego ale_1 a synchronicznie jako homonimiczny wykładnik autentycznie jednoargumentowego predykatu ekspresywnego.

Literatura

Gołąb 1964 - Gołąb Z., *Conditionalis typu bałkańskiego w językach południowosłowiańskich ze szczególnym uwzględnieniem języka macedońskiego*, Wrocław 1964.

Grochowski 1984 - Grochowski M., *Składnia wyrażeń polipredykatywnych (Zarys problematyki)* [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa: PWN 1984.

Topolińska 1988 - Topolińska Z., *Tzw. zdania złożone w językach słowiańskich*, Z polskich studiów slawistycznych 7, Warszawa 1988, s. 447-453.

(1998)

To, co ... – centralna formuła słowiańskiej relatywizacji

Przeglądając niedawno *Wybór polskich tekstów gwarowych* K. Nitscha (1960), znalazłam 2 przykłady konstrukcji względnej, egzotycznej na gruncie słowiańskim, a znanej mi z dialektów zachodniomacedońskich. Oba pochodzą z Kaszub, z dialektu suleckiego (Nitsch, 1960: 358):

> *...to zgřėb'i̯ą u̯ıcek̯uo i̯i po̯eu̯ož ə u̯o są pod i̯ėděn u̯ós, na tüm co sąno bəu̯o.*
> *...ale tėn xu̯op, temu̯ı co to sąno noležau̯o, ten tegoė ń xcou̯ dac.*

Funkcję konektora względnego pełni w obu przykładach zestaw *ten co* ..., w syntagmie z przyimkiem. Przyimek stoi przed całym zestawem. Paralelę macedońską (łącznie z komentarzem) przytaczam za moją monografią *Remarks on the Slavic Noun Phrase* (Topolińska, 1981: 114): „[...] there exists in Macedonian a substandard pattern of relativization founded on demonstrativa, i. e. repeating the old functional shift attested […] in Old Church Slavonic, itself based on Macedonian dialect. Let us quote few examples: *Се скриши оревот од тој што паднав лани*., or *Скапо го платив златото од тоа што направив прстен*., or *Падна sидот до тој што стоевме вчера*., or *Го сретнав детето на тоа што му дадов книга*., and like. *Што* functions here as postpositive particle converting the demonstrative, anaphoric *тој* into relative operator after the same pattern as in the case of interrogative *кој* opposed to the relative *кој (што)*. The parallel with the Old (Church) Slavonic *jen-že*, Czech *jenž* is striking."

Podane przykłady kaszubskie są niewątpliwie kalką z niemieckiego. Trudno powiedzieć, czy jest to kalka doraźna czy regularna w idiolekcie konkretnego informatora (grupy informatorów? wsi?), ponieważ w reprodukowanym przez Nitscha, a zapisanym przez Lorentza tekście z suleckiego Jelonowa brak innych konstrukcji względnych. Nie dysponuję tekstami kaszubskimi Lorentza. Zestawienie z nimi pozwoliłoby znaleźć lub wykluczyć obecność w tym zbiorze innych podobnych przykładów. Zresztą, interesuje mnie przede wszystkim sam fakt istnienia tej konstrukcji, a nie zakres jej rozpowszechnienia w dialektach zachodniokaszubskich. Tak ukierunkowując uwagę, sięgnęłam z kolei do 15 tomu *Sorbischer Sprachatlas* (1996), który jest poświęcony składni, a który został opracowany przez H. Faskę na podstawie materiałów zebranych i częściowo zinterpretowanych przez zmarłego przed paru laty F. Michałka. W komentarzu do mapy 35: *Die Konnektive in substanzidentifizierenden adjekti-*

vischen Relativsatzen w paragrafie poświęconym układowi: *ak(o) + Demonstrativpronomen* znalazłam przykłady:

Źo jo ten luź, tomu ak ja cora te pjenjeze pożycyła som.
(Janschwalde 11)

Źo jo ten luź, ťom ak ja som cora pjenjeze dała / To jo ta droga, na tej ak smy pjerjejj šli. (Gross Lieskow 37)

To su te gelice, z tymi ak ja som do šule chejźil.
(Drieschnitz 47)

Cytowane przykłady pochodzą ze wschodniej części Dolnych Łużyc; odpowiednie wsie nie tworzą zwartego areału. Paralelnie z linearyzacją typu: *demonstrativum + ak(o)*, będącą w centrum naszej uwagi, występuje (częściej) typ: *ak(o) + demonstrativum*, np.:

Su to te źowćka, ak ty sy s tymi do šule chejźil.
(Fehrow 3)

Przykładom towarzyszy komentarz Faski: „6 Belege weichen von dieser Bildungweise ab. In 5 Fallen handelt es sich um die Übersetzung des dt. Satzes 'Wo (Das) ist die Strasse, die wir erst gegangen sind' der zwar in der Mehrzahl der Orte **Korrekt** [podkreślenie moje – Z. T.] als *Źo jo ta droga, ak my smy pe njej šli* bzw. als *To jo ta droga, na tej ak smy pjerjej šli* (s. oben) wiedergegeben, in den Punkten 1, 4, 9, 19, und 23 jedoch – als wörtliche Übersetzung des dt. Satzes mit 'die' als direktem Objekt – als *Źo jo ta droga, ak smy pejerjej šli / chejźili* aufgezeichnet worden ist. Diese Belege bleiben, als offensichtlich von der Struktur des dt. Satzes beeinflusst unberücksichtigt" (*Sorbischer Sprachatlas*, 1996: 170-171). Zacytowałam większy fragment tekstu Faski, aby pokazać, że w typie, który mnie interesuje, nie widzi on bezpośredniej kalki odpowiedniej konstrukcji niemieckiej; jako powstałe pod bezpośrednim wpływem niemieckim ocenia jedynie łużyckie konstrukcje ze zmianą rekcji werbalnej. Oczywiście, można postawić pytanie, jak dalece wolne od interferencji *ad hoc* są wyniki ankiety syntaktycznej prowadzonej w trybie przekładu odpowiednich zdań niemieckich, musimy tu jednak – jak sądzę – zawierzyć kompetencji Łużyczan, którzy taką ankietę uznali za celową, a jej wyniki za wiarygodne. Zresztą wspomniana mapa 35 w 15 tomie *Sorbischer Sprachatlas* potwierdza słuszność ich oceny – zróżnicowanie kartografowanych konstrukcji przypisuje przyjęte mechanizmy korespondencji łużycko-niemieckich nie idiolektom, lecz dialektom bilingwalnych informatorów.

To samo zapewne, *mutatis mutandis*, można stwierdzić o kaszubskich informatorach Lorentza. Zwraca uwagę, że interesujący nas typ konstrukcji rela-

tywnych koncentruje się na północnym wschodzie terytorium łużyckiego i pojawia się na zachodniej peryferii Kaszub – jednym z czynników wiążących te tereny jest niewątpliwie brak unifikującego wpływu odpowiedniej słowiańskiej normy standardowej. Warto by też zanalizować funkcjonujące na tych terenach niemieckie dialektalne konstrukcje relatywne. Trudniej jest określić pochodzenie cytowanej konstrukcji macedońskiej. Zważywszy geografię – dialekty dzisiejszej zachodniej peryferii wzdłuż granicy językowej macedońsko-albańskiej – wydaje się, że można tu widzieć kalkę albańskich (charakterystycznych dla albańskiego języka literackiego) konstrukcji z tzw. rodzajnikiem prepozytywnym, który *de facto* jest wariantem pozycyjnym postpozytywnego rodzajnika określonego, tj. *sui generis* ruchonym (i z punktu widzenia semantycznego w większości kontekstów redundantnym) wykładnikiem określoności (Mindak, Sawicka, 1993: 23-26; Newmark, Hubbard, Prifti, 1982: 212-213). Nie umiem powiedzieć, czy i w jakich wariantach odpowiednie konstrukcje są znane dialektom albańskim wzdłuż macedońsko-albańskiej granicy językowej.

Wszystkie cytowane przeze mnie przykłady (kaszubskie, łużyckie, macedońskie) są dwojako strukturalnie ograniczone. Ograniczenia dotyczą kategorii przypadka rozumianej przeze mnie jako relacja syntaktyczna między grupą imienną i werbalną lub imienną konstrukcją, od której ta grupa jest gramatycznie zależna. Aby uprościć analizę, posłużę się w opisie tych ograniczeń skrótami: NP_{rel} – dla grupy imiennej, którą rozwija zdanie względne (tj. dla grupy, która należy syntaktycznie do zdania głównego i która jest poddana relatywizacji) oraz $Pron_{rel}$ – dla pronominalnego substytutu tej grupy w zdaniu względnym. Otóż, po pierwsze, jeżeli NP_{rel} i $Pron_{rel}$ stoją w tym samym stosunku przypadkowym, to we wszystkich interesujących mnie systemach dialektalnych $Pron_{rel}$ realizuje się jako tzw. *relativum generale*, które *ex definitione* ma formę podstawowego *interrogativum* typu pol. *co*; po drugie, $Pron_{rel}$ regularnie realizuje się jako *relativum generale* również wówczas, gdy stoi w stosunku nominatywnym i/lub akuzatywnym. Stąd, jak łatwo zauważyć, w cytowanych wyżej przykładach $Pron_{rel}$ stoi w innym stosunku przypadkowym niż NP_{rel}, a jest to konkretnie stosunek datywny, instrumentalny i/lub lokatywny. W ostatnich dwóch wypadkach szyk przyimka (w funkcji wykładnika odpowiedniego stosunku przypadkowego) stanowi dodatkowy jednoznaczny sygnał interesującej mnie w tym tekście specyficznej realizacji $Pron_{rel}$.

Ową realizację $Pron_{rel}$ tworzy zestaw 2 bezpośrednio konkatenowanych komponentów:

– *demonstrativum*, które – zgodnie z regułami relatywizacji – powtarza kategorialną charakterystykę NP_{rel} w zakresie kategorii rodzaju i liczby oraz jest regowane przez wyrażenie predykatywne zdania względnego w zakresie kategorii przypadka;

– *relativum generale*

Konstrukcje o takiej strukturze pojawiają się wzdłuż zachodniej

słowiańsko-niesłowiańskiej granicy językowej współczesnego słowiańskiego terytorium językowego czy – ostrożniej – wzdłuż tej granicy udało mi się je zarejestrować. W świetle mechanizmów relatywizacji charakterystycznych dla współczesnych języków standardowych słowiańskich konstrukcje te uderzają swoją egzotyką. Jednak nie tylko ta powierzchniowa egzotyka skłoniła mnie do poświęcenia im paru uwag. Konstrukcje te, poprzez swoją powierzchniową nietypowość, aktualizują – przynajmniej w moim odczuciu – pewne cechy mechanizmu relatywizacji, których jesteśmy latentnie świadomi, a które jednak nie znajdują na ogół odbicia w gramatycznych opisach tej procedury.

Wiadomo, że współczesne słowiańskie (i szerzej: indoeuropejskie) *pronomina relativa* wywodzą się ze starych interrogativów i demonstrativów, przy czym albo są z nimi formalnie identyczne, a różnią się jedynie kontekstem użycia, albo są rozszerzone (tak częściej przynajmniej na gruncie słowiańskim) za pomocą odpowiedniej postpozytywnej partykuły[1]. W konstrukcjach relatywnych opartych na interrogativach, w granicach NP_{rel}, często pojawiają się tzw. korelaty, tj. kataforyczne *demonstrativa*. Chciałbym bronić tezy, że selekcja rdzeni zaimkowych (interrogativa i/lub demonstrativa) jest motywowana podstawową pragmatyczną funkcją tych rdzeni w procesie budowania tekstu (co nie jest chyba twierdzeniem oryginalnym). Relatywizacja jako taka (w czym upatruję nowość w stosunku do znanych mi opisów procedury relatywizującej) zawsze implikuje obecność komponentu deiktycznego (przy typowej linearyzacji słowiańskiego zdania względnego – kataforycznego). Postaram się pokrótce przedstawić moje rozumowanie.

Przez zdanie względne rozumiem zdaniowy (restryktywny lub apozytywny) atrybut grupy imiennej; niesie on treści, które mają pomóc adresatowi tekstu w identyfikacji (jednostkowej i/lub generycznej) jednego z argumentów predykatu konstytuującego dane wypowiedzenie. $Pron_{rel}$, a w krańcowym wypadku identyfikacji generycznej również NP_{rel}, zostaje pozbawiona tzw. znaczenia leksykalnego. Nośnikiem informacji identyfikującej jest wyłącznie zdanie względne, por. np. *To, co mnie cieszy, powinno cieszyć i ciebie*[2]. Relatywizatorem staje się tutaj cała sekwencja *to co*, przy czym *to* markuje imienny charakter całej konstrukcji i „zapowiada" tę konstrukcję (katafora), *co* zaś określa dziedzinę selekcji referenta danego wyrażenia argumentowego (dziedzinę selekcji odpowiedzi na ukryte pytanie). *Mutatis mitandis* – podobnie funkcjonują wszystkie zestawy z korelatem, tj. *ten..., który, taki..., który, taki..., jaki* itd. W pewnych systemach wykładnikiem elementu deiktycznego jest – jak

[1]Używam tu terminu „partykuła" tradycyjnie, a nie w znaczeniu, jakie nadaje mu w swoich pracach M. Grochowski.

[2]Świadomie nie podaję formalnie „bardziej przekonującego" typu: *Kto pyta, nie błądzi*, itp. ponieważ w *kto* kryje się informacja 'człowiek', tj. pierwszy krok ku identyfikacji. Można przypuszczać, że właśnie dlatego w typie *(ten,) kto – ten* jest fakultatywne, a w typie *to, co – to* pojawia się obowiązkowo na powierzchni tekstu.

już wspomniałem – postpozytywna partykuła, por. np. bułgarski typ standardowego relativum *коïто*[3]. Przy braku wyspecjalizowanego wykładnika segmentalnego odpowiednią funkcję wewnątrztekstową automatycznie przejmuje interrogativum mocą swojej „relatywnej" dystrybucji.

Innymi słowy, między grupą imienną w funkcji $Pron_{rel}$ opartą na *interrogativum* i podobną grupą opartą na *demonstrativum* istnieje asymetria w relacji: forma – funkcja. O ile grupa konstytuowana przez *demonstrativum* nie wymaga uzupełnień w sferze funkcji i nie przyjmuje dodatkowych wykładników sygnalizujących lukę informacyjną (pytanie), o tyle grupa konstytuowana przez interrogativum wymaga takiego uzupełnienia i najczęściej jest poszerzana o odpowiednie elementy formalne, będące jego eksponentami. W tym świetle konstrukcje, które stały się przyczyną napisania tego artykułu, wyglądają mniej egzotycznie i – choć niewątpliwie przedstawiają kalki – dobrze się mieszczą w proponowanej tu interpretacji mechanizmów relatywizujących. Nie są one przy tym mechanicznymi kalkami – wszystkie noszą piętno adaptacji do odpowiednich systemów słowiańskich w postaci postpozytywnego *relativum generale*, które stanowi w tych systemach podstawową i statystycznie dominującą formę $Pron_{rel}$.

Literatura

Mindak J., Sawicka I., 1993: *Zarys gramatyki języka albańskiego*. Warszawa, SOW.

Newmark L., Hubbard Ph., Prifti P., 1982: *Standard Albanian, A Reference Grammar for Students*. Stanford.

Nitsch K., 1960: *Wybór polskich tekstów gwarowych*. Warszawa, PWN.

Sorbischer Sprachatlas, 1996, 15. Syntax bearbeitet von H. Fasske. Bautzen, Domowina-Verlag.

Topolińska Z,. 1981: *Remarks on the Slavic Noun Phrase*. Wrocław, Ossolineum.

[Topolińska Z.] Тополињска З., 1996: *Студии од македонско-бугарската јазична конфронтација.* Скопје. МАНУ.

(1999)

[3]Szczególną pozycję zajmuje macedońskie standardowe relativum *којшто*, które stanowi zestaw dwu interrogativów. Geneza tej formy tłumaczy się na tle całego systemu konektorów macedońskich, w którym *шшо* jest uniwersalnym sygnałem „wejścia" dla zdania zależnego (por. Topolińska, 1996).

Miejsce konstrukcji z czasownikiem *mieć* w polskim systemie werbalnym

0. Do szeroko pojętego systemu werbalnego w języku polskim należą dwa typy połączeń z formami czasownika *mieć*: (1) dowolna (z wyjątkiem infinitivu) forma czasownika *mieć* + infinitivus dowolnego czasownika, typ: *Mam ci powiedzieć, Mieli przyjść jutro* itp. oraz (2) dowolna forma czasownika *mieć* + imiesłów nieprzechodni (tzw. imiesłów bierny)[1] czasowników zbioru podwójnie ograniczonego: (a) przechodnich[2] i (b) dokonanych[3] + fraza nominalna kongruentna z tym imiesłowem, typ: *Mam sprzątnięte mieszkanie, Miał napisany referat* itp.

Postaram się tutaj podać gramatykę tych dwu typów połączeń i ustalić wspólną im konstantę semantyczną, tj. sprecyzować gramatyczną funkcję czasownika *mieć*.

1. Zwroty jak *Mają przyjść wieczorem, Mam odłożyć do jutra* mają charakter modalny: wyrażają akcję nie rzeczywistą, lecz zamierzoną lub zaleconą, bez informacji co do jej realizacji. Brak przy tym również informacji co do tego, czy mówiący wypowiada się z własnej pozycji czy też referuje cudze stanowisko. O tym, czy mamy do czynienia z akcją zamierzoną czy zaleconą, decyduje intonacja i/lub kontekst. *Mają przyjść wieczorem* to albo 'ktoś – kto może lecz nie musi być identyczny z osobą mówiącą – wie, że istnieje projekt, żeby przyszli wieczorem' albo 'ktoś – ... j. w. – poleca, żeby przyszli wieczorem'. W tym drugim wypadku konstrukcja *masz*... + inf. występuje w funkcji specyficznego „pośredniego" imperativu [4]. O tym, jak się owa pośredniość realizuje, decyduje m.in. leksykalne znaczenie czasownika stojącego w infinitivie. Por. np. *Mają przyjść wieczorem* – polecenie skierowane do postulowanych wykonawców czynności za pośrednictwem odbiorcy wypowiedzi; *Mają dostać pełne porcje* – polecenie dotyczące postulowanych wykonawców czynności, skierowane do osób trzecich i/lub odbiorcy wypowiedzi, itp.

Dwie wymienione tu cechy semantyczne:

(A) wyrażenie akcji zamierzonej (I) lub zaleconej (II) i

(B) brak informacji, czy treść wypowiedzi przekazywana jest bezpośrednio czy „z drugiej ręki"

---

[1] Por. H. Faska, Fr. Michałk, *Tezy k hornjoserbskemu slowjesu.* Lětopis Instituta za serbski ludospyt A 10/2 s. 191 i n.

[2] Ograniczenia implikowane automatycznie przez sam fakt istnienia imiesłowu nieprzechodniego.

[3] Ograniczenie implikowane przez rezultatywny charakter konstrukcji (por. niżej).

[4] Por. o tym szerzej w art. *O kategoriach gramatycznych polskiego imperatvu*, JP XLVI 3.

towarzyszą w sposób stały konstrukcji typu: *mam...* + inf.[5] Łączne ich występowanie pozwoliło na wykształcenie się w języku potocznym trzeciego podstawowego wariantu semantycznego tej konstrukcji wyrażającego akcję – nazwijmy ją: „przekazaną"(III).[6] Modalne znaczenie konstrukcji odpowiada w tym wariancie ± znaczeniu przysłówków jak *podobno, jakoby, rzekomo* itd. – mówiący zastrzega się, że podaje informację niesprawdzoną, dla niego samego wątpliwą; por. np. *Miał przyjść, ale ja go nie widziałem* 'podobno przyszedł, ale...', *To ma być twój pomysł, a okazuje się, że go nie znasz* 'to jakoby twój pomysł, a...' itp.

Inne, zmienne cechy semantyczne konstrukcji *mam...* + inf. realizują się w zależności od pozycji, tj. od modyfikatorów takich, jak negacja, partykuła i/lub intonacja pytajna, intonacja rozkazu, itp. oraz od zestawu kategorii gramatycznych takich jak osoba, czas i tryb. Kategorie aspektu i liczby mają tu znaczenie marginalne[7].

1.1. Jak wynika z dotychczasowych rozważań, w konstrukcji *mam...* + inf. mamy do czynienia:

1) z kimś, czyje stanowisko (przekonanie, życzenie, rozkaz...) referuje mówiący,

2) z postulowanym wykonawcą czynności,

a nadto, jak w każdym akcie komunikacji językowej,

3) z mówiącym i

4) z odbiorcą wypowiedzi.

Ten maksymalny zestaw może wystąpić (i na ogół występuje) w wersji zredukowanej. Przede wszystkim (por. wyżej) zawsze istnieje nie rozwiązalna w ramach samej konstrukcji możliwość identyczności 1) i 3). Sformułowanie *Miał przyjść na pewno* może wyrażać zarówno opinię osoby mówiącej jak i znaną jej opinię kogoś innego. – Nadto: jeśli konstrukcja jest w 1-ej osobie – mamy identyczność 2) i 3); jeśli konstrukcja jest w 2-ej osobie – 2) i 4).

Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy wypadek, kiedy identyczność mówiącego z postulowanym wykonawcą czynności zaciera granice między dwoma fakultatywnymi wariantami semantycznymi: akcją zamierzoną i zaleconą.

1.2. Jako wyrażająca akcję zamierzoną lub zaleconą konstrukcja *mam...* + inf. nie posiada konkretnego praesens. Dysponuje dwoma paradygmatami cza-

---

[5] W konkretnym kontekście konstrukcja: *mam...* + inf. może się swobodnie wymieniać z *muszę...* + inf. tj. z konstrukcją modalną wyrażającą tzw. konieczność zewnętrzną, lub z *powinienem...* + inf. tj. z konstrukcją wyrażającą konieczność wewnętrzną. Jako ilustrację różnic znaczeniowych między tymi konstrukcjami por. np. zdanie następujące: *Mam to zrobić na jutro, ale muszę jeszcze załatwić kilka spraw dla matki i powinnam wpaść do instytutu, więc chyba nie zdążę.*

[6] Termin używany przy opisie imperceptivu w jęz. bułgarskim i macedońskim.

[7] Pomijam tu istotny nieraz wpływ znaczenia leksykalnego czasownika stojącego w infinitivie na znaczenie całej konstrukcji.

sowymi, z których jeden: *miałam...* + inf. wyraża akcję zamierzoną lub zaleconą przed momentem mówienia i dotąd nie spełnioną, a drugi: *mam...* + inf. – akcję, której zamierzona lub zalecona realizacja ma nastąpić po momencie mówienia. Sekundarnie tak jeden jak i drugi może wyrażać akcję równoczesną z momentem mówienia, por. np. *Miałam ci przypomnieć, że...* i *Mam ci przypomnieć, że...* – oba w sensie 'zgodnie z obietnicą przypominam ci, że...'.

Fakt zamierzenia/zalecenia akcji w przeszłości otwiera z kolei dwie możliwości zależnie od tego, czy postulowany termin jej wykonania jest wcześniejszy, czy też równoczesny lub późniejszy od momentu mówienia. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z akcją niespełnioną, w drugim – z akcją, o której nie wiemy, czy będzie spełniona. Opisaną dwuznaczność konstrukcji *miałam...* + inf. rozwiązuje kontekst, por. np. *Miał przyjść napewno, ale...* (*... nie przyszedł/... nie jestem pewny, czy przyjdzie).*

1.3. Dotychczas omawiane warianty konstrukcji *mam...* + inf. opierały się na formach indicativu czasownika *mieć.* Powstaje problem, czy i z jakim efektem można je zastąpić formami innych trybów.

Wprowadzenie coniunctivu przynosi zwrot wyrażający akcję zamierzoną jako warunek lub jako konsekwencję innej akcji, por. np. *Miałby tam pójść w południe i wtedy dostałby...* lub: *Gdyby dostał, to miałby podziękować wprost dyrektorowi* itp. Nie zdarza się natomiast powtórzenie konstrukcji i w poprzedniku i w następniku okresu warunkowego. Decydują o tym, jak się wydaje, zarówno względy semantyczne jak i stylistyczne. Zważywszy naturalną bliskość znaczeń kategorialnych coniunctivu z jednej i konstrukcji *mam...* + inf. z drugiej strony „modalny" okres warunkowy wybiera raczej bardziej wyspecyfikowane semantycznie warianty czy to akcji warunkującej, czy uwarunkowanej: *Gdyby miał to dostać, to...* (*... mógłby/...musiałby...*) itp. Z punktu widzenia stylistycznego chodzi po prostu o uniknięcie powtórzeń.

Coniunctivus dla wyrażenia akcji zamierzonej lub zaleconej zaprzeszłej, używany rzadko i nieraz odczuwany jako archaiczny tworzy się regularnie przez dodanie praeteritum czasownika być: *miałabym była...*+ inf. itd.

Prosty imperativus od czasownika *mieć* nie przyjmuje obiektu w infinitivie. Istnieje natomiast rodzaj „przyzwolonego optativu", który derywuje się regularnie od coniunctivu przez dodanie partykuły *niech: Niech bym miał napisać..., Niech by mieli przynieść...* itd.

1.4. Negowanie infinitivu przynosi na ogół zmianę aspektu z dokonanego na niedokonany: *Mieli mi kupić książkę – Mieli mi nie kupować książki* itp. Semantyczne przyczyny tego zjawiska są identyczne jak w wypadku negowania imperativu (typ: *kup! – nie kupuj!,* itp., por. *O kategoriach gramatycznych polskiego imperativu* JP XLVI 3) – wypowiedź pozytywna odnosi się do konkretnej, jednorazowej akcji zawartej w skończonym odcinku czasu, podczas gdy wypowiedź negatywna nie ma wyraźnych ram czasowych, uchyla wszelkie:

tak jednorazową jak i wielokrotne próby wykonania akcji.

Konstrukcja z zaprzeczonym infinitivem informuje o zamierzonym powstrzymaniu (a nie: wykonaniu) jakiejś akcji – inne cechy semantyczne pozostają bez zmian.

Konstrukcja z negacją zdaniową, która zaprzecza, jakoby zamierzono lub zalecono jakąś akcję – typ: (*Wcale*) *nie miałeś tego przynosić* itp. – jest wyraźnie nacechowana ekspresywnie – otwiera miejsce dla przysłówka wzmacniającego przeczenie (w rodzaju: *wcale, bynajmniej, ależ skąd, ależ nie...* itp.) i/lub dla pozytywnej części wypowiedzi. Por. np. (*Wcale*) *nie mieli tego kupować* (*tylko obejrzeć*) itp.

1.5. W połączeniu z partykułą i/lub intonacją pytajną konstrukcja *mam...* + inf. służy do zasięgania opinii adresata wypowiedzi, czy zamierzona lub zalecona komuś akcja ma być wykonana. Pytajny charakter wypowiedzi zamienia charakterystyczną dla relacji lub rozkazu alternatywę między stanowiskiem własnym mówiącego i czyimś stanowiskiem przezeń referowanym na alternatywę między stanowiskiem pytanego i czyimś stanowiskiem, które on ma zreferować. *Czy mają przyjść*? to 'czy ktoś uważa (... życzy sobie, ... poleca), żeby przyszli?', gdzie „ktoś" może lecz nie musi być identyczny z adresatem pytania. O ile konstrukcja pytajna jest w 2. osobie, alternatywa ta rozwiązuje się na korzyść osoby (osób) stojących poza dialogiem: *Czy masz zmienić tryb życia*? to 'czy ktoś uważa (... poleca), że powinieneś zmienić tryb życia?', przy czym „ktoś" nie może być identyczny z pytanym.

2. Zwroty jak *Mam sprzątnięte mieszkanie, Ma rozwiązany problem* itp. mają strukturalnie zabezpieczoną (czy może raczej: narzuconą) dwojaką możliwość rozwoju semantycznego związaną z wszelkim imiesłowem przymiotnym.

Zwrot typu: *Mam sprzątnięte mieszkanie* zależnie od punktu widzenia poddaje się dwojakiej interpretacji: (1) 'mam mieszkanie, które jest sprzątnięte'; (2) ‚ktoś – mogę to być ja – sprzątnął moje mieszkanie' – imiesłów łącznie z odp. formą czasownika *mieć* tworzy konstrukcję rezultatywną, semantycznie bliską perfectum innych języków ide. Właśnie ta druga interpretacja będzie przedmiotem dalszych naszych rozważań[8].

Konstantę semantyczną stanowi tutaj:

(A) wyrażanie akcji przeszłej z punktu widzenia jej skutków aktualnych w momencie mówienia, i

[8] Obok ograniczeń strukturalnych – dokonaność i tranzytywność – obie interpretacje podlegają ograniczeniom leksykalnym, por. przykłady jak: *Mam* (*tę*) *zgubioną chusteczkę*. – narzuca się interpretacja pierwsza, *Mam rozwiązany problem mieszkania*. – narzuca się druga interpretacja. Formalnym zabiegiem, który pomaga rozstrzygnąć, z jakim użyciem mamy do czynienia w konkretnym tekście, jest próba wprowadzenia między formę czasownika mieć i imiesłów dodatkowego kongruentnego atrybutu: *Mam tę zgubioną chusteczkę*, itp. Przy interpretacji „perfectalnej" tego rodzaju procedura jest niemożliwa.

(B) brak informacji, czy wykonawca akcji jest czy nie jest identyczny z tym, na kim się odbijają jej skutki (tj. z tzw. podmiotem konstrukcji[9]).

Szczegółowy wypadek, kiedy wykonawca akcji nie może być identyczny z tzw. podmiotem konstrukcji, stanowią verba dicendi, sentiendi itp., por. zwroty jak: *Ma obiecane* 'ktoś (nie on sam) mu obiecał', *Ma zapowiedziane* 'ktoś (...) mu zapowiedział' itp.

Cechą charakterystyczną omawianej konstrukcji jest fakt, że jest to pełna konstrukcja zdaniowa. Obecność obiektu – frazy nominalnej regowanej – jest warunkiem koniecznym transformacji: *Ktoś sprzątnął moje* (odp. *twoje, ojca...* itd. wymiennie wszelkie formy dzierżawcze) *mieszkanie* > *Mam* (odp. *masz, ojciec ma ...* itd.) *sprzątnięte mieszkanie.* W konkretnym kontekście obiekt ten może być ukryty – reprezentowany przez tzw. zero zmienne, por. np. *Co robisz z referatem*? *Już mam napisany. Skąd wiesz, że dostaniesz tę książkę*? *Mam obiecane* itp. W nielicznych wypadkach mamy do czynienia w tej konstrukcji z leksykalizacją nienacechowanej formy neutrius sg. Podobnie jak w drugim z podanych wyżej przykładów ukrytym obiektem jest wówczas zaimek *to,* por. *Co będzie z telefonem*? *Mam zapłacone za trzy miesiące z góry.*; *Masz jeszcze coś do roboty w domu* ? *Nie, już mam sprzątnięte* itp.

Należąc do systemu temporalnego indicativu omawiana konstrukcja nie podlega pozycyjnym modyfikacjom semantycznym w takim stopniu jak modalna konstrukcja *mam...* + inf. Zmiany znaczeniowe wywołane koniugowaniem czasownika *mieć* (tj. zmiany czasu, trybu, osoby itd.) nie wykraczają poza zmianę znaczeń kategorialnych. Podobnie przy wprowadzaniu modyfikatorów zdaniowych jak negacja, partykuła pytajna itd.

3. Chcąc sprowadzić do wspólnego mianownika gramatyczną funkcję *mieć* w obu omawianych konstrukcjach, trzeba najpierw sprecyzować pewne zasadnicze różnice między wypowiedzią w indicativie i tzw. wypowiedzią modalną.

W wypowiedzi sformułowanej w indicativie mamy do czynienia z konstatacją pewnych faktów, z informacją o konkretnej realnej akcji. W konstrukcji modalnej akcja jest „nierealna": zamierzona, przyzwolona, nakazana, (nie)możliwa, konieczna itd., zaś tym, co jest realnie dane w wypowiedzi, jest czyjś stosunek do tej akcji. W pierwszym wypadku mamy relację dwuelementową: akcja relacjonowana (temat wypowiedzi) – akt językowy, w drugim trójelementową: akcja relacjonowana (temat wypowiedzi) – ocena tej

[9] Jest to układ zasadniczo odmienny od tego, jaki znajdujemy w różnych systemach dialektalnych, które pod wpływem niemieckim wprowadziły perfectum z czasownikiem posiłkowym *być* lub *mieć*. Por. np. kasz. *jö jem ji3óni, jö móm vi3ąné,* gdzie (1) podmiot jest kongruentny z osobową formą czasownika, tj. ten, kto ponosi konsekwencje akcji, jest zarazem (i musi być) jej wykonawcą, zaś (2) obecność imiesłowu nie implikuje obecności kongruentnej z nim frazy nominalnej; jeśli jej brak – imiesłów występuje w nienacechowanej formie neutrius sg.

akcji – akt językowy. Jeśli na tym etapie analizy semantycznej zapytamy o agensa, okaże się, iż jest nim:
– w indicativie – wykonawca akcji relacjonowanej,
– w konstrukcji modalnej – ten, czyj stosunek do akcji relacjonowanej wyraża konstrukcja – nazwijmy go „głębokim" lub „właściwym" agensem konstrukcji modalnej.

Jeżeli z kolei zastanowimy się nad wyborem możliwych podstawień w pozycji agensa, stwierdzimy, że w rozwiązaniu typowym jest on:
– w indicativie identyczny z desygnatem frazy nominalnej kongruentnej z verbum finitum (tj. z tzw. podmiotem),
– w konstrukcji modalnej identyczny z mówiącym.

Po tym wywodzie nietrudno już o wniosek, iż funkcją omawianych dwu konstrukcji z *mieć,* a więc i funkcją gramatyczną tego czasownika jest sygnalizowanie agensa, który może lecz nie musi być identyczny z opisanym wyżej podstawieniem szczegółowym charakterystycznym dla innych polskich konstrukcji agentywnych.

(1968)

‘Dystans’ – informacja zgramatykalizowana w polskim systemie werbalnym?

W opisach systemów werbalnych języków bałkańskich, przede wszystkim w opisach amerykańskiego autorstwa, pojawia się kategoria semantyczna określana jako ‘dystans’, w różnym zakresie i na różnych poziomach przez te języki gramatykalizowana. O ile mi wiadomo, pierwszy użył tego terminu w stosunku do faktów macedońskich Horace Lunt (Lunt 1952), a ostatnio spotykam się z nim w pracach Grace Fielder (Fielder 1995, Fielder – w druku). Kategoria ‘dystans’ najczęściej dotyczy prawdziwościowej oceny zdarzenia przez autora tekstu, przy czym eksplicytnie wyrażona wątpliwość co do „prawdziwości” danego zdarzenia (tj. co do tego, czy posiada ono pozytywną referencję temporalną) może być bardzo różnie motywowana. Najczęściej w grę wchodzi (a) brak jakiejkolwiek informacji o tym, czy zdarzenie, o którym mowa, rzeczywiście miało miejsce, (b) wątpliwości co do prawdziwości informacji otrzymanej z drugiej ręki, lub też (c) motywacja czysto emocjonalna, tj. zaskoczenie, zdziwienie, niewiara, że otrzymana i skądinąd pewna informacja jest prawdziwa. ‘Dystans’ może również być po prostu sygnałem, że w grę wchodzi informacja drugoplanowa, o drugorzędnym znaczeniu dla rozwijanego w tekście wątku zdarzeń. Wreszcie, ‘dystans’ może być po prostu dystansem czasowym, który zaciera wagę i ostrość samego zdarzenia i konfrontuje nas jedynie z jego konsekwencjami. Jak się wydaje, właśnie to znaczenie, charakterystyczne dla formacji perfektalnych, leży u podstaw większości mutacji bałkańskich. Wielorakość możliwości interpretacyjnych świadczy o tym, że mamy do czynienia z kategorią wyjątkowo czułą na kontekst zarówno leksykalny jak i gramatyczno-kategorialny, stąd też profuzja terminów jak dubitativus, imperceptivus, evidentialis, inferentialis, admirativus i in. sugerujących nieistniejące różnice międzysystemowe a dających się sprowadzić do różnych etapów i różnych wariacji tej samej w zasadzie linii derywacji semantycznej. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że wykładniki powierzchniowe różnych typów ‘dystansu’ krzyżują się z wykładnikami silnie na Bałkanach zgramatykalizowanej kategorii faktywności, która informuje o „pomyślanym”, omnitemporalnym, generycznym charakterze zdarzeń pozbawionych referencji temporalnej.

Chciałabym w tym tekście w terminach przedstawionej siatki pojęciowej przyjrzeć się polskim konstrukcjom typu: *ma + infinitiv,* a przede wszystkim *miał (by) + infinitiv*. Wydaje mi się, że są to regularne wykładniki szeroko pojętego ‘dystansu’ i nie-faktywności. Wydaje mi się, że poprzez analizę tych konstrukcji można zweryfikować poprawność pewnych interpretacji

materiału bałkańskiego i wzmocnić hipotezę o uniwersalności pewnych linii derywacji semantycznej.

Jak wspomniałam, ‘dystans’ to cecha bardzo czuła na kontekst, m.in. kategorialny. W związku z tym zacznę mój przegląd od przedstawienia podstawowych w moim odczuciu interpretacji omawianych konstrukcji uzależnionych od zmiennych paradygmatów gramatycznego czasu, trybu, aspektu, osoby; forma liczbowa wydaje się irrelewantna.

W centrum mojej uwagi znajdują się konstrukcje z preterytalną formą *miał*. Postaram się przedstawić zależności między interpretacją semantyczną tych konstrukcji i gramatyczno-kategorialnym oraz leksykalnym kontekstem ich użycia.

Tak więc interpretacji towarzyszących poszczególnym przykładom nie należy odczytywać jako „znaczenia” konstrukcji *mieć* + *infinitiv*. Zacznę od konstrukcji przedstawiających sytuacje nie angażujące uczestników aktu mowy, tj. od konstrukcji w 3-ej osobie.

(1) Wyobraźmy sobie następujący dialog:

A: *Czy Piotr oddał Jankowi pieniądze?*

B: *Nie wiem. Miał być u niego wczoraj,* tj. ‘słyszałem, że było w planie, że będzie...’ – ‘+dystans, faktywność zawieszona, informacja z drugiej ręki’,

(2) Inny przykład:

Jurek wstał tego dnia wcześnie. Już przed ósmą miał być na uniwersytecie, tj. ‘słyszałem, że było w planie, że będzie...’ – ‘+dystans, -faktywność, futurum praeteriti – perspektywa temporalna bohatera tekstu’,

(3) Dalej:

Ania miała mi wczoraj przynieść tę książkę, ale coś jej wypadło i nie przyszła. – tj. np. ‘umówiłyśmy się, że przyniesie...’ – ‘+dystans, -faktywność, irrealis’,

(4) Dalej:

Nie wiem, dlaczego nie przyszedł. Sama przekazałam mu polecenie szefa. Miał tu być o czwartej. – tj. ‘zgodnie z poleceniem powinien... – ‘+dystans, -faktywność, irrealis, informacja (o funkcji rozkazu) z drugiej ręki’.

(5) Dalej:

I on miał to napisać? Nigdy nie uwierzę! – tj. ‘...rzekomo to napisał?’ – ‘+dystans, informacja z drugiej ręki, faktywność zawieszona, nacechowanie emocjonalne: zaskoczenie, niewiara...’

(6) I wreszcie:

A: *Co wiesz o wczorajszej zabawie?*

B: *To miała być zabawa stulecia,* tj. ‘mówią, że to była...’ – ‘+dystans, kondensacja faktywnej presupozycji i oceny z drugiej ręki’.

Jeśli zamienimy trzecią osobę na pierwszą, pierwszy i szósty wariant interpretacyjny odpadnie, inne pozostaną, por.

(2’) *Wstałam, tego dnia wcześnie. Już przed ósmą miałam być na*

uniwersytecie...

(3') *Miałam wczoraj odnieść Ani książkę, ale coś mi wypadło i nie poszłam do niej.*

(4') *Przekazano mi instrukcje szefa. Miałam pójść na dworzec i odebrać przesyłkę...* – '+dystans, -faktywność, futurum praeteriti, informacja (w funkcji rozkazu) z drugiej ręki', oraz

(5') – w sytuacji dialogowej:

A: *Co ci właściwie zarzuca Basia?*

B: *Miałam wyrażać się o niej krytycznie wobec szefa.* – '+dystans, informacja z drugiej ręki, faktywność zaprzeczona, nacechowanie emocjonalne: zaskoczenie, ironia, oburzenie...' Jeśli zamienimy trzecią osobę na drugą, pierwszy wariant interpretacyjny pozostaje, por. np.

(1") *Czy oddałeś Jurkowi pieniądze? Miałeś być u niego wczoraj.*

Drugi wariant odpada, zmieniona wypowiedź odpowiada interpretacji typu (1), por.:

(2") *Czemu jeszcze nie wstajesz? Miałeś być już przed ósmą na uniwersytecie.*

Trzeci, czwarty, piąty a chyba i szósty wariant pozostają bez zmian, por.

(3") *Miałeś mi wczoraj przynieść książkę. Czemu nie przyszedłeś?*

(4") *Piotr przy mnie przekazywał ci polecenie szefa. Miałeś mi przynieść wszystkie materiały. I co ?!*

(5") *Co to za zmiana frontu? Miałeś się wyrażać krytycznie o szefie na wczorajszym, zebraniu?* – '+dystans, informacja z drugiej ręki, faktywność zawieszona, nacechowanie emocjonalne: zdziwienie, niewiara...'

(6") *? Jak było w niedzielę? Miałeś być gwiazdą wieczoru?* tj. 'mówią, że byłeś...' ...

Wnioski z tego przeglądu można streścić jak następuje:

– niezmiennie sygnalizowany jest dystans wobec przekazywanej informacji – najczęściej jest to dystans wobec informacji otrzymanej z drugiej ręki (w terminach opisu „bałkańskiego": *+dubitativus*, ew. *–evidentialis:* może mu towarzyszyć określona postawa emocjonalna *(+admirativus)*; w następnej kolejności notujemy dystans wobec informacji o zdarzeniach planowanych i niezrealizowanych *(irrealis)* lub też planowanych i nie wiadomo, czy zrealizowanych *(futurum praeteriti),* tj. dystans wobec informacji nie-faktywnej lub o zawieszonej faktywności.

Z kolei przedstawię przykłady użycia konstrukcji *miał + infinitiv* rozszerzonej o potencjalne *by;* tu również wychodzę od konstrukcji w trzeciej osobie:

(7) *Po zakończeniu akcji właśnie on miałby przekazać meldunek.* – '+dystans, informacja z drugiej ręki, -faktywność, presuponowany warunek, perspektywa temporalna nieokreślona, zależnie od kontekstu futurum lub

futurum praeteriti’. Zmiana osoby nic tu nie zmienia, jedynie w wypadku drugiej osoby pojawia się obocznie użycie o interpretacji rozkazu/polecenia z drugiej ręki, przy czym taka interpretacja automatycznie implikuje perspektywę futuralną.

Drugi typ użyć, zupełnie nieczuły na zmiany osoby, to wyrażenia o konturze intonacyjnym pytania; por. np.:

(8) *I on miałby być pierwszym kandydatem?!* – ‘+dystans, -faktywność, informacja z drugiej ręki, silne nacechowanie emocjonalne: zaskoczenie, niewiara, ew. oburzenie...’.

Przedstawiony tu, z konieczności bardzo szkicowy przegląd sugeruje, iż *by* ogranicza pole interpretacji przekreślając możliwość zawieszenia faktywności i wysuwając jednoznacznie na pierwszy plan wtórne źródło informacji (-evidentialis).

Zważywszy paralelizm wykładników, nie obojętny dla zamierzonej konfrontacji z sytuacją bałkańską, uzupełnię jeszcze ten obraz przeglądem podstawowych użyć konstrukcji *ma + infinitiv*. Układ przykładów jak wyżej. Por.

(9) *Jurek ma przyjść o drugiej. Tak twierdzi Piotr.* – ‘+dystans, -faktywność, informacja z drugiej ręki, perspektywa futuralną’,
dalej:

(10) *Jurek ma przyjść o drugiej. Tak brzmi rozkaz Piotra.* – ‘+dystans, -faktywność, informacja (o charakterze rozkazu) z drugiej ręki, perspektywa futuralną’, wreszcie:

(11) *Jurek ma przyjść o drugiej. Powtórz mu to! I żeby mi się nie spóźnił!* – ‘+dystans, o ile tak właśnie odczytamy fakt, że polecenie autora tekstu przekazywane jest przez pośrednika, -faktywność, perspektywa futuralna’.

Różnice interpretacyjne między (9), (10) i (11) wnosi kontekst, wspólna im jest -faktywność, perspektywa futuralna i różne mutacje dystansu.

Por. także np.

(12) *On ma być najlepszym chirurgiem w mieście.* – ‘+dystans, informacja z drugiej ręki, faktywność zawieszona, niezaktualizowany praesens’,

czy

(13) *I on ma być moim partnerem! To śmieszne!* – ‘+dystans, -faktywność zawieszona, informacja z drugiej ręki, nieaktualizowany praesens, nacechowanie emocjonalne: indygnacja, ironia...’,

albo

(14) *I on ma być moim partnerem! To śmieszne!* – ‘+dystans, -faktywność, perspektywa futuralna, nacechowanie emocjonalne: indygnacja, zaskoczenie, niewiara...’.

Przy podstawieniu pierwszej osoby interpretacja typu (9) i (11) odpada; typ (10) pozostaje, por. np.:

(10’) *Mam tam być o drugiej. Taki jest rozkaz Piotra.*

Pozostają również, mutatis mutandis, typy (12), (13), (14). Nadto pojawia się nowa możliwość:

(15) *Nie wiem, czy zdążę. Mam jeszcze być w szpitalu, a potem u Basi.* – NIE MA DYSTANSU, chyba że tak odczytamy nacechowanie modalne typu 'muszę', tj. 'obowiązek zewnętrzny', nadto '-faktywność, perspektywa futuralna'.

Jeżeli wprowadzimy drugą osobę, typ (9) pozostaje, por. np.

(9') *Macie to uzgodnić na jutrzejszym zebraniu. Tak twierdzi Piotr.* – liczba, konkretnie układ 'ty (ew. wy) i on (oni)' nie jest tu, jak się wydaje, obojętna. Typ (10) – (14) pozostają bez zmian, typ (15) odpada.

We wszystkich przedstawionych użyciach konstrukcji *mieć* + *infinitiv* przeplatają się, a niekiedy współistnieją dwa rodzaje informacji: (a) sygnał, że mówiący nie jest źródłem przekazywanej informacji lub (rzadziej), że adresat nie jest jej ostatecznym odbiorcą, tj. dystans między uczestnikami aktu komunikacji; treść przekazu nie gra roli, oraz (b) sygnał, że treść przekazu jest pomyślana jako czyjeś zadanie do spełnienia, co implikuje jego absolutną lub względną perspektywę futuralną, a także jego niefaktywny charakter lub – rzadziej – zawieszenie oceny o faktywności. Przy relatywnej perspektywie futuralnej (futurum praeteriti) sama konstrukcja sygnalizuje zawieszenie faktywności, a kontekst rozstrzyga o tym, czy w grę wchodzi irrealis. Ujawniają się przy tym dwie zasadnicze linie potencjalnej derywacji semantycznej 'mieć/habere' jako tzw. czasownika pomocniczego (tj. jako wykładnika predykatu nadbudowanego nad innym predykatem o formalizacji werbalnej), obie dobrze znane na przykład językom romańskim, a prowadzące (a) do peryfrastycznego perfectum, resultativum (i ewentualnie dalej – jak w wypadku *esse*-perfectum w środowisku bałkańskim – do evidentialu, imperceptivu, admirativu... itd.), oraz (b) do peryfrastycznego futurum. Zaczątki takiego futurum, zapewne wynik wpływu greckiego, zna, jak wiadomo, język staro-cerkiewno-słowiański. Futurum z czasownikiem pomocniczym 'habere' istnieje dziś w języku ukraińskim, znał taką formację staroruski, znają ją dzisiaj pewne dialekty rosyjskie (por. Stieber 1989: 244)

W dalszym ciągu tego tekstu przedstawię pokrótce, jakie paralele funkcjonalne polskich konstrukcji z *mieć* znajdujemy w standardowym języku macedońskim i jakie wnioski ogólniejszej natury te paralele nasuwają.

'Dystans' od źródła informacji, a także związane z nim odcienie emocjonalne zaskoczenia, niewiary itp. sygnalizuje, jak wiadomo, cała siatka konstrukcji opartych na czasowniku pomocniczym *сум* towarzyszącym odpowiednim formom rodzajowym i liczbowym starego participium praeteriti activi II. Żeby nie komplikować sprawy w szkicowym z konieczności referacie, abstrahuję świadomie od dystrybucji prymarnych i sekundarnych, derywowanych właśnie *ad usum* omawianych konstrukcji, form tego participium. Siatka macedońskich *л*-konstrukcji obejmuje wszelkie warianty perspektywy temporalnej.

Z kolei jednym z podstawowych wykładników niefaktywności jest w macedońskim nieodmienna adwerbalna partykuła *ќе*, tj. skostniała forma trzeciej osoby singularis *verbum voluntatis хътѣти,* tego samego, które dało nasze polskie *chcieć*. Partykuła *ќе* dominuje konstrukcje peryfrastyczne o dwu różnych perspektywach temporalno-modalnych: w połączeniu z formami *imperfecti* tworzy *futurum praeteriti* dziś używane głównie w funkcji irrealu. W terminologii macedońskiej jest to tzw. минато-идно време, zaś w terminologii Z. Gołąba (Gołąb 1964) *conditionalis* typu bałkańskiego; w połączeniu z formami praesentis *ќе* tworzy macedońskie futurum, tj. konstrukcję, która ma bezpośrednią paralelę grecką (a także paralele w innych językach Bałkanów), a korzenie w staro-cerkiewno-słowiańskim. Warto dodać, że macedońskie w pewnym sensie „warunkowe” futurum typu *ќе читам* (w którym można by widzieć conditionalis pro futuro) stoi w opozycji do bardziej „kategorycznego”, z odcieniem „obowiązku” futurum typu *имам да читам* opartego na czasowniku *има* ‘mieć’.

Jak z tego wynika, polskie konstrukcje z *mieć* + *infinitiv* pokrywają w znacznym stopniu zarówno zakres użycia macedońskich *ќе*-konstrukcji jak i macedońskich *л*-konstrukcji. Polska konstrukcja w perspektywie futuralnej ma sferę użyć marginalną i wyraźnie wyznaczoną modalnie, zaś w polu semantycznym ‘dystansu’ jest semantycznie uboższa. O ile np. mac. *Ѓоко дошол вчера* możemy parafrazować jako ‘podobno Jurek wczoraj przyjechał’, polskie *Jurek miał przyjechać wczoraj,* ma dwie możliwe parafrazy: ‘podobno Jurek wczoraj przyjechał’ i ‘przyjazd Jurka był oczekiwany wczoraj’; pierwsza z nich wyraża niepewność, czy Jurek istotnie przyjechał, druga informuje jedynie, że przyjazd był w planie. Bardziej interesujące od różnic wydają mi się jednak paralele między sytuacją polską i macedońską – pozwalają one na sformułowanie określonych wniosków co do typowych (uniwersalnych?) linii derywacji semantycznej w polach ‘+dystansu’ i ‘-faktywności’, jak też wnioski o wzajemnym zazębianiu się tych pól.

Nasuwają mi się następujące wnioski:

– obecność w obu językach dwu serii temporalnych o paralelnych *mutatis mutandis* wykładnikach, z których jedna – preterytalna – ma wyraźnie funkcje conditionalu, potwierdza prymarnie modalny charakter futurum.

– brak różnic formalnych między wykładnikami *futurum preateriti* i irrealu potwierdza uniwersalność tendencji do wykorzystania formy *futuri praeteriti* w funkcji irrealu; taką tezę, popartą materiałem szeregu języków, m.in. angielskiego, wysuwa Gołąb we wspomnianej rozprawie o bałkańskim conditionalu,

– polska wspólnota wykładników w polu dystansu i faktywności potwierdza poprawność interpretacji macedońskiej *л*-serii jako serii z suspendowaną faktywnością,

i wreszcie –

– jeśli się zgodzimy, że – jak to sugerują fakty macedońskie i szerzej: bałkańskie – faktywność i konfirmatywność (termin V. Friedmana, por. Friedman 1977) odgrywają szczególną rolę w środowisku wielojęzycznym, zwłaszcza przy niedoskonałej znajomości języka rozmówcy, i w związku z tym wymagają eksplicytnych regularnych wykładników, a więc są pierwszymi kandydatami do gramatykalizacji, to w tendencji do regularyzacji wykładników tych treści również w polszczyźnie można widzieć ich wysoką rangę jako uniwersalnych kandydatów do gramatykalizacji.

Literatura cytowana

Fielder 1995 – Grace E. Fielder, *Narrative Perspective and the Bulgarian l-Participe,* SEEJ, Vol. 39, No 4 (1995)

Fielder (w druku) – Grace E. Fielder, *Distance as a Prototypical Verbal Category in Bulgarian* (maszynopis)

Friedman 1977 – Victor Friedman, *The Grammatical Categories of the Macedonian Indicative,* Columbus 1977

Gołąb 1964 – Zbigniew Gołąb, *Conditionalis typu bałkańskiego w językach południowosłowiańskich ze szczególnym uwzględnieniem macedońskiego,* Kraków 1964

Lunt 1952 – Horace Lunt, *A Grammar of the Macedonian Literary Language,* Skopje 1952

Stieber 1989 – Zdzisław Stieber, Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich, PWN 1989

(2000)

Chorwackie/serbskie *daj/dajte* – wykładnik perswazji hortatywnej

Będzie tu mowa o pewnej interesującej kolokwialnej konstrukcji chorwackiej/serbskiej (przyjmuję taką konwencjonalną kolejność, ponieważ większość moich przykładów pochodzi ze źródeł chorwackich), bez paraleli – o ile mi wiadomo – w innych językach słowiańskich. Konstrukcja ta jest charakterystyczna dla żywego, nacechowanego emocjonalnie dialogu, a pojawia się, wyjąwszy świadomą stylizację, w tekstach literackich nie najwyższych lotów, bardzo często w literaturze przekładowej. Występuje w trzech wariantach formalnych: I. *daj/dajte* + *imperativus* czasownika konstytuującego zdanie, nad którym te formy są „nadbudowane", II. *daj/dajte* + *subiunctivus* czasownika konstytuującego zależne zdanie, oraz III. *daj/dajte* + gramatycznie niezależne zdanie w indikatiwie.

Cel, jaki sobie stawiam w tym tekście, to pragmatyczno-semantyczna analiza opisywanej konstrukcji, próba kwalifikacji formalnej występujących w niej form *daj/dajte* i wreszcie próba odpowiedzi na pytanie, czy i jakie ma ona odpowiedniki w polszczyźnie.

Zacznę od zacytowania serii charakterystycznych przykładów wszystkich trzech modeli oraz ich ogólnej charakterystyki formalnej i pragmatyczno-semantycznej:

I. 1. *Daj se malo odmori, Normane*.
2. *Daj razmisli još malo...*
3. *Ted, daj malo oladi...*
4. *Daj, nemoj me zezati...*
5. *Pa daj mi reci...*
6. *Jerry! Daj me poslušaj*!
7. *O, daj šuti, Beth...*
8. *Daj, nemoj ga dražiti.*
9. *Daj isključi te proklete alarme...*
10. *Daj samo pogledaj ovo...*
11. *Beth, daj prestani...*
12. *Daj, čovječe. Skini mi se s vrata*.
13. *Mama, daj, budi ozbiljna...*
14. *Daj, pruži mi šapu!*
15. *Dajte to ponovite...*
16. *Dajte, nemojmo sad svaki po svom...*

Formalne cechy modelu:
– definicyjną cechą modelu jest kongruencja co do trybu (imperativ); najczęściej obowiązuje również kongruencja co do osoby (druga), jednak w ostatnim przykładzie konstytutywny czasownik pojawia się w pierwszej osobie liczby mnogiej; jest to liczba mnoga inkluzywna, co pozwala na uogólnienie, iż obowiązuje „kongruencja semantyczno-pragmatyczna", tj. obecność drugiej osoby w obu zbiorach, do których odnoszą się formy imperativu; nie ma kongruencji co do liczby, choć w moim korpusie zdecydowanie dominują konstrukcje, w których oba czasowniki występują w liczbie pojedynczej;
– *daj/dajte* występuje w pozycji inicjalnej i/lub (1) po spójniku, który reprezentuje nawiązanie do poprzedniej repliki dialogowej, (2) po formie wokatiwu, która wskazuje adresata tekstu, (3) po wykrzykniku wyrażającym napięcie emocjonalne, najczęściej zniecierpliwienie nadawcy;
– między dwiema formami imperatiwu mogą się pojawić klityki zaimkowe, a także przysłówek modyfikujący konstytutywny czasownik (I/1) czy partykuła o funkcji hortatywnej (I/10); przykłady jak: *daj se malo odmori, daj mi reci, daj to vrati* (mowa o taśmie kasetofonu), gdzie klityka (anaforyczna lub deiktyczna) odnosi się do referenta argumentu konstytutywnego predykatu (por. niżej analizę semantyczną konstrukcji) szczególnie jasno pokazują ścisły związek *daj/dajte* z następującym zdaniem i wykluczają pauzę między nimi; trudno ocenić, czy przecinek pojawiający się w pewnych przykładach, gdzie imperatiwy następują bezpośrednio jeden po drugim, istotnie jest wykładnikiem pauzy; w tekście, który dostarczył mi najwięcej przykładów (chorwacki przekład amerykańskiego thrillera), przecinek pojawia się konsekwentnie jedynie przed prohibitywnym *nemoj/nemojte*, do czego jeszcze powrócę.

Cechy pragmatyczno-semantyczne modelu:

(Ograniczam się tutaj do opisu struktury predykatowo-argumentowej zdania podporządkowanego *daj/dajte* – tj. zdania formalnie konstytutywnego – pomijając definicyjną obecność implikowanej przez wszelkie konstrukcje imperatywne nadbudowy typu: 'ja, autor tekstu, apeluję do ciebie, adresata...'itp.).

– wszystkie przykłady bezpośrednio nawiązują do konsytuacji i/lub kontekstu (= żaden z nich nie otwiera nowego tematu);

– wszystkie przykłady to fragmenty dialogu o dużym napięciu emocjonalnym, w którym między uczestnikami panują stosunki partnerskie, bez wyraźnej hierarchii;

– wyrazem panującego napięcia jest, obok samego *daj/dajte*, powtarzanie imienia adresata, częsta obecność partykuł hortarywnych i wykrzykników;

– referentem wyjściowego argumentu, którego dotyczy prośba/polecenie, jest adresat tekstu, a więc człowiek lub grupa ludzi, między nimi ew. i nadawca tekstu.

II. 1. *Ali daj da pokušam*
2. *Daj da ti objasnim što je na traci.*
3. *Daj da potražimo kontrolne površine.*
4. *Daj da pogledamo.*
5. *Daj da najprije vidimo što sve znamo...*
6. *Daj da pokušamo [...] učiniti najbolje što možemo...*
7. *Daj da ipak pokušamo...*
8. *Daj da pričamo.*
9. *Daj da to promotrimo logično...*
10. *Daj da se dogovorimo...*
11. *Čekaj, daj da to na časak razmotrimo...*
12. *Dajte da odmah predjemo na stvar.*

Formalne cechy modelu:

– nie może tu być mowy o kongruencji co do trybu, występuje natomiast stosunek specyficznej rekcji, jaki wnosi *subiunctivus*: semantycznie konstytutywna struktura predykatowo-argumentowa jest podporządkowana imperatywnym formom *daj/dajte*, o pauzie po *daj/dajte* nie może tu być mowy; jest to jednoznaczny sygnał, że mamy do czynienia ze szczególnym *daj/dajte*; czasownik *dati* w swoim podstawowym znaczeniu 'dare' nie przyjmuje w analizowanych językach argumentów zdaniowych;

– brak również kongruencji co do osoby – wyrażenie predykatywne zdania zależnego jest z reguły w pierwszej osobie, przy czym dominuje inkluzywna pierwsza osoba liczby mnogiej, choć możliwa jest i pierwsza osoba liczby pojedynczej;

– wreszcie, nie ma również kongruencji co do liczby – w moim korpusie przykładów regułą jest *daj*, tylko raz jeden pojawia się *dajte*;

– przedstawiona charakterystyka kategorialna sprawia, że *daj* wypada traktować w tym modelu raczej jak nieodmienną partykułę werbalną, a nie jak element otwartego paradygmatu imperatiwu;

– wspomniana charakterystyka kategorialna: apel do grupy ludzi, do której należy i nadawca apelu, wyjaśnia również, dlaczego w tej serii przykładów nie ma wokatiwów, charakterystycznych dla poprzedniej serii;

– zasady linearyzacji są, *mutatis mutandis*, podobne jak w modelu I.

Pragmatyczno-semantyczne cechy modelu:

– zważywszy dominację nieodmiennego *daj* i form 1 os. pl. w zdaniu subjunktywnym, konstrukcje tej serii mają najczęściej funkcję hortatywną – zachęcają do wspólnego podjęcia jakiejś aktywności;

– nadawca apelu należy zarazem do grupy jego adresatów lub (tak w jednym wypadku, II/11) jest koreferencyjny z adresatem.

III. a. 1. *No daj, neće te to ubiti*. 'trzymaj się! uspokój się!'
2. *Imaš li neku priču... No, daj! Kladim se da imaš*.
3. *Daj, Sajmone, znaš da ovo može da me uvali u još veću nevolju.*
4. *Ma, daj, Ču, nema ljutine*.
5. *Ma dajte! Upravo sam vam učinio uslugu, zar ne?*
b. 6. *No daj, Beth*. 'zostaw, przestań'
7. *Beth... No daj sad...*
8. *No dajte, ljudi* 'przestańcie'
c. 9. *Svidja mi se ta manifestacija. Daj još jednu. [...] Ti si komičan, Harry. Daj još jednom. [...] Harry, daj opet. No daj, Harry...*

Cechy formalne modelu:

– sekwencja konstytuowana przez *daj/dajte* stanowi tu samodzielne wypowiedzenie, gramatycznie nie powiązane z następującym po nim fragmentem tekstu; przykłady podzieliłam na trzy serie – w pierwszej (a) istnieje bezpośrednie powiązanie semantyczne z następującym tekstem, w drugiej (b) wypowiedzenie konstytuowane przez *daj/dajte* stanowi samodzielną replikę dialogową; pod (c) cytuję dłuższą charakterystyczną sekwencję dowodzącą pełnej wymienności struktury formalnej drugiego, propozycjonalnego argumentu, jaki wiąże *daj*, por. *daj joś jednu : daj joś jednom, daj opet...*

– również w tym modelu siłą faktu brak kongruencji kategorialnej z bezpośrednim otoczeniem w tekście, a opozycja *daj : dajte* jest motywowana jedynie pragmatycznie jako zwrot do jednego lub do grupy rozmówców.

Pragmatyczno-semantyczne cechy modelu:

– szczególnie wyraźnie widoczna jest w tym modelu pro-werbalna (tj. uogólniona predykatywna, wg proporcji: pro-verbum ~ pro-nomen) semantyka *daj/dajte*; formy te substytuują tutaj dookreślane przez konsytuację predykaty serii 'przestań', 'zostaw', 'uspokój się', 'posłuchaj mnie', 'poczekaj' itd. Z podobnym apelem częściej zwracamy się do jednego rozmówcy niż do grupy rozmówców, stąd – raz jeszcze – dominacja *daj* nad *dajte*;

– często stowarzyszony z *daj/dajte vocativus* potęguje napięcie emocjonalne, a zarazem – wskazując adresata tekstu – czyni hortatywną strukturę predykatowo-argumentową bardziej eksplicytną.

Przeprowadzona analiza sugeruje, iż rozpatrywane modele tworzą swego rodzaju paradygmat: model I to apel to jednego rozmówcy, zaś model II – apel do grupy rozmówców włączającej nadawcę apelu; model III jest konsytuacyjnie i/lub kontekstowo związanym wariantem dwu pozostałych.

Różnicom w składzie i w rolach uczestników sytuacji apelu odpowiada różna hierarchia komponentów semantycznych samego apelu: w modelu I dominuje perswazja, prośba o wykonanie lub zaniechanie danej czynności, w modelu

II – zachęta, żeby przystąpić do określonej akcji. W obu wypadkach w grę wchodzi *dati*$_2$, tj. *dati*, którego drugi argument ma *ex definitione* charakter propozycjonalny, co jest efektem zmiany znaczenia leksykalnego: *dati*$_1$ to 'spowodować zmianę posiadacza danego przedmiotu materialnego', *dati*$_2$ to 'spowodować/pozwolić na wykonanie/zaniechanie jakiejś czynności'.

Miałam okazję już dwukrotnie zajmować się pozycją *DARE* w słowiańskiej peryfrastyce werbalnej (por. Topolińska 1993, 2000). W pierwszym wypadku interesowały mnie polskie konstrukcje typu *dałam mu spokój, dałam sobie radę* itp., w drugim wypadku opisywałam podobieństwa i różnice funkcji polskiego *dać*$_2$ i macedońskiego *dava/dade*$_2$. W tej drugiej rozprawce miałam okazję wspomnieć również macedońskie konstrukcje typu *daj kaži* (nasz model I) czy *daj/dajte da odime* (nasz model II), rzadsze może w macedońskim niż w serbskim, czy zwłaszcza chorwackim, ale obecne w systemie języka macedońskiego i funkcjonalnie identyczne. Obecność *DARE*$_2$ odnotowują słowniki języka chorwackiego/serbskiego, a także macedońskiego.

Ogólniejsza teza, jaka mi się narzuciła w rezultacie przeprowadzonych analiz, to paralelizm ewolucji semantycznej *HABERE* i *DARE* – nie tylko na gruncie słowiańskim – od wykładników autosemantycznych predykatów z pola semantycznego zmiany posiadacza do wykładników predykatów synsemantycznych uczestniczących w budowie peryfrastycznych wyrażeń predykatywnych.

Tu, gdzie w grę wchodzą formy apelu (*imperatvus* od *DARE*$_2$), uogólnione znaczenie czasownika pomocniczego bywa uzupełniane przez kontekst i konsytuację, a także przez znaczenie leksykalne czasownika konstytuującego zdanie zależne, które określa przedmiot apelu. Tak np. *Daj me poslušaj* to tyle, co 'nie przerywaj, posłuchaj, co ja mam do powiedzenia', podobny sens ma *dajte da vam nešto kažem*; *daj, razmisli još malo* czy *daj da najprije vidimo što sve znamo* to apele, żeby nie zaprzepaścić sprawy pośpiechem, *Daj, nemoj me zezati* to tyle, co 'powiedz prawdę, nie kręć!', kolokwialne czy wręcz wulgarne konstrukcje jak *Daj odjebi*! czy *Daj, čovječe*! *Skini mi se s vrata*! to tyle, co 'odczep się', 'daj mi spokój', itp., itd.

Imperatywne formy *daj/dajte* nigdy nie wyrażają rozkazu, stosunki łączące rozmówców wykluczają taką możliwość, apel przybiera formę zachęty i/lub perswazji, przy czym na ogół w różnych proporcjach obecne są oba te momenty – stąd tytuł tego artykułu.

Formalnym punktem wyjścia dla opisywanych konstrukcji jest, jak się wydaje, nasz model II, gdzie *daj/dajte* wiążą zależne zdanie subjunktywne. Model ten to model zdań komplementarnych typu *Potrudi se da mu to neko objasni*, *Napravi nešto da se to ostvari* itp., por. polskie *Postaraj się, żeby ktoś mu to wyjaśnił*, *Zrób coś, żeby tak się stało* itp. Zdanie zależne ma tu funkcję wyrażenia argumentowego, a referentem – nie faktywnym! – tego wyrażenia jest czynność, której wykonania lub zaniechania dotyczy apel wyrażony w imperatywnym zdaniu głównym. Następnym krokiem w derywacji jest taka

adaptacja struktury, która pozwoliłaby skierować apel do drugiej osoby (co *subiunctivus* przy *dati*$_2$ wydaje się wykluczać, nie znalazłam przykładów typu **daj da mi kažeš*, **dajte da dodjite* itp.), czyli nasz model I – por. polskie *Postaraj się, wyjaśnij mu...* itp.

O ile semantyczna interpretacja imperatywnych konstrukcji z *daj/dajte* nie przedstawia większych trudności, formalna kwalifikacja tych form nasuwa wątpliwości. Czy mamy do czynienia z imperatiwem od *dati*$_2$, czy już z niezależną partykułą werbalną, wykładnikiem określonej modalności? Fakt, ograniczonej zresztą, odmienności przez liczbę nie wyklucza tej drugiej kwalifikacji, por. np. macedońskie, odmienne przez rodzaj, partykuły *more*! m/n, *mori*! f. *Daj* w większości cytowanych kontekstów wydaje się wymienne z innymi partykułami hortatywnymi, jak *hajde* czy *de*, por. np. w tych samych ekscerpowanych przeze mnie tekstach: *Hajde da razmotrimo najgore slučajeve* czy *De pogledaj sada*, *De razmisli* itp. Z drugiej strony, owe inne partykuły *ex definitione* zajmują pozycję inicjalną, podczas gdy *daj* nierzadko pojawia się w pozycji po innej partykule lub spójniku, por. *No daj, neče te to ubiti*, *No daj Beth* w sensie 'przestań', *Pa daj mi reci* i in. Co więcej, semantycznie nic nie stoi na przeszkodzie uznaniu *daj* w rozpatrywanych konstrukcjach za regularny imperatiw od *dati*$_2$, por. polskie *Pozwól, niech ci powiem*, a także np. *Daj mi skończyć*, itp.

Konstrukcje hortatywno-perswazyjne konstytuowane przez *daj/dajte* są specjalnością języków południowo-słowiańskich, chorwackiego, serbskiego, a także macedońskiego. Nie spotkałam ich w słoweńskim. W bułgarskim *nedej, nedejte* to formanty prohibitiwu, przy czym paralelnie istnieje model *nedej da govoriš* i – wyklęty przez normę – *nedej govori* (Пашов 1989,146); wzmianek o konstrukcjach, które nas tutaj interesują, w bułgarskich gramatykach nie znalazłam. W językach północnosłowiańskich brak regularnej serii opartej na *DARE*$_2$, w polszczyźnie w odpowiedniej funkcji spotykamy sporadycznie, zależnie od kontekstu i konsytuacji, *pozwól, daj, zostaw, przestań* i in. (zwykle w ramach modelu II), przy czym *daj/dajcie* występuje niemal bez wyjątku z pierwszym argumentem (= nadawcą apelu) koreferencyjnym z potencjalnym wykonawcą czynności – obiektu apelu oraz ze zrealizowanym na powierzchni tekstu drugim w hierarchii argumentem personalnym w datiwie: *Daj mu powiedzieć, Dajcie mi skończyć* itp.

Cytowana literatura

Z. Topolińska, *The verb dać/dawać in Polish periphrastic constructions, w: Studies in Polish Morphology and Syntax*, oprac. G. Hentschel, R. Laskowski, O. Sagner, Specimena Philologiae Slavicae 99, Monachium 1993, 229-250.

П. Пашов, *Практическа българска граматика*, София 1989.
3. Тополињска, ‘Esse’, ‘habere’, ‘dare’ *во македонската и полската глаголска перифрастика, w: Полски - Македонски. Граматичка конфронтација*, 3: *Студии од морфосинтаксата*, Скопје 2000, 49-88.

(2003)

Means for grammatical accommodation of finite clauses: Slovenian between South and West Slavic

1. Theoretical framework and terminology

Before presenting the results of my analysis I would like to outline its theoretical framework and propose some terminological conventions. The analysis focuses on the Slovenian finite clause, which is understood as a clause constituted by a finite verbal expression (i.e., a finite verbal form or a periphrastic verbal construction containing a finite verb form). At the semantic level it represents a proposition comprising a constitutive predicate and its implied (and optional) arguments.

In text, the finite clause can appear as a grammatically independent utterance, that is, a simple sentence:

(1) *My colleague is coming at five*.

as part of an NP:

(2) *My colleague, who is coming at five, said that...*

as part of a simple sentence, where it represents an argument of the dominant predicate, which takes the form of a verbal expression:

(3) *I told you that my colleague is coming at five*.

or as part of a compound sentence, where it represents an argument of the dominant predicate, which takes the form of a conjunction:

(4) *I shall stay at home, because my colleague is coming at five*.

I would like to demonstrate how Slovenian finite clauses accommodate to the three syntactic contexts that I have illustrated above in (2-4) and to define the status of the corresponding Slovenian solutions in relation to South and West Slavic typological patterns.

2. The finite clause as part of an NP

The finite clause modifying an NP is traditionally known as a relative clause (RC). The modified NP is, in turn, part of a dominant clausal construction, which shall here be called the matrix clause (MC). It is not possible to analyze a RC in abstraction from its MC. The semantic link between the two underlying propositions is a common (i.e. coreferential) argument. In the RC this common argument is represented by the relative pronoun or, more precisely, by a relative pronominal complex. The complex is by definition semantically void and in Slavic languages has the following grammatical characteristics:

a. it is congruent in gender and number with the modified NP of the MC;
b. insofar as linearization is concerned, it is directly concatenated to the modified NP;
c. it stands in the case relation required by the constitutive predicate of the RC.

Allow me to state that I understand case to be a syntactic relation between the NP and the dominating syntactic construction, be it a predicative expression or another NP (cf. Topolinjska 1996).

In Slavic languages there are three different solutions, insofar as the choice of the pronominal operators of relativization is concerned. I focus here on the key pattern *the X, which* ..., because the significance of the Slovenian solutions, inasmuch as the other patterns (*he who..., such an X as*..., etc.) are concerned, are trivial.

Interrogative and demonstrative pronouns are chosen. The demonstratives appear at the periphery of Slavic territory, in some western Macedonian and in some northern Kashubian dialects, under the influence of the neighboring non-Slavic languages (cf. Topolińska 1999). The interrogatives appear in two variants:

a. as adjective lexemes with a synthetic (i.e., morphological) paradigm, or
b. as complex strings with an analytical paradigm composed of the petrified primarily interrogative form (the *relativum generale*) and a demonstrative anaphoric clitic indicating gender, number, and case.

This latter solution, present in all Slavic languages, is treated as colloquial or substandard by the majority of North Slavic standard norms. In Bulgarian it is generally accepted as an alternative solution when expressing nominative, accusative, and dative case relations, and in Macedonian when expressing nominative and accusative case relations. The Serbian norm is not strictly formulated, but the analytical formula is most frequent in nominative and in

accusative case. There is also an interesting semantic difference, namely "when an item is previously known to both the speaker and the hearer, *što* will be used" (Ivić 1973, quoted after Browne 1986:80).

The Slovenian solution is both unique among the Slavic languages and typologically the most interesting. Its uniqueness lies in the strictly defined complementary variation of the two patterns in the same paradigm. The typological interest is motivated by the fact that this variation presents an optimal reflex of the principle of accessibility of an NP for relativization.

The ideal pattern for the Slovenian system of relative pronouns is shown in more detail in Table:

	Singular			Plural	Dual
Cases	Masculine	Neuter	Feminine		
Nominative	*ki*				
Accusative	*ki... ga*	*ki... jo, ki... je*		*ki... jih*	*ki... ju*
Dative	*ki... mu*	*ki... ji*		*ki…jim*	*ki…jima*
Genitive	*kateri/čigar*				
Prepositional cases: Instrumental, Locative	prep. + *kateri*				

These are illustrated in the following examples:

(5) Nominative: *Umaknil je pogled k delfinom, KI so bili spet nad vodo…* [JP]
'He turned his gaze to the dolphins that were above the water again.'

(6) Accusative: *Na mojih vratih visita navodili za trkanje in zvonjenje, KI JU je napisal Christofer Robin.*
'Instructions for knocking and ringing, which Christofer Robin wrote, hang on my door.' [MM]

(7) Dative: *Vsepovsod so ležali mrtvi, ali ječeči in smrtno ranjeni možje in fantje, KI JIM ni mogel nihče več pomagati.* [JP]
'All around lay dead or groaning and fatally wounded men and boys, whom nobody could any longer help.'

(8) Genitive: *Za hip ni vedel... ali pa je res na odru v nekem kraju, KATEREGA imena se naenkrat ne more spomniti.* [JP]
'For a moment he did not know ... perhaps he really was on the stage in some place, the name of which he suddenly was unable to remember.'

In my understanding of case as a syntactic relation (see above), it is the preposition, and sometimes also the dominant verbal expression, that is the carrier of the case's meaning, while the morphological form implied by the corresponding preposition is semantically irrelevant. Thus, the Slovenian instrumental is represented by the sequence: *z/s* + **NP**, and the Slovenian locative by the sequence: **preposition expressing spatial relation + NP** (cf. Topolinjska 1996, 1998)

(9) Instrumental: *Ivan Glavan je nekega večera na vrtu vile kapitana, S KATERIM je popival, slišal njegovo čudno stokanje.* [JP]
'One evening, Ivan Glavan heard the odd moaning of the captain, with whom he had been drinking hard, in the garden of his villa.'

Also compare here an interesting comitative construction:

(10) Instrumental: *Šel je obiskat prijatelja Puja, KI sta Z NJIM velika prijatelja.* [MM]
'He went to visit Pooh, with whom he was good friends.'

(11) Locative: *Ozki suhi jarki, PO KATERIH je Pujsek tolikokrat ril...* [MM]
'The narrow, dry ditches along which Piglet had dug so much…'

For an NP in the nominative case relationship, the sole accepted marker of relativization is the *relativum generale ki*. It continues the masculine form of the Common Slavic adjectival interrogative pronoun **kъ-jь* whose other gender forms, N **ko-je* > *ko*, F **ka-ja* > *ka*, are still in use in some peripheral dialects (cf. Bezlaj 1982:II/30). Today *ki* functions solely as an indeclinable relative marker. In the nominative relation, as mentioned above, it is the sole choice. The Slovenian specificity in the framework of the Slavic languages lies in the fact that: (a) its *relativum generale* goes back to the masculine adjectival interrogative form, whereas in all other Slavic languages it continues the substantival neuter interrogative **čь-to* 'what' (in Macedonian and in Bulgarian *кое* – i.e., the neuter form of the adjectival interrogative – is also optionally

accepted) and (b) the *relativum generale* in the nominative case relation is the only choice acceptable for the standard norm, whereas in all other Slavic languages it is merely a second choice, frequently evaluated as a colloquialism (see above).

When encoding other case relations, *ki* is obligatorily accompanied by anaphoric clitics that function as bearers of categorial information (see below). Hence, *ki* as such, without an anaphoric complement, can be interpreted as relative marker for the nominative case relation.

The respective relativization markers for the accusative and for the dative case relations are the sequences *ki... ga, ki... jo /ki... je, ki... jih, ki... ju* and *ki... mu,ki... ji, ki... jim,* and *ki... jima*, where the anaphorics have a double function: (a) they block the case position that in the RC is occupied by the common argument of the predicate of that clause and of the matrix predicate and (b) they echo the categorial characteristics for gender and number of the NP modified by the RC. There are two positional variants encoding the accusative relation when the head is singular and feminine. This is due to a formal idiosyncrasy known as *genetivus negationis* or *genetivus partitivus*; namely, predicates that are dominated by negation or capable of optionally signaling only partial comprehension of the object by the respective action require the encoding of the object in the genitive form. This requirement is irrelevant insofar as the singular masculine/neuter and plural forms are concerned because the corresponding case paradigms comprise a syncretic A = G form.

Once more, Slovenian is the unique Slavic language whose standard norm not only accepts but also promotes, as a primary strategy, the encoding of accusative and dative with the aid of the *relativum generale*. Slovenian grammarians quote some contexts in which *kateri* is said to be preferable to *ki*, because *ki* would be ambiguous, for example:

(12) *Srečal je človeka, ki mu je posodil denar*.
'He met the man that lent him money' or 'He met the man to whom he lent money' [cf. Toporišič 1984:278; Friedman 1972:41]

but in the belles-lettres texts I have analyzed I did not find examples with *kateri*. It seems that a wider context can always eliminate the ambiguity. In some texts of lower rank, for example in the popular series *Dr Roman*, I found some examples of this type:

(13) *So pacienti, KATERIM lahko povemo resnico…* [*DR* 584]
'There are patients to whom we can tell the truth…'

The normative prescription, as formulated by Toporišič, is: "Oziralno dvojico *ki* in *kateri* uporabljamo po naslednjih načelih: *ki* lahko v vseh sklonskih oblikah,

kateri pa načeloma le v zvezi s predlogi ..."[1] (1982: 277). Compare also: "Posebno v 19. stoletju in prej se je *kateri* rabil tudi tarn, kjer danes rabimo le *ki*: *V spodnjem koncu vrta stoji zelena lipa, katero krije z debelimi grozdi obložena vinska trta. (Kersnik, Janko), Takrat sva se spustila s pota nizdol na senožeti, katere se po bregovih spuščajo do Karlovške doline. (Tavčar, Ivan)*"[2] (Toporišič 1984:278).

In the prepositional cases (that is, the instrumental and the locative case relations), the primary Slovenian strategy of relativization is that with the adjectival pronoun *kateri*, inflected for case, gender, and number. *Kateri* continues Common Slavic **kъterъ-jь*, with a secondary *a* inserted by analogy with pronouns such as *kako* and *kakšen* (cf. Bezlaj 1982: II/23). In older texts examples with the *relativum generale* can be also found, e.g.:

(14) *dobil bo službo, ki se zanjo poteguje* [SSKJ]
'he will receive the job that he applied for'

(15) *prašne ulice, ki se je deček potepal po njih* [SSKJ]
'the dusty streets that the boy roamed along'

Both examples, from the SSKJ, are qualified with the commentary *raba peša* 'the use is in decline' (SSKJ). Compare also the following sentence, which Toporišič quotes among the examples illustrating the normative use:

(16) *Orožje, ki se je z njim igral, se je nepričakovano sprožilo.*
'The weapon that he was playing with suddenly discharged.'
[Toporišič 1984:278]

The genitive, encoding relations between two NPs (and not between an NP and its governing predicative expression) presents the hardest problem insofar as relativization is concerned. The "accessibility for relativization" is drastically diminished by the fact that the relative marker appears as a modifier and not as the head of the NP encoding the common argument in the RC. In semantic terms, accepting one of the two most common interpretations of the set of relations encoded by the genitive – that of "grammatical possession" or of the "part-whole" relation – it could be said that the marker for relativization fills the position of the modifier of the NP functioning respectively as a name of

[1] "We use the relative pair *ki* and *kateri* according to the following principles: *ki* may appear in all declined formations, whereas *kateri* as a rule is used only with prepositions ...

[2] "Especially in the 19th century and earlier, *kateri* was used also in places where today we use *ki*: *In the lower corner of the garden stands a green linden, which is covered by a grapevine heavily laden with plump grapes.* (Janko Kersnik); *Then we left the path and went down to the meadows, which sweep down along the hills to the Karlovec Valley.* (Ivan Tavčar)"

possessum or of the part of the whole in question. In Slovenian two different strategies are accepted for the genitive relativization, both introducing adjectival markers, primarily inflected for case, gender, and number. One of these markers is *kateri*, and the second is *čigar*, which is the petrified masculine-neuter genitive form of the possessive interrogative pronoun *čij* and continues the older **čьjega-že*. The postpositive particle *-že*, characteristic of relatives as opposed to interrogatives, gives *-r* as a result of rhotacism. The distribution of *čigar* and *kateri* is semantically motivated. Toporišič writes: "S *čigar* se načeloma izraža le svojina edninske moške osebe: *Jaz sem hči velikega gospoda, čigar grad je stal na Gorjancih. (Trdina, Janez)* Vendar se *čigar* rabi tudi pri drugih samostalnikih m. spola: *Tudi Samoživ ima oko, čigar žar je presvetel za njegov rod. (Vidmar, Josip).*"[3] (Toporišič 1984:279).

The Slovenian strategies for relativization presented above are, in a way, closer to the South Slavic than to the West Slavic situation in that the *relativum generale* is not only accepted, but even in some contexts required by the prescriptive norm. However, what is still more interesting, the Slovenian distribution of the two central strategies – that with the *relativum generale* and that with an inflected adjectival relativizer – is unique in the Slavic languages and has a deep internal logic of its own. A minor, albeit not uninteresting specificity, is the fact that the Slovenian *relativum generale* is an old masculine form – that is, a form with precedence in the hierarchy of animacy – as opposed to neuter forms of the other Slavic languages.

The most striking aspect of the Slovenian solution for relativization is its absolute congruency with the Accessibility Hierarchy presented by Keenan & Comrie in 1977. Slovenian seems to be an archetypal example of the principle of accessibility in that it shifts the strategy at all the points relevant at the scale of diminishing accessibility. At the top of the hierarchy it sets apart the nominative case relation with the *relativum generale ki* as a unique marker, then come the dative and accusative relations marked by the tandem: *relativum generale* + **the respective anaphoric clitic**, followed by the prepositional cases with *kateri*, and finally comes the genitive, double-marked with *kateri* and *čigar*. I would like to add that the above hierarchy is also in agreement with the hierarchy inherent to the theory of anthropocentric case regarding the dominant position of the nominative, dative, and accusative cases. As an adherent of that theory, I see the prototypical nominative as the case of the first human protagonist of the event spoken about, the prototypical dative as the case of the second human protagonist, and the prototypical accusative as the case of

[3]"As a rule čigar expresses ownership only by a singular masculine person: *I am the daughter of a mighty lord whose castle stood on the Gorjanci Hills.* (Janez Trdina) However, *čigar* is also used for other masculine nouns: *Samoživ also has an eye whose glow shone too brightly for his lineage*. (Josip Vidmar)."

neutralization of the [+/- human] opposition, with a basic [- human] characteristic. In the majority of case systems there is a formal split between the basic non-human accusative and its human counterpart, which in North Slavic is marked by the A = G syncretism and in Balkan Slavic by the presence of markers for referential identification (cf. Topolinjska 1996).

Keenan & Comrie quote Slovenian as supporting their concept of pronoun retention in relative clauses (1977: 93), but do not mention its shifting strategies with regard to the accessibility principle.

3. Finite clause as an argument expression

As mentioned at the beginning of this paper, a finite clause can encode an argument of a predicate formalized as a verbal expression or as a conjunction. Before presenting how the Slovenian language accommodates an argument finite clause in these two different contexts, I would like to discuss a distinction that is relevant to both of them and seems to be of crucial importance for the accommodation process. I have in mind the difference between surface exponents of the means of semantic accommodation as opposed to the means of purely formal surface syntactic accommodation. I propose here short tentative definitions of the three elements that will be at the center of my discussion.
First, *da* 'that' provides a means of surface accommodation and is a basic introducer of finite clauses functioning as argument expressions. There are two etymological hypotheses that link *da* to (a) the old demonstrative pronoun **do* and (b) the verbal root **do* 'to let be, to let alone' (cf. Bezlaj 1977:I/93). Second, the uninflected modal verbal particle *bi* is the formant of the Slovenian hypothetical mood. It derives from the 3rd person singular of the Common Slavic conditional. Finally, the uninflected modal verbal particle *naj* is, in my analysis, the formant of the Slovenian permissive mood (cf. Тополињска 2000). It goes back to the imperative form of the verb *nehati* 'to let be, to let alone; to leave' (cf. Bezlaj 1982:II/213). This last element in its current function in the Slovenian standard is a Slovenian innovation without parallel in the other Slavic languages.

3.1. Finite clause encoding argument of a verbal predicate

The universal, all-powerful introducer of finite clauses encoding arguments of verbal predicates is the conjunction *da*. It encodes both factive and non-factive arguments, and the difference is expressed through the lexical and categorial (i.e., grammatical) meaning of the dominating predicate or through the categorial meaning of the dominated predicate. The Slovenian functional zone of *da* is like that in the Croatian/Serbian standard as opposed to the eastern South Slavic languages, Macedonian and Bulgarian, where *da* is restricted to

the non-factive zone. Regarding some secondary Slovenian vs. Croatian / Serbian differences, see below. There is also a striking parallel between the functional zone of Slovenian *da* and Polish *że*. There follow some examples of complement clauses accommodated by means of *da*:

3.1.1. Factive arguments

Factivity is signaled by the lexical meaning of the dominating predicate and by the grammatical (categorial) meaning of the dominated predicate:

(17) *Povedal sem, DA grad ni več iz stekla, ampak iz kamna.* [KS]
'I said that the castle was no longer made of glass, but of stone.'

3.1.2. Non-factive arguments

First, [- factivity] may be encoded in the lexical meaning of the dominating predicate:

(18) *Juarezov odposlanec Escobedo mu je ponudil možnost, DA se umakne.* [JP]
'Juarez's emissary Escobedo offered him the opportunity to withdraw.'

I have found also, in the text by Mira Mihelič, some examples with *da* + *praeteritum*:

(19) *Torej sem mirno pustila, DA me je poljubil...* [MA 89]
'So I quietly allowed him to kiss me ...'

The infinitive as a positional variant of the [- factive] *da*-clauses appears in Slovenian in the same contexts as in North Slavic; here I am not interested in infinitive clauses.

Second, [- factivity] may be encoded in the categorial meaning of the dominated predicate as the future tense:

(20) *... zdaj je sklenil, DA si bo tudi lase in brado počesal na obeh straneh ...* [JP]
'... now he resolved that he would comb his hair and beard on either side…'

as the conditional mood:

(21) *Pomislil je, DA bi mu bilo treba izreči kakšno pohvalo...* [JP]
'He thought that he ought to express some kind of praise…'

or double-encoded as a combination of lexical meaning and the conditional mood:

(22) *Vendar pa sploh ni nujno, DA bi imela stvar kakšno zvezo z okultizmom...* [JP]
'Still, the matter doesn't necessarily have anything to do with the occult…'

The feature [- factivity] is also characteristic of clauses based on the petrified pattern: *NE DA BI*:

(23) *Človek ne more dolgo živeti v Londonu, ne DA bi šel v živalski vrt.* [MM]
'A person can't live in London for long without going to the zoo.'

3.1.3. Non-factive arguments with naj

A non-factive argument clause can also be introduced by the permissive particle *naj*, either with *naj* as the unique signal of [- factivity]:

(24) *Rekel je, NAJ mu oprosti...* [JP]
'He said that he ought to be forgiven…'

or with [- factivity] encoded in the meaning of the dominating predicate and in the permissive particle:

(25) *V Vatikanu se je vrgla pred noge papežu Piju IX. in ga prosila, NAJ njo in njenega moža zaščiti...* [JP]
'At the Vatican she threw herself down before the feet of Pope Pius IX and implored him to safeguard her and her husband ...'

I have also found one example with the sequence *da naj*:

(26) *Sova je... pojasnila, DA NAJ bo oseba, ki naj spiše oglas, Christopher Robin.* [MM]
'Owl... explained that the person to write out this notice was Christopher Robin.'

As can be seen, whereas the [+ factive] complement clause is regularly

introduced by *da* and its predicate is in the indicative mood, in the process of formalization of the [- factive] clause several strategies overlap.

The first strategy presented above, exemplified in (18-19), is the encoding of [- factivity] in the lexical meaning of the dominating predicate alone. It is a strategy characteristic of Croatian/Serbian linguistic usage, whereas in the eastern South Slavic languages, Macedonian and Bulgarian, *da* functions as a modal particle, a formant of the subjunctive of the Balkan type. In systems of that type *da* is the main exponent of [- factivity], which can but need not also be encoded in the lexical meaning of the dominating predicate. In other words: the presence of a *da*-clause is a sufficient signal that there is a volitive component in the lexical meaning of the dominating predicate – compare Macedonian:

(27) *Тој рече дека ...*
'He said that...'

(28) *Тој рече да ...*
'He ordered that... / to ...'

Hence, the strategy exemplified in (18) and (19) above is a link between Slovenian and its neighboring Croatian (and, indirectly, Serbian) territory. In my corpus it is restricted to clauses functioning as arguments to predicates in whose lexical meaning the volitional component is at the top of the semantic hierarchy, for example, *hoteti* 'to want', *pristati* 'to behoove', *(po)nuditi* 'to offer', *treba* 'to be necessary', and so on. Insofar as the absolute frequency is concerned, it is a secondary strategy.

The second, dominant (primary) strategy, exemplified in (20-23) above, is the one with a modal particle functioning as the basic exponent of [- factivity]. Two modal particles, *bi* and *naj*, appear as carriers of that function. *Bi*, as mentioned above, is the inherited general Slavic formant of the hypothetical mood. It is uninflected, of clitic character, and tends to occupy the Wackernagel position, which means that its linear position in the clitic string directly follows *da*. The particle *naj* in its present function is a Slovenian innovation. It is an uninflected adverbial particle of verbal origin (see above). Usually *naj* introduces the complement clause, so that there is no *da* in clauses with *naj*, and *naj* should be treated as a means of accommodation to the MC. I have found only one example where *naj* appears after *da*. Linearization of this type could be interpreted as one more proof of the categorial status of *naj* (see below). The strategy of encoding non-factivity in a modal particle or of its double-coding in the verbal root and in the adverbial particle links the Slovenian standard with the North Slavic languages.

The overlapping of the two strategies in the Slovenian standard norm suggests the overlapping of two different dialect systems as bases for that norm.

It is an interesting problem that requires further research.

The most striking feature of the Slovenian system of complement clauses is the presence and the status of *naj*. In other Slavic languages particles of this type (e.g. Croatian/Serbian *neka*, Polish *niech*, Czech *ať*, Russian *пусть*) are functionally more restricted and usually do not appear in complement clauses (cf. Тополињска 1996). According to Toporišič (1984: 526-530), Slovenian *naj* appears both in *oratio recta* and in *oratio obliqua*, in what he labels as "polpremi govor" – literally, "semidirect communication". It is frequent in internal monologue. Its most interesting categorial feature is that it is restricted to the 1st and 3rd persons – in other words, it does not appear with 2nd person forms, which is due to its primary hortative/optative/permissive function and its complementary distribution in respect to the "genuine" imperative. I shall revert to the status of *naj* in the verbal system of standard Slovenian after discussing its role in argument clauses dependent on conjunction predicates (cf. 3.2.). It is only in that context, and also in some contextually independent clauses, that the two modal particles *bi* and *naj* appear one alongside the other in one string, usually as *bi naj*, sporadically as *naj bi*.

3.2. Finite clause encoding argument of a conjunction predicate

In line with what was said above, I am interested here, first of all, in non-factive clauses containing the particle *naj* and in the ways of encoding non-factivity in general. I think that it is in that functional zone that the specificity of the Slovenian system (as opposed to those of the other Slavic languages) is to be found. Non-factive clauses are found in final, permissive, and hypothetical constructions. In other words, they encode arguments of the predicates known as 'goal', 'permission/concession' and 'condition'. I shall discuss them in turn in the following section.

3.2.1. Final clauses

A final clause represents, by definition, the second argument of the predicate 'goal'. Its referent is a future event that, in this author's view, should be made real as a consequence of the event referred to in the first argument clause. The predicate itself has no obligatory lexical exponent. In Slovenian more often than not it is implied by the corresponding syntactic pattern, with the underlying semantic structure **p in order to attain q** realized by means of *da* accommodating the final (*q*) clause. Here, as in complement clauses (see above), the predicate of the final (*q*) clause can be in the indicative or in the hypothetical mood:

(29) *... pogosto govoril, naj ga po smrti upepelijo, DA ljudje ne bodo prihajali in brskali po njegovih kosteh.* [JP]
'...he often said that they should cremate him after his death, so that people would not come and rummage among his bones.'

(30) *Ostal je ... kamniti obelisk, ki je tukaj samo ZATO, DA BI spominjal na žalostno in enako nesmiselno usodo...* [JP]
'There remained ... a stone obelisk, which is only here to commemorate this sad and equally absurd fate ...'

With final clauses one finds the same double solution characteristic of non-factive complement clauses. It is not surprising considering that in most languages the two types of constructions have parallel patterns. Once more I would like to advance the thesis that there are two overlapping dialect systems underlying the standard norm. One of the two solutions, that with *da* alone, presents a link with the remaining South Slavic area, whereas the second one, that with *da bi*, is typical of other western South Slavic and North Slavic languages; it is clearly dominating in my corpus of examples. It is not without interest that in *da*-clauses the predicate is regularly expressed through the periphrastic future or the perfective present, hence the future perspective of the event has grammatical exponents.

There is another, semantic difference between the two solutions: *da* alone appears only where there is no coreference between the first (subject) arguments of the two clauses - that is, where the referents of the first (subject) arguments of the two propositional arguments of the predicate 'goal' are not identical. For the *da bi* construction the referential status of the subject arguments is irrelevant.

One more characteristic of the final constructions should be emphasized: there is always a latent possibility for introducing expressions of the type *zato* 'therefore', *zaradi tega* 'because of this', *v cilju* 'with the aim of', *z namero* 'with the intention to', *z namenom* 'with the intention of', etc. as lexical exponents of the constitutive predicate and "introducers" of the second, final, clausal argument. The most frequent is *zato*, and it has West Slavic parallels such as Polish *po to* and Czech *pro to*. In South Slavic such "pronominal correlates" of final clauses are uncommon.

Among my examples I did not find final clauses introduced by *naj*; there are, however, examples of this type in the SSKJ, cf.

(31) *Pojdi k sestri, naj ti zašije srajco.* [SSKJ]
'Go to your sister and she'll stitch up your shirt for you.'

Constructions like this one could be interpreted as a sequence of syntactically

independent simple sentences or as a final compound with the modal particle *naj* introducing the dependent final clause. If the *naj*-constructions are treated as belonging to a distinct mood, the **permissive**, one must accept the latter solution, and it is this interpretation that I would like to propose (see below).

3.2.2. Conditional sentence

In a conditional sentence both clauses (the *apodosis* and the *protasis*, i.e. both propositional arguments of the predicate of 'condition') are, by definition, non-factive. The rules are clear, hence there is no need for illustrative examples. Insofar as "my" particles are concerned:

First, *bi* – or the hypothetical mood – appears obligatorily in *irrealis*, both in *apodosis* and in *protasis*, with the conjunction predicate expressed as *(A)KO* 'if' or *ČE* 'if'. With *da* (see below) it appears in *apodosis* alone. Finally, it appears also optionally in *realis* with *ČE*.

Second, *da* appears in the *protasis* of the *irrealis* sentence alone. The predicate of the *protasis* clause is then in the indicative, and the predicate of the *apodosis*-clause in the hypothetical. Toporišič (1984: 382), evaluating stylistic differences between particular conditional conjunctions says that (as opposed to *ko*, *ako*, and *če*) "bolj zastarela je pogojna raba veznika *da*."[4]

Finally, *naj* as exponent of the conditional predicate is not registered by Toporišič. I found it among examples given in the SSKJ, both in *realis*:

(32) *NAJ le ona odide, brž bo vse drugače.* [SSKJ]
'Just let her go, soon everything will be different.'

and in *irrealis*:

(33) *NAJ bi meni to rekel, jaz bi mu že pokazal.* [SSKJ]
'Let him say it to me, and I'll show him.'

The accompanying commentary runs: "ekspr., v pogojnih odvisnih stavkih *za izražanje pogoja, s katerim se uresniči dejanje nadrednega stavka ...*".[5] Abstracting the marginal *naj*-solution, the situation presented above resembles the one characteristic of North Slavic languages. Only the obsolete *da*-irreal *protasis* is a link with the South Slavic languages.

---

[4] "the conditional use of the conjunction *da* is more old-fashioned"

[5] "expressive, in conditional dependent clauses for expression of a condition through which the action of the superordinate clause is realized."

3.2.3. Concessive sentence

While the concessive sentence, like the conditional one, appears in both *realis* and *irrealis* variants, its referential characteristics are different. Namely, the *realis* variant is, by definition, factive, whereas the *irrealis* is non-factive. I am interested here only in the latter.

There are, in Slovenian, numerous conjunction predicates that constitute permissive sentences. From the morphological point of view, almost all of them are clearly secondary in relation to conjunctions expressing condition and are usually built after the universal scheme *et + si*, cf. *četudi, čeravno, čeprav, akotudi, akoravno, akoprav, dasi, dasiravno, dasitudi*, and so on, all 'although'. All of the above inventory, given by Toporišič (1984: 383), is illustrated with factive constructions. His only unequivocal non-factive example is constituted by the conjunction *ak* and is:

(34) *Ak bi živela vekomej, kar si mi bla, ne boš naprej.* [Toporišič 1984:383]
'Were you to live forever you would never again be to me what you used to.'

When speaking about the functions of *da* he gives the following example:

(35) *Da je ves zlat, ga ne bi vzela za moža.* [Toporišič 1984:373]
'Were he made of gold, she wouldn't marry him.'

and comments: "Veznik *da* je stilno rahlo zaznamovan v ... dopustnem podredju, bolj navadno bi bilo torej reči... *Čeprav bi bil ves zlat, ga*... ali *Tudi če bi bil ves zlat, ga*... ".[6] In other words, a "North Slavic" solution is promoted, while the "South Slavic" is classified as marked. In the SSKJ no concessive *da* is registered. One finds, however, a concessive *naj* with the qualifier "generally expressive" (SSKJ). All the examples are non-factive, and I quote one as an example:

(36) *stori svojo dolžnost, pa naj se svet podre* [SSKJ]
'do your duty, let the sky fall'

In four of the five examples in the SSKJ, *naj* dominates the periphrastic future or perfective present. It seems that expressing non-factive concession (which is by definition marked for expressiveness) is one of the specialized functions of *naj*.

[6] "The conjunction *da* is stylistically somewhat marked in ... the concessive subordinate clause, and it would be more usual to say ... *Čeprav bi bil ves zlat, ga*... ['Though he were made of gold ...'] or *Tudi če bi bil ves zlat, ga*... ['Even if he were made of gold ...']."

3.3. Modal particles in other contexts; mutual relations between the three modal particles

It is not possible to define the status of *bi*, *da*, and *naj* apart from their functions in other contexts, that is, when the clause dominated by them is part of other dependent clause or functions as an independent sentence. I shall not discuss here the problem of whether such independent sentences are derived from dependent clauses or *vice versa*. The former is usually accepted insofar as *bi* is concerned, and the latter is often argued in connection with *da*. Nor will I enter the discussion whether there is one or more *da* from the etymological point of view. I will try to promote the thesis that *bi*, *da*, and *naj* are modal adverbial particles (and not conjunctions), and I will try to define their place and their mutual relations in the clause and sentence structure.

3.3.1. The particle bi

There is no need to discuss the status of *bi*, which is absolutely clear. *Bi* is a modal particle, the formant of the hypothetical mood. What will be discussed here is its appearance in independent sentences and its relation to the two other particles, *da* and *naj*.

Toporišič (1984: 330-332) gives a complete review of possible contexts of use of the hypotheticals. The majority of his examples express a real condition, but there are also examples of *irrealis*. All his examples apart from the classical conditional sentences are, from the semantic point of view, *apodoses* made independent at the result of the non-appearance of their respective *protases* on the surface of the text.

With regard to the *da bi, naj bi*, and *bi naj* sequences see below, a *bi da* sequence does not exist. *Bi* is proclitic in relation to the verbal form it accompanies. Its place in the proclitic string is after *da* and usually before *naj* (cf. Toporišič 1984: 535); however, in my corpus there is one example of the sequence *naj bi*. Regarding the semantic interpretation of clauses with double modal markers, *bi* and *naj*, and regarding a possible difference in meaning between *bi naj* and *naj bi*, see below. Otherwise, the functions of *bi* in the Slovenian text are as in other Slavic languages.

3.3.2. The particle da

Da is the most frequent and the most polyfunctional of the three modal particles, and consequently has maximally poor semantic content. It accommodates complement clauses, both factive and non-factive, depending on the semantics of the dominating predicate. It could be said that it signals the suspension of factivity and the dependence, both semantic and syntactic, of the

complement clause on the predicate of the MC. It accommodates final clauses and consecutive clauses. These latter usually imply an "intensity marker" in the first clausal argument, and – as in the standard language – are practically absent from conditional or concessive sentence. They also appear in some expressive independent sentences with marked modality (imperative, optative, interrogative, etc.) and many of them have an idiomatic character. Here I quote an example:

(37) *da ne pozabim, pošta je za te…* [SSKJ]
'lest I forget, there's mail for you ...'

More or less, such constructions seem to be secondary derivatives from compounds with complement or final clauses. Here I will not analyze numerous accepted compound connectors such as *samo da* 'provided that', *kljub temu da* 'despite the fact that', *ne da* 'in order that... not', and so on. All in all, the functional zone of *da* in Slovenian is very similar to that of Polish *że* (cf. Topolinjska 1998) and is considerably restricted in comparison with the closest South Slavic languages, Croatian and Serbian. The most striking difference is the successive withdrawing of *da* from the conditional and the concessive sentence.

Da appears in sequence with *bi* both in complement and in final non-factive clauses. In non-factive clauses the sequence *da bi* is much more frequent than *da* alone; it is a positive marker of [- factivity], which is an analogy with the North Slavic situation.

I have two examples with the sequence *da naj*, one of them even with *da naj bi*:

(38) *Toda Sova... je pojasnila, DA NAJ bo oseba, ki naj spiše oglas, Christopher Robin*.
'But Owl explained ... that the person that should write the notice was Christopher Robin.' [MM]

(39) *... DA NAJ BI se mu ne smejali...*
'... that he shouldn't be laughed at...' [Toporišič 1984:535]

On the semantics of these sequences, see below.

In whatever manner I analyze the distribution of *da* in the Slovenian standard, always I come to the conclusion that it functions in two different systems:

In system A, *da* appears as a conjunction introducing finite clauses, where its appearance has no influence on the factive or non-factive character of the clause. In non-factive clauses with *da* it appears regularly in the sequence *da bi*, where *bi* is the exponent of the non-factive modality. This is a system similar to those of the North Slavic languages.

In system B, *da* functions as a modal subjunctive particle and its interpretation depends on the context. In final clauses and in independent sentences it is the unique exponent of non-factivity. In complement clauses it is neutral in relation to the [+/- factive] opposition, while the factive or non-factive character of the clause is encoded in the lexical semantics of the matrix predicate – there is no *da bi* sequence in that system. As a whole it has more South Slavic than North Slavic characteristics. There are several signs that suggest that system B is becoming less frequent.

3.3.3. The particle naj

The functional zone of the modal particle *naj* is for me the most striking feature of the Slovenian modal system, which distinguishes that system from those of the other Slavic languages. In the preceding text I have demonstrated the presence of *naj* as introducer of finite non-factive clauses. Now, I shall illustrate its presence in independent sentences of different types. *Naj* is most frequent in rhetorical questions, for example:

(40) *Kaj naj napisem v zapisnik?* [JP]
'What ought I to write in the record?'

But also in genuine direct questions:

(41) *Naj pokličem zdravnika*? [DR669]
'Shall I call the doctor?'

and in dependent questions:

(42) *... ni vedela, kje je in kam naj se pelje*. [DR 661]
'... she didn't know where she was and where she ought to go'

It is precisely in questions that the "semantic inheritance" of *naj* is to be seen most clearly. *Naj* continues the Common Slavic imperative of the verb **nexati* 'to allow, to let alone' (Bezlaj 1982); it was (and is) part of the periphrastic "imperative" of the 3rd and 1st persons. And the 3rd and the 1st persons alone (as in the internal monologue) are the addressees of the above questions. As mentioned above, Toporišič (1984: 527-531 and *passim*) uses the term "semidirect communication" for the form of address that combines elements of *oratio recta* and *oratio obliqua*. Appearing after a question word, *naj* is a part of the periphrastic predicative expression constituting the question.

The status of *naj* as part of a periphrastic verbal paradigm is confirmed by its frequent appearance after conjunctions of different types functioning as

associative, temporal or causal predicates, for example:

(43) *Vsak naj ostane, kar je in naj poskuša najbolje uspeti.* [DR 669]
'Let each remain what he is and try his best to succeed.'

Compare also its use in relative sentences:

(44) *...je iskal vrt, na katerem naj bi rasle... rože...* [JP]
'... he looked for a garden in which roses ... would grow'

Last but not least, there are independent sentences whose constitutive predicative expressions are dominated by *naj*, for example:

(45) *Naj vam povem, kaj bo zahtevala ...* [DR 661]
'Let me tell you what she will ask for...'

In the light of the above examples I would conclude the following:

a. there exist in Slovenian regular periphrastic paradigms derived after the pattern: *naj* + present, *naj* + future, and (less frequently) *naj* + hypothetical;
b. their inflection for person is reduced to the 1st and 3rd persons;
c. their meaning is subject-oriented: the author of the text asks (1st person) or gives (3rd person) permission to carry out some action;
d. the 3rd person constructions are often "autoreferent", that is, they refer to the 1st person ("semidirect conversation");
e. usually, the permissive component is accompanied by an optative component;
f. when combined with the hypothetical, both linearizations are present, *naj bi* and *bi naj*, for example:

(46) *Vi se menite po kreganju, jaz pa naj bi za vas angele skubil.* [JP]
'You talk after scolding, while I ought to pluck angels for you.'

(47) *... po prepričevanju... bi naj postal cesar* [JP]
'... he supposedly became emperor... through persuasion'

In *naj bi* constructions the optative component is stronger, whereas in *bi naj* constructions some new quality appears, as if the author looks at himself from the outside, distanced from himself. However, all these modifications remain in the field of permissive-optative modality.

The existence of the *naj bi* and *bi naj* sequences entails the question whether one can speak of the autonomous permissive mood in Slovenian. However, the overlapping of two modal meanings and of two modal formants in

one construction is not an unknown phenomenon – for example, subjunctive and conditional can overlap in several Balkan dialects. Where the formants in question are mobile particles and not bound morphemes there are no formal obstacles blocking such a solution. One could ask, however, whether the very fact of overlapping does not imply that the two types of meanings belong to two different semantic fields. Perhaps it would be more adequate to qualify the Slovenian **permissive** as a member of the category of **status**, defined by Aronson (1977) as a category that encodes the speaker's view of the event. One thing is clear: the Slovenian *naj*-constructions are regularly derived and have categorized meaning, which is not the case with constructions of the same origin in other Slavic languages (cf. Topolińska 1996).

Concluding my remarks on Slovenian clausal arguments both of verbal and non-verbal predicates, I should like to emphasize once more two facts, which seem most interesting from the typological point of view: (a) in standard Slovenian, solutions that have North Slavic parallels are more numerous than those with South Slavic parallels, and (b) standard Slovenian shows a grammaticalized series of permissive/optative paradigms unknown to the rest of the Slavic languages.

4. Discourse-dependent finite clauses in dialogue

There is in standard Slovenian one more typologically most interesting case of the pragmatic and grammatical dependence of finite clauses. It concerns replicas in dialogue and is characteristic, first of all, of colloquial, informal speech. It consists of strong anaphorization of replicas, that is, in reducing them to auxiliary "proverbal" elements of verbal expressions and pronominal anaphoric replicas of NPs.

I have analyzed and described that strategy in Topolińska (1989). Now, I would like to add some new examples and some new conclusions. As mentioned above, the predicative expression in dialogue replica or in the following text from the same interlocutor can be reduced to an auxiliary verb, a modal verb, or a particle, or even completely omitted, while the argument NP is represented by the corresponding anaphoric, for example:

(48) – *Največ dvainpedeset let imate*. – *Šestdeset SEM JIH pa res.* [DR]
'– You are fifty-two years old at most. – Indeed, I am sixty.'

As can be seen from example (48), in discourse, in informal communication, the scope of the pro-constructions is broadened from pro-nominal to pro-verbal, and even to whole pro-sentential patterns of the type *sem jih*, literally, 'I am of them'. I know of no parallel to such discourse strategy in other Slavic languages. While

the repetition of the "pro-verbal" auxiliary in such a context is usual in Croatian and in Serbian and is possible in Sorbian, the anaphorization of NPs in replicas is a Slovenian peculiarity.

Of course, the above discourse strategy shows the textual, and not the purely grammatical dependence *sensu stricto*. Nevertheless, undoubtedly, it is a case of finite clause dependence. The type of skeletal sentence cited in (48) has neither semantic nor grammatical autonomy in the text.

5. Conclusion

I have presented here some syntactic characteristics of standard Slovenian, interesting from the point of view of Slavic syntactic typology. In conclusion I would like to emphasize that I am not a Slovenist, I have no practical knowledge of the language, and I know only partially the relevant linguistic literature by Slovenian authors. Also, I do not know enough about the non-Slavic linguistic environment of Slovenian to risk hypotheses as to the foreign origin of some of the described syntactic strategies. My position is that of a Slavic comparativist interested in the syntactic typology of Slavic languages. My remarks should be treated solely as signals of some phenomena that require further research.

Abbreviations

A	accusative	N	neuter
F	feminine	NP	noun phrase
G	genitive	RC	relative clause
MC	matrix clause		

References

Aronson, Howard I. (1977): Interrelationships between aspect and mood in Bulgarian, in: *Folia Slavica* 1/1,9-32.

Bezlaj, France (1977,1982): *Etimološki slovar slovenskega jezika. I: A-J, II: K-O*. Ljubljana: SAZU.

Browne, Wayles (1986): *Relative clauses in Serbo-Croatian in comparison with English*. Zagreb: University of Zagreb.

Деянова, Мария (1985): *Подчинени изречения със съюс **da** в съвременния словенски книжовен език*. София: БАН.

Friedman, Victor A. (1972): The relative clause in Slavic, Part II. South Slavic, in: Peranteau, Paul M. et al. (eds.), *The Chicago which hunt: Papers from the relative clause festival*. Chicago: Chicago Linguistic Society, 40-46.

Ivic, Pavle (1973): Contribution to discussion, in: *Научни састанак слависта у Вукове дане 3*. Београд: Међународни славистички центар, 65-66.
Keenan, Edward L., & Comrie, Bernard (1977): Noun phrase accessibility and Universal Grammar, in: *Linguistic Inquiry* 8/1,63-99.
SSKJ = Bajec, Anton et al. (eds.) (1994): Slovar slovenskega knjižnega jezika. Ljubljana: DZS.
Topolińska, Zuzanna (1989): O pewnej osobliwej słoweńskiej konstrukcji prowerbalnej, in: *Slavistična Revija* 37/1-, 97-102.
Topolinjska, Zuzanna (1996): Anthropocentric language theory as organizing principle of the Slavic case system, in: *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 52,57-72.
Тополињска, Зузана (1996): 'Нека'-конструкциите и нивниот статус во словенските глаголски системи, in: *Прилози ОЛЛН МАНУ* 21/1,77-93.
Topolińska, Zuzanna (1998): Regarding the locative case and the locative case form in Slavic, in Hajičova, Eva (ed.), *Issues of valency and meaning*. Prague: Karolinium, 169-175.
Topolinjska, Zuzanna (1998): Polish *że* – all-powerful introducer of new clauses, in: Grochowski, Maciei & Hentschel, Gerd (eds.), *Funktionswörter im Polnischen* (Studia Slavica Oldenburgensia 1), Oldenburg.
Topolińska, Zuzanna (1999): *To, co* ... - centralna formuła słoweńskiej relatywizacji, in: *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie jego urodzin*. Katowice: Wydawnictwo UŚ, 217-223.
Тополињска, Зузана (2000): Слн. *naj* и неговите македонски и полски еквиваленти, in: *Македонско-словенечки научен собир, Охрид 1997*. Скопје.
Topolińska, Zuzanna (forthcoming): Comparing Balkan nominal systems, in: *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*.
Toporišič, Jože (1982): *Nova slovenska skladnja*. Ljubljana: Državna založba Slovenije.
Toporišič, Jože (1984): *Slovenska slovnica*. Maribor: Založba Obzorja.

Literary Sources

DR – *Dr Roman* – biweekly romance periodical, ed. Mitja Volčič, Ljubljana.
JP – Jančar, Drago (1998). Prikazen iz Rovenske. Ljubljana: Cankarjeva založba.
KS – Kovačič, Lojze (1987). *Sporočila iz sna in budnosti*. Ljubljana: Mladinska knjiga.
MA – Mihelič, Mira (1985). April. Ljubljana: Mladinska knjiga.
MM – Milne, A. A. (1985). *Medved Pu*, Ljubljana: Mladinska knjiga. [translation of Winnie-The-Pooh, (1926) London: Methuen & Co.]

(2003)

Пасивот како (семантичка и) граматичка категорија (во македонскиот и полскиот јазик)

Семантичкиот костур на реченицата го сочинува предикатско-аргументската структура (ПАС), при што дел од предикатот како семантичка единица претставува информација за бројот и карактерот на аргументи какви што тој ги импликува.

Формалната структура на реченицата ја одредуваат две граматички категории: падежот и дијатезата. Падежот ги граматикализира односите меѓу предикатскиот израз и аргументските изрази, додека дијатезата ја граматикализира комуникативната хиерархија на семантичките компоненти на предикатско-аргументската структура и со тоа овозможува нејзино оптимално прилагодување кон контекстот и/или конситуацијата.

Зависно од дијатетичната хиерархија еден ист предикат може различно да се оформува на површината на текстот. Разликите се од лексички или граматички (морфолошки, синтаксички) карактер. Сп.:

1) *Јане на Маре и ја позајмува книгата ~ Маре од Јане ја позајмува книгата*: изменетата хиерархија на аргументите е сигнализирана само синтаксички;

2) *Јане на Маре и ја продава книгата ~ Маре од Јане ја купува книгата*: изменетата хиерархија на аргументите е сигнализирана лексички и синтаксички;

(3) *Јане го загуби/загина клучот ~ Клучот (му) загина (на Јане)*: изменетата хиерархија, а факултативно и бројот на површински остварените аргументи се сигнализирани (лексички и) синтаксички;

(4) *„Гранит" гради куќа ~ Куќата е градена од „Гранит" ~ Куќата се гради/е во изградба*: изменетата хиерархија и бројот на површински остварените аргументи се сигнализирани морфолошки и синтаксички;

(5) *Таа книга ја читаат сите ~ Таа книга е читана од сите ~ Таа книга се чита лесно*: изменетата хиерархија и бројот на површински изразените аргументи се сигнализираат морфолошки и синтаксички, при што последната варијанта претставува врзана конструкција со задолжително присуство на прилошката определба;

(6) *Јане внимава/обрнува внимание на сообраќајните знаци ~ Сообраќајните знаци го привлекуваат вниманието на Јане*: изменетата хиерархија на аргументите е сигнализирана лексички и синтаксички (со таканаречените перифрастички предикатски изрази);

(7) *Жедна сум ~ Ми се пие*: изменетата хиерархија меѓу аргументот и предикатот е изразена со лексички, морфолошки и синтаксички средства.

Како што се гледа од примерите, дијатетичните парадигми на одделните предикати се оформуваат многу различно, што е последица на фактот дека тие зависат директно од појмовната содржина на конкретен предикат и, следствено, од можните контексти на негова употреба. Парадигмите претставуваат затворени и средени множества со природна семантичка хиерархија. На врвот на таа хиерархија се наоѓа таквата варијанта на соодветната ПАС чиј појдовен аргумент има за референт човек-вршител на дејство; ако предикатот не импликува таков аргумент, тогаш – според одредена хиерархија – се редат на пр. човек во друга улога (како на пр. кај предикатите на сетилна перцепција од типот 'види', 'чуе' и сл.), животно, природна сила, автомат, и други материјални и нематеријални објекти за кои станува збор; ако предикатот предвиѓа двајца персонални агенти, како кај 'купува/продава' или кај 'позајмува', тогаш постојат две рамноправни хиерархии, итн. Кај предикатите чии аргументи се само просторните и/или временските параметри парадигмите се сведени често на еден член, сп. *дува (тука, сега)*, *врне (тука сега)*, но и: *врне (денеска, во Битола)*, што веќе овозможува варирање: *Денеска врне во Битола*, *Во Битола денеска врне*, *Врне денеска во Битола*, итн.

Така стигнавме до еден друг проблем кој бара коментар пред да поминеме директно на разгледување на пасивот. Имено, треба да се потсетиме дека покрај лексичките и морфосинтаксичките постојат и други, секундарни средства со кои една ПАС може да се прилагоди кон соодветниот контекст на употреба. Се работи за линеаризацијата на самата ПАС и/или (во говорениот текст) за интонацијата, т. е. за местото на реченичната акцентска кулминација. Сп. (а) *Ана на ќеркичката и ја купи оваа убава книга / На ќеркичката Ана и ја купи оваа убава книга / Оваа убава книга Ана и ја купи на ќеркичката ...* итн. ~ (б) *Ана на ќеркичката и ја купи оваа убава книга / Ана* ***на ќеркичката*** *и ја купи оваа убава книга / Ана на ќеркичката и ја купи* ***оваа убава книга*** *...*

Не е лесно да се утврди од што зависи изборот на примарните или секундарни дијатетични решенија. Изборот му припаѓа на говорителот и има субјективен карактер. Единствено општо правило што би можело да се формулира гласи дека секундарните средства обично внесуваат во текстот поголема експресија. Сепак, се чини дека може да се ризикува и

тврдење дека изборот на соодветниот член на дијатетичната парадигма му припаѓа на говорителот и е обусловен обично само со широко сфатената конситуација, додека линеаризацијата и/или интонациската хиерархија се директно зависни од претходниот вербален контекст. Следствено, маркираните решенија од двата плана можат да се најдат во еден ист исказ, сп. *Длабоко ги доживував моите лектири. Ме восхити тогаш една книга. Таа книга сум ја добила од Маре* (одговор на прашање 'како дојдов до таа книга') покрај *таа книга ми ја поклони Маре* (одговор на прашање 'кој ми ја поклони книгата'), и сл.

Пасивот е една од многуте секундарни дијатези. Тој како граматичка категорија е карактеристичен единствено за предикати кои имплицираат минимум два аргумента од кои еден се остварува во номинативниот, а друг во акузативниот падежен однос, т.е. за предикати чија основна површинска реализација се таканаречените транзитивни (преодни) глаголи. Од двете најраспространети дефиниции на пасивната дијатеза една кажува дека таа се состои во промоција на акузативниот (објектен) аргумент на позиција на појдовниот, номинативен (субјектен) аргумент, додека според втората од основно значење е демоција на номинативниот аргумент кој преминува на акузативната позиција. Моето натамошно излагање се темели врз првото сфаќање. Значи, со оглед на фактот дека сите маркирани членови на дијатетичната парадигма се дефинираат во однос на основната, немаркирана, „активна" дијатеза, под **пасивна дијатеза** подразбирам ПАС во која на појдовната, субјектна позиција се наоѓа аргумент, кој во соодветната дијатетично немаркирана ПАС би заземал објектна позиција, односно – во синтаксички термини – под реченица со пасивна дијатеза подразбирам реченица чиј предикативен израз на номинативна позиција делегира аргументски израз кој во реченица со активна дијатеза, конституирана од истиот предикат, би стоел во акузативен падежен однос.

Во овој текст ќе ги разгледам морфосинтаксичките средства способни за изразување на пасивната дијатеза во македонскиот и полскиот јазик, со посебен осврт на средствата наследени во таа функција од прасловенскиот јазик.

Според општоприфатената реконструкција во прасловенскиот јазик постоеле два партиципи со пасивна дијатеза, образувани соодветно од основите на презентот и на инфинитивот. Не постоеле финитни глаголски парадигми кои со морфолошки средства би ја изразувала таа дијатеза.

Во јазиците, кои тука ме интересираат, пасивниот партицип деривиран од основата на сегашно време со формантот *-тъ*, *-а*, *-о* не преставува веќе жива морфолошка категорија. Таа е сведена на по неколку лексеми кои функционираат како придавки, т. е. ја прекинале формалната, а често и семантичката врска со соодветните глаголски лексеми, сп. мак. *лаком, питом, љубим, мним*, пол. *łakomy, rzekomy, wiadomy, (nie)widomy,*

znajomy, и неколку други. Веќе во канонските кирилометодиевски текстови пасивниот партиципи од сегашна основа се појавува многу ретко (сп. Moszyński 1984: 273).

Стариот пасивен партицип од инфинитивна основа се држи добро и дури (како во македонски, сп. подолу) ја шири зоната на својата употреба. Тој се деривира со фромантите *-tъ*, *-a*, *-o* и *-nъ*, *-a*, *-o*. Нема овде да се занимаваме со дистрибуција на тие форманти, која денеска на дел од словенската територија, меѓу другото во македонскиот јазик, се разликува од појдовната.

Судејќи по ситуацијата во најстарите црковнословенски споменици, пасивните партиципи се појавувале во текстови во перифрастични предикатски изрази со помошниот глагол **byti* и **byvati*, спорадично и во апсолутните конструкции како таканареченото *dativus absolutus*; веројатно веќе на прасловенската почва започна и нивната адјективизација (сп. Moszyński 1984: 276).

Токму стариот пасивен партицип ќе биде тука во центарот на нашето внимание. Меѓутоа, ред е веднаш да се спомене дека веќе во најстарите старословенски текстови пасивната дијатеза можеле да ја изразуваат таканаречените медијални конструкции, т.е. конструкциите со повратната заменка **sę* (сп. Moszyński 1984: 274).

Ќе ја разгледаме сега редум ситуацијата во двата јазика кои се директен предмет на нашиот интерес.

МАКЕДОНСКИ

Во современиот македонски стандарден јазик не постои ниту една конструкција, морфолошка или синтаксичка, која би била специјализирана исклучиво за изразување на пасивната дијатеза.

Стариот *н/т*-партицип, со право – со оглед на неговата синтаксичка дистрибуција – познат како глаголска придавка, веќе не заслужува атрибут „пасивен". Под балканското, пред се ароманското влијание, со ширењето на *habere*-перфектот, тој почна да се деривира и од непреодните глаголски основи, така што денеска ја имаме не само перифрастичната парадигма од типот *има читано, има дојдено* со петрифицираната придавска форма од среден род еднина, туку и конгруентен тип *е дојден, -а, -о, -и* по модел *е читан, -а, -о, -и* и сл.; сп. и во атрибутивна употреба синтагми како *шетан човек, заминат воз*, и сл. Во резултат на тие процеси стариот пасивен партицип станал дијатетички неутрален и, како што спомнав, го знаеме денеска едноставно како глаголска придавка. Нешто слично и од слични причини, под германско влијание, му се случило на пасивниот партицип во лужичкиот јазик.

Сепак, македонската глаголска придавка од преодните глаголи и

натаму има способност да изразува пасивна дијатеза. Таа нејзина способност доаѓа до израз кога таа се појавува во предикативен израз во конструкции со помошните глаголи *е* и *би(ду)ва*, а исто така и во рамките на именската синтагма како модификатор на конститутивната именка.

Конструкциите од типот: *е*, *би(ду)ва* + Г(лаголска) П(ридавка) варираат по однос на категориите ВИД, НАЧИН, ВРЕМЕ и СТАТУС. Овде ќе се ограничам на анализа на фактивните конструкции (т. е. оние со темпоралните форми за сегашност и за минато), бидејќи не-фактивните се за наша проблематика ирелевантни. Се трудам речениците-примери да претставуваат комплетни пораки. Ако тие, земени во изолација, не звучат природно, предлагам модификувана реченица, прилагодена кон соодветниот контекст. Еве го комплетниот инвентар со ГП *граден, -а, -о, -и* и *изграден, -а, -о, -и*:

(1) *Оваа црква е градена во 15 век.*
(2) *Оваа црква е изградена во 15 век.*

(3) *Оваа црква беше/била градена во 15 век.*
(4) *Оваа црква беше/била изградена во 15 век.*

(5) *?Црквите обично би(ду)ваат/ би(ду)ваа/ би(ду)вале градени на убави места.*
(6) *Црквите обично ?би(ду)ваат/ *би(ду)ваа/ *би(ду)вале изградени на убави места.*

Блаже Конески (1986: 382) со право кажува: „Во нашиот јазик немаме посебни глаголски форми за пасивот, па затоа и немаме стварно противставување на два залога – актив и пасив. Разгледувањето на овие односи и не спаѓа, според тоа, во морфологијата, ами преминува исцело во доменот на синтаксата, бидејќи се работи за разлики во субјектно-предикатните врски што не се изразуваат преку различни морфолошки форми ами со особена постројка на реченицата.” Со помош на гореприведената серија примери сакам да докажам дека ни на синтаксички план конструкциите од типот: *е (/би(ду)ва) + ГП* не може тука да се толкуваат како регуларна перифрастична серија со одредена категоријална семантика.

Првите два примери го содржат глаголот *е* во сегашно време. Тие немаат акциона семантика, туку информираат за една особина на црквата за која станува збор. Ист тип семантичка структура носат реченските од типот *Оваа црква е висока* или *Оваа црква има убава положба*, и сл. Нашите две реченици, (1) и (2) се разликуваат по видот на глаголската придавка, но сепак при едно од двете можни толкувања на примерот (1) тие можат и да се сфатат како синонимни (сп. Тофоска 1995). Другото

толкување би дошло до израз на пр. ако се пред нас рушевини на една недовршена црква, т. е. кога станува релевантна информацијата за недовршеноста на дејството, што ја носи несвршениот вид.

Друга лексичка семантика на лексемата претставена со глаголската придавка може да наложи и друго категоријално толкување на примери со шемата (1). Сп. реченица како *Оваа книга е многу пати издавана* или *Оваа книга е секогаш објавувана од „Детска радост"*, и сл. Овде доаѓа до израз итеративното значење, потенцирано со квантификувачките определби *многу пати*, или *секогаш*. Сп., исто така, на пр. *Оваа емисија е гледана насекаде* или *Оваа емисија е гледана од сите*, и сл.

Една работа останува неизменета и таа е за нас најважна. Имено: **конструкциите од типот *е/би(ду)ва + ГП* по дефиниција не можат да изразуваат актуелно сегашно време**, а тоа автоматски ги дисквалификува како членови на регуларна пасивна парадигма.

Наредните два примера информираат за дејство лоцирано во минато (со ограда дека во адмиративната варијанта можат да изразуваат и иронија и недоверба) и навистина соодветно од

(3') *Х ја градеше/градел оваа црква во 15 век*

или

(4') *Х ја изгради/изградил оваа црква во 15 век*

се разликуваат по дијатеза, при што видската разлика е како во парот (1)-(2).

Примерите (5) и (6) во денешната јазична пракса постојат само како теоретска можност. Тие имаат повторливост кодирана во самиот корен. Се работи за „вонвременска" повторливост или за повторливост во минатото. Во (6) таа повторливост е во семантичка колизија со свршениот вид. Реченици од типот (5) можеме, според дијатеза, да им ги спротивставиме на

(5') *Луѓето обично градат/ градеа/ граделе цркви на убави места.*

Фактот дека лексичкиот состав на нашата реченица нѐ натера од еднина во (5) и (6) да поминеме на множина е без значење за нашиот проблем, за што сведочат на пр. реченици*те* како *Оваа емисија е/ ?би(ду)ва/ ?би(ду)ваше/ ?би(ду)вала прикажувана на сите програми ~ Сите програми ја прикажуваат/ прикажуваа/ прикажувале оваа емисија*, и сл.

Основниот заклучок од овој краток преглед гласи дека во временската парадигма на конструкциите од типот *е (/би(ду)ва) + ГП* фали

основна алка: актуелно сегашно време. Соочени сме со прашање како во македонскиот стандарден јазик се изразуваат актуелизираните, синхронизирани со моментот на зборувањето, семантички структури со пасивна дијатеза. Одговорот сам се наложува: се чини дека токму на ова „празно" место влегуваат конструкциите од типот *Црквата се гради, Ручекот се готви, Луѓето се бркаат од селата* итн., т. е. конструкциите конституирани од финитна глаголска форма, а со позицијата на акузативниот („објектен") аргументски израз блокирана од таканаречената повратна заменка *се*. Таквите конструкции во однос на оние со основна активна дијатеза, како *X ја гради црквата, X готви ручек, X ги брка луѓето од селата* ги карактеризира токму промоцијата на акузативниот аргумент на појдовната, привилегирана номинативна позиција.

Се-конструкциите со пасивна дијатеза се деривираат, речиси, регуларно. Се разбира, и тука, како и во случај на конструкциите од типот *е + ГП*, можноста дадената конструкција да се употреби со темпоралното значење на актуелно сегашно време зависи директно од лексичкото значење на конститутивната глаголска лексема. Од придружните семантички и/или прагматички фактори, кои влијаат врз деривацијата на пасивните *се*-конструкции, од значење е, се чини, времетраењето на дејството, за кое станува збор: моменталните дејства автоматски повлекуваат итеративна интерпретација, сп. *се чука (на врата), се клекнува (пред олтарот)*, и сл. Сп. ги и таквите „вонвременски" реченици како *Месото лесно се расипува*, *Оваа книга добро се чита* и сл. Важен е, се разбира, и контекстот и конситуацијата. Кога во библиотека ќе побараме некоја книга, веројатно како негативен одговор ќе слушнеме дека *Книгата е позајмена*, а не дека таа *се чита*, и сл. Секако, условите на конкуренција на моделот *е + ГП* од една страна, и на пасивните *се*-конструкции од друга страна, својата кариера во македонскиот јазик ја должат на фактот дека се способни да го изразуваат таканареченото актуелно сегашно време.

Се разбира, пасивните *се*-конструкции можат да стојат и во други времиња и начини, а исто така и во свршениот вид, меѓутоа секако најфреквентни се во текстовите токму со темпоралната карактеристика 'актуелна сегашност', што автоматски значи и 'индикатив' и 'несвршен вид'.

Се-конструкциите не претставуваат единствено средство за изразување на актуелна сегашност со пасивна дијатеза. Покрај *Куќата се гради* можеме да кажеме и *Куќата е во изградба*, покрај *Статијата се печати* и *Статијата е во печат*, и сл. Меѓутоа, другиве модели претставуваат многу пократки дериваciски серии во однос на *се*-конструкциите. Можеби не без влијание на ширењето на последните е и фактот дека „природните" процеси со пасивна дијатеза се изразуваат најчесто со *се*-конструкциите кои во соодветните контексти се појавуваат во својата примарна „медијална" функција, сп. *Снегот... / Сладоледот се топи,*

Желето се стегнува, сп. и *Се смрачува*, *Се разденува*, и сл.

Посебен коментар бара прашањето дали и како во синтаксичките модели со пасивна дијатеза може да се изрази деградираниот субјектен аргумент кој во соодветната активна конструкција стои во номинативен падежен однос. И кога е присутен, а тоа е доста ретко и зависи од семантичкиот контекст, тој е поместен во дијатетичната хиерархија на позицијата пониска од онаа што во конструкцијата со активна дијатеза ја зазема објектниот аргумент. Се работи за еден од секундарните (метафорични) локативни односи реализиран со предлошки показател *од (страна на...)*, кој го посочува неговиот референт како извор не дејството. Сп.

„Гранит”$_{\text{номинатив}}$ *го гради/ изгради новото училиште*$_{\text{акузатив}}$ > *Новото училиште*$_{\text{номинатив}}$ *се гради / е изградено од „Гранит”*$_{\text{локатив}}$, и сл.

ЗАБЕЛЕШКА: Во рамките на антропоцентричната теорија на падежот, која ја застапувам, сите предлошки конструкции освен оние со *со* и *без* на ниво на реченицата и сите предлошки конструкции освен оние со „граматичките” *на* и *од* на ниво на именската синтагма, се толкуваат како локативни.

Постои и една кратка серија *се*-конструкции со „жива” локалистичка семантика во изразување на вршителот на дејството, сп. на пр. *Ана се лекува кај докторот X*, и сл.

Посебен проблем претставува употребата на глаголската придавка во атрибутска служба, како модификатор на конститутивниот член на именската синтагма. Предмет на нашиот интерес е пред сè ГП од преодните глаголи, т. е. ГП со пасивна дијатеза.

Адјективизација на ГП во македонскиот стандарден јазик постапува бавно. Во својата модификаторска функција таа најчесто се задржува на ниво на релативната реченица или на апозитивна реченична трансформа. Така на пр. поскоро ќе се каже *Книгата којашто е многу читана станува извор на бројни асоцијации* отколку *... многучитаната книга ...*, поскоро: *Статијата, критикувана од сите, полека падна во заборав* отколку *...критикуваната статија од сите...*, и сл. Редоследот *... *критикуваната од сите статија ... a priori* се отфрла (пошироко за тоа сп. Тополињска 1987).

Во дијалектните текстови, каде што потполно адјективизираните ГП претставуваат реткост, покрај вообичаените конгруентни апозиции можат да се сретнат апсолутни конструкции од типот: *... во гумното имаше еден стрежер, фртома завиена ...*, *Свекрвата, пуштена шамијата до носо и рацете од една во друга пикнати во пазувата, и мочи* (примерите, во упростена транскрипција цитирани по Тополињска 1997, се презе-

мени од Шклифов 1979). Во стандардниот текст на таквите конструкции им одговараат трансформите со *со*: *... со шамијата спуштена до носот ...*, *... со рацете пикнати во пазувата ...*, и сл. И во двете варијанти, со и без *со*, привлекува внимание линеаризацијата: со ГП во постпозиција во однос на модификуваната именка.

Привлекува внимание и фактот дека релативно висока фреквенција имаат апозиции со ГП од непреодни глаголи, сп. *Јане, застанат до врата, го пратеше нивниот разговор, Ана, седната до прозорецот, нешто читаше*, и сл. Тие си ја чуваат во оваа употреба својата природна активна дијатеза и пополнуваат празнина настаната со загубата на првобитните активни ГП со суф. **-ǫtjь*.

Целиот проблем на постепена адјективизација на ГП во современиот македонски јазик бара натамошни истражувања. Тој претставува една од дистинктивните карактеристики на македонската синтакса врз словенски фон.

ПОЛСКИ

Полските состојби ќе ги опишувам во конфронтација со македонските, селективно, инсистирајќи главно на разликите меѓу двата јазика.

Како прво, треба да се потсетиме дека полскиот *-n/-t-* партицип ја пази својата пасивна дијатетична ориентација, така што во полскиот глаголски систем постои средство специјализирано за изразување на пасивната дијатеза. Маргинални отстапувања од тоа правило се должат на индивидуална семантичка деривација кај поединечни лексеми, како на пр. во реченицата *On jest przegrany* 'тој е губитник', каде што квалификацијата *przegrany* (*-n/-t-* партицип од глаголот *przegrać* 'загуби (натпревар, игра))' се однесува не на загубеното, туку на оној, кој загубил. Сп. ги, исто така, „медиалните" партиципи од типот *przemęczony* 'исцрпен', т. е. 'ten, kto się prezmęczył', или *przejedzony* 'премногу најаден', т. е. 'ten, kto się przejadł', и сл.

Конструкцијата од типот *być/ zostać/ bywać* + *-n/ -t*-партицип, слично како и во македонски, има синтаксички карактер. Меѓутоа, од општиот збир конструкции може да се издвои еден состав кој создава релативно регуларна перифрастична дијатетична парадигма. Покрај тоа, треба да се одбележат цела низа други разлики. А еве ги илустративните примери:

(1) *? Ten kościół jest budowany/ wznoszony w 15 wieku,* но без огради на пр. *Ten tekst jest pisany cyrylicą, Ta audycja jest powszechnie oglądana...*
(2) *? Ten kościół jest zbudowany/ wzniesiony w 15 wieku*, но без огради на пр. *Ten tekst jest napisany cyrylicą*, и неприфатливо: **Ta audycja jest*

(powszechnie) obejrzana...
(3) **Ten kościół zostaje budowany/ wznoszony..., *Ten tekst zostaje pisany...*
(4) *? Ten kościół zostaje zbudowany/ wzniesiony w 15 wieku dla uczczenia...* и без огради во соодветен контекст, на пр. *Wtedy właśnie zostaje zbudowany/ wzniesiony ten kościół..., Wtedy właśnie zostaje napisany ten tekst...*
(5) *Ten kościół był budowany/ wznoszony w 15 wieku, ten tekst był pisany cyrylicą...*
(6) **Ten kościół zostaje budowany/ wznoszony..., *Ten tekst zostaje pisany...*
(7) *Ten kościół był zbudowany/ wzniesiony w 15 wieku, ten tekst był napisany cyrylicą...*
(8) *Ten kościół został zbudowany/ wzniesiony w 15 wieku, Ten tekst został napisany cyrylicą...*
(9) *Kościoły zwykle bywają / bywały budowane / ?zbudowane na wzniesieniach...*
(10) *Kościoły zwykle (*zostają) zostawały (*budowane) ?zbudowane na wzniesieniach...*

Се трудев полските примери да бидат по можност паралелни со македонските. Како еквивалент за македонско *гради/ изгради* внесов два полски глагола, *budować/ zbudować* и *wznosić/ wznieść*. Овој вториот е всушност еквивалент на македонско *подигнува/подигна*, меѓутоа зоната на употреба на полското *wznosić/wznieść* е нешто поширока и со него некои мои реченици звучат поприродно отколку со *budować/ zbudować*.

Втората лексичка разлика е многу посуштествена за нашата проблематика. Се работи за факт дека во полските перифрастични дијатетични конструкции обврзува конгруенција по вид. Имено, покрај *być*, а како негов видски парник од свршен вид, во серијата со *-n/-t*-партиципот се појавува глаголот *zostać*. Неговото примарно лексичко значење одговара на македонското *стане* и/или *остане*, меѓутоа секундарно тој се специјализирал токму како видски парник на *być* во пасивните конструкции. Како резултат, можеме денеска да зборуваме за постоење на една минимална дијатетична парадигма, која во нашиов случај би изгледала на следниот начин:

	АКТИВ	ПАСИВ
СЕГАШНОСТ	*buduje*	*jest budowany, -a, -e*
МИНАТО		
НЕСВРШЕН ВИД	*budował*	*był budowany, -a, -e*
СВРШЕН ВИД	*zbudował, -a, -e*	*został zbudowany, -a, -e*

Значи, во горниот состав се нашле само конститутивните предикатски изрази од нашите илустративни реченици (1), (5) и (8), а и тие

реченични типови бараат извесни коментари.

Реченици̂те од типот (1), т. е. од типот jest + несвршениот *-n/-t*-партицип, за разлика од нивните македонски еквиваленти, способни се во многу контексти да изразуваат актуелна сегашност. Реченицата *?Ten kościół jest budowany w 15 wieku* е под прашалник не поради пасивниот предикатски израз како таков, туку поради контекстот – таа е толкувана како таканаречениот *praesens historicus*, кој во полскиот јазик со пасивна дијатеза е, речиси, неприфатлив. Прифатливоста на соодветната реченица во македонскиот јазик, меѓу другите фактори, веројатно се должи и на другата поставеност на ГП во системот како дел од *има-перфектот*, а со тоа потенцијална неутрализација на видската разлика во корист на свршениот вид (сп. Тофоска 1995). Реченицата *Ten kościół jest budowany z funduszy gminy* е сосем прифатлива и изразува токму актуелна (иако не моментална) сегашност. Нашиот пример (1) е употребен за да се прикаже опишаната темпорална разлика меѓу македонската конструкција *е + ГП* во која глаголската придавка е од несвршен вид и соодветната полска конструкција. Инаку, повеќето полски конструкции од типот *jest* + несвршен *-n/-t*-партицип темпорално се двозначни: зависно од контекстот можат да бидат толкувани (а) како повторливи или вонвременски, или (б) како еднократни, синхронизирани со моментот на зборувањето, сп. (б) *Audycja jest w tej chwili emitowana na pierwszym kanale* ~ (а) *Audycja jest bez przerwy emitowana na wszystkich kanałach polskiej telewizji*, или: (б) *Tekst przemówienia jest w tej chwili przepisywany w naszej redakcji* ~ (а) *Tekst przemówienia jest masowo przepisywany i powielany*, и сл. Втората (б) реченица, во нешто понизок стилски регистар, може и да гласи: (б') *Tekst przemówienia przepisuje się (w tej chwili) w naszej redakcji* – како што се гледа од записот, полската *się*-конструкција не бара до себе посебни сигнали за да се сфати како актуелен презент. Меѓутоа, полските *się*-конструкции трпат многу други огради коишто им се непознати на нивните македонски формални еквиваленти (сп. подолу).

Коментар бараат и реченици̂те од типот (2). Постои тука конфликт меѓу несвршениот аспект на помошниот глагол и свршениот на партиципот. Во таа ситуација единствена можна интерпретација е резултативната, состојбена, со партиципот потполно адјективизиран, со *praesens historicum* како единствена можна темпорална карактеристика на именски прирок. Реченици од тој тип немаат активни парници со иста категоријална карактеристика.

Конфликтот меѓу аспектот на помошниот глагол и на партиципот постои и кај реченици̂те од типот (3) и (6). И едните и другите се граматички неприфатливи, што води кон заклучок дека во тој конфликт (а) од одлучувачко значење е видот на помошниот глагол, и (б) дека како маркиран член на видската опозиција се јавува свршениот вид.

Реченициите од типот (4) пак носат темпорална карактеристика *praesens historicum*. Тие имаат изразито книжен карактер и припаѓаат кон висок стил на историска наракија.

Најпосле, реченициите од типот (7) сугерираат дека објектот за којшто станува збор веќе не постои (на пр. црквата била градена, но не доградена – пред нас се нејзините рушевини), или постои во изменета форма (на пр. текстот бил пишуван со кирилица, но написот бил избришан и повторно напишан со латиница), и сл. Оваа особина ги става разгледуваните реченици надвор од основната дијатетична парадигма.
Реченициите од типот (9) и (10) претставуваат паралела со македонските реченици конституирани од *бива* + *ГП*, но сепак во полскиот текст тие реално се појавуваат, додека македонските говорители ги оценуваат како тешко прифатливи.

Процесот на адјективизација на *-n/-t*-партиципот на полска почва е многу понапреднат отколку на македонската. На тој процес му се посветени низа монографии, сп. на пр. Bartnicka-Dąbkowska 1970. Се разбира, има огради и исклучоци мотивирани од лексичката семантика на односниот глагол, сепак, општо земено, старите пасивни партиципи слободно се употребуваат како модификатори во именската синтагма и без пречки се вградуваат во неа, по потреба заедно со импликуваните од нив аргументски изрази, сп. *Zbudowany przed wiekami kościół nadal zachwyca swoją architekturą*, *Porzucona na dywanie piłka nikogo już nie interesowała*, и сл.

Деградираниот аргумент со улога на *agens* и/или иницијатор на дејството во конструкциите со *-n/-t*-партиципот се изразуваат со предлошка именска синтагма со предлогот *przez* + *именска синтагма во акузативен однос*, сп. *Kościół został zbudowany przez znanego architekta*, *Kamień rzucony przez Janka rozbił okno na parterze*, и сл. Семан-тичката деривација е, *mutatis mutandis*, паралелна со македонската. Имено, *przez* + *ИС*, слично како и *од* + *ИС*, претставува примарно просторна определба, меѓутоа, додека *од* + *ИС*, како што спомнавме погоре, посочува извор на дејството, *przez* + *ИС* посочува причина на дејството и треба да се сфати како двостепена метафоризација: од просторна определба која посочува простор што се поминува (сп. мак. *преку*) преку објект-причина на дејството (сп. на пр. *Przez niego nie mogłam przyjść*, и сл.) до субјект-реализатор/иницијатор на дејството.

Слично како и во македонски, пасивната дијатеза е една од многуте функции на полските *się*-конструкции. Сп. на пр. *tekst już się przepisuje*, *Ten kościół się buduje już trzy lata*, и сл. Сепак, статусот на полските пасивни *się*-конструкции суштествено се разликува од статусот на нивните македонски формални еквиваленти, а нивната деривација е многу поограничена.

Првата и основна разлика се должи на фактот дека во полскиот систем семантичката и синтаксичката деривација на старите медијални

**się*-конструкции оди по две линии: имаме – како и во македонски – „*się-obiectivum*" коешто ја блокира позицијата на аргументскиот израз во акузативен падежен однос, но имаме и „*się-subiectivum*" коешто ја блокира позицијата на аргументскиот израз во номинативен падежен однос. Во не многу честите случаи кога еден ист глагол може да ги конституира и двете конструкции тие претставуваат нешто слично на мини-дијатетична парадигма, сп. на пр.

А. *Buduje się szkoła* 'се гради (едно) училиште' – пасив

наспрема

Б. *Buduje się szkołę* 'некој (неопределен *agens* без површински показател) гради (едно) училиште' – актив или:
А. *Umowa już się przepisuje* 'договорот веќе се препишува' – пасив

наспрема

Б. *Umowę już się przepisuje* 'некој (неопределен *agens* без површински показател) веќе го препишува договорот' – актив

или:

А. *Tutaj się szkolą policjanci* 'Тука се школуваат полицајците' – пасив

наспрема

Б. *Tutaj się szkoli policjantów* 'Тука некој (неопределен *agens* без површински показател) школува полицајци' – актив

и сл. Двата типа конструкции ги поврзува неможноста на површината на текстот да се оствари аргументски израз чиј референт има улога на *agens*, вршител на соодветното дејство, а ги разликува рангот на *patiens*, трпител на дејството, во типот А. реализиран во номинативен, а во типот Б. во акузативен падежен однос.

Конструкциите од типот Б. слободно се деривираат, од сите, преодни и непреодни глаголи, до таа степен што имаме дури можност да ги деривираме од гпаголот-copula и да кажеме на пр. *Jest się przecież człowiekiem* 'нели човек е човек', 'сепак сме луѓе', и сл. Меѓутоа, конструкциите од типот А, пасивните, се релативно ретки, или, можеби попрецизно: релативно се ретки *się*-конструкциите коишто родените говорители на полскиот јазик ги сфаќаат како пасивни. Реченици̇те како

Kapusta się gotuje ‘зелката се вари’ или *Kartofle zupełnie się rozgotowały* ‘компирот сосем се развари’ Полјакот ги сфаќа како состојбено-резултативни, *mutatis mutandis* слично како речениците од типот *Książka leży na stole* ‘книгата лежи на маса’ или *Drzwi są otwarte* ‘вратата е отворена’. Сето тоа е резултат на нечие дејствување: некој почна да ја вари зелката, некој ја стави книгата на маса, итн., меѓутоа во ситуациите на употреба на таквите констатации *agens*-от или автоматски се подразбира или е тотално ирелевантен, па нема потреба да се спомнува. Кон таквото разбирање сигурно придонесува и фактот дека само во женската *a*-деклинација и во деклинација на називи на лица од машки род номинативната и акузативната форма *ex definitione* се разликуваат, така што речениците како *Mieszkanie się sprząta, Obiad się gotuje* и сл. имаат двојна интерпретација: ‘станот се чисти’ и ‘(некој го чисти станот’, ‘ручекот се вари’ и ‘(некој) вари ручек’, и сл. Разликата може евентуално да се изрази со линеаризацијата, односно – во множина – со присуство или отсуство на конгруенција по број (*Gotuje się kartofle ~ Kartofle się gotują...*), но во принцип таа разлика се чита само од контекстот.

Покрај веќе разгледаните има во полски, како и во македонски, и други кратки серии конструкции со пасивна дијатеза коишто се лоцираат на пограничјето меѓу лексиката и граматиката. Тука спаѓа хабитуалната серија од типот *Czeszę się u pana Zenona* (en. Topolińska 1984), единствената полска *się*-серија која овозможува површинска реализација на *agens*-от. Сп. исто така, со несвршен вид, *Książka jest w czytaniu, Szpital jest w budowie*, и сл., или пак со *perfectiva*: *Ten typ aparatów wyszedł już z użycia*, или: *Obraz uległ zniszczeniu*, и сл.

Сумирајќи ги сличностите и разликите меѓу двата јазика треба да се каже дека и покрај практично формално идентичен инвентар конструкции способни да изразуваат пасивна дијатеза разликите меѓу македонскиот и полскиот се прилично длабоки. Тргнувајќи од хипотетичните прасловенски и/или од познатите старословенски состојби констатираме дека денешната полска ситуација помалку од нив се оддалечила отколку македонската. Ова се должи, чинам, на општата реструктурација на македонскиот глаголски систем и, како резултат на таа реструктурација, на изместената системска положба на македонската глаголска придавка. Значи, соочени сме со уште еден, иако индиректен, балканизам.

Скицираната ситуација дозволува, чинам, една поширока рефлексија. Природно е, кога е кое било дејство во тек, дека од протагонистите на тоа дејство внимание привлекува пред сè вршителот и целата ситуација ја согледуваме од негова перспектива. Затоа природно е при немаркираниот тек на нарацијата која се однесува на некое конкретно актуелно дејство како појдовен аргумент да се појави вршителот. Од друга страна,

пасивната дијатеза ја користиме најчесто кога во центарот на нашето внимание е резултат на дејството, што значи дека самото дејство, или барем неговиот почеток спаѓа веќе во минато, а вршителот е нерелевантен или поместен на втор план. Оваа разлика во перцепција на ситуацијата, која нè тера соодветно да се послужиме со активната или со пасивната дијатеза, ги засегнува две од таканаречените глаголски категории: времето и видот. Поконкретно: пасивната дијатеза (1) ретко служи за изразување на актуелна сегашност и прибегнува тогаш кон посебни средства на изразот; (2) почесто се поврзува со свршениот отколку со несвршениот вид, а (3) кога се поврзува со несвршениот вид, најчесто изразува повторливи или панхронични дејства. Ситуацијата во двата јазика со кои се занимаваме тука ја илустрира токму таа темпорално-аспектуална асиметрија. Се наложува паралела меѓу пасивот и перфектот. Пасивот, како што видовме, најчесто има двојна темпорална референца и изразена резултативна обоеност, а тоа се, како што знаеме, дефиниционо особини на перфектот. Во тој контекст вреди да се потсетиме (а) дека *-н/-т*-партицип е деривиран од перфективна основа и само вторично во разгледуваните јазици ги има преземено и функциите на *-м*-партицип, како и (б) дека индоевропскиот перфект и индоевропскиот пасив имаат исто потекло (сп. Kuryłowicz 1964: 58-64).

Што се однесува до други заклучоци на славистички план, би можеле да кажеме дека главната разлика меѓу полскиот, како западно словенски јазик од една страна, и македонскиот, како јужнословенски јазик од другата, се темели врз различен развиток на „медијалните" **sę*-конструкции. (Не ми се познати доволно фактите од другите јазици за да би можела да судам дали се работи за разлика меѓу словенскиот запад (север?) и југ.) Доста интересна на тој план е и разликата во степенот на адјективизација на стариот *-н/-т*-партицип и неговата способност да функционира како модификатор во именската синтагма. Тој процес е многу напреднат, практично завршен, во полски, додека во јужните јазици трпи многу ограничувања, во македонскиот повеќе отколку на пр. во српскиот. Се чини дека овде постои и корелација во однос на релативната старост на стандардизацијата.

И најпосле, што се однесува до нашата, словенска, граматичка традиција: изгледа дека таа многу е оптоварена со ситуацијата во класичните јазици, старогрчкиот и латинскиот, коишто дијатетичните разлики ги изразувале со морфолошки средства.

*

Веќе откога је напишив оваа статија во еден разговор за пасивот Милка Ивиќ ми обрна внимание на серија многу интересни статии од Ксенија Милошевиќ посветени на пасивот во српскиот јазик (Милошевић

1971, 1973, 1974). Тие на интересен начин ја пополнуваат и ја поддржуваат овде претставената слика, па си дозволувам на кратко да ги претставам заклучоците на Милошевиќ директно релевантни за мојата проблематика.

Пред сè, спрема српската граматичка традиција (како што проверив, терминологијата со која се служи Милошевиќ е присутна и кај другите српски автори) моделот *сам/ је хваљен, -а...* се толкува како перфект, т. е. согласно со појдовната темпорална вредност на *н/т*-партицип. Таквата појдовна точка на функционална анализа на соодветните конструкции, отсутна во македонската и во полската традиција, автоматски сугерира отсуство на акциона сегашна семантика и го усмерува натамошното истражување.

Како второ, Милошевиќ, трудејќи се да утврди кои глаголски лексеми се појавуваат во моделот *је хваљен* со сегашна референца се служи со терминот „алимитативни (атерминативни) глаголи", кои – спрема нејзина интерпретација и егземплификација – би можеле да се опишат како ателични. Нивната „сегашна" референца секогаш содржи нијанса на повторливост или хабитуалност, а никогаш не е конкретно актуализирана, сп. на пр. мак. *Тој е хвален, ценет, баран*, и сл.

Најпосле, вреди и да се спомене и разликата во толкувањето на терминот „адјективизација". Имено, за Милошевиќ, која се труди да издвои конструкции со *н/т*-партицип како показател на пасивна дијатеза од оние каде што тој е „само" именски дел од прирокот, адјективизацијата им ја припишува на оној втор тип конструкции, т. е. ја интерпретира на семантички план, пред сè како отсуство на акциона семантика. Од друга страна, јас во мојот текст, согласно со полската традиција, адјективизација ја сфаќам како синтаксички процес – воведување на *н/т*-партиципот во основната именска низа како модификатор на конститутивниот член на именската синтагма.

Општо земено, српската ситуација опишувана од Милошевиќ се доближува до македонската и прилично се разликува од полската.

Користена литература

Bartnicka-Dąbkowska B., *Adiektywizacja imiesłowów w języku polskim*, Warszawa 1970.

Конески Б., *Граматика на македонскиот литературенјазик*, „Култура", Скопје 1986.

Kuryłowicz J., *The Inflectional Categories of Indo-European*, Heidelberg 1964.

Laskowski R., Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna [во] *Gramatyka swpółczesnego języka polskiego*, Morfologia I, Warszawa 1999, 151-224.

Милошевић К., Један случај асиметрије између израза и садржине у граматичком систему савременог српскохрватског језика, *Радови АНУБиХ*41, Одјељење друштвених наука, књ. 14, Сарајево 1971.

Милошевић К., Темпорално значење и синтаксичка вриједност конструкција *Сор (praes., perf.) + part. pass*, у српскохрватском језику, *ЈФ* 30/1-2, Београд 1973.

Милошевић К., Улога имперфективног вида и неких других елемената глаголског значења у семантичком конституисању и интерпретацији једног типа предиката: *ЗбФЛ* 17/1, Нови Сад 1974.

Moszyński L., Wstęp do filologii słowiańskiej, PWN, Warszawa 1984.

Rokoszowa J., Uwagi o kategorii strony [во] *Studia Gramatyczne* III, Wrocław 1980, 97-127.

Тофоска С, За семантиката на *има*-перфектот во македонскиот јазик во зависност од глаголскиот вид, *Славистички студии* 6-7, Скопје 1995, 104-111.

Topolińska Z., O konstrukcjach typu *czeszę się u pana Zenona*, *Acta Baltoslavica* XVI, Wrocław 1984, 279-286.

Тополињска З., Од механизмите на кондензација во рамките на именската сиитагма, *СЛПЈ* 5, Скопје 1987, 233-240.

(2003)

To jest zbyt piękne, żeby było prawdziwe

Tekst ten jest próbą interpretacji zdań zbudowanych podobnie jak zdanie tytułowe. Charakterystyczna dla nich formuła syntaktyczna sugeruje, że służą one wyrażaniu kauzatywnej relacji celu, jest to jednak niesłuszna sugestia.

Zacznę od przytoczenia większej liczby przykładów, które posłużą jako podstawa do dalszych rozważań:

1) Jesteś dostatecznie dobrze przygotowany, żeby zdać ten egzamin bez trudu

2) *Zebraliśmy wystarczające dowody winy, żeby przystąpić do przygotowania procesu*

3) *Mamy dosyć w magazynach, żeby nie odbierać ludziom ich zapasów*

4) *Masz chyba na tyle odwagi, żeby im się przeciwstawić*

5) *Jesteś zbyt młody, żeby mnie krytykować*

6) *Za krótko tu jestem, żeby móc poprawnie ocenić sytuację*

7) *Nie mam dość pieniędzy, żeby ci pożyczyć*

8) *Za długo się znamy, żebym ci uwierzyła na słowo*

9) *Za duży z tym kłopot, żeby nam się opłaciło*

10) *Za duży tu tłok, żeby móc swobodnie rozmawiać*

11) *Za gorąco jest, żeby siedzieć na tarasie*

12) *Nie starczy nam czasu, żeby to przygotować*

13) *Nie mam (dosyć) cierpliwości, żeby wysłuchiwać twoich żalów*

itd.itd. – nie jest to formuła rzadka, a przykłady, jak można zauważyć, stylistycznie dosyć są zróżnicowane, od bezbłędnie literackich do typowo kolokwialnych. Podstawowa dla nich formula ***p***, ***żeby q*** podlega pewnym regularnym ograniczeniom semantycznym. Wyrażenie predykatywne w zdaniu ***q*** stoi w kondycjonalu i formant kondycjonalu, ***by***, automatycznie wiąże się z pustym semantycznie konektorem ***że***, a więc zdanie ***q ex definitione*** ma charakter niefaktywny. Zasadnicze ograniczenie, podstawa wydzielenia zdań tego typu w odrębną grupę, dotyczy predykatu zdania ***p*** – jest to predykat semantycznie złożony, a jego stałym składnikiem jest stwierdzenie obecności lub braku odpowiedniej miary cechy parametrycznej sytuacji, której ***p*** dotyczy. Zdania tego typu istnieją we wszystkich znanych mi językach słowiańskich, bałkańskich, a także zachodnioeuropejskich, należy więc przypuszczać, że w grę wchodzi uniwersalna tendencja derywacji semantyczno-syntaktycznej. Znane mi opisy gramatyczne nie poświęcają tym zdaniom wiele uwagi. Szerzej rozpatruje je M. Grochowski (1980: 103-104), który pisze, iż charakterystyczne jest dla nich

> «...występowanie w zdaniu *p* wyrażenia określającego stopień, w jakim danemu przedmiotowi przysługuje orzekana o nim cecha. Stopień cechy jest zrelatywizowany do pewnego potencjalnego stanu rzeczy, o którym mowa w zdaniu *q*. Zdanie *p, żeby q* przekazuje informację o wyniku porównania stopnia cechy z jego przedmiotem odniesienia: (a) cecha przysługuje przedmiotowi w stopniu wystarczającym do tego, by mógł urzeczywistnić się dany stan rzeczy, (b) cecha przysługuje przedmiotowi w takim stopniu (zbyt dużym lub zbyt małym), który uniemożliwia urzeczywistnienia się danego stanu rzeczy» (*op. cit. 103*).

Podaną interpretację Grochowski ilustruje przykładami, dla których buduje szkicowe eksplikacje. Oto dwa jego przykłady:

> *Jan na tyle zna francuski, żeby swobodnie czytać w tym języku ~ Jan zna francuski w pewnym stopniu i to wystarcza, że Jan może swobodnie czytać w tym języku*

> *Maria jest zanadto wrażliwa, żeby słuchać tego spokojnie ~ Maria jest wrażliwa do tego stopnia, że nie może słuchać tego spokojnie*

W konkluzji Grochowski pisze:

> «Podstawowa różnica semantyczna między klasą zdań o strukturze *p w tym celu*, *żeby q* a wyodrębnioną klasą zdań z wyrażeniami określającymi stopień cechy polega na tym, że zdania *p* – części zdań tej drugiej klasy nie mają odniesienia przedmiotowego ograniczonego do osoby i nie muszą zawierać składnika 'robi coś'. Por np. *Ziemia była zbyt zmarznięta, żeby ją można było orać» (ibid.).*

I wreszcie,w spisie klas semantycznych zdań o schemacie *p*, *żeby q*, nierównoznacznych ze zdaniami *p*, *w tym celu*, *żeby q* «nasze» zdania Grochowski ocenia jako «zdania wyrażające porównanie stopnia cechy z potencjalnym stanem rzeczy» *(ibid.).*

Tyle Grochowski. Z kolei L. Minowa-G'urkowa w swojej składni standardowego języka macedońskiego (Minova-G'urkova 1994: 263) zdania typu *Доволно си зрел да сфатиш дека нема без тајна семејство*, czy też *Премногу си млад за да му судиш на еден татко* ocenia jako skutkowe i eksplikuje odpowiednio jako *Доволно си зрел, така што можеш да сфатиш дека нема семејство без тајна; Премногу си млад, така што не можеш да му судиш на еден татко*.

W tym tekście interesuje mnie przede wszystkim syntaktyczna charakterystyka rozpatrywanych konstrukcji. Przyjmuję w założeniu, że – pomijając tzw. zdania wtrącone – istnieją trzy formuły rekurencji zdań:
– albo rozbudowują one grupę imienną (tu należy zasadniczy blok tzw. zdań względnych),
– albo występują w funkcji wyrażenia argumentowego przy wyrażeniu predykatywnym konstytuowanym przez *verbum finitum* (są to tzw. zdania komplementarne, tj. uzupełniające formułę syntaktyczną realizującą daną strukturę predykatowo-argumentową),
– albo wreszczie występują w formie jednego z dwu (zawsze dwu) wyrażeń argumentowych przy wyrażeniu predykatywnym konstytuowanym przez spójnik (tę klasę zdań, w składni tradycyjnej bezimienną, określiłabym jako właściwe zdanie złożone).

Podział ten nie zawsze pozostaje w prostym stosunku do podziału według relacji semantycznej wiążącej zdania składowe danej konstrukcji.

Chciałabym bronić tutaj tezy, że interesujące nas zdania typu *To jest zbyt piękne, żeby było prawdziwe* należą do grupy konstrukcji ze zdaniem składowym komplementarnym.

Zdanie *q* w «naszej» formule *p, żeby q* ma, jak to stwierdziłam na początku, charakter niefaktywny, zdanie *p* jest w stosunku do opozycji +/- faktywność neutralne, ale statystycznie w przygniatającej ilości przykładów ma charakter faktywny. Zdanie *p* konstatuje, że główny protagonista opisywanego w tym zdaniu stanu rzeczy ma odpowiednią (por. wyżej przykłady 1-4) / zbyt małą (5-7, 12-13) / zbyt dużą (8-11) miarę pewnej cechy gradacyjnej (parametrycznej, poddającej się operacji mierzenia) – jest to w sposób oczywisty konstatacja semantycznie niepełna. Jeśli stwierdzamy, że coś jest, na przykład, za duże, za małe lub właściwej wielkości, to automatycznie mamy na myśli konkretne użycie czy konkretną sytuację, konkretną rolę, do wypełnienia której owo coś ma lub nie ma kwalifikacji. Jeżeli mówimy *Ten garnek jest za duży* to znaczy 'za duży w stosunku do ilości potrawy, którą chcemy w nim gotować', jeżeli mówimy *Ten kandydat jest za młody* to znaczy, że w naszej ocenie młodość może mu przeszkodzić w odegraniu roli, do której kandyduje, itd. Innymi słowy, o ile predykaty typu 'młody', 'duży' itp. są (w kręgu określonej konwencji kulturowej, która ustala granicę między młodością i starością danego organizmu, czy między małym i dużym rozmiarem danego typu kontenera, itd.) jednoargumentowe (*NB* nie łamie tej prawidłowości macedoński – czy angielski – typ konstrukcji *Детето е старо пет години*, itp., gdzie *стар* jest pozycyjnym wariantem kopuli), o tyle predykaty typu 'za młody', 'za duży' są dwuargumentowe i należałoby je zapisywać jako 'za młody (ktoś do czegoś,...do tego, żeby...)', 'za duże (coś do czegoś, ...do tego, żeby...)', itp. i, *mutatis mutandis*, 'wystarczająco / odpowiednio duży' czy 'odpowiednich rozmiarów' jako 'wystarczająco duże (coś do czegoś, ...do tego, żeby...)', itp.

Przy takiej interpretacji niefaktywne zdanie w kondicjonalu (*żeby...*) wypada uznać za zdanie komplementarne, tj. za formalizację drugiego, propozycjonalnego, argumentu. Interpretacja taka nie podważa obserwacji Grochowskiego. Każda cecha parametryczna, i szerzej: każda cecha gradacyjna implikuje odniesienie do tego, co w danym kręgu kulturowym uważamy za normę, tj., innymi słowy, implikuje moment porównania. Również uwaga o braku odniesienia do personalnego sprawcy mieści się w ramach proponowanej interpretacji. Zasadniczy blok zdań komplementarnych (uzupełniających) to formalizacje argumentów przy tzw. predykatach drugiego stopnia / drugiego rzędu, tj. przy predykatach dwuargumentowych, takich że: a) referentem pierwszego argumentu jest człowiek, b) którego świat wewnętrzny (wiedza, emocje, życzenia...) wyraża zdanie w funkcji drugiego argumentu, tj. *X wie, że..., ...myśli, że..., ...boi się że... / żeby..., ...chce, żeby...*, itd. Do tej grupy zdań należą również opinie ferowane bez wskazania konkretnego autora / nosiciela, por. np. *Jasne jest, że...*, *Wiadomo, że...*, *Można się obawiać, że...*, *Należy sobie życzyć, żeby...*, itp. Rola argumentu 'człowiek' we wszystkich wypadkach jest rolą bierną – patiensa, beneficiensa..., nie agensa. «Nasze» zdania, semantycznie bardziej złożone, również wszystkie służą do wyrażania mniej lub bardziej ogólnych, ale zawsze jednoznacznie autoryzowanych przez mówiącego opinii, wszystkie można podporządkować nie wyrażonemu leksykalnie, nadrzędnemu predykatowi 'uważam, że...'. Wszystko to są konstrukcje modalne. Zdanie matrycowe, *p*, określa spełniony lub niespełniony warunek, którego spełnienie umożliwiłoby realizację stanu rzeczy nazwanego w zdaniu *q* (to jest ów dostrzeżony przez Minową moment skutku). Wybrane eksplikacje podanych na początku przykładów formułuję z ambicją wydobycia treści presuponowanych i odpowiednich postaw modalnych, np.

1) *Jesteś dostatecznie dobrze przygotowany, żeby zdać ten egzamin bez trudu* '(Uważam, że) jesteś przygotowany zgodnie z normą i to umożliwi ci zdanie tego egzaminu bez trudu', tj. '(Uważam, że) jeżeli ktoś jest przygotowany zgodnie z normą, to może bez trudu zdać ten egzamin; ty jesteś tak przygotowany, a zatem...',

5) *Jesteś zbyt młody, żeby mnie krytykować* '(Uważam, że) jeżeli ktoś jest poniżej granicy wieku przyjmowanej za normę dojrzałości, to nie ma moralnego prawa krytykowania ludzi, którzy minęli tę granicę; ty jesteś poniżej tej granicy, a zatem...',

11) *Za gorąco jest, żeby siedzieć na tarasie* '(Uważam, że) jeżeli temperatura przekracza pewną (indywidualną?) normę, to siedzenie na tarasie jest nieprzyjemne / niezdrowe; w tej chwili temperatura przekracza tę granicę, a zatem...',

i wreszcie zdanie tytułowe, które reprezentuje najbardziej drastyczny skrót myślowy:

To jest zbyt piękne, żeby było prawdziwe '(Uważam .../ Doświadczenie mnie nauczyło, że) jeżeli coś / jakaś wiadomość / informacja w bardzo wysokim stopniu («ponad normę») odpowiada naszym pragnieniom / oczekiwaniom, to najczęściej okazuje się nieprawdziwa; to / ta wiadomość jest właśnie taka, a zatem...'

Jak wynika z proponowanych eksplikacji, w rozpatrywanych zdaniach widzę klasyczny schemat wnioskowania, który formalnie kryje się za formułą konstrukcji z niefaktywnym zdaniem komplementarnym. Jest jednak jedno «ale» – oto w językach, w których te dwa modele formalnie się różnią, nasze zdania z punktu widzenia adaptacji wzajemnej zdań składowych odpowiadają formule konstrukcji finalnej, a nie komplementarnej, por. np.

mac. *Ова е премногу убаво (за) да биде вистинито,*

franc. *C'est trop bon pour être vrai*,

i in. Zresztą i w polskiej konstrukcji z tzw. korelatem pobrzmiewa odcień celowy, por.

To jest zbyt piękne **(jak) na to**, żeby było prawdziwe

Być może działa tu automatyzm, który podporządkowuje formule konstrukcji celowej każdy układ, w którym faktywna przesłanka (*p*) wiąże się z niefaktywnym, modalnym, rzutowanym jako (nie)możliwy w przyszłość wnioskiem (*q*), ten sam automatyzm, czy ta sama linia derywacji semantycznej, która sprawia, że – przynajmniej w znanych mi językach indoeuropejskich – istnieje paralelizm formalny między konstrukcją z niefaktywnym zdaniem komplementarnym i konstrukcją kauzatywną opartą na predykacie 'cel', przyczem jedynym wykładnikiem tego predykatu bywa – podobnie jak w okresie warunkowym – *consecutio temporum*, ale i (por. cytowany wyżej tekst Grochowskiego) obecność personalnego sprawcy w strukturze semantycznej zdania *p*.

Literatura

Grochowski M., *Pojęcie celu*, Studia semantyczne, Ossolineum, 1980.
Минова-Ѓуркова Л., *Синтакса на македонскиот стандарден јазик*, Скопје 1994.

(2004)

/+ factive/, /+ modal/

Mowa będzie w tym artykule o dwu konstrukcjach macedońskich z rzadką, ciekawą typologicznie kombinacją cech kategorialnych. W grę wchodzą kategorie faktywność i modalność; interesują mnie struktury zdaniowe, w których wykładniki tych kategorii gramatykalizują się na poziomie wyrażenia predykatywnego, tj. w granicach finitywnej konstrukcji werbalnej. Przez faktywność (językowe odbicie faktu) rozumiem możliwość oceniania zdania konstytuowanego przez daną konstrukcję w kategoriach: prawda ~ fałsz. Przez modalność rozumiem wbudowaną w daną konstrukcję subiektywną, ferowaną przez mówiącego, ocenę możliwości (za)istnienia komunikowanej relacji (zdarzenia) – modalność epistemologiczna, lub wyraz potrzeby, możliwości, konieczności jej (za)istnienia – modalność deontyczna. Przywykliśmy do komunikatów językowych, które wyraźnie rozgraniczają strefę relacji faktywnych i niefaktywnych, przy czym tę drugą oceniamy jako modalnie nacechowaną. Stąd coraz częstsze w ostatnim czasie wynoszenie czasu przyszłego poza granice indikatiwu, który w przeciwnym wypadku trudno byłoby zdefiniować funkcjonalnie. W grę wchodzi hierarchia wzajemna kategorii czasu i trybu, w której w moim pojęciu kategorii trybu należy przyznać pierwszeństwo. Aby sprawy nie komplikować, nie będę się w tym tekście posługiwać pojęciem indikatiwu.

Chciałabym tu przedstawić dwie konstrukcje macedońskie, które są zarazem /+ faktywne/ i /+ modalne/, a następnie wskazać ich ewentualne polskie paralele. Macedoński i szerzej: bałkański system werbalny jest szczególnie uczulony na opozycję /+/- faktywność/, co nie dziwi w systemie kształtującym się w warunkach wielojęzyczności, przy założeniu, że rozmówcy często nie władają w pełni swobodnie językiem „tego drugiego". Szczególnie ważna jest wówczas przejrzystość i jednoznaczność sygnałów, kiedy mówimy o faktach, a kiedy o hipotetycznych projekcjach naszych planów, chęci, myśli itd.

Przedstawię najpierw serię przykładów obu interesujących mnie konstrukcji, a następnie postaram się je zinterpretować i określić nie zawsze łatwą do uchwycenia pragmatyczno-semantyczną granicę odpowiednich stref użycia.

A. Pierwsza konstrukcja zbudowana jest wg modelu: ...(*ти*) + tzw. *л*-forma, tj. forma starego *participium praeteriti activi secundum* z formantem *-l-*. A oto przykłady:

Оној што ти бил задолжен за живите и за умрените веќе го видоа... RZ43, Во една куќа ти имало цел ред машини за шиење... RZ54, Некои ти знаеле да свират, а и ти носеле секакви пискалници и бувталници... RZ61, А пуста света недела ти немала друга работа, туку да ги залепи еден до друг!

RZ61, Во Одборот ти седел еден човек по име Коконов Д. кој ти бил задолжен за просветта ... и тој не ти бил обичен човек, односно прост, туку имал завршено бугарска гимназија во Битола... RZ67, *По неколку дена ти излегол Папокот пред претседателот...* RZ71, *Младенецот ... ти бил еден од одбраните, некое солунчанче...* RZ75, *...тој во раката ти носел торба од која го измолкна расото...* RZ76, *Околу очите ти имал мевце како црковна пупка...* KZ223, *Оттаму Корнилов ти пошол кај Друже Србине...* RZ264, *...го запозна во одајчето на Кузе Фишекот. Оти тој ти бил дојден по важна работа...* VM96, *Токму со сликата на старецот во себе беше ти стигнал на крајот на пазарот...* VM117, *„Змија ти носел во срцето!* VM174

B. Druga konstrukcja zbudowana jest według modelu: *subiunctivus praesentis* z formantem *да* i wbudowaną w pozycje po formancie (fakultatywną?) klityką *ти*; linearyzacja tej konstrukcji, tj. nieprzestawność sekwencji *...да ти...* wynika z obowiązkowych reguł szyku klityk w stosunku do formy verbum finitum. A oto przykłady:

Никој со никого не се крепи ако не се докрепува сам! За тоа време да ти помине денот, да ти дојде ноќта, дечињата да ти го изеле лебот и манџата..., а Доне ја поткрена главата дури кога почнаа да се жегнуваат кандилца и свеќи по краиштата на бараката. VM147, *Влашето да ти биде од селата што се напикани во зелената кошула на Пајак...*VM164, *...и момчето којзнае колку долго ќе прикажуваше ако зад грбот на Доне не се јавеше Влашето, оти тој цело време да ти биде зад него, и сега рече...* VM170, *Околу полноќ веќе седеше во трета класа и бегаше на север, кон унгарсконо. Тоа селото да ти биде најнакрај на земјата.* VM177, por. też zasłyszane w rozmowie: *Тамам сакав да излезам и тогаш тој да ти дојде...* itp.

A/B. Na zakończenie jeszcze fragment tekstu, który łączy obie analizowane konstrukcje:

Кога возот почна да јури по онаа непрегледна рамница почувствува дека се полни со нешто. Радост да ти биде проклетата! Ти ја беше заборавил оти ете со години не се родила во него. VM177

Zanim przejdę do interpretacji, jeszcze kilka słów o głównym źródle moich przykładów. Czerpię je przede wszystkim z tekstu dwu powieści wybitnego współczesnego prozaika macedońskiego, Taszka Georgiewskiego. Georgiewski pochodzi z Macedonii Egejskiej, język jego bohaterów obfituje w południowo-macedońskie regionalizmy, dialog jest często odpowiednio stylizowany, jednak nie ma odstępstw od normy literackiej, która – przynajmniej w zakresie składni i tzw. użycia form, jest dosyć liberalna. Obecność i znaczna liczba rozpatrywanych tutaj konstrukcji w tekstach Georgiewskiego zwróciła

moją uwagę w trakcie ekscerpcji przeprowadzanej dla innych celów i zaczęłam je wypisywać, stąd stanowią one lwią część cytowanych wyżej przykładów. Jednak przeprowadzona ankieta utwierdziła mnie w przekonaniu, że są one w pełni żywe zwłaszcza w mówionym języku inteligencji macedońskiej. Ostatnio, odkąd się na nie uczuliłam, słyszę je coraz częściej.

Konstrukcję A konstytuują formy starego słowiańskiego *esse*-perfektu. W polszczyźnie przejął on z czasem funkcję jedynego, uniwersalnego czasu przeszłego. W macedońskim, gdzie nadal funkcjonują aoryst i imperfektum, a nadto w wyniku interferencji bałkańskiej pojawił się nowy rezultatywny *habere*-perfekt, stary *esse*-perfekt (w terminologii oficjalnej: (време) минато неопределено) przejął szereg wtórnych funkcji. Dla wszystkich tych funkcji centralną cechą wydaje się dystans (emocjonalny, intelektualny) mówiącego w stosunku do przekazywanej informacji. Może to być kwestionowanie źródła informacji, niewiara w jej zgodność z faktami, może to być też ironia, zaskoczenie i in. Jest to kategoria semantyczna o niejasnych granicach, obecna w formie zgramatykalizowanej w większości języków bałkańskich, a także w języku tureckim. Jej pochodzenie w słowiańskich językach Bałkanów jest nadal przedmiotem dyskusji. Znamy ją z literatury pod nazwą *dubitatiwu*, *non-konfirmatiwu*, *inferencijalu*, *mediatiwu*, tzw. kategorii (nie)świadka, i in. W polszczyźnie, w moim pojęciu, jej najbliższym produktywnym gramatycznie odpowiednikiem są konstrukcje serii *mieć* + infinitiw, typ: *I on ma być lekarzem*?!, *Miał przyjść o szóstej*... itp. (por. w tym tomie ss. 286-292). Konstrukcja, która mnie interesuje, dobrze się mieści w polu semantycznym „dystansu". Wyraża ona niewiarę, zaskoczenie, ironię w różnych dawkach w stosunku do faktycznie potwierdzonej sytuacji; jest to zarazem sytuacja dla autora tekstu nowa, niespodziewana, wyjaśnienie tej sytuacji niosą słowa i zachowanie jego otoczenia. Niemal wszystkie moje przykłady czerpane z literatury mają formę podawczą monologu wewnętrznego bohatera, który dziwi się i/lub ironizuje na temat sytuacji, w której się znalazł, i roli, jaką w tej sytuacji odgrywają inni, nowo poznani ludzie. *Mutatis mutandis* znane mi przykłady użyć kolokwialnych to fragmenty dialogu, w których mówiący wyraża swoje zdziwienie oczekując od rozmówcy potwierdzenia stanu rzeczy, w który trudno mu uwierzyć.

Krótkiego komentarza wymaga temporalna charakterystyka form macedońskiej kategorii dystansu. Obejmują one całą „strefę faktywną", a więc teraźniejszość i przeszłość. Niekiedy, dla podkreślenia, że ocenie modalnej poddano fakt przeszły w stosunku do sytuacji mówienia, pojawia się dodatkowo partykuła *беше*.

We wszystkich cytowanych wyżej przykładach pojawia się jako składnik konstrukcji klityka datiwu drugiej osoby *mu*; to fakt, że wypisywałam właśnie przykłady z *mu*, ponieważ obecność klityki stanowiła dla mnie potwierdzenie, że mam do czynienia właśnie z tym, określonym semantycznym warian-

tem kategorii dystansu. Nie ulega wątpliwości, że wariant ten może się realizować również bez *mu*, co każe odpowiedzieć na pytanie o rolę klityki w tym konkretnym kontekście. Obok swoich podstawowych funkcji w systemie zaimków osobowych klityka ta do dziś dnia jest w literackim tekście macedońskim szeroko używana w znanych dobrze starszej polszczyźnie uogólnionych zwrotach w drugiej osobie liczby pojedynczej do odbiorcy tekstu, np.: *Kiedy jedziesz tą drogą, widzisz po obu stronach..., Kiedy na to patrzysz, trudno ci uwierzyć, że...* itp. Oto kilka przykładów macedońskich z prozy Taszka Georgiewskiego: *...ќе го видат јасното небо покриено со сина басма и во басмата тоа јасно сонце што ти се пика во душата...* RZ69, *Имињата ја кажуваа правата вистина – ама кој ќе ти седи да ги разлачува кое име од кој народ доаѓа*! RZ96, *Нема на што очи да ти запрат, нема што уши да ти чујат...* RZ103 itd. I te przykłady częściej pochodzą ze stylizowanych monologów wewnętrznych bohaterów, choć zdarzają się i w bezpośrednich odautorskich zwrotach do czytelnika. Jak się wydaje, i w tym wypadku, a i w konstrukcjach, które znajdują się tutaj w centrum naszej uwagi, klityka wyraża chęć aktywnego włączenia odbiorcy tekstu w tok przeżyć wewnętrznych (refleksji, emocji) jego nadawcy, w wypadku „naszych" konstrukcji chęć zyskania jego aprobaty dla komunikowanej postawy zdziwienia i niewiary. Jest to stylistyczny trop autorski, który w danym wypadku sygnalizuje ekspresywny charakter tekstu i wzmacnia naturalną semantykę kategorii dystansu – typowa funkcja tzw. partykuły wzmacniającej. Trudno by było mówić o gramatykalizacji klityki *ad usum* naszej konstrukcji. Nasuwa się paralela ze znanym polskim filologom „wysypem" podobnie użytego postpozytywnego *ci* w *Kazaniach gnieźnieńskich*. Zostały nam z tego takie zwroty jak *Masz ci los*!, *A to ci heca*! czy *Krakowiaczek ci ja...*

Konstrukcja B jest wyraźniej wyspecjalizowana i wolna, jak się wydaje, od ograniczeń regionalnych. Jest to silnie nacechowana ekspresywnie konstrukcja spotykana tak w literaturze, jak i w mówionym dialekcie kulturalnym. Należy do szerokiego wachlarza „usamodzielnionych" konstrukcji subjunktywnych, o charakterze optatywnym, hortatywnym, prohibitywnym itp., por. np. *Да си жив и здрав*!, *Само да стигнеме на време*!, *Да почнеме еднаш со таа работа*!, *Да не си мрднал оттука*! itp., a więc z reguły konstrukcji niefaktywnych. W wariancie, który nas tu interesuje, konstrukcja ma charakter faktywny i wyraża zaskoczenie, niekiedy irytację z powodu nieoczekiwanej koincydencji zdarzeń, nieprzewidzianego rozwoju wypadków itp., jak w zasłyszanym przeze mnie, wyżej cytowanym przykładzie: *Тамам сакав да излезам и тогаш тој да ти дојде*!, w swobodnym przekładzie polskim: 'Właśnie chciałam/miałam wyjść, i wtedy on musiał przyjść!' – można by się zastanawiać nad granicami derywacji podobnych konstrukcji według schematu *musieć* + infinitiw. Inny ewentualny odpowiednik polski to – również derywowane od subjunktiwu w polskim wydaniu – kolokwialne konstrukcje typu: *Ale*

żeby to się tak zbiegło!, *Ale żeby on się zjawił właśnie tego dnia*..., gdzie adwersatywne *ale* w randze partykuły (tj. spójnika bez pierwszego argumentu zdaniowego) implikuje nadbudowę w stylu: 'wiem, że tak się zdarzyło, ale trudno mi ... w to uwierzyć / ...się z tym pogodzić / ...nie dziwić się temu...' itd., itp.

Również w tej macedońskiej konstrukcji B, zdaniem moich informatorów, klityka *mu* nie jest koniecznym elementem modelu, nie dysponuję jednak ani wypisanymi z literatury, ani zasłyszanymi przykładami bez niej.

Z punktu widzenia centralnej tu dla mnie problematyki połączenia cech /+ factive, + modal/ przedstawione dwie konstrukcje macedońskie wykazują pewną różnicę, związaną z podstawową semantyką konstytuujących je form gramatycznych – form dystansu z jednej strony i form subjunktiwu z drugiej. Formułując tę różnicę kieruję się własnym odczuciem konstrukcji macedońskiej przetestowanym w licznych rozmowach z kolegami Macedończykami. Otóż typ *Toj mu бил лекар*! wyraża zaskoczenie otrzymaną informacją i niewiarę; możemy taką reakcję usłyszeć w dwu sytuacjach: (a) kiedy stan faktyczny ponad wszelką wątpliwość potwierdza prawdziwość informacji, a niewiara pozostaje w sferze subiektywnych odczuć mówiącego, albo (b) kiedy stan faktyczny pozostaje niejasny i informacja wymaga w perspektywie dodatkowej weryfikacji. W tym drugim wypadku mamy jak gdyby zawieszenie faktywności, skądinąd bardzo charakterystyczne dla form dystansu przenoszących informację otrzymaną z drugiej ręki. Jedynie szerszy kontekst lub konsytuacja pozwala rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z sytuacją (a), czy z sytuacją (b). Inaczej w typie *Toj da mu биде лекар*! – tutaj prawdziwość zaskakującej informacji nie budzi żadnych wątpliwości, a wybór niefaktywnej formy podawczej – subjunktiwu – wyraża wyłącznie nasze zaskoczenie, subiektywną trudność przyjęcia tej informacji do wiadomości; mamy do czynienia z typowym użyciem transpozycyjnym. Wydaje się, że proponowane polskie ekwiwalenty: A. *I on ma być lekarzem*! i B. *I on musi być lekarzem*! oddają dosyć wiernie wspomnianą różnicę.

Kończąc te rozważania z marginesów składni słowiańskiej chciałabym zwrócić uwagę na fakt, który słowiańskie gramatyki tzw. opisowe starannie ukrywają, tj. na uderzający w poszczególnych językach paralelizm kategorii semantycznych (zbitek informacji różnych kategorii), które kandydują do gramatykalizacji. Uwagi o takich marginalnych, z reguły peryfrastycznych (tj. „analitycznych") seriach derywacyjnych łatwiej znaleźć w gramatyce młodszych języków standardowych, które w większym stopniu wypracowują własne modele opisu i nie trzymają się niewolniczo reguł gramatyki klasycznej. I nie ma to wiele wspólnego z większą lub mniejszą tendencją danego systemu językowego do tzw. „analityzmu", raczej można by mówić o uniwersalnej tendencji do przejrzystości formalnej pewnych typów struktur semantycznych.

(2006)

Rola aspektu werbalnego w wyrażaniu akcji habitualnej (polski język literacki / dialekty kaszubskie)

0. Uwagi te mają na celu wskazać pewną charakterystyczną różnicę w zakresie użyć werbalnych form aspektowych między polskim językiem literackim z jednej i dialektami kaszubskimi z drugiej strony.[1]

Kategoria gramatyczna aspektu jest w obu wymienionych systemach – jak i w innych językach słowiańskich – dwuczłonowa: imperfectiva są stroną nienacechowaną opozycji, zaś inwariant semantyczny perfectivów stanowi właściwe im ujmowanie akcji jako pełnego, zamkniętego procesu.[2]

Tutaj zajmiemy się zagadnieniem wyboru form aspektowych w wypowiedziach nacechowanych modalnie jako habitualne, tj. implikujące powtarzalność akcji bez zmiany agensa i bez zmiany patiensa.

Tak rozumiana habitualność jest nacechowaną formą iteracji, przez którą będziemy rozumieli samą powtarzalność akcji bez dalszych restrykcji. Tak więc np. w zdaniu *Pijał więcej niż inni.* mamy do czynienia z akcją iteratywną habitualną (> *miał zwyczaj pić więcej niż inni),* podczas gdy w zdaniu: *Powypijali wszystko do dna.* akcja ma charakter iteratywny ale nie habitualny.

1. Zarówno w polskim języku literackim jak i w dialektach kaszubskich iteracja jako forma kwantyfikacji czynności może być wyrażona albo środkami morfologicznymi albo leksykalnymi. Wbrew świadectwu F. Lorentza jednak, który masowo wprowadza derywaty iteratywne do swoich słowników[3] – zwłaszcza do słowińskiego – trzeba tu zaraz zaznaczyć, że iterativa, szczególnie nowe, polsko-pomorskie iterativa należą w żywej mowie kaszubskiej do rzadkości. W dalszym ciągu derywację iteratywną omawiam na przykładach polskiego języka literackiego.

W obrębie imperfectivów istnieje – jak wiadomo – specjalna kategoria derywacyjna iterativów, których inwariant semantyczny to właśnie zdolność do wyrażania wyłącznie akcji powtarzanej. Podstawą derywacji jest zawsze

---

[1] Za pomoc w ustalaniu dystrybucji form kaszubskich winna jestem wdzięczność dr. F. Michałkowi z Instytutu Łużyckiego w Budziszynie, DDR.

[2] Por. odp. definicję w pracy: H. Faska, F. Michalk, *Tezy k hornjoserbskemu slowjesu*, Lětopis Instituta za serbski ludospyt, rjad A 10/2, 1963, gdzie słusznie położono nacisk na fakt ujmowania akcji w perfektywach jako zamkniętej całości niezależnie od jej przebiegu w czasie (s. 185).

[3] F. Lorentz, Slovinzisches Wörterbuch, St. Petersburg, Erster Teil A–O, 1908, Zweiter Teil P–Z 1912; tenże, Pomoranisches Wörterbuch, Berlin Band I A–P, 1954.

imperfectivum, tak więc cały proces podporządkowany jest nienacechowanej formie aspektowej; por. *pisać : pisywać, nosić : naszać, mieć* : *miewać* itp., gdzie odpowiednio wszystkie iterativa mają bardziej wyspecjalizowane znaczenie gramatyczne i węższą strefę użyć.

Wśród perfectivów brak iterativów *sensu stricto*, istnieje natomiast kategoria tzw. distributivów, których charakterystyka semantyczna polega na konotacji subiektu i/lub obiektu w liczbie mnogiej. Siłą faktu implikuje to akcję iteratywną. Mowa tu o czasownikach derywowanych prefiksem *po-* od wtórnych, prefigowanych imperfectivów, jak w parach *zabijać : pozabijać, przynosić* : *poprzynosić, przychodzić* : *poprzychodzić* itp. Tak ograniczone pozycyjnie *po-* dystrybutywne wyklucza się z *po-* temporalnym (jak w *po-siedzieć, po-czytać),* może natomiast towarzyszyć *po-* causatywnemu (jak w *po-powieszać, po-postawiać* itp.). Cechą charakterystyczną tranzytywnych distributivów jest obowiązkowa obecność obiektu w accusatiwie. – Por. też podobne w charakterze wtórne derywaty z sufiksem *na-,* jak *na-przyno-sić, na-wygadywać* itp., por. wreszcie rzadkie lecz nie niemożliwe formacje jak *po-na-przynosić* z *po-* dystrybutywnym w definicyjnej dla niego pierwszej pozycji.

Wszystkie te perfektywne iterativa wyrażają powtarzalność akcji w powiązaniu ze zmiennością agensa i/lub patiensa, a więc nie są zdolne same przez się wyrażać akcji habitualnej.

Jak z tego wynika, akcja habitualna – w odróżnieniu od nienacechowanej akcji iteratywnej – jeśli jest wyrażona środkami morfologicznymi, automatycznie jest akcją imperfektywną: w derywacji habitualność implikuje imperfektywność. Asocjacja semantyczna – ocena procesu powtarzalnego jako niezakończonego – jest zrozumiała.[4]

2. Przy braku specjalnego derywatu iteratywnego każde verbum, odpowiednio zdeterminowane kontekstem, może wyrażać akcję habitualną; por. np. *Przychodził codzień o tej samej porze,* czy *Czytał zawsze te same fragmenty,* itp., gdzie *adverbia temporis* nadają formie werbalnej kontekstowe znaczenie iteratywne.

Jako kwantyfikacja akcji wyrażanej przez czasownik iteracja (a więc i habitualność) znajduje oparcie we wszelkiego rodzaju kwantyfikatorach zarówno w funkcji operatorów zdaniowych jak i frazowych. Por. np. następującą serię zdań habitualnych: (kwantyfikatory podaję spacją):
Czytał zawsze / zwykle / na ogół... książkę, która mu wpadła w ręce;
Czytał każdą / niejedną... książkę... itd.;
Czytał (*wszystkie / liczne / niektóre.*) *książki..* itd., gdzie kwantyfikator wyrazo-

[4] Obok derywacji iteratywnej, jak w polszczyźnie, można również znaleźć w słowiańskim świecie językowym przykłady odmiennej, na szerszą skalę przeprowadzonej gramatykalizacji iteratywności, por. np. tzw. iteratywne praeteritum z *by* w językach łużyckim i serboskochorwackim.

wy może być fakultatywnie pominięty, gdyż jego funkcję przejmuje końcówka pluralu, itd. itp.

Właśnie istnienie takich „iterativów kontekstowych" sprawia zapewne, że w parach derywacyjnych: *imperfectivum* proste / *imperfectivum* iteratywne obserwujemy charakterystyczne dla wszystkich opozycji asymetrycznych zjawisko występowania członu nienacechowanego w funkcji nacechowanego, a więc np. *Śniadanie jemy* (a nie: *jadamy*) *o dziesiątej., Najlepiej pisz* (*a* nie: *pisuj*) *do mnie raz na tydzień,* itp. Szczególnie często spotykamy to zjawisko w konstrukcjach skądinąd nacechowanych morfologicznie jako potencjalnie modalne, a więc nie wymagających dodatkowych sygnałów habitualności. Por. np. przy V 3sg *się: U nas pije się* (a nie: *pija się*) *tylko herbatę., Wtedy najchętniej czyta się* (a nie: *czytuje się) gazety* itp.[5] Rzecz ciekawa, że „redundantny" w takim kontekście sufiks iteratywny może być sekundarnie wykorzystany dla wyrażenia akcji sporadycznej, potencjalnej, tj. nie koniecznie lub nie regularnie powtarzanej, por. np. *Potem ma się wyrzuty sumienia.* vs. *Potem miewa się wyrzuty sumienia.*[6]

3. Nie było to rzeczą przypadku, że wszystkie przykłady kontekstowych iterativów, jakimiśmy dotychczas operowali, miały postać imperfektywną. W literackiej polszczyźnie, w użyciu kontekstowym podobnie jak w derywacji, *imperfectivum* jest uprzywilejowanym reprezentantem pary aspektowej w wypowiedziach habitualnych. Wynika to m. in. z zakresu występowania obu form aspektowych, z faktu istnienia pozycji dla *perfectivum* niedostępnych. W grę wchodzą zarówno ograniczenia natury gramatycznej jak leksykalnej.

Pozycja *perfectivum* w funkcji kontekstowego orzeczenia habitualnego jest ściśle uzależniona od gramatycznej kategorii czasu.

W *praeteritum*, tj. wtedy gdy zakończenie (przerwanie) procesu powtarzanego poprzedza moment mówienia, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wszystkie ogniwa tego procesu traktować jako zamknięte całości i wybór formy aspektowej jest w zasadzie swobodny. Częstsze stosunkowo pojawianie się imperfectivów w wypowiedziach habitualnych niż w prostym indicatiwie wiąże się z naturalną tendencją do unikania form podwójnie nacechowanych. Trzeba przy tym pamiętać, że opozycja aspektowa jest asymetryczna. Tak więc *perfectivum* pojawi się jedynie w wypadkach, gdy chcemy dokonaność procesu

---

[5] O modalnych użyciach konstrukcji V 3sg *się* w języku polskim por. bliżej w artykule *Miejsce i funkcja Vsg się w polskim systemie werbalnym*, Zbornik za filologiju i lingvistiku X. Por. w tym tomie ss.18-23.

[6] W poczuciu niektórych Polaków układ ten został uogólniony: derywacyjne iterativum – akcja nie regularnie powtarzana: kontekstowe *iterativum* – akcja regularnie powtarzana (frekwentatywna); por. takie ujęcie u Schenkera, *Beginning Polish I,* Yale University Press 1966, ss. 333-4.

specjalnie podkreślić. Por. przykłady jak: *Codziennie przejrzał parę książek i uważał się za zwolnionego z dalszych obowiązków,* czy *Należało do rzadkości, jeżeli wpadł na pięć minut raz na tydzień,* itp.

To samo co o *praeteritum* można *mutatis mutandis* powiedzieć o *futurum*, tj. o sytuacji, kiedy moment mówienia jest wcześniejszy niż początek procesu habitualnego, z tym istotnym zastrzeżeniem, że z punktu widzenia semantycznego iteracja w przyszłości przestaje być właściwie habitualem *sensu stricto*. Por. przykłady jak: *Ptaki odśpiewają nam co wieczór swoją serenadę,* czy *Przed śniadaniem wypijesz zawsze szklankę mleka.* itp. – to ostatnie z odcieniem imperatywnym charakterystycznym dla 2 os. futuri. Różnica semantyczna między *...codziennie wypijesz...* i *...codziennie będziesz pił...* jest typową różnicą między aspektem dokonanym i niedokonanym – wybór formy aspektowej zależy od naszej intencji podkreślenia lub niepodkreślenia pełni powtarzającego się procesu.

Sprawa komplikuje się, kiedy w grę wchodzi *praesens* habitualny. Ujawnia się tutaj specyfika akcji habitualnej, którą (a) z *imperfectivum* wiąże możliwość włączenia momentu mówienia w odcinek czasu objęty akcją, zaś (b) z *perfectivum* brak tzw. konkretnego *praesens* pojętego jako punkt w czasie równoczesny z momentem mówienia a oddzielający przeszłość od przyszłości. Dodatkową komplikację stanowi trudność rozgraniczenia przy akcji habitualnej dwu podstawowych funkcji *praesens*, tj. tzw. *praesens* konkretnego z jednej i *praesens* pozaczasowego z drugiej strony. Habitualne *praeteritum* i *futurum* wyznaczają odpowiednio koniec lub początek akcji odcinając ją od momentu mówienia, natomiast *praesens* habitualny praktycznie jest nieograniczony w czasie. Istnieje jednak zasadnicza różnica „temporalna" między zdaniami jak: *Listonosz codzień przynosi nam listy,* czy *Matka zawsze gotuje kartofle na kolację,* itp. z jednej strony i: *Mądry człowiek zawsze znajduje odpowiedź,* czy *Kot zwykle spada na cztery łapy.* z drugiej. Formalnym wykładnikiem tej różnicy jest na ogół obecność w pierwszej serii zdań „wyrazów okazjonalnych", „aktualizatorów" jak *nam, matka,* które odnoszą całe zdanie do stosunków aktualnie nas otaczających. W literackiej polszczyźnie dodatkowym, choć również niedoskonałym wyróżnikiem bywa aspekt werbalny. Oto w zdaniach pierwszego typu w wypowiedzi emocjonalnie nienacechowanej pojawiają się wyłącznie imperfectiva. Spotykane w języku potocznym wypowiedzi jak: *Zwykle wróci pijany, pobije mnie i dzieci...* czy: *Najczęściej nawet mnie nie zauważy,* itp. mają charakter wybitnie ekspresywny. – Z drugiej strony w zdaniach habitualnych pozaczasowych *praesens imperfectivi* i *futurum perfectivi* w zasadzie koincydują[7], przy wyższej również ekspresywności tego

[7] Zakres użycia *futurum* (historycznie: *praesens*) perfektywnego w funkcji „pozaczasowej" jest w różnych językach słowiańskich różny, por, np. łużyckie perfectiva w tzw. praesens scenicznym tj. w informacji odautorskiej dla aktora i reżysera, *Tezy k hornjoserbskemu slowjesu*, s. 184.

drugiego – por. z wyżej podanymi zdania: *Mądry człowiek zawsze znajdzie odpowiedź,* czy *Kot zwykle spadnie na cztery łapy.*

Tu miejsce, żeby sobie uprzytomnić wspomniane już leksykalne ograniczenia pozycyjne *perfectivum*. Oto niektóre determinatory akcji habitualnej jak *zwykle, na ogół* itp. w zestawieniu z *perfectivum* automatycznie nadają wypowiedzi charakter wybitnie ekspresywny.

4. Sformułowana wyżej możliwość dwojakiej koincydencji akcji habitualnej odpowiednio albo z *perfectivum* albo z *imperfectivum* stanowi klucz do zrozumienia sytuacji kaszubskiej, z gruntu odmiennej od stanu obserwowanego w polskim języku literackim. Wyłącznym niemal reprezentanten pary aspektowej w funkcji kontekstowego *iterativum* jest w kaszubszczyźnie *perfectivum*. Por. np. (w polskiej fonetyce i ortografii): *Ten bryfka każdy dzień nam listy przyniesie., Ten żołnierz na wojnie każdy dzień wiele ludzi zabije., Ta matka wjedno wodę z tego węborka wyleje., Przódy on każdy dzień do nas przyszedł., Ta mysz z ty dziury wjedno wylezie., Wszystki dni on przyńdzie o osmy., Od teraza ja przyńdę wjedno na noc do dom.*[8] itd.

Jak z tego wynika kaszubskie *futurum perfectivi* w szerszym zakresie utrzymuje atrybuty postaci temporalnie nienacechowanej niż odpowiednie formy literackie, co znajduje wyraz między innymi w jego funkcji habitualnej.

W ciekawy sposób wiąże się z tą sytuacją zaobserwowane niegdyś przez K. Nitscha[9] i potwierdzone w nowszych materiałach kaszubskich zjawisko derywowania distributivów sufiksem *po-* od podstaw perfektywnych, a więc typ: *powykopać, pozabić* itp. wobec literackich: *powykopywać, pozabijać* itp. – Trudno rozstrzygnąć, czy mamy tu do czynienia z formacją starą czy z reinterpretacją morfologiczną postaci literackiej, jednak związek z użyciem *perfectivum* w funkcji kontekstowego *iterativum* wydaje się niewątpliwy; por. pary jak literackie: *codzień wykopuje / powykopuje* – kaszubskie: *każdy dzień wykopie / powykopie* itp.

5. Resumując po krótce wszystko, co się tu powiedziało, stwierdzamy, że:
(1) mamy do czynienia z dwiema asymetrycznymi opozycjami werbalnymi:
(a) pełnia i dokonaność akcji wyrażona/niewyrażona;
(b) powtarzalność akcji wyrażona/niewyrażona;

[8] Ostatnie dwa przykłady z *Gramatyki pomorskiej* Lorentza (III 1054), który niesłusznie widzi tu wpływ niemiecki, pozostałe zapisano w toku prac terenowych dla *Atlasu Językowego Kaszubszczyzny* (opracowywany pod kierunkiem prof. dr Z. Stiebera przez Zakład Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, w trakcie publikacji) oraz dla Ogólnosłowiańskiego Atlasu Językowego.
[9] Dialekty Polskie Prus Zachodnich, przedruk w: *Wybór Pism Polonistycznyh*, III, s. 71; tamże, s. 141, przykłady tego typu derywacji z Tucholszczyzny i Kociewia i kilka izolowanych przykładów z innych dialektów polskich.

nacechowany człon drugiej opozycji dopuszcza dwojaką interpretację temporalną, co prowadzi do koincydencji albo z pierwszym albo z drugim członem pierwszej opozycji;
(2) systemowa hierarchia wymienionych opozycji, tj. fakt, że aspekt jest kategorią gramatyczną a iteratywność (habitualność) nią nie jest wypływa z pełnej morfologizacji aspektu, jest pochodną braku „aspektu kontekstowego";
(3) gramatykalizacja aspektu sprawia, że chcąc wyrazić akcję habitualną stajemy przed koniecznym wyborem określonej formy aspektowej;
(4) wybór ten jest automatyczny, jeśli mamy do dyspozycji *iterativum* (dla akcji niehabitualnej również *distributivum*) jako kategorię derywacyjną;
(5) jeżeli habitualność akcji jest wyrażona nie tylko przez formę werbalną, lecz także przez towarzyszące jej determinatory gramatyczne lub leksykalne, wówczas w kaszubszczyźnie pojawia się *perfectivum*, zaś w literackiej polszczyźnie wybór pada na *imperfectivum* w wypowiedzi aspektowo lub emocjonalnie nie nacechowanej, *perfectivum* w nacechowanej.

(1968)

Wtórna copula *to* w polskim języku literackim

Mówimy dziś po polsku: *Ten pan jest moim znajomym.*, i: *Ten pan to mój znajomy*., mówimy: *Kwiat jest ozdobą każdego wnętrza*, i: *Kwiat to ozdoba każdego wnętrza.*, i skłonni jesteśmy obu członom każdej takiej pary przypisywać tę samą w zasadzie semantykę. Tymczasem przy bliższym wejrzeniu okazuje się, że zakres funkcjonalny cytowanych dwu schematów syntaktycznych jest bardzo różny. Mówimy: *Ta róża jest piękna*., ale raczej nie mówimy: **Ta róża to piękna.*[1], mówimy: *Jakiś chemik jest moim sąsiadem*., ale raczej nie mówimy: **Jakiś chemik to mój sąsiad*., a z drugiej strony powiemy: *To miasto to Warszawa*., ale raczej nie powiemy: **To miasto jest Warszawą.*, powiemy: *Ta puszka to sardynki*., ale raczej nie powiemy: **Ta puszka jest sardynkami*, itd. itp., żeby ograniczyć się tylko do przykładów o strukturze powierzchniowej najbardziej zbliżonej. Przy bliższym wejrzeniu okazuje się, dalej, że również stopień przejrzystości, oczywistości strukturalnej obu schematów jest bardzo różny, jak byśmy dziś powiedzieli: bardzo różna jest ich historia derywacyjna.

Zdania jak: *Ten pan jest moim znajomym.*, mieszczą się w ramach najogólniejszego podstawowego schematu zdań konstytuowanych przez frazę werbalną, z którą kongruuje fraza nominalna niezależna. Ich specyfika kryje się w fakcie, iż członem konstytutywnym frazy werbalnej (a więc w ostatniej instancji również całego zdania) jest nie forma osobowa czasownika lecz fraza nominalna predykatywna. Formę czasownikową, która towarzyszy takiej frazie tworząc z nią razem frazę werbalną określamy jako verbum-copula. Do pełnienia opisanej funkcji syntaktycznej fraza nominalna predykatywna jest specjalnie przystosowana tak w płaszczyźnie semantycznej jak i formalnej.[2] Mamy więc schemat: $NP_n + (V_{cop} + NP_{pred})$, który pozwala zjawisku (pojęciu, przedmiotowi, osobie itp.) nazwanemu w NP_n przypisać cechę nazwaną NP_{pred} w trybie orzekania. – Jak należałoby w tych lub podobnych kategoriach pojęciowych opisać strukturę zdań typu: *Ten pan to mój znajomy.*? Artykuł niniejszy pomyślany jest jako próba odpowiedzi na to pytanie, tj. jako propozycja „synchronicznego rodowodu" wspomnianych konstrukcji.

---

[1] Polszczyzna, zwłaszcza mówiona, zna wprawdzie wypowiedzenia typu: *Ta róża to piękna! Ten Jurek to mądry!* itp., zbieżność jest jednak pozorna. Mamy tu do czynienia z „innym" *to,* dosyć dalekim krewniakiem *to* występującego w cytowanych wyżej, stylistycznie i emfatycznie nienacechowanych konstrukcjach zdaniowych.

[2] Por. o tym bliżej w artykułach: *Za sintagmatskite funkcii na nominalnite frazi vo makedonskiot literaturen tekst,* Makedonski jazik XX i *Nominalna fraza predykatywna we współczesnym literackim języku macedońskim,* SFPS XI.

W poszukiwaniu możliwie prostej struktury wyjściowej zdanie typu: *Ten pan to mój znajomy* potraktujemy jako odpowiedź na pytanie: *Kto to jest ten pan*?, a to z kolei jako rozwiniętą wersję pytania: *Kto to jest*? Pytania: *Kto to jest*?, *Co to jest*? to – jak wnioskujemy z nauk niesłusznie dziś często pogardzanej „szkolnej" gramatyki – pytania o podmiot. Kojarzymy je z pytaniami jak: *Kto przyszedł*?, *Kto tu jest gospodarzem*?, *Co nas jeszcze czeka*?, itp. itd. Tak więc w samym schemacie pytania odpowiednio formy zaimkowe *kto* i *co*, a w schemacie odpowiedzi frazy nominalne, które te formy zastępują, uznamy za frazy nominalne niezależne. Formalnym probierzem poprawności takiej analizy są konstrukcje jak: *To jestem ja*., *To są nasi znajomi*., które ujawniają kierunek rządzącej w tym schemacie kongruencji. Ale skąd w ogóle wątpliwości? Bruździ tu zapewne nasze przyzwyczajenie, że w oznajmieniu nienacechowany szyk frazowy frazę nominalną niezależno wynosi z reguły na pierwsze miejsce. Stąd w zdaniach jak: *To jest skandal*., *To jest nasz nowy listonosz*., itp. przyglądamy się podejrzliwie zaimkowej formie *to*. Nie zapominajmy jednak o innej złotej regule wynikającej z zasad spójnej organizacji tekstu: w oznajmieniu, które jest odpowiedzią na pytanie, bezpośredni przedmiot tej odpowiedzi znajduje się w pozycji eksponowanej, w pozycji novum, nie datum. A zgodnie z proponowaną tu interpretacją zdania jak: *To jest skandal*., *To jest nasz nowy listonosz*., itp. stanowią „de domo" odpowiedzi na pytania, odpowiednio: *Co* (*Kto*) *to jest*?. Tak więc identyfikację frazy nominalnej niezależnej przeprowadziliśmy, jak się wydaje w sposób nie budzący wątpliwości. Stoimy wobec określających ją elementów: *to jest*. Forma czasownikowa jest w rozpatrywanych konstrukcjach a) nosicielem czysto werbalnych kategorii takich jak czas lub tryb (por. np. *To był skandal*., *To byłby skandal*., itp.), oraz b) wykładnikiem kategorii kongruencyjnych jak osoba i liczba (por. przykłady podane wyżej). Mimo to, zważywszy otwartą i często wykorzystywaną w tekstach możliwość redukcji tej formy, wnioskujemy iż nie jest ona głównym nosicielem predykacji, a więc nie jest członem konstytutywnym frazy orzekającej. Wypowiedzenia typu: *To skandal,* niosą odpowiednio nienacechowane człony kategorii czasu i trybu, i pozbawione są – jako skądinąd redundantnych – wykładników kategorii kongruencyjnych. Jak z tego wynika, ciężar predykacji spoczywa na zaimkowej formie *to*. Z tytułu swojej charakterystyki leksykalno-gramatycznej forma ta pełni dwojaką funkcję: a) odsyłaczową, wskazującą (w sensie deiktycznym lub anaforycznym), oraz b) nominalizującą, czy ściślej – uprzedmiotawiającą. Maksymalne ubóstwo treści pojęciowej rekompensowane maksymalnym rozszerzeniem zakresu użyć (nienacechowane człony obu kategorii kongruujących: osoby i liczby!) sprowadza tę formę niemal do rangi gestu wskazującego. A więc rzeczywiście predykacja, ale bardzo szczególnego rodzaju – coś w rodzaju formuły wprowadzającej, ale – podkreślam, bo przyjdzie nam do tej obserwacji

powracać – jedynie ze wskazaniem, bez uprzedniego nazwania tego, co jest przedmiotem prezentacji.

Jak wynika z tych rozważań, minimalny schemat formuły wprowadzającej rozumianej jako odpowiedź na pytanie: *Co* (*Kto*) *to jest*? przedstawia się jak następuje: (*to* /+ V_{cop}/) + NP_n. W zestawieniu z klasycznym schematem zdaniowym, którego mutację stanowi przedstawiony wyżej schemat predykacji nominalnej, zaskakują nas tutaj minimum trzy cechy strukturalne:
– porządek fraz (por. o tym wyżej),
– obecność V_{cop} przy braku NP_{pred},
– forma zaimkowa *to* w funkcji członu konstytutywnego frazy „wprowadzającej", tj. – w oparciu o kryterium funkcjonalne wolno nam chyba powiedzieć – werbalnej.

Uzasadnienia wymienionych cech strukturalnych poszukiwać będziemy na drodze analizy specyficznej funkcji semantycznej badanego schematu. Wspomnieliśmy wyżej, iż odsyłaczowa funkcja zaimka *to* może mieć charakter deiktyczny lub anaforyczny. We wstępnym stadium naszej analizy sięgniemy do przykładów pierwszego typu, gdyż tylko z sytuacją bezpośredniego deiktycznego wskazania hic et nunc wolno nam wiązać prymarne użycie pytania: *Co* (*Kto*) *to* (*jest*)? Zadajemy je, kiedy stajemy wobec rzeczy lub osoby nieznanej i w odpowiedzi oczekujemy przede wszystkim nazwy, nie opisu, nie definicji. Pytamy: *Co to jest*? i w odpowiedzi słyszymy np.: *(To jest*) *pinia.,* pytamy: *Kto to jest*? i w odpowiedzi słyszymy np.: (*To jest*) *pan Kowalski*., itp., itd. Tak pytanie jak i odpowiedź są definicyjnie związane z sytuacją, możnaby tę odpowiedź (a więc schemat syntaktyczny: *To jest X.*) sparafrazować jak następuje: 'w sytuacji wyznaczonej przez ten dialog można przypisać temu (co jest przed nami, na co patrzymy, itp.) nazwę X.' Świadomie posłużyliśmy się w parafrazie szerokim pojęciem „sytuacji wyznaczonej przez konkretny dialog" – przyda nam się ono w przyszłości, choć w wypadku bezpośredniego deiktycznego wskazania jest w zasadzie redundantne, chyba że przypiszemy mu sens: 'w języku, którym się posługujemy'.

Tak więc (w pytaniu) poszukujemy nazwy, czy też (w odpowiedzi) komunikujemy nazwę wskazanego przedmiotu (uprzedmiotowionego w naszym wskazaniu zjawiska). To „o co nam chodzi" to informacja na temat konkretnego stosunku przyporządkowania między rzeczywistością pozajęzykową i używanym przez nas kodem językowym. Nie jest przypadkiem, że w kontaktach z obcym nam kodem posługujemy się schematem: *Co* (*Kto*) *to* (*jest*)? (odpowiednio: *čo je to*?*, what is this*? itd.) dla wzbogacenia naszego zasobu „słówek".

Oczywiście pytanie formalnie nie musi być postawione. Schemat *To jest X.* stanowi językową reakcję na pewną sytuację pozajęzykową.[3] Dotychczasowe

[3] Warto tu może, dla pokazania tak paraleli jak i kontrastu, przytoczyć inny schemat, por. np. *Oto (Otóż i) on*!, sch. *eto ga!,* mac. *ete go!,* franc. *le voici!...* Tu również mamy szyk odwrócony, zredukowaną copulę, predykację zaimkową. Zasadnicza różnica tkwi w fakcie, iż w wypowiedzeniu

nasze rozważania możnaby zamknąć wnioskiem, iż funkcją schematu syntaktycznego: (*to* / + V_{cop}/ +) NP_n jest przypisanie nazwy zjawisku zidentyfikowanemu przy pomocy odsyłacza deiktycznego lub anaforycznego.

Dysponując informacją formalną i semantyczną, jaką umieliśmy wyczytać ze schematu uznanego tu za podstawowy powróćmy teraz do schematu pełnego, czy – jak kto woli – rozszerzonego, który popchnął nas do tych rozważań, tj. do wypowiedzeń typu: *Ten pan to mój znajomy*., *Kwiat to ozdoba każdego wnętrza*., itp. Obok elementów już przez nas opisanych pojawia się tutaj nowa fraza nominalna niezależna, tak bardzo „niezależna", że pozbawiona jakiejkolwiek więzi kongruencyjnej z resztą wypowiedzenia, o ile, oczywiście, za taką więź nie uznamy nienacechowanego członu kategorii przypadka. Jak wiemy, fraza nominalna niezależna nie jest warunkiem koniecznym istnienia struktury zdaniowej, jest jednak dostatecznym sygnałem istnienia takiej struktury. Widząc te frazy, w granicach jednego schematu, w nadmiarze, podejrzewamy elizję, wnioskujemy, że mamy do czynienia z uzyskaną w wyniku redukcji transformą jakiejś całości bardziej złożonej. Chcąc tę hipotetyczną całość zrekonstruować uciekniemy się znów do rozważań natury semantycznej. Wspomnieliśmy wyżej, iż schemat: *To* (*jest*) *X*. nie opisuje, nie określa, lecz wskazuje zjawisko, którego nazwę wprowadza. Otóż nasz „pełny" schemat, powiedzmy: *Y to* (*jest*) *X*. nazywa (opisuje, określa) tę samą rzecz dwa razy, przyporządkowuje znaną nam nazwę zjawiska drugiej nazwie, właściwszej z punktu widzenia danej „sytuacji mówienia" [4]. Wyżej staraliśmy się odtworzyć laboratoryjnie najczystszą sytuację narodzin konkretnego wypowiedzenia o schemacie: *To* (*jest*) *X*. Zgodnie z tym założeniem cytując hipotetyczny dialog ograniczyliśmy się do pierwszego kroku: poszukiwania nazwy dla rzeczy nieznanej; przypominam wykorzystany tam przykład: *Co to jest*? (*To jest*) *pinia.* Przypuśćmy teraz, że podana nazwa nie kojarzy się pytającemu z żadną uprzednio posiadaną informacją i nieuchronnie pada kolejne pytanie: *A co to jest pinia*? i kolejna odpowiedź: *Pinia to* (*jest*) *drzewo, które...* itd. Tym razem nie szukamy już nazwy dla nazwy, nazwy, któraby wzbogaciła nasz słownik. Zjawisku, które umiemy jakoś nazwać lub określić, chcemy przyporządkować inną nazwę lub określenie zawierające potrzebną nam w danej sytuacji

typu: *Oto on!* mamy do czynienia ze wskazaniem przedmiotu, o którym mowa, podczas gdy wypowiedzenie typu: *To on.* identyfikuje ten przedmiot przypisując mu właściwą w danej sytuacji nazwę. Posługując się analogią moglibyśmy zaimkową predykację w typie: *Oto on.* przyrównać funkcjonalnie do copuli *jest* w zdaniach jak: *On jest w Warszawie.,* zaś w typie: *To on.* do copuli *jest* w zdaniach jak: *On jest lekarzem.* Por. też w tym związku A. M. Lewicki, *Okolicznik a orzecznik,* PF XIX, ss. 135-145.

[4] K. Kallas, O zdaniach typu *Czas to pieniądz*., *Żyć to pracować*., Zeszyty naukowe UMK Nauki Hum. – Społ. zesz. 38, ss. 13-25, podkreślając wzajemną niepodrzędność członów w formułach zdaniowych tego typu określa je jako utożsamiające.

informację. Wypowiedzenie o schemacie: *Y to* (*jest*) *X*., które w efekcie otrzymujemy, zawiera dwie formuły wprowadzające sprzęgnięte faktem tożsamości prezentowanego zjawiska (pojęcia, przedmiotu czy osoby). A więc jak gdyby: 'pinia jest tym; *to jest drzewo, które...*' itd. Jak stąd wynika, relacja wyrażona złożoną (czy może raczej: zaimkową?) copulą *to* (*jest*) to jakgdyby wynik nałożenia się na siebie – na zasadzie wspólnoty członu predykatywnego – dwu relacji wyrażonych copulą *jest*. „Przechodniość" relacji relatywizuje względem siebie dwa zdania składowe, a tym samym neutralizuje zdolności odsyłaczowe związanych nią form zaimkowych i ogranicza je do funkcji specyficznej copuli „drugiego stopnia", bo za taką uznać wypada *to* (*jest*) w schemacie: *Y to* (*jest*) *X*. Wprowadzenie do tego schematu znanych nam już kategorii funkcjonalnych wyraźnie ujawnia jego wtórną, złożoną strukturę: NP_n1 – $V_{cop}2$ + NP_n2 – dwie frazy nominalne niezależne związane specjalną, tylko takim związkom właściwą copulą, przy czym schemat jest wyraźnie asymetryczny: znak „+" sygnalizuje związek kongruencji między NP_n2 i $V_{cop}2$. Semantyczną funkcją tego schematu jest stwierdzenie, iż pewien istotny z punktu widzenia danej sytuacji zespół cech pozwala odnieść nazwę występującą jako NP_n2 do zjawiska (pojęcia, przedmiotu, osoby) nazwanego NP_n1.

Zważywszy nasz punkt wyjścia: pozorną bliskość schematów: *Y jest X*. i *Y to X*. zsumowane w ostatnich kilku zdaniach rezultaty naszej analizy przedstawiają się dość zaskakująco. Chcąc się upewnić co do ich poprawności zastanówmy się bliżej nad zespołem możliwych podstawień za wszystkie trzy elementy konstytuujące interesującą nas strukturę.

Najpierw skoncentrujemy się na frazie nominalnej niezależnej potencjalnie kongruentnej z copulą, tj. na NP_n2 (por. przykłady jak: *Moje nieszczęście to* (*są*) *kobiety., Moje książki to* (*jest*) *przeważnie lingwistyka.,* itp.). Na pierwszy rzut oka chcielibyśmy tu widzieć „normalną" frazę predykatywną, a więc komentarza domagają się przede wszystkim takie cechy strukturalne, które każą tę interpretację odrzucić. Najbardziej zasadnicza linia podziału dzieli frazy nominalne na nacechowane predykatywne i wszelkie pozostałe. Prymarnym przedstawicielem frazy predykatywnej jest przymiotnik, w naszym schemacie niedopuszczalny (por. przykłady wyżej); rzeczownik występujący wtórnie w funkcji centrum frazy predykatywnej pojawia się w zasadzie w instrumentalu, podczas gdy nasz schemat dopuszcza tylko nominativ i to związany kongruencją z werbalną formą copuli; we frazie predykatywnej nie występują w zasadzie nomina immanentnie pozytywnie wyznaczone (określone?), tj. i nazwy własne, zaimki osobowe i wskazujące, podczas gdy nasz schemat nie stawia im żadnych ograniczeń (por. przykłady wyżej). To byłyby najważniejsze i najłatwiej dające się sformułować argumenty, a każdy z nich z osobna może posłużyć za dowód, że nasza NP_n2 nie jest frazą predykatywną; jedyna alternatywa to – zważywszy jej postać morfologiczną i więzi kongruencyjne – uznać ją za frazę niezależną.

Pominąwszy kongruencję te same argumenty wypada nam powtórzyć dla charakterystyki NP_n1, na którą jednak ponadto nałożono charakterystyczne ograniczenie: może ona mieć charakter generyczny (tj. być nazwą pojęcia ogólnego, np. *Kwiat to ozdoba każdego wnętrza.*), lub pozytywnie wyznaczony (np. *Ten pan to mój znajomy.*), nie może natomiast być wyznaczona negatywnie (por. przykłady wyżej) por. też np. * *Jakiś pan to mój znajomy*, itp.). W ograniczeniu tym chcielibyśmy widzieć „obciążenie dziedziczne", potwierdzenie faktu, że NP_n1 dostała się do naszego schematu jako nazwa tego (zjawiska, pojęcia, przedmiotu, osoby), którego wskazaniu w schemacie: *To jest X.* służy zaimek *to. To* to albo coś pozytywnie określonego przez opozycję do innych pojęć ('kwiat' a nie: 'drzewo', 'zwierzę' itd.) albo też przez opozycję do innych desygnatów tego samego pojęcia ogólnego (ten a nie inny pan itd.)[5]

Warunek semantyczny nadrzędny w stosunku do NP_n1 i NP_n2 łącznie to obecność takich cech w treści NP_n1, które pozwalają w konkretnej sytuacji zamiast NP_n1 wymiennie użyć NP_n2. Rzecz oczywista, że ten warunek minimalny spełniają odpowiednio wszystkie pary: NP_n i NP_{pred} w schemacie: $NP_n + V_{cop} + NP_{pred}$.

Pozostaje nam wytłumaczyć się z faktu wprowadzenia do schematu symbolu $V_{cop}2$ zamiast konkretnego reprezentanta tej funkcji tj. formy *to.* Stało się tak dlatego, że funkcję $V_{cop}2$ w pewnych wypadkach równie skutecznie pełni pauza jako element linii melodycznej całego wypowiedzenia, por. np. *Sen mara, Bóg wiara.,* itp.[6]

Podsumujmy najkrócej nasze wnioski:
zdaniu *Ten pan jest moim znajomym.* przypisujemy formułę: $NP_n + /V_{cop} + NP_{pred}/$ i interpretację semantyczną: 'zjawisku (pojęciu, przedmiotowi, osobie) nazwanemu w NP_n przysługuje cecha (cechy), której nazwą jest NP_{pred}'; zdaniu *Ten pan to mój znajomy,* przypisujemy formułę: $NP_n1 - V_{cop}2 + NP_n2$ derywowaną z: $NP_n1 + /V_{cop} + to_{pred}/\ to - V_{cop} +$, z warunkiem identyczności obiektu wskazanego odpowiednio przez to_{pred} i *to* i interpretację semantyczną: zjawisku (pojęciu, przedmiotowi, osobie) nazwanemu w NP_n1 przysługuje cecha (cechy), która przysługuje też zjawisku (pojęciu, przedmiotowi, osobie) nazwanemu w NP_n2, co pozwala do zjawiska (pojęcia, przedmiotu, osoby) nazwanego w NP_n1 – w warunkach, które to usprawiedliwiają, tj. eksponują odpowiednią cechę jako zasadę nazwania – odnieść nazwę NP_n2.

Jak z tego wynika, różna jest m. in. modalność obu schematów. Pierwszy 1. odwzorowuje pewien układ faktów przypisywany rzeczywistości pozajęzy-

[5] Rzecz ciekawa, że w wielu językach rodzajnikowych frazy, które mogą pojawić się w pozycji NP_n1 to zarazem te wszystkie, które niosą tzw. rodzajnik określony.

[6] Do tego samego schematu należą oczywiście takie wtórne nominalizacje jak np. *Chodzić po nocy samemu to skandal.*, czy *Chcieć to móc*, itp.

kowej i 2. nie musi być aktualizowany (= sytuacyjnie nacechowany); drugi 1. formułuje pewną zasadę używania konkretnych nazw motywowaną obserwowanym układem faktów, ergo 2. jest ex definitione aktualizowany.

(1974)

Deiktyczny predykat lokalizujący w językach słowiańskich

Zamierzam zająć się szczególną grupą wyrażeń językowych, które funkcjonując jako wykładniki predykatu konstytuującego daną strukturę propozycjonalną orzekają obecność (istnienie) pewnych obiektów w sytuacji mówienia, dokładniej: w sferze percepcji przede wszystkim wzrokowej uczestników tej sytuacji. Jak postaram się wykazać, wyrażenia te są wykładnikami szczególnej kombinacji dwu komponentów semantycznych: a) modalności apelu, oraz b) deiktycznej (lub wewnątrz-tekstowej) predykacji lokalizującej. Mamy więc do czynienia z wykładnikami predykatu 'jest/znajduje się tu'. Mam tu na myśli w braku lepszej etykietki traktowane na ogół w tradycji gramatycznej jako partykuły wyrażenia typu sch. *eto*, pol. *oto*, ros. *vot*. Są one tym wdzięczniejszym przedmiotem analizy, że zakres ich występowania w słowiańskim świecie językowym jest w sposób istotny zróżnicowany tak geograficznie jak i funkcjonalnie.

W dalszym tekście wyrażenia, które mnie interesują, określam umownie – jeśli mowa o ich treści – jako deiktyczne predykaty lokalizujące (w skrócie DPL), zaś jeśli mowa o formie – jako wykładniki (eksponenty) deiktycznych predykatów lokalizujących (EDPL).

Najbardziej rozbudowany system formalny i funkcjonalny, charakterystyczny dla podstawowych stylów języka literackiego, prezentują deiktyczne predykaty lokalizujące w językach serbskochorwackim i macedońskim, dlatego też zasadniczą analizę przeprowadzimy na gruncie tych języków, aby następnie w konfrontacji z owym maksymalnie pełnym i bogatym systemem przedstawić zredukowane układy charakterystyczne dla pozostałych języków słowiańskich.

Wypowiedzenia konstytuowane przez DPL nie bywały, niestety, przedmiotem analizy syntaktycznej w gramatykach opisowych języków słowiańskich. W związku z tym nie mogłam z kompetentnych źródeł przejąć reprezentatywnego zestawu odpowiednich struktur. Materiał, którym dysponuję dla serbskochorwackiego i macedońskiego jest niejednorodny. Przykłady serbskochorwackie pochodzą z wielkich słowników akademickich (SANU i JAZU) oraz z wybranych, nielicznych tekstów literatury pięknej. Na gruncie macedońskim rozporządzam dla tego zagadnienia przede wszystkim przykładami z literatury folklorystycznej. Wreszcie nieliczne przykłady nielokalizowane pochodzą bezpośrednio od informatorów serbskich lub macedońskich. Zasadniczą analizę przeprowadzam na materiale serbskochorwackim, przykłady macedońskie pozwalają mi zbudować paralelne schematy syntaktyczne dla języka o analitycznej fleksji imiennej, niekiedy – w wypadku rozbieżności funkcjonalnych lub frekwencyjnych między obu językami – służą do uzupełnienia obrazu.

Zanim zaproponuję konkretną analizę semantyczną, przyjrzyjmy się wskazówkom, jakich dostarcza formalna budowa EDPL. Słownik etymologiczny Skoka (I 485) potwierdza narzucające się przypuszczenie, że na terenie południowosłowiańskim mamy tu do czynienia z interjekcją *e*! (krótkie *e*), której funkcją jest m. in. zwrócenie uwagi adresata i która, cytuję " . . . se upotrebljava sama i složena s raznim deiksama (. . .) Uzvik je sveslavenski, praslavenski i ie. od demonstrativne partikule *e*- (zamjeničkih osnova) . . ." Interesujące nas tutaj standardowe formy serbskochorwackie *eto*, *evo*, *eno* są poświadczone odpowiednio z XIII, XIV i XVI stulecia, dla starocerkiewnosłowiańskiego słowniki Skoka i Bezlaja podają formę *ese/jese* 'ecce', por. współczesne czakawskie *se*[1]. Dopowiedzmy sobie od razu, żeby już do spraw etymologii nie wracać, że na północy Słowiańszczyzny mamy do czynienia z analogiczną konstrukcją opartą o interjekcję *o*! (historycznie długie *o*).

Jak wynika z komentarza Skoka, już same konstrukcje typu sch. *eto*, *eno*... zawierają odnowiony, podwójny rdzeń demonstratywny. Stałą aktualność tendencji do podobnej odnowy potwierdzają zaświadczone w słowniku SANU formacje typu *evòvāj* tj. *evo ovaj*, czy *etòvāj* tj. *eto ovaj*, por. też rezjańskie *esej*, rosyjskie *etot*, ukraińskie *ocej*<*ot sej*. W dalszym tekście zwrócimy uwagę na pojawiające się peryferycznie w stosunku do terenu maksymalnej żywotności DPL tendencje do odnowy poprzez wyrażenia adwerbialne.

O tym, że zarówno w serbskochorwackim jak i w macedońskim DPL stanowią w pełni żywy składnik ogólnego systemu demonstratiwów, świadczy ich układ trójkowy, wsparty na trzech rdzeniach odpowiednio z konsonantyzmem -*t*-, -*v*- i -*n*-. Jest to na gruncie słowiańskim tercet charakterystyczny jedynie dla tych dwu języków, ostatecznie ustabilizowany w późnym średniowieczu[2]. Podstawowa dystrybucja funkcjonalna rdzeni, wspólna w zasadzie obu językom, jest właściwa również DPL. Jest to symetryczny układ dwu opozycji prywatywnych o wspólnym członie nienacechowanym:

$$\overbrace{\overbrace{\text{-v- ~ -t-}}^{\text{B ~ nB}} \text{ ~ -n-}}^{\text{nD ~ D,}}$$

gdzie rdzeń z konsonantyzmem -*v*- służy wskazywaniu obiektów bliskich

[1] Inne podawane przez Skoka, a z naszego punktu widzenia interesujące derywaty to np. *enete*! (Kosmet) 'gledajte' czy *(j)el*, *(j)eli* 'da li'?

[2] Por. Z. Topolińska, *Słowiańskie demonstrativa (geografia, historia, obciążenie funkcjonalne)*, SLPJ 4, Kraków 1986.

mówiącemu (B), rdzeń z konsonantyzmem -*n*- wskazuje obiekty odległe od niego (D), zaś rdzeń z konsonantyzmem -*t*- jako neutralny może pełnić funkcje oponenta odpowiednio -*v*- lub -*n*-. Jest to, jak z tego wynika, układ zorientowany przestrzennie z punktu widzenia mówiącego. W obu językach marginalnie znajdujemy jeszcze ślady starszego układu trzech elementów pozytywnie skontrastowanych, z konsonantyzmem -*v*- wskazującym strefę przestrzenną mówiącego, -*t*- – strefę jego rozmówcy, -*n*- – strefę osób trzecich. Pięknie to ilustruje podany w słowniku SANU przykład ze słownika Vuka Karadžića: *Evo meni*, *eto tebi*, *a eno njemu*. – Dodajmy jeszcze, że przedstawione relacje na osi T → R (tekst → rzeczywistość) stanowią podstawę określonej, „kanonicznej" dystrybucji na osi T ↔ T (tekst ↔ tekst). Tak więc konsonantyzm -*t*-, rzadziej -*n*-, służy anaforze, konsonantyzm -*v*- – kataforze, zaś konsonantyzm -*n*-, rzadziej -*t*- – korelacji[3]. Rzecz prosta, na bazie dwu przedstawionych układów maksymalnych T → R i derywowanych od nich układów T ↔ T kształtują się wielorakie układy zredukowane, a także użycia wtórne, charakterystyczne dla konkretnych formacji z elementem demonstratywnym. W dalszym tekście analizując użycia DPL wspominamy tylko o takich funkcjach rdzeni demonstratywnych, które odbiegają od przedstawionej normy w sposób charakterystyczny właśnie i tylko dla DPL.

Jako parafrazę dla podstawowego użycia DPL, użycia które nas tu szczególnie, żeby nie powiedzieć wyłącznie, interesuje, proponuję: 'zobacz, *x* jest/znajduje się tu/tam . . .'[4], czy może bardziej adekwatnie, choć mniej elegancko stylistycznie: 'zobacz to: *x* jest/znajduje się tu/tam . . .'. Ta druga wersja pokazuje explicite, że DPL jest zhierarchizowanym układem dwu predykacji. Dominujący predykat, ten, który sformalizowałam w imperatiwie, jest konstantą i służy zwróceniu uwagi adresata na przedmiot predykacji lokalizującej. Nie wdając się tu w analizę, semantyczną i pragmatyczną imperatiwu[5] powiem tylko, że argumentami owego dominującego predykatu są w moim pojęciu 'ja', 'ty', i właściwa predykacja lokalizująca '*x* jest tu/tam . . .'. Z kolei argumentami tej predykacji są '*x*' tj. treści, których referentem jest przedmiot materialny wyznaczony in praesentia oraz treści lokalizujące wyznaczające jednoznacznie strefę (wycinek strefy) sytuacji mówienia, tj. strefy, w której znajdują się rozmówcy, owi 'ja', 'ty', związani predykacja imperatywną. A więc coś w rodzaju:

---

[3] Por. Z. Topolińska, *Семантичка и синтаксичка дистрибуција заменичких корена т-, ов-, он- у српскохрватском језику*, НССВД 7, с. 297-305.

[4] Zważywszy, że proponowane przeze mnie parafrazy pomyślane są jako wspólne dla wszystkich języków słowiańskich, formułuję je po polsku wbrew zasadzie, że parafraza powinna być sformułowana w języku tekstu parafrazowanego.

[5] Por. taką analizę, podkreślającą wagę czynnika pragmatycznego w pracy A. Bogusławskiego *O rozkaźniku*, Prace Filologiczne XXV.

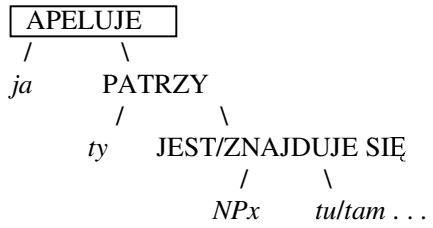

Ramka, w którą ujęto performatywny predykat APELUJE markuje obecność nieuchwytnego w tym zapisie składnika pragmatycznego stanowiącego istotę imperatiwu.

Podaję serbskochorwackie przykłady takich właśnie użyć: *Evo jedanaest dukata za onu tvoju njivu zvanu salkuša*. (AD 163), *Evo pred vama baronese Kamile . . .* (ŠM ”–), *Kurir . . . donio je poziv, eno ga na polici*. (LH 36), itp. Por. też ciekawe przykłady użycia *eno* w odniesieniu do obiektów znajdujących się poza strefą percepcji zmysłowej rozmówców: *Ono što Lim odvuče* (. . .) *Eno ga, talozi se niz podrimlje . . .* (LH 63), *Eno i sad u Trstu divne pravoslavne crkve* (Nov 12, 12), itp.

Jak wynika z przykładów EDPL posiada rekcję – wymaga, aby imienne wyrażenie *x* stało w genetiwie. W macedońskim odpowiada temu forma tzw. bezpośredniej zależności[6], por. npr. *Eve ja knigata*., itp.[7]

Pewne wątpliwości interpretacyjne mogą budzić konstrukcje z uwikłaną formą datiwu (zależności pośredniej). Odpowiednia forma, najczęściej zaimkowa, wskazuje osobę, przede wszystkim drugą, rzadziej pierwszą lub trzecią, jako – żeby posłużyć się językiem teorii przypadków głębokich – experiensa relacji, o której mowa. Por. np. sch. *Evo ti hartije*, *sedi i piši*! co na polski przetłumaczylibyśmy idiomatycznie: *Masz tu papier*, *siadaj i pisz*! Podobnie kształtują się intuicje autorów słownika SANU, którzy pod odpowiednimi hasłami przypisują odrębne znaczenie użyciom DPL a) w sytuacji wskazywania i b) w sytuacji dawania komuś obiektu *x*. Moja propozycja idzie w kierunku wbudowania relacji implikowanej przez dativus w treści *X-a*, tj. ‘zobacz to: *x*, którym możesz dysponować, jest tu/ tam . . .’ czy – w częstszej w tej sytuacji perspektywie funkcjonalnej – ‘zobacz to: tu/tam jest *x*, którym możesz dysponować’, tj.

---

[6] O macedońskiej kategorii zależności syntaktycznej jako równoważnej w pewnym zakresie kategorii przypadka por. Z. Topolińska, *Za sintagmatskite funkcii na nominalnite frazi vo makedonskiot literaturen tekst*, Makedonski jazik XX, ss. 35-55, Skopje 1969.

[7] W dyskusji nad tym tekstem M. Ivić podała ciekawy przykład temporalnej transpozycji stosunków przestrzennych, typ *Eto me kroz deset minuta*, w opozycji do *Evo me*., itp.

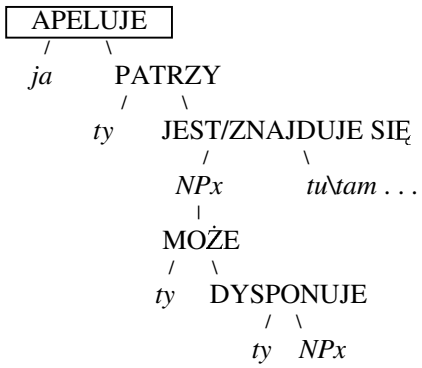

Pewną zewnętrzną motywację dla takiej właśnie interpretacji stanowi fakt, że również DPL o jednoznacznie dominującej funkcji sygnalizowania lokalizacji *X-a* często wiążą tzw. emfatyczny dativus drugiej lub pierwszej osoby wskazujący ją jako tę, która czy to będzie ponosić konsekwencje (experiens) czy też powinna wyciągnąć wnioski z faktu istnienia *X-a* w odpowiedniej strefie przestrzennej, por. np. *Evo ti Pavla*, *pitaj ga*!, itp.

Klasycznym przykładem datiwu z implikacją dyspozycyjną jest podany wyżej cytat Vuka, a oto kilka dalszych przykładów: sch. *Ako li hoćeš po suhu putovati*, *eno ti konji* (Mul 2, 44), *A njemu et i kuća i tor*. (Bert 1,18), mac. . . . *eve mi polna košnica orei* (C 2/66), ... *ete ti ja krušata*! (C 2/17), W materiale macedońskim szczególnie dużo znalazłam datiwów emfatycznych, np. ...*eve ti ja kuma lisa* (C 2/24), itp.

Jak dowodzi jeden z podanych przykładów serbskochorwackich, w miejsce genetivu może wystąpić nominativus. Jest to zjawisko regionalne, związane z zachodnim i południowo-zachodnim wariantem normy literackiej (por. Stevanović II 165, 203).

Schemat syntaktyczny konstytuowany przez EDPL możemy więc zapisać jako sch.

1. *evo\eto\eno* NP_{gen} (NP_{dat})

1.' *evo\eto\eno* NP_{nom} (NP_{dat})

mac. *eve/ete/ene* $NP_{dir.det.}$ ($NP_{ind.det.}$)

Szczególnym, raczej kolokwialnym, wariantem przedstawionego schematu jest układ z grupą NPx niejako wyprowadzoną przed nawias odpowiedniej konstrukcji zdaniowej. Układ taki służy celom perspektywy funkcjonalnej tekstu i jest skądinąd znany obu interesującym nas językom[8]. A oto przykłady: sch. *Evo Sloba kako se muči oko toga . . .*, *Nije ni Ragib efendija Borovac kršten pa eno ga koliki je. . .* (AD 339), mac. *. . . eto edna maska kaj si pasit . . .* (C 2/23), *. . . ete 'a kuma lisa kaj si vrvi pokraj čoekot . . .* (C 2/31), itd., por. też przykłady skondensowanej konstrukcji zdaniowej: sch. *U tom eto ti devojke s ručkom* (NPr Vuk 4), *Sjedi aga* (*. . .*) *kad evo ti u to drumom Lovre s tovarom drva* (Mul 2, 102). *Evo ih k nama*. (LH 142), *Brzo, brzo*, *eto me za vama*. (LH 104) mac. *eve go pak stopanot od lozjeto* (C 2/79), itd.

Stąd już tylko krok do zasadniczo odmiennego schematu, z *X-em* o strukturze nie imiennej lecz zdaniowej. Ów pierwszy krok prowadzi do konstrukcji, w której jedno z wyrażeń argumentowych stoi w nacechowanej pozycji „przed nawiasem" nie wchodząc jednak w zależność syntaktyczną od EDPL, por. sch. *Evo Goca kakva je lepa*., mac. *Ete lisa što beše ti napraila na gropčeto od bumbarčeto*. (C 2/17), itp.

Kolejna grupa przykładów to konstrukcje zdaniowe bez wykładnika relatywizacji, tj. bezpośrednio zdominowane przez DPL, lecz nadal z jednym z wyrażeń argumentowych w nacechowanej pozycji początkowej, por. sch. *Mi evo pobjegosmo u tursku zemlju* (AD 105), mac. *eve jas toa ti go davam*., itp. Wreszcie dochodzimy do konstrukcji *Sx* o odmiennej perspektywie, tj. nie zorientowanej na jeden z argumentów, lecz na zdarzenie (sytuację, stan, proces ...) jako takie: sch. *Evo je svanulo*. (AD 185), mac. *Eve sum bolen*., *Eve sum i jas strede* ... (C 2/32), itd.

Wszystkie te układy należą do schematu, który w uproszczeniu możnaby sparafrazować jako 'zobacz to: teraz tutaj dzieje się *x*', w postaci drzewa:

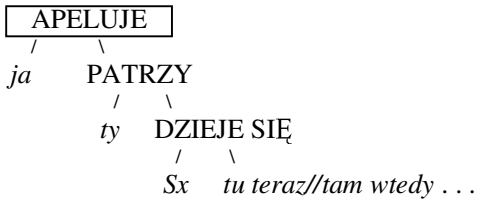

Zapis DZIEJE SIĘ wprowadzam jako konwencjonalny wariant JEST/ZNAJDUJE SIĘ w kontekście orzekania nie o przedmiocie materialnym lecz o zdarzeniu; kolejnym sygnałem tego kontekstu jest wprowadzenie parametru temporalnego.

[8] Por. II. Ivić, *Nekotorye problemy slovoporiadka v dopolnitelьnom pridatočnom predloženii*, w tomie: *Grammatičeskoe opisanie slavjanskih jazykov*, Moskwa 1974, ss. 228-234.

Szczególnym wariantem tego układu jest sytuacja, kiedy w strukturze powierzchniowej brak *Sx*, gdyż odpowiednie zdarzenie wskazujący gest mówiącego pozostawia bezpośredniej percepcji zmysłowej, w tekście natomiast pojawia się uogólniająca refleksja. Por. sch. *Evo*, *evo ... i ovo mogu*, *evo*, *i ovo ... evo*! (AD 59), mac. *Eve za tebe vaka treba*! (C 2/62), itp. W parafrazie: 'zobacz to: dzieje się *x*, które powoduje, że ja mówię *y*', w postaci drzewa:

Układy tego typu szczególnie są częste w transpozycjach anaforycznych.

Schemat syntaktyczny z *Sx*, tj. drugi z kolei schemat konstytuowany przez EDPL, można zapisać jako:

sch. 2. *eto/evo/eno* S_R mac. 2. *ete/eve/ene* S_R

2.' *eto/evo/eno* *S* *ete/eve/ene* *S*

W wersji 2. wykładnikiem uzależnienia (akomodacji) *Sx* jest takie lub inne pronomen relativum reprezentowane w naszym zapisie przez symbol *R*. W wersji 2.' brak segmentalnego wykładnika akomodacji, rolę tę pełni kontur intonacyjny. Dalsza filiacja polega na zróżnicowaniu strukturalnym S oraz na różnej linearyzacji.

Trzeci i ostatni schemat jest wyrazem sprowadzenia DPL do funkcji abstrakcyjnego środka apelu. Tak użyty DPL, równoważny wzmocnionemu elementowi demonstratywnemu *e*!, jest zarazem pozbawiony implikacji deiktycznej.

Jest on gramatycznie, syntaktycznie niezależny od kontekstu i pojawia się w zasadzie tylko na osi T↔T jako odsyłacz wstecz lub naprzód lecz na ogół nie i poza tekst. Zapis schematu może np. wyglądać umownie:
sch. 3. ... ≠ *eto*/*evo*/*eno* ≠ ... ; mac. 3. ... ≠ *ete*/*eve*/*ene* ≠ ...

Przykłady: sch. ... *to je daleko putovanje* (...) *na koje se sad*, *evo*, *najposle krenuo*. (AD 223), (*je*) *U svojoj sobi*. *Evo*, *druga vrata*! (ŠM 172), *Ne smijem*, *pa eto*! (AD 56), *U ono vrijeme*, *eto*, *mogao je neko da pomiri roba i gospodara*. (LH 27), por. też *Pokazao sam joj put iz Stračeva*, *ali ona je*, *eto*, *zalutala*. (LH 129) – charakterystyczny przykład odsyłacza nie do tekstu, a do sytuacji. Por. dalej: *Eno*, *sutra nek iziđu ljudi* (Gliš 1.54), *Rekao bi*, *eno*, *sad će izdahnuti*! (Humo 1.45); mac. *Ete*, *ti imas sto umoi*, *najdi si eden od stote i kurtulisaj se*. (C 2/29), *Ete*, *sega ja pogodiv rabotata* ... (C 2/46), itd. Jak wynika z przykładów, nierzadko DPL pełni funkcję wypowiedzenia wtrąconego. Niekiedy trudno jest w związku z tym, li tylko na podstawie tekstu pisanego, rozróżnić schematy 2.´ i 3.

Interesując się przede wszystkim predykacją lokalizującą uwikłaną w DPL starałam się w stosunku do schematów 1. i 2. operować konsekwentnie przykładami na osi T→R. Między deixis z jednej strony i anaforą i kataforą z drugiej zachodzi ciekawy stosunek odwróconych proporcji: schemat 1., stojący w centrum naszych zainteresowań, występuje niemal wyłącznie na osi T→R, schemat 2. jest charakterystyczny dla obu systemów odniesienia, zaś schemat 3. pojawia się głównie na osi T→T. Dla uzupełnienia obrazu podaję kilka typowych przykładów anafory i katafory w schemacie 2.: *Eto tako postane u Srbiji sovjet*, *koji se u početku najviše zvao sinod*. (Vuk 3,2), *Evo*, *istinu ću kazati*: ... (Ivak. 3.8), *Uči moj Duko da slika gole žene*! *Eto šta on uči a ne za ministra*. (LH 83), mac. *Ama eve što ќe te molime*:... (C 2/22), *Ete taa e presudata moja.* (C 2/36), *Da ete toa ne smeam*, *čestiti care*. (C 2/48), itd. Dodajmy, że tekst Cepenkova, żywa narracja o charakterze folklorystycznym, obfituje w użycia tego typu.

Pomijam w tym krótkim przeglądzie wtórne, incydentalne użycia jak np. temporalne użycie *evo* w sch., por. *Ovo se carevi*, *evo već trideset godina dovikuju*... (AD 247), z interpretacją 'teraz /w tej chwili jest/ mija tyle i tyle czasu odkąd ...'.

Sytuację na pozostałym terytorium słowiańskim opiszę w skrócie odnosząc ją do opisanego systemu maximum. Informacje moje pochodzą głównie ze słowników, rzadziej z gramatyk, i niewątpliwie wymagają uzupełnienia i retuszu. Podkreślam, że zajmuję się jedynie wyrażeniami, które tak formalnie jak funkcjonalnie sobie odpowiadają.

Trzeba tu wyróżnić, w pierwszym kroku, dwie strefy. Jedną charakteryzuje system zredukowany, drugą brak odpowiednich wyrażeń. Pierwsza ogarnia języki słoweński, bułgarski, wschód Słowiańszczyzny oraz język polski, druga resztę terenu zachodniosłowiańskiego.

Języki słoweński i bułgarski łączy odpowiednio z przedstawionym modelem serbskochorwackim i macedońskim identyczność rekcji w kluczowym schemacie 1. W obu tych językach w wersji standardowej zneutralizowane są opozycje przestrzenne. Jedyny wykładnik słoweński ma postać *evo*, co tym ciekawsze, że konsonantyzm -*v*- nie występuje dziś w podstawowym systemie demostratiwów słoweńskich. Reprezentowane są wszystkie schematy syntaktyczne, por. np. 1. *evo ga pred nami*!, 1.´ *evo vam navodilo*., 2. *evo v čem je razloček*., 3. *evo*, *je že prišel*., czy *evo*, *tukaj je knjiga*. Warto zwrócić uwagę na ten ostatni przykład, tj. na sąsiedztwo *evo* z demonstrativum adwerbialnym *tukaj* świadczące o osłabieniu predykacji lokalizującej na rzecz czystego apelu. – W języku bułgarskim jako jedyny wykładnik znajdujemy *eto*, por. 1. *eto me*!, *eto go*!, *eto čovek za taja rabota*!, 2. *eto za kakvo stava duma*!, *eto kak nie go pravim*! Przypadkowo – jak się wydaje – nie dysponuję przykładami schematu 3.

Na wschodzie Słowiańszczyzny, mówiąc ogólnie, a) w schemacie 1. znajdujemy zawsze i tylko nominativus, b) utrzymują się reliktowo opozycje przestrzenne, jednak częściej c) wielość wykładników służy różnego typu wtórnej dyferencjacji funkcjonalnej. Przedstawię w przybliżeniu sytuację rosyjską, w wypadku białoruskiego i ukraińskiego ograniczając się do inwentarza wykładników. – W języku rosyjskim znajdujemy wyrażenia *vot* i *von*, rzadziej *vona*; różnica między nimi jest raczej natury stylistycznej, *von*/*vona* ma charakter bardziej kolokwialny, choć można, zwłaszcza w starszej literaturze, znaleźć przykłady różnicy przestrzennej, z *von* jako członem nacechowanym, sygnalizującym oddalenie; spotkać można w zasadzie wszystkie schematy, por. np. 1. *Vot drogocennye kamni*, *vot zoloto*, *smelo xvatajte*!, *Von odna zvezdička*, *von drugaja*, *von tretьja* ..., 2. *Vot gde naxodilisь tvoi očki*., *Vot o čëm idët rečь*!, 2.´ *Vot storonoj dorogi begut dve potnye kosmatye lošadi*., 3. *Vot podojdite sjuda pobliže*., *Von tuda nada idti*. – ostatnie przykłady, podobnie jak wspomniany już przykład słoweński, świadczą o osłabieniu treści lokatywnych. Jako ciekawa filiacja schematów 1. i 3. powstał w rosyjskim układ, w którym EDPL antycypuje określone wyrażenie argumentowe, por. *Ja vystrelil i popal vot v etu kartinu*., *A vy trebuete von kakuju cenu*!, itp. Wreszcie wypada wspomnieć o wariancie *vot i*, który pojawia się w schematach 1. i 3. i sygnalizuje, że obecność/pojawienie się danego obiektu/sytuacji było oczekiwane, por. np. *Nu*, *vot i Natalija Ivanovna*., *Vot i osenь prišla*., itp. Dla staroruskiego poza wymienionymi wykładnikami Skok podaje *ono* w sensie 'ecce', a Bezlaj w tymże sensie *ese*/*ose*/*wose*. – W języku białoruskim występują wykładniki *vo*(*sь*), rzadziej *ot*/*oto*, oraz *vunь*, jest i wariant *vosь i*, dominuje znaczenie apelu. Podobnie w ukraińskim, gdzie zachował się trójczłonowy system wykładników: *osь* ~ *ot* ~ *on*.

Sytuacja polska wydaje się być refleksem wschodniosłowiańskiej. Wyrażenia *oto*/*otóż, oto i*/*otóż i* pojawiają się właściwie tylko w tekście

pisanym. Dwa pierwsze to swoiste korelaty katafory w układach jak np. *Chcesz wiedzieć jak do tego doszło*? *Oto .../Otóż ...*, czy *Powiedzieć wam dlaczego? Oto .../Otóż ... Oto* niekiedy pojawia się w funkcji kataforycznej, por. np. kilkakrotnie w tekście tego artykułu: *Oto przykłady* ... Zresztą w schemacie 1. pojawiają się jedynie zestawy *oto i/otóż i*, por. np. *Oto i Hanka*., *Otóż i kres wędrówki*. Wreszcie kolokwialnie można usłyszeć w schemacie 2.: *Oto, jak trzeba pracować*!, *Oto, kto nam pomaga*!, itp.

Źródła przykładów serbskochorwackich i macedońskich – rozwiązanie skrótów

AD	– Ivo Andrić, Na Drini ćuprija, Zagreb 1962
Bert	– Živko Bertić, Ženski udesi, pripovijesti, Zagreb 1902 (cytowane za słownikiem SANU)
C	– Marko K. Cepenkov, Kniga vtora, Narodni prikazni, Skopje 1972
Gliš.	– Milovan Glišić, Pripovetke knj.1, Beograd 1879 (cytowane za słownikiem SANU)
Ivak.	– Joza Ivakić, Inoče, komad u 3 čina, Zagreb 1919 (cytowane za słownikiem SANU)
Humo	– Hamza Humo, Grozdanin kikot, Beograd 1927 (cytowane za słownikiem SANU)
LH	– Mihailo Lalić, Hajka, Beograd 1963
Mul.	– Edhem Mulabdić, Na obali Bosne, crtice, Zagreb 1900 (cytowane za słownikiem SANU)
Nov.	– Stojan Novaković, Srpska knjiga – njeni prodavci i čitaoci u XIX veku, Beograd 1900 (cytowane za słownikiem SANU)
N Pr Vuk	– Srpske narodne pripovijetke skupio i na svijet izdao Vuk. Stef. Karadžić, Beč 1853 (cytowane za słownikiem SANU)
ŠM	– August Šenoa, Mladi gospodin, Druga knjiga pripovijesti, Zagreb 1933
Vuk	– Vuk Stef. Karadžić, „Pravitelstvujuščij Sovět Serbskij" za vremena Kara Đorđieva, Beč 1860 (cytowane za słownikiem SANU).

(1980)

Перифрастични предикатски изрази на међусловенским релацијама

За испитивача организације словенског лексичког фонда перифрастични предикатски изрази (даље: ППИ) представљају, чини ми се, један од најзанимљивих типолошких проблема. С друге стране, исти тај проблем је од великог практичног значаја како у превођењу тако и у дидактици на међусловенским релацијама. У овом чланку желим, прво, да скицирам проблематику везану за ППИ, а затим да представим пројект конфронтативног речника ППИ у неколико словенских језика.

Пре свега, предложићу кратке дефиниције неколико најважнијих термина као што су ПРЕДИКАТ, АРГУМЕНТ, ИНДЕКС, РЕФЕРЕНЦИЈАЛНА КВАНТИФИКАЦИЈА у оквиру семантичке синтаксе и ПРЕДИКАТСКИ ИЗРАЗ, ПЕРИФРАСТИЧАН ПРЕДИКАТСКИ ИЗРАЗ, НОМИНАЛИЗАЦИЈА у оквиру формалне синтаксе. Предлагана интерпретација наведених појмова одговара у главном интерпретацији прихваћеној у више новијих пољских – и не само пољских – лингвистичких радова.

ПРЕДИКАТ је – сагласно тој интерпретацији – семантичка јединица која конституише реченицу, тј. минимално самостално језичко саопштење. Функција предиката је да одреди релацију (особину, стање, итд.) карактеристичну – према перцепцији говорног лица – за неки дискретни објекат (дискретне објекте) који је то лице у стању да индивидуализује /идентификује у оквиру стварности која га окружује. Уп. предикате као ʻспава’, ʻиде’, ʻволи’, ʻдобар (је)’, ʻвесео (је)’, ʻучитељ (је)’, ʻмајка (је)’ итд.

АРГУМЕНТ је семантичка јединица помоћу које говорно лице индивидуализује/идентификује објекте у стварности која га окружује. Аргумент је или примарно индекс као ʻја’, ʻти’, ʻовде’, ʻтамо’, ʻсада’ или је секундарна творевина, настала од предиката који је везан референцијалном квантификацијом, тј. подвргава се дејству таквих оператора који омогућују индивидуализацију или идентификацију одговарајућег елемента из скупа одређеног датим предикатом; уп. ʻовај човек’, ʻмоја мајка’, ʻједан од дечака’, ʻтројица твојих пријатеља’, и сл.

Сваки предикат као реченични конституент имплицира присуство одређеног броја више мање одређених аргумената; уп. ʻспава (неко)’, ʻволи (неко некога)’, ʻмајка је (неко некоме)’, и сл. Структуру коју сачињавају предикат и његови аргументи назваћемо предикатско-аргументска структура (даље ПАС).

О формалној реализацији (формализацији) реченице, предиката, аргумента говорићемо као о РЕЧЕНИЧНОМ ИЗРАЗУ, ПРЕДИКАТСКОМ ИЗРАЗУ (ПИ), АРГУМЕНТСКОМ ИЗРАЗУ (АИ). Обично једном предикату одговара више предикатских израза, уп. нпр. ʻмајка': *X рађа У-а* и *X је мајка У-а*; ʻучитељ': *X је учитељ У-а* и *У је ђак X-а*; ʻпоседује': *X поседује У* и *У припада X-у*, и сл.

Најзад, кључни за нас овде појам – ПЕРИФРАСТИЧНИ ПРЕДИКАТСКИ ИЗРАЗ је формализација предиката у облику конструкције са две компоненте: синсемантички глагол + номинализован израз, нпр. *врши дужност*, *води бригу*, *пада у занос*, *губи стрпљење*, и сл. Свесно уводим термин "номинализован израз", место да кажем нпр. девербална и/или деадјективна именица, зато што желим да у одговарајућу класу именица укључим и оне као *киша*, *ветар*, *рат* и сл. које нису – или се барем на српскохрватском тлу не могу третирати као – глаголске или придевске изведенице. Дакле, под номинализованим изразом треба овде разумети именицу као назив релације са примарно неименичком формализацијом, значи, једном речју, нешто што је релативно блиско појму nomen actionis, без икаквих дубљих формалних импликација.

Теза коју овде заступам гласи: ППИ је вербална формализација предиката чије је право језгро формализовано у одговарајућој именици. Именица, дакле, носи тежину предикације, док глагол – осим граматикализиране категоријалне информације (време, начин, вид и др.) – уноси и разноврсне модификације у предикатско-аргументску структуру. Карактер тих модификација углавном је исти у појединим словенским – и не само словенским – језицима, али су инвентар синсемантичких глагола и спојеви глагола и номинализованих израза непредвидљиви феномени; они спадају у идиосинкратичне особине датих језика. Потрудићу се да то илуструјем са неколико српскохрватских, македонских и пољских примера.

Желела бих још само, место увода, да истакнем у чему је, по мом мишљењу, највећа предност перифрастичних предикатских израза као синтаксичке конструкције над другим врстама предикатских израза.

Информација коју носи перифрастични предикатски израз подељена је међу његове две формалне компоненте, што омогућује вишеструку тематизацију предикатско-аргументске структуре, као и читаве реченице. Наравно, посебно интересантна и прилично често заступљена у текстовима је варијанта са номинализованим изразом као темом или чак са номинализованим изразом који је пресађен као тема са позиције компоненте перифрастичног предикатског израза у позицију аргументског израза (што на површинском нивоу језика повлачи и измену синсемантичке службе глагола у квазиаутосемантичку; уп. доле наведене примере дијатетичких измена).

Друга значајна карактеристика перифрастичних предикатских израза везана је за синтаксу номинализованог израза. Ради се о чињеници да номинализован израз као врста формализације датог предиката у више случајева или обавезно редукује број површински присутних аргумената (тј. аргументских израза) или барем допушта њихово одсуство, тј. омогућује генеричну употребу предиката. Уп. нпр. *X гради У* према *Изградња траје*, *X се буни против У-а* према *X диже побуну*; уп. такође семантичку и стилску разлику између *разговара* и *води разговор/разговоре*, *провоцира* и *врши провокације*, *одлучује* и *доноси одлуку/одлуке*, *мења* и *врши промене* итд.

Ево неколико примера типичних перифрастичних предикатских израза и њихових изражајних могућности у три поменута језика.

Прилично су чести перифрастични предикатски изрази који сигнализују почетну или завршну фазу релације, тј. тзв. inchoativa и terminativa.

Као пример inchoativum уп. сх. *пада у срџбу*, пољ. *wpada w gniew* – у једном случају имамо посла с глаголом без префикса, а у другом са префиксираним глаголом; уп. даље сх. *спопада га бес/обузима га бес*, пољ. *ogarnia go gniew* – перифрастични предикатски изрази су потпуно еквивалентни, док су одговарајући глаголи у својој аутосемантичкој служби прилично далеки један од другог; уп. даље мак. *во него фати да се лучи/да се накрева гнев*, пољ. *wzbierał w nim gniew*., сх. *гнев се разбуктава/гнев се распламсава* и сл.; уп. пољ. *zapłonął gniewem*, мак. *во него зовре гнев*, итд. и сл. Уп. и неколико других примера, као сх. *стекао је поштовање*, пољ. *zyskał szacunek*, пољ. *powziął szacunek* (*dla kogoś*), али сх. само *почео је поштовати* (*некога*); уп. сх. *приступио је остварењу плана*, *запретила је опасност*, *неко је дошао до убеђења*, итд. Inchoativum је, дакле, ППИ са парафразом базираном на предикацији ʻпочиње да . . .ʼ

Уп. такође примере terminativa, тј. перифрастичних предикатских израза са парафразом базираном на предикацији ʻближи се крајуʼ, ʻзавршаваʼ, нпр. сх. *прошла га срџба/бес*, пољ. *minął mu gniew*, мак. *го напушти гневот*; затим, рецимо, сх. *губи нечије поштовање*, пољ. *traci szacunek* (*u kogoś*); уп. такође сх. *губи наду*, пољ. *traci nadzieję*, сх. *губи стрпљење*, пољ. *traci cierpliwość*, сх. *напушта дужност*, пољ. *porzuca stanowisko*, сх. *прекида везу*, пољ. *zrywa kontakt* и сл.

Има и перифрастичних предикатских израза чија се функција састоји у изражавању ескалације у интензитету релације, тј. са парафразом базираном на предикацији ʻрастеʼ, ʻповећава сеʼ, уп. сх. *гнев расте*, мак. *расте гнев*, пољ. *gniew rośnie*, мак. *гневот зрее*, и сл.

Међутим, најтипичнија функција перифрастичних предикатских израза, која је директно везана за споменуту алтернативну тематизацију

двају компоненти, је измена дијатезе, тј. комуникативне хиерархије аргумената; уп. сх. *X улива поштовање*, пољ. *X budzi szacunek*, сх. *У гаји/осећа поштовање према X-у*, пољ. *У okazuje szacunek X-owi*, затим пол. *X-owi grozi niebezpieczeństwo ze strony У-а ~ У stanowi zagrożenie dla X-a*, мак. на *X-от му прети опасност од У-от ~ У-от претставува опасност за X-от* или сх. *X разуме У-а*, мак. *X го разбира У*, пољ. *X rozumie У-а* ~ сх. *У налази разумевање код X-а*, мак. *У наоѓа разбирање кај X*, пољ. *У spotyka się ze zrozumieniem X-a*, и сл. Сам основни предикат формализиран у ППИ може такође да се нађе на врху комуникативне хиерархије, уп. сх. *гнев расте у њему, опасност му прети на сваком кораку*; уп. и сх. *X сноси одговорност*, пољ. *X ponosi odpowiedzialność* ~ сх. *одговорност пада на X-а*, пољ. *odpowiedzialność spada na X-a* и сл., а ту смо већ близу једне могућности коју пружа само перифрастични предикатски израз – наиме, тога да номинализовани израз преузме функцију аргумента, уп. сх. *Његов гнев расте*, мак. *гневот во народот пламна*, пољ. *gniew na X-a był zawsze obecny w jego myślach*, и сл. Уп. такође *Тренутно др X врши операцију. ~ Операцију врши др X* и сл.

Најзад перифрастични предикатски израз може да буде и формализација једног каузатива, тј. да се базира на парафрази 'проузрокује да', уп. сх. *X је побудио у У-а поштовање за З-а*, тј. 'X је проузроковао то да У поштује З-а' или, ... да је У почео поштовати З-а', и сл., уп. *X је усадио у У-а поштовање за З-а, X је изазвао забуну код У-а*, тј. 'X је проузроковао то да је У осетио забуну', и сл.

Као што смо већ рекли, често садржај формализован у једном или више словенских језика као ППИ има у другим језицима друкчију формализацију, уп. нпр. сх. *води рачуна* (о *нечему*, мак. *води сметка* (*за нешто*) ~ пољ. *liczy się* (*z czymś*); пољ. *ma nadzieję* ~ сх. *нада се*, мак. *се надева*, сх. мак. *држи говор* ~ пољ. *przemawia*, сх. *ствара се закључак*, мак. *се создава заклучок* ~ пољ. *wnioskuje się*, сх. *упућује позив* ~ пољ. *kieruje wezwanie/wzywa*, и сл. Чињеница да су српскохрватски и македонски много ближи један другом у том погледу него иједан од њих пољскоме није без типолошког интереса. Међутим у више случајева иду сва три језика заједно, уп. нпр. сх. *изражава сагласност*, мак. *изразува согласност*, пољ. *wyraża zgodę*; сх. *чини одступања*, мак. *прави отстапки*, пољ. *robi ustępstwa*; сх. *има захтеве*, мак. *има барања*, пољ. *ma wymagania*; сх. *води борбу*, мак. *води борба*, пољ. *prowadzi walkę*, сх. *има смелости*, мак. *има смелост*, пољ. *ma odwagę*, итд.

Често су номинализовани изрази у појединим језицима комуникативно еквивалентни, док су глаголи у синсемантичкој служби различити, због чега цела конструкција носи идиоматски, непредвидљив карактер; уп. сх. *некога је задесила несрећа* ~ мак. *некого погоди несреќа* ~

пољ. *kogoś spotkało nieszczęście*; сх., мак. *дава отпор* ~ пољ. *stawia opór*; сх. *неко ужива нечије симпатије* ~ пољ. *ktoś się cieszy czyjąś sympatią*; сх. *нешто представља терет*, мак. *нешто претставува товар* ~ пољ. *coś jest ciężarem*; сх. *нешто представља сметњу*, мак. *нешто претставува пречка* ~ пољ. *coś jest przeszkodą*; сх. *нешто иде на штету*, мак. *нешто оди на штета* ~ пољ. *coś przynosi szkodę*; сх. *неко није у могућности да ...* ~ мак. *некој нема можност да ...*, пољ. *ktoś niema możliwości*, *żeby ...*, итд.

Најзад, посебан проблем при превођењу представљају случајеви када поред површинске сличности одговарајући перифрастични предикатски изрази имају у појединим језицима различиту стилску или чак семантичку вредност. Уп. нпр. сх. *моја је жеља да ...*, чему одговара пољ. *chciałbym*, *pragnę*, *żeby ...*, док ППИ *jest moim życzeniem*, *aby ...* сме да се појави само у извишеном стилу, у неким правним документима, повељама и сл., дакле – тај ППИ је стилски маркиран; уп. такође сх. *води бригу*, мак. *води грижа*, чему одговара пољ. *troszczy się*, *opiekuje się*, док су ППИ *otacza opieką*, *troską*, *roztacza opiekę* маркирани као помало книшки, и сл.; уп. сх. идиоматски *поздравио те X* према пољ. *pozdrowienia od X-a* или рус. *привет од X-а*, и сл.

Овај преглед, ма колико да је непотпун, ипак дозвољава да изведемо следећа два закључка:

– ППИ представљају посебну врсту речничких јединица – непредвидљиви су у оном истом смислу у којем су то праве лексеме, те их стога треба сваког појединачно изучавати. Другим речима: мада имају облик синтаксичких конструкција, ППИ нису „отворене" синтагме него уходани фраземи који представљају део лексичког блага одговарајућег језика.

– Међутим – ово је наш други закључак – ППИ представљају један високо организован, граматички изграђен део речника. ППИ у које улази исти номинализовани израз могу се поређати у парадигматске серије, као нпр. парадигма фазе радње, уп. *стекао сам поверење X-а ~ уживам поверење X-а ~ изгубио сам поверење X-а*; *ступио сам у борбу ~ водим борбу ~ одустао сам од борбе* или *привео сам борбу крају*, и сл., или парадигма каузације, уп, *падам у искушење ~ доводим некога у искушење*; *имам жељу за ... ~ изазивам у некоме жељу за . ..*, и сл.

У светлости изнесених чињеница изгледа целисходно саставити један општословенски или више двојезичних речника ППИ и обухватити у њима – у горе предложеном смислу – парадигматику појединих номинализованих израза. Остатак мога чланка представља нацрт одреднице таквог хипотетичког речника трију језика чијим се материјалима овде служим, тј. српскохрватског, македонског и пољског. Одлучила сам се за одредницу

ПАЖЊА/ВНИМАНИЕ/UWAGA. Да бих избегла излишне компликације, као метајезик узимам српскохрватски; међутим из разлога принципиелности требало би то да буде неки четврти језик, нпр. енглески.

Одредница обухвата:

– парафразу номинализираног предиката,

– састав аргумената које имплицира тај предикат сам и/или обогаћен садржајем одговарајућих синсемантичких глагола,

– синтаксичке формуле ПАС конституираних на бази појединих ППИ (увек у комуникативно еквивалентном преводу за три језика) које су праћене примерима и сређене према комуникативној хиерархији аргумената, тј. на дијатетичком принципу. Варијанте са различитом тематизацијом узимају се у обзир само ако промена тематизације обавезно повлачи промену у парафрази и/или у синтаксичкој формули. Свака формула обухвата и информацију о томе да ли је дати аргумент везан директно за номинализован израз или за ППИ као целину, да ли се дати аргумент појављује и у облику реченичког израза или само у облику именичке синтагме; најзад – да ли номинализовани израз може да прими одредбу (детерминатор = *Дет*) и каква је то врста одредбе (у семантичком и синтаксичком погледу).

ПАЖЊА/ВНИМАНИЕ/UWAGA ʻкарактеристична за људска бића способност да укључе у поље своје свесне перцепције одређене појаве (предмете, људе, ситуације . . .)ʼ

Примедба: предложена парафраза аутоматски искључује друга значења, као нпр. пољ. UWAGA ʻпримедбаʼ или сх. и мак. ПАЖЊА/ВНИМАНИЕ ʻпоштовањеʼ; нећемо, дакле, нпр. разгледати ППИ као УСКРАТИТИ (коме) ПАЖЊУ и сл.

Основни састав аргумената броји два члана:

X – лице о чијој је пажњи реч, тзв. вршилац радње; у више конструкција са секундарном дијатезом X је семантички (и синтаксички) деградиран, тј. повучен с функције (и позиције) аргумента целог перифрастичног предиката на функцију (и позицију) номинализираног предиката, уп. *X обраћа пажњу на . . . – Пажња X-а је усмерена на . . .*, и сл.

У – предмет пажње, тј. човек, материјални предмет, ситуација, итд. који привлаче пажњу X-а. У више конструкција може се појавити и ф(У), тј. одређена особина У-а или одређени део У-а који је директан разлог томе што У привлачи пажњу X-а, уп. *Балон је привукао пажњу деце својим дречавим бојама. – Дречаве боје балона привукле су пажњу деце* – у

првој реченици имамо посла са две одвојено формализоване јединице: У – ‚балон' и ф(У) – ‚дречаве боје балона' док у другој, више кондензираној, ‚дречаве боје балона' одмах су уведене у функцију У-а. Најзад у неким се конструкцијама појављују $У_1$ и $У_2$, тј. предмет који одвлачи пажњу Х-а од $У_1$, уп. *Долазак нове гошће одвукао је Мирину пажњу од детета*, и сл. Из већ реченог проистиче да У може да буде ‚човек', ‚материјални предмет' или ‚релација'. Као релација он може да буде формализован у именичкој синтагми (NP) или у реченици (S) и то – по оператору који уводи реченицу – у $S_{да}$, $S_{што}$, $S_{како}$, са заменичким корелатом (К) или без њега и сл. Сва набројена семантичка и синтаксичка ограничења појавиће се у нашим формулама. У конструкцијама са експлицитном каузативном надградњом појављује се и:

З – каузатор, тј. лице које усмерава пажњу Х-а на У. Наглашавамо експлицитност надградње; наиме, будући да до манипулације пажњом Х-а може да дође једино ако Х такву манипулацију прихвати – каузација је присутна у свакој од разгледаних конструкција; ту се најчешће ради о кореференцији Х и З, тј. Х манипулише својом пажњом; у ситуацијама где је У људско биће, могућа је опет кореференција У и З, тј. У манипулише пажњом Х-а, уз, разуме се, његову сагласност.

Пре него што пређемо на преглед материјала, да набројимо још и то какве све одредбе може да прими номинализован израз ПАЖЊА/ВНИМАНИЕ/UWAGA. Могућности су семантички мотивиране, дакле у сва три језика паралелне. Зависно од конструкције, *Дет* се
1. или реализује као обавезна нула,
2. или се (факултативно или обавезно) реализује као придевска или прилошка одредба, наиме
2.1. као придев са садржином ʹсав', ʹпун', ʹкомплетан',
2.2. као један од придева серије сх. *сав*, *пун*, *велики*, *изузетан*, *посебан*, *нарочит* . . ., мак. *цел, голем*, *особен* . . ., пољ. *cały*, *wielki*, *szczególny*, *znaczny* ....
2.3. као прилог типа сх. *мало*, *пуно* . . ., мак. *малку*, *многу* . . ., пољ. *trochę*, *dużo* . . .
2.4. као тзв. посесив, тј. сх. *свој*, *мој* . . . итд.

Примедба: у неким формализацијама Дет може да не стоји уз номинализовани израз него уз цео ППИ; реч је о прилошкој одредби као сх. *делимичноју потпуности*, мак. *делумно/во целина*, пољ. *częściowo /wyłącznie* п. у материјалу 2.7.).

Као што показује наш преглед – изузев сигнала који говоре о чијој је пажњи реч (уп. горе 2.4.) – код свих се одредби ради о одређивању

интензитета пажње, тј. о својеврсној квантификацији.

Преглед материјала почиње од основне дијатезе, тј. од комуникативне хијерархије која фаворизује компоненту X.

1. Формализације са X као полазним аргументом
1.1. 'X уводи У у поље своје свесне перцепције'
'X додељује У-у привилегирано место у пољу своје свесне перцепције'

Примедба: прва парафраза важи за конструкције без *Дет*, друга – за конструкције са *Дет*

ППИ сх. ОБРАЋА ПАЖЊУ
мак. ОБРНУВА ВНИМАНИЕ
пољ. ZWRACA UWAGĘ

сх. X ОБРАЋА *Дет* ПАЖЊУ на У-а
(на то) да У, како У . . .
Дет → 2.2., 2.3. или 1.
мак. X ОБРНУВА *Дет* ВНИМАНИЕ на У
(на тоа) да У, дека У, како У . . .
Дет → 2.2., 2.3. или 1.
пољ. X ZWRACA *Det* UWAGĘ na У
(na to), że У, żeby У, jak У . . .
Дет → 2.2. или 1.

1.2. 'X додељује У-у /доста, сувише, мало . . ./ места у пољу своје свесне перцепције'

Примедба: компонента стављена у заграду у парафрази саопштава да је у сва три језика *Дет* обавезан.

ППИ сх. ПОСВЕЋУЈЕ/ПОКЛАЊА ПАЖЊУ
мак. ПОСВЕТУВА/ПОКЛОНУВА ВНИМАНИЕ
пољ. POŚWIĘCA UWAGĘ – OBDARZA/DARZY UWAGĄ
синтаксичке формуле:
Дет се у сва три језика реализује као 2.1., 2.1.+ 2.4., 2.3.

Примедба: за конструкције са *Дет* 2.1. или 2.1.+ 2.4. парафраза гласи: 'X држи у пољу своје свесне перцепције У, а не и нешто друго'

сх. X ПОСВЕЋУЈЕ/ПОКЛАЊА *Дет* ПАЖЊУ У-у
(томе) да У . . .

мак. Х ПОСВЕТУВА/ПОКЛОНУВА *Дет* ВНИМАНИЕ на У
на тоа да У ...
пољ. Х POŚWIĘCA *Det* UWAGĘ У-owi
temu, żeby У . . .
Х OBDARZA/DARZY *Det* UWAGĄ У-а

Примедба: у последњој пољској конструкции за У важи ограничење: 'материјални предмет'

1.3. 'Х уводи У, а не нешто друго, у поље своје свесне перцепције'
ППИ сх. УСМЕРАВА ПАЖЊУ
мак. НАСОЧУВА ВНИМАНИЕ
пољ. KIERUJE UWAGĘ
синтаксичке формуле:
Дет се у сва три језика реализује као нула, као 2.1. или као 2.1.+ 2.4.
сх. Х УСМЕРАВА *Дет* ПАЖЊУ на У
(на то) да У . . .
мак. Х НАСОЧУВА *Дет* ВНИМАНИЕ кон У
кон тоа да У . . .
пољ. Х KIERUJE *Det* UWAGĘ на У
na to, żeby У . . .

1.4. 'Х уводи/држи У у центру поља своје свесне перцепције'
ППИ сх. УСРЕДСРЕЂУЈЕ ПАЖЊУ
мак. КОНЦЕНТРИРА/СОСРЕДОТОЧУВА ВНИМАНИЕ
пољ. KONCENTRUJE UWAGĘ
синтаксичке формуле:
Дет – уп. 1.3.
сх. Х УСРЕДСРЕЂУЈЕ *Дет* ПАЖЊУ на У
на то да У . . .
мак. Х КОНЦЕНТРИРА/СОСРЕДОТОЧУВА *Дет* ВНИМАНИЕ
на У/врз У
на/врз тоа да У ...
пољ. Х KONCENTRUJE *Det* UWAGĘ na У
na tym, żeby У . . .

1.5. 'Х прави част У-у тиме што га уводи у поље своје свесне перцепције / држи у пољу своје свесне перцепције'

Примедба: одговарајућа садржина реализује се као ППИ једино у пољском.

ППИ ZASZCZYCA UWAGĄ
За У важи ограничење ‚човек'

синтаксичка формула: X ZASZCZYCA *Det* UWAGĄ У-а
Дет → 1 или 2.4.

1.6. ʻX уводи у поље своје свесне перцепције, између других објеката, и У’

Примедба: одговарајућа садржина реализује се као ППИ једино у македонском

ППИ ОДДЕЛУВА ВНИМАНИЕ
синтаксичка формула: X ОДДЕЛУВА *Дет* ВНИМАНИЕ (и) за У
Дет → 1 или 2.3.

Примедба: као што се види на основу формуле, У се формализује обавезно као именичка синтагма

1.7. ʻX чини да се У не налази ван поља његове свесне перцепције’

Примедба: одговарајућа садржина реализује се као ППИ једино у македонском

ППИ ДРЖИ/ИМА ПОД ВНИМАНИЕ
синтаксичка формула: X ДРЖИ/ИМА ПОД *Дет* ВНИМАНИЕ У
Дет се реализује као нула или дали У . . . као 2.2.

1.8. ʻX чини да У остаје у пољу његове свесне перцепције’
ППИ сх. ПРАТИ С ПАЖЊОМ
мак. СЛЕДИ СО ВНИМАНИЕ
пољ. ŚLEDZI Z UWAGĄ
За У важи ограничење ʻрелација’
синтаксичке формуле:
Дет с у сва три језика реализује као нула или као 2.2.
сх. X ПРАТИ С *Дет* ПАЖЊОМ У-а
како У . . .
мак X СЛЕДИ СО *Дет* ВНИМАНИЕ У
како У . . ., (сето) тоа што У . . .
пољ. X ŚLEDZI Z *Det* UWAGĄ У-а
jak У . . .

1.9. ʻНије истина да X, усредсређен на $У_2$, допушта $У_1$ да нестане с поља његове свесне перцепције’

Примедба: одговарајућа садржина реализује се као ППИ базиран на номинализованом изразу ʻпажња’ једино у пољском

ППИ BIERZE POD UWAGĘ

синтаксичка формула: *Дет* → 1.

X BIERZE POD UWAGĘ У

(to) że У

2. Формализације са У као полазним аргументом

Примедба: у читавој тој серији могуће је да се У и ф(У), као директан предмет пажње, формализују као две синтаксичке јединице, уп. *У привлачи пажњу тиме што* ... односно: *својим* ... Да не бисмо компликовали опис без потребе, прихватамо да је У идентичан са ф(У)

2.1. ʻУ је уведен у поље свесне перцепције X-aʼ

ППИ сх. ПРИВЛАЧИ ПАЖЊУ

мак. ПРИВЛЕКУВА ВНИМАНИЕ

пољ. PRZYCIĄGA UWAGĘ

синтаксичке формуле:

Дет се у сва три језика реализује као нула или као 2.2.

сх. У ПРИВЛАЧИ *Дет* ПАЖЊУ X-a

мак. У Го ПРИВЛЕКУВА *Дет* ВНИМАНИЕТО НА X

пољ. У PRZYCIĄGA/ŚCIĄGA NA SIEBIE *Det* UWAGĘ X-a

Примедба: ако је X експлицитно названа личност, номинализован израз се у македонском обавезно појављује са чланом

2.2. ʻУ је уведен у центар поља свесне перцепције X-aʼ

ППИ сх. ЈЕ/НАЛАЗИ СЕ У ЦЕНТРУ ПАЖЊЕ

мак. Е/СЕ НАОЃА ВО ЦЕНТАР НА ВНИМАНИЕ

пољ. JEST/ZNAJDUJE SIĘ W CENTRUM UWAGI

синтаксичке формуле:

Дет се у сва три језика обавезно реализује као 1.

сх. У ЈЕ/НАЛАЗИ СЕ У ЦЕНТРУ ПАЖЊЕ X-a

мак. У Е/СЕ НАОЃА ВО ЦЕНТАР НА ВНИМАНИЕТО НА X

пољ. У JEST/ZNAJDUJE SIĘ W CENTRUM UWAGI X-a

2.3. ʻУ-у је у пољу свесне перцепције X-a додељено (важно) местоʼ

ППИ сх. ЈЕ ПРЕДМЕТ ПАЖЊЕ

мак. Е ПРЕДМЕТ НА ВНИМАНИЕ

пољ. JEST PRZEDMIOTEM UWAGI

синтаксичке формуле:

Дет се у сва три језика реализује као нула или као 2.2.

сх. У ЈЕ ПРЕДМЕТ *Дет* ПАЖЊЕ X-a

мак. У Е ПРЕДМЕТ НА *Дет* ВНИМАНИЕТО НА X

пољ. У JEST PRZEDMIOTEM *Det* UWAGI X-a

2.4. 'Та чињеница што је X увео у поље (у центар поља) своје свесне перцепције У проузрокује да X сад не може у то поље да уведе нешто друго'

Примедба: одговарајућа садржина реализује се као ППИ једино у македонском и у пољском

ППИ мак. ПРЕОКУПИРА ВНИМАНИЕ
пољ. POCHŁANIA/ABSORBUJE UWAGĘ
синтаксичке формуле:
Дет се у оба језика реализује као нула или као 2.1. (од тога зависи и екшликација, уп. горе)
сх. ø
мак. У ГО ПРЕОКУПИРА *Дет* ВНИМАНИЕТО НА X
пољ. У POCHŁANIA/ABSORBUJE *Det* UWAGĘ X-a

2.5. 'У је уведен у поље свесне перцепције X-а и остаје ту дуже него што би се могло очекивати'
ППИ сх. ЗАДРЖАВА ПАЖЊУ
мак. ЗАДРЖУВА ВНИМАНИЕ
пољ. PRZYKUWA/WIĘZI UWAGĘ
синтаксичке формуле:
сх. У ЗАДРЖАВА *Дет* ПАЖЊУ X-а
Дет → 1 или 2.2.
мак. У ГО ЗАДРЖУВА (ВРЗ СЕБЕ) *Дет* ВНИМАНИЕТО НА X
Дет → 1 или 2.1.
пољ. У PRZYKUWA/WIĘZI *Det* UWAGĘ X-a
Дет → 1 или 2.1.

2.6. 'З оцењује као природно да У захваљујући својим особинама буде уведен у поље свесне перцепције X-а'

Примедба: З је овде ad hoc уведени симбол без везе са З-каузатором који се појављује у серији 3. наших примера

ППИ сх. ЗАСЛУЖУЈЕ ПАЖЊУ/ВРЕДНО ЈЕ ПАЖЊЕ
мак. ЗАСЛУЖУВА ВНИМАНИЕ
пољ. ZASŁUGUJE NA UWAGĘ/JEST GODNE UWAGI
синтаксичке формуле:
Дет се у сва три језика реализује као нула или као 2.2.
сх. У ЗАСЛУЖУЈЕ *Дет* ПАЖЊУ X-а / У ВРЕДНО ЈЕ *Дет* ПАЖЊЕ X-а
мак. У ГО ЗАСЛУЖАВА *Дет* ВНИМАНИЕТО НА X / ОД СТРАНА НА X
пољ. У ZASŁUGUJE NA *Det* UWAGĘ X-a / У JEST GODNE *Det* UWAGI X-a

2.7. ʻ$У_2$ је уведен у поље свесне перцепције Х-а што је разлог томе да Х испушта $У_1$ из поља своје свесне перцепције’
ППИ сх. ОДВЛАЧИ/ОДВРАЋА ПАЖЊУ
мак. ОДВЛЕКУВА/ОДВЛЕЧУВА ВНИМАНИЕ
пољ. ODCIĄGA/ODWRACA UWAGĘ
синтаксичке формуле:

Примедба: факултативна прилошка одредба стоји у сва три језика уз цело ППИ; једино се у македонском може појавити Дет и уз номинализован израз

сх. $У_2$ (делимично) ОДВЛАЛИ/ОДВРАЋА ПАЖЊУ Х-а ОД $У_1$
мак. $У_2$ (делумно) ГО ОДВЛЕКУВА ВНИМАНИЕТО НА Х ОД $У_1$
$У_2$ ОДВЛЕКУВА дел од ВНИМАНИЕТО НА Х ОД $У_1$,
пол. $У_2$ (częściowo) ODWRACA/ODCIĄGA UWAGĘ Х-а OD $У_1$

2.8. ʻШто се тиче У, Х не успева да га уведе у поље своје свесне перцепције / да га задржи у пољу своје свесне перцепције’
ППИ сх. ПРОМИЧЕ ПАЖЊИ
пољ. UMYKA/UCHODZI UWADZE
Дет је у оба језика обавезно раван 1.
синтаксичке формуле:
сх. У ПРОМИЧЕ ПАЖЊИ Х-а
пољ. У UMYKA/UCHODZI UWADZE Х-а

2.9. ʻУ је уведен у поље свесне перцепције Х-а и то је разлог због чега се у том пољу налази више објеката’

Примедба: одговарајућа садржина реализује се као ППИ у пољском

ППИ пољ. ROZPRASZA UWAGĘ
Дет реализује се као 1.
сннтаксичка формула:
пољ. У ROZPRASZA UWAGĘ Х-а

Примедба: у целој серији конструкција које полазе од У Х може да остане неформализован (тј. одсутан на површинској структури текста); другим речима: граматичка шема везана за одговарајућу дијатезу омогућује да лице о чијој се пажњи ради остане експлицитно неидентификовано, уп. -*У привлачи пажњу*... и сл. Разуме се, у таквој се ситуацији у македонском номинализован израз појављује без члана, уп. *У привлекува внимание*

3. Формализације са З-каузатором као полазним аргументом
3.1. ʻЗ чини то да Х уводи У у поље своје свесне перцепције’.
ППИ сх. СКРЕЋЕ/ОБРАЋА ПАЖЊУ

мак. ОБРНУВА/СВРТУВА/НАСОЧУВА ВНИМАНИЕ
пољ. ZWRACA/KIERUJE UWAGĘ
Дет се у сва три језика реализује као 1.
синтаксичке формуле:

Примедба: у сва три језика конкуришу конструкције са X који је формализован или као аргумент перифрастичног предиката или као унутрашњи аргумент номинализованог израза без дубљих семантичких импликација.

сх. З СКРЕЋЕ/ОБРАЋА X-у ПАЖЊУ на У / . . . ПАЖЊУ X-а на У
мак. З НА X МУ СВРТУВА/ОБРНУВА ВНИМАНИЕ НА У
З ГО СВРТУВА/НАСОЧУВА ВНИМАНИЕТО НА X КОН У
пољ. З ZWRACA/KIERUJE UWAGĘ X-a X-owi NA/KU У

3.2. ʼЗ чини то да X испушта с поља своје свесне перцепције У
ППИ сх. ОДВЛАЧИ/ОДВРАЋА ПАЖЊУ
мак. ОДВЛЕКУВА/ОТТРГНУВА ВНИМАНИЕ
пољ. ODCIĄGA/ODWRACA/ODRYWA UWAGĘ
Дет се у сва три језика реализује као 1.
синтаксичке формуле:

Примедба: у сва три језика X се формализује као аргумент номинализованог израза

сх. З ОДВЛАЧИ/ОДВРАЋА ПАЖЊУ X-а од У
мак. З ГО ОДВЛЕКУВА/ОТТРГНУВА ВНИМАНИЕТО НА X ОД У
пољ. З ODCIĄGA/ODWRACA/ODRYWA UWAGĘ X-a OD У

4. Формализације са номинализацијом као полазном компонентом
4.1. ʼУ пољу свесне перцепције експлицитно неидентификованих особа налази се У’

Примедба: на основу дате експликације можемо лако да закључимо да имамо посла са конверзијом серије 2. (уп. горе)

ППИ сх. ПАЖЊА СЕ ОБРАЋА / ЈЕ УСМЕРЕНА
мак. ВНИМАНИЕТО СЕ ОБРНУВА / ОДИ ВО ПРАВЕЦ / Е НАСОЧЕНО
пољ. UWAGA / UWAGĘ ZWRACA SIĘ / UWAGA KIERUJE SIĘ
синтаксичке формуле:
Дет се у сва три језика реализује као 2.2. или као нула
сх. *Дет* ПАЖЊА ОБРАЋА СЕ У-у / . . . ЈЕ УСМЕРЕНА КА У-у
мак. *Дет* ВНИМАНИЕТО СЕ ОБРНУВА НА / КОИ У / . . . ОДИ ВО

ПРАВЕЦ НА У / . . . Е НАСОЧЕНО КОН У
пољ. *Дет* UWAGA ZWRACA SIĘ NA У / KU У-owi / . . . KIERUJE SIĘ NA У / KU У-owi // UWAGĘ ZWRACA SIĘ NA У

Примедба: за разлику од свих осталих, последња пољска конструкција блокира место за Х-а, тј. не дозвољава да се он формализује

4.2. ʻБуди(те) спреман (спремни) да уведеш (уведете) у поље твоје (ваше) свесне перцепције нешто што не би смело по процени З-а да остане ван тога поља’

Конструкција се своди на номинализован израз:
сх. ПАЖЊА!
мак. ВНИМАНИЕ!
пољ. UWAGA!
Улогу З врши обично одговарајући административни орган, док су особе о чијој се пажњи ради (Х) и предмет пажње (У) присутни у ситуацији на коју се односи упозорење.

На крају треба истаћи да сигурно нисмо навели све могуће ППИ, грађене на основу номинализованог израза са садржином ‘пажња’, а то и није био наш циљ. Хтели смо само да покажемо како би у главним цртама могла да изгледа једна одредница међусловенског речника ППИ и колико би такав речник могао да буде корисан и интересантан.

(1982)

Srpskohrvatski „zamenički" glagoli – nosioci replika u dijalogu[1]

Cilj je ovog članka da prikaže jednu osobinu srpskohrvatskog jezika koja ga protivstavlja ostalom slovenskom jezičkom svetu[2], a povezuje, na primer, sa engleskim. Reč je o sintaksičkoj osobini govornog jezika koji je tek u novije doba privukao pažnju lingvista i stoga krije još mnogo tipološki zanimljivih tajni.

Pod replikom razumem iskaz koji lice A u situaciji dijaloga upućuje na adresu lica B. Replike koje me ovde zanimaju predstavljaju uglavnom odgovore na pitanja.

Ostavljajući po strani imperativ i performativne konstrukcije u užem smislu, jezičke iskaze možemo podeliti na one preko kojih želimo preneti informaciju i one preko kojih želimo doći do informacije. U drugi tip spadaju sve vrste pitanja, izuzimajući takozvana retorička pitanja. Prema tradicionalnoj pragmatički i lingvistički motiviranoj klasifikaciji, ostala pitanja, tj. prava pitanja delimo na dve osnovne grupe: a) pitanja preko kojih želimo upotpuniti naše poznavanje date situacije konkretnom informacijom, npr. *Ko je došao*?, *Kad si došao*?, *Kud si pošao*?, i sl., i b) pitanja preko kojih želimo utvrditi da li naša pretpostavka odgovara istini (tačnije: da li odgovara onome što naš sagovornik priznaje kao istinu), npr. *Da li je to Petar došao*?, *Jest li došao pre ručka*?, *Zar ideš kući*?, i sl. Ovde će nas zanimati odgovori na pitanja tog drugog tipa.

Da bismo što jasnije predstavili naš problem, poći ćemo od primera. Kao predstavnika ostalog slovenskog jezičkog sveta u opoziciji prema srpskohrvatskom uzećemo poljski. Tipično pitanje one vrste koja nas ovde zanima glasi npr.:

sh *Jesi li video Uglješu*?
polj (*Czy*) *widziałeś Ugljeszę*?

---

[1] Dužna sam čitaocu jedno objašnjenje: tek posle predaje ovog teksta za štampu imala sam priliku da pročitam članak Z. Kempfa *O Serbsko-chorwackich zaimkach czasownikowych* (Z polskich studiów slawistycznych 4, Językoznawstwo, ss. 163-74, Wwa PWN 1978). Uz članak je data i poljska bibliografija vezana za ovu temu, koju sam ja uzalud tražila po srpskohrvatskim časopisima. Iako je moj pristup i materijal drukčiji, zaključci obaju članaka se u velikoj meri slažu. Interesantna je i činjenica da sam i ja upotrebila termin „glagolske zamenice" iako nisam znala da on već ima izvesnu tradiciju i to baš na poljskom tlu.

[2] U daljem tekstu navešćemo tačne podatke i skicirati ocenu koliko je ta opozicija duboka.

Ostavljajući po strani bezbroj nepredvidljivih iako prilično frekventnih replika koje nas ovde ne zanimaju, kao npr. *Zašto me pitaš*?, *A šta te briga*?, *Nisam siguran*., *Čak više puta*., itd. usredsredićemo se na „prave" odgovore, tj. na odgovore koji donose a) potvrdu, ili b) negaciju pretpostavke formulisane u pitanju[3]. Najzad, ostavljajući po strani sve vrste ekspresivno markirane potvrde iii negacije, kao npr. a) *Naravno*., *Kako da ne*., *Razume se*., i sl. b) *Nikako*., *Kamo sreće*., i sl. prihvatićemo kao idiomatske, neutralne predvidljive odgovore

a) sh (*Da*), (*video sam*)[4]. / *Jesam*.
polj (*Tak*), (*widziałem*).

b) sh (*Ne*), (*nisam video*). / *Nisam*.
polj (*Nie*), (*nie widziałem*).

Kao što pokazuje naš primer, u oba jezika (kao, inače, i u ostalim slovenskim jezicima) odgovor može da se svede na potvrdnu ili odričnu rečcu i/ili na glagolsku konstrukciju koja – izuzimajući kategoriju lica – ponavlja sve kategorijalne karakteristike konstrukcije upotrebljene u pitanju. Međutim, u srpskohrvatskom kao odgovor može da se pojavi i odgovarajući oblik glagola *biti* sa funkcionalnom karakteristikom pomoćnog glagola u sastavu perifrastične perfekatske konstrukcije i sa fonološkom karakteristikom samostalne prozodijske jedinice. U kolokvijalnom, ekspresivno neutralnom stilu taj se oblik pojavljuje najčešće i on će ovde biti predmet naše pažnje.

U daljem izlaganju utvrdićemo prvo u kakvom se kontekstu pojavljuje spomenuta razlika ili druge paralelne razlike između srpskohrvatskih i poljskih replika, koja su njihova kategorijalna ograničenja, tj. drugim rečima, da li i kako utiču na njih takozvane glagolske kategorije kao lice, broj, vreme, način i dr. Kad već jednom budemo znali sistemske odrednice pojave, potrudićemo se i da pridonesemo razjašnjavanju njene geneze.

Prema kategorijalnoj karakteristici pitanja, razlikujemo tri glavne zone upotrebe pomoćnih glagola /glagolskih rečca/ u replici. To su:

1. zona upotrebe prezentskih oblika pomoćnog glagola *biti* i glagolske rečce *jest*

[3] Uvedeni termin ‚pretpostavka' ne treba interpretirati u užem smislu presupozicije, tj. u smislu nepostojanja „neutralnih" pitanja čiji autor ne zna da li očekuje potvrdu ili negaciju niti je (intelektualno, emotivno) angažovan na jednoj strani date alternative. Pod 'pretpostavkom' se ovde podrazumeva samo 'predikatsko-argumentska struktura koja konstituiše pitanje', dakle, u našem slučaju (1) 'video si Uglješu', a u slučaju (1') *Zar nisi video Uglješu*? – 'nije istina da si video Uglješu', iako (1) ne sadrži nikakve sugestije oko toga kakav se odgovor čeka (Jesam ili Nisam.), dok (1') sugeriše da se očekuje odgovor *Jesam*.

[4] Okrugla zagrada signalizuje da svaka od dve komponente može da bude alternativno izostavljena.

/e/ koja predstavlja samostalnu leksičku jedinicu[5],
2. zona upotrebe pomoćnog glagola *h*(*o*)*teti*,
3. zona upotrebe aorista pomoćnog glagola *biti* i/ili glagolske rečce *bi*.

Na malo drukčijem osnovu možemo taj spisak upotpuniti
4. zonom upotrebe imperativnih rečca *ajde*, *neka* i pomoćnog glagola *moći* u funkciji prohibitiva.

Razmotrićemo redom nabrojane oblike kao komponente odgovarajućih pitanja i konstituente potvrdnih i/ili odričnih replika.

1. Prezentski se oblici glagola *biti* pojavljuju kao replike na pitanja čije su pretpostavke formalizovane pomoću glagolskih konstrukcija koje izražavaju vremensku opoziciju: sadašnjost vs. prošlost. Funkcionalno jezgro preko kojeg se ti oblici šire predstavlja paradigma perfekta.

U perifrastičnoj paradigmi perfekta oblici glagola *biti* pojavljuju se u dve varijante: A. klitičkoj, tj. *sam*, *si*, *je*, *smo*, *ste*, *su*, i B. ortotonskoj, tj. *jesam*, *jest*, *jest(e)*, *jesmo*, *jeste*, *jesu*. Kanonična distribucija tih oblika varira zavisno od toga da li imamo posla sa spontanom konstatacijom, sa pitanjem ili sa replikom na pitanje. Nalazimo, dakle,

– u konstataciji: *video sam / jesam video*, *video si / jesi video*, *video je / jest(e) video* ...; prva od dve konstrukcije u svakom paru je nemarkirana, dok se druga pojavljuje jedino u situaciji pojačane, ekspresivne asercije;

– u pitanju: *jesam li video*? / *da li sam video*? / *video sam*?[6], *jesi li video*? / *da li si video*? /*video si*?, ali u trećem licu samo: *je li Petar video*? / *da li je Petar video*? / *Petar je video*? / *video je*? . . . Prva od navedenih varijanti pitanja je nemarkirana i kontekstuelno nezavisna, druga implicira izvesno insistiranje na tačnom odgovoru, treća (za treće lice treća i četvrta) može da bude ekvivalentna sa prvom ali može i da se upotrebi prezumptivno, tj. kao traganje za potvrdom pretpostavke u užem smislu, za potvrdom presupozicije;

– u replici koja nas zanima: *jesam*, *jesi*, *jest (e)* . . .

Kao što vidimo, korelacija izmedu pitanja i replike u trećem je licu slabija nego u prvom i drugom.[7]

Dakle, ako se držimo, po mogućnosti, nemarkiranih konstrukcija, relacije između pitanja i odgovora u perfekatskoj paradigmi izgledaju ovako :

---

[5] Nalazim za potrebno da to naglasim jer u Rečniku srpskohrvatskog književnog i narodnog jezika SAN, Beograd 1959 – odrednica *jest(e)* upućuje se na *biti* bez ikakvih komentara, dok pod *biti* nema nikakve informacije o posebnim uslovima upotrebe *jest(e)*.

[6] Pitanje formalizovano u prvom licu moguće je ili u tzv. unutrašnjem monologu, ili kao tzv. zavisno pitanje.

[7] Naravno, mislim na korelaciju u sistemu, a ne u koherentnom tekstu gde nalazimo čak suprotnu situaciju. Naime, pitanje formalizovano u trećem licu implikuje „pravi" odgovor u trećem licu (up. npr. *Je li mlad*? *Da*, *mlad je*. Apstrahujem „neprave" odgovore tipa: *Ne znam*., *A šta bi ti želeo*? i sl.), dok pitanje formalizovano u drugom licu implikuje odgovor u prvom (up. *Jesi li ga video*? *Jesam*., i sl.), a pitanje formalizirano u prvom licu – u drugom (up. *A ja – jesam li ga ikad sreo*? *Jesi*., i sl.).

1 i 2 lice jednina	*jesam li ga video*?	*jesi / da*, *video si ga* *nisi / ne*, *nisi ga video*
	jesi li ga video?	*jesam / da*, *video sam ga* *nisam / ne*, *nisam ga video*
3 lice jednina	*je li ga video*?	*JEST(E) / da*, *video ga je* *nije / ne*, *nije ga video*
1 i 2 lice množina	*jesmo li ga videli*?	*jeste / da*, *videli ste ga* *niste / ne*, *niste ga videli*
	jeste li ga videli?	*jesmo / da*, *videli smo ga* *nismo / ne*, *nismo ga videli*
3 lice množina	*jesu li ga videli?*	*jesu / da*, *videli su ga* *nisu /ne*, *nisu ga videli*

Asimetrija između prvog i drugog lica, na jednoj strani, i trećeg, na drugoj, pojavljuje se u toj paradigmi kako na formalnom tako i na sadržinskom planu. Dijalog je po definiciji uvek komunikacija izmedu „prvog" i „drugog" lica, sagovornici menjaju uloge nastupajući – svaki od njih simetrično – čas kao prvo (govorno) lice, čas kao drugo lice (adresat). Na formalnom planu taj njihov status nalazi direktne eksponente dok govore o sebi, dok referišu svoje „autorizovane" radnje, osećanja, stavove i sl. Međutim, kad prenose informaciju koja se ne odnosi neposredno na njih, dok govore o „trećem licu", tj. o bilo kome i/ili o bilo čemu, s čime se ni jedan ni drugi ne identifikuju, ili još tačnije: kad prenose informaciju tako da se ne bi identifikovali sa subjektom o kojim je reč, onda trenutna situaciona razlika između njih kao između prvog i drugog lica postaje irelevantna, važno je samo da je reč o nekom trećem licu koje nije aktivan učesnik govorne situacije. Odgovarajuća informacija prenosi se kao konstatacija van eksplicitnog performativnog okvira. To je, recimo, razlika između *Diskusija bi dobro došla*, i *Mislim da bi diskusija dobro došla*., i sl. ili *Petar je došao*. prema *Ja znam da je Petar došao*., i sl. U oba para u obe rečenice imamo posla sa istom semantičkom strukturom, razlikuje se samo komunikativna hijerarhija semantičkih komponenti zavisno od toga da li govorno lice insistira ili ne na eksplicitnoj autorizaciji teksta. Dakle, da se vratimo našoj paradigmi, prvo i drugo lice zajedno se suprotstavljaju trećem. Tandem sastavljen od pitanja i odgovora ima dvostruku a ne trostruku kategorijalnu karakteristiku u odnosu na kategoriju „lice". Eksponentom te karakteristike je kongruencija u licu između pitanja i odgovora markiranih kao „treće lice" i odsustvo kongruencije u licu između pitanja i odgovora markiranih kao „Ne-treće lice".[8]

[8] Ostavljamo po strani, naravno, one strogo markirane, derivirane situacije, tipične za književnu fikciju, a ne i za svakodnevnu primarnu jezičku komunikaciju, gde govorno lice vodi unutrašnji dijalog pa i samo sebi odgovara u bilo kojem licu, up. npr. *Jesam li mu rekao*? *Naravno da*

Asimetrija se pojavljuje i u odnosu između trećeg lica jednine i množine. Naime, u trećem licu jednine u pitanju se javlja klitički oblik, što narušava princip ponavljanja u odgovoru prve ortotonske komponente pitanja[9], tako da se u perfekatskoj paradigmi oblik *jest(e)* pojavljuje jedino u odgovoru. Čini se da je baš ta asimetrična izolirana pozicija oblika *jest(e)* pridonela njegovom pretvaranju u samostalnu leksemu, izofunkcionalnu uglavnom sa potvrdnom rečcom *da*, tj. napravila je od njega eksponent uopštenog potvrdnog odgovora koji nije direktno vezan za strukturu upitne rečenice. Da bismo potkrepili tu konstataciju, podsetićemo se koji su tipični slučajevi upotrebe oblika *jest(e)* u srpskohrvatskom tekstu. Ima ih tri:

1. *jest(e)* funkcioniše kao ortotonska (= poziciona) varijanta trećeg lica prezenta glagola *biti* tj. „govori se – prema Maretićevoj Gramatici (Zagreb 1963, s. 283) – kad je na njemu sila govora", npr. (svi su primeri Maretićevi, tj. iz starijih tekstova) . . . *kad travu*, *koja danas jest*, *a sjutra se u peć baca*, *bog tako odijeva* . .., ... *jest istina da ta načela još nijesu bila sazrela* . .., ... *a upravo i jest mi sestra* . . ., i sl.

2. *jest(e)* – što je teško naći u gramatikama[10] – javlja se kao idiomatski potvrdni odgovor na pitanje ako je upitna rečenica konstituisana pomoću oblika trećeg lica prezenta glagola *biti*, što obuhvata, pored perfekatske perifrastične konstrukcije, i takozvani imenski predikat, npr.[11] *Da li je blizu muzej*? *Da*, *jeste*. (/ *Jeste*, *blizu je*. *Da*, *blizu je*.), *Da li je on sposoban za kajanje*? *Da*, *jeste*. (/ *Da*, *sposoban je*.), *Da nije pismo zatureno*? *Da*, *jeste*.,

3. *jest(e)* – citiram opet Maretića – „može izgubiti svoje pravo glagolsko značenje, te se upotrebljavati mjesto potvrdnog veznika *da* (tj. *dakako*, *dašto*) . . ." (ibid.).

---

jesam., *Jesi li me srela*? *Ti znaš da si me srela*., i sl.

[9] Evo šta piše M. Stevanović posmatrajući isti taj izuzetak sa perspektive klitičkog oblika *je* (Savremeni srpskohrvatski jezik II, s. 14) „Pada u oči izuzetan slučaj upotrebe enklitičkog oblika 3 1. jednine (*je*) na početku upitne rečenice. On je, prvo, izuzetan po tome što je to jedini slučaj u srpskohrvatskom književnom jeziku da se enklitika upotrebljava na početku rečenice. A pada u oči i po tome što se oblici ostalih lica i pomoćnog glagola *jesam* upotrebljavaju i na početku upitnih rečenica samo u akcenatskim, tj. punim oblicima ..." Dodajmo da se klitika *je* pojavljuje na početku upitne rečenice uz obaveznu pratnju klitike *li*, tako da s njom zajedno čini sistemski vezanu za tu poziciju ortotonsku jedinicu.

[10] Kod Maretića odgovarajući pasus glasi: „Kad koga pitam npr.: je li sve mirno? on mi treba da odgovori *jest* jer je na toj reči sila govora; dijalektički se u tom događaju govori *jê* (dakle s akcentom)." (op. cit. 283). U drugim gramatikama nisam našla informaciju za to kako glase odgovori na pojedine tipove pitanja niti informaciju o dotičnoj upotrebi *jest(e)*.

[11] Primeri navedeni pod 2. i 3. predstavljaju odgovore mojih informatora na pitanja koja je kao reprezentativna za srpskohrvatski sabrao Per Restan u radu *Синтаксис вопросительного предложения* (Oslo [1972] ss. 622-37).

Kod ove upotrebe vredi, po mom mišljenju, razlikovati dve kontekstualne varijante, od kojih Maretić ilustruje samo jednu. To su:

3.1. direktan potvrdni odgovor na pitanje (kod Maretića odsustvuju primeri) npr. *Oprostite*, *da li je opravljen Jauski most*? *Jeste*, *opravljen je*. /*Da*, *opravljen je*., *Da li ovaj radio-aparat radi dobro*? *Jeste*, *radi*. / *Da*, *radi*., *Da nije pismo zatureno*? *Jeste*, *zatureno je*., *Zar je mogućno da mi živimo zajedno*? *Zar je to mogućno*? *Jeste*, *moguće je*. / *Da*, *moguće je*., *Ah*, *zar je on bio tamo*? *Jeste*, *bio je*. / *Da*, *bio je*., *Vi ste dali*? *Jeste*, *dala sam*. / *Da*, *ja sam dala*., *Ali ti ćeš to popraviti*, *Doli*? *Je li*? *Jeste*, *hoću*. / *Da*, *hoću*.[12] – Najzad, da se popuni slika, još dva primera zabeležena u toku razgovora: *Da li je mlad*? *Jeste*, *mlad je*., i *Ode li Danilka kući*? *Jeste*, *ode ovog časa*. – Izuzev jednog sumnjivog primera sa futurom (up. gore napomenu 11), *jest(e)* – kao što vidimo – predstavlja odgovor na pitanja formalizovana pomoću prezenta, perfekta ili čak aorista. Odsustvo imperfekta lako je objasniti njegovim odsustvom u svakodnevnom opštenju;

3.2. odgovor na eksplicitno nepostavljeno pitanje (u toku unutrašnjeg dijaloga; primere navodim po Maretiću), npr. . . . *jest*, *prijatelju*, *s trepetom sagibam glavu*., . . . *biste li pozvali koga drugog osim boga*? *jest*, *vi biste njega zvali*., . . . *jest*, *to će biti tako* . . .

Mislim da ovaj kratki pregled slučajeva upotrebe *jest(e)* govori jednoznačno u korist naše teze da su slučajevi navedeni pod 2. ključna karika koja je omogućila nastanak slučajeva pod 3.

Zapravo cela paradigma *jesam*, *jesi*, *jest(e)* . . ., upotrebljena u funkciji potvrdnog odgovora, semantički je ekvivalentna potvrdnom *da*, a najneutralniji član te paradigme, koji nije markiran ni po licu ni po broju (tj. najmanje je opterećen kategorijalnom, gramatikalizovanom informacijom) upravo je *jest(e)*. Kad pogledamo odnos npr. u kontekstu:

Je li Petar došao?	I. (*Da*), II. (*jeste*).
	I. (*Jeste*), II. (*došao je*).,

gde su na strani odgovora sve četiri komponente u svakom paru alternativno fakultativne, odmah nam postaje jasno kako je išao proces koji je komponentu *jeste* prebacio sa pozicije II. u poziciju I.:

Da, *jeste*. ~ *Jeste*. ~ *Jeste*, *došao je*.

(znak „~" čitaj 'komunikativno je ekvivalentno'). Naime, *jeste* – kome je

[12] U mojoj ne baš velikoj zbirci ovo je jedini primer sa *jest(e)* u funkciji odgovora na pitanje konstituirano pomoću futurske konstrukcije. Možda nije bez značaja što se to pitanje ponavlja (u obliku takozvanih „tag-questions") u formalizaciji: *Je li*?

„polazna" pozicija II – kad se našlo samo u reduciranoj sintagmi, bilo je na bazi komunikativne ekvivalencije reinterpretirano kao pozicija I koja inače pripada rečci *da*, te ga danas moramo opisivati ne samo kao komunikativni ekvivalent već i kao leksički sinonim ovoga *da*.

Što se tiče ostalih slovenskih jezika:

1. jedino u slovenačkom i u lužičkom je replika u obliku pomoćnog glagola (na pitanje čija je pretpostavka formulisana u perfektu) u granicama norme, up. sn. *Ste videli novo predstavo*? *Sem*.[13], luž. *Sy ty to činił? Sym*., *Sće wy to wědźeli? Smy*., *Su woni to zrozumili*? *Njejsu*.[14] U oba jezika deluje mehanizam po kojem replika ponavlja prvu ortotonsku komponentu pitanja[15]. U oba jezika taj tip replike, iako prisutan, ima mnogo nižu frekvenciju nego u srpskohrvatskom. Predstavnici drugih jezika kvalifikuju repliku tog tipa kao jezičku šalu;
2. ni u jednom drugom jeziku ne beležimo razvitak koji bi vodio ka komunikativnoj ekvivalenciji pomoćnog glagola sa potvrdnom rečcom (a kamoli ka njegovoj leksikalizaciji u toj funkciji).

2. U perifrastičnoj paradigmi futura pojavljuje se pomoćni glagol *h(o)teti*, koji slično kao *biti* raspolaže sa dve serije oblika: klitičkom *ću*, *ćeš*, *će*, *ćemo*, *ćete*, *će*, i ortotonskom *hoću*, *hoćeš*, *hoće*, *hoćemo*, *hoćete*, *hoće*. Uslovi upotrebe su uglavnom isti kao kod *biti*[16], što znači da se u odgovoru na pitanje pojavljuje ortotonska serija ako je potvrdan, odnosno serija bazirana na negaciji (*neću*, *nećeš*, *neće*. ..), i samim tim ortotonska, ako je odričan. Dakle:

Hoćeš li doći?	(*Da*), (*doći ću*). \ (*Da*), (*hoću*).	(*Ne*), (*neću*).
Hoćeš li da dođeš?	(*Da*), (*hoću*).	

Iako redak, nije isključen ni potvrdni odgovor (*Jeste*), (*doći ću*). / (*Jeste*), (*hoću*).

Čini se da futurska konstrukcija sa *da* nije bez uticaja na sve širu upotrebu oblika *Hoću*., *Hoćeš*., itd. u replici jer su oni u toj konstrukciji neizbežni ne samo u pitanju nego i u prostoj, kontekstualno nezavisnoj konstataciji. Drugim rečima, ako je upitna rečenica u futuru, odgovor u formi pomoćnog glagola, izuzimajući adaptaciju oblika prema licu, uvek se sastoji u

[13] Navedeni primer našla sam kod Toporišiča (Slovenska slovnica, Maribor 1976, s. 431).
[14] Lužičke primere dugujem doc. dr. H. Faski, kome se ovim putem najsrdačnije zahvaljujem.
[15] Ne upuštam se dublje u razmatranje prozodijskih karakteristika pomoćnog glagola u perfekatskoj konstrukciji u pojedinim slovenskim jezicima jer to bi nas odvelo suviše daleko.
[16] Razlika izmedu *biti* i *h(o)teti* je u tome što glagol *h(o)teti* kao punosemantičan – izuzev u sastavu odričnih oblika – nema klitičkih eksponenata, tako da oni karakterišu njegove sekundarne gramatičke funkcije, dok se *biti* – pre svega u starijim tekstovima – pojavljuje u klitičkim oblicima sa značenjem 'postojati', 'nići', i sl.

ponavljanju prve komponente pitanja[17].

Znači, serija *Hoću*., *Hoćeš*., itd. u funkciji odgovora opet je komunikativno ekvivalentna potvrdnom *da*, a nosi i gramatikalizovanu informaciju da se pretpostavka odnosi na budućnost.

Interesantno je da u razgovornom stilu nalazimo više slučajeva upotrebe futurskih klitika u apsolutnoj poziciji, tj. bez eksplicitno nazvanog punosemantičkog glagola. Ovo može da se uzme kao dokaz prerastanja tih klitika u nosioce osamostaljenog futurskog značenja čija interpretacija varira prema kontekstu i/ili konsituaciji. Up. pitanja kao *Kud ćes*? tj. 'kud ideš?', 'kud si krenuo?', prenosno i 'nema kud da se obratiš' (up. radi strukturne paralele i *Nema se kud*.); *Šta ćeš*? samo prenosno 'nema šta da se radi', 'nema kako da se reagira' (što može i da bude direktan derivat punosemantičkog glagola *h(o)teti* 'želeti'); *Šta će ti*? 'koju korist hoćeš da imaš od'. . ., 'zašto ti treba'. . . ; up. i idiomatski odgovor na pitanje ili na povik: *Sad ću*., komunikativno, prema situciji, 'odmah dolazim' ili 'odmah ću to da uradim', i sl.

U drugim slovenskim jezicima:

1.1. rečca (mak. *ќе*, bg. *ště*) nastala od glagola **xъtěti* ne sme da se pojavi samostalno u replici;

1.2. futurski oblici glagola *biti* (**bǫdǫ* itd.), koji su karakteristični za slovenski sever i čije polje upotrebe varira u pojedinim jezicima, javljaju se samo u jednoj, izuzimajući kontekstuelnu varijaciju, ortotonskoj seriji i mogu se pojaviti u replici redom sa odgovarajućom potvrdnom rečcom ili na njeno mesto; međutim

2. ni u jednom od severoslovenskih jezika ti oblici ne pokazuju dalji funkcionalno-semantički razvitak kao u srpskohrvatskom; u poljskom npr. nije moguće čak reagirati sa *będę* i sl. na iskaz koji ne sadrži taj oblik, up. *Będziesz tam*? *Będę*. no *Pisz szybciej*! *Dobrze*. / *Postaram się*. . . . itd. ali ne i **Będę*. prema sh. *Piši brže*! *Hoću*., i sl. – Ipak u slovenačkom, gde je paradigma *bom*, *boš*, *bo*... uopštena u futurskoj konstrukciji nezavisno od glagolskog vida, beležimo ikaze kao *Za ušesa te bom* (up. Toporišič, op. cit., s. 335).

3. U funkciji pomoćnog glagola u perifrastičnoj paradigmi potencijala javljaju se nenaglašeni oblici aorista glagola *biti*: *bih*, *bi*, *bi*, *bismo*, *biste*, i u trećem licu množine *bi* mesto primarnog za aorist *biše*. U razgovornom stilu sve se češće čitava ta serija sinkretizuje u jednu nepromenljivu rečcu *bi*, tj. oslobađa se kategorijalne gramatikalizovane informacije. Jedini nosilac kategorijalne informacije za broj postaje radni pridev glagola koji iskazuje kongruenciju, dok

[17] Maretić (op.cit., 293) oseća takav odgovor kao javno eliptičan, up. „Puni oblici *hoću*, *hoćeš* itd. uzimaju se samo ispred rječce *li* u pitanjima, npr. *hoćeš li čuvati*? zatim u rečenicama gdje infinitiv ostaje neizrečen, npr. na ovo sada navedeno pitanje bio bi odgovor: *hoću* (razumije se iz pitanja: *čuvati*). "

se informacija za lice predaje pomoću lične zamenice, dakle namesto

video bih	dobijamo	*ja*	*bi video*
video bi		*ti*	
video bi		*on*	
videli bismo		*mi*	*bi videli*, i sl
videli biste		*vi*	
videli bi, i sl.		*oni*	

Znači, ovde, kao i u slučaju sa *jeste*, pobeđuje tendencija ka uopštavanju oblika koji nosi najsiromašniju informaciju. Nije bez značaja ni činjenica da se oblici *bismo*, *biste* lako dekomponuju u *bi+smo*, *bi+ste*, tj. u dva dela od kojih se prvi asocira sa potencijalom, dok drugi podseća na perfekt.[18]

U odgovoru na pitanje čija je pretpostavka formalizovana u potencijalu, pored svih drugih uobičajenih replika, pojavljuje se i pomoćni glagol, ali – izuzev prvog lica jednine, gde je moguća i forma *bih* – jedino u sinkretičkom, naravno naglašenom obliku *bi*, dakle npr.

da li bi išla s nama u bioskop?	(*da*), (*išla bih*) / (*da*), (*bi*(*h*)) ≠ *da*, *bih da idem* (*ne*), (*ne bih išla*) /(*ne*), (*ne bi*(*h*)) ≠ *ne bih da idem*
da li bi(*ste*) *išle s nama u bioskop*?	(*da*), (*išle bismo*) / (*da*), (*bi*) (*ne*), ((*mi*)*ne bismo išle*) / (*ne*) (*ne bi*)

Kada sam gore navodila moguće replike, našla sam za potrebno da naglasim kako konstrukcije (*ne*) *bih išla* nisu komunikativno ekvivalentne konstruk-

[18] Maretić (op. cit., ss. 296/7) navodi iz starijih i/ili narodnih tekstova slučajeve upotrebe *bi* u 1 i 2 l. mn., a takođe primere razbijenih sekvenca tipa *bi li smo*, *bi li ste* namesto *bismo li*, *biste li*. *Priručna gramatika hrvatskoga književnog jezika* (Zagreb 1979, s. 171) upozorava pred sinkretizmom, citiram: „Česta je pogreška da se za sva lica jednine i množine upotrebljava oblik *bi*, npr.: *ja bi rekao*, *mi bi rekli*, *vi bi rekli*. Pravilno je samo: *ja bih rekao*, *mi bismo rekli*, *vi biste rekli*." M. Stevanović u svojoj gramatici (op. cit., ss. 713-4) konstatuje prisustvo pojave, objašnjava njenu genezu i izražava čuđenje što ta pojava usprkos povoljnim uslovima nije dublje prodrla u jezik književnosti.

cijama (*ne*) *bih da idem*. Naime, interesantno je da oblici pomoćnog glagola koji ulaze u paradigmu potencijala teže da se osamostale semantički, pa se javljaju, u naglašenoj varijanti, u deriviranoj konstrukciji: *ja bi*(*h*) *da*, .., *ti bi da* . . ., *on bi da* . .., *mi bi*(*smo*) *da* . . ., itd. sa interpretacijom 'ima želju da'. . ., 'hteo bi da'. . ., 'navija za'. . ., 'nije protiv'. . ., i sl. Up. *Ja bi*(*h*) *radije da idemo u bioskop*., *On bi da ostanemo ovde*., *Mi bi da se ne svađate*., i sl. Semantička filiacija je jasna: od jednostavno potvrdne replike u kojoj se prihvata latentna mogućnost izvršenja radnje ka ekspresivnoj, emotivno angažiranoj afirmaciji te mogućnosti.

U drugim jezicima:

1. kolokvijalno svuda se može *ad hoc*, na pitanje čija je pretpostavka formalizovana u potencijalu, reagirati replikom koja se svodi na pomoćni oblik tipa sh. *bi*(*h*), polj. *bym*, međutim jedino u makedonskom – gde je paradigmu aorista zamenila u potencijalu uopštena rečca *bi* – takva je replika u granicama neutralne (= ekspresivno nemarkirane) norme;
2. jedino u makedonskom postoji i serija *јас би да одам* ≠ *јас би одел* funkcionalno paralelna sa sh. *ja bi*(*h*) *da idem* ≠ *ja bi*(*h*) *išao*; quasi-veznici kao polj. *gdyby*, *aby*, *żeby*, *iżby*, č. *kdyby*, *aby* i sl. svedoče da je element *bi* u vise konteksta postao uopšteni signal potencijala, međutim odsustvuju konteksti „apsolutne" upotrebe kao i dokazi daljeg semantičkog razvitka.

4. Pomoćni glagol (ili glagolska rečca) u imperativu (tj. izraz sa posebnom, pragmatički obojenom funkcijom, pomoću kojeg želimo direktno uticati na stvarnost koja nas okružuje, a ne samo prenositi informaciju o toj stvarnosti) nije, u stvari, odgovor na pitanje nego jezička, dijaloška replika na ponudu, predlog, podstrek, molbu, naredbu . . . da se izvrši neka radnja. Pitanje predstavlja samo jedan marginalan način kako da se ta ponuda, naredba itd. formalizuje, up. npr. (*Da li*) *da ti dam još malo supe*? *Nemoj*., i sl. Replike koje nas interesuju predstavljaju, tako da kažemo, zeleno ili crveno svetlo kao izraz stava govornog lica prema nečijoj planiranoj radnji. I opet: između svih mogućih i pravilnih replika zanimaju nas one uopštene, koje imaju glagolski oblik a ipak se formalno ne nadovezuju na glagol – naziv predstojeće radnje koja izaziva odgovarajuću jezičku reakciju, dakle, npr.:

A sad hoću sve da ti kažem.	(*Ajde*), (*kaži*.)
Da ti donesem džemper?	(*Nemoj*), (*ne treba mi džemper*).
Kafa će da se ohladi!	*Neka* (*se ohladi*)., sl.

Kao što vidimo, „imperativne" replike bitno se razlikuju od replika razmatranih u 3. ne samo po svojoj modalnosti no i po tome da ne ponavaljaju nikakve komponente iskaza koji ih izaziva. Rečca *ajde* može čak i da se nađe na apsolutnom početku dijaloga. Osim toga – sa izuzetkom prohibitiva *nemoj*, *nemojte* koji je u značenju 'ne radi to', 'ne radite to' prilično samostalan i generalizovan

bez ograda – druge „imperativne" replike kao što su *ajde* ili *neka* trpe (u toj svojoj funkciji, druge njihove funkcije ovde nas ne zanimaju) izvesne ograde. Za *ajde* te se ograde svode uglavnom na zahtev da nagoveštena radnja počne odmah, up.

To ću odmah da uradim.	*Ajde*, *što čekaš*!
To ću sutra da uradim.	**Ajde*.
	ev. *Ajde*, *uradi to odmah*, *što čekaš*! i sl.

Inače, kao što se vidi po primerima, *ajde* predstavlja apel na sagovornika i samo indirektno može da se odnosi na treće lice, up.

Petar bi hteo da uđe.	*Ajde*, *dovedi ga*.
no ne i:	*Ajde*, *neka uđe*.

Neka se odnosi baš na treće lice u najširem smislu tj. na subjekte neidentične sa sagovornikom i u apsolutnoj poziciji predstavlja izraz koncesije, ali ne i naredbe. Up.

Neko te čeka.	*Neka.*
Glava me boli.	*Neka.*, i sl.

„Imperativne" replike nalazimo i u drugim južnoslovenskim jezicima, up. mak. *ajde*, bg. *hajde*? sn. *ajdi*, *ajte*, mak. *немој*, *немојте*, bg. *не дej*, *не дejте*, regionalno i *немој*, *немојте*, mak. bg. *нека.*

Na osnovu svega dosad izloženog, mogu se izvesti sledeći zaključci:
– iako smo našli dosta parcijalnih paralela, pada u oči fakat da ni u jednom drugom slovenskom jeziku pomoćni glagoli prisutni u perifrastičnoj paradigmi ne mogu tako redovno kao u srpskohrvatskom da nose težinu eliptične predikacije,
– nastanak replike koja je bila tema našeg izlaganja u 3. mora da je direktno vezan za formalizaciju upitne rečenice, tačnije: bazira se na mogućnosti da pitanje počinje od naglašenog oblika pomoćnog glagola. Dakle, na prvoj etapi pretpostavljam shemu: *Jesi li. . . Jesam.* i *Da li si . . .*? *Da.*, a tek kasnije i: *Da li si. . .*? *Jesam.*, itd.
– mehanizmi evolucije koje smo predstavili u odnosu na svaki od tri glavna tipa replika svode se na iste tri tačke:
1. formalno, prozodijsko-sintaksičko osamostaljivanje pomoćnog glagola,
2. tendencija ka pretvaranju „žive" paradigme u nepromenljivu rečcu,
3. dalja semantička evolucija i osamostaljivanje te rečce ili čak cele „žive" paradigme.

Naravno, u svakom od tri slučaja pojedine karike tog lanca pokazuju različitu razvijenost i različite uzajamne veze, a u četvrtom tipu teško je čak razlikovati te karike. Ipak čini mi se da skicirana shema razvitka predstavlja karakterističnu osobinu srpskohrvatskog jezika na slovenskom tlu, a u široj tipološkoj perspektivi može se smatrati jednom od osnovnih shema jezičkog razvitka: prvo, izražena težnja ka gramatikalizaciji u perifrastičnoj konstrukciji, a zatim ka sekundarnoj leksikalizaciji njene gramatikalizovane komponente;

– u centru naše pažnje nalazili su se rezultati prve etape skiciranog razvitka, tj. replike tipa *jesam*/*jest*(*e*), *hoću*, *bi*(*h*) . . ., *ajde*, *nemoj*, *neka* . . . kao nosioci uopštene potvrdne jezičke reakcije u odgovarajućim govornim situacijama, tj. supstituti za odgovarajuće punosemantičke glagole. Otud i termin: glagolske zamenice. Naravno deiktičnu funkciju razmatrani elementi vrše pre svega u tekstu, u smislu anafore, tj. blokade odgovarajućih glagolskih pozicija.

(1982)

Les restrictions de sélection comme éléments des entrées lexicales dans un dictionnaire des prédicats

Cet article contient quatre parties. Dans la première partie nous esquisserons une théorie de linguistique descriptive qui servira de base pour la discussion. Dans la deuxième nous formulerons une thèse concernant la structure sémantique du texte en espérant que cette thèse se révélera correcte. En troisième lieu nous donnerons quelques exemples à l'appui de la thèse présentée. Enfin nous montrerons que cette thèse, si elle est vraie, entraîne certaines conséquences au plan de la pratique lexicographique courante.

Pour présenter l'appareil théorique utilisé dans le présent article, nous devons d'abord dire quelques mots sur la structure sémantique du texte, ainsi que sur sa structure formelle.

Nous distinguons deux composantes de base dans la structure sémantique d'un texte : d'une part le contenu prédicatif, qui reflète notre perception (sensorielle ou mentale) du monde, et d'autre part les quantifieurs (ou déterminants) spatiaux et/ou temporels, qui mettent ce contenu en rapport de référence avec les parties concrètes du monde. La différence est essentielle entre un type de contenu primitivement conçu comme apte à recevoir des quantifieurs spatiaux et comme référant en tant que tel à des objets matériels, et un type de contenu conçu comme apte à recevoir des quantifieurs temporels et comme référant en tant que tel à des événements, ou, plus précisément, à des relations entre objets matériels. En conséquence, la structure sémantique d'un texte doit être considérée comme un réseau de prédicats libres et liés, ou encore comme un contenu prédicatif représenté par des unités linguistiques. Un message minimal peut être constitué par tout prédicat dominant ou non d'autres prédicats, mais quantifié (c'est-à-dire localisé dans l'espace et dans le temps) de telle manière que le locuteur et l'allocutaire partagent une même connaissance sur ses implications. En d'autres termes, tout prédicat qui apparaît dans un texte n'y est utilisé qu'en vue d'informer quelqu'un du fait que quelque chose (= un autre prédicat libre ou lié) est un argument de ce prédicat. Ou encore : un prédicat n'est utilisé correctement qu'à la condition d'être utilisé dans une situation (dans un contexte) qui permet une (ou plus d'une) interprétation des arguments qu'il implique. Par exemple, quand on utilise le prédicat formalisé au moyen du verbe polonais *śpi* « il dort », on dit en fait qu'il y a un être animé qui dort ; quand on utilise le prédicat formalisé au moyen du verbe polonais *myśli* « il pense », on dit qu'il y a quelqu'un qui pense au sujet de quelque chose que

cette chose (ce quelque chose) est, devient, fait... ceci ou cela, etc.

Comme nous l'avons indiqué, certains prédicats sont prédisposés à figurer sous des quantifieurs qui les mettent en rapport de référence avec des relations entre objets matériels plutôt qu'avec ces objets matériels eux-mêmes. Néanmoins, tout prédicat, quel que soit son degré de complexité relationnelle, peut figurer secondairement dans le champ d'un quantifieur qui le met en rapport de référence avec l'un des objets constituant la relation considérée. Exemples : *Ten pierścień jest ze złota ~ pierścień ze złota* « Cet anneau est en or » ~ « un anneau en or », *Te dzieci się bawią ~ bawiące się dzieci* « Ces enfants s'amusent » ~ « des enfants (étant) en train de s'amuser », *Ten chłopiec ustąpił mi wczoraj miejsca w tramwaju ~ chłopiec, który ustąpił mi wczoraj miejsca w tramwaju* « Ce garçon m'a cédé sa place hier dans le tram » ~ « le garçon qui m'a cédé sa place hier dans le tram »,etc.

Après cette introduction, rapide mais sans doute suffisante, sur la structure sémantique du texte, passons à l'examen des deux unités syntaxiques de base : la phrase et le syntagme. La phrase se définit comme la manifestation primaire de tout message minimal, c'est-à-dire comme toute construction constituée par une expression qui formalise un contenu capable de s'adjoindre un quantifieur temporel ; au niveau morphologique les expressions constituant les phrases sont connues sous la désignation de « verbes ». Quant au syntagme, il se définit comme une unité de nomination dont la constitution primaire est celle d'une expression qui formalise un contenu capable de s'adjoindre un quantifieur spatial et qui réfère à un objet matériel, toute phrase pouvant être par ailleurs convertie en syntagme ; au niveau morphologique, les expressions constituant les syntagmes sont connues sous la désignation de « noms ». C'est sur la base de la délimitation qui vient d'être mentionnée entre syntagmes primaires et syntagmes secondaires que nous distinguerons les noms concrets et les noms abstraits.

Les phrases aussi bien que les syntagmes peuvent contenir, outre leurs membres constitutifs, pivots de la construction, des membres facultatifs, constituants complémentaires qui modifient les membres constitutifs, enrichissant le contenu formalisé dans les constructions auxquelles ils participent, et, corrélativement, restreignant la portée de la référence observée dans les descriptions indéfinies. Les constituants complémentaires de la phrase sont des S(yntagmes) N(ominaux) et des adverbes, tandis que les constituants complémentaires du SN sont des adjectifs. Nous laissons ici de côté deux types de constructions : a) celles qui sont en elles-mêmes des phrases transformées, et qui fonctionnent comme constituants complémentaires d'autres phrases et/ou syntagmes ; b) celles qui sont en elles-mêmes des syntagmes, et qui fonctionnent comme constituants complémentaires d'autres syntagmes nominaux.

Il nous reste à définir un dernier jeu de notions pour qualifier les relations d'accommodation formelle entre l'élément pivot d'une construction et les constituants complémentaires. Les modèles formels d'accommodation diffèrent d'une langue à l'autre. Mais il existe des caractéristiques dont on peut estimer que la validité est universelle :

1. Les paramètres permettant de décrire le modèle de l'accommodation constituent ce que l'on appelle les catégories flexionnelles : elles se définissent en tant que fonctions du comportement syntaxique régulier des classes de lexèmes fléchis.

2. Le plus souvent c'est le constituant complémentaire et lui seul qui est affecté par l'accommodation formelle ; en tout cas on ne cite pas d'exemple où le régissant serait seul affecté par l'accommodation ; en d'autres termes le processus est soit bi-directionnel, soit attaché au constituant complémentaire et à lui seulement.

3. L'accommodation consiste en ce que le constituant complémentaire reçoit les caractéristiques catégorielles impliquées dans le pivot, ces caractéristiques pouvant être ou ne pas être identiques aux caractéristiques de l'élément pivot lui-même.

Ainsi en polonais il existe quatre modèles d'accommodation formelle : trois d'entre eux apparaissent dans la construction de la phrase, le quatrième dans le syntagme. Voici un exemple pour chacun de ces modèles :

NG[1]

1. *Chłopiec czytał* « Le garçon lisait »
C

2. *Czytał książkę* « (Il) lisait un livre »
C

3. *Czytał biegle* « (Il) lisait couramment »
Adv

4. *Starszy chłopiec... grubą książkę* « L'aîné des garçons... un gros livre »
NGC NGC

[1] Symboles : C = cas ; N = nombre ; G = genre. La flèche est orientée en direction du constituant qui est accommodé.

La première relation est bi-directionnelle et unit entre eux le régissant de la phrase (= le verbe) et le syntagme qui fonctionne en tant qu'argument muni de la charge communicative la plus importante au sein du schéma prédicatif tel qu'on a choisi de le formaliser. Il y a des phrases dans lesquelles aucun argument ne reçoit une expression marquée de cette manière.

La deuxième relation est celle qui s'établit entre l'élément pivot de la phrase et les syntagmes fonctionnant comme expressions d'arguments.

La première et la deuxième relations sont connues dans la tradition grammaticale comme des exemples de « rection ».

La troisième relation, traditionnellement désignée sous le nom d' « adhérence » (en polonais *przynależność*), est celle qui s'établit entre le régissant et l'adverbe qui le modifie. On pourrait dire qu'elle consiste simplement dans le fait que le régissant requiert pour modificateur une forme adverbiale[2].

Enfin la quatrième relation est celle qui s'établit entre le régissant du syntagme et son modificateur adjectival. Elle est connue sous le nom d'« accord » (ou « congruence ») entre les caractéristiques catégorielles du régissant et celles de son modificateur.

La thèse que nous voudrions présenter ici concerne les relations lexico-sémantiques existant entre les éléments pivots des deux constructions syntaxiques de base et leurs constituants complémentaires. On peut la formuler en gros de la manière suivante:

Chaque fois que deux unités lexicales apparaissent dans un texte, l'une comme le régissant d'une construction et l'autre comme son constituant complémentaire, ces deux unités possèdent en commun un certain contenu prédicatif, et c'est précisément ce contenu commun qui leur permet de réaliser leurs fonctions syntaxiques respectives. Ou encore : le principe qui commande la compatibilité mutuelle des lexemes dans un texte donné découle de leur redondance sémantique. Ainsi formulé, ce principe peut apparaître comme quelque chose de relativement neuf, même s'il renvoie en fait au vieux principe intrinsèque de toutes les tentatives lexicographiques depuis leurs débuts jusqu'à nos jours.

Il existe, semble-t-il, deux et seulement deux modèles de relations lexico-sémantiques identifiables dans un texte, et la relation qui les unit est une conversion. Essayons de mieux nous expliquer sur ce point.

---

[2] On pourrait soutenir que les verbes, tout au moins dans leur majorité, sont marqués pour un nombre *n* de formes casuelles, c'est-à-dire qu'ils sont caractérisés au regard du cas comme une catégorie sélectionnelle multiple : c'est la raison pour laquelle ils requièrent comme modificateurs des formes adjectives neutralisées sous le rapport de la catégorie du cas, c'est-à-dire justement des formes adverbiales.

La structure sémantique d'un prédicat peut être considérée comme contenant deux composantes : d'une part l'information sur la relation elle-même, de l'autre l'information sur les entités capables d'entrer dans cette relation (c'est-à-dire dont les nominations peuvent apparaître comme des expressions d'arguments au sein d'une phrase constituée par une formalisation du prédicat en question). C'est cette seconde composante que l'on a désignée voilà quelque temps sous l'étiquette de « restrictions de sélection ». Nous symboliserons la première composante au moyen de PI (= information prédicative d'origine) et la seconde au moyen de AI (= contraintes imposées aux prédicats qui fonctionnent comme arguments pour d'autres prédicats).

Notre règle générale peut alors être reformulée de la manière suivante : dans toute paire de prédicats (lexicalisés) telle que l'un des prédicats (P_2) fonctionne comme argument pour l'autre (P_1), ce qui apparaît en P_1 comme AI forme la partie de PI en P_2.

La relation de conversion peut donc être symbolisée par la formule :

$$AIp_1 \leftrightarrow PIp_2$$

Nous allons maintenant illustrer cette relation sur la base des exemples polonais cités plus haut.

1. *Chłopiec czyta*.

P_1, c'est-à-dire *czyta*, présente une contrainte sur son premier argument, cette contrainte indiquant que le référent de l'expression qui répond à l'argument en question doit être un élément de l'ensemble « être humain »[3]. Par ailleurs le prédicat « être humain » est en rapport d'inclusion avec le prédicat « garçon », formalisé dans le polonais *chłopiec*. Selon nous, c'est justement la répétition de la composante « être humain » qui rend compte de la compatibilité des prédicats formalisés respectivement en *czyta* et en *chłopiec*.

2. *Czyta książkę*.

Le même P_1 *czyta* présente une autre contrainte sur son second argument, cette contrainte indiquant que le référent de l'expression qui répond à cet argument doit être un élément de l'ensemble « texte » (compris par exemple comme « message matérialisé sous une forme acoustique ou visuelle, lui-même construit sur la base de signes adéquatement ordonnés et appartenant à une langue donnée »). Or le même prédicat « texte » est en rapport d'inclusion avec le prédicat « livre », formalisé dans le polonais *książka*.

[3] C'est volontairement que je laisse de côté les emplois métaphoriques du verbe, leur interprétation n'étant pas pertinente à ce stade de la discussion.

3. *Czyta biegle*.

On peut dire que l'analyse est ici encore du même type, bien que l'on ait affaire à un prédicat (P_1) de rang supérieur impliquant un argument propositionnel. Concrètement on a P_1 formalisé en *biegle*, qui veut dire « en déployant un haut degré de savoir-faire » (ou quelque chose d'approchant), et P_2 *czyta* référant à une technique (dans l'ordre de l'action ou du savoir) dont l'exécution requiert le savoir-faire en question. Disons en d'autres termes et pour mieux aller dans le sens de la thèse proposée que *biegle* présente sur son argument propositionnel une contrainte indiquant que le référent de l'expression correspondant à cet argument doit être un membre de l'ensemble « art, technique, savoir-faire susceptibles d'être appris par un être vivant ». Or ce même prédicat d'inclusion est constitutif du PI de *czyta*.

4. *Starszy chłopiec... grubą książkę*.

Nous sommes ici obligée d'entrer dans le champ du quantifieur référentiel et de conduire notre analyse à l'intérieur du syntagme nominal. Néanmoins, bien que la hiérarchie des opérations soit inversée par comparaison avec la hiérarchie syntaxique (et sémantique) du syntagme nominal, le mécanisme de la description demeure inchangé.

4.1. Dans le premier syntagme nominal, nous avons affaire à P_1 *starszy* et P_2 *chłopiec*. *Starszy* impose sur le référent de *chłopiec* la restriction « être un objet matériel ayant un commencement et existant dans le temps ». Or il est clair que toute créature vivante satisfait à cette condition.

4.2. Dans le second syntagme nominal de P_1 *gruby* impose sur le référent de P_2 *książka* la restriction « être un objet matériel doué d'une organisation spatiale telle que cet objet puisse être mesuré en coupe transversale ».

Nous avons mentionné plus haut que la relation $AIp_1 \leftrightarrow PIp_2$ était réversible.

Par conséquent la procédure de définition de l'information commune pourrait être aussi bien concentrée sur P_2 pris comme point de départ : cela reviendrait à mettre en lumière les conditions que le fait d'avoir tel et tel arguments impose sur une relation. Et l'on sait qu'effectivement certaines théories linguistiques récentes soutiennent que par exemple l'analyse sémantique d'un nom relevant d'une classe d'objets matériels (c'est-à-dire l'analyse d'un nom concret) devrait s'intéresser avant tout aux composantes définissant un ensemble de modificateurs possibles. De notre point de vue cependant une analyse partant des restrictions de sélection semble plus satisfaisante au plan de la prédictibilité et de la fiabilité, et surtout il est de toute première importance que le même principe d'analyse soit appliqué à la totalité de l'inventaire lexical d'une langue.

Qu'il nous soit permis de présenter en conclusion une suggestion pratique et une hypothèse théorique.

Notre suggestion pratique concerne les méthodes de la description lexicographique. Nous pensons que, mises à part les expressions qui relèvent clairement de la classe des termes déictiques, tous les autres lexèmes devraient être, dans l'analyse lexicographique, traités en tant que P_1, c'est-à-dire que l'analyse devrait expliciter les restrictions de sélection imposées à leurs arguments. Par exemple, sous le polonais *czyta*, on devrait trouver non seulement l'information /kto co, kogo co/, qui rend compte selon l'usage le plus courant des formes casuelles requises par les expressions des arguments concernés, mais aussi la présentation explicite des restrictions de sélection, soit : « un être humain » (Nom), « un texte » (Acc), etc.

Quant à l'hypothèse théorique que nous voudrions proposer, elle se rapporte à la structure sémantique de l'inventaire lexical d'une langue donnée et peut se formuler ainsi : les restrictions de sélection, une fois identifiées et ordonnées pour toutes les parties de l'inventaire, sont à même de constituer un ensemble de prédicats d'inclusion relativement simple et suffisant pour que l'on puisse en tirer une description de l'inventaire dans son entier.

(1984)

NOTA BIBLIOGRAFICZNA

O kategoriach gramatycznych polskiego imperatiwu. – *JP* 46/3, 1966, 167-174.

Miejsce i funkcja V_{3sg} *się* w polskim systemie werbalnym. – *ЗФЛ* 10, 1967, 29-34.

Miejsce konstrukcji z czasownikiem *mieć* w polskim systemie werbalnym. – *SlOr* 17/3, 1968, 427-431.

Rola aspektu werbalnego w wyrażaniu akcji habitualnej (polski język literacki vs dialekty kaszubskie). – *ЗФЛ* 11, 1968, 279-283.

Wtórna copula *to* w polskim języku literackim. – *Philologica* 23-24. *Zborník filozofickej fakulty Univerzity Komenského*, 1974, 207-212.

Deiktyczny predykat lokalizujący w językach słowiańskich. – *ЗФЛ* 23/1, 1980, 7-15.

Перифрастични предикативни изрази на међусловенским релацијама. – *ЈФ* 38, 1982, 35-49.

Srpskohrvatski „zamenički" glagoli – nosioci replika u dijalogu. – *ЗФЛ* 25/ 1, 1982, 151-160.

Les restrictions de sélection comme élément des entrées lexicales dans un dictionnaire des prédicats. – *RÉS* 56/2, 1984, 239-244.

Właściwości diatetyczne czasowników w języku polskim, serbskochorwackim i macedońskim. – *Studia konfrontatywne polsko-południowo-słowiańskie* (Wrocław), 1984, 103-134.

Iz problematike slovenskih inhoativa. – *ЈФ* 41, 1985, 1-11.

Рекуренција реченица и класични појам „хипотаксе. – *НССВЈ* 15, 1986, 11-19.

Unusual patterns of the Macedonian Relative Clause. – *ПрилОЛЛИН-МАНУ* 11/2, 1986, 27-35.

O „pronominalizacji" wyrażeń werbalnych. – *ПрилОЛЛИН-МАНУ* 12/2, 1987, 155-160.

Tu i teraz – przysłówki „z formy i z treści". – *FPJP* 1, 1988, 16-21.

Паузата како синтаксичка единица. – *MJ* 38-39, 1988, 133-139.

O pewnej osobliwej słoweńskiej konstrukcji prowerbalnej. – *Slavistična Revija* 37/1-3, 1989, 97-102.

Było pomyśleć wcześniej. – *Words are physicians for an ailing mind* (München), 1991, 433-437.

Factivity as a Grammatical Category in Balkan Slavic and Balkan Romance. – *Slavia Meridionalis* 1, 1994, 105-121.

O wykładnikach imperativu, prohibitivu i optativu w słowiańskich językach Bałkanu. – *Studia z językoznawstwa słowiańskiego* (Kraków), 1995, 223-230.

Слн. *lahko* – необична формализација на еден модален предикат. – *SLPM* 8, 1996, 89-96.

'Нека'-конструкциите и нивниот статус во словенските глаголски системи. – *ПрилОЛЛИН-МАНУ* 21/1, 1996, 77-93.

Południowosłowiańskie kalki greckiego *που*. – *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich* (Łódź), 1997, 192-199.

O pewnej regionalnej peryfrastycznej konstrukcji chorwackiej. – *Studia slavistica et humanistica in honorem Nullo Minissi* (Katowice), 1997, 180-187.

Семантичка категорија (не)фактивност во словенските јазици. – *ПрилОЛЛИН-МАНУ* 22/1-2, 1998, 93-103.

Polish *że* – all-powerful introducer of new clauses. – *Studia Slavica Oldenburgensia 1. Funktionsworter im Polnischen*, 1998.

Status wtórnych form *participii praeteriti activi II* od tematu imperfecti we współczesnym standardowym języku macedońskim. – *Tematy. Księga jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Leszka Moszyńskiego* (Gdańsk), 1998, 230-238.

O pewnych granicznych formalizacjach predykatu 'warunek'. – *SLPM* 9, 1998, 11-18.

To, co… – centralna formuła słowiańskiej relatywizacji. – *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin* (Katowice), 1999, 217-223.

'Dystans' – informacja zgramatykalizowana w polskim systemie werbalnym?. – *FPMP* 5, 2000, 86-93.

Chorwackie/serbskie *daj/dajte* – wykładnik perswazji hortatywnej. – *Pogranicza języków* (Warszawa), 2003, 51-56.

Means for grammatical accommodation of finite clauses: Slovenian between South and West Slavic. – *STUF* 56/3), 2003, 306-322

Пасивот како (семантичка и) граматичка категорија (во македонскиот и полскиот јазик). – *ЈФ* 59, 2003, 17-34.

To jest zbyt piękne, żeby było prawdziwe. – *ОЛА* (2001-2002), 2004, 302-306.

/+ factive/, /+ modal/. – *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Laskowskiemu* (Kraków), 2006, 373-378.